UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

SZKOŁA DOKTORSKA NA UNIWERSYTECIE PAPIESKIM
JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

JOANNA ADAMCZYK

ŻYCIE KULTURALNE W KRAKOWIE NA ŁAMACH „CZASU" W LATACH 1867-1914

Rozprawa doktorska

Dyscyplina historia

Promotor: dr hab. Lucyna Rotter, prof. UPJPII

Kraków 2025

OPIS BIBLIOGRAFICZNY

Autor: Joanna Adamczyk

Tytuł: magister

Promotor: dr hab. Lucyna Rotter, prof. UPJPII

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Szkoła Doktorska na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie

Dziedzina nauk humanistycznych

Dyscyplina historia

Kraków 2024

Liczba stron: 298

Tablice, ilustracje, aneksy: tabele (7), ilustracje (10)

ABSTRAKT

Dziennik „Czas” stanowi źródło wiedzy na temat Krakowa w latach 1867-1914 m. in. w zakresie życia kulturalnego. Praca omawia wybrane kwestie związane z tą problematyką: religię i zwyczaje, uroczystości patriotyczne, działalność instytucji i stowarzyszeń. Analiza treści numerów dziennika pokazała, jaką tematykę w tym zakresie poruszano na jego łamach oraz w jaki sposób była ona prezentowana. Kwestie kulturalne stanowiły znaczną część materiałów publikowanych w „Czasie”, stając się okazją do prezentowania poglądów konserwatywnych redakcji gazety, lecz również do wzbudzania w czytelnikach postawy patriotycznej.

SŁOWA KLUCZOWE

KRAKÓW, KULTURA, DZIENNIK „CZAS”, XIX WIEK, UROCZYSTOŚCI PATRIOTYCZNE I RELIGIJNE

SPIS TREŚCI

Wstęp ... 5
Rozdział I ... 22
Prasa krakowska okresu autonomii galicyjskiej ... 22
1.1. Ogólna charakterystyka prasy krakowskiej okresu autonomii galicyjskiej. Prasa ugrupowań politycznych ... 23
1.2. Pozostałe kategorie prasy ... 34
1.3. Zarys historii dziennika „Czas" (1848-1939) ... 46
Rozdział II ... 63
Religia i zwyczaje ... 63
2.1. Boże Narodzenie i biały karnawał ... 63
2.2. Okres wielkanocny ... 84
2.3. Inne tradycje religijne i świeckie ... 96
Rozdział III ... 107
W obronie polskiej kultury narodowej ... 107
3.1. Pogrzeby jako manifestacje patriotyczne ... 107
3.2. Celebrowanie pamięci o wielkich Polakach ... 131
4.3. Świętowanie rocznic historycznych ... 151
Rozdział IV ... 184
Aktywności wybranych instytucji i stowarzyszeń ... 184
3.1. Sprawozdania z wystaw okolicznościowych ... 184
3.2. Recenzje ze spektakli teatralnych ... 199
3.3 Działalność instytucji kulturalnych i oświatowych ... 215
Zakończenie ... 237
Bibliografia ... 239
Spis tabel ... 293
Aneks ilustracji ... 294

WYKAZ SKRÓTÓW

AU – AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

BJ – BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

UJ – UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI

TMHIZK – TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTKÓW KRAKOWA

TNK – TOWARZYSTWO NAUKOWE KRAKOWSKIE

TPSP – TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH

Wstęp

Lata 1867-1914 to dla Krakowa czas rozwoju w sferze politycznej oraz kulturowej. Uzyskiwanie swobód było stopniowym procesem, rozpoczętym w latach 60. XIX w. Kluczową datą był 1867 r., gdy wprowadzono tzw. konstytucję grudniową. Zmiany spowodowane były klęską monarchii w wojnie z Prusami. Przeprowadzono reformę administracyjną. Oprócz wprowadzenia dualistycznej monarchii Austro-Węgier, centralnym organem została Rada Państwa. Rozszerzono też Statut Krajowy Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim z 1861 r. Lokalną władzę ustawodawczą sprawował Sejm Krajowy Galicji, a wykonawczą Wydział Krajowy, a na czele stał namiestnik. W parlamencie ogólnopaństwowym (Radzie Państwa), funkcjonowało Koło Polskie, tworzone przez posłów galicyjskich. Powołano także Radę Szkolną Krajową, zarządzającą polskim szkolnictwem. Pod koniec lat 60. XIX w. język polski zastąpił niemiecki w szkolnictwie i administracji.

Życie kulturalne jest pojęciem szerokim: są to charakterystyczne dla danej społeczności sposoby funkcjonowania kultury: wszystkie jej przejawy i praktyki kulturalne. Kraków w latach autonomii galicyjskiej stał się ośrodkiem polskiej nauki, sztuki, literatury i teatru. Stało się to możliwe dzięki funkcjonowaniu instytucji kulturalnych oraz społeczności, która wytworzyła specyficzną atmosferę sprzyjającą rozwojowi tej sfery. Miasto zyskało także miano centrum polskości, ze względu na nagromadzenie pamiątek historycznych, oraz organizowane tam uroczystości o charakterze patriotycznym. „Czas" był jednym z mediów, które stanowiły przekaźnik dla tego typu wydarzeń. Był dziennikiem wydawanym przez środowisko konserwatystów i jedną z najpoczytniejszych gazet tego okresu, wpływającą na kształtowanie się opinii publicznej.

Celem pracy jest przedstawienie wybranych aspektów życia kulturalnego Krakowa w latach 1867-1914, a więc od początku autonomii galicyjskiej do wybuchu pierwszej wojny światowej, w świetle dziennika „Czas". Pytania są następujące: po pierwsze, jakie informacje odnośnie do tych wydarzeń tam się pojawiały, a po drugie czy i w jaki sposób były komentowane przez redakcję? Ujęta w ten sposób dość szeroka problematyka nie była dotychczas omawiana w literaturze przedmiotu. Przedstawiano szeroko problematykę prasy galicyjskiej, życia kulturalnego Krakowa w wymienionych wyżej latach oraz zagadnienia związane z historią „Czasu" i jego działalnością. Sama gazeta stanowi doskonałe źródło do badania historii okresu, w którym była publikowana.

Novum stanowi wykorzystanie perspektywy redakcji „Czasu" jako głównego źródła i osi pracy, co jest próbą ukazania choć częściowej perspektywy redakcji środowiska konserwatywnego. Ze względu na rozległość problematyki poruszone zostały tylko niektóre z aspektów życia kulturalnego, które przedstawiano na łamach gazety. Nie uwzględniono jej przejawów w życiu codziennym, nie analizowano również działalności poszczególnych przedstawicieli świata nauki i sztuki, działalności grup artystycznych oraz szczegółów funkcjonowania instytucji kulturalnych – ich struktury organizacyjnej i innego typu działalności.

Praca, wbrew sugerującemu tytułowi, nie ma charakteru stricte prasoznawczego. Zastosowana została analiza treści źródła historycznego, jakim jest gazeta. Poddano jej numery „Czasu" z lat 1867-1914. Ostatecznie w pracy wykorzystano informacje z 527 numerów, odnoszące się do omawianych w rozprawie zagadnień. W przypadku świąt i tradycji były to głównie wydania z dat, w których w konkretnych latach odbywały się dane obchody; analogicznie uczyniono w przypadku omawianych uroczystości i wydarzeń okolicznościowych – za źródło posłużyły numery z okresu, kiedy miały one miejsce.

Pierwszy z rozdziałów ma charakter wprowadzający do zagadnienia prasy krakowskiej od połowy XIX w. do 1914 r. Jego celem jest określenie miejsca „Czasu", głównego źródła pracy, na tle innych wydawnictw prasowych. Omówiono problematykę podziału prasy ukazującej się w tamtym okresie na terenie Galicji. Najliczniejszemu z jej rodzajów, prasie ugrupowań politycznych, poświęcono pierwszy z podrozdziałów. W drugim opisano przykłady z pozostałych gatunków: pisma społeczno-kulturalne, literackie i artystyczne, satyryczne, naukowe, pedagogiczne, dla dzieci i młodzieży oraz katolickie. Trzeci porusza zagadnienie przekrojowej historii „Czasu" – publikowanych w nim treści i środowiska osób go tworzących.

Druga część przybliża aspekt wybranych świąt religijnych i zwyczajów. Ograniczone zostały do najczęściej omawianych w gazecie świąt katolickich, które dominowały w narracji ze względu na stanowisko konserwatywne gazety – Bożego Narodzenia, okresu noworocznego i karnawałowego, Wielkanocy, Bożego Ciała i Zesłania Ducha Świętego. Analizie poddano także niektóre typowo krakowskie tradycje, jak Emaus, Rękawka, Lajkonik i Wianki[1].

[1] W tym miejscu trzeba podkreślić, że nie wszystkie tradycje krakowskie poruszane na łamach dziennika zostały omówione w pracy; temat można byłoby rozszerzyć m. in. o procesję św. Stanisława czy wybory króla kurkowego, jednak za względu na konieczność ograniczenia się do wybranych przykładów oraz z powodu lakonicznych wzmianek w dzienniku o tych wydarzeniach, zostały one pominięte; o procesji św. Stanisława więcej w: *Procesja św. Stanisława*, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. R. Burek, War-

Trzeci rozdział poświęcono uroczystościom o charakterze patriotycznym, organizowanym w mieście z okazji pogrzebów, jubileuszy i rocznic historycznych. Przywołano kilka z wielu przykładów takich wydarzeń, mających miejsce w okresie autonomii galicyjskiej. Pierwsza jego część dedykowana jest pochówkom: ponownemu pogrzebowi Kazimierza Wielkiego oraz przeniesieniu zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa. Druga prezentuje problematykę uczczenia pamięci wielkich Polaków: Jana Długosza oraz Józefa Ignacego Kraszewskiego. Ostatni z podrozdziałów omawia dwa najbardziej okazałe obchody rocznic historycznych: 200-letnią rocznicę odsieczy wiedeńskiej oraz 500-letnią bitwy pod Grunwaldem.

Na koniec poruszono temat aktywności wybranych stowarzyszeń i instytucji kultury w kontekście podejmowanych przez nich inicjatyw. Po pierwsze, przedstawiono informacje publikowane z okazji okolicznościowych wystaw, często towarzyszącym wyżej wspomnianym uroczystościom. Po drugie, odwołano się do przykładowych recenzji spektakli teatralnych, ukazujących się na łamach gazety. W trzecim skupiono się na innego rodzaju działalności instytucji i stowarzyszeń, w przeważającej części związanej z życiem naukowym.

Podstawą źródłową dla badań są wybrane na podstawie powyżej wymienionych kryteriów numery „Czasu" z lat 1867-1914[2]. Przeanalizowano tekst 527 numerów dziennika. Takie ujęcie zagadnienia narzuca konieczność zgromadzenia i zbadania literatury naukowej związanej z kilkoma płaszczyznami. Po pierwsze, wymaga to zebrania opracowań na temat życia kulturalnego w Krakowie w tymże czasie. Po drugie, są to pozycje dotyczące miejskich instytucji kultury w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej. Po trzecie, potrzebna jest analiza prac z zakresu historii prasy polskiej w latach 1867-1914, ze szczególnym uwzględnieniem historii dziennika „Czas". Trzeba zaznaczyć, że priorytetowo wzięto pod uwagę główne opracowania dotyczące powyższej problematyki. W przypisach w pracy, odnoszących się do konkretnych zagadnień, umieszczono również odwołania do bardziej szczegółowych opracowań dotyczących omawianych tematów.

Życie kulturalne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej ma bogatą bibliografię. Holistyczne opracowanie najważniejszych kwestii, nie tylko kulturowych, ale też

szawa-Kraków 2000, s. 812; o Bractwie Kurkowym więcej w: G. Lichończak-Nurek „*Ptasie królestwo czyli Bractwo Kurkowe,* [w:] *Klejnoty i sekrety Krakowa,* red. R. Godula, Kraków 1994, s. 191-214; M. Dubiecki, *Towarzystwo Strzeleckie Krakowskie*, Kraków 1902; A. Grabowski, *Bractwo Kurkowe w dawnym Krakowie,* Kraków 2009.

[2] „Czas", Biblioteka Książąt Czartoryskich, numery z lat 1867-1914, syg. 494 V Czas, [digitalizacja: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie].

politycznych i społecznych, można znaleźć w książce *Kraków w latach 1796-1918* Janiny Bieniarzówny i Jana Małeckiego[3]. Zbiorami tekstów o tematyce politycznej, społecznej i kulturalnej okresu autonomicznego w Krakowie są *Galicja w dobie autonomicznej 1850-1914* pod redakcją Stefana Kieniewicza[4] oraz *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866-1914)* pod redakcją Krzysztofa Fiołka i Mariana Stały[5]. Inną publikacją poruszającą tę problematykę jest wydawnictwo pokonferencyjne Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa pod redakcją Jana Małeckiego[6]. Małecki stworzył również artykuł poruszający zagadnienie warunków życia mieszkańców galicyjskiego Krakowa i Lwowa[7]. Józef Buszko pisał o Galicji jako polskim Piemoncie[8], a także dokonał ogólnej syntezy dziejów Krakowa tego okresu[9]. Tematykę rozwoju Krakowa na przełomie XIX i XX w. pod różnym kątem opisał w wielu publikacjach Jacek Purchla[10]. Uzupełnieniem zagadnienia są też pozycje przedstawiające polityczne oblicze Krakowa tego okresu, na przykład *Z dziejów odrodzenia politycznego Galicyi 1859-1873* Władysława Jaworskiego, Michała Bobrzyńskiego i Józefa Milewskiego[11].

[3] J. Bieniarzówna, J. Małecki, *Kraków w latach 1796-1918*, Kraków 1994.

[4] *Galicja w dobie autonomicznej 1850-1914*, red. S. Kieniewicz, Wrocław 1952.

[5] *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866-1914),* red. K. Fiołek, M. Stała, Kraków 2011.

[6] *Kraków na przełomie XIX i XX wieku: materiały Sesji Naukowej z Okazji Dni Krakowa w 1981 r. Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa*, red. J. Małecki, Kraków 1983.

[7] J. Małecki, *„Mieszkają w prawdziwym raju" (Możliwości badania jakości życia w Krakowie i we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej),* „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia" 2011, t. 9, z. 104, s. 157-164.

[8] J. Buszko, *Galicja 1859-1914: polski Piemont?,* Warszawa 1989.

[9] Idem, *Kraków w dobie autonomii galicyjskiej (1866-1914),* [w:] *Szkice z dziejów Krakowa od czasów najdawniejszych do pierwszej wojny światowej*, red. J. Bieniarzówna, Kraków 1968, s. 353-389.

[10] J. Purchla, *Jak powstał nowoczesny Kraków: studia nad rozwojem budowlanym miasta w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 1979; Idem, *Autonomia galicyjska a rozwój Krakowa na przełomie XIX i XX wieku,* „Znak" 1984, t. 36, nr 1 (350), s. 54-71; Idem, *Rola fundacji w rozwoju Krakowa na przełomie XIX i XX wieku,* [w:] *Z przeszłości Krakowa*, red. J. Małecki, Warszawa-Kraków 1989, s. 265-291; Idem, *Kraków u progu autonomii galicyjskiej*, „Rocznik Krakowski" 1990, t. 56, red. J. Małecki, s. 169-200; Idem, *Pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 1990; Idem, *Matecznik Polski: pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej,* Kraków 1992; Idem, *Dziewiętnastowieczny Kraków jako problem konserwatorsk*i, [w:] *Miasto historyczne: potencjał dziedzictwa*, red. nauk. K. Broński, J. Purchla, Z. K. Zuziak, Kraków 1997, s. 135-146; Idem, *Problemy rozwoju przestrzennego Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej,* [w:] *Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej*, Jasło-Rzeszów 2001, s. 43-61.

[11] W. Jaworski, M. Bobrzyński, J. Milewski, Z *dziejów odrodzenia politycznego Galicyi 1859-1873,* Kraków 1905.

O konserwatystach krakowskich pisał z kolei Jacek Kloczkowski[12], a artykuł Dominiki Hołuj porusza kwestię samorządu krakowskiego okresu autonomii galicyjskiej[13].

Niezbędne jest wspomnienie o artykule Ireny Homoli-Skąpskiej na temat postrzegania Krakowa jako „Małego Wiednia nad Wisłą"[14]. Autorka stworzyła też monografię poruszającą zagadnienie inteligencji krakowskiej tego okresu[15] oraz artykuł o dziewiętnastowiecznych krakowskich kawiarniach i cukierniach[16]. Tym ostatnim poświęcił książkę również Krzysztof Jakubowski[17]. Ważne dla badań tematyki kulturalnej i społecznej Krakowa okresu autonomii, podkreślające ważność miasta jako ośrodka narodowego, są też prace Bernadety Wilk[18]. O wyobrażeniach Krakowa przed pierwszą wojną światową pisał Nathaniel Wood[19]. Historię kultury Krakowa, w tym i Krakowa galicyjskiego, przedstawili Leszek Ludwikowski i Tadeusz Wroński[20]. Nieocenionym źródłem na temat świata artystycznego młodopolskiego Krakowa jest zbiór esejów Tadeusza Boya-Żeleńskiego[21]. O tymże środowisku pisał także Ludwik Hieronim Morstin[22]. Temat Kabaretu Zielony Balonik podjął między innymi Tomasz Weiss[23]. Zna-

[12] J. Kloczkowski, *Stereotypy i fakty. Kilka uwag o dziewiętnastowiecznym konserwatyzmie krakowskim*, „Państwo i społeczeństwo" 2002, nr 2, s. 203-214.

[13] D. Hołuj, *Samorząd miejski Krakowa i Lwowa w okresie autonomii galicyjskiej*, „Zeszyty Naukowe" 2013, nr 917, s. 89-108.

[14] I. Homola-Skąpska, *„Mały Wiedeń" nad Wisłą*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne" 1995, z. 121, s. 409-426.

[15] Eadem, *„Kwiat społeczeństwa...": (struktura społeczna i zarys położenia inteligencji krakowskiej w latach 1860-1914*, Kraków 1984.

[16] Eadem, *Krakowskie cukiernie i kawiarnie w XIX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Historia" 1996, vol. 51, s. 43-61.

[17] K. Jakubowski, *Przy stoliku…czyli o pierwszych krakowskich cukierniach i kawiarniach*, Kraków 1988.

[18] B. Wilk, *Autonomiczny Kraków skarbnicą narodowych pamiątek*, „Folia Historica Cracoviensia" 2004, t. 12, s. 419-430; Eadem, *Sławne pogrzeby w XIX-wiecznym Krakowie*, „Folia Historica Cracoviensia" 2006, t. 12, s. 131-150; Eadem, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej (1860-1914)*, „Collectanea Historica Bibliotheca", t. 9, Kraków 2006; Eadem, *W „małym Wiedniu nad Wisłą". Życie codzienne Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej 1867-1918*, Kraków 2008.

[19] N. Wood, *Polska Mekka, mały Wiedeń nad Wisłą i nowoczesna metropolia. Wyobrażenia Krakowa przed I wojną światową*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 2013, z. 31, s. 183-194.

[20] L. Ludwikowski, T. Wroński, *Historia kultury Krakowa*, Kraków 1971.

[21] T. Boy-Żeleński, *Znasz-li ten kraj?...*, Wrocław 1998.

[22] L. H. Morstin, *Życie artystyczne i umysłowe Krakowa i Paryża przed dwudziestu pięciu laty*, Kraków 1934.

[23] T. Weiss, *Legenda i prawda Zielonego Balonika*, Kraków 1987.

czenie Krakowa jako ośrodka narodowego przedstawił Stanisław Estreicher[24]. Odpowiedzi na pytanie, czy Kraków był na przełomie wieków XIX i XX „Polskim Rzymem" udzielił w swoim artykule Wojciech Bartel[25]. Jako serce Polski w kontekście kultury narodowej Kraków przedstawiła w swojej książce Maria Borowiejska-Birkenmajerowa[26]. Wspomniany już wcześniej Józef Buszko opisał uroczystości patriotyczno-religijne na Wawelu z tego okresu[27]. O uroczystościach patriotycznych pisali też m. in. Paweł Sierżęga[28], Anna Treiderowa[29], Stanisław Dziedzic[30] i Michał Rożek[31]. O jednym z elementów życia kulturalnego związanego z religijnością – wielkanocnych krakowskich odpustach, pisał Eugeniusz Duda[32]. Z kolei ogólne podsumowanie polskiej kultury religijnej w XIX w. stworzył Daniel Olszewski[33]. Michał Rożek w swoich pracach poruszał kwestie Wawelu i Skałki jako panteonów narodowych[34], co miało szczególne znaczenie w okresie zaborów. Zagadnienie wyjątkowej roli Wawelu w tamtym okresie i nie tylko podjął również Franciszek Ziejka[35]. Ważnym źródłem do badań nad uroczystościami patriotycznymi w Krakowie, które były nieodłącznym elementem kul-

[24] S. Estreicher, *Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu XIX wieku* [w:] Idem, *Konserwatyzm krakowski. Wybór pism*, oprac. A. Wołek, Kraków 2012.

[25] W. Bartel, *Czy Kraków na przełomie XIX i XX wieku był „Polskim Rzymem"?*, [w:] *Kraków na przełomie XIX i XX wieku. Materiały z sesji naukowej z okazji dni Krakowa w 1981 r.*, red. J. Małecki, Kraków 1983, s. 75-88.

[26] M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Serce Polski: zabytki i świadomość narodowa*, Kraków 1991.

[27] J. Buszko, *Uroczystości patriotyczno-religijne na Wawelu w latach Rzeczpospolitej Krakowskiej i w dobie autonomii galicyjskiej*, „Annales Universitas Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Historia" 1996, vol. 51, s. 31-41.

[28] P. Sierżęga, *Obchody 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Galicji (1883 r.)*, Rzeszów 2022; Idem, *Obchody rocznic narodowych w Galicji autonomicznej: stan i perspektywy badań* [w:] *Galicja 1772-1918: problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 2, red. A. Kawalec, W. Wierzbieńca, L. Zaszkilniak. Rzeszów, 2011, s. 420-433; Idem, J*ubileusz Józefa Ignacego Kraszewskiego w świetle prasy galicyjskiej 1879 r.*, [w:] *Znani i nieznani dziewiętnastowiecznego Lwowa: studia i materiały*, red. M. Przeniosło, L. Michalska-Bracha, Kielce, 2007, s. 103-113; Idem, *Kraków w obchodach kazimierzowskich 1869 roku*, [w:] *Małe regiony w wielkiej polityce Polski, Słowacji i Ukrainy*, red. M. Stolarczyk, A. Bonusiak, J. Kuzicki, Rzeszów 2003, s. 223-242.

[29] A. Treiderowa, *Obchody grunwaldzkie w Krakowie (1410-1910*), Kraków 1961.

[30] S. Dziedzic, *Uroczystości grunwaldzkie w Krakowie (1910-2010)*, „Niepodległość i Pamięć" 2011, nr 18/1, s. 131-144.

[31] M. Rożek, *Tradycja wiedeńska w Krakowie*, Kraków 1983.

[32] E. Duda, *Krakowskie odpusty wielkanocne*, „Krzysztofory" 1979, nr 6, s. 88-94.

[33] D. Olszewski, *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996.

[34] M. Rożek, *Groby królewskie w Krakowie*, Kraków 1997; Idem, *Wawel i Skałka: panteony polskie*, Wrocław 1995; Idem, *Skałka jako Panteon Narodowy*, „Peregrinus Cracoviensis" 2003, z. 14, s. 119-141.

[35] F. Ziejka, *Tradycje i przyszłość Polskiego Panteonu Narodowego*, „Peregrinus Cracoviensis" 2011, z. 22, s. 25-48; Idem, *Wawelska katedra – kamienna księga dziejów Polski i Kościoła*, „Czasopismo techniczne" 2011, z. 19, s. 339-344.

tury krakowskiej z tamtego czasu, są księgi pamiątkowe wybranych obchodów tychże uroczystości[36]. Ciekawy element kulturowy poruszył w artykule Jerzy Duda, przedstawiając pierwiastki ludowe i folklorystyczne w przestrzeni miejskiej Krakowa przełomu wieków[37]. Zagadnieniem roku obrzędowego w Krakowie zajęła się Bogdana Pilichowska[38]. Tradycje i zwyczaje krakowskie analizie poddał m.in. Tadeusz Seweryn[39].

Problematykę wyjazdów do galicyjskich kurortów, które były celem wypraw wypoczynkowych oraz miejscem spotkań porusza artykuł Eweliny Lesisz[40]. O rozrywkach i rekreacji w okresie autonomii pisała Iwona Fischser[41]. Jeden z ośrodków kulturalnych Krakowa z przełomu XIX i XX w. – Kossakówkę - opisał z kolei Kazimierz Olszański[42] oraz Elżbieta Hurnikova[43]. Krakowskimi salonami kultury zajęła się Anna Gabryś[44]. Życie teatralne dziewiętnastowiecznego Krakowa analizie poddał Stefan Papée[45]. O pierwszym kinie i kinematografii krakowskiej artykuły stworzył Andrzej Urbańczyk[46].

---

[36] Między innymi: K. Bartoszewicz, *Księga pamiątkowa obchodu pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem w dniu 15, 16 i 17 lipca 1910 r. w Krakowie z dodaniem albumu literacko-artystycznego poświęconego wielkiej rocznicy dziejowej*, Kraków 1911; Idem, *Księga pamiątkowa setnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja*, t. 2, Kraków 1891; *Księga Pamiątkowa Jubileuszu J.I. Kraszewskiego 1879 r.*, Kraków 1879; *Księga pamiątkowa pięćsetletniego jubileuszu odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego: 1400-1900*, Kraków 1901; *Księga Pamiątkowa ze Zlotu Sokolstwa Polskiego z trzech zaborów i obchodów grunwaldzkich w Krakowie 1910 r.*, Lwów 1910; *Pamiętnik pierwszego zjazdu historycznego imienia Jana Długosza odbytego w Krakowie w czterechsetną rocznicę jego śmierci*, Wydawnictwa Komisyi Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. 20, Kraków 1881; *Złożenie zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu dnia 4go Lipca 1890 r. Książka pamiątkowa z 22 ilustracyami*, Kraków 1890; A. Nowolecki, *Na pamiątkę 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia 1683 r. Uroczystości ku uczczeniu pamięci Jana III w dzielnicach polskich i za granicą*, Kraków 1883.

[37] J. Duda, *Pierwiastki ludowe i folklorystyczne na ulicach i placach Krakowa na przełomie XIX i XX wieku,* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne" 1989, nr 936, z. 26, s. 13-34.

[38] B. Pilichowska, *Rok obrzędowy na krakowskim rynku w minionych stuleciach*, [w:] *Kraków. Przestrzenie kulturowe,* red. J. Bujak, A. Zambrzycka-Steczkowska, R. Godula, Kraków 1993, s. 27-49.

[39] T. Seweryn, *Tradycje i zwyczaje krakowskie*, Kraków 1961.

[40] E. Lesisz, *Galicyjskie kurorty jako miejsce (ponad) narodowych spotkań*, [w:] *Galicja – mozaika nie tylko narodowa*, Warszawa 2014, t. 2, s. 80–93.

[41] I. Fischer, *O torze wyścigowym i międzynarodowych wyścigach konnych w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2003, nr 9, s. 117-148; Eadem, *Rozrywka i rekreacja w Krakowie w pierwszych latach autonomii galicyjskiej*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2000, nr 6, s. 67-86.

[42] K. Olszański, *Kossakówka*, „Krzysztofory" 1991, nr 18, s. 142-160.

[43] E. Hurnikova, *Kossakówka jako ośrodek życia towarzyskiego i kulturalnego w dawnym Krakowie*, [w:] *Galicja – mozaika nie tylko narodowa*, t. 3, red. U. Jakubowska, Warszawa 2016 s. 132-143.

[44] A. Gabryś, *Salony krakowskie*, Kraków 2006.

[45] S. Papée, *Życie teatralne Krakowa w XIX wieku*, Kraków 1966.

[46] A. Urbańczyk, *Cyrk Edison. Pierwsze kino Krakowa 1906-1912*, Kraków 1985; Idem, *Kinematograf na scenie. Pierwsze pokazy filmowe w Krakowie XI-XII 1896*, Kraków 1986.

Na temat sztuki krakowskiej, która również była elementem mozaiki składającej się na kulturę Krakowa tego okresu, można przeczytać w pozycjach autorstwa Tadeusza Dobrowolskiego[47] oraz Macieja Gutowskiego[48], a także w pracy pod redakcją Wojciecha Bałusa[49].

Artykułami, które łączą tematykę życia kulturalnego oraz problematykę prasy krakowskiej, jest praca Anny Grucy na temat działalności wydawniczej drukarni krakowskich w okresie autonomii galicyjskiej[50], a także częściowo analiza dziejów drukarstwa i księgarstwa krakowskiego z lat 1840-70 Michała Zięby[51].

Kolejnym obszarem tematycznym jest literatura związana z instytucjami kultury, które działały w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej, m. in. z Teatrem Miejskim, Biblioteką Jagiellońską (dalej BJ), Muzeum Narodowym, Muzeum Książąt Czartoryskich czy Muzeum Techniczno-Przemysłowym. Związane z nimi były na różne sposoby także stowarzyszenia o charakterze naukowym: Towarzystwo Naukowe Krakowskie (dalej TNK), później Akademia Umiejętności (dalej AU) oraz te o profilu artystyczno-kulturowym: Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (dalej TPSP) czy Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa (dalej TMHiZK). One również, jak i instytucje kultury, miały na celu jej promowanie i na tej płaszczyźnie z nimi współpracowały.

O Teatrze Miejskim z tego czasu pisał Adam Bar w swojej syntezie o krakowskich teatrach[52]. O dziejach tej instytucji można znaleźć informacje również w dziele Zbigniewa Jabłońskiego[53]. W kilku bardzo ważnych dla historii krakowskiego teatru pozycjach tę tematykę poruszał Jan Michalik[54]. Teatr z lat 1893-1993 opisała w jednej ze

[47] T. Dobrowolski, *Sztuka Krakowa,* Kraków 1950.

[48] M. Gutowski, *Kultura i sztuka Krakowa, cz. 3. Od roku 1800 – do roku 1970*, Kraków 1970.

[49] *Sztuka Krakowa i Galicji w wieku XIX: praca zbiorowa*, red. W. Bałus, Kraków 1991.

[50] A. Gruca, *Działalność wydawnicza drukarń krakowskich w okresie autonomii galicyjskiej,* [w:] *Ludzie i książki: studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne: księga pamiątkowa dedykowana Profesor Hannie Tadeusiewicz*, Łódź 2011, s. 135-146.

[51] M. Zięba, *Z dziejów drukarstwa i księgarstwa krakowskiego w latach 1840-1870* [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa XIX i XX wieku*, red. R. Ergetowski, Kraków 1988, s. 138-156.

[52] A. Bar, *Dzieje teatrów krakowskich*, Kraków 1931.

[53] Z. Jabłoński, *Z dziejów teatru krakowskiego (1781-1893)*, Wrocław-Kraków 1981.

[54] J. Michalik, *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1893-1915,* cz. 1, *Teatr Miejski*, Kraków 1985; Idem, *Dzieje Teatru w Krakowie w latach 1893-1915,* cz. 1*, Teatr Miejski,* vol. 2, Kraków 1985; Idem, *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1893-1915,* cz. 2*, W cieniu Teatru Miejskiego*, Kraków 1985; Idem, *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1865-1893,* cz. 1*, Przedsiębiorstwa teatralne*, Kraków 1997; Idem, *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1865-1893: instytucja artystyczna*, Kraków 2004.

swoich monografii dotyczących historii krakowskiego teatru Diana Poskuta-Włodek[55]. Architekturze teatrów krakowskich, w tym Teatru im. Juliusza Słowackiego, poświęcił książkę Kazimierz Nowacki[56]. Źródłem informacji o teatrze są też wydawnictwa jubileuszowe: *60 lat Państwowego Teatru im. J. Słowackiego*[57] oraz *90 lat teatru*[58].

Instytucją naukową, a zarazem instytucją kultury w Krakowie na przełomie XIX i XX w., była także BJ. Historia biblioteki w tym okresie została szczegółowo omówiona m.in. pracach Piotra Lechowskiego[59].

Kolejną ważną instytucją z tego okresu jest Muzeum Narodowe, powołane w 1883 r. Przekrojowa historia tej instytucji zaprezentowana została w książce Diany Błońskiej i Andrzeja Betleja[60]. Inne pozycje związane z tą problematyką (historią muzeum ogólnie, bez dokładnego uwzględniania literatury dotyczącej każdego z oddziałów) to sklasyfikowane jako druk ulotny dzieło Juliana Pagaczewskiego wydane na dwudziestolecie muzeum[61], wydawnictwo Feliksa Kopery opisujące zabytki muzealne[62], praca na temat historii i zbiorów muzealnych Andrzeja Kopffa[63], katalog Tadeusza Chrościckiego oraz Franciszka Stolota[64]. O idei muzeum narodowego pisał z kolei Stanisław Dziedzic[65].

O historii i działalności Muzeum Książąt Czartoryskich można przeczytać w pracy pod redakcją Katarzyny Płonki-Bałus[66]. Powstała także książka poruszająca tę tematykę pod redakcją Zdzisława Żygulskiego[67]. Źródłem informacji o muzeum z tamtego okresu są także przewodniki Stefana Saturnina Komornickiego z pierwszej połowy XX wie-

[55] D. Poskuta-Włodek, *Co dzień powtarza się gra... Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie 1893-1993,* Kraków 1993.

[56] K. Nowacki, *Architektura krakowskich teatrów*, Kraków 1982.

[57] *60 lat Państwowego Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie*, Kraków 1955.

[58] *90 lat teatru*, oprac. graf. L. Przybylski, Kraków 1983.

[59] *Historia Biblioteki Jagiellońskiej,* t. 2*, 1775-1918,* red. P. Lechowski, Kraków 2017.

[60] A. Betlej, D. Błońska, *Muzeum Narodowe w Krakowie 1879-2019*, Kraków 2019.

[61] J. Pagaczewski, *Muzeum Narodowe w Krakowie w dwudziestą rocznicę otwarcia*, Kraków 1904.

[62] F. Kopera, *Muzeum Narodowe w Krakowie. Wybór i opis celniejszych zabytków*, Kraków 1923.

[63] A. Kopff, *Muzeum Narodowe w Krakowie: historia i zbiory*, Kraków 1962.

[64] T. Chrościcki, F. Stolot, *Muzeum Narodowe w Krakowie: historia i wybór zabytków*, Warszawa 1987.

[65] S. Dziedzic, *Kraków a idea muzeum narodowego*, „Zarządzanie w kulturze" 2005, z. 6, s. 181-203.

[66] *Muzeum Książąt Czartoryskich*, red. K. Płonka-Bałus, Kraków 2019.

[67] *Muzeum Czartoryskich: historia i zbiory*, red. Z. Żygulski, Kraków 1998.

ku[68]. Powstało też wiele artykułów, które opisują zbiory muzealne z różnych perspektyw[69].

Na temat Muzeum Techniczno-Przemysłowego, założonego przez Adriana Baranieckiego w 1868 r., powstała praca Zbigniewa Beiersdorfa[70]. Dostępna jest także bibliografia druków muzeum opracowana przez Kazimierza Witkiewicza[71]. W 2013 r. wydany został również katalog wystawy na temat muzeum z lat 1868-1950[72]. O kursach muzealnych dla kobiet pisała Janina Kras[73]. Problematykę historii muzeum i jego działalności poruszali też w artykułach Barbara Kołodziejowa[74], Piotr Hapanowicz[75], Jadwiga Wielgut-Walczak[76] oraz Magdalena Koziak-Podsiadło[77].

Z instytucjami kultury były ściśle związane stowarzyszenia naukowe i te zrzeszające artystów oraz miłośników historii i sztuki. Jednym z nich było TNK, przemianowane w 1872 r. na AU. Wiedzę o historii towarzystwa możemy czerpać z wielu publikacji, np. pracy z pod redakcją Jerzego Wyrozumskiego[78]. Wkład w badania nad historią to-

---

[68] S. S. Komornicki, *Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie: wybór celniejszych zabytków sztuki od starożytności po wiek XIX*, Kraków 1929; Idem, *Przewodnik po Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie*, Kraków 1938.

[69] Przykłady: P. Chełmecka, *Obrazy ze scenami legend o św. Mikołaju w zbiorach Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. Kwestia proweniencji i wykonawcy*, „Folia Historica Cracoviensia" 2017, vol. 23, nr 2, s. 121-156; D. Gorzelany, *Utracony kolor – przykłady zabytków ze zbioru sztuki starożytnej Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie*, [w:] *Szkice o antyku. Tom 4: lingua coloris*, red. A. Kucz, P. Matusiak, Katowice 2018, s. 63-79; P. Grotowski, *Dwie bizantyńskie plakiety z kości słoniowej w zbiorach Muzeum Książąt Czartoryskich: (problem autentyczności w świetle badań konserwatorskich i analizy stylowej)*; „Series Byzantina" 2007, t. 5, s. 39-54; A. Warzecha, H*aftowana zasłona na ikonę z końca XVI wieku w zbiorach Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie*, „Series Byzantina" 2007, t. 5, s. 88-97; i wiele innych.

[70] Z. Beiersdorf, *Muzeum Techniczno-Przemysłowe w Krakowie,* Kraków 1991.

[71] K. Witkiewicz, *Bibljografja druków Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie: 1868-1928*, Kraków 1929.

[72] M. Dolińska, D. Tomkowicz, M. Więcek, *Zapomniane muzeum: Adrian Baraniecki i Muzeum Techniczno-Przemysłowe 1868-1950. Katalog wystawy*, Kraków 2013.

[73] J. Kras, *Wyższe Kursy dla Kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie 1868-1924*, Kraków 1972.

[74] B. Kołodziejowa, *Miejskie Muzeum Przemysłowe im. dra Adriana Baranieckiego w Krakowie*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie" 1976, t. 11, s. 186-230.

[75] P. Hapanowicz, *Adrian Baraniecki - prekursor polskiego muzealnictwa przemysłowego*, „Muzealnictwo" 2016, t. 57, s. 16-25; Idem, *Działalność Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie i jego likwidacja w latach 1949-1950*, „Zarządzanie w kulturze" 2007, t. 8, s. 43-62.

[76] J. Wielgut-Walczak, *Biblioteka Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie (1868-1950). Zarys dziejów,* „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia" 2006, t. 4, s. 67-76.

[77] M. Koziak-Podsiadło, *Kształcenie introligatorów przy Muzeum Techniczno-Przemysłowym w Krakowie w latach 1908–1913*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia" 2017, t. 15, s. 245-256.

[78] *Towarzystwo Naukowe Krakowskie w 200-lecie założenia (1815-2015): materiały konferencji naukowej 9-10 grudnia 2015,* red. J. Wyrozumski, Kraków 2016.

warzystwa wniosły też książki i artykuły Danuty Rederowej[79]. O dziejach organizacji w latach 1815-1872 pisał Zbigniew Jabłoński[80], a lata 1873-1918 przedstawił Jan Hulewicz[81]. Renata Dutkowa badała z kolei stosunki towarzystwa ze resztą środowiska naukowego[82]. Józef Dużyk i Anna Treiderowa opisali kwestię opieki nad zabytkami w działalności towarzystwa[83]. Działalność oświatową TNK przedstawiła w artykule Maria Świątecka[84]. Kilka prac na temat towarzystwa i jego działalności poczyniła Bogumiła Schnaydarowa[85]. Jan Poradzisz zbadał jeden z organów towarzystwa, czyli Komisję Balneologiczną w latach 1858-1877[86]. Dostępne jest również wydawnictwo Towarzystwa Naukowego, czyli seria roczników z lat 1817-1872[87].

Na pięćdziesięciolecie powstania TPSP opublikowany został pamiętnik autorstwa Emanuela Swieykowskiego[88]. Opis siedziby towarzystwa, powstałego w latach 1898-1901 Pałacu Sztuki, przedstawiła Urszula Bęczkowska[89]. Okres autonomii galicyjskiej

---

[79] D. Rederowa, *Powstanie i ustrój Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1815-1872)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 1969, r. 14, nr 1, s. 63-74; Eadem, *O roli społeczeństwa w popieraniu nauki. Z dziejów Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1815-1872)*, "Kultura i społeczeństwo" 1974, r. 18, nr 4, s. 119-141; Eadem, *Z dziejów Towarzystwa Naukowego Krakowskiego 1815-1872: karta z historii organizacji nauki polskiej pod zaborami*, Kraków 1998.

[80] Z. Jabłoński, *Towarzystwo Naukowe Krakowskie (1815-1872)*, „Nauka Polska" 1967, nr 3, s. 42-53; Idem, *Zarys dziejów Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1815-1872),* seria „Nauka dla Wszystkich", nr 48, Kraków 1967.

[81] J. Hulewicz, *Akademia Umiejętności w Krakowie: 1873-1918: zarys dziejów,* Kraków 2013.

[82] R. Dutkowa, *Stosunki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z życiem naukowym w kraju*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej" 1962, seria A: „Historia Nauk Społecznych", z. 6, s. 3-47.

[83] J. Dużyk, A. Treiderowa, *Zagadnienie opieki nad zabytkami w działalności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1959, r. 3, s. 201-280.

[84] M. Świątecka, *Działalność oświatowa Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1959, r. 3, s. 281-316.

[85] B. Schnaydrowa, *Komisja Bibliograficzna Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1966, r. 11; s. 59-69; Eadem, *Działalność kolekcjonerska Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1971, r. 16, s. 51-98; Eadem, *Z dziejów Muzeum Starożytności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego,* „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1972, r. 17, s. 53-80; Eadem, *Komisja Językowa Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1975, r. 20, s. 85-106; Eadem, *Ofiarodawcy Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Z badań nad proweniencją zbiorów biblioteki PAN w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1976, r. 21, s. 99-132; Eadem, *Z dziejów krakowskiej Wystawy Starożytności*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1978, r. 23, s. 131-151.

[86] J. Poradzisz, *Komisja Balneologiczna w Krakowie 1858-1877*, „Studia i materiały z dziejów nauki polskiej", seria B, z. 31, Warszawa 1984.

[87] *Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, t. 1-44, Kraków 1817-1872.

[88] E. Swieykowski, *Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie 1854-1904: pięćdziesiąt lat działalności dla ojczystej sztuki,* Kraków 1905.

[89] U. Bęczkowska, *Pałac Sztuki – siedziba Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie,* Kraków 2002.

przyniósł również powstanie TMHiZK w 1897 r., które działało w zakresie promowania krakowskiej kultury i ochrony miejskich zabytków. Historię towarzystwa badał w szczególności Wiesław Bieńkowski[90]. Powstała również monografia o domu towarzystwa na ulicy św. Jana 12 pod redakcją Waldemara Komorowskiego[91]. Stowarzyszenie od początku istnienia wydaje również czasopismo „Rocznik Krakowski"[92].

Problematykę prasy krakowskiej okresu autonomii galicyjskiej podejmowało wielu autorów. Ważną pozycją dla historii prasy tego okresu są *Dzieje prasy polskiej* autorstwa Jerzego Łojka, Jerzego Myślińskiego oraz Władysława Władyki[93], a szczególnie część poświęcona prasie w dobie popowstaniowej[94]. Wcześniej próby periodyzacji prasy polskiej dokonał Ignacy Próchnicki[95]. Przegląd statystyki prasy polskiej do 1918 r. oraz stań badań nad prasą krakowską opublikował Sylwester Dziki[96]. Zenon Kmiecik w artykule omówił monografie czasopism polskich z przełomu wieków[97]. Bibliografię prasy krakowskiej w latach 1795-1918 opracował Mariusz Jakubek[98]. Jerzy Jarowiecki poddał analizie prasę krakowską jako przedmiot badań nad prasą lokalną[99] oraz usystematyzował ową prasę aż do roku odzyskania niepodległości[100]. Wraz z Władysławem Kolasą opisał też najważniejsze gazety polskie do pierwszej wojny światowej w kontek-

---

[90] W. Bieńkowski, *Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w latach 1979-1980*, Kraków 1987; Idem, *Miastu swemu zawsze wierne Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w latach 1896/1897-1986/1987,* Kraków 1989; Idem, *Strażnicy dziejów miasta narodowej pamięci: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w latach 1896-1996*, Kraków 1997.

[91] *Dom Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa przy ul. św. Jana 12*, red. W. Komorowski, Kraków 2013.

[92] *Rocznik Krakowski*, t. 1-86, Kraków 1898-2020.

[93] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988.

[94] J. Myśliński, *Prasa polska w dobie popowstaniowej*, [w:] J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 48-89; Dla szerszego kontekstu warto zobaczyć też: J. Łojek, *Prasa w Polsce porozbiorowej*, [w:] Idem, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 28-45; Idem, *Prasa dawnej Rzeczpospolitej*, [w:] Idem, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej,* Warszawa 1988, s. 14-25.

[95] I. Próchnicki, *Próba periodyzacji prasy polskiej,* „Biuletyn Prasoznawczy" 1957, r. 1, nr 2, s. 12-41.

[96] S. Dziki, *Przegląd statystyki prasy polskiej: (do 1918 r.*), „Zeszyty Prasoznawcze" 1961, r. 12, nr 1-2, s. 140-161; Idem, *Stan badań nad prasą krakowską*, [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa XIX i XX wieku. Materiały z Sesji Naukowej odbytej w dniach 6-7 maja 1986 r. w czterdziestolecie WSP w Krakowie*, red. R. Ergetowski, Kraków 1988 s. 196-210.

[97] Z. Kmiecik, *Monografie czasopism z przełomu XIX i XX w*., „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1980, t. 19, nr 2, s. 33-39.

[98] M. Jakubek, *Prasa Krakowska 1795-1918. Bibliografia*, Kraków 2004.

[99] J. Jarowiecki, *Prasa wydawana w Krakowie – przedmiotem badań nad prasą lokalną,* „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2011, t. 14, z. 1-2, s. 57-88.

[100] Idem, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność (część pierwsza: do r. 1918),* [w:] Idem, *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, t. 2, Kraków 2006.

ście zachowania ich dla potomnych[101]. Jerzy Myśliński poświęcił książkę prasie galicyjskiej z lat 1867-1918[102]. Autor ten analizował również zagadnienie dotyczące prasy jako źródła historycznego[103] oraz dokonał próby określenia roli prasy w społeczeństwie doby popowstaniowej[104]. Prowadził także badania nad układem prasy codziennej[105]. Interesującą tematykę konfiskat prasy na wybranych przykładach zaprezentowała Ewa Skorupa[106].

Istnieje też wiele opracowań dotyczących poszczególnych rodzajów tematycznych prasy. O dwóch organach konserwatywnych („Czasie" i „Przeglądzie Polskim") pisał Józef Flach[107]. Spory między prasą konserwatywną i demokratyczną przeanalizował Mariusz Głuszko[108]. Prasę społeczno-polityczną w Galicji zachodniej w latach 1905-1914 omówił Jerzy Myśliński[109]. Pochylił się także nad dziejami prasy konserwatywnej w Krakowie przed pierwszą wojną światową[110]. Opublikował również artykuł o narodowo-demokratycznej „Ojczyźnie"[111]. Poczynił on również uwagi wstępne o czasopiśmiennictwie naukowym autonomicznej Galicji[112]. Nad zagadnieniem dziennikarstwa

---

[101] W. Kolasa, J. Jarowiecki, *Najważniejsze polskie gazety do wybuchu pierwszej wojny światowej w kontekście zabezpieczenia ich dla potomnych (charakterystyka, badania, zasoby*), [w:] *Gazety: zasoby, opracowanie, ochrona, digitalizacja, promocja/informacja*, Poznań 2006, s. 25-53.

[102] J. Myśliński, *Prasa w Galicji w dobie autonomicznej 1867–1918*, Warszawa 1972.

[103] Idem, *Uwagi o prasie polskiej przełomu XIX i XX w. jako źródle historycznym*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1974, t. 14, z. 1, s. 5-26.

[104] Idem, *Próba określenia miejsca i roli prasy w dziejach społeczeństwa polskiego doby popowstaniowej*, „Dzieje najnowsze" 1978, r. 10, s. 5-27.

[105] Idem, *Z badań nad układem zawartości polskiej prasy codziennej na przełomie XIX i XX wieku: (prasa ugrupowań konserwatywnych i partii socjalistycznych),* „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1973, z. 12/2, s. 187-210.

[106] E. Skorupa, *„Na ławie oskarżonych" (Konfiskaty prasowe w Krakowie drugiej połowy XIX w. na wybranych przykładach*, [w:] *Kraków Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Jarowiecki, Kraków 1993, s. 202-214.

[107] J. Flach, *Dwa organy konserwatywne*, [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie „Czasu*", Warszawa 1938, s. 32-34.

[108] M. Głuszko, *Walka konserwatystów krakowskich z demokratami na łamach ich organów prasowych w okresie 1867-1895*, Toruń 2007.

[109] J. Myśliński, *Studia nad polską prasą społeczno-polityczną w zachodniej Galicji 1905-1914*, Warszawa 1970.

[110] Idem, *Z dziejów prasy konserwatywnej w Krakowie przed pierwszą wojną światową*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1966, z. 1, s. 117-131.

[111] Idem, *Dzieje "Ojczyzny" w Krakowie w latach 1907-1914*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1969, t. 8, z. 2, s. 207-213.

[112] J. Myśliński, *Czasopiśmiennictwo naukowe w Galicji w dobie autonomicznej: uwagi wstępne*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1969, t. 8, z. 4, s. 477-500.

naukowego pochyliła się Katarzyna Drąg[113]. Na temat pisma naukowego, noszącego nazwę „Przegląd Krytyczny", artykuł opracował Andrzej Skrzypek[114], a czasopismo techniczne „Architekt" analizowała Halina Starostka-Chrzanowska[115]. O polskich czasopismach popularnonaukowych tego okresu pisała z kolei Grażyna Wrona[116]. Wracając do tematyki politycznej, o czasopismach socjalistycznych jako instrumencie wykorzystywanym do rozwoju ruchu robotniczego pisał wspominany wielokrotnie Jerzy Myśliński[117]. Analizował również tematykę dotyczącą socjalistycznej gazety „Ognisko"[118]. Problematykę prasy ugrupowań o tej orientacji politycznej w Galicji badał również Józef Buszko[119]. O galicyjskiej prasie ludowej można przeczytać w opracowaniach autorstwa Krzysztofa Dunin-Wąsowicza[120], Stanisława Lato[121], Andrzeja Garlickiego[122] i Anny Grucy[123]. Czasopiśmiennictwo katolickie z kolei opisał Czesław Lechicki[124]. Zagadnienie prasy o charakterze pedagogicznym podjął Andrzej Meissner[125]. Czasopisma kobiece analizowały Zofia Sokół[126], Zofia Zaleska[127] oraz Roman Jaskuła[128]

---

[113] K. Drąg, *Lwowskie korzenie polskiego dziennikarstwa. Studia nad profesjonalizacją zawodu na przełomie wieków (1848-1914),* Kraków 2021.

[114] A. Skrzypek, *„Przegląd Krytyczny" 1874-1877*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1969, t. 8, z. 1, s. 30-41.

[115] H. Starostka-Chrzanowska, *„Architekt": miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu (Kraków 1900-1915),* „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1987, t. 26, z. 1, s. 5-19.

[116] G. Wrona, *Polskie czasopisma popularnonaukowe w XIX wieku: ewolucja formy i treść,* „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2007, t. 10, z. 2, s. 5-32.

[117] J. Myśliński, *„Ognisko" (1889-1890) na tle losów Czytelni Akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1962, z. 1, s. 184-203.

[118] Idem, *Polskie czasopiśmiennictwo socjalistyczne do 1918 r.: instrument towarzyszący powstaniu i rozwojowi ruchu robotniczego*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1980, t. 19, z. 2, s. 21-32.

[119] J. Buszko, *Polskie czasopisma socjalistyczne w Galicji,* „Zeszyty Prasoznawcze" 1961, r. 2, nr 1-2, s. 29-35.

[120] K. Dunin-Wąsowicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji,* Wrocław 1952.

[121] S. Lato, *Galicyjska prasa "dla ludu" (1848-1913*), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1983, t. 2, s. 57-74.

[122] A. Garlicki, *Założenie tygodnika „Piast" w 1913 r.*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1963, z. 2, s. 169-184.

[123] A. Gruca, *„Nowy Dzwonek" (1892-1897) — pismo dla ludu Marcelego Dziurzyńskiego*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2020, t. 23, z. 2, s. 73-90.

[124] Cz. Lechicki, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833-1914*, Wrocław 1973.

[125] A. Meissner, *Polskie czasopisma pedagogiczne Lwowa i Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej w latach 1868-1918*, [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku*, red. J. Jarowiecki, Kraków 1993, s. 61-70.

[126] Z. Sokół, *Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818-1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1983, t. 22, z. 3, s. 5-12; Eadem, *Kobiece czasopisma Krakowa i Lwowa w XIX wieku,* [w:] *Kraków Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Jarowiecki, Kraków 1993, s. 140-164.

i Aleksander Żyga[129]. Ten ostatni poczynił wiele prac na temat czasopiśmiennictwa społeczno-literackiego ówczesnego Krakowa[130]. Problematykę prasy żydowskiej poruszała między innymi Alina Cała[131], Joanna Nalewajko-Kulikov[132], Marian Fuks[133] oraz Sabina Kwiecień[134]. Za artykuły na temat pism będących przykładami nowoczesnej formy prasy odpowiadają Adam Bańdo[135] oraz Magdalena Wulczyńska[136]. Zarys historii polskiej prasy sportowej opracował natomiast Bogdan Tuszyński[137] i Czesław Michalski[138].

Ostatnim aspektem, którego poruszenie jest konieczne przy omawianiu stanu badań dla podjętej tematyki, jest literatura dotycząca gazety „Czas", obejmująca całość jej historii. Informacje na temat pisma możemy znaleźć również w wymienionych już powyżej opracowaniach na temat galicyjskiej prasy. W tym miejscu zostaną oznaczone prace, w których „Czas" stanowi podstawę rozważań. Dziennik ten był przedmiotem

---

[127] Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce: (materiały do historii czasopism): rok 1818-1937*, Warszawa 1938.

[128] R. Jaskuła, *Czasopismo "Niewiasta" (1860-1863): szkic monograficzny*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1973, t. 12, z. 4, s. 454-464.

[129] A. Żyga, *Kalina (1866-1870)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1973, t. 12, z. 2, s. 145-177.

[130] Idem, *Krakowskie czasopisma literackie drugiej połowy XIX wieku: (1860-1895*), Kraków 1983; Idem, *Krakowskie "Życie" pod redakcją Ludwika Szczepańskiego (1897-1898) część 1*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1986, t. 23, z. 3, s. 19-46; Idem, *Krakowskie "Życie" pod redakcją Ludwika Szczepańskiego (1897-1898) część 2*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1986, 5. 25, z. 4, s. 47-68; Idem, *„Przegląd Literacki i Artystyczny"(1882-1886*), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1974, t. 13, z. 3, s. 301-323; Idem, „*Szkice Społeczne i Literackie" (1875-1876)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1970, t. 9, z. 1, s. 33-56; Idem, *Z historii czasopiśmiennictwa Młodej Polski*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1970, s. 163-167

[131] A. Cała, *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim. Bibliografia*, Warszawa 2005.

[132] J. Nalewajko-Kulikov, *Prasa żydowska na ziemiach polskich: historia, stan badań, perspektywy badawcze*, [w:] *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.*), red. J. Nalewajko-Kulikov, współpr. G. P. Bąbiak, A. J. Cieślikowa, Warszawa 2012.

[133] M. Fuks, *Prasa żydowska w Polsce XIX i pierwszej połowy XX wieku (do końca drugiej wojny światowej)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1973, nr 12/1, s. 27-55.

[134] S. Kwiecień, *Czasopisma żydowskie w języku polskim w Galicji na tle rozwoju prasy żydowskiej na ziemiach polskich do 1918 r.*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2019, z. 2, s. 27-48.

[135] A. Bańdo, *Dzieje koncernu „Ilustrowany Kurier Codzienny" w latach 1910–1939*,[w:] *Kraków — Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, red. J. Jarowiecki, Kraków 2001, t. 5, s. 599-608.

[136] M. Wulczyńska, „*Ilustracja Polska" (1901-1904) — pierwszy polski nowoczesny tygodnik ilustrowany*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2017, t. 20, z. 4, s. 67-98.

[137] B. Tuszyński, *Rzut oka na główne kierunki rozwoju polskiej prasy sportowej do 1939 r.*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1973, t. 12, z. 4, s. 495-515.

[138] Cz. Michalski, *Krakowska prasa sportowa*, [w:] *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 6, cz. 2, red. J. Jarowiecki, Kraków 2003, s. 24-243.

kilku artykułów autorstwa Adama Bańdo[139]. Genezę i wstępny program „Czasu" opisał Kazimierz Adamek[140]. Kręgi czytelnicze oraz serwis informacyjny gazety od momentu powstania do 1865 r. przeanalizował Jerzy Drobiszewski[141]. Ważnym artykułem jest też praca Jerzego Jarowieckiego o „Czasie" jako jednej z najważniejszych i najdłużej ukazujących się polskich gazet[142]. Zagadnienie stosunku dziennika do kwestii powstania styczniowego podjęli Kazimierz Olszański[143] oraz Krzysztof Figiela[144]. Mariusz Potelski analizował z kolei zagadnienie stosunku „Czasu" do przewrotu majowego[145]. Lata 1920-1934 pod kątem relacji „Czasu" z innymi przedstawicielami prasy oraz omówienia składu i działalności redakcji opisał Alfred Toczek[146]. W książce Edmunda Moszyńskiego *Ludzie i czasy „Czasu"* opisany jest warszawski okres gazety w formie wspomnień autora (brata ostatniego redaktora pisma, Jana Moszyńskiego)[147]. Recenzję do tego tekstu poczynił Maciej Wojtacki[148]. Niecenionymi źródłami informacji na temat dziennika są pamiątkowe księgi jubileuszowe wydane z okazji pięćdziesięciolecia[149] oraz dziewięćdziesięciolecia[150] istnienia gazety.

---

[139] A. Bańdo, „*Czasownicy"*, [w:] *Galicja – mozaika nie tylko narodowa*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2016, t. 3, s. 144-159; Idem, *Krakowski a warszawski okres „Czasu". Studium porównawcze*, [w:] *Galicja – mozaika nie tylko narodowa*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2013, s. 161-182; Idem, *Krakowski „Czas" (1848-1939) na tle dotychczasowych badań krakowskiej prasy*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2010, t. 12, z. 1-2 (25-26), s. 81-95; Idem, *Związki krakowskiego „Czasu" z kabaretem „Zielony Balonik",* „Konspekt" 2013, nr 2 (47), s. 71-75.

[140] K. Adamek, *Geneza i wstępny program krakowskiego "Czasu",* „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1980, z. 19/1, s. 19-34.

[141] J. Drobiszewski, *Kręgi czytelnicze „Czasu" w latach 1848-1865*, „Studia Historyczne" 1969, nr 3, s. 377-394; Idem, *Serwis informacyjny dziennika „Czasu" w latach 1848-1865*, „Zeszyty Prasoznawcze" 1968, nr 1, s. 74-86.

[142] J. Jarowiecki, *Krakowski „Czas" (1848-1939) - jedna z najstarszych i najdłużej ukazujących się gazet w dziejach prasy polskiej*, „Gospodarka, Rynek, Edukacja" 2014, t. 15, nr 1, s. 5-13;

[143] K. Olszański, *„Czas" wobec powstania styczniowego,* [w:] *Kraków w powstaniu styczniowym*, Kraków 1968, s. 193-301.

[144] K. Figiela, *Echa powstania styczniowego na łamach „Czasu" i „Gazety Narodowej"*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Historia" 2003, z. 1, s. 51-58.

[145] M. Potelski, *Krakowski „Czas" i „Głos Narodu" wobec przewrotu Józefa Piłsudzkiego i represji pomajowych (1926-27)*, [w:] *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 6, cz. 2, red. J. Jarowiecki, Kraków 2003, s. 47-59.

[146] A. Toczek, *Redakcja i współpracownicy krakowskiego „Czasu" w latach 1920-1934*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, red. J. Jarowiecki, t. 4, s. 274; Idem, S*tosunki „Czasu" z prasą krakowską i konserwatywną w latach 1920-1934*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2007, z. 2, s. 95-121.

[147] E. Moszyński, *Ludzie i czasy „Czasu*", Toruń 2004.

[148] M. Wojtacki, *O „Czasie" po latach*, „Zeszyty Prasoznawcze" 2004, nr 1-2, s. 147-149.

[149] *Jubileusz „Czasu*", Kraków 1899.

[150] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas": 1848-1938,* Warszawa 1938.

Treści zaprezentowane w poniższej pracy stanowią zaledwie wycinek większego zagadnienia, jakim jest życie kulturalne Krakowa w latach 1867-1914 na łamach krakowskiego „Czasu". Prezentowane treści w dalszej perspektywie badawczej mogą być rozszerzone o kolejne przykłady informacji z zakresu tematycznego świąt, zwyczajów, uroczystości oraz aktywności instytucji i stowarzyszeń, jakie publikowano w dzienniku w tym okresie. Innym tematem badawczym mogą być pozostałe, niewspomniane w pracy, przejawy życia kulturalnego w życiu codziennym, szczegóły funkcjonowania instytucji kultury, działalność grup artystycznych czy poszczególnych ich reprezentantów. Powyższe zagadnienia można również zestawić z treścią publikowaną w innych przykładach prasy z tego okresu, co dałoby szerszą perspektywę badawczą, dając możliwość analizy porównawczej.

Autorka pragnie wyrazić podziękowania dla Promotor pracy dr hab. Lucyny Rotter, prof. UPJPII za pomoc przy tworzeniu rozprawy oraz wszystkie uwagi i sugestie. Podziękowania składam również dr hab. Grzegorzowi Chajko za wskazówki dotyczące struktury pracy.

Rozdział I
Prasa krakowska okresu autonomii galicyjskiej

Ważnym okresem dla dziejów polskiego czasopiśmiennictwa jest XVI w., kiedy to zaczęły się rozpowszechniać ulotne druki informacyjne, tzw. gazety ulotne. Charakteryzowały się tym, że nie były wydawane pod jednym tytułem, ukazywały się nieregularnie i nie miały określonej formy. Pierwsza znana gazeta ulotna w języku polskim została wydana w 1557 r. (pierwszy druk w Polsce ukazał się w 1514 r. po niemiecku). Jednak to pojawienie się prasy periodycznej uznaje się za właściwy czas powstania polskiego czasopiśmiennictwa. Pierwsza periodyczna gazeta informacyjna pojawiła się w Krakowie na początku 1661 r. Był to „Merkuriusz Polski" pod redakcją Hieronima Pinocciego[1], sekretarza króla Jana Kazimierza. W maju tego samego roku periodyk został przeniesiony do Warszawy, gdzie publikowany był do lipca[2]. Znaczny wzrost liczby wydawanych gazet przypadł na XVIII i XIX w. Ważną rolę w kształtowaniu się polskiej prasy odgrywał ośrodek krakowski. W latach 1867–1918, czyli w latach autonomii galicyjskiej, w Krakowie w różnych okresach było wydawane ponad tysiąc tytułów prasowych. Celem poniższego rozdziału jest przegląd prasy krakowskiej wydawanej w tym okresie pod względem tematycznym, z uwzględnieniem najważniejszych pozycji. Szczegółowo natomiast zostanie omówiona, ze względu na tematykę pracy, historia dziennika „Czas". Czasopismo to było organem prasowym krakowskiej frakcji konserwatystów. Należało do grupy prasy o charakterze polityczno-społecznym. Można w nim było znaleźć również treści o tematyce kulturalnej, fragmenty dzieł literackich, a także m.in. wiadomości gospodarcze, rubrykę sądową, ogłoszenia, nekrologi i reklamy. „Czas" był jednym z najdłużej publikowanych polskich gazet, wychodził w latach 1848-1939. Wywierał wielki wpływ na opinię publiczną, dzięki wiarygodnym treściom i dobrze zorganizowanej redakcji. W latach świetności czytano go nie tylko w Krakowie i całej Galicji, ale również na terenach innych zaborów i za granicą.

[1] Hieronim Pinocci (1612-1676) – włoski kupiec, sekretarz królewski, dyplomata i pisarz; około 1638 r. przybył do Krakowa; od 1645 r. sekretarz królewski; od 1661 redaktor pierwszej drukowanej gazety w Polsce – „Merkuriusza Polskiego"; Więcej w: K. Targosz, *Pinocci Hieronim*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 341-343.

[2] J. Łojek, *Prasa dawnej Rzeczpospolitej*…, op. cit. s. 14-15; J. Łojek, *Prasa w Polsce porozbiorowej*…, op. cit., s. 28-45; *Kronika Krakowa*, red. M. B. Michalik, J. Małecki, A. Kurz, J. Wyrozumski, Warszawa 1996, s. 113.

1.1. Ogólna charakterystyka prasy krakowskiej okresu autonomii galicyjskiej. Prasa ugrupowań politycznych

Na szybki rozwój polskiej prasy w XIX w. miało wpływ kilka czynników. Przede wszystkim był to spadek analfabetyzmu społecznego, co zwiększało grono czytelników i wpływało na popyt na prasę. Ważna była również rozbudowa sieci kolejowych oraz stacji telegraficznych, co umożliwiło szybszą wymianę informacji. Prasa mogła być także rozprowadzana w szybszym tempie na terenie nie tylko lokalnym, ale również za granicą. Pojawiało się też coraz więcej drukarni. Największą z nich była drukarnia Władysława Ludwika Anczyca[3] w Krakowie. Funkcjonowała ona w latach 1876-1913 pod firmą Wł. L. Anczyc i Sp. – od 1883 r. prowadzona była przez syna Władysława Anczyca, Wacława[4]. Odpowiedzialna była za wydanie 287 pozycji[5]. Jako pierwsza posiadała urządzenie do stereotypii[6]. Słynęła z ozdobnie wykonanych druków, zatrudniając do tego młodopolskich artystów. Po 1883 r. utworzono przy niej odlewnię czcionek i introligatornię. Zajmowała się drukiem szczególnie literatury pięknej (w tym prac właściciela, Władysława Anczyca), a także prac o tematyce religijnej, wydawnictw okolicznościowych i literatury przeznaczonej dla dzieci. Drukarnia Anczyca współpracowała z drukarniami warszawskimi oraz lwowskimi[7]. Drugą z kolei, biorąc pod uwagę liczbę wydanych prac (141 pozycji), była drukarnia „Czasu" (1872-1911), która szerzej zostanie omówiona w rozdziale dotyczącym historii tej gazety. Innymi drukarniami działającymi w okresie autonomii galicyjskiej w Krakowie były (według liczby wydanych pozycji): Drukarnia Związkowa (1881–1914), 96 pozycji), W. Korneckiego[8] (187401901, 95 pozycji), A. Koziańskiego[9] (1879-1914, 28 pozycji), J. Fischera[10]

[3] Władysław Ludwik Anczyc (1823-1883) – poeta, dramatopisarz, wydawca; więcej w: M. Szyjkowski, *Anczyc Władysław Ludwik* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 93-94.

[4] Wacław Anczyc (1866-1938) – drukarz i historyk, syn Władysława Ludwika Anczyca; więcej w: J. Adamczewski, *Anczyc Wacław*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996, s. 14.

[5] A. Gruca, *Działalność wydawnicza drukarń krakowskich…,* op. cit., s. 136.

[6] J. Myśliński, *Prasa polska w dobie popowstaniowej*…, op. cit., s. 48-49.

[7] A. Gruca, *Działalność wydawnicza drukarń krakowskich…*, op. cit., s. 137-138.

[8] Wincenty Kornecki (1839-1903) – powstaniec styczniowy, dyrektor Towarzystwa Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie, drukarz; więcej w: *Nekrolog Wincentego Korneckiego*, druk ulotny, Kraków 1903, syg. Biblioteka Jagiellońska, 224650 V Ko 220.

[9] Antoni Koziański (1849-1924) – krakowski drukarz i nakładca; więcej w: G. Schmager, *Koziański Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968-1969, s. 604-606.

[10] Józef Fischer (1840-1914) – właściciel drukarni i śpiewak, nadkantor w Synagodze Reformowanej Templum w Krakowie; więcej w: *Józef Fischer*, https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/2590–fischer–jozef, [data dostępu: 05.08.2021].

(1885-1911, 17 pozycji), Narodowa (1895-1911, 15 pozycji), Uniwersytetu Jagiellońskiego (1868-1899, 14 pozycji), Nakładowa (1912-1914, 12 pozycji), A. Rippera[11] (1905-1912, 12 pozycji), F. K. Pobudkiewicza[12] (1870-1896, 9 pozycji), Literacka (1903-1908, 8 pozycji), „Prawdy" (1911-1913, 6 pozycji), „Głosu Narodu" (1905-1913, 4 pozycje), „Kraju" (1874, 2 pozycje), A. Słomskiego[13] (1891-1894, 2 pozycje) i W. Teodorczuka[14] (1904, 1 pozycja)[15].

Czym wyróżniała się prasa galicyjska, a konkretnie prasa krakowska? Kraków, obok Lwowa, stał się największym ośrodkiem kształtowania się polskiej prasy w okresie autonomii galicyjskiej, przypadającej na lata 1867-1918. Według Jerzego Jarowieckiego w Krakowie w tamtym okresie ukazywało się 1091 tytułów prasowych, w tym 47 gazet (ukazujące się częściej niż raz na tydzień), 669 czasopism, 183 tytuły nieregularne i 192 kalendarze. Te ostatnie zaliczano do prasy ze względu na to, że od XVIII w., a także w XIX w. i początku XX w., były publikacjami, w których umieszczano artykuły o różnej tematyce: medycznej, historycznej, religijnej, skierowane do różnych grup społecznych. Wydawane były nie tylko przez wydawnictwa i księgarnie, ale też przez redakcje czasopism oraz organizacje społeczne i polityczne[16]. Czasopisma, za które badacz uznał pisma wychodzące nie częściej niż raz w tygodniu, dzieliły się z kolei na tygodniki (143), dwutygodniki (200), miesięczniki (240), dwumiesięczniki (12), roczniki (31) i kwartalniki (27)[17].

Wydawnictwa prasowe w okresie autonomii galicyjskiej w Krakowie funkcjonowały w ramach austriackiej ustawy prasowej z 17 grudnia 1862 r. Zasady postępowania

---

[11] Aleksander Ripper (?) – drukarz, pracownik Drukarni Narodowej i Drukarni UJ, w 1902 r. przejął drukarnię W. Teodorczuka, w 1912 założył kolejny zakład specjalizujący się w drukach artystycznych; więcej w: A. Gruca, *Działalność wydawnicza drukarń krakowskich*…, op. cit., s. 143.

[12] Franciszek Ksawery Pobudkiewicz (1825-1907) – właściciel Drukarni Narodowej Franciszka Xawerego Pobudkiewicza, działającej w Krakowie od 1861 r.; więcej w: *Drukarnia Narodowa,* https://bibliotekapiosenki.pl/instytucje/Drukarnia_Narodowa, [data dostępu: 05.08.2021].

[13] Antoni Słomski (1852-?) – drukarz krakowski, prowadzący drukarnię w latach 1891–1894; więcej w: I. Treichel, *Słomski Aleksander,* [w:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, red. I. Treichel, s. 199-200.

[14] Władysław Teodorczuk (1872-193) – drukarz i wydawca, w latach 1898-1901 pracownik Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, własną drukarnię prowadził w latach 1901-1904; więcej w: B. Bieńkowska, E. Maruszak, *Książka na przestrzeni dziejów,* Warszawa 2005, s. 192.

[15] Dane według obliczeń Anny Grucy, opublikowane w: Eadem, *Działalność wydawnicza drukarń krakowskich…,* op. cit., s. 136; o drukarniach krakowskich sprzed okresu autonomii galicyjskiej pisał natomiast m. in. Michał Zięba: M. Zięba, *Z dziejów drukarstwa i księgarstwa krakowskiego w latach 1840–1870* [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa XIX i XX wieku*, red. R. Ergetowski, Kraków 1988, s. 138-156.

[16] E. Wójcik, *Kalendarze*, „Konspekt" 2004, nr 19, s. 159.

[17] J. Jarowiecki, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność…*, op. cit., s. 24.

w tej kwestii zawierała też ustawa karna z 27 maja 1852 r., a później ustawa karna z 27 maja 1873 r. Wydawcy zobowiązani byli do zgłoszenia władzom informacji o powstaniu nowego pisma. Każdy z nowych egzemplarzy czasopisma musiał być przedłożony C. K. Prokuratorii Państwa. Reprezentowali ją specjalnie mianowani do tego zadania prokuratorzy. Prokuratorski wniosek, jeśli zostało stwierdzone wykroczenie w konkretnym wydaniu i zarządzona została konfiskata, przesyłane były do sądu, który miał obowiązek rozpatrzeć go w ciągu 8 dni i zatwierdzić bądź odrzucić. Podstawą do konfiskaty mogło być stwierdzenie, w którym doszukiwano się obrazy cesarza lub członka rodziny cesarskiej lub któregoś ze sprzymierzonych z cesarstwem monarchów innego kraju. Każdy w wydawców miał obowiązek płacenia kaucji wydawniczej, jeśli pismo ukazywało się pod tym samym nazwiskiem częściej niż dwa razy w tygodniu. Zasada ta nie obejmowała czasopism wydawanych przez jednostki administracji autonomicznej oraz tych o charakterze naukowym i fachowym. Obowiązkowa była również opłata stemplowa, czyli podatek od każdego wydawanego egzemplarza. W 1867 r., na mocy konstytucji grudniowej, zniesiono system koncesyjny. 9 lipca 1894 r., anulowana została konieczność kaucji, a 1 stycznia 1900 r. zniesiono opłatę stemplową. Stopniowe znoszenie tych restrykcji spowodowało wzrost liczby inicjatyw wydawniczych. Z innych dokumentów dotyczących prasy wymienić trzeba też ustawę z 26 grudnia 1895 r. o prawie autorskim, która zakazywała kopiowania treści z czasopism bez zgody wydawcy – z wyjątkiem telegramów, pojedynczych artykułów i „wiadomości potocznych”[18].

Warto wspomnieć o kilku elementach związanych z prasą tamtego okresu. Jakie były źródła informacji prasowej? Wiedzę czerpano przede wszystkim z prasy obcej, szczególnie wiedeńskiej, ale również francuskiej, rosyjskiej, niemieckiej, angielskiej i włoskiej. Informacje napływały też drogą pocztową z terenów pozostałych zaborów. Korzystano z doniesień agencji prasowych, na przykład Biura Korespondencyjnego w Wiedniu. Lokalne doniesienia miały swoje podstawy w relacji naocznych świadków, szczególnie w postaci miejskich reporterów. Uzyskiwano je też na tzw. „giełdzie dziennikarskiej”, na której następowała wymiana informacji między dziennikarzami poszczególnych redakcji.

Zespół redakcyjny stanowiło średnio 5-10 osób. Osobno funkcjonowała administracja pisma. Na czele gazety stał redaktor naczelny ze swoim zastępcą, kierujący cało-

[18] Ibidem; J. Myśliński, *Prasa w Galicji w dobie autonomicznej…*, op. cit., s. 11-12; Idem, *Uwagi o prasie polskiej przełomu XIX i XX* w. ..., op. cit., s. 14; E. Skorupa, *„Na ławie oskarżonych” (Konfiskaty prasowe w Krakowie drugiej połowy XIX w. …,* op. cit., s. 202-205.

kształtem prac. Zdarzały się sytuacje, że oznaczany w gazecie redaktor pełnił jedynie funkcję nominalną, a organizacją pracy redakcji zajmował się ktoś inny (był tzw. redaktorem odpowiedzialnym). Nie było ściśle określonego podziału ról pozostałych członków redakcji, zależało to od konkretnej gazety. Najczęściej organizacja pracy polegała na rozdzieleniu między pracowników zadań dotyczących spraw politycznych (tymi najczęściej zajmował się sam redaktor), felietonu kulturalnego, recenzji oraz reportażu miejskiego. Często korzystano też z pomocy współpracowników nienależących do stałego składu redakcji.

Właścicielem czasopisma mogła być osoba fizyczna lub spółka. Rzadko pisma mogły się utrzymać z prenumeraty i ogłoszeń, więc głównym sposobem finansowania były dotacje od osób prywatnych, organizacji politycznych i kościelnych bądź władz państwowych. Prasę rozpowszechniano poprzez metodę abonowania, czyli wcześniejszego opłacenia abonamentu – odbierano wtedy pismo w administracji lub otrzymywano od roznosiciela. Inną formą była prenumerata pocztowa. Pojedyncze egzemplarze można było nabyć w biurach gazetowych oraz u portierów kolejowych. Sprzedaż uliczna w Galicji była w tamtym okresie zakazana[19].

W Krakowie okresu autonomii można wyróżnić następujące grupy czasopism:

Lp.	Kategoria	Podkategorie	Tematyka
1.	czasopisma ugrupowań politycznych	konserwatywne liberalno-demokratyczne demokratyczne lewicujące narodowo–demokratyczne chrześcijańsko–socjalne ludowe socjalistyczne	głównie polityczna, elementy społeczno-kulturalne
2.	czasopisma społeczno-kulturalne, literackie i artystyczne		sprawozdania o tematyce literackiej, historycznej, filozoficznej, związanej ze sztukami pięknymi
3.	czasopisma satyryczno-humorystyczne		lokalna polityka i satyra obyczajowa
4.	czasopisma naukowe		artykuły naukowe, sprawozdania, recenzje, bibliografie
5.	czasopisma pedagogiczne		kwestie oświaty – organizacje, wychowanie, programy nauczania
6.	czasopisma dla dzieci i młodzieży	grup politycznych organizacji	tematyka młodzieżowa
7.	czasopisma katolickie		problematyka religijna

Tabela 1. Podział czasopism krakowskich w okresie autonomii galicyjskiej ze względu na tematykę
Źródło: J. Jarowiecki, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność…*, op. cit., s. 24-41

[19] Ibidem, s. 54-59, 68-73; J. Myśliński, *Prasa polska w dobie popowstaniowej*…, s. 50-51; Idem, *Uwagi o prasie polskiej przełomu XIX i XX…,* s. 12-20; Z. Kmiecik, *Monografie czasopism z przełomu XIX i XX w.*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1980, t. 19, nr 2, s. 36.

Dane przedstawione w powyższej tabeli prezentują podział tematyczny czasopiśmiennictwa krakowskiego w okresie autonomii galicyjskiej. Ważnymi elementami w dziennikach (które najczęściej przypisać można do kategorii prasy politycznej) były również kolumny sensacyjno-sądowe, relacje z wydarzeń lokalnych o różnym charakterze, artykuły okolicznościowe (często związane z rocznicami historycznymi), ogłoszenia, nekrologi, korespondencje, reklamy, a pod koniec omawianego okresu także rubryki sportowe. Kwestie polityczne mogły pojawiać się również w czasopismach o innej tematyce, a rubryki literackie nierzadko gościły w prasie politycznej. Ustanowiony podział jednak ułatwia całościowe spojrzenie na prasę tamtego okresu i będzie stanowił podstawę do scharakteryzowania każdej z jej kategorii i podania reprezentatywnych dla niej przykładów[20].

Należy zacząć od omówienia grupy najbardziej wpływowej, czyli prasy politycznej. Duża liczba tego rodzaju czasopiśmiennictwa była związana z wyżej wspomnianym faktem konieczności zewnętrznego finansowania gazety, co sprawiało, że często stawały się przekaźnikami politycznymi.

Największym przedstawicielem tej grupy prasy konserwatywnej był dziennik „Czas", który ukazywał się w latach 1848-1939, a w latach autonomii galicyjskiej był jednym z najbardziej opiniotwórczych pism. Jako organ krakowskich konserwatystów, zwanych stańczykami, reprezentował stronnictwo lojalne wobec władz austriackich. W latach 90. XIX w. na czele dziennika stanęli bardziej postępowo nastawieni neokonserwatyści, co było reakcją na zwiększenie popularności stronnictw liberalno-demokratycznych oraz socjalistycznych. W okresie autonomii redaktorami byli kolejno Ksawery Masłowski[21], Antoni Kłobukowski[22], Michał Chyliński[23], Antoni Beaupré[24]

[20] J. Myśliński, *Prasa w Galicji w dobie autonomicznej…*, op. cit., s. 48-53.

[21] Franciszek Ksawery Masłowski (1819-1868) – prawnik, redaktor naczelny „Czasu" w latach 1859-1867; więcej w: J. Drobiszewski, *Masłowski Franciszek Ksawery*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Kraków 1975, s. 126-127.

[22] Antoni Kłobukowski (1813-1892) – dziennikarz, redaktor „Czasu" w latach 1854-1859 oraz 1867-1892; więcej w*:* Cz. Lechicki, *Kłobukowski Antoni Adam*, [w:] *Polski Słownik Biog*raficzny, t. 13, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967-1968, s. 45-46.

[23] Michał Chyliński (1856-1925) – dziennikarz, polityk, redaktor naczelny „Czasu" w latach 1892-1899; więcej w: A. Beaupré, *Chyliński Michał*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 13.

[24] Antoni Beaupré (1860-1937) – publicysta, działacz polityczny, redaktor naczelny „Czasu" w latach 1899-1901 i 1920-1937; więcej w: *Beaupré Antoni*, [w:] *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 32.

i Rudolf Starzewski[25]. Dziennik ten zostanie szerzej omówiony w jednym z kolejnych podrozdziałów. W ścisłym związku z „Czasem" funkcjonował miesięcznik społeczno-kulturalny „Przegląd Polski", działający w latach 1866-1914. To od serii literackiej fikcyjnych listów o nazwie *Teka Stańczyka*, publikowanej w „Przeglądzie Polskim", stronnictwo konserwatystów zaczęto określać mianem stańczyków. Był to pamflet odnoszący się do opozycyjnych frakcji politycznych. Twórcy, analizując historię Polski, krytycznie odnosili się między innymi do kwestii idei powstań narodowych. W „Przeglądzie Polskim" publikowali tacy autorzy jak Stanisław Tarnowski[26], Stanisław Koźmian[27], Józef Szujski[28] i Ludwik Wodzicki[29]. Józef Flach, w artykule pamiątkowym na 90. lecie „Czasu" uznał, że „»Czas« był organem polityki konserwatywnej, a »Przegląd Polski« organem myśli konserwatywnej"[30]. Do innych czasopism należących do grupy konserwatywnych można zaliczyć także „Ruch Społeczny" (1898-1899), dwutygodnik polityczno-naukowy redagowany przez Antoniego Górskiego[31]. Ponadto w Krakowie ukazywały się czasopisma konserwatywne skierowane dla ludu wsi, mające przybliżyć mu kwestie polityczne, społeczne i kulturalne: tygodnik „Krakus" (1891-1895) wydawany przez Stanisława Tarnowskiego pod redakcją Kazimierza Bartoszewicza[32], dwu-

[25] Rudolf Starzewski (1870-1920) – dziennikarz, publicysta, polityk, redaktor naczelny „Czasu" w latach 1901–1920; więcej w: J. Jaśkowiec, A. Rzegocki, *Starzewski Rudolf*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 42, Warszawa-Kraków 2004, s. 439-441.

[26] Stanisław Tarnowski (1837-1917) – historyk literatury, krytyk literacki, publicysta polityczny, jeden z przywódców krakowskich konserwatystów, jeden ze współzałożycieli „Przeglądu Polskiego", rektor UJ w latach 1886-1887 oraz 1899-1900; więcej w: A. Wójcik-Łużycki, *Prof. Stanisław Tarnowski 1837-1917*, Tarnobrzeg 2005, passim.

[27] Stanisław Koźmian (1836-1922) – polityk konserwatywny związany ze stańczykami, publicysta, historyk, reżyser i krytyk teatralny, kierował Teatrem Miejskim w Krakowie w latach 1866-1885, współzałożyciel „Przeglądu Polskiego"; więcej w: K. Olszewski, *Koźmian Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 61-67.

[28] Józef Szujski (1835-1883) – historyk, publicysta, poeta, krakowski konserwatysta związany ze środowiskiem stańczyków, współzałożyciel „Przeglądu Polskiego"; więcej w: H. S. Michalak, *Józef Szujski, 1835–1883: światopogląd i działanie,* Łódź 1987, passim.

[29] Ludwik Wodzicki (1834-1894) – konserwatywny polityk, założyciel „Przeglądu Polskiego", poseł Sejmu Krajowego Galicji (1865–1894); więcej w: S. Koźmian, *Ludwik Wodzicki: życiorys*, Kraków 1894, passim.

[30] J. Flach, *Dwa organy konserwatywne,* [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie „Czasu"*, Warszawa 1938, s. 33.

[31] Antoni Górski (1862-1928) – prawnik i ekonomista, polityk konserwatywny, poseł na Sejm Galicyjski, twórca czasopisma „Ruch Społeczny" (1898-1899); więcej w: K. Lepszy, *Górski Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzn*y, t. 8, Wrocław-Warszawa-Kraków 1959-1960, s. 435-437.

[32] Kazimierz Bartoszewicz (1852-1930) – historyk, publicysta, wydawca, satyryk, redaktor czasopism, m.in. „Krakusa", „Szkiców Społecznych i Literackich, „Diabła"; więcej w: P. Smolik, *Bartoszewicz Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Warszawa 1935, s. 326-27.

tygodnik „Włościanin" (1869-1879) pod redakcją Czesława Pieniążka[33] oraz tygodnik „Rola" (1907-1914) publikowany przez Jana Hupkę[34].

Z najważniejszych pism o charakterze liberalno-demokratycznym na pierwszym miejscu trzeba wspomnieć o dzienniku „Kraj", wydawanym w latach 1869-1874. Prowadził on walkę poglądową z wydawnictwami konserwatywnymi. Założony został przez Adama Sapiehę[35]. Z grona redaktorów i współpracowników „Kraju" można wyróżnić Alfreda Szczepańskiego[36], Adama Asnyka[37], Michała Bałuckiego[38], Wojciecha Dzieduszyckiego[39] czy Józefa Ignacego Kraszewskiego[40]. Dziennik reprezentował idee demokratyczne i pozytywistyczne. Po tej samej stronie politycznej działała „Reforma", przemianowana po kilku numerach na „Nową Reformę", która ukazywała się w latach 1882-1918. Jej twórcy zdecydowanie przeciwstawiali się stańczykom, stając w opozycji do ich lojalistycznych poglądów. Od 1912 r. stała się organem Polskiego Towarzystwa Demokratycznego. Kolejnym dziennikiem były „Nowiny dla Wszystkich" (1903-1913)

[33] Czesław Pieniążek (1844-1917) – pedagog, pisarz, aktor; więcej w: R. Skręt, *Pieniążek Czesław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, Wrocław 1981, s. 87-90.

[34] Jan Hupka (1866-1952) – poseł, członek Stronnictwa Prawicy Narodowej, publicysta, wydawca tygodnika „Rola" (1907–1913); więcej w: W. Bieńkowski, *Hupka Jan Antoni Ernest*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1966-67, s. 109-110; J. Jarowiecki, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność…*, op. cit., s. 25; J. Myśliński, *Prasa w Galicji w dobie autonomicznej…,* op. cit., s. 40.

[35] Adam Stanisław Sapieha (1828-1903) – działacz społeczny i polityk, poseł na Sejm Galicyjski, prezes Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego (1875-1899); więcej w: S. Kieniewicz, *Adam Sapieha: 1828-1903*, Warszawa 1993, passim.

[36] Alfred Szczepański (1840-1909) – działacz społeczny, publicysta, prozaik, tłumacz, redaktor dziennika „Kalina" i dziennika „Kraj"; więcej w: A. Kliszcz, *Szczepański Alfred*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 47, Warszawa 2010, str. 313-318.

[37] Adam Asnyk (1838-1897) – poeta i dramatopisarz, podczas powstania styczniowego członek Rządu Narodowego, redaktor dziennika „Nowa Reforma" 1889–1894; więcej w: I. Chrzanowski, *Asnyk Adam*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 171-173.

[38] Michał Bałucki (1837-1901) – pisarz, komediopisarz, publicysta okresu przełomu romantyzmu i pozytywizmu, polemizował z artystami młodopolskimi; więcej w: Z. Nowakowski, *Bałucki Michał*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 252-254.

[39] Wojciech Dzieduszycki (1848-1909) – polityk konserwatywny związany ze stronnictwem „podolaków", poseł na Sejm Krajowy, pisarz, felietonista, filozof i historyk sztuki; więcej w: T. Jakubec, *Wojciech Dzieduszycki: pisarz, estetyk, filozof*, Kraków 2009, passim.

[40] Józef Ignacy Kraszewski (1812-1887) – pisarz, publicysta, historyk, działacz społeczny i polityczny, autor największej liczby wydanych publikacji w historii polskiej literatury; więcej w: W. Danek, *Józef Ignacy Kraszewski*, Warszawa 1973, passim.

wydawane i redagowane przez Ludwika Szczepańskiego[41], a będące jednocześnie jedną z pierwszych krakowskich gazet „sensacyjnych"[42].

Pisma o charakterze demokratycznym, ale kierujące się w bardziej radykalną stronę niż powyższe, reprezentuje miesięcznik „Krytyka" (1896-1914). Na jego łamach były poruszane sprawy społeczne, naukowe oraz dotyczące historii sztuki. Twórcy pisma popierali program artystyczny Młodej Polski. Powiązania miesięcznika ze środowiskiem socjalistycznym spowodowały, że był uznawany on za nieoficjalny organ Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Wieloletni wydawca i redaktor pisma, Wilhelm Feldman[43], był odpowiedzialny za publikowanie „Dziennika Porannego" (1895-1896) oraz „Dziennika Krakowskiego" (1897)[44].

Kolejnym z odłamów prasy politycznej jest prasa narodowo–demokratyczna. „Przegląd Wszechpolski" był to miesięcznik poświęcony polityce narodowej oraz zagadnieniom życia społecznego, ekonomicznego i umysłowego, a wydawany był od 1895 r. we Lwowie. W 1902 r. został przeniesiony do Krakowa i tam działał pod egidą Romana Dmowskiego[45] przez kolejne trzy lata. Innym miesięcznikiem tego typu był „Polak", pismo z obrazkami (1896-1909), skierowane do ludności chłopskiej. Narodową proweniencją cechował się też tygodnik „Ojczyzna" (od 1902 r. wychodził we Lwowie, od 1906 r. w Krakowie), również skierowany do ludu wiejskiego, którym to periodykiem dysponowało stronnictwo Narodowej Demokracji i gdzie, oprócz wiadomościom politycznym, miejsce poświęcano informacjom z kraju, artykułom historycznym oraz sprawom wsi. Wydawany był także dodatek do „Ojczyzny", czyli „Naród". W 1914 r. ukazywała się „Ilustrowana Gazeta Polska" Jana Zamorskiego[46].

---

[41] Ludwik Szczepański (1872-1954) – literat, publicysta, poeta, dziennikarz, syn Alfreda Szczepańskiego; więcej w: M. Wulczyńska, *Szczepański Ludwik* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 47, Warszawa-Kraków 2010-2011, s. 343-349.

[42] M. Jakubek, *Prasa Krakowska 1795-1918. Bibliografia…,* op. cit., s. 222; J. Jarowiecki, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność…,* op. cit., s. 26.

[43] Wilhelm Feldman (1868-1919) – publicysta, pisarz, krytyk i historyk literatury, działacz społeczny w zakresie kwestii żydowskiej, założyciel organu młodzieży postępowej „Ognisko"; więcej w: T. S. Grabowski, *Feldman Wilhelm*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Wrocław 1989, str. 399-404.

[44] M. Jakubek, *Prasa Krakowska 1795-1918. Bibliografia…,* op. cit., s. 162; J. Myśliński, *Prasa w Galicji w dobie autonomicznej…,* op. cit., s. 41.

[45] Roman Dmowski (1864-1939) – polityk, współzałożyciel Narodowej Demokracji, jeden z ideologów polskiego nacjonalizmu, polski działacz niepodległościowy; więcej w: R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1989, passim.

[46] Jan Zamorski (1874-1948) – polityk Narodowej Demokracji, społecznik, poseł (Reichsrat Przedlitawii, Sejm Krajowy Galicji), wydawca; więcej w: Cz. Brzoza, *Zamorski Jan*, [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 485; M. Jakubek, *Prasa Krakowska 1795-1918. Bibliografia…,* op. cit., s. 106, 241, 255, 295; J. Jarowiecki, *Prasa w Krakowie: tradycja*

Katolickie czasopisma polityczne, zwane chrześcijańsko-socjalnymi, także były popularne w Krakowie w okresie autonomii. Katolicki dziennik „Głos Narodu" ukazywał się od 1893 r. aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Opisywano w nim treści o tematyce politycznej, społecznej i literackiej. Założył go Józef Rogosz[47]. W latach 1901-1914, kiedy redaktorem był Antoni Beaupré, pismo wspierało ruch chrześcijańsko-społeczny ks. Stanisława Stojałowskiego[48]. Od 1906 r. „Głos Narodu" stał się organem Polskiego Centrum Ludowego, a następnie Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego. W 1900 r. do pisma dołączany był dodatek „Głos Literacki i Społeczny", a w latach 1901-1904 wydawano co tydzień „Ilustrację Polską" pod redakcją Ludwika Szczepańskiego. Zawierała wiele fotografii o tematyce bieżącej, narodowej, kulturalnej i naukowej. Pismo dedykowane kwestiom religijnym, narodowym, politycznym i rozrywce to tygodnik „Prawda" z lat 1895-1918. Za jego redakcję odpowiedzialny był ksiądz Jan Łabaj[49]. Czasopismem katolickim był również „Nowy Dzwonek", wydawany z przerwami w latach 1892-1924[50] przez ks. Marcelego Dziurzyńskiego[51]. Znaleźć w nich można było artykuły o tematyce religijnej, historycznej, oświatowej oraz dotykające bieżących problemów wsi. Ważną pozycją katolicką w tym czasie był jezuicki „Przegląd Powszechny" (1884-1914, wznowiony w dwudziestoleciu międzywojennym), kierowany głównie do intelektualistów, a zawierający treści naukowe, kulturalne i religijne. Do robotników skierowane były pisma „Robotnik Chrześcijański" (1907-1914) oraz „Myśl Robotnicza" (1909–1915)[52].

---

i współczesność…, op. cit., s. 27; J. Myśliński, *Dzieje "Ojczyzny" w Krakowie w latach 1907-1914,* „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1969, t. 8, z. 2, s. 210-211.

[47] Józef Rogosz (1844-1896) – pisarz, publicysta, wydawca, uczestnik powstania styczniowego; więcej w: S. Burkot, *Rogosz Józef Atanazy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988-1989, s. 431-434.

[48] Stanisław Stojałowski (1845-1911) – duchowny, prałat, poseł na Sejm Galicyjski i parlament austriacki, jeden z prekursorów ruchu ludowego i chrześcijańsko–społecznego, wydawca czasopism „Wieniec" i „Pszczółka"; więcej w: F. Kącki, *Ks. Stanisław Stojałowski i jego działalność społeczno-polityczna,* t. 1*, 1845-1890*, Lwów 1937.

[49] Jan Łabaj (?) – duchowny katolicki, wydawca tygodnika „Prawda"; więcej w: J. Jarowiecki, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność…,* op. cit., s. 27.

[50] W latach 1899-1911 ukazywał się pod nazwą „Zwiastun".

[51] Marceli Dziurzyński (1861–1945) – duchowny katolicki, wydawca czasopisma „Nowy Dzwonek"; więcej w: M. Daniluk, J. Dachniewski, *Dziurzyński Marceli,* [w:] *Encyklopedia katolicka,* t. 4, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewica, Lublin 1983, szp. 617-618.

[52] A. Gruca, *„Nowy Dzwonek" (1892–1897) — pismo dla ludu Marcelego Dziurzyńskiego*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2020, t. 23, z.2, s. 78–79; M. Jakubek, *Prasa Krakowska 1795–1918. Bibliografia…,* op. cit., s. 76-87, 229-234, 273, 290-293; J. Jarowiecki, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność…*, op. cit., s. 28-29.

Osobne miejsce w mozaice nurtów krakowskiego czasopiśmiennictwa politycznego zajmuje prasa ludowa. Wcześniej zostały wymienione przykłady prasy skierowanej do ludu wiejskiego: były to konserwatywne: „Włościanin", „Krakus" i „Rola", a także narodowodemokratyczne „Polak" i „Ojczyzna" oraz katolicki „Nowy Dzwonek". Inną gazetą, której grupą docelową zostało chłopstwo, jest tygodnik „Przyjaciel Ludu", od 1889 r. wydawany we Lwowie, a od 1903 r. w Krakowie (aż do 1947). Czasopismo stanowiło organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, a kierował nim Jan Stapiński, a współpracownikiem był m.in. Bolesław Wysołuch[53]. Ten ostatni, współpracując z lwowskim „Przeglądem Społecznym", brał udział kształtowaniu się ideologii ruchu ludowego w Galicji. „Przyjaciela Ludu" uznaje się za pierwsze polityczne czasopismo ludowe w Polsce. Po rozłamie stronnictwa ludowego w 1913 r., powołany został tygodnik „Piast (1913-1949). Stał się organem prasowy prawicowego odłamu Polskiego Stronnictwa Ludowego – PSL „Piast". Redaktorem został Jakub Bojko[54]. „Piast" prowadził polemikę z „Przyjacielem Ludu", prowadzonym przez Stapińskiego, który został przywódcą PSL „Lewicy"[55].

Ostatnią z grup czasopism politycznych są pisma socjalistyczne. Powyżej wymienione zostały już przykłady czasopism demokratycznych, które skłaniały się ku lewicowej opcji politycznej. W tym czasie kreowała się także osobna grupa gazet rozwijających się stronnictw socjalistycznych, które zaczęły tworzyć sieć czasopism mających trafić do różnych grup społecznych. W 1883 r. przez krótki czas ukazywał się dwutygodnik „Robotnik" pod faktyczną redakcją Kazimierza Janowskiego[56], a tytularną Jana Schmiedhausena[57]. Pismo zostało zawieszone, a jego autorzy aresztowani. Twórcy o poglądach socjalistycznych publikowali również na łamach akademickiego „Ogniska"

[53] Bolesław Wysołuch (1855-1937) – jeden ze współtwórców ruchu ludowego w Galicji, publicysta, wydawca, socjalista, senator w II Rzeczpospolitej; więcej w: A. Kudłaszyk, *Myśl społeczno-polityczna Bolesława Wysłoucha: 1855-1937,* Wrocław 1978, passim.

[54] Jakub Bojko (1857–1943) – jeden ze współtwórców ruchu ludowego w Galicji oraz Stronnictwa Ludowego (1895), poseł i senator w II Rzeczpospolitej; więcej w: B. Kasperek, *Jakub Bojko 1857-1943*, Lublin 1998, passim.

[55] K. Dunin-Wąsowicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji*…, op. cit., s. 98-99; A. Garlicki, *Założenie tygodnika „Piast" w 1913 roku*…, op. cit., s. 2; M. Jakubek, *Prasa Krakowska 1795–1918. Bibliografia…,* op. cit., s. 249, 304; S. Lato, *Galicyjska prasa "dla ludu" (1848–1913)…,* op. cit., s. 70-74.

[56] Kazimierz Janowski (?) – faktyczny redaktor czasopisma socjalistycznego „Robotnik" w okresie od stycznia do lutego 1883; więcej w: E. Danowska, *Prasa socjalistyczna wydawana w Krakowie w latach 1900-1914. Zarys problematyki,* [w:] P*olityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2017, s. 121.

[57] Jan Schmiedhausen (?) – tytularny redaktor czasopisma socjalistycznego „Robotnik" w okresie od stycznia do lutego 1893; więcej w: E. Danowska, P*rasa socjalistyczna wydawana w Krakowie w latach 1900–1914. Zarys problematyki*…, op. cit., s. 121.

(1889-1890). Miało to być „ognisko myśli całej studiującej młodzieży polskiej, […] [która] zapraszała także do współpracy kolegów różnych przekonań”[58]. Kamieniem milowym w rozwoju krakowskiej prasy socjalistycznej było powstanie pisma polityczno-społecznego „Naprzód” (1892-1948). Redaktorami zostali Jan Englisch[59] i Ignacy Daszyński[60]. Początkowo ukazywał się jako dwutygodnik, następnie jako tygodnik (od 1895 r.), a potem w formie dziennika (od 1900 r.) . Był pierwszym na ziemiach polskich dziennikiem socjalistycznym. Pełnił funkcję organu prasowego krakowskich socjaldemokratów. Wiele uwagi poświęcano w nim nie tylko kwestiom politycznym i społecznym, ale również kulturalnym. „Prawo Ludu” (1896-1928), również organ socjaldemokratów, najpierw ukazywało się jako dwutygodnik, a później tygodnik. Skierowane było do ludu wiejskiego, wśród którego miało odgrywać rolę agitacyjną. Pierwszym redaktorem został Wiktor Bałanda[61]. Pismo poruszało głównie problemy wsi, prowadziło także polemikę z prasą ludową. Organem prasowym Polskiej Partii Socjalistycznej – Frakcji Rewolucyjnej został miesięcznik „Przedświt”. W latach 1903-1912 wydawany był w Krakowie, wcześniej socjaliści tworzyli go kolejno w Genewie, Lipsku, Londynie, Paryżu i Warszawie. Polską Partię Socjalistyczną – Lewicę reprezentowała z kolei „Myśl Socjalistyczna” (1907-1908), miesięcznik polityczno-społeczny. Z pism związanych z ruchem robotniczym, będących pod wpływem myśli socjalistycznej, można natomiast wymienić „Kuriera Kolejowego” (1896-1898), „Zawodowca” (1907-1908), „Metalowca” (190701914) i „Robotnika Drzewnego” (1908-1914)[62].

Część z frakcji politycznych wydawała w okresie autonomii galicyjskiej również pisma kobiece, temu zagadnieniu zostanie jednak poświęcona osobna część w kolejnym

[58] J. Myśliński, *„Ognisko” (1889-1890) na tle losów Czytelni Akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1962, z. 1, s. 186.

[59] Jan Englisch (1861-1929) – krakowski działacz socjalistyczny, senator w II Rzeczpospolitej, redaktor i wydawca czasopisma „Naprzód”; więcej w: H. Wereszycki, *Englisch Jan,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 6, Kraków 1948, s. 276-277.

[60] Ignacy Daszyński (1866-1936) – polityk socjalistyczny, poseł w sejmie austriackim, premier rządu lubelskiego w 1918, współzałożyciel PPSD (Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej), następnie PPS (Polskiej Partii Socjalistycznej), w 1929 r. jeden z założycieli Centrolewu; więcej w: M. Śliwa, *Ignacy Daszyński*, Warszawa 2009, passim.

[61] Wiktor Bałanda (1872-1931) – działacz socjalistyczny, adwokat, jeden z pierwszych redaktorów czasopisma „Prawo Ludu”, w latach 1910-31 przewodniczący oświęcimskiego oddziału Polskiej Partii Socjalistycznej; więcej w: *Nekrolog doktora Wiktora Bałandy*, druk ulotny, Kraków 1931, Biblioteka Jagiellońska, syg. 224651 V Ba 3.

[62] J. Buszko, *Polskie czasopisma socjalistyczne w Galicji*…, op. cit., s. 3-34; M. Jakubek, *Prasa Krakowska 1795–1918. Bibliografia…,* op. cit., s. 202, 239, 274, 315; J. Myśliński, *Prasa w Galicji w dobie autonomicznej…*, op. cit., s.44-46; J. Myśliński, *Polskie czasopiśmiennictwo socjalistyczne do 1918 r. …,* op. cit., s. 25-27.

podrozdziale, ponieważ prasa ta została potraktowana jako osobny typ czasopiśmiennictwa.

Wśród krakowskich (a w szerszej perspektywie galicyjskich) kręgów politycznych kształtowało się wiele frakcji, a odzwierciedleniem tego było pojawienie się czasopism reprezentujących poszczególne stanowiska ze świata polityki. Trzeba nadmienić, że dominujące przez długi czas stronnictwo konserwatywne, wraz ze wzrostem popularności poglądów liberalnych i modernistycznych, zaczęło z biegiem czasu ustępować swoim demokratycznym, a także socjalistycznym oponentom.

1.2. Pozostałe kategorie prasy

Kraków oprócz tego, że stanowił ważny ośrodek prasy politycznej w Galicji, stał się również miejscem rozwoju czasopism o innej tematyce: literackiej, satyrycznej, naukowej, pedagogicznej, młodzieżowej i katolickiej. Ukazywała się tutaj także prasa kobieca związana z różnymi środowiskami wydawniczymi.

Kilka z ważniejszych pozycji o charakterze społeczno-literackim zostało już wcześniej wspomnianych w poprzednim podrozdziale – m.in. „Krytyka", „Przegląd Polski", „Przegląd Powszechny" i „Prawda". Często tego typu czasopisma miały określony charakter polityczny ze względu na poglądy twórców. Rodzaj prasy społeczno-literackiej znacznie rozwinął się w Krakowie w okresie autonomii. Tę grupę gazet reprezentowały „Szkice Społeczne i Literackie" (1875-1876), które ukazywały się nakładem Adolfa Dygasińskiego[63] i pod redakcją Kazimierza Bartoszewicza. Z czasopismem współpracował Agaton Giller[64], który określił w artykule wstępnym kierunek ideowy „Szkiców", przeciwstawiający się stańczykowskiemu lojalizmowi i klerykalizmowi oraz propagujący idee narodowe. Jak pisze Aleksander Żyga, każdy numer „oprócz artykułów wstępnych ze zdecydowanym profilem ideowym zawierał odcinek powieści lub opowiadania, jeden lub dwa wiersze, odcinek rozprawy naukowej lub społecznej, dział »Przeglądu Literackiego«, recenzje współczesnych dzieł naukowych, krakowski przegląd teatralny, korespondencje z niektórych ośrodków polskich (Lwów, Warszawa, Stryj) oraz obcych (Wiedeń, Florencja, Ukraina), stały i szeroko rozbudowany felieton »Miscellaneów«,

[63]Adolf Dygasiński (1839–1902) – powieściopisarz, nowelista, publicysta, encyklopedysta, przedstawiciel naturalizmu w literaturze; więcej w: W. Wolert, *Dygasiński Adolf Tomasz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, str. 49–52.

[64] Agaton Giller (1831-1887) – dziennikarz, pisarz, konspirator, działacz niepodległościowy, członek Rządu Narodowego podczas powstania styczniowego; więcej w: M. Jarnecki, *Agaton Giller: (1831-1887)*, Kalisz 2016, passim.

dział »Zapisków bibliograficznych« i »Nekrologów«"[65]. Podobne stanowisko zajmował „Przegląd Literacki i Artystyczny" (1882-1886), który także redagowany był przez Kazimierza Bartoszewicza. Dwutygodnik zawierał w sobie dział artystyczny, dział literacki i drobne wiadomości literackie i artystyczne[66]. Innym ważnym czasopismem tego typu był tygodnik „Życie" (1897-1900). Założony został przez Ludwika Szczepańskiego, a potem redagowany był przez m.in. Stanisława Przybyszewskiego[67]. Reprezentował poglądy postępowe i promował nowe prądy w sztuce, stając się organem literackim Młodej Polski. Nazwa tego nurtu wywodziła się od cyklu artykułów pt. „Młoda Polska" opublikowanych w 1898 r. na łamach „Życia" przez Artura Górskiego[68]. Z pismem współpracowały takie osobistości jak Stanisław Wyspiański[69] (kierownik artystyczny) czy felietonista Tadeusz Boy-Żeleński[70]. Z pozostałych pism literackich należy wspomnieć tygodnik popularyzujący kulturę „Echo" (1877-1879), dwutygodnik modernistyczny „Świat" (1888-1892), miesięcznik „Świat Słowiański" (1905-1914) poruszający zagadnienia słowianoznawstwa, ostatnie ważne pismo młodopolskie „Museion" (1911-1913) oraz „Rydwan" (1912-1914) o różnorodnej tematyce publikowanych tekstów literackich. Krakowskie czasopisma literackie poruszały na swoich łamach popularne w tym okresie nurty literackie i artystyczne, zazwyczaj reprezentując środowisko liberalno-demokratyczne[71].

Następną grupą czasopism są pisma satyryczno-humorystyczne. „Diabeł" był publikowany przez niemal cały okres autonomii galicyjskiej – od 1869 r. aż do czasu koń-

[65] A. Żyga, *„Szkice Społeczne i Literackie" (1875-1876*)…, op. cit., s. 38.

[66] Idem, *„Przegląd Literacki i Artystyczny" (1882-1886)…,* op. cit., s. 307.

[67] Stanisław Przybyszewski (1868-1927) – młodopolski powieściopisarz, dramatopisarz, nowelista, poeta, reprezentant nurtu dekadentyzmu, przedstawiciel cyganerii krakowskiej, redaktor pisma „Życie" (1898-1900); więcej w: J. Adamczewski, *Przybyszewski Stanisław,* [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 360.

[68] Artur Górski (1870-1959) – pisarz, krytyk literacki, publicysta, współredaktor czasopisma „Życie", współpracował też m. in. z poznańskim czasopismem społeczno-kulturalnym „Tęcza", więcej w: *Górski Artur,* [w:] *Encyklopedia Krakowa*…, op. cit., s. 254 oraz w: E. Kristanova, *Program społeczny i kulturalny „Tęczy" (1927-1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczpospolitej*, Łódź 2006, s. 39.

[69] Stanisław Wyspiański (1869-1907) – dramaturg, poeta, malarz, grafik, architekt, projektant mebli, typograf, reformator teatru, jeden z najsłynniejszych przedstawicieli Młodej Polski; więcej w: W. Natanson, *Stanisław Wyspiański*, Warszawa 1976, passim.

[70] Tadeusz Żeleński „Boy" (1874-1941) – pisarz, eseista, satyryk, krytyk literacki i teatralny, tłumacz, związany z kabaretem Zielony Balonik; więcej w: W. Natanson, *Boy-Żeleński. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1983, passim; A. Żyga, *Krakowskie „Życie" pod redakcją Ludwika Szczepańskiego (1897-1898) część 1*…, op. cit., s. 19; A. Żyga, *Krakowskie „Życie" pod redakcją Ludwika Szczepańskiego (1897-1898) część* 2…, op. cit., s. 47; Idem, *Z historii czasopiśmiennictwa Młodej Polski*…, op. cit., s. 166-167.

[71] J. Jarowiecki, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność…,* op. cit., s. 32; A. Żyga, *Krakowskie czasopisma literackie drugiej połowy XIX wieku…,* op. cit., s. 279.

ca pierwszej wojny światowej, a po niej przeniesiony został do Warszawy. Dodatki do dwutygodnika stanowiły „Diablica" i „Diablątko". „Diabeł" zajmował się przed wszystkim satyrą polityczną, krytykowano w nim spory między poszczególnymi stronnictwami, publikowano także felietony o wydarzeniach lokalnych. W 1866 r. w Krakowie wydawano dwutygodnik „Ananas" pod redakcją wspomnianego wcześniej Kazimierza Bartoszewicza. W tym samym roku ukazywał się także „Śmieszek". Przez nieco ponad rok do czasopism satyrycznych zaliczano również „Bicz" (1885-1886). W 1902 r. „Chochoł" rozbawiał czytelników karykaturami postaci związanych ze środowiskiem literackim. Satyrę artystyczną, literacką i polityczną uprawiano w „Liberum Veto" (1903-1904). Do pism humorystycznych zalicza się także „Abderę" (1911-1912), „Bociana" (1896-1918), „Figlarza" (1911-1918) i „Zwierzyniec" (1916)[72].

Czasopisma odegrały ważną rolę w rozwoju krakowskiego środowiska naukowego. Wiele z nich wydawano w środowisku organizacji i stowarzyszeń naukowych oraz uniwersyteckim. TNK odpowiadało za publikowanie „Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego" (1817-1872). Zostały wydane 44 tomy tego rocznika, od 1852 r. wychodził w dwóch seriach: Oddziału Nauk Przyrodniczych i Lekarskich oraz Oddziału Nauk Moralnych. Problematyka poruszana na jego łamach była odzwierciedleniem kwestii, którymi zajmowało się towarzystwo: zagadnień historycznych, astronomicznych, przyrodniczych, sztuk pięknych, językoznawczych, prawniczych i medycznych. Oddział Nauk Przyrodniczych i Lekarskich od 1862 r. wydawał oddzielnie „Przegląd Lekarski", redagowany przez m.in. Józefa Dietla[73]. Jako dodatek do niego dołączany był „Dwutygodnik Higieny Publicznej Krajowej". We współpracy z uniwersytetem towarzystwo odpowiedzialne było również za „Rocznik Lekarski" (1906-1917). Po przemianowaniu towarzystwa na AU rozpoczęto publikację „Rocznika Zarządu Akademii Umiejętności" (1873-1890), a potem „Rocznika Akademii Umiejętności w Krakowie" (1891-1914), które skupiały się na problematyce związanej z zarządzaniem tą instytucją, publikowano w nich również niektóre rozprawy. Poszczególne wydziały także miały swoje wydawnictwa. Od 1874 r. pojawiały się co roku „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny", który potem rozdzielił się na dwie osobne pozycje, dotyczące każdego z wydziałów („Rozprawy

[72] M. Jakubek, *Prasa Krakowska 1795–1918. Bibliografia…,* op. cit., s. 2, 8, 14, 33, 177; J. Jarowiecki, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność…*, op. cit., s. 32-33.

[73] Józef Dietl (1804-1878) – lekarz, prekursor polskiej balneologii, polityk, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1861-1862), prezydent Krakowa w latach 1866–1874; więcej w: I. Homola-Skąpska, *Józef Dietl i jego Kraków*, Kraków 1993, passim.

i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego" i „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego"). Analogiczne tytuły do powyższych nosiły publikacje Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. W 1891 r. tytuł pism poszczególnych wydziałów przybrał formę „Akademia Umiejętności w Krakowie. Rozprawy Wydziału…", a od 1901 r. „Rozprawy Wydziału…"[74]. Od 1878 r. ukazywało się także „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty Akademii Umiejętności". W latach 1874-1877 z inicjatywy Wincentego Zakrzewskiego[75] i Michała Bobrzyńskiego[76] ukazywał się „Przegląd Krytyczny". Omawiano tam publikacje naukowe polskie i zagraniczne wraz z recenzjami[77]. W 1869 r. wydawany był „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich", redagowany przez Stanisława Krzyżanowskiego. Dla badaczy monet w późniejszym okresie pojawił się także kwartalnik „Zapiski Numizmatyczne" i organ prasowy Towarzystwa Numizmatycznego – „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne". Okres autonomii galicyjskiej to czas, kiedy zaczęła wzrastać społeczna świadomość w kwestii ochrony zabytków. Zostało powołane Towarzystwo Miłośników Historii Zabytków Krakowa, które od 1898 r. we współpracy z historykami, historykami sztuki i architektami publikowało „Rocznik Krakowski". Od 1908 r. do czasów powojennych ukazywał się „Rocznik Slawistyczny" z dziedziny językoznawstwa słowiańskiego, wzbogacony o dział recenzji i dział bibliograficzny. Z zakresu medycyny, oprócz wymienionych powyżej czasopism związanych z TNK, istniało wydawnictwo związane z Towarzystwem Chirurgów Polskich – „Pamiętnik Zjazdów Chirurgów Polskich" (14 periodyków wydanych w latach 1899-1911). Dziedzina prawnicza również mogła poszczycić się w Krakowie czasopismami. Z inicjatywy Wydziału Prawa UJ oraz Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego ukazywały się: „Kronika Prawnicza" (1882-1892) i „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne" (1900-1914). Popularna w tym okresie była również prasa rolnicza. Propagowaniem tego rodzaju czasopiśmiennictwa zajmowało się Towarzystwo Rolnicze Krakowskie, które wydawało fachowe pisma rolnicze. Przed okresem autonomii były to: „Rocznik

[74] J. Myśliński, *Czasopiśmiennictwo naukowe w Galicji w dobie autonomicznej: uwagi wstępne*…, op. cit., s. 481.

[75] Wincenty Zakrzewski (1844-1918) – historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczestnik powstania styczniowego; więcej w: A. Krawczuk: *Opowieści o zmarłych. Cmentarz Rakowicki część 3 i 4*, Kraków 1988, s. 53-51.

[76] Michał Bobrzyński (1849-1935) – historyk, współtwórca krakowskiej szkoły historycznej, polityk konserwatywny związany z gronem stańczyków, poseł Sejmu Krajowego i parlamentu austriackiego, Namiestnik Galicji w latach 1908-1913; więcej w: S. Estreicher, *Bobrzyński Michał*, [w:] P*olski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 165-168.

[77] A. Skrzypek, *„Przegląd Krytyczny" 1874-1877*…, op. cit., s. 33.

C.K. Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego" (1851-1853) i „Tygodnik Rolniczo-Przemysłowy" (1854-1852). W późniejszym czasie towarzystwo publikowało „Dziennik Rolniczy" (1862-1870) oraz „Przewodnik Ekonomiczny" (1870-1871). Jako organ prasowy Towarzystwa dla popierania nauki rolnictwa ukazywał się od 1904 r. „Rocznik Nauk Rolnych". Z grona czasopism technicznych, zajmujących się problematyką architektoniczną, budowniczą i konserwatorską, należy wyróżnić miesięczniki: „Czasopismo Techniczne" (1880-1900) oraz „Architekta" (1900-1915), wydawane przez Krakowskie Towarzystwo Techniczne[78].

Kraków ważnym ośrodkiem czasopiśmiennictwa pedagogicznego w okresie autonomii galicyjskiej stał się dopiero po wejściu w nowe tysiąclecie. Przed 1900 r. w Krakowie ukazały się cztery czasopisma o tematyce pedagogicznej. Wcześniej w latach 1863-1870 Konsystorz Diecezji Krakowskiej rozprowadzał dwumiesięcznik „Kurenda Szkolna" o charakterze urzędowym, jednakże dopiero w późniejszym czasie można doszukiwać się początków prasy pedagogicznej o nowoczesnym charakterze. W 1875 r. został wydany jeden numer „Rocznika Szkolnego". Także jednorazowo, w 1893 r., zaprezentowano „Poradnik Wychowawczy". Sześć lat później wydano kolejno cztery numery czasopisma „Oświata", które przekształciło się później w „Pogląd na Świat". Przez Komisję do Badania Dziejów Literatury i Oświaty AU opracowywane było od 1878 r. „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce". Wydawane było przez 36 lat, jednak nieregularnie (14 tomów), stąd nie zalicza się go z reguły do wydawnictw czasopism ciągłych. Na zwiększenie liczby tytułów prasowych o tematyce pedagogicznej po 1900 r. miało wpływ przeobrażenie świadomości społecznej i radykalizacja życia społeczno-politycznego. Popularne zaczęło stawać się wydawanie pism związanych z różnymi stowarzyszeniami oświatowymi. Obok Rady Szkolnej Krajowej pojawił się Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego. Z tym ostatnim związany jest „Głos Nauczycielstwa Ludowego", który ukazywał się w Krakowie w latach 1906-1918. Jako najpierw przez rok dodatek do powyższej pozycji, a potem jako osobna gazeta, wydawany był od 1912 r. „Ruch Pedagogiczny". Z kolei „Reforma Szkolna" to kwartalnik Towarzystwa Zreformowania Wychowania i Nauczania, ukazujący się w latach 1904 i 1911. Miesięcznik dedykowany sprawom wychowania, czyli „Szkoła Przyszłości", zaprezentowano w latach 1906 oraz 1908. Organem prasowym Związku Ekonomistów, Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie stał się w latach 1914-1922 „Głos

[78] J. Jarowiecki, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność…,* op. cit., s. 34-36, H. Starostka-Chrzanowska, *„Architekt": miesięcznik poświęcony architekturze…*, op. cit., s. 12.

Urzędniczy". „Nauczycielka" to z kolei pismo Zrzeszenia Polskich Stowarzyszeń Katolickich Nauczycieli, wydawane w latach 1901-1906. Kwestią oświaty ludowej dla dorosłych zajął się organ prasowy Towarzystwa Szkoły Ludowej z lat 1901-1906, czyli „Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej". Przekształcił się później w „Przewodnik Oświaty" wydawany w latach 1907-1937. Towarzystwo to było także odpowiedzialne za powstanie pisma „Oświata Ludowa" z lat 1910-1913. Ostatnim z krakowskich czasopism pedagogicznych tego okresu jest „Gazeta Szkolna" z lat 1902-1913, która wydawana i redagowana była przez byłego nauczyciela Stanisława Rosoła[79], którego władze zmusiły do odejścia ze stanowiska pedagoga. Gazeta prezentowała stanowisko krytyka stanu oświaty galicyjskiej. Czasopisma pedagogiczne w okresie autonomii galicyjskiej mocno kształtowały świadomość społeczną wśród pedagogów i miały na celu wzmacnianie solidarności zawodowej[80].

Osobną kategorię stanowią czasopisma dla dzieci i młodzieży. Związane były z różnymi środowiskami i ideologiami. Oprócz edukowania młodego pokolenia, miały na celu kształtowanie postaw patriotycznych i szerzenie wiedzy o kulturze narodowej. Do ludowej „Prawdy" w latach 1905-1914 dodawano „Dzwonek", w 1913 r. ukazywała się „Strażnica Polski Ludowej". Młodzieży związanej ze stronnictwem narodowym w 1892 r. oferowano „Młode Słowo". Do grona czasopism powiązanych z katolicyzmem zalicza się „Roczniki Dzieła św. Dziecięctwa Pana Jezusa" (od 1884[81]), szerzącego idee misyjne wśród dzieci, i „Murzynka" (1913-1914), dedykowanego misjom w Afryce. Dwa numery „Promyczka. Pisemka poświęconego młodzieży" z grudnia 1872 r., zainspirowały do stworzenia „Promyka. Ilustrowanego dwutygodnika dla dzieci" (1909-1910), do którego dołączano dodatek pod tytułem „Promyczek" dla młodszych dzieci (1910). Prasa socjalistyczna wiele uwagi poświęcała czasopismom dla młodzieży. Pod swoją egidą socjaliści publikowali „Zjednoczenie. Organ Młodzieży Socjalistycznej" (1905-1911), „Głos Młodzieży Socjalistycznej" (1910), „Nasz Głos" (1911-1912) oraz „Nasza Praca. Organ Zarządu Głównego Unii Stowarzyszenia Pol-

[79] Stanisław Rosół (?) – nauczyciel, kierownik szkoły ludowej w Żywcu, następnie redaktor i wydawca „Gazety Szkolnej" (1902-1913); więcej w: H. Kramarz, *Krakowska „Gazeta szkolna (1902-1913) i geneza jej radykalizmu w krytyce galicyjskiej oświaty ludowej*, [w:] K*raków-Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 5, red. H. Kosętka, G. Wrona, G. Nieć, Kraków 20021, s. 545-552.

[80] J. Jarowiecki, *Czasopisma pedagogiczne w Polsce. Historia i teraźniejszość*, [w:] Idem, *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, Kraków 1997, s. 10; A. Meissner, *Polskie czasopisma pedagogiczne Lwowa i Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej w latach 1868–1918,* [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku*, red. J. Jarowiecki, Kraków 1993, s. 61-70.

[81] E. Błońska, *Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci*, „Seminare. Poszukiwania naukowe" 2000, t. 16, s. 121-138.

skiej Młodzieży Postępowo–Niepodległościowej" (1912). Innym odłamem prasy młodzieżowej, która pojawiła się w Krakowie pod koniec omawianego okresu, stała się prasa ruchu harcerskiego, promująca idee skautingu i kształtująca postawy narodowe. Najważniejsze pisma tego typu to „Czuwaj" (1912-1913), „Odrodzenie" (1912-1913), „Orli Lot" (1912-1913) oraz „Harcerz"(1913-1914). Z ruchem Polskiej Młodzieży Abstynenckiej powiązane było czasopismo „Młodzież" (1906-1907). Z kolei do dyspozycji młodzieży szkolnej pozostawały m.in. „Znicz. Miesięcznik Polskiej Młodzieży Szkół Średnich" (1906-1908) czy „Łan Młodzieży" (1908-1909), a młodzieży akademickiej dedykowane było „Ognisko" krakowskiej Czytelni Akademickiej[82].

Odrębną grupę tworzyły religijne czasopisma katolickie, mające na celu krzewienie wiary. Kraków stał się ważnym ośrodkiem wydawniczym tego typu prasy. „Krzyż" był tygodnikiem ukazującym się w latach 1865-1869 z inicjatywy Franciszka Ksawerego Pobudkiewicza. Tygodnik na krótki czas wznowiony był przez tego samego wydawcę w 1890 roku. Nakładem Stowarzyszenia Warowni Krzyża ukazywał się kwartalnik „Warownia Krzyża" (1869-1873), kierowany przez twórcę stowarzyszenia Antoniego Zygmunta Helcla[83]. „Apostolstwo Serca Jezusa czyli Związek Katolicki dla Kościoła i Dusz Zbawienia" publikowane było pod redakcją ks. Stanisława Stojałowskiego w latach 1871-1873, a finansowane przez Towarzystwo Serca Jezusowego. Głównym jego celem było propagowanie kultu Serca Jezusowego. Podobną intencję miał „Głos Ziemi Świętej", od 1909 r. kwartalnik, a następnie miesięcznik Pobożnego Stowarzyszenia Armii św. Krzyża. Popularyzował on miejsca pielgrzymek w Ziemi Świętej. Popularnonaukowy charakter miało pismo jezuickie „Misje Katolickie. Czasopismo Ilustrowane Miesięczne" (1882-1936). Oprócz idei misyjnych można było znaleźć w nim inne treści religijne, ale też tematy historyczne i etnograficzne. Dwumiesięcznik Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary czyli „Roczniki Rozkrzewiania Wiary" (1883-1921) poruszały podobną problematykę. Księża misjonarze odpowiedzialni byli za pismo „Meteor" (1900-1939) i „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo" (1895-1915). „Miłosierdzie Chrześcijańskie" (1905-1918) to organ konferencji św. Wincentego a Paulo, skupiający się na działalności instytucji charytatywnych. Kult ma-

[82] M. Jakubek, *Prasa Krakowska 1795-1918. Bibliografia…,* op. cit., s. 276, 321; J. Jarowiecki, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność…*, op. cit., s. 37-38.

[83] Antoni Zygmunt Helcel (1808-1870) – historyk, wydawca, uczestnik powstania listopadowego, polityk konserwatywny, poseł do Sejmu Krajowego Galicji i austriackiej Rady Państwa, autor adresu ziemiaństwa galicyjskiego do tronu z 1861 r., założyciel stowarzyszenia Warownia Krzyża; więcej w: Z. Jabłoński, *Helcel Antoni Zygmunt (1808-1870),* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, Wrocław 1960-1961, s. 354-357.

ryjny i świętych oraz postawy promujące obronę wiary, popularyzował miesięcznik „Polski Siew. W Obronie Prawdy" (1907-1920) Związku św. Bonifacego. Jezuici z kolei kolportowali dwumiesięcznik „Sodalis Marianus" (1901-1939) oraz „Nasze Wiadomości" (1904-1938)[84].

Pod koniec omawianego okresu coraz bardziej rozpowszechniała się nowoczesna prasa masowa na szeroką skalę, której głównym reprezentantem był „Ilustrowany Kurier Codzienny" (1910-1939), założony przez Mariana Dąbrowskiego[85]. Warto też wspomnieć o pierwszym polskim nowoczesnym tygodniku ilustrowanym, czyli „Ilustracji Polskiej" (1901-1904) Ludwika Szczepańskiego[86]. Czas ten to również początki prasy sportowej. Tygodnik „Sport" Zygmunta Prawdzica Maciszewskiego[87] (od 1891), relacjonował głównie wyścigi konne. „Przegląd Gimnastyczny" (1897) Stanisław Rowińskiego[88] poruszał kwestie ćwiczeń fizycznych. Przed wojną ukazywał się też „Ilustrowany Tygodnik Sportowy" (1914) pod redakcją Kazimierza Sapeckiego[89].

Osobno warto przenalizować rozwijającą się prasę kobiecą. Jej historia w Krakowie rozpoczęła się na początku XIX w. Pierwsze czasopismo kobiece pojawiło się w 1826 r. Były to „Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne", których tematyka ograniczała się do literatury, poezji i romansów. Taki romantyczny charakter oraz treść rozrywkowa stanowiły główne kwestie poruszane w prasie kobiecej aż do lat 60. XIX w. W latach 1860-1914 w Krakowie wydawano 23 czasopisma dla kobiet, które stopniowo rozszerzały swoje publikacje również do treści społecznych. Za Zofią Sokół można przyjąć

---

[84] C. Lechicki, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833-1914*, Wrocław 1973, s. 22-23; M. Jakubek, *Prasa Krakowska 1795-1918. Bibliografia…,* op. cit., s. 4, 164-165, 362; J. Jarowiecki, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność…,* op. cit., s. 38-39.

[85] Marian Dąbrowski (1878-1958) – dziennikarz, przedsiębiorca, założyciel „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" (1910-1939) oraz kilku innych tygodników: „Światowida", „Tempa Dnia", „Na Szerokim Świecie", „Wróbli na dachu", „Asa", „Tajnego Detektywa"; więcej w: J. Adamczewski, *Dąbrowski Marian*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa…,* op. cit. s. 79.

[86] A. Bańdo, *Dzieje koncernu „Ilustrowany Kurier Codzienny" w latach 1910-1939*…, op. cit., s. 601; M. Wulczyńska, *„Ilustracja Polska" (1901-1904) — pierwszy polski nowoczesny tygodnik ilustrowany*…, op. cit. s. 67-98.

[87] Zygmunt Prawdzic Meciszewski (?) – wydawca tygodnika „Sport" (od 1891 r.), sekretarz międzynarodowych wyścigów konnych; więcej w: Cz. Michalski, *Krakowska prasa sportowa*, [w:] *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 6, cz. 2, red. J. Jarowiecki, Kraków 2003, s. 24-243.

[88] Stanisław Rowiński (1872-1952) – adwokat, działacz społeczny, prezes krakowskiego „Sokoła" w latach 1919-1931, autor artykułów na temat sokolstwa, współzałożyciel czasopisma „Przegląd Gimnastyczny"; więcej w: K. Toporowicz*, Rowiński Stanisław Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, Wrocław 1991, s. 344-345.

[89] Kazimierz Sapecki (?) – redaktor „Ilustrowanego Tygodnika Sportowego" (kwiecień-maj 1914 r.); więcej w: Cz. Michalski, *Krakowska prasa sportowa*…, op. cit., s. 244; B. Tuszyński, *Rzut oka na główne kierunki rozwoju polskiej prasy sportowej do 1939 roku*…, op. cit., s. 497-498, 502.

następujący podział: na czasopisma społeczno-kulturalne, rodzinne, organizacji kobiecych, feministyczne, praktyczne i młodzieżowe[90]. Z kolei za Zofią Zaleską można przytoczyć treści, które warunkowały uznanie czasopisma za „prasę kobiecą". Miała być ona uzupełnieniem pozostałej prasy, unikała więc tematów politycznych, skupiając się na rodzinie (małżeństwo, wychowywanie dzieci), organizacji wnętrza domu, praktycznych poradnikach czynności domowych, położeniu społecznym kobiet i nurtach emancypacyjnych oraz ochronie zdrowia i opiece nad chorymi[91]. Galicyjska prasa kobieca skupiała się w dwóch ośrodkach: Krakowie i Lwowie. Przewagę miał Kraków, gdzie wydawano w tym okresie 23 tytuły dla kobiet, a we Lwowie 20. Obydwa ośrodki uzupełniały się tematycznie, ponieważ w Krakowie dominowały czasopisma społeczno-literackie oraz związane z organizacjami i stowarzyszeniami, a we Lwowie pisma rodzinne oraz feministyczne[92].

Pierwszą gazetą dla kobiet, która pojawiła się w Krakowie tuż przed wprowadzeniem autonomii, jest tygodnik „Niewiasta" pod redakcją Kazimierza Turowskiego[93], wychodzący w latach 1860-1863, który mimo tendencji romantycznych na swoich łamach nawiązywał już do nurtów realizmu i pozytywizmu. Z „Niewiastą" współpracowali młodzi literaci, tacy jak Józef Szujski, Michał Bałucki czy Alfred Szczepański, a później również Józef Kremer[94] czy Karol Estreicher[95]. Również przed datą rozpoczynającą okres autonomii opublikowano w 1862 r. „Wieniec. Dwutygodnik Literacki" za sprawą Julii Goczałkowskiej[96], który jednak nie przetrwał próby czasu. W latach 1866-1870, ukazywał się tygodnik „Kalina", przy którym współpracowały takie osoby jak

[90] Z. Sokół, *Kobiece czasopisma Krakowa i Lwowa w XIX wieku*…, op. cit., s. 142.

[91] Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce: (materiały do historii czasopism): rok 1818-1937*…, op. cit., s. 15.

[92] Z. Sokół, *Kobiece czasopisma Krakowa i Lwowa w XIX wieku…*, op. cit., s. 146.

[93] Kazimierz Józef Turowski (1813-1874) – poeta, folklorysta, agronom, redaktor i wydawca tygodnika dla kobiet „Niewiasta" (1860-1863); więcej w: H. Barycz, *Kazimierz Józef Turowski i jego „Biblioteka Polska"*, [w:] Idem, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, t. 1, Kraków 1963, s. 240-317.

[94] Józef Kremer (1806-1875) – filozof, encyklopedysta, historyk sztuki, prekursor psychologii, w latach 1870-1971 rektor UJ; więcej w: *Józef Kremer (1806-1875): studia i materiały,* red. U. Bęczkowska, R. Kasperowicz, J. Maj, Kraków 2016.

[95] Karol Estreicher (1827-1908) – historyk literatury i teatru, krytyk literacki, bibliograf (zwany „ojcem bibliografii polskiej"), autor „Bibliografii polskiej", dzieło kontynuowali jego syn Stanisław i wnuk Karol, profesor akademicki, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej w latach 1868-1905; więcej w: J. Adamczewski, *Estreicher Karol Józef Teofil*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 102; R. Jaskuła, *Czasopismo „Niewiasta" (1860-1863)…*, op. cit., s. 454-464.

[96] Julia z Lewieckich Goczałkowska (1809-1888) – literatka, nauczycielka, działaczka oświatowa; więcej w: A. Knot, G*oczałkowska Julia*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960, s. 161-162.

Michał Bałucki, Alfred Szczepański (podobnie jak przy „Niewieście") czy Tadeusz Wojciechowski[97]. Pismo charakteryzowało się sprzyjaniem tendencjom liberalno-demokratycznym. Jego celem było przygotowanie kobiet do świadomego życia obywatelskiego, kobiety miały stać się wspólniczkami pracy i postępu. Wokół czasopisma zgrupowali się młodzi artyści, którzy założyli Koło Artystyczno-Literackie. Po odejściu Bałuckiego i Szczepańskiego, „Kalina" połączyła się z „Kwiatami" Czesława Pieniążka, ale to nie uchroniło jej w 1870 r. przed zamknięciem[98]. Tematy bardziej społeczne niż literackie, prezentował „Dziennik Mód. Pismo dla Polek" założony w 1872 r. przez Juliusza Wildta[99]. Czasopismo to również skupiło wokół siebie młodych literatów, m.in. współpracowali z nim Adam Asnyk, Władysław Bełza[100], Adam Bełcikowski[101] oraz Teofil Lenartowicz[102], a nawet Józef Ignacy Kraszewski, który wcześniej odmawiał współpracy z wydawnictwami o podobnej tematyce. „Dziennik Mód" miał swoje oddziały we Lwowie, Warszawie i w Wiedniu. Pomimo prężnego rozwoju, sprzedaż pisma przez Juliusza Wildta w 1876 r. Adolfowi Dygasińskiemu ostatecznie spowodowała zamknięcie dziennika. W 1879 r. na rynku prasowym pojawił się „Salon Paryski" pod redakcją Faustyna Filasiewicza[103] dla wyższych klas społecznych, jednak pismo upadło po kilku numerach. Wymienione w tym akapicie czasopisma można zaliczyć do gatunku kobiecych o tematyce społeczno-kulturalnej[104].

W okresie autonomii galicyjskiej w Krakowie popularne stały się także czasopisma związane ze środowiskiem katolickim i katolickimi organizacjami. Jedno z nich zaliczyć można do grona pism rodzinnych: jest to czasopismo „Rodzina", które stanowiło

[97] Tadeusz Wojciechowski (1838-1919) – historyk, słowianoznawca, profesor i rektor Uniwersytetu Lwowskiego (1894-1895); więcej w: *Wojciechowski Tadeusz (1838-1919*), [w:] *Biogramy uczonych polskich*, cz. 1, z. 3, red. A. Śródka, P. Szczawiński, s. 431.

[98] A. Żyga, *Kalina (1866-1870)..,* op. cit., s. 145-177.

[99] Juliusz Wildt (1819-1898) – autor i wydawca *Kalendarza Powszechnego Juliusza Wildta* w latach 1852-1867 w księgarni „Czasu", wydawca czasopisma „Dziennik Mód: pismo dla Polek" (1872-1876); więcej w: *Księgarnie,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 521.

[100] Władysław Bełza (1847-1913) – poeta reprezentujący nurt neoromantyzmu, tworzący w duchu patriotyzmu „piewca polskości", działacz kulturalny, oświatowy i prasowy; więcej w: D. Piasecka, *Władysław Bełza*, Warszawa 1989, passim.

[101] Adam Bełcikowski (1839-1909) – historyk literatury, poeta, dramatopisarz; więcej w: Z. Szmydtowa, *Bełcikowski Adam,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 409.

[102] Teofil Lenartowicz (1822-1893) – poeta reprezentujący nurt romantyzmu, etnograf, rzeźbiarz, uczestnik Wiosny Ludów; więcej w: J. Nowakowski, *Lenartowicz Teofil Aleksander,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław 1992, s. 39-43.

[103] Faustyn Filasiewicz (?) – redaktor czasopisma „Salon Paryski" wydawnictwa Ksawerego Głodzińskiego; więcej w: Z. Sokół, *Kobiece czasopisma Krakowa i Lwowa w XIX wieku*…, op. cit., s. 150.

[104] Z. Sokół, *Kobiece czasopisma Krakowa i Lwowa w XIX wieku*…, op. cit., s. 147-150.

dodatek do „Prawdy". Inne tego rodzaju gazety pojawiały się z ramienia organizacji związanych z Kościołem Katolickim. Skierowane były głównie do grona kobiet pracujących, a szczególnie licznych w tamtym czasie w Krakowie kobiet pracujących jako pomoc domowa. Pisma były dla nich niekiedy elementarzami oraz poradnikami życiowymi. Pojawienie się tego typu gazet miało ścisły związek z wydaną przez papieża Leona XIII[105] encykliką *Rerum Novarum,* w której zachęcał do zakładania katolickich związków zawodowych wśród robotników. W Krakowie ukazało się 6 takich pozycji. Pierwszą z nich był dodatek do „Grzmotu", czyli „Przyjaciel Sług" pod redakcją Adeli Dziewickiej[106], przemianowany później na „Głos Dziewcząt Polskich", wychodzący w latach 1897-1904. Z innych pism tego rodzaju można wymienić też „Niewiastę Polską" czy „Kobietę Polską", a także „Nauczycielkę". Ostatnie z pism, ukazujące się w latach 1914-1919, czyli już pod koniec okresu, który obejmuje ta praca, było organem Zrzeszenia Polskich Stowarzyszeń Katolickich. Na jego czele stanęły Helena Strażyńska[107] i Joanna Pogonowska[108].

Czasopisma feministyczne w Krakowie związane były z ruchem socjalistycznym. Było to m.in. w latach 1902-1907 „Nowe Słowo" z dodatkami „Robotnica" i „Czystość" pod redakcją Marii Turzymy[109], członkini PPSD. Organem prasowym Sekcji Kobiet PPSD został miesięcznik „Głos Kobiet", który w 1912 r. do Krakowa został przeniesiony ze Śląska Cieszyńskiego. Zawieszono go w czasie pierwszej wojny światowej, aby wznowić działalność powojenną w Warszawie. Feministyczne nurty prezentował również dodatek do „Ojczyzny", czyli „Niewiasta", ale to pismo związane było ze środowiskiem demokratyczno-narodowym. Natomiast czasopisma z kolejnej grupy, o tematyce praktycznej, reprezentował dodatek do „Nowin" – „Praktyczna Go-

[105] Leon XIII (1810-1913) – właśc. Gioacchino Vincenzo Raphaelo Luigi Pecci, papież Kościoła katolickiego w latach 1878-1903, autor encykliki społecznej *Rerum novarum,* zawierającej zasady katolickiej nauki społecznej; więcej w: A. Szlagowski, *Leon XIII,* Warszawa 2002, passim.

[106] Adela Dziewicka (1858-1927) – nauczycielka, działaczka społeczna, autorka poradnika *Praktyczne wskazówki dla dziewcząt służących* (1899); więcej w: M. Estreicherówna, *Dziewicka Adela,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 6, Kraków 1989, s. 170.

[107] Helena Strażyńska (1854-1940) – pisarka, nauczycielka, właścicielka żeńskiego gimnazjum w Krakowie, jedna z redaktorek czasopisma „Nauczycielka"; więcej w*:* M. Ryńca, *Strażyńska Helena Maria* Franciszka, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 44, Warszawa 2006-2007, s. 301-302.

[108] Julia Pogonowska (1845-1929) – nauczycielka, działaczka społeczna, jedna z redaktorek czasopisma „Nauczycielka"; więcej w: B. Czajecka, *Pogonowska Joanna Marianna,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, s. 206-207; Z. Sokół, *Kobiece czasopisma Krakowa i Lwowa w XIX wieku*…, op. cit., s. 151-153.

[109] Maria Turzyma (1860-1922) – pisarka, publicystka, działaczka na rzecz praw kobiet, wydawca pisma „Nowe Słowo" (1902-1905), poruszające kwestie emancypacji kobiet; więcej w: C. Walewska, *Turzyma Marja,* [w:] Eadem, *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, Warszawa 1930, s. 146-150.

spodyni". Do grona pism kobiecych młodzieżowych wśród tytułów prasy krakowskiej zaliczyć trzeba wydawaną od 1914 r. „Skautkę – Miesięcznik Drużyn Dziewczęcych"[110]. W czasie wojny większość tytułów została zawieszona, aby odrodzić się w dwudziestoleciu międzywojennym[111]. Podsumowując, kobieca prasa krakowska z lat autonomii galicyjskiej, miała na celu głównie budzenie świadomości narodowej i społecznej kobiet, upowszechnienie kwestii ich emancypacji i roli w społeczeństwie oraz w narodzie, miały tez silny związek ze środowiskiem literackim. W latach późniejszych rozwinęły się czasopisma poruszające kwestię roli kobiet w społeczeństwie, związane zarówno ze środowiskiem katolickim oraz socjalistycznym, a także demokratycznym.

W Krakowie w tamtym okresie była wydawana również prasa żydowska. Kraków, obok Lwowa, był największym galicyjskim ośrodkiem publikacji prasy tej grupy wyznaniowej. Wydawano ją w języku jidysz, hebrajskim, niemieckim lub polskim[112]. Na rozwój polskojęzycznej prasy żydowskiej miało wpływ wprowadzenie równouprawnienia Żydów w Galicji, czego efektem było zjawisko ich polonizacji[113]. Z pism w języku polskim, reprezentujących stanowisko asymilacyjne, można wymienić krakowskiego „Izraelitę" (luty-kwiecień 1870), dwutygodnik pod redakcją Maxa Pniowera[114]. Wydawcą był Atanazy Silberstein[115]. Środowisko popierające idee syjonistyczne wydawało z kolei „Heatid. Przyszłość" (1913-1914). Jego wydawcą był Maks Leser[116]. Miesięcznik był skierowany do młodzieży, propagował wiedzę na temat religii i historii narodu żydowskiego. Związek Żydowskiej Młodzieży Socjalistycznej odpowiedzialny była za publikowanie miesięcznika „Głos Związku. Pismo Żydowskiej Młodzieży Postępowej"

[110] Z. Sokół, *Kobiece czasopisma Krakowa i Lwowa w XIX wieku*…, op. cit., s. 154-157.

[111] Eadem, *Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818-1939…,* op. cit., s. 11.

[112] Czasopisma żydowskie w języku polskim stanowiły 17,1% prasy galicyjskiej tego okresu; źródło: S. Kwiecień, *Czasopisma żydowskie w języku polskim w Galicji*…, op. cit., s. 29.

[113] J. Nalewajko-Kulikov, *Prasa żydowska na ziemiach polskich: historia, stan badań, perspektywy badawcze*…, op. cit., s. 12.

[114] Max Pniower (?) – żydowskiego pochodzenia redaktor odpowiedzialny dwutygodnika „Izraelita" (luty-kwiecień 1870); więcej w: S. Kwiecień, *Czasopisma żydowskie w języku polskim w Galicji…*, op. cit., s. 35.

[115] Atanazy Silberstein (?) – żydowskiego pochodzenia właściciel i wydawca dwutygodnika „Izraelita" (luty-kwiecień 1870); więcej w: S. Kwiecień, *Czasopisma żydowskie w języku polskim w Galicji…*, op. cit., s. 35.

[116] Maks Leser (?) – żydowskiego pochodzenia wydawca czasopisma syjonistycznego „Heatid. Przyszłość" (1913-1914); więcej w: S. Kwiecień, *Czasopisma żydowskie w języku polskie w Galicji…,* op. cit., s. 43.

(styczeń–czerwiec 1914). Redagował go Izydor Frideker[117]. Organem żydowskiej młodzieży socjalistycznej było „Zjednoczenie" (1905-1910/11) pod redakcją Henryka Grossmana[118]. Stronnictwo Niezależnych Żydów z kolei wydawało tygodnik „Głos Żydowski" (1907), za którego odpowiadał Józef Heidenfeld[119], oraz „Tygodnik. Pismo poświęcone sprawom społecznym, politycznym, ekonomicznym i literackim"(1905-1914), wydawany przez Adolfa Grossa[120].

W okresie autonomii galicyjskiej nastąpił szybki rozwój krakowskiej prasy, a miasto, obok Lwowa, stało się głównym ośrodkiem polskiej prasy. Powstawało tu i rozwijało się wiele rodzajów czasopiśmiennictwa: od prasy politycznej, poprzez literacką, satyryczną, naukową, pedagogiczną, młodzieżową, katolicką, kobiecą, żydowską, aż po nowoczesne formy. Znany badacz prasy polskiej, Sylwester Dziki, pisał o kilku cechach, które świadczyły o wyjątkowości krakowskiej prasy w historii polskiego dziennikarstwa. Po pierwsze, Kraków był jej kolebką. Po drugie tutaj, wraz z rozwojem stronnictw politycznych, ukształtowała się nowoczesna polska prasa polityczna. Po trzecie, w mieście dynamicznie rozwijała się także w innych odsłonach. Po czwarte, powstał w Krakowie, jako pierwszy na ziemiach polskich, nowoczesny typ prasy masowej o dużym nakładzie[121].

1.3. Zarys historii dziennika „Czas" (1848-1939)

„Czas" jest to jedna z najdłużej publikowanych gazet w historii polskiego czasopiśmiennictwa. Wydawany był, z różną częstotliwością numerów, w latach 1848-1939. Ze względu na to, że jest podstawowym źródłem do poniższej pracy, jego historia zo-

[117] Izydor Frideker (1889-1942) – pochodzenia żydowskiego doktor praw UJ, redaktor czasopisma „Głos Związku. Pismo Żydowskiej Młodzieży Postępowej" (styczeń-czerwiec 1914); więcej w: M. J. Minakowski, *Izydor Frideker*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, http://www.sejm–wielki.pl/b/hi.22622, [data dostępu: 11.08.2021].

[118] Henryk Grossman (1881-1950) – historyk i ekonomista pochodzenia żydowskiego, socjalista, redaktor czasopisma dla młodzieży „Zjednoczenie" (1905-1910/11); więcej w: A. Żbikowski, *Henryk Grossman,* [w:] *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, red. J. Tomaszewski, A. Żbikowski, Warszawa 2001, s. 165.

[119] Józef Heidenfeld (1865-1929) – redaktor i wydawca pisma „Głos Żydowski: pismo poświęcone interesom Żydów" (1907); więcej w: *Heidenfeld family*, https://www.ics.uci.edu/~dan/genealogy/Krakow/Families/Heidenfeld.html, [data dostępu: 11.08.2021 r.].

[120] Adolf Gross (1862-1936) – prawnik, działacz samorządowy i poseł do austriackiej Rady Państwa; więcej w: A. Żbikowski, *Adolf Gross*, [w:] *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*…, op. cit., s. 164; S. Kwiecień, *Czasopisma żydowskie w języku polskim w Galicji…,* op. cit., s. 35-46; M. Fuks, *Prasa żydowska w Polsce XIX i pierwszej połowy XX wieku…,* op. cit., s. 32; więcej w: A. Cała, *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim…,* op. cit., passim.

[121] S. Dziki, *Stan badań nad prasą krakowską*…, op. cit., s. 203-206.

stanie omówiona przeglądowo. Motywowane jest to chęcią syntezy najważniejszych faktów z historii gazety.

„Czas" był dziennikiem dostarczającym treści o tematyce politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Część z nich miała charakter neutralny i informacyjny, ale niemało było też form komentatorskich (sprawozdania, recenzje, korespondencje), które miały kształtować opinię odbiorców. Czytelnikami byli głównie ludzie z kręgów ziemiańskich. Rozprowadzany był nie tylko w Galicji, ale także na terenie zaboru rosyjskiego i pruskiego oraz poza granicami ziem polskich (w Austrii, Prusach, Francji, Czechach, Italii). Oprócz wiadomości politycznych z kraju i ze świata, można było w dzienniku przeczytać kronikę miejscową, opisującą najważniejsze dla miasta wydarzenia. Wiele miejsca poświęcano również kwestiom literacko-artystycznym. Publikowano zapowiedzi i recenzje teatralne, a także sprawozdania z wydarzeń kulturalnych. Nie pomijano spraw gospodarczych i sądowych. Ogłoszenia, nekrologi oraz reklamy również stanowiły istotną część każdego z numerów. Źródłem informacji dla dziennika były przede wszystkim inne gazety (polskie, ale też austriackie, niemieckie, francuskie czy angielskie). Ponadto „Czas" nawiązywał współpracę z płatnymi korespondentami krajowymi i zagranicznymi (m.in. z Lwowa, Warszawy, Wiednia, Wilna, Poznania, Wrocławia, Berlina, Paryża). Dzielili się oni na stałych, z którymi podpisywano umowy, oraz czasowych, którzy zatrudniani byli najczęściej na konkretne zlecenie. Kolejnym typem informacji były depesze telegraficzne. Ponadto umieszczano w gazecie zarządzenia i komunikaty władz państwowych i miejskich. Za kolejne źródło uznaje się ogłoszenia różnego rodzaju, za których opublikowanie czasopismo pobierało opłatę. Ostatnim, lecz nie mniej ważnym sposobem pozyskiwania informacji, były wiadomości przekazywane przez świadków wydarzeń[122]. Nie tylko zróżnicowana tematyka, ale też rzetelne źródła informacji sprawiły, że pismo zyskało popularność. Jak pisze Jerzy Jarowiecki: „Rosnące zainteresowanie, a tym samym nakłady, poczytność gazeta zawdzięczała nie tylko zawartości tematycznej, ale też – w przekonaniu wielu autorów – sposobowi redagowania i wydawania pisma. Wysoki poziom artykułów, świetna publicystyka, rozbudowany serwis informacyjny, krajowy i zagraniczny, liczne dodatki, polemiczny charakter dyskusji z przeciwnikami, znajdowała mu czytelników. […] Istniała zespołowa redakcja z podziałem ról i funkcji, gdzie najważniejszą rolę odgrywał redak-

[122] J. Drobiszewski, *Kręgi czytelnicze „Czasu" w latach 1848-1865*…, op. cit., s. 377-394; Idem, *Serwis informacyjny dziennika „Czasu" w latach 1848-1865*, „Zeszyty Prasoznawcze" 1968, nr 1, s. 75-81; J. Jarowiecki, *Krakowski „Czas" (1848-1939) – jedna z najstarszych i najdłużej ukazujących się gazet w dziejach prasy polskiej*…, op. cit., s. 10.

tor naczelny. Można śmiało zasadnie stwierdzić, że stworzono znakomite prasowe przedsiębiorstwo, które po latach stało się spółką”[123]. Wszystko to składało się na sukces gazety, która przez wiele lat kształtowała opinię polskiego narodu, będąc popularna nie tylko w Galicji, ale też poza jej granicami.

Historia „Czasu” rozpoczyna się w 1848 r., po zakończeniu Wiosny Ludów. Ze względu na liberalne zmiany w prawie austriackim, m.in. zwiększenie wolności słowa, prasa mogła swobodniej się rozwijać. Stało się tak również na ziemiach polskich, będących pod panowaniem Habsburgów, a więc i w Krakowie. Zaczęły rozwijać się tam pisma poruszające tematy polityczne. Był to początek starć różnych frakcji na łamach prasy, ze szczególnym uwzględnieniem konserwatystów i demokratów. Ci ostatni jako pierwsi rozpoczęli publikowanie gazety sympatyzującej z poglądami liberalno-demokratycznymi. Nosiła ona nazwę „Jutrzenka” i powstała z inicjatywy Adama Potockiego[124], pod redakcją Aleksandra Szukiewicza[125]. Tuż po tym fakcie rozpoczęto publikację „Dziennika Narodowego. Pisma poświęconego rozprawom politycznym, historycznym i literackim, krajowym i zagranicznym”. Czasopismo było odzwierciedleniem idei stronnictwa konserwatywnego. Za redakcję odpowiedzialny był, nawiązujący do poglądów emigracyjnego Hotelu Lambert, Hilary Meciszewski[126]. Następcą tego pisma był „Dziennik Polityczny” Antoniego Tessarczyka[127]. Prasę konserwatywną charakteryzowało reprezentowanie społecznej grupy ziemiaństwa oraz lojalistyczna postawa wobec władz austriackich. W środowisku tym ukształtowała się idea powołania kolejnego pisma: „Czasu”[128].

---

[123] J. Jarowiecki, *Krakowski „Czas” (1848-1939) – jedna z najstarszych i najdłużej ukazujących się gazet w dziejach prasy polskiej…* , op. cit., s. 10-11.

[124] Adam Potocki (1822-1872) – hrabia, polityk, poseł do Sejmu Krajowego, członek Rady Państwa, działacz społeczny, jeden z twórców galicyjskiego stronnictwa konserwatywnego, współzałożyciel dziennika „Czas”; więcej w: S. Kieniewicz, *Potocki Adam,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, s. 750-755.

[125] Aleksander Szukiewicz (1816-1885) – pisarz, tłumacz, dziennikarz, krakowski radny, redaktor pisma „Jutrzenka” (1848-1849), od 1851 roku sekretarz redakcji „Czasu”, współpracownik miesięcznika „Przegląd Polski”, w latach 1853-68 redaktor „Kalendarza Powszechnego”; więcej w: A. Barzycka-Paździor, *Szukiewicz Aleksander*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 49, Warszawa 2014, s. 201-203.

[126] Hilary Meciszewski (1802-1855) – publicysta, polityk, reżyser teatralny, dyrektor teatru krakowskiego w latach 1843-1845, redaktor pisma „Dziennik Narodowy” (1848); więcej w: *Hilary Meciszewski*, Encyklopedia Teatru Polskiego, http://www.encyklopediateatru.pl/osoby/78888/–, [data dostępu: 13.08.2021].

[127] Antoni Tessarczyk (1799-1869) – literat, redaktor „Dziennika Politycznego” (1848); więcej w: *Dziś rano zmarł*, „Czas” 1869, nr 253, s. 3-4.

[128] J. Jarowiecki, *Krakowski „Czas” (1848-1939) – jedna z najstarszych i najdłużej ukazujących się gazet w dziejach prasy polskiej…* , op. cit., s. 5-6.

Za proces przygotowań do powstania nowego organu konserwatywnego odpowiedzialni byli głównie Adam Potocki, Paweł Popiel[129], Antoni Zygmunt Helcel, Jerzy Lubomirski[130] oraz Kazimierz Wodzicki[131], Zdzisław Zamojski[132] i Leon Rzewuski[133]. Pomysł powstania czasopisma powstał prawdopodobnie na spotkaniach w rezydencji na ul. św. Jana 20 – na tzw. „czwartkach u Popielów". Oprócz gospodarza, akcjonariuszami nowo powołanej spółki, mającej na celu wydawanie prasowego organu konserwatystów, zostali Adam Potocki, główny protektor finansowy pisma, Kazimierz Wodzicki, Leon Rzewuski i Wincenty Kirchmayer[134]. Oprócz Popiela, który nadawać miał nadawać ton nowo powstałemu pismu, do pierwszego składu redakcji dołączyli m.in. Konstanty Sobolewski[135], Jan Kołosowski[136] i Lucjan Siemieński[137]. Od pierwszego numeru z dnia 3 listopada 1848 r. aż do stycznia 1849 r. funkcję redaktora naczelnego pełnił Popiel. Jego następcą, do 1852 r., został Siemieński (wcześniej pełniący funkcję redak-

[129] Paweł Popiel (1807-1892) – konserwatywny krakowski polityk, publicysta, prawnik, inicjator powołania dziennika „Czas" i jego pierwszy redaktor (1848-1849); więcej w: S. Kieniewicz, *Popiel Paweł*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław 1983, s. 568.

[130] Jerzy Lubomirski (1817-1872) – książę, konserwatywny polityk, poseł do austriackiej Rady Państwa, związany ze środowiskiem Hotelu Lambert; więcej w: M. Tyrowicz, *Lubomirski Jerzy Henryk*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 25-26.

[131] Kazimierz Wodzicki (1816-1889) – hrabia, literat, ornitolog, poseł na Sejm Krajowy i do austriackiej Rady Państwa; więcej w: *Wodzicki Kazimierz Stanisław Michał*, [w:] *Polski wkład w przyrodoznawstwo i technikę. Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki*, red. B. Orłowski, t. 4, s. 404.

[132] Zdzisław Jan Andrzej Zamojski (1810-1855) – hrabia, właściciel ziemski, uczestnik powstania listopadowego; więcej w: M. J. Minakowski, *Zdzisław Jan Andrzej hr. Zamojski h. Jelita*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, http://www.sejm–wielki.pl/b/cz.I048696, [data dostępu: 13.09.2021].

[133] Leon Rzewuski (1808-1869) – hrabia, ekonomista, publicysta, kapitan artylerii podczas powstania listopadowego, w latach 50. XIX w. współpracownik krakowskiego „Czasu"; więcej w: S. Kieniewicz, *Rzewuski Leons (Leon)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław 1992, s. 127-130.

[134] Wincenty Kirchmayer (1820-1893) – właściciel firmy handlowej i domu bankowego F. J. Kirchmayer i Syn, od 1848 roku członek kolegium redakcji „Czasu" i kierownik działu ekonomicznego, radny miejski i poseł na Sejm Krajowy, współtwórca Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie (1860), ogłosił bankructwo w 1875 r.; więcej w: W. Bieńkowski, *Kirchmayer Wincenty Marcin*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1966-67, s. 470.

[135] Konstanty Sobolewski (1823-1854) – dziennikarz, współredaktor dziennika „Czas", a potem redaktor naczelny w latach 1852-1854; więcej w: A. Toczek, *Sobolewski Konstanty Leon Kryspin Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Warszawa 1999-2000, s. 579-580.

[136] Jan Kołosowski (1806-1872) – publicysta, działacz społeczny, uczestnik powstania listopadowego, emigrant, członek pierwszej redakcji dziennika „Czas"; więcej w: A. Kocur, *Kołosowski Jan Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967-1968, s. 362.

[137] Lucjan Siemieński (1807-1877) – poeta, pisarz, publicysta, krytyk literacki, tłumacz, uczestnik powstania listopadowego, związany ze środowiskiem konserwatystów, redaktor naczelny (1849-1952), następnie redaktor dodatku literackiego (1856-1860) dziennika „Czas"; więcej w: J. Adamczewski, *Siemieński Lucjan*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa…,* op. cit. s. 401; K. Adamek, *Geneza i wstępny program krakowskiego „Czasu"…,* op. cit., s. 27-28; *Kronika*, [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas"…,* op. cit., s. 60.

tora odpowiedzialnego, który wyznaczany był przez redaktora naczelnego; następnie objął on dział literacko-artystyczny). Po nim stanowisko obejmowali kolejno: Konstanty Sobolewski (1852-1854), Antoni Kłobukowski (1854-1859, 1867-1892), Ksawery Masłowski (1859-1967), Michał Chyliński (1892-1899), Antoni Beaupré (1899-1901, 1920-1937), Rudolf Starzewski (1901-1920) i Jan Moszyński[138] (1937-1939). Większość z nich w różnych okresach pełniło też funkcję redaktorów odpowiedzialnych (w tym często z równoczesną opcją pełnienia funkcji redaktora naczelnego)[139].

Czym charakteryzował się pierwszy numer dziennika, które miało przez dziesiątki lat odgrywać tak ważną rolę w systemie polskiej prasy? Jak wcześniej zostało wspomniane, pierwszy numer „Czasu" datowany jest na 3 listopada 1848 r., a jako redaktor odpowiedzialny widniał na pierwszej stronie gazety Lucjan Siemieński. Nagłówek przedstawiał pismo jako „Dziennik poświęcony polityce krajowej i zagranicznej oraz wiadomościom literackim, rolniczym, przemysłowym". W artykule wstępnym nie określono konkretnego stanowiska, które „Czas" zajmie na scenie prasowej i politycznej. Pojawił się w nim następujący zapis: „[…] w programacie naszym wystrzegaliśmy się zbytnich obietnic, tak i dziś po raz pierwszy przemawiając, nie chcemy wytykać drogi, którą postępować mamy. […] Pismo nasze ani jest spekulacją, ani organem stronnictwa"[140]. Mimo niechęci do początkowego oficjalnego afiszowania swoich poglądów, dalej w tekście przeczytać można, co następuje: „Wolności druku chcemy używać poczciwie i pragniemy […]. Nie wyrzekamy się dlatego pewnej wyraźnej barwy, bo każda wiara, każde przekonanie silne, muszą być poniekąd wyłącznymi, ale przyjmiemy prawdę skądkolwiek przyjdzie, podamy rękę każdemu, co nam do celu lepszą wskaże drogę, celem zaś dla nas jedynym, jest pracowanie około odzyskania wolnej i niepodległej Ojczyzny"[141]. Można to potraktować za zapowiedź tego, że twórcy pisma w przyszłości określą swój program bardziej szczegółowo. Priorytetem i głównym celem miała być praca na rzecz odzyskania niepodległości.

Czytelnicy nie czekali długo na przyjęcie przez pismo określonej pozycji. W kolejnych numerach zaczęły pojawiać się informacje dotyczące konieczności utrzymywania poprawnych, ugodowych stosunków z Austrią oraz zwrócenia uwagi na sprawę chłop-

[138] Jan Moszyński (1902-1943) – prawnik, dziennikarz, redaktor naczelny „Czasu" (1937-1939), kierownik propagandy ZWZ-AK, zmarł w obozie Auschwitz–Birkenau; więcej w: L. Wanat, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985, s. 431.

[139] M. Jakubek, *Prasa Krakowska 1795-1918. Bibliografia…,* op. cit., s. 19-20.

[140] „Czas" 1848, nr 1, s. 1.

[141] Ibidem.

ską. Polski naród do niepodległości powinien dążyć nie drogą rewolucyjną, a skupić się uporządkowaniu spraw społecznych, pracy organicznej i trosce o utrzymanie polskiej narodowości. Kilka miesięcy później, w numerze z 8 stycznia 1849 r., pojawił się artykuł o charakterze programowym, podsumowujący zasady, którymi mieli się kierować twórcy „Czasu". Były to: oparcie się na wierze i nauce Kościoła oraz prawach kardynalnych ludzkości w porządku politycznym; obrona idei władzy (niezależnie od jej formy), hierarchii politycznej i moralnej; obrona organizacji społecznej (rodziny, własności, wolności indywidualnej); walka z demagogią, teoriami komunistycznymi i socjalistycznymi; postawa patriotyczna – odwołanie się do idei federacji słowiańskiej[142]. Program określony na początkowym etapie rozwoju pisma w późniejszych latach ewoluował pod wpływem kolejnych tworzących go konserwatywnych działaczy[143].

Początkowo „Czas" wydawany był przez drukarnię Daniela Edwarda Friedleina[144], potem Karola Jastrzębskiego[145]. Po roku od publikacji pierwszego numeru powstała pierwsza drukarnia należąca do spółki wydającej pismo, której siedziba znajdowała się na rogu ul. Szczepańskiej i pl. Szczepańskiego. W 1856 r. zmieniła swoją lokalizację na Pałac Krzysztofory. Rok wcześniej gazetę przejął Wincenty Kirchmayer, który do 1870 r. był jej właścicielem. W międzyczasie grono redaktorów poszerzyło się o Maurycego Manna[146], Aleksandra Szukiewicza, Leona Chrzanowskiego[147] oraz Stanisława Koźmiana[148].

Po bankructwie Kirchmayera podjęto inicjatywę założenia nowej drukarni dla dziennika, a jej organizacją zajął się Józef Łakociński[149]. Pod jego zarządem rozwinęła

[142] „Czas" 1849, nr 5, s. 1-2.

[143] K. Adamek, *Geneza i wstępny program krakowskiego „Czasu"…*, op. cit., s. 34.

[144] Daniel Edward Friedlein (1802-1855) – księgarz, właściciel drukarni, w której w okresie 3 XI 1848 do 4 VI 1849 drukowany był dziennik „Czas"; zakład Friedleinów funkcjonował w latach 1828-1956; więcej w: B. Bieńkowska, E. Maruszak, *Książka na przestrzeni dziejów*…, op. cit., s. 192.

[145] A. Bańdo, *W „rezydencji" krakowskiego „Czasu" (1848–1934)…,* op. cit., s. 90.

[146] Maurycy Mann (1814-1876) – pisarz, dziennikarz, polityk konserwatywny, członek redakcji dziennika „Czas" od 1849 r. (z przerwą 1861-1863)) do 1876 roku; więcej w: J. Zdrada, *Mann Maurycy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 483-485.

[147] Leon Chrzanowski (1828-1899) – historyk, publicysta, uczestnik powstania krakowskiego, polityk konserwatywny, poseł do Sejmu Krajowego Galicji i do austriackiej Rady Państwa, członek redakcji „Czasu" od 1853 roku; więcej w: M. Tyrowicz, *Chrzanowski Leon Wojciech Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 460-462.

[148] *Kronika*, [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas"…*, op. cit., s. 60.

[149] Józef Roman Łakociński (1838-1905) – krakowski drukarz zarządca drukarni „Czasu" w latach 1865-1902; więcej w: A. Gruca, *Józef Roman Łakociński (1838-1905)*, [w:] *Ludzie, którzy umiłowali Kraków*, red. W. Bieńkowski, Kraków 1997, s. 132-137.

się i stała się jednym z największych krakowskich zakładów typograficznych. Oprócz dziennika, drukowano w niej także prace naukowe oraz literaturę piękną. Od 1874 r. wydawała „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha”[150], w którym umieszczano kalendarium wydarzeń krakowskich oraz m.in. artykuły związane z historią miasta. Ponadto nakładem drukarni „Czasu” ukazywały się też prace historyczne i naukowe oraz wydawnictwa okolicznościowe[151].

Ważnym etapem w historii gazety był okres powstania styczniowego. Pod koniec 1859 r. na łamach „Czasu” pojawiły się żądania szerokiej autonomii na wzór węgierski dla Galicji. W kolejnych latach pismo wsparło manifestacje patriotyczne w Warszawie, a następnie wybuch powstania w Królestwie Polskim. „Czas” przez pierwsze dwa tygodnie nazywał zryw reakcją na brankę, ale później uznał ten odruch samoobronny za powstanie narodowe i głosił pełne dla niego poparcie. Jego redakcja opowiadała się za stronnictwem białych i popierała ich poglądy. Pismo stało się nie tylko informatorem na temat przebiegu powstania, ale pełniło też funkcję propagatora powstańczych idei. Jako już wtedy jedno z najważniejszych polskich czasopism, które pochwalić się mogło zasięgami międzynarodowymi, rozgłaszało sprawy polskie za granicą. W skład zespołu redakcyjnego w tym okresie wchodzili: Lucjan Siemieński, Maurycy Mann, Antoni Kłobukowski, Leon Chrzanowski, Zygmunt Sawczyński[152], Aleksander Szukiewicz i Stanisław Koźmian, a współpracownikami byli między innymi Paweł Popiel, Leon Skorupka[153], Adam Sapieha czy Agaton Giller. W latach 1861-1864, odejście „Czasu” od wcześniejszej poglądów i wsparcie dla powstania nie zostało niedostrzeżone przez austriacką cenzurę. Jak pisze Kazimierz Olszański, w tym okresie pismo było zobowiązane umieścić pięć sprostowań, otrzymało jedno ostrzeżenie, skonfiskowano osiem numerów wraz z wdrożeniem postępowania prawnego, w dziesięciu numerach część artykułów została zaskarżona, a redakcji wytoczono sześć procesów prasowych[154]. Za dwu-

[150] Józef Czech (1806-1876) – księgarz, drukarz (od 1826 r.), wydawca dzieł naukowych, literackich i kalendarzy m.in. „Kalendarza Krakowskiego”; więcej w: M. Estreicherówna, *Czech Józef,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Kraków 1937, s. 306-307.

[151] A. Gruca, *Działalność wydawnicza drukarń krakowskich…*, op. cit., s. 135-146.

[152] Zygmunt Sawczyński (1826-1893) – pedagog, członek Rady Szkolnej Krajowej, prezes Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Galicji, poseł do austriackiej Rady Państwa i Sejmu Krajowego Galicji; więcej w: R. Sadaj, *Zygmunt Sawczyński*, [w:] Idem*, Kto kim był w Galicji,* Kraków 1993, s. 218.

[153] Leon Skorupka (1821-1875) – uczestnik powstania krakowskiego, działacz stronnictwa „białych” podczas powstania styczniowego, poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego; więcej w: M. J. Minakowski *Leon Julian Józef Skorupka z Padlewa h. Ślepowron (Korwin),* Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, wersja online, https://www.sejm-wielki.pl/b/6.545.30, [data dostępu: 10.12.2024].

[154] K. Olszański, *„Czas” wobec powstania styczniowego*…, op. cit., s. 200.

krotne przekroczenie ustawy drukowej na „Czas" nałożono karę zawieszenia na 3 miesiące. Wtedy redakcja założyła nowe pismo, które nosiło nazwę „Chwila", a redaktorem został Ksawery Masłowski. Od „Czasu" gazeta różniła się nazwą, zamianą artykułu wstępnego na przegląd polityczny oraz złagodzeniem narracji dotyczącej kwestii powstańczych. Pierwszy numer „Chwili" ukazał się 18 grudnia 1863 r. (trzy dni po ostatnim numerze „Czasu"), a ostatni 31 marca 1864 r. W sumie ukazało się ich 74. Autorzy „Chwili" mimo swojej ostrożności nie uniknęli cenzury, jeden numer pisma został skonfiskowany, w drukarni i redakcji oraz mieszkaniach redaktorów została dokonana rewizja, w wyniku procesu prasowego na pismo nałożono karę grzywny, a Masłowski został skazany na miesiąc aresztu. Od 1 kwietnia 1864 r. „Czas" powrócił na rynek prasowy. Do końca trwania powstania odbyło się jeszcze kilka procesów twórców dziennika. Po upadku powstania, w gazecie publikowano jedynie przedruki z innych pism na temat represji i wyroków wobec członków powstania, jednak już bez zaangażowania ideologicznego[155].

Po okresie powstania styczniowego, „Czas" na nowo zaczął głosić poparcie dla postawy lojalistycznej wobec władz cesarskich. Praca organiczna i stopniowe zyskiwanie swobód zastąpiło wzywanie do walki zbrojnej. Miało to podstawy w działalności władz austriackich. Galicja w latach sześćdziesiątych zaczęła zyskiwać stopniowe swobody. W 1861 r. powołany dla Galicji został odrębny Sejm Krajowy z Wydziałem Krajowym jako organem wykonawczym. Sejm zyskał kompetencje w zakresie kontroli nad administracją terytorialną oraz w dziedzinie gospodarki, oświaty i kultury. W 1867 r. w cesarstwie została wprowadzona liberalna konstytucja, na mocy której ogłoszono wolność osobistą, wolność stowarzyszeń i wolność oświaty. Dwa lata później język polski stał się językiem urzędowym. W duchu takich zmian, poglądy głoszone na łamach „Czasu" przez młodych konserwatystów zyskiwały popularność. Nadal kierowany był głównie do grona bogatego ziemiaństwa, którego mogło pozwolić sobie na prenumeratę gazety. Redaktorem w tym czasie był Antoni Kłobukowski, a dziennik współpracował m. in. z Adamem Potockim, Leonem Cyfrowiczem[156], Stanisławem Koźmianem, Lucjanem Siemieńskim, Pawłem Popielem, Józefem Szujskim i Maurycym Mannem. Okres auto-

[155] Ibidem, s. 198-301.

[156] Leon Cyfrowicz (1844-1904) – prawnik, dziennikarz, radny krakowski, profesor nadzwyczajny nauki o administracji i austriackiego ustawodawstwa administra-cyjnego (1879-1904), sekretarz, potem dyrektor Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (1881-1904); więcej w: *Prof. Leon Cyfrowicz*, Lista Pamięci, https://inmemriam.uj.edu.pl/listapamci?p_p_id=56_INSTANCE_iqXS3KIq9Mfb&p_p_lifecycle=0&p_p_state=normal&p_p_mode=view&pp_col_id=column3&p_p_col_pos=2&p_p_col_count=3&osoba=140320383, [data dostępu: 14.08.2021].

nomii był to czas rozkwitu gazety, która stopniowo zwiększała swoje nakłady. Od 1 lutego 1900 r. ukazywała się dwa razy dziennie – jako pierwszy dziennik w Krakowie[157]. Z „Czasem" związany był ideologiczne i personalnie miesięcznik „Przegląd Polski", który powstał w 1866 r., a powołany został przez Stanisława Tarnowskiego, Józefa Szujskiego, Stanisława Koźmiana i Ludwika Wodzickiego. Zasłynął pamfletem na przeciwników frakcji konserwatywnej – *Teką Stańczyka*. Od tej publikacji konserwatystów krakowskich zaczęto nazywać stańczykami[158]. Ścierali się oni z przedstawicielami innych opcji politycznych, szczególnie z demokratami, na łamach organów prasowych. Największym przeciwnikiem „Czasu" był działający od 1869 r., założony przez Adama Sapiehę, liberalno-demokratyczny dziennik „Kraj". Spośród wielu kwestii będących przedmiotem sporów między frakcjami, na czoło wysuwała się sprawa rezolucji z 1868 r., stosunek do sposobu odzyskania niepodległości i postawy lojalistycznej wobec cesarstwa[159].

„Czas" zmienił w latach 60. swoją siedzibę. Kolejnym miejscem, w którym nie tylko znajdowała się drukarnia, ale też redakcja gazety, był pałac Kirchmajerów (później Potockich). Tam pismo wychodziło w latach 1861-1935. Tak wspomina ten budynek Henryk Uziembło: „Kwadrat, ograniczony od strony fasady głównej starodrzewiem, bardzo jeszcze cienistych w owych czasach Plantacji, a w trzech pozostałych bokach ujęty bajecznymi uliczkami najstarszej dzielnicy miasta, ulicą św. Krzyża i ulicami św. Tomasza (wcześniej ul. Różana – przyp. aut.) i św. Marka. […] Z wyglądu przypominała raczej sadybę ziemiańską, niźli drukarskimi farbami cuchnącą kuźnię opinii publicznej"[160]. Budynek nie był jedynie redakcją i drukarnią, ale również miejscem spotkań towarzyskich i wymiany informacji. Nazywany był „centralą krakowskiego dowcipu", miejscem wymiany żartów i anegdot. Środowisko redakcyjne było ściśle związane ze środowiskiem artystycznym, cyganerią oraz kabaretem Zielony Balonik, założonym w słynnej krakowskiej kawiarni – Jamie Michalikowej[161].

W 1870 r. nastąpiła zmiana właściciela gazety. Schedę po Wincentym Kirchmayerze przejął najpierw Stanisław Tarnowski, który przez kilka miesięcy sygnował dzien-

[157] J. Myśliński, *Studia nad polską prasą społeczno-polityczną w zachodniej Galicji…*, op. cit., s. 47.

[158] J. Jarowiecki, *Krakowski „Czas" (1848–1939) – jedna z najstarszych…*, op. cit., s. 9-11.

[159] M. Głuszko, *Walka konserwatystów krakowskich z demokratami na łamach ich organów prasowych…,* op. cit., s. 41-92.

[160] H. Uziembło, *W dawnej siedzibie,* [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas": 1848-1938,* Warszawa 1938, s. 40.

[161] A. Bańdo, *Krakowski a warszawski okres „Czasu"…,* op. cit., s. 173-179; Idem, *Związki krakowskiego „Czasu" z kabaretem „Zielony Balonik…,* op. cit., s. 71-75.

nik swoim nazwiskiem, a potem nowa spółka, w której skład wchodzili m.in. Adam Potocki, Henryk Wodzicki[162] i Aleksander Kurtz[163] [164]. W 1876 r. członkiem redakcji został Jan Nepomucen Sadowski[165], a rok później miejsce zmarłych redaktorów Manna i Siemieńskiego zajęli Adam Łempicki[166] i Stanisław Koźmian. W 1882 r. współpracę z „Czasem" nawiązał Stanisława Smolka[167]. Szukiewicza w 1883 r. zastąpił Michał Chyliński, późniejszy redaktor odpowiedzialny i wydawca dziennika[168]. Ważnym rokiem dla historii gazety jest 1898 r., kiedy obchodzono jubileusz 50-lecia „Czasu". Z tej okazji zorganizowana została specjalna uczta – obiad składkowy – w Grand Hotelu dnia 28 listopada 1898 r. Zorganizowany został przez specjalnie do tego powołany komitet obywatelski na czele z posłem i profesorem uniwersyteckim Fryderykiem Zollem[169] oraz posłem Franciszkiem Paszkowskim[170]. Miał to być wyraz uznania dla wieloletnich zasług pisma. Na uroczystości obecnych było 140 przedstawicieli grona zwolenników „Czasu": politycy – posłowie i reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, duchowieństwo, profesorowie oraz inteligencja różnych zawodów[171]. W skład redakcji

[162] Henryk Wodzicki (1813-1884) – hrabia, poseł na Sejm Krajowy Galicji i austriackiej Rady Państwa, pierwszy przewodniczący i współtwórca Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie (1860–1864), prezes Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego (1861–1884); więcej w: M. J. Minakowski, *Henryk hr. Wodzicki z Granowa h. Leliwa*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, http://www.sejm–wielki.pl/b/lu.6783, [data dostępu: 16.09.2021].

[163] Aleksander Kurtz (1814-1876) – ziemianin, ekonomista, polityk, uczestnik powstania listopadowego, członek stronnictwa „białych" podczas powstania styczniowego, jeden z członków spółki Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w Krakowie; więcej w: S. Kieniewicz, *Kurtz Aleksander,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 16, Wrocław 1992, wersja online, https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/aleksander–kurtz, [data dostępu: 16.08.2021].

[164]A. Bańdo, *„Czasownicy"…,* op. cit., s. 153.

[165] Jan Nepomucen Sadowski (1814-1897) – archeolog, etnograf, slawista, dziennikarz, redaktor działu ekonomicznego „Czasie" od 1870 r.; więcej w: M. J. Minakowski, *Jan Nepomucen Sadowski h. Nałęcz*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, https://www.sejm-wielki.pl/b/9.297.161. [data dostępu: 10.12.2024].

[166] Adam Łempicki (1836-1894) – członek redakcji „Czasu" od lat 70. XIX w.; więcej w: M . J. Minakowski, *Adam Łempicki z Łempic h. Junosza,* Genealogia potomków Sejmu Wielkiego, wersja online, http://www.sejm–wielki.pl/b/15.431.652, [data dostępu: 16.09.2021].

[167] Stanisław Smolka (1854-1924) – historyk, współtwórca i przedstawiciel krakowskiej szkoły historycznej, profesor Uniwersytetu Lwowskiego i UJ, w 1895-1896 rektor UJ, więcej w: J. Wyrozumski, *Smolka Stanisław,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa 1999, s. 320-325.

[168] *Kronika*, [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas": 1848-1938…*, s. 60.

[169] Fryderyk Zoll (1834-1917) – prawnik, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1875-1877), poseł na Sejm Krajowy Galicji; więcej w: K. Pol, *Fryderyk Zoll starszy*, [w:] *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 279-292.

[170] Franciszek Paszkowski (1853-1926) – adwokat, polityk konserwatywny, poseł na Sejm Krajowy Galicji, dyrektor Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie; więcej w: I. Homola, *Paszkowski Franciszek,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 25, Wrocław 1980, s. 294-295.

[171] *Uczta obywatelska z powodu jubileuszu „Czasu"*, [w:] *Jubileusz „Czasu"*…, op. cit., s. 379.

wchodzili wtedy Michał Chyliński, Antoni Beaupré, Ludwik Dębicki[172], Stanisław Kopernicki[173], Rudolf Starzewski i Stanisław Tomkowicz[174], a kierownikiem działu literackiego był Stanisław Estreicher[175]. Wydana została księga pamiątkowa *Jubileusz „Czasu"* nakładem wydawnictwa „Czasu", spod prasy drukarni „Czasu" pod zarządem Józefa Łakocińskiego. Znalazła się w niej podobizna pierwszego numeru gazety, kilka słów od redakcji, wspomnienia Stanisława Tarnowskiego o dawnych redaktorach, artykuł *Z pięćdziesięcioletnich roczników „Czasu"* autorstwa Ludwika Dębickiego, mowy pogrzebowe Stanisława Tarnowskiego dla śp. Maurycego Manna i Lucjana Siemieńskiego, listy i telegramy gratulacyjne z okazji jubileuszu, opis obchodów tegoż oraz kronika redakcji „Czasu"[176].

W okresie, gdy redaktorem naczelnym był Michał Chyliński, w skład redakcji weszli: wyżej wymieniony Stanisław Estreicher oraz Władysław Jaworski[177]. W tym czasie na łamach dziennika publikowano utwory takich artystów jak Stanisław Wyspiański, Lucjan Rydel[178], Kazimierz Przerwa–Tetmajer[179], Tadeusz Rittner[180] czy Stanisław

[172] Ludwik Dębicki (1843-1908) – pisarz, publicysta, współpracownik dziennika „Czas"; więcej w: L. Nowak, *Dębicki Ludwik*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, Wrocław 1939-46, s. 138.

[173] Stanisław Kopernicki (1869-1913) – członek redakcji „Czasu", prezes Cracovii (1911-1912), prezes-organizator Związku Polskiego Piłki Nożnej (1911); więcej w: *Stanisław Kopernicki (nekrolog*), „Tygodnik Ilustrowany" 1913, nr 24, s. 473.

[174] Stanisław Tomkowicz (1850-1933) – konserwator zabytków, twórca inwentarzy zabytków powiatów w Galicji Zachodniej, historyk sztuki, członek redakcji „Czasu"; więcej w: M. Rożek, *Stanisław Tomkowicz (1850-1933)*, [w:] *Ludzie którzy umiłowali Kraków*, Kraków 1997, s. 191-197.

[175] Stanisław Estreicher (1869-1939) – historyk prawa, bibliograf, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1919-1921), syn Karola Estreichera, „ojca bibliografii polskiej"; więcej w: J. Adamczewski, *Estreicher Stanisław*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa…*, op. cit., s. 102-103; *Kronika*, [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas"…*, op. cit., s. 60.

[176] *Jubileusz „Czasu"*, Kraków 1899, passim; M. Niwiński, *Półwiekowy jubileusz „Czasu",* [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas"…*, op. cit., s. 45-46.

[177] Władysław Jaworski (1865-1930) – prawnik, konserwatywny polityk związany ze stronnictwem stańczyków, poseł na Sejm Krajowy Galicji i do austriackiej Rady Państwa, członek PAU, profesor UJ, członek Wydziału Stronnictwa Prawicy Narodowej (1910); więcej w: J. Buszko, *Jaworski Władysław Leopold*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 11, Wrocław 1964-1965, s. 115.

[178] Lucjan Rydel (1870-1918) – młodopolski poeta, prozaik, dramatopisarz, jego ślub z Jadwigą Mikołajczykówną w Bronowicach stał się inspiracją dla *Wesela* S. Wyspiańskiego (1900), dyrektor Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie (1915-1916); więcej w: J. Adamczewski, *Rydel Lucjan*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 376.

[179] Kazimierz Przerwa-Tetmajer (1865-1940) – młodopolski poeta, nowelista, powieściopisarz, pierwowzór dla Poety z *Wesela*; więcej w: K. Jabłońska *Kazimierz Tetmajer. Próba biografii*, Kraków 1969, passim.

[180] Tadeusz Rittner (1873-1921) – dramaturg, prozaik (powieściopisarz i nowelista), krytyk teatralny; więcej w: *Tadeusz Rittner*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://www.encyklopediateatru.pl/autorzy/19/tadeusz–rittner, [data dostępu: 17.08.20210].

Brzozowski[181]. Następcą Chylińskiego był Rudolf Starzewski, który zaprosił do współpracy z gazetą nową kadrę młodych i zdolnych dziennikarzy. Wtedy też zaczęto w redakcji kłaść większy nacisk na szatę graficzną oraz warsztat dziennikarski. Z gazetą współpracował m.in. jeden z najsłynniejszych reporterów tego czasu, czyli Józef Hopcas[182]. To ten okres sprawił, że siedzibę „Czasu", jak zostało wspomniane już powyżej, nazywano „centralą krakowskiego dowcipu". Za czasów Starzewskiego redakcja otwarta była do późnych godzin nocnych, a artyści bywali tam częstymi gośćmi[183]. Redaktor duży nacisk kładł na felietony literacko-naukowo-artystyczne, nawiązywał liczne kontakty z przedstawicielami UJ, AU, Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka" oraz Szkoły (później Akademii) Sztuk Pięknych. Jak pisał Tadeusz Boy-Żeleński, który z „Czasem" współpracował jako sprawozdawca teatralny (po śmierci Konrada Rakowskiego[184]), Starzewski „dążył do tego, co było dla niego antydotem na zgagę polityki galicyjskiej: starał się uczynić »Czas« organem kultury"[185]. Szczególną uwagę skupiano na teatrze i sztukach plastycznych. Oprócz Boya-Żeleńskiego, teksty dla „Czasu" tworzyli Witold Noskowski[186], Władysław Jaworski, Felicjan Szopski[187], Konstanty Górski[188]. Współpracownikami byli przedstawiciele krakowskiej cyganerii Stanisława Przybyszewskiego: Stanisław Sierosławski[189], Adam Grzymała-Siedlecki[190] czy wspo-

[181] Stanisław Brzozowski (1878-1911) – młodopolski filozof, pisarz, publicysta, krytyk teatralny i literacki, twórca konceptu „filozofii pracy", zwolennik materializmu historycznego; więcej w: K. Wyka: *Brzozowski Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 61-65.

[182] Józef Hopcas (1857-1918) – dziennikarz, pisarz, współpracownik „Czasu", „król" krakowskich reporterów; więcej w: H. Uziembło, *W dawnej siedzibie „Czasu"....*, op. cit., s. 40.

[183] A. Bańdo, *Krakowski a warszawski okres „Czasu"...,* op. cit., s. 176.

[184] Konrad Rakowski (1875-1916) – dziennikarz, krytyk teatralny, współpracownik „Czasu"; więcej w: R. Skręt, *Rakowski Konrad*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s. 524-525.

[185] T. Boy-Żeleński, *Znasz-li ten kraj?...*, op. cit., s. 41.

[186] Witold Noskowski (1873-1939) – dziennikarz, krytyk literacki, teatralny i muzyczny, członek redakcji krakowskiego „Głosu Narodu" (1900-1902), zastępca redaktora naczelnego „Czasu" (1902-1915), współzałożyciel kabaretu Zielony Balonik; więcej w: M. Wosiek, *Noskowski Witold,* [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 833.

[187] Felicjan Szopski (1865-1939) – kompozytor, krytyk muzyczny, pianista, pedagog; więcej w: T. Lerski, *Szopski Felicjan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 48, red. A. Romanowski, Warszawa-Kraków 2012-2013, s. 555-557.

[188] Konstanty Górski (1862-1909) – pisarz, poeta, historyk, krytyk literatury i sztuki, recenzent teatralny „Czasu" (1890-1894 i 1901-1902); więcej w: K. Estreicher, *Górski Konstanty Marian*, [w:] P*olski Słownik Biograficzny*, t. 8, red. K. Lepszy, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960, s. 445-446.

[189] Stanisław Sierosławski (1877-1941) – pisarz, dziennikarz, tłumacz, współtwórca i konferansjer kabaretu Zielony Balonik, należał do kręgu S. Przybyszewskiego; więcej w: I. Teresińska, *Sierosławski Stanisław*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 4, red. R. Loth, Warszawa 2003, s. 65.

mniany już Konrad Rakowski. Bliskie kontakty, także uwzględnione już powyżej, miała redakcja z Jamą Michalikową i kabaretem Zielony Balonik[191]. Równocześnie to za czasów Starzewskiego skupieni wokół „Czasu" zwolennicy konserwatyzmu w 1907 r. założyli Stronnictwo Prawicy Narodowej[192].

W 1920 r. redaktorem naczelnym został Antoni Beaupré. Trzy lata później „Czas" obchodził 75. rocznicę powstania. W tym okresie razem z Beaupré czasopismo tworzyli Antoni Basara[193], Jan Dąbrowski[194], Stanisław Estreicher, Franciszek Potocki[195] i Edward Paszkowski[196]. Tadeusz Sinko[197] pełnił funkcję krytyka teatralnego, a działem muzycznym zajmował się Władysław Anczyc. Nowy redaktor starał się wprowadzać ulepszenia, które pozwoliłyby odświeżyć wizerunek pisma, wprowadzając między innymi rubryki „Opera", „Listy ze Lwowa", „Z ekonomii", „Z prasy obcej", „Z operetki", które jednak pojawiały się nieregularnie[198]. Pismo z czasem zaczęło borykać się z problemami finansowymi, a co za tym szło, również kadrowymi. Na czele spółki stał wtedy Zdzisław Tarnowski[199], a w redakcji pracowali m.in. Konstanty Grzybowski[200] czy

---

[190] Adam Grzymała-Siedlecki (1876-1967) – krytyk literacki i teatralny, dramatopisarz, prozaik, tłumacz, reżyser, współpracownik gazet krakowskich, warszawskich, lwowskich, założyciel Teatru Ludowego w Krakowie i jego dyrektor (1905-1906, 1916-1918), kierownik literacki Teatru Miejskiego pod dyrekcją Ludwika Solskiego (1906-1911), potem jego dyrektor (1916-1918); więcej w: J. Konieczny, *Adam Grzymała-Siedlecki: życie i twórczość*, Bydgoszcz 1981, passim.

[191] A. Bańdo, *„Czasownicy"…*, op. cit., s. 155-157; Idem, *Krakowski a warszawski okres „Czasu"…,* s. 172-179.

[192] J. Myśliński, *Prasa polska w dobie popowstaniowej…*, op. cit., s. 67.

[193] Antoni Basara (1893-1966) – prawnik, starosta, potem wicestarosta ropczycki (1918-1929, 1932-1933), współpracownik „Czasu"; więcej w: *Basara Antoni*, [w:] *Czy wiesz kto to jest?...*, op. cit., 29.

[194] Jan Dąbrowski (1890-1965) – historyk, profesor UJ, członek Polskiej Akademii Nauk, współpracownik „Czasu"; więcej w: *Dąbrowski Jan Konstanty,* [w:] S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest?…*, op. cit., s. 134.

[195] Franciszek Potocki (1877-1949) – hrabia, właściciel dóbr Sitkowice, dziennikarz, współpracownik i korespondent „Czasu", współzałożyciel pisma „Świat Słowiański", polityk konserwatywny, działacz społeczny; więcej w: E. Kozłowski, *Potocki Franciszek Salezy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, s. 824-826.

[196] Edward Paszkowski (1863-1934) – literat, publicysta, dziennikarz, współpracownik „Czasu", wcześniej współpracownik warszawskiego „Głosu" (1887-89) oraz redaktor „Dziennika Kijowskiego" (1906-18); więcej w: S. Zieliński, *Liga Narodowa na Rusi 1890-1920. Fragment historii pracy polskiej na kresach południowo-wschodnich*, Szczecin 2016, s. 26

[197] Tadeusz Sinko (1877-1966) – filolog klasyczny, profesor Uniwersytetu Lwowskiego i UJ, członek AU i PAU; więcej w: R. Turasiewicz, *Sinko Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 37, Warszawa-Kraków 1996-1997, s. 548-552.

[198] A. Toczek, *Redakcja i współpracownicy krakowskiego „Czasu" w latach 1920-1934*…, op. cit., s. 274.

[199] Jan Zdzisław Tarnowski (1862-1937) – hrabia, właściciel i administrator Dzikowa, działacz gospodarczy, społeczny i kulturalny, polityk konserwatywny, poseł na Sejm Krajowy Galicyjski, członek Izby Panów w Reichstracie, prezes Stronnictwa Prawicy Narodowej; więcej w: A. Barzycka-Paździor, T. Dudek, *Tarnowski Jan Zdzisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52, Warszawa 2017-2019, s. 544-549.

Adam Bar[201]. Pomimo starań redakcji oraz nakładów finansowych Janusza Radziwiłła czy później przedstawicieli przemysłu, okres świetności „Czasu" minął[202]. Miała na to też wpływ konkurencja ze strony prasy masowego zasięgu, szczególnie w postaci „Ilustrowanego Kuriera Codziennego". Koncerny prasowe z najnowszą technologią drukarską sprawiły, że konserwatywny pod względem składu i druku „Czas" (nadal składany i drukowany ręcznie), nie mógł się równać nakładami z pism masowych[203]. Jak pisał Edmund Moszyński[204], „formuła redakcyjna »Czasu« zaczęła być anachroniczna. Mimo nadal bardzo wysokiego poziomu publicystyki, poczytność »Czasu« spadała. Dla przeciętnego czytelnika, także czytelnika rekrutującego się głównie ze sfer ziemiańskich, dziennik stawał się za trudny, żeby nie powiedzieć – za nudny. Przy najwyższym poziomie publicystycznym szwankowała strona dziennikarska, decydująca w pierwszym rzędzie o poczytności pisma"[205].

Wszystkie powyższe okoliczności sprawiły, że „Czas" został przeniesiony do Warszawy i tamże wychodził od 1 stycznia 1935 r. Wcześniej już od 1933 r. w mieście działała filia „Czasu", na której czele stał Jan Moszyński. Do 1937 r. redaktorem naczelnym nadal bym Antoni Beaupré, a po jego śmierci zastąpił go Moszyński. Warszawska redakcja znajdowała się na ul. Szpitalnej, następnie została przeniesiona do pałacyku Łubieńskich przy ul. Mazowieckiej. „Czas" połączył się z „Dniem Polskim". Wydawcą została Spółka Wydawnicza Czasopism sp. z o.o. z prezesem Januszem Radziwiłłem[206] i członkami: Stanisławem Badenim[207], Adolfem Bnińskim[208], Arturem

---

[200] Konstanty Grzybowski (1901-1970) – prawnik, historyk prawa, historyk idei, profesor UJ, członek BBWR, potem Stronnictwa Demokratycznego; więcej w: *Konstanty Grzybowski*, Instytut Historii PAN, https://ihpan.edu.pl/zmarli/konstanty-grzybowski-1901-1970/ [data dostępu: 18.08.2021].

[201] Adam Bar (1895–1955) – historyk literatury, bibliograf, edytor, pracownik BJ, autor m. in. *Słownika pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących,* współpracownik *Polskiego Słownika Biograficznego*; więcej w: *Bar Adam Ignacy*, [w:] *Czy wiesz kto to jest?...*, op. cit., s. 23-24.

[202] M. Wojtacki, *O „Czasie" po latach*…, op. cit., s. 147.

[203] A. Bańdo, *Krakowski a warszawski okres „Czasu"…*, s. 172-173; *Kronika*, [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas…*, op. cit., s. 60-61.

[204] Edmund Moszyński (1911-2004) – dziennikarz, publicysta, współpracownik „Czasu" od 1933 r., autor książki *Ludzie i czasy „Czasu"* (opis ostatnich lat działalności gazety); więcej w: K. Studnicki-Gizbert, *Przedmowa*, [w:] E. Moszyński, *Ludzie i czasy „Czasu"…*, op. cit., s. 5-10.

[205] E. Moszyński, *Ludzie i czasy „Czasu"*… , op. cit., s. 14.

[206] Janusz Radziwiłł (1880-1967) – właściciel ziemski (m. in. Szpanów, Nieborów), polityk konserwatywny, dyrektor Departamentu Stanu w rządzie Jana Kantego Steczkowskiego przy Radzie Regencyjnej, poseł na Sejm, senator w II Rzeczpospolitej, udziałowiec licznych spółek, m. in. prezes Spółki Wydawniczej Czasopism sp. z o.o.; więcej w: J. Durka, *Janusz Radziwiłł 1880-1967. Biografia polityczna*, Warszawa 2011, passim.

Potockim[209], Wojciechem Rostworowskim[210], Pawłem Fryderykiem Sapiehą[211], Arturem Tarnowskim[212] oraz Józefem Wielowieyskim[213]. Zmniejszono format czasopisma, zmianie uległy szata graficzna i układ. Częściej umieszczano fotografie. Wzbogacono treść o nowe rubryki jak „Świat filmu", „Drogi i samochód", „Turystyka i uzdrowiska" czy „Dział kobiecy". W skład redakcji weszło wielu młodych dziennikarzy związanej wcześniej z „Dniem Polskim". Wciąż starano się utrzymywać kontakty ze środowiskiem krakowskim, zwłaszcza z profesorami uniwersyteckimi, choć nie były one zbyt ścisłe[214]. Z okazji 90-lecia powstania gazety została wydana w 1938 r. *Księga pamiątkowa na 90-lecie dziennika „Czas"* nakładem Spółki Akcyjnej Zakładów Graficznych Drukarni Polskiej. Na jej treść składało się słowo wstępne od redakcji, grafiki z pierwszymi stronami pierwszego i rocznicowego numeru pisma oraz kilka działów z artykułami: dział historyczny, polityczny, artystyczno-literacki i gospodarczy[215]. Podczas ob-

---

[207] Stanisław Badeni (1877-1943) – historyk, doktor praw, poseł do Sejmu Krajowego Galicji; więcej w: T. Kukiz, *Mecenas. Stanisław Henryk Badeni – mecenas nauki i kultury polskiej*, „Cracovia Leopolis" 1999, nr 3, s. 8-11.

[208] Adolf Bniński (1884-1942) – hrabia, ziemianin, polityk konserwatywny, wojewoda poznański w latach 1923-1928, senator II RP, Główny Delegat Rządu RP na ziemie wcielone do III Rzeszy w latach 1940-1941; więcej w: *Bniński Adolf Rafał Jan,* Biblioteka Sejmowa, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000000110&find_code=SYS&local_base=ARS10, [data dostępu: 20.08.2021].

[209] Artur Potocki (1893-1974) – hrabia, ostatni dziedzic Buczacza, członek Spółki Wydawniczej Czasopism sp. z o.o.; więcej w: M. J. Minakowski, *Artur Maria Kazimierz hr. Potocki h. Pilawa (Złota*), Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, http://www.sejm–wielki.pl/b/cz.I048696, [data dostępu: 18.08.2021].

[210] Wojciech Rostworowski (1877-1952) – hrabia, właściciel ziemski, prawnik, pisarz, publicysta, senator II Rzeczpospolitej, członek Spółki Wydawniczej Czasopism sp. z o.o.; więcej w: J. Molenda, *Rostworowski Wojciech Hilary*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, Wrocław 1991, s. 246-251.

[211] Paweł Fryderyk Sapieha (1900-1987) – książę, oficer Wojska Polskiego II Rzeczpospolitej, członek Spółki Wydawniczej Czasopism sp. z o.o., dyrektor koncernu kopalń i fabryk chemicznych w Tarnowskich Górach (1931-1936), wyemigrował do USA (1939), podpułkownik Armii Stanów Zjednoczonych, rezydent kontrwywiadu USA w Atenach; więcej w: M. J. Minakowski, Pa*weł Maria Fryderyk ks. Sapieha–Kodeński z Krasiczyna h. Lis*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, http://www.sejm–wielki.pl/b/cz.I002563, [data dostępu: 18.08.2021].

[212] Artur Tarnowski (1903-1984) – hrabia, ostatni pan na Dzikowie, właściciel „zbiorów dzikowskich" (zbioru dzieł sztuki i literatury), uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, poseł w II Rzeczpospolitej, członek Spółki Wydawniczej Czasopism sp. z o.; więcej w: T. Zych, *Tarnowski Artur,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52/3, z. 214, Warszawa–Kraków 2018, s. 390-392.

[213] Józef Wielowieyski (1879-1951) – działacz niepodległościowy, prawnik, dyplomata, ziemianin, polityk, ekspertem delegacji polskiej na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. (zagadnienia polityczne i dyplomatyczne), senator II Rzeczpospolitej; więcej w: M. J. Minakowski, *Józef Wielowieyski z Wielkiej Wsi h. Półkozic*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, http://www.sejm–wielki.pl/b/zi.4.119.probant, [data dostępu: 18.08.2021]

[214] A. Bańdo, *Krakowski a warszawski okres „Czasu" …*, op. cit., s. 180-182; E. Moszyński, *Ludzie i czasy „Czasu"…*, op. cit., s. 19.

[215] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas"…*, op. cit., passim.

chodów rocznicowych w redakcji „Czasu" pracowali m.in. Bolesław Andrzejowski[216], Witold Domański[217], Adam Grabowski[218] (który był jednocześnie wtedy dyrektorem spółki i gazety), Zbigniew Konarzewski[219], Edmund Moszyński, a wieści teatralnych dostarczali Tadeusz Sinko (z Krakowa) i Wojciech Natanson (z Warszawy).[220]. Było to niespełna rok przed zakończeniem działalności gazety[221].

Należy wspomnieć na koniec również o dodatkach, które na przestrzeni lat dołączane były czasowo do gazety. Pierwszym z nich był „Dodatek Literacki do Czasu", uzupełniający głównie wydanie najpierw co dwa tygodnie, potem co dziesięć dni w okresie 1849-1850. „Dodatek Prawniczy do Czasu. Przedruk z powszechnego Dziennika Praw Państwa i Rządu Cesarstwa Austriackiego" wychodził zaledwie od kwietnia do czerwca 1850 r. (najpierw jako tygodnik, później dwutygodnik). W 1850 r. dołączany był także „Dodatek Rolniczy do Czasu". „Dodatek do Czasu. Poświęcony przemysłowi, rolnictwu, technologii gospodarczej" publikowano od lipca do grudnia 1850 r. co miesiąc. „Czas. Dodatek miesięczny" wydawany był od stycznia 1856 r. do grudnia 1860 r. Z kolei „Dodatek Poranny do Czasu" publikowano między lutym 1896 r. a kwietniem kolejnego roku[222].

Ostatni numer „Czasu" ukazał się 31 sierpnia 1939 r. Pomimo prób unowocześnienia, dziennik pozostał w gruncie rzeczy w XIX w. Nie wyzbył się swojej krakowskiej

---

[216] Bolesław Andrzejowski (?) – dziennikarz, członek redakcji „Czasu" w redakcji Jana Moszyńskiego; więcej w: *Kronika,* [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas"…*, op. cit., s. 61.

[217] Witold Domański (1914-2008) – dziennikarz sportowy, uczestnik kampanii wrześniowej, wieloletni pracownik „Przeglądu Sportowego"; więcej w: J. Romanowicz, *Witold Stanisław Domański, Z koroną i bez. Wspomnienia artylerzysty,* Pruszków 2004, passim.

[218] Adam Grabowski (1902-1986) – prawnik, współredaktor „Czasu" w okresie warszawskim, później dyrektor spółki i gazety, podczas II Wojny Światowej członek Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu na Kraj, po 1945 r. udziałowiec i członek zarządu Katolickiego Towarzystwa Wydawniczego „Rodzina Polska" sp. z o.o., pracownik „Tygodnika Warszawskiego", współpracownik przy wydawnictwach Rady Prymasowskiej; więcej w: A. Grabowski, *Pamiętnik redaktora 1902 – 1985,* https://web.archive.org/web/20070927225541/http://www.stankiewicz.e.pl/index.php?kat=25&sub=421, [dostęp online: 18.08.2021].

[219] Zbigniew Konarzewski (?) – dziennikarz, członek redakcji „Czasu" w okresie warszawskim w redakcji Jana Moszyńskiego; więcej w: *Kronika,* [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas"…*, op. cit., s. 61.

[220] Wojciech Natanson (1904-1996) – pisarz, krytyk teatralny, tłumacz, autor artykułów, szkiców literackich, esejów i recenzji teatralnych, współpracownik takich pism jak „Czas", ; „Kierunki", „Życie Warszawy", „Tygodnik Powszechny", "Literatura na świecie", „Przegląd Humanistyczny", „Słowo Powszechne" i „Twórczość"; więcej w: *Wojciech Natanson,* Encyklopedia Teatru Polskiego, http://www.encyklopediateatru.pl/krytyk/455/–, [data dostępu: 18.08.2021].

[221] *Kronika,* [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas"…*, op. cit., s. 61.

[222] M. Jakubek, *Prasa Krakowska 1795–1918. Bibliografia…,* op. cit., s. 28, 36, 38-39.

tożsamości. Jak pisze Adam Bańdo, „galicyjska, konserwatywna tożsamość tego pisma, utrwalona w tradycji i powszechnej świadomości jego czytelników, pozostała bez zmian”[223]. Za Alfredem Toczkiem można powiedzieć: „»Czas« nie był nigdy organem partyjnym. Był kuźnią i trybuną myśli konserwatywnej, ale doktryny tej nie naginał do bieżących taktycznych potrzeb stronnictwa konserwatywnego”[224]. Przez wiele lat swojego funkcjonowania kreował idee konserwatywne, zachowując wysoki poziom dziennikarski – publikowanie w „Czasie” było nobilitacją, dlatego pozyskiwał wielu znakomitych twórców na niemal każdym etapie swojego funkcjonowania. Zyskał sobie grono wiernych czytelników i był cytowany w Polsce i za granicą. Mimo że w ostatecznym rozrachunku nie wytrzymał starcia z nową rzeczywistością powojenną i po latach problemów zakończył działalność w 1939 r., to przez 91 lat był jednym z najwyżej klasy polskich dzienników przełomu XIX i XX w.

Podsumowując, na prasę krakowską wydawaną w czasie autonomii galicyjskiej składa się kilka kategorii: czasopisma ugrupowań politycznych, czasopisma społeczno-kulturalne, literackie i artystyczne, czasopisma satyryczno-humorystyczne, czasopisma naukowe, czasopisma pedagogiczne, czasopisma dla dzieci i młodzieży. To też etap kształtowania się prasy kobiecej oraz początki prasy masowej. Jedną z najważniejszych gazet tego okresu był „Czas”, reprezentujący prasę polityczną i sympatyzujący z doktryną konserwatywną. Nie brakowało w nim również treści o tematyce społecznej i kulturalnej. Stąd też stanowi ważne źródło historyczne dla informacji o miejskich instytucjach kultury oraz życiu kulturalnym mieszkańców Krakowa nie tylko z czasu autonomii galicyjskiej (1867–1914), ale także z pozostałych lat, w których był publikowany.

[223] A. Bańdo, *Krakowski a warszawski okres „Czasu”…*, op. cit., s. 182.

[224] A. Toczek, *Redakcja i współpracownicy krakowskiego „Czasu” w latach 1920-1934…*, op. cit., s. 274.

Rozdział II
Religia i zwyczaje

Wśród wielu składowych pojęcia kultura ważne miejsce zajmuje religia: wierzenia, święta, obrzędowość z nimi związana. Zwyczaje często są z religią połączone, ale mogą też wynikać z tradycji danej społeczności.

W poniższym rozdziale przedstawiono przykłady obchodów świąt oraz zwyczajów, w tym typowo krakowskich, o których pisano na łamach „Czasu". Ze względu na profil gazety do omówienia wybrane zostały święta katolickie, ponieważ one pojawiały się najczęściej, oraz wybrane zwyczaje związane z Krakowem i okolicami. Po pierwsze omówiony zostanie okres Bożego Narodzenia, Nowego Roku i karnawału, później Wielkanocy i okresu wiosennego, a po trzecie inne wybrane religijne oraz świeckie zwyczaje.

Analiza wybranych numerów dziennika, wydawanych przed, w czasie i tuż po wymienionych dniach, przybliży, w jaki sposób odwoływano się do tych tradycji w „Czasie" i jakie wydarzenia im towarzyszyły.

2.1. Boże Narodzenie i biały karnawał

Pierwszym z wybranych do przeanalizowania okresów jest okres Wigilii i tzw. Godów lub Godnych Świąt – czasu od pierwszego dnia Bożego Narodzenia do święta Trzech Króli[1]. Tuż po nim następuje okres karnawału, który w omawianych latach był czasem intensywnych zabaw tanecznych, najbardziej wystawnych na tle całego roku. Biały karnawał – w ten sposób na terenach polskich w XIX i na początku XX w. określano czas, który był „przedłużeniem okresu Bożego Narodzenia i trwał aż do wtorku przed Środą Popielcową"[2]. Nazywano go białym w odróżnieniu od karnawału zielonego, który rozpoczynał się po świętach wielkanocnych i trwał do jesieni[3].

Obchody różniły się nieco w zależności od grupy społecznej, ale wyróżnić można elementy wspólne. Uroczyście obchodzona wieczerza wigilijna stanowiła przedsmak wielkiego świętowania – na postnej biesiadzie gromadziła się cała rodzina, aby podzie-

[1] B. Ogrodowska, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne,* Warszawa 2010, s. 38.

[2] Eadem, *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce. Mały słownik*, Warszawa 2011, s. 201.

[3] T. Pruszak, *Ziemiańskie święta i zabawy. Tradycje karnawałowe, ślubne, dożynkowe i inne*, Warszawa 2013, s. 34.

lić się opłatkiem. Snopki zboża ustawiano w rogach pomieszczeń, na stole kładziono siano. Zwyczaj ubierania choinki rozpowszechnił się w XIX w., ale nadal popularne na ziemi krakowskiej były tzw. podłaźniczki, czyli zawieszone nad stołem wigilijnym czubki świerku lub sosny, udekorowane smakołykami, ozdobami papierowymi oraz zrobionymi z opłatków gwiazdami i światami (sklejonymi w formie kuli opłatkami). Po kolacji śpiewano kolędy, w domach ziemiańskich dzieci mogły liczyć na prezenty (na wsiach ten zwyczaj pojawił się dopiero powszechnie w XX w.). Zwieńczeniem obrzędów była msza o północy, zwana pasterką lub północką[4].

Dzień Bożego Narodzenia spędzano w atmosferze spokoju i powagi, w gronie rodzinnym. Powszechny był zwyczaj, aby spędzić ten dzień w tym samym miejscu, co Wigilię[5]. W drugi dzień obchodzono pamiątką św. Szczepana, pierwszego męczennika chrześcijańskiego. Z tym dniem związany jest do dzisiaj zwyczaj święcenia owsa, którym następnie obrzucano najpierw kapłana, a potem siebie nawzajem, symbolicznie nawiązując do ukamieniowana św. Szczepana. W tym okresie rozpoczynało się też kolędowanie – grupy kilku lub kilkunastoosobowe odwiedzały domy ze śpiewem i z życzeniami – trwało to nieraz aż do 2 lutego – święta Matki Boskiej Gromnicznej[6].

Nieodłącznym elementem tego okresu stały się też jasełka lub inaczej szopki. Zwyczaj ten rozwinął się w środowisku klasztorów franciszkańskich, bowiem św. Franciszka uznaje się wedle tradycji za jego prekursora. W kościołach ustawiano figurki Świętej Rodziny i otaczających ją postaci, co potem rozwinęło przedstawienia o tematyce bożonarodzeniowej, czyli jasełka kościelne, cieszące się popularnością wśród wiernych. Z biegiem czasu zaczęto dodawać do nich treści świeckie, co doprowadziło do zakazu przedstawień w kościele, zezwalając tylko na instalacje szopek z figurami. Jednak występy przeniosły się poza mury kościoła, zostając przejęte przez kolędników. Chodzili oni z szopkami – początkowo w prostej formie, ale stawały się one coraz bardziej ozdobne, zwiększało się również grono postaci w nich pojawiających, a miarę jak repertuar rozszerzał do wątków patriotycznych, także historycznych czy społecznych. Oprócz Dzieciątka, Maryi, Józefa, Heroda, Trzech Króli, aniołów

[4] B. Ogrodowska, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne*…, op. cit., s. 16-36; T. Pruszak, *O ziemiańskim świętowaniu. Tradycje świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy*, Warszawa 2021, s. 90-93, 123-128; O. Kolberg, *Krakowskie, cz. 1*, oprac. J. Krzyżanowski, Wrocław 1962, s. 191-195; J. Smosarski, *Oblicza świąt*, Warszawa 2005, s. 17-58; U. Janicka-Krzywda, *Zwyczaje, tradycje, obrzędy*, Kraków 2013, s. 116-130; J. Duda, *Pierwiastki ludowe i folklorystyczne…,* op. cit., s. 13-34.

[5] O. Kolberg, *Krakowskie…*, op. cit., s. 196.

[6] B. Ogrodowska, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne*…, op. cit., s. 40-43; O. Kolberg, *Krakowskie…*, op. cit., s. 196-197.

i pastuszków (noszących często polskie imiona), pojawiały się w szopkach figurki rolników, rzemieślników i przedstawicieli innych zawodów, królowie polscy, bohaterowie narodowi, przedstawiciele mniejszości: Żyd, Cygan, Niemiec, Moskal, Madziar, ale też górale, ułani, huzarzy, postaci Śmierci, Diabła, Dziada czy Czarownicy[7]. Wyróżniano dwa nurty szopek: „jedna miastowa, druga wiejska. W mieście prowadzą wystrojone lalki jasełkowe rozmowę przez usta ukrytego z tyłu autora czy deklamatora; na wsi nieme zwykle podrygają przed złożonym na sianie Jezusem"[8]. Od połowy XIX w. wyróżniać zaczęły się na tle innych szopki krakowskie. Podmiejscy, pochodzący głównie z Krowodrzy i Grzegórzek cieśle, murarze i kaflarze, zainicjowali tworzenie szopek inspirowanych budowlami krakowskimi – kościołami, szczególnie Mariackim, zamkiem i katedrą, Sukiennicami, Barbakanem, Bramą Floriańską, kamienicami. Za prekursorów uznaje się Michała i Leona Ezenekierów[9]. W 1903 r. w numerze wigilijnym „Czasu" przedrukowano rozprawę dr Jana Krupskiego[10] na temat etymologii i rozwoju szopki krakowskiej, określając ją jako jeden z najwdzięczniejszych i najbardziej popularnych zwyczajów krakowskich. Pisano, że: „Podobnie jak Konik Zwierzyniecki, jak Rękawka, i jak tyle innych zwyczajów krakowskich, tak też szopka jest jednym rysem więcej, składającym się na tę odrębną fizyognomię, jaką życie ludowe naszego miasta posiada"[11].

Zwyczaj zabawy sylwestrowej w Polsce pojawił się w XIX w. w bogatych domach mieszczańskich, a w innych grupach społecznych dopiero w XX w. Wcześniej Sylwestra obchodzono podobnie do wieczoru wigilijnego, zwłaszcza na wsiach – zasiadano do wieczerzy w gronie rodzinnym, spędzano ten czas w domu, niekiedy zapraszając gości. Wcześniej udawano się do kościołów na nabożeństwa z okazji końca roku, a o północy składano sobie życzenia. Były one też ważnym elementem świętowania Nowego Roku. W drugiej połowie XIX w. w sferach ziemiańskich zwyczaj składania powinszowań osobistych zastąpiło wysyłanie kart z życzeniami. Ważnym elementem

[7] B. Ogrodowska, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne…*, op. cit., s. 49-53.

[8] O. Kolberg, *Krakowskie…*, op. cit., s. 197; M. Oleszkiewicz, *Lalki mistrza Ezenkiera. Przyczynek do genezy szopkarstwa polskiego*, „Rocznik Krakowski" 2019, t. 85, s. 161-185.

[9] T. Seweryn, *Tradycje i zwyczaje krakowskie*…, op. cit., s. 89-95; więcej o twórczości braci Ezenekierów: M. Oleszkiewicz, *Szopka mistrza Ezenekiera. Mity, pytania i okruchy prawdy o pewnej szopce z końca XIX wieku*, „Rocznik Krakowski" 2008, t. 74, s. 173-181.

[10] Dr Jan Krupski był to pseudonim Stanisława (1869-1939) i Tadeusza (1871-1852) Estreicherów, przedstawicieli słynnej rodziny naukowców i humanistów, jedną z ich pasji było szopkarstwo, więcej w: S. Kot, *Stanisław Estreicher na tle życia kulturalnego Krakowa*, Glasgow 1945, passim.

[11] „Czas" 1902, nr 294 [1], s. 3.

dnia był też udział we mszy św. oraz wspólne rodzinne świętowanie. Również w Nowy Rok, a także w święto Objawienia Pańskiego, tzn. Trzech Króli, popularny był zwyczaj kolędowania. Powszechne w tym okresie było też organizowanie kuligów, czyli przejazdów saniami wraz z muzyką[12].

Jakie informacje związane z Bożym Narodzeniem można znaleźć w „Czasie" na przestrzeni kilkudziesięciu lat autonomii galicyjskiej? Są to m.in. opisy przygotowań do świątecznych dni. Informowano o rozpoczęciu przez uczniów szkół ferii 23 grudnia[13]. W numerze z 25 grudnia 1867 r. postawiono niezbyt optymistyczną diagnozę – święta stają się dla ludzi coraz bardziej jak dni powszednie, tracąc swój uroczysty charakter, a dzieci stają się coraz bardziej wymagające co do prezentów gwiazdkowych – autor ironicznie zauważa, że zamiast ubranek czy książeczek w ramach podarków kupuje się losy kredytowe lub akcje banku, a nawet lalki stały się wytworami mechanicznymi, tracąc swoją prostotę. Sama pogoda również zatraciła atmosferę świąteczną, cechowała się zachmurzonym niebem i opadami deszczu[14]. Opisy pogody nieprzystającej do pory zimowej – deszczowej czy zbyt ciepłej – pojawiały się wielokrotnie później na łamach gazety. Przytaczano stare porzekadła: „Boże Narodzenie na wodzie, Wielkanoc na lodzie", czy „święta Barbara po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie"[15]. Również zbyt duży jak na początek zimy mróz, bywał przedmiotem opisów przygotowań przedświątecznych – według redakcji ograniczał ruch na targach i spotkania z rodziną i ze znajomymi[16]. W 1874 r. pisano, że wzdłuż Sukiennic ustawiono rząd choinek do sprzedaży, a rynek wyglądał jak „las śpilkowy"[17]. W jednym z numerów, tym razem kilkadziesiąt lat później, wyrażano też żal, że niesprzedane drzewka są rąbane na drewno[18]. W dniach świątecznych nie zapominano o ważnych inicjatywach społecznych i tak oto w 1882 r. pisano o plakatach wzywających do składek na pomnik Adama Mickiewicza z okazji Wigilii[19]. Wspominano na łamach „Czasu" przedświąteczną krzątaninę – ruch na targach, w cukierniach, sklepach korzennych – „każdy pragnie obchodzić święta po stare-

[12] T. Pruszak, *Ziemiańskie święta i zabawy…,* op. cit., s. 22-33; B. Ogrodowska, *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce…*, op. cit., s. 201-202.

[13] „Czas" 1867, nr 296, s. 2.

[14] „Czas" 1867, nr 297, s. 2.

[15] „Czas" 1873, nr 296, s. 2' „Czas" 1901, nr 295, s. 2; „Czas" 1902, nr 295, s. 4.

[16] „Czas" 1870, nr 295, s. 2.

[17] „Czas" 1874, nr 292, s. 2.

[18] „Czas" 1900, nr 312, s. 1.

[19] „Czas" 1882, nr 293, s. 2.

mu, choć może skromniej, niż je ojcowie nasi święcili”[20]. 30 grudnia 1883 r. opublikowano informację o kontroli świeżości ryb na rynku, która nie wypadła pomyślnie – w jej wyniku skonfiskowano 19 nieświeżych ryb, w większości sandaczy[21]. W 1891 r. z kolei „Czas” wspomina o handlarzach żydowskich używających fałszywych wag przy sprzedaży ryb[22]. W *Kronice lokalnej i zagranicznej* „Czas” polecał godne uwagi podczas przedświątecznych zakupów firmy: bukiety zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców, handel galanteryjny Józefa Rudnickiego w Hotelu Drezdeńskim, Winnicę Węgierską przy ul. Szewskiej, Dom Handlowy Edwarda Fuchsa[23] i inne[24]. W 1902 r. w wydaniu wigilijnym opisywano nie tylko świąteczny targ choinek i żywności, ale też sprzedaż szopek krakowskich przed kościołem Mariackim i ludzi spieszących do kościołów na spowiedź przedświąteczną – było ich tak wielu, że księża nie mogli podołać pracy[25]. Rok później w gazecie opublikowano wzmiankę o tym, że dyrekcja kolei elektrycznej w Krakowie postanowiła zakończyć w wigilię pracę do godz. 19, aby personel mógł wziąć udział w świątecznych obchodach, a katoliccy fryzjerzy w Boże Narodzenie zamknęli swoje zakłady[26]. W 1910 r. na targach przedświątecznych narzekano na drożyznę, szczególnie na targowisku ryb na pl. Szczepańskim oraz przy handlu drobiem, sprowadzanym z Królestwa Polskiego[27].

Jasełka i szopka, jako jeden z elementów tradycyjnych, znalazły swoje miejsce w kolumnach „Czasu”. W grudniowym numerze z 1870 r. opisano ich pochodzenie – tło obrzędów religijnych, elementy dramatyczne i wkład murarzy podkrakowskich w ich propagowanie. Pisano też o elementach nowatorskich i odniesieniach do ówczesnych wydarzeń: „[…] w szopkach pomieszane są stare i nowsze sprawy, król Herod wypowiada rzeczy daleko od siebie późniejsze, a szlachcic, podstarości, żyd i chłop, postacie każdego dramatu polskiego, zaczerpią niekiedy o nowsze pojęcia

[20] „Czas” 1883, nr 293, s. 2.

[21] „Czas” 1883, nr 296, s. 2.

[22] „Czas” 1891, nr 294, s. 3.

[23] Edward Fuchs (1847?-1914) – krakowski kupiec i urzędnik Banku Galicyjskiego, od 1843 r. przy Rynku Głównym 8 prowadził handel winami i przyprawami korzennymi, więcej w: *Handel,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 276-278.

[24] „Czas” 1892, nr 294, s. 3.

[25] „Czas” 1902, nr 295, s. 4.

[26] „Czas” 1903, nr 293, s. 1.

[27] „Czas” 1910, nr 585, s. 2.

i wyobrażenia”[28]. Na rynku w okresie świąteczny szopki pojawiały się licznie, przyciągając tłumy ludzi[29]. Później handel nimi przeniesiono z pod kościoła Mariackiego pod pomnik Mickiewicza na Rynku Głównym. Taka zakupiona szopka stanowiła ozdobę domu i pamiątkę[30]. W innej formie, w późniejszych latach, przeniosła się również na wielką scenę – przykładem są jasełka ludowe Lucjana Rydla, o których gazeta informowała m. in. w styczniu 1901 r. – przedstawienie wymagało uczestnictwa 50 osób; obok figur znanych z szopki krakowskiej i kolęd ludowych, zostały wprowadzone nowe postaci, np. polskiego husarza, a narodziny Jezusa przedstawione były w duchu legend ludowych[31]. Pojawiła się też reklama podręcznika dla urządzających jasełka – polecany przez krakowską Księgarnię Polską Fryderyka Eberta, czy jasełka ludowe w zestawieniu ks. Leonarda Soleckiego wydane nakładem księgarni katolickiej dra Władysława Miłkowskiego[32].

Życzenia świąteczne i noworoczne od redakcji dla przyjaciół, prenumeratorów, czytelników i korespondentów pisma były stałym elementem w gazecie w okresie świątecznym, z reguły ograniczały się one do krótkich powinszowań wesołych świąt w gronie rodziny i pomyślności[33]. Zdarzały się też bardziej rozbudowane. Przykładem jest 1869 r., kiedy życzenia miały wydźwięk ideologiczny. Autor napisał, że składa je „ […] nie mogąc przesłać opłatka wszystkim czytelnikom naszym, z którymi pragniemy być połączeni sojuszem zasad naszych i wspólnością naszej doli politycznej […]. Łamanie się opłatkiem jest symbolem dzielenia się chlebem. My zawsze się staramy aby dziennik nasz był dla czytelników naszych również pokarmem zdrowym jak chleb, i niech nam to wolno będzie wypowiedzieć chociaż raz w rok, w wilię Bożego Narodzenia”[34].

---

[28] „Czas” 1870, nr 296, s. 2.

[29] „Czas” 1884, nr 298, s. 2.

[30] „Czas” 1910, nr 585, s. 2; „Czas” 1902, nr 295 [2], s. 4.

[31] „Czas” 1901, nr 1, s. 3.

[32] „Czas” 1910, nr 3, s. 3; „Czas” 1911, nr 586, s. 16; Fryderyk Ebert (?-1936) – właściciel Księgarni Polskiej w Krakowie, działającej w latach 1909-1943 na ul. Sławkowskiej 3, więcej w: *Księgarstwo,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 521; Leonard Solecki (1842-1815) – ksiądz, wydawca, działacz ruchu muzycznego w Galicji, więcej w: T. L. Błaszczyk, *Solecki Leonard,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 40, Warszawa 2000, s. 272-273; Władysław Miłkowski (1847-1928) – doktor, księgarz, właściciel Księgarni Katolickiej, działającej do 1950 r., z siedzibą przy ul. św. Anny 2 i Rynku Głównym 30, więcej w: więcej w: F. Pieczątkowski, *Miłkowski Władysław,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 21, Wrocław 1976, s. 262-263.

[33] M.in. „Czas” 1871, nr 294, s. 2; „Czas” 1883, nr 293, s. 2; „Czas”1891, nr 295, s. 3; „Czas” 1892, nr 296, s. 2; „Czas” 1893, nr 294, s. 4’ „Czas” 1894, nr 293, s. 2; „Czas” 1900, nr 312, s. 2; „Czas” 1901, nr 296 [2], s. 2; „Czas” 1902, nr 294 [2], s. 3; „Czas” 1904, nr 295 [2], s. 2; „Czas” 1910, nr 587, s. 3; „Czas” 1911, nr 586, s. 5; „Czas” 1912, nr 594, s. 5.

[34] „Czas” 1869, nr 295, s. 2.

Rok później przez życzenia przebiła refleksja, że coraz mniej słyszy się staropolskie „Dosiego roku!", co wynikać mogło z niespokojnych czasów[35]. Życzenie noworoczne charakteryzowały się z kolei lakonicznością[36].

W „Czasie" publikowano też informacje o nabożeństwach. Msze pasterskie obywały się o godz. 11 lub 12 wieczorem[37]. Najuroczystszą celebrowano w kościele Mariackim[38]. W 1884 r. w *Kronice lokalnej i zagranicznej* przedstawiono rozkład pasterek: o godz. 12 w kościele Mariackim, u kapucynów, u karmelitów na Piasku i u dominikanów (wcześniej odbywała się procesja z Dzieciątkiem Jezus), a o godz. 11 w kościele Bożego Ciała[39]. Dla porównania, kilka lat później, w 1890 r., rozpiska prezentowała się prawie tak samo, dodano mszę św. o godz. 12 w kościele reformatów i u bernardynów o 5 rano w Boże Narodzenie[40]. W późniejszych latach uzupełniano też rozpiski o msze w święta – przykładem jest numer wigilijny z 1903 r. odnoszący się nabożeństw w katedrze: msza pasterska odbyła się o godz. 6 rano, suma bożonarodzeniowa o godz. 10, w dzień św. Szczepana o godz. 9, 10 i 11, a 28 grudnia miał miejsce odpust katedralny (dzień świętych Młodzianków) z sumą o godz. 10[41]. Msze popołudniowe z okazji zakończenia roku odbywały się w kościele Mariackim, wymieniany jest też kościół franciszkanów, jako miejsce szczególnych modłów dziękczynnych za mijający rok, wspominane były też kościoły bernardynów i reformatów[42]. Wieczorne sylwestrowe nabożeństwa gromadziły „zazwyczaj tłumy pobożnych, rozpoczynających Nowy Rok modlitwą dla zaczerpnięcia siły u Ołtarzy Pańskich na dalszą drogę życia i ubłagania łask tak potrzebnych równie jednostkom jak narodowi"[43]. Szczególnie opisywana była msza na zakończenie wieku – na przełomie 1900 i 1901 r., celebrowana była przez ks. bpa Jana

[35] „Czas" 1870, nr 295, s. 2.

[36] „Czas" 1893, nr 298, s. 2; „Czas" 1902, nr 1, s. 1; „Czas" 1904, nr 300 [2], s. 2; „Czas" 1910, nr 596, s. 2; „Czas" 1912, nr 600, s. 2.

[37] „Czas" 1883, nr 293, s. 2.

[38] „Czas" 1871, nr 295, s. 2.

[39] „Czas" 1884, nr 297, s. 3.

[40] „Czas" 1890, nr 296, s. 2; przykładowe zapiski na ten mszy pasterskich znaleźć można też w: „Czas" 1891, nr 295, s. 3; „Czas" 1892, nr 296, s. 2' „Czas" 1893, nr 294, s. 4; „Czas" 1900, nr 312, s. 2; „Czas" 1901, nr 296 [2], s. 4.]; „Czas" 1902, nr 295, s. 4; „Czas" 1911, nr 586, s. 5.

[41] „Czas" 1903, nr 294 [2], s. 3; podobnie jak w: „Czas" 1904, nr 294 [2], s. 2; „Czas" 1910, nr 587, s. 3; „Czas" 1912, nr 592, s. 2.

[42] „Czas" 1869, nr 298, s. 2; „Czas" 1881, nr 296, s. 2; „Czas" 1884, nr 300, s. 2; „Czas" 1890, nr 299, s. 2; też m.in. w: „Czas" 1891, nr 298, s. 2; „Czas" 1892, nr 300, s. 2; „Czas" 1901, nr 1, s. 1; „Czas" 1902, nr 299 [1], s. 1; „Czas" 1904, nr 1, s. 1; „Czas" 1904, nr 300 [1], s. 1; „Czas" 1910, nr 595, s. 1.

[43] „Czas" 1884, nr 1, s. 2.

Puzynę[44] w kościele Mariackim, gdzie „natłok był tak wielki, że książę-biskup z trudem mógł być przeprowadzonym od głównych drzwi do ołtarza”[45]. Jak relacjonuje gazeta, sam biskup udzielił komunii św. przeszło 200 osobom, równocześnie komunikowało także dwóch innych kapłanów. Na pożegnanie wieku w kilku kościołach odbyła się całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu (kościół św. Barbary, dominikanów, franciszkanów), a w dniach 30, 31 grudnia i 1 stycznia odbyły się rekolekcje (w kościele Mariackim, Bożego Ciała i u karmelitów na Piasku)[46].

Reklamy podarunków na gwiazdkę wraz z upływem lat pojawiały się na łamach gazety w coraz większej liczbie. Najczęściej umieszczano je w części reklamowej na ostatnich stronach dziennika, czasem w tekście, w późniejszych numerach także na dole stron. Przykłady ofert przedsiębiorstw z sekcji reklamowych prezentuje poniższa tabela[47]:

Kategoria	Przykładowe produkty/usługi
książki	• dla dzieci wydawcy J. M. Himmelblaua • literatura ozdobnie oprawiona i ilustrowana księgarni Władysława Miłkowskiego • literatura polska, niemiecka, francuska, kolędy księgarni S. A. Krzyżanowskiego • album Artura Grottgera Biblioteki arcydzieł wydawcy Adama Kaczurba • wystawa gwiazdkowa Księgarni Spółki Wydawniczej • album Klejnoty Krakowa – księgarnia, akwarelodruk Wjazd Cesarza Franciszka Józefa do Krakowa – nakład Kutrzeba i Murczyński w Krakowie • księgarnia A. Piwarskiego • księgarnia Gebethnera i sp. • album dzieł Jacka Malczewskiego – Wydawnictwo Salonu malarzy polskich Henryk First • wydawnictwa artystyczne Księgarnia Polska i skład nut Fr. Eberta
zabawki	• mechaniczne niedźwiedzie i pawie J. Sikorskiego w Wiedniu • magazyn zabawek W.C. Angelusa (baseny z ruchomymi rybkami i okrętami, kieszonkowe maszyny do szycia, aparaty fotograficzne, maszynki do pisania i rachowania, latarnie magiczne, drukarnie, fortunki, bilardy, lalki, gry towarzyskie, pistolety pneumatyczne, żołnierzyki, konie na biegunach, aparaty gimnastyczne) • wystawa podarunków na gwiazdkę Wilhelma Fenza: japońszczyzna, zabawki, gry towarzyskie, świeczki, ozdoby na choinkę • wystawa lalek, zabawek, gier towarzyskich i brązów na ul. Grodzkiej 14 • zabawki i łakocie dla dzieci na bazarze gwiazdkowym na ul. Basztowej
artykuły spożywcze	• pierniki na choinkę i placki – magazyn K. Molęckiego • alkohole (wódki, likiery, rumy, wina) i herbaty chińskie krakowskiej fabryki Józefa Kulczyńskiego • wina zagraniczne, skład herbat, ryby wędzone i marynowane, sery krajowe i zagraniczne G.M. Goebel i Sp. • alkohole (wódki, likiery, rumy i koniak) destylarni parowej Edwarda Urbana

[44] Jan Puzyna (1842-1911) – książę, duchowny rzymskokatolicki, bp pomocniczy lwowski (1886-1895), bp diecezjalny krakowski (1895-1911), kardynał (1901-1911), więcej w: *Puzyna Jan,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 828.

[45] „Czas” 1901, nr 1, s. 2.

[46] Ibidem.

[47] Uwzględnione zostały przykładowe ogłoszenia produktów reklamowane jako prezenty lub produkty polecane na gwiazdkę.

	• produkty spożywcze (alkohole, herbata rosyjska, owoce, bakalie, towary korzenne, świeże ostrygi) Handlu pod Aniołkami Jana Miki • handel win i łakoci Antoniego Hawełki • kwiaty cukrowe w stylu secesyjnym z Jamy Michalika • cukry na drzewka świąteczne z cukierni Zygmunta Majewskiego • owoce, bakalie, konfitury, jarzyny, czekolada, alkoholi i inne – Antoni Siekacz • tyrolski chleb owocowy – Ludwik Franz z Wiednia (sprzedawany wysyłkowo) • piwo z browaru trzcinickiego • słodycze na drzewko, strucle, gorące napoje – cukiernia W. Schmida • słodycze na drzewko, torty, ciasta, herbatniki – cukiernia ul. Floriańska 27 • wina oedenburskie – Franciszek Konecny • wyroby cukiernicze Józefa Siermontowskiego • kawior, ostrygi, homary, ryby, owoce, bakalie, wina – Antoni Hawełka • kosze z winami firmy dr Nieć, Franiczević i Paviczić • torty i placki cukierni Kaczorowskiego • towary kolonialne i alkohol – Centralne Towarzystwo Handlowe • bakalie świąteczne, cukierki na drzewko – handel Józefa Litawskiego • artykuły handlu korzennego i drób tuczony – Kazimierz Bartoszewski • towary kolonialne, delikatesy, wina – Wojciech Olszowski
wyroby jubilerskie	• złoto i srebro W. Wojciechowski • zegarki, biżuteria, srebro stołowe – Emil Goldwasser • wyroby z chińskiego srebra M. Jarra • inkrustowane wyroby holenderskie, przedmioty z chińskiego srebra oraz srebrne i brązowe – magazyn M. Jakubowskiego
ubiór i galanteria	• wyroby ze skóry, drewna, brązu i wyroby japońskie – magazyn Rudolfa Herliczki • galanteria (kasety, albumy, nesesery, kufry, szachy, ramki i inne) – Anastazy Froncz • magazyn Józefa Rudnickiego (ubiór i galanteria) • sprzedaż gwiazdkowa towarów damskich W. Praussa • elegancka odzież miejska – B. Wierzejski • kufry i przybory galanteryjne – Ludwik Makowski
wyroby kosmetyczne	• woda marszałkowska wynalazku, kasety z perfumami Jana Ihnatowicza • perfumy – Karol Ryżmanowski • perfumy i mydła lwowskiej fabryki chemicznej Tlen
artykuły papiernicze	• książeczki do nabożeństw, szopki, obrazki świętych, papier listowy – skład Juliana Kurkiewicza • artykuły papiernicze J. F. Fischer • artykuły papiernicze St. Karlińskiego • papier i galanteria – Wacław Janeczek • portrety naturalnej wielkości Siegfrieda Bodaschera w Wiedniu
inne	• magazyn podarunków W. Krzysztofowicza z najbogatszym wyborem ozdób na choinkę • praktyczne podarunki na gwiazdkę i Nowy Rok – Klemens Zgud • wybór roślin (kamelie, azalie, konwalie, prymulki, palmy), bukiety, wieńce w zakładzie św. Józefa dla osieroconych chłopców • aparat fotograficzny – sklep Wilhelma Kleiberga • powozy, karety, landauery St. Cyrankiewicza • magazyn towarów wschodnich dr Nieć i s–ka • patefony – S. Grudziński i T. Berger • kilimy – pracownia baronowej Lipowskiej • sanki i nart – SPORN i sp.

Tabela 2. Przykłady reklam świątecznych w „Czasie" w latach 1867-1914
Źródło: Grudniowe numery „Czasu" z lat 1867-1914[48]

[48] **Zabawki**: „Czas" 1883, nr 293, s. 4; „Czas" 1890, nr 295, s. 4; „Czas" 1894, nr 295, s. 6; „Czas: 1890, nr 294, s. 4; „Czas" 1900, nr 312, s. 8; „Czas" 1910, nr 584, s. 1; **artykuły spożywcze:** Czas" 1891, nr 293, s. 6; „Czas" 1892, nr 296, s. 4; „Czas" 1892, nr 297, s. 4; „Czas" 1892, nr 295, s. 4; „Czas" 1892, nr 295, s. 4; „Czas" 1892, nr 296, s. 7; „Czas" 1900, nr 312, s. 2; „Czas" 1900, nr 312, s. 2; „Czas" 1900, nr 312, s. 8; „Czas" 1902, nr 294 [2], s. 4; „Czas" 1901, nr 298 [2], s. 5; „Czas" 1902, nr 294 [2], s. 4;

Wyróżnić można kilka kategorii reklam świątecznych. Na podstawie wybranych przykładów z tabeli widoczna jest dominacja promocji artykułów spożywczych różnego rodzaju. Nieco rzadziej pojawiały się reklamy zabawek oraz pozycji książkowych. Innymi produktami polecanymi na podarunki gwiazdkowe były wyroby jubilerskie, kosmetyki, ubiór i galanteria czy artykuły papiernicze. Reklamowano też magazyny z mieszanym asortymentem, sprzęty (narty, sanki, powozy itd.), rośliny i inne. Im bliżej końca okresu autonomii galicyjskiej, tym reklamy stawały się liczniejsze i coraz bardziej zróżnicowane. Pod koniec omawianego okresu zaczęły się również pojawiać reklamy związane z produktami na Nowy Rok, ale były one zdecydowanie mniej liczne niż ogłoszenia świąteczne[49].

Wraz z końcem roku informowano również o sprzedaży kalendarzy – wyjątkowym przykładem jest „Kalendarz Józefa Czecha", wychodzący od 1832 r. (aż do 1917 r.). Zawierał najistotniejsze informacje o życiu miasta: aktualności, ważne adresy, dane firm i sklepów[50]. W „Czasie" regularnie zachęcano do kupna tej pozycji, najczęściej na ostatnich stronach gazety w sekcji reklamowej[51]. W 1912 r. na łamach gazety ukazał się artykuł na temat jego znaczenia dla kultury Krakowa – była to 83 rocznica wydawania kalendarza. Podkreślono jego sędziwą metrykę i wartościowe, sprawdzone treści, często

---

„Czas" 1902, nr 294 [2], s. 6; „Czas" 1902, nr 294 [2], s. 6; „Czas" 1903, nr 293 [2], s. 4; „Czas" 1903, nr 294 [1], s. 2; „Czas" 1903, nr 294 [2], s. 9; „Czas" 1910, nr 585, s. 5; „Czas" 1911, nr 586, s. 10; „Czas" 1912, nr 592, s. 5; „Czas" 1904, nr 294 [2], s. 5; „Czas" 1910, nr 586, s. 2; „Czas" 1910, nr 588, s. 2; „Czas" 1911, nr 591, s. 2; „Czas" 1912, nr 592, s. 5; „Czas" 1912, nr 597, s. 4; „Czas" 1912, nr 595, s. 4; „Czas" 1912, nr 596, s. 2; **wyroby jubilerskie**: „Czas" 1902, nr 295 [2], s. 8; „Czas" 1910, nr 585, s. 3; „Czas" 1910, nr 587, s. 4; „Czas" 1910, nr 588, nr 2; **ubiór i galanteria:** „Czas: 1894, nr 291, s. 6; „Czas" 1901, nr 296 [2], s. 8; „Czas" 1911, nr 586, s. 16; „Czas" 1912, nr 595, s. 4; „Czas" 1902, nr 294 [2], s. 5; „Czas" 1902, nr 294 [2], s. 6; „Czas" 1910, nr 584, s. 2; „Czas" 1904, nr 295 [2], s. 5; **wyroby kosmetyczne:** „Czas" 1890, nr 296, s. 4; „Czas" 1902, nr 295 [2], s. 6; „Czas" 1910, nr 585, s. 6; „Czas" 1902, nr 294 [2], s. 5; „Czas" 1904, nr 294 [2], s. 5; **artykuły papiernicze:** „Czas" 1891, nr 293, s. 6; „Czas" 1891, nr 295, s. 8; „Czas" 1902, nr 295 [2], s. 6; „Czas" 1910, nr 586, s. 2; **inne:** „Czas" 1891, nr 293, s. 4; „Czas" 1900, nr 312, s. 8; „Czas" 1891, nr 295, s. 8, „Czas" 1891, nr 296, s. 4; „Czas" 1893, nr 293, s. 4; „Czas' 1902, nr 295 [2], s. 7; „Czas" 1903, nr 294 [2], s. 10; „Czas" 1904, nr 295 [2], s. 7; „Czas" 1911, nr 586, s. 14; „Czas" 1911, nr 587, s. 2; „Czas" 1912, nr 592, s. 4; „Czas" 1912, nr 597, s. 4.

[49] Były to reklamy m.in.: szampana c. k. nadwornych dostawców Bruder Kleinoscheg [„Czas" 1894, nr 296, s. 5]; gramofonów ze sklepu Józefa Wekslera [„Czas" 11910, nr 596, s. 6]; perfum, wody kolońskiej i kwiatowej, luster, szczotek, grzebieni i innych – sklep Jana Ihnatowicza [„Czas" 1910, nr 593, s. 2]; biżuterii Emila Goldwasera [„Czas" 1910, nr 594, s. 3]; nowych pozycji w księgarni S.A. Krzyżanowskiego [„Czas" 1912, nr 598, s. 3]; torebek, neseserów, odzieży, perfum Anastazego Froncza [„Czas" 1912, nr 601, s. 6].

[50] *Kalendarze,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 353.

[51] M. in. w: „Czas" 1882, nr 298, s. 5; „Czas" 1883, nr 292, s. 3; „Czas" 1894, s. 299, s. 3; „Czas" 1890 nr 295, s. 3; „Czas" 1891, nr 293, s. 3; „Czas" 1892, nr 294, s. 3; „Czas" 1893, nr 292, s. 3; „Czas" 1894, nr 292, s. 3; „Czas" 1900, nr 313, s. 3; „Czas" 1901, nr 295, s. 3; „Czas" 1902, nr 294 [1], s. 2; „Czas" 1903, nr 294 [1], s. 5; „Czas" 1905, nr 295 [2], s. 4; „Czas" 1910, nr 587, s. 4; „Czas" 1911, nr 594, s. 2.

również i humorystyczne. Przy tej okazji wspomniano też o mały nakładzie kalendarza i kłopotach finansowych, zachęcając czytelników do wsparcia w tym celu Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, które na tamten moment zajmowało się wydawaniem tej publikacji[52]. Reklamowano też na łamach gazety inne kalendarze, m.in. ścienne, w formie albumów lub w formie książkowej[53].

Artykuły okolicznościowe to kolejny z elementów. Wiązały się, po pierwsze, z oceną roku poprzedniego, najczęściej o zabarwieniu politycznym. Koniec 1870 r. nadszedł wraz z refleksją o trwającej ówcześnie wojnie francusko-pruskiej i stwierdzeniem, że rok pozostawił po sobie „tylko pożogę, gruzy, zgwałcone prawo, obalone zasady i zużyte potęgi”[54], a jedynym jasnym punktem w świecie politycznym była postawa papieża Piusa IX[55], sprzeciwiającego się przemocy wojennej. W kolejnym wydaniu kontynuowano wywód: 1870 r. był świadkiem zburzenia ładu kongresu wiedeńskiego i dokonano oceny sytuacji poszczególnych państw. Odnośnie do Polski ponownie przejawia się konserwatywny pogląd konieczności budowania nadziei na odrodzenie na „fundamentach rzeczywistych, zamiast opierać się na kombinacyach w imaginacyi tworzonych”[56]. Rok później nastroje były podobnie – w ocenie redakcji rok zamykający stulecie upadku Polski kończy się zapowiedzią „powszechnej walki w zakresie interesów moralnych kościoła, chrześcijaństwa, a tem samem całego porządku i cywilizacji europejskiej”[57]; boleją też nad coraz większą germanizacją w zaborze pruskim[58]. 1873 r. także nie był oceniany pozytywnie – określony został rokiem klęsk wszelkiego rodzaju,

[52] „Czas” 1912, nr 594, s. 5.

[53] M.in. kalendarze ścienne z nakładu „Czasu” i z widokami Krakowa z zakładu W. Maliszewskiego [Czas” 1867, s. 297, s. 6]; kalendarze księgarni Friedleina i Wydawnictwa Czytelni Ludowej [„Czas” 1883, nr 296, s. 5; „Czas” 1892, nr 295, s. 5-6]; kalendarz katolicki krakowski nakładem księgarni katolickiej W. Miłkowskiego [„Czas” 1894, nr 1, s. 4]; ilustrowany kalendarz humorystyczny Ananas z nakładu K. Bartoszewicza [„Czas” 1891, nr 293, s. 6]; kalendarze dla wszystkich, dla pań, mariacki wydawnictwa Ilustracyi Polskiej [„Czas” 1902, nr 295 [2], s. 10]; kalendarzyk kościuszkowski wyd. Ferdynand Biernat [„Czas” 1904, nr 294 [2], s. 5]; kieszonkowe kalendarzyki Sokoła [„Czas” 1905, nr 1, s. 2]; kalendarze ludowe: Królowej Korony Polskiej, Kościuszkowski, Polskiego Rolnika, Wielki Kalendarz Narodowy wydawnictwa kalendarzy narodowych [„Czas” 1912, nr 592, s. 5].

[54] „Czas” 1871, nr 1, s. 1.

[55] Pius IX (1792-1878) - właśc. Giovanni Maria Mastai Ferretti, papież Kościoła katolickiego w latach 1846-1878 (najdłuższy pontyfikat w historii), organizator I Soboru Watykańskiego (1868 r.), krytyk rozdziału Kościoła od państwa i idei modernistycznych, więcej w: John N. D. Kelly, *Pius IX*, [w:] *Encyklopedia papieży*, tłum. T. Szafrański, Warszawa 1997, s. 432-435.

[56] „Czas” 1871, nr 2, s. 1.

[57] „Czas” 1873, nr 1, s. 1.

[58] „Czas” 1873, nr 1, s. 1.

szczególnie klęski sanitarnej, gdyż przez Europę przeszła epidemia cholery[59]. Dla kontrastu, 1874 r. był spokojny, poza umacniającą się potęgą Cesarstwa Niemieckiego i jego walką z Kościołem Katolickim. 30 grudnia 1900 r., na granicy dwóch stuleci, dominowała refleksja nad przeszłością – nad wpływem Napoleona na losy XIX-wiecznej Europy i nad rolą wieszczów w utrzymywaniu ducha w polskim narodzie[60]. Rok 1902 gazeta rozpoczynała pod hasłem „wierności dla Kościoła i narodu", wkraczając w 55. rok działalności. Pisano: „Przy noworocznem święcie nasuwają się na myśl słowa pieśni »rok za rokiem mija, leci, a my w niewoli…«. Stęsknione za słońcem serca i umysły zasmucone są, ale minął już okres rozpaczy"[61]. 1904 r. z kolei to okres, w którym „po ćwierćwiekowym zastoju pojawiły się doniosłe polityczne i wojenne wypadki" – mowa tutaj o wojnie rosyjsko-japońskiej, rozpoczętej w lutym tegoż roku[62]. Z okazji świąt w numerze wigilijnym w 1912 r. w pierwszej kolumnie opublikowano modlitwę, która przepełniona była goryczą nieszczęśliwego narodu, tęskniącego za wolnością, proszącego o męstwo, wiarę i siłę, kiedy nadejdzie właściwy czas jego wyzwolenia[63]. Kilka numerów później podsumowaniem mijającego roku są słowa, że był on pomyślny, mimo wewnętrznego rozdarcia społeczeństwa polskiego – kolejny rok w ocenie redakcji szykował się ciężki i pełen wyzwań[64]. Novum była krótka informacja będąca zapowiedzią 1913 r. w numerze z 2 stycznia – pechowa trzynastka na końcu, zaćmienia słońca i księżyca, rocznice historyczne: 50. powstania styczniowego oraz 100. śmierci księcia Józefa Poniatowskiego[65].

Po drugie, były to artykuły o tematyce tradycji bożonarodzeniowych i noworocznych. Refleksje o życzeniach wigilijnych jako rozrachunku z mijającym rokiem i rozpoczęciem nowego życia, świadczące o przywiązaniu do chrześcijańskiej tradycji narodowej Polaków, stawiane w kontrze rozwijającym się „pogańskim" nowym ideom, opublikowano w 1872 r. w numerze bożonarodzeniowym[66]. Boże Narodzenie jest okresem wytchnienia w sferach politycznych – mimo szerzącej się bezwyznanio-

[59] „Czas" 1874, nr 1, s. 2; „Czas" 1874, nr 2, s. 2.

[60] „Czas" 1900, nr 316 [2], s. 1.

[61] „Czas" 1902, nr 1, s. 1.

[62] „Czas" 1904, nr 300 [2], s. 1.

[63] „Czas" 1912, nr 594, s. 1.

[64] „Czas" 1912, nr 601, s. 1.

[65] „Czas" 1913, nr 2, s. 2.

[66] „Czas" 1872, nr 296, s. 1.

wości ten zwyczaj nadal był respektowany[67]. Stare zwyczaje to spoiwo łączące wiarę z tradycją narodu – były to kluczowe elementy konserwatyzmu, które redakcja „Czasu" promowała na swoich łamach[68]. O zwyczajach wróżenia w wigilię Bożego Narodzenia i Nowego Roku na ziemiach Litwy i Rusi pisał Julian Horain[69]. Felietony historyka Stanisława Smolki poruszały tematykę rozwoju tradycji Bożego Narodzenia na ziemiach polskich[70]. Spożywanie wieczerzy wigilijnej i łamanie się opłatkiem jako charakterystyczne szczególnie w naszym narodzie, różnice między obchodami na wsi i w mieście opisywano w numerze świątecznym w 1884 r. – w tymże jako „dar na gwiazdkę" od redakcji opublikowano pierwszą część *Potopu* Henryka Sienkiewicza[71]. W grudniu 1894 r. pisano o polskich kolędach świątecznych i powiązaniu ich treści z elementami patriotycznymi[72]. O samym zwyczaju kolęd, które nie są charakterystyczne jedynie dla ziem polskich, oraz akcentach pogańskich pojawiających się w nich, pisał kilka lat później w szkicu ludoznawczym Roman Zawiliński *(Hej kolęda, kolęda!)*[73]. W tym samym numerze opublikowano artykuł o chłopskich zwyczajach i przesądach bożonarodzeniowych z różnych stron ziem polskich, pt. *Wilija. Jeden z jasnych dni chłopskiego żywota* autorstwa Karola Mátyása[74]. Autor wspomina m.in. o zakazie wchodzenia w kożuchu do izby (powodować to miało kłopoty skórne w nadchodzącym roku), pożyczania soli (od tego ślepły konie), o pozostawianiu resztek potraw dla zwierząt (aby zachowały zdrowie), kładzeniu opłatka pod miski z jedzeniem (do której się przylepi, tego będzie urodzaj), wyciąganiu źdźbła siana po wieczerzy (wróżenie co do zmiany stanu cywilnego), wykrywaniu czarownic podczas pasterki (trzymającej w ręce zakwitłą gałązkę ze-

[67] „Czas" 1873, nr 296, s. 1.

[68] „Czas" 1880, nr 296, s. 1.

[69] „Czas" 1882, nr 1, s. 1-2; Julian Horain (1821-1883) – publicysta, współpracownik m.in. „Dziennika Warszawskiego" i „Tygodnika Ilustrowanego"; więcej w: M. Tyrowicz, *Horain Julian Florian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, Wrocław 1990, s. 613-614.

[70] „Czas" 1882, nr 294, s. 1; „Czas" 1883, nr 293, s. 1.

[71] „Czas" 1884, nr 297, s. 3.

[72] „Czas" 1894, nr 293, s. 1.

[73] „Czas" 1900, nr 312, s. 1-2; Roman Zawiliński (1855-1932) – językoznawca, nauczyciel, etnograf, założyciel i redaktor pisma „Poradnik Językowy", członek Komisji Antropologicznej AU; więcej w: L. Dąbrowska, *Roman Zawiliński – twórca „Poradnika Językowego",* „Poradnik Językowy" 1971, z. 5, s. 327-329.

[74] Kolejne publikacje Karola Matysa znalazły się także w innych numerach „Czas": *Nowy Rok u ludu:* „Czas" 1901, nr 300 [2], s. 1 i „Czas" 1902, nr 2, s. 1; *Boże Narodzenie, Studium etnograficzne:* „Czas: 1902, nr 295 [2], s. 1-2; Karol Mátyás (1866-1917) – etnograf i folklorysta, członek Komisji Antropologicznej AU i Towarzystwa Ludoznawczego, więcej w: A. Żyga, *Mátyás Karol Marian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław 1975, s. 246-247.

rwaną w dzień św. Andrzeja czarownicy pojawi się na głowie skopiec) czy o tym, że o północy woda w studniach zmienia się w wino, a zwierzęta mówią ludzkim głosem i wiele innych[75]. Tekst wprowadzający do numeru wigilijnego w 1900 r. ponownie poruszał ścisły związek religii i patriotyzmu, widząc w nich szansę na utrzymanie nadziei na wyzwolenie: „A chrześcijańska rodzina […] jest najtrwalszą podstawą narodowego bytu i narodowej przyszłości. […] każdy obchód pamiątek chrześcijańskiego świata jest dla nas także narodową uroczystością […]"[76]. Felieton Kazimierza Kalinowskiego[77] o chłopskich tradycjach oraz przesądach sylwestrowych i noworocznych znalazł się z numerze noworocznym z 1901 r. Wspomniano tam m.in., że noworoczni kolędnicy podczas poczęstunku oferowanego przez gospodarza nie powinni zjadać wszystkiego (przynieść miało to pomyślność); jeżeli w noc sylwestrową niebo jest rozgwieżdżone rok będzie urodzajny; zobaczenie osoby płci przeciwnej jako pierwszej w Nowy Rok przynosi szczęście (wyjątkiem jest „stara baba"), a pójście do kościoła z pieniędzmi przynieść miało pomyślność finansową; autor przytoczył też wiele przysłów dotyczących związku między pogodą w Nowy Rok a resztą miesięcy[78]. W 1901 r. artykuł o nadchodzących świętach nawiązywał do strajku dzieci we Wrześni, które na nakaz uczenia się religii w języku niemieckim „odrzekły, że do Boga trzeba mówić takim językiem, jaki Bóg dał"[79]. Podania związane z roślinami a Bożym Narodzeniem przytaczane są kilka numerów później (czarna róża powstała z łez Maryi uciekającej do Egiptu, biała róża ofiarowana przez Mędrców Dzieciątku czarnieje od wzroku złych ludzi, paproć i jabłoń kwitną w noc wigilijną)[80]. Tuż pod tym przytaczane są kolejne zwyczaje świąteczne, m.in. o północy w Wigilię bydlęta przemawiają ludzkim głoskiem, a woda w studniach zamienia się w wino, zaś na Śląsku popularne było przekonanie, że Pan Jezus rozwozi dzieciom prezenty[81]. Krótkie opowiadanie świąteczne pt. *Opłatek wigi-*

[75] „Czas" 1894, nr 293, s. 2.

[76] „Czas" 1900, nr 312, s. 1.

[77] Kazimierz Kalinowski (1874-1940) – poeta, literat, działacz katolicko-społeczny, prezes Towarzystwa „Trzeźwość", więcej w: *Nekrolog Kazimierza Kalinowskiego*, druk ulotny, Biblioteka Jagiellońska, 224649 III Ka-Kaz 22.

[78] „Czas" 1901, nr 1, s. 1.

[79] „Czas" 1901, nr 296 [2], s. 2.

[80] Więcej o symbolice roślin w: L. Rotter, *Symbolika kwiatów i ziół*, [w:] *Symbol – znak – przesłanie. Symbolika roślin*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2010, s. 75-88.

[81] „Czas" 1901, nr 298 [1], s. 1-2.

lijny, autorstwa Tekli Zmorskiej[82], przywołano w Wigilię 1904 r. w rubryce felietonowej[83]. O działalności Kallimacha i początkach franciszkańskich szopek pisano w numerze z 24 grudnia 1904 r. (autor Ts.), razem z opowiadaniem *Na pasterce. Z pod chłopskiej strzechy* Edmunda Zechentera[84]. Podanie ludowe o diable zakradającym się do betlejemskiej stajenki umieszczono w 1905 r. w noworocznym numerze[85]. Innym przykładem tekstu etnograficznego jest *Boże Narodzenie na wsi* Franciszka Gawełka[86], który podkreśla namaszczenie i powagę, z jakim wieśniacy świętują w tych dniach[87]. Opowiadanie *Gość wigilijny* szwedzkiej pisarki, Selmy Lagerlöf, w polskim przekładzie, znalazło się w 19011 r. łamach gazety[88].

Ale komentarze dotyczyły też niekiedy kwestii praktycznych – m. in. kiedy poruszono w dzienniku temat organizacji ruchu w kościele Mariackim podczas dni świątecznych, gdyż natłok ludzi powodował groźne i niestosowne dla miejsca religijnego sytuacje[89]. Wspomnienie o pięknym zwyczaju kładzenia sianka na stół wigilijny oraz stawiania snopków w kątach sali, wykorzystano do poproszenia czytelników do ofiarowania tego typu darów dla przytułku brata Alberta[90].

Po trzecie, były to opisy przebiegu dni świątecznych w Krakowie. Częstym tematem na przestrzeni lat była pogoda w dni świąteczne – informacje o tym pojawiały się regularnie na łamach gazety, najczęściej w *Kronice lokalnej i zagranicznej*. W 1867 r. wspominane są opóźnienia na kolei podczas wyjazdów na święta na wieś, lecz śnieg sprzyjał dobrej zabawie również na sankach w mieście[91]. W kontraście, rok później pogoda przypominała wiosenną, co sprzyjało przechadzkom. Wtedy też przypadały z rzę-

[82] Tekla z Parczewskich Zmorska (1821-1898) – pisarka, żona poety Romana Zmorskiego, autorka artykułów i listów, więcej w: H. Syska, *Syn Mazowsza. Opowieść o Romanie Zmorskim,* Ludowa Warszawa 1953, passim.

[83] „Czas" 1902, nr 295 [1], s. 1-2.

[84] „Czas" 1904, nr 295 [2], s. 1-3; Edmund Zechenter (1867-1933) – prozaik, krytyk literacki i teatralny, publikował na łamach pism krakowskich, m.in. „Nowej Reformy", „Słowa Polskiego", „Naszego Kraju" i „Czasu", więcej w: B. Tyszkiewicz, *Zechenter Edmund*, Instytut Badań Literackich, https://pisarzeibadacze.ibl.edu.pl/haslo/3931/zechenter-edmund, [data dostępu: 12.12.2024].

[85] „Czas" 1905, nr 1, s. 1.

[86] Franciszek Gawełek (1884-1919) – etnograf, nauczyciel gimnazjalny, współzałożyciel krakowskiego Muzeum Etnograficznego, więcej w: T. Seweryn, *Gawełek Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Wrocław 1990, s. 315.

[87] „Czas" 1910, nr 587, s. 3.

[88] „Czas" 1911, nr 586, s. 4.

[89] „Czas" 1883, nr 296, s. 2.

[90] „Czas" 1891, nr 294, s. 2.

[91] „Czas" 1867, nr 298, s. 2.

du trzy dni świąteczne (łącznie z niedzielą)[92]. W kolejnych latach doniesienia o pogodzie w okresie świątecznym i noworocznym pojawiały się bądź to w bardziej rozbudowanej bądź to w skróconej formie[93].

W 1871 r. „Czas" podaje, że 24 grudnia był niedzielą, dlatego kolację wigilijną spożywano 23 grudnia – wiązało się to z tradycją, że „niedziela nie przyjmuje postu" oraz nie zezwala na polowania, co było wigilijną tradycją. Wydłużone o jeden dzień świętowanie przedłużyło spotkania rodzinne, a msza pasterska odbyła się z większym niż zwykle udziałem ludzi. Wspominany jest staropolski zwyczaj składania życzeń, równocześnie podkreślając francuskie korzenie powinszowań noworocznych i niemieckie pochodzenie choinki. Z drugiej strony przywoływany był też niechlubny „zwyczaj" pijaństwa[94]. Dramatyczne wydarzenia zakłóciły świętowanie w 1881 r., powodując „przerażenie i boleść ogólną", kiedy w drugi dzień świąt oficjalnie potwierdzona została tragedia w kościele św. Krzyża w Warszawie. Stłoczony w kościele na sumie tłum, spłoszony okrzykiem, że wybuchł pożar, spowodował śmierć kilkudziesięciu osób w wyniku zaduszenia lub stratowania[95]. Rok później w gazecie znalazł się komentarz podkreślający pobożność mieszkańców Krakowa – ich liczny udział we mszach świątecznych prowadził do wniosku, że „grasująca w naszych czasach zaraza bezwyznaniowości, nigdy u nas nie znajdzie płodnego dla siebie gruntu"[96]. Również w 1883 r. podkreślano pobożność Krakowian, bo mimo że pogoda nie sprzyjała przechadzkom, to w godzinach mszy św. wierni licznie zdążali do kościołów w Boże Narodzenie. W drugi dzień świąt ludzi na spacerach było więcej, na rynku pojawiać zaczęły się szopki przyciągające uwagę przechodniów[97]. Tylko nieco mniejsze tłumy brały udział w obchodach dnia św. Jana Ewangelisty, kiedy to święcono wino i rozdawano je wiernym[98]. Szczególnie dużo ludzi przyciągnęła msza św. w Boże Narodzenie w katedrze wawelskiej w 1890 r., kiedy odprawiał ją nowo mianowany kardynał bp Albin Du-

[92] „Czas" 1867, nr 299, s. 2.

[93] Przykłady: „Czas" 1872, nr 296, s. 2; „Czas" 1881, nr 299, s. 2; „Czas" 1882, nr 295, s. 3; „Czas" 1883, nr 294, s. 2; „Czas" 1894, nr 294, s. 2; „Czas" 1900, nr 312, s. 3; „Czas" 1901, nr 297, s. 2; „Czas" 1901, nr 295 [2], s. 4; „Czas" 1902, nr 296, s. 2; „Czas" 1904, nr 296, s. 2; „Czas" 1904, nr 298 [2], s. 1; „Czas" 1904, nr 298 [2], s. 2; „Czas" 1901, nr 588, s. 2; „Czas" 1911, nr 587, s. 1.

[94] „Czas" 1871, nr 294, s. 2; „Czas" 1871, nr 295, s. 2; o analogicznej sytuacji wieczerzy wigilijnej o dzień wcześniej wspomina się w dzienniku np. w 1893 r. („Czas" 1893, nr 295, s. 2) i w 1911 r. („Czas" 1911, nr 587, s. 1).

[95] „Czas" 1881, nr 296, s. 2; „Czas" 1881, nr 297, s. 2, „Czas" 1881, nr 298, s. 2.

[96] „Czas" 1882, nr 295, s. 3.

[97] „Czas" 1883, nr 294, s. 2.

[98] „Czas" 1884, nr 298, s. 2.

najewski[99]. Już 4 lata później „Czas" relacjonował, że w Boże Narodzenie liczni wierni składali wieńce na gronie tegoż[100].

Wśród Krakowian popularne były tworzone w kościołach szopki[101]. Oprócz franciszkańskiej, ludzi przyciągały instalacje w świątyniach felicjanek, kapucynów, dominikanów, jezuitów i reformatów. Powszechny w dzień św. Szczepana był zwyczaj obrzucania się owsem. Jednak „Czas" relacjonował, iż jest to nadużywane na rynku przez niedorostków, którzy garściami owsa rzucali w twarze kobiet, co redakcja zdecydowanie potępiała[102]. Kilka lat później nadal wyrażano obawy, aby zwyczaj ten nie zamieniał się w „festynową zabawę", ponieważ do owsa dołożono też obsypywanie konfetti[103]. W tym samym numerze podkreślono, że udział we mszach św. jest liczny, ale nie wszyscy ludzie potrafią się godnie zachować podczas nabożeństwa[104]. W zwyczaj krakowski weszły też wigilie organizowane dla chorych przez oo. bonifratrów[105].

Przebieg nocy sylwestrowych początkowo relacjonowano raczej lakonicznie. „Nie weszło u nas jeszcze w zwyczaj dawania w ten dzień balów publicznych"[106] – pisano w 1869 r. W tym numerze w dzienniku wspomina się o prywatnych balach u dyrektora teatru Adama Skorupki[107] i w resursie mieszczańskiej[108]. W 1882 r. wspomniany jest koncert z 1 stycznia w Sukiennicach – publika była mniej liczna, ze względu na Nowy Rok, w który to dzień panowała tradycja świętowania w kameralnym gronie w domach prywatnych[109]. Noc przejścia w nowy wiek opisano następująco: „Zegary, bijące dziś

[99] „Czas" 1890, nr 297, s. 2; Albin Dunajewski (1817-1894) – działacz polityczny, bp krakowski od 1879 r., kardynał Kościoła katolickiego od 1890 r, przyczynił się do rozszerzenia diecezji krakowskiej, rozpoczął renowację Pałacu Biskupiego i katedry wawelskiej, miał wpływ na uczynienie z miasta ośrodka życia religijnego na ziemiach polskich, więcej: *Dunajewski Albin*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 174.

[100] „Czas" 1894, nr 294, s. 2.

[101] Nie były organizowane jedynie w kościołach, organizował je też np. krakowski Sokół: „Czas" 1904, nr 298 [1], s. 1; „Czas" 1910, nr 588, s. 2; więcej w m. in. O. Kolberg, *Krakowskie…,* op. cit., s. 191-195.

[102] „Czas" 1894, nr 294, s. 2.

[103] „Czas" 1901, nr 297, s. 2; „Czas" 1904, nr 296, s. 2.

[104] „Czas" 1901, nr 297, s. 2.

[105] „Czas" 1911, nr 587, s. 1.

[106] „Czas" 1869, nr 2, s. 2.

[107] Adam Skorupka (1820-1872) – dyrektor Teatru Miejskiego w latach 1865-1872, uznawany za odnowiciela sceny krakowskiej, wyprowadził instytucję z kryzysu finansowego i artystycznego, więcej w: *Skorupka Adam Franciszek Ksawery*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 902.

[108] „Czas" 1869, nr 2, s. 2.

[109] „Czas" 1882, nr 2, s. 2.

o godz. 12 w nocy, zwiastowały nowy wiek i Nowy Rok z tym samym spiżowym spokojem, jaki ma czas wobec fali lat i wieków, przesuwających się w nieskończoność. Rozgranicze wieków nie zaznaczyło się dla »kroniki« żadną »niezwykłością«"[110]. O zabawach prywatnych sylwestrowych i noworocznych publikowano informacje również w innych latach[111]. Stanowiły introdukcję do okresu karnawałowego[112]. Zabawy publiczne stały się popularniejsze na początku XX w., z roku na rok były coraz liczniejsze[113]. Przykładowo na przełomie 1912 i 1913 r. „Czas" wymienia liczne spotkania publiczne, m.in. w resursie urzędniczej, Kawiarni Teatralnej, Kinie Teatrze Apollo, Kinie Uciecha, stowarzyszeniu Gwiazda, stowarzyszeniu Esperanto czy klubie pocztowym[114].

Zwyczaj składania życzeń noworocznych, a właściwie „wykupywania" od nich, pojawiał się często w gazecie. W 1868 r. pisano, że „prezydent miasta wzywa mieszkańców, aby zamiast przesyłania powinszowań noworocznych, co zawsze z pewnym rodzajem kosztów jest połączone, obrócili wydatek na ten cel przeznaczony na wsparcie ubogich rodzin i sierot, jak to od wielu lat już weszło w zwyczaj"[115]. Datki te można było złożyć w miejskich urzędach. „Uwalniało" to nie tylko od składania, ale też przyjmowania życzeń[116]. Rozwiązanie to pojawiło się w celu „uproszczenia całej roboty, oszczędzenia czasu, nóg, rękawiczek, posyłek, a nawet opędzenia wszystkich wydatków znacznie tańszym kosztem[117]". W kolejnych latach także pojawiały się wzmianki o tym zwyczaju[118]. W 1875 r. wspominane jest, że karty miały także „odstraszać" szukających datków noworocznych włóczęgów, żebraków i alkoholików[119].

---

[110] „Czas" 1901, nr 1, s. 1.

[111] „Czas" 1869, nr 298, s. 2; „Czas" 1883, nr 1, s. 2; „Czas" 1884, nr 2, s. 2.; „Czas" 1885, nr 2, s. 2; „Czas: 1892, nr 299, s. 2; „Czas" 1893, nr 2, s. 2; „Czas" 1900, nr 313, s. 2; „Czas" 1902, nr 1, s. 1; „Czas" 1902, nr 299 [1], s. 1

[112] „Czas" 1884, nr 1, s. 2; „Czas" 1884, nr 299, s. 2.

[113] „Czas" 1903, nr 1, s. 1; „Czas" 1905, nr 1, s. 1; „Czas" 1911, nr 1, s. 1; „Czas" 1911, nr 595, s. 1; „Czas" 1912, nr 1, s. 1.

[114] „Czas" 1912, nr 596, s. 1; „Czas" 1912, nr 599, s. 3–4; „Czas" 1912, nr 600, s. 1; „Czas" 1912, nr 601, s. 3; „Czas" 1913, nr 1, s. 1.

[115] „Czas" 1868, nr 294, s. 2.

[116] „Czas" 1869, nr 2, s. 2.

[117] „Czas" 1870, nr 294, s. 2.

[118] „Czas" 1871, nr 2, s. 2; „Czas" 1872, nr 1, s. 2; „Czas" 1872, nr 295, s. 1; „Czas" 1880, nr 298, s. 2; „Czas" 1881, nr 297, s. 2.; „Czas" 1882, nr 298, s. 2; „Czas" 1903, nr 294 [2], s. 2; „Czas" 1904, nr 298 [2], s. 2.

[119] „Czas" 1875, nr 1, s. 2.

Rokrocznie intensywny okres karnawału rozpoczynał się już od Nowego Roku. Jak pisał Zygmunt Gloger, „zapusty są od wieków uprzywilejowaną porą wszelkiego rodzaju zabaw, widowisk, maszkar, uczt, wesołości i pustoty" oraz „porą wesel u szlachty i porą słynnych kuligów"[120]. Także przełomie XIX i XX . w karnawale nieodłącznym elementem jego obchodów były zabawy taneczne, kuligi i inne formy rozrywki.

Wystawne zabawy karnawałowe były jednymi z najważniejszych w sezonie towarzyskim, a rodziny ziemiańskie traktowały je jako pole do realizacji planów matrymonialnych. Przyjęcia odbywały się przede wszystkim w miastach, ale również w wiejskich siedzibach szlacheckich. Najświetniejsze bale organizowano w Warszawie, Krakowie, Lwowie i w Wilnie, ale wyjeżdżano również do Wiednia, Petersburga czy Berlina. Rodzajów zabaw podczas białego karnawału było kilka: bale, rauty, jour'ki oraz „tańczone herbatki". Bale dzieliły się na prywatne i publiczne. Te ostatnie inicjowane były przez organizacje społeczne, charytatywne, towarzyskie czy studenckie i często ich główną ideą było zebranie pieniędzy na konkretny cel (wejściówki bywały płatne), a na bale prywatne obowiązywały zaproszenia. W miastach organizowano je w pałacach, apartamentach, hotelach lub siedzibach organizujących je towarzystw. Na przełomie XIX i XX w. bale rozpoczynano zazwyczaj walcem (kotylionem) lub polonezem, prowadzonym przez wodzireja. Najważniejszy z gości rozpoczynał pierwszy taniec w parze z gospodynią lub gospodarzem. Innymi wiodącymi w tamtym okresie tacami były też kadryl, mazur i polka. Bale połączone były z bankietami, muzykę zapewniała orkiestra[121]. Rautami nazywano spotkania bez tańców z poczęstunkiem, które często kończyły się balem. Jour'ki, podwieczorki przy herbacie, miały mniej formalny charakter (przychodziło się na nie, aby podziękować za zaproszenie na bal). „Tańczone herbatki" zwane fajfami, połączone były, jak nazwa wskazuje, z tańcami, odbywały się w porze popołudniowej, a gdy miały miejsce wieczorem, wtedy zwano je wieczorkami tańcującymi[122].

Ze względu na mnogość materiału, poniżej przywołana zostanie szczegółowa analiza jednego z sezonów karnawałowych – w 1900 r. Zapisy na ten temat w „Czasie" można podzielić na dwie główne kategorie: zapowiedzi oraz sprawozdania z owych

[120] Z. Gloger, *Rok polski w życiu, tradcyi i pieśni*, Warszawa 1900, s. 105; Zygmunt Gloger (1845-1910) – historyk, archeolog, etnograf, folklorysta, krajoznawca, autor m.in. *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej* (1900–1903), więcej w: A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Gloger Zygmunt*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław 1990, s. 80-81.

[121] T. Pruszak, *Ziemiańskie święta i zabawy…,* op. cit., s. 37, s. 60-63.

[122] Ibidem, s. 83-86.

wydarzeń, a w niektórych przypadkach również informacje o dochodach, gdy bal był charytatywny.

Przy zapowiedziach powtarza się schemat: data wydarzenia tanecznego, miejsce, organizator, czasem protektorat oraz ewentualny cel. Umieszczano w nich także informacje dotyczące posiedzeń komitetu, przygotowań czy sprzedaży biletów. Przykładem jednego z najczęściej zapowiadanych balów był w 1900 r. ten organizowany przez Akademickie Koło Towarzystwa Sztuki Ludowej na budowę polskiej szkoły w Białej, którego pierwszą zapowiedź umieszczono w numerze z 17 stycznia. Potem kolejne przypomnienia publikowano jeszcze 24 stycznia oraz 1, 8, 11, 15, 16 i 17 lutego[123]. Opis balu opublikowano w numerze z 19 dnia tego miesiąca[124].

30 stycznia „Czas" informował, że ruch karnawałowy ożywił się dopiero w drugiej połowie pierwszego miesiąca w roku, co było związane z zakończeniem pory polowania, po której młodzież zjechała się do miasta[125]. Większość wydarzeń tanecznych przypadła na luty. Szerzej opisywane w gazecie były głównie bale, lecz nie zabrakło też rautów i wieczorów tanecznych. Organizatorami były albo organizacje (instytucje, stowarzyszenia miejskie, studenckie, rzemieślnicze, koła, kluby itp.) – na dochód swój lub też charytatywny, albo osoby prywatne (głównie ziemiaństwo) – na te najczęściej przybyć można było tylko z zaproszeniem. Zabawy aranżowane przez pierwsze z wymienionych środowisk najczęściej miały konkretny cel – charytatywny (np. szkoła w Białej, kolonia lecznicza w Rabce) lub zebranie pieniędzy na cele danego stowarzyszenia czy instytucji.

Z wielu sprawozdań umieszczanych, najszerzej opisywano te najświetniejsze. Spotkania rozpoczynano najczęściej polonezem, czasem walcem[126]. W pierwszej parze tańczył gospodarz lub gospodyni balu z jednym z najświetniejszych gości[127]. W dalszej

[123] „Czas" 1900, nr 12, s. 2; Kolejne informacje publikowane o tym wydarzeniu w formie zapowiedzi: 24 i ogłoszono protektorat A. Ulanowskiej oraz ks. W. Knapińskiego [„Czas" 1900, nr 18, s. 2]; przypomnienia: 1, 8, 17 II [„Czas" 1900, nr 25, s. 2; „Czas" 1900, nr 33, s. 2; „Czas" 1900, nr 41, s. 2]; 11 II – miejsce balu: sala saska [„Czas" 1900, nr 35, s.], 15 II – prośba, oby na czas balu nie organizowano zabaw prywatnych [„Czas" 1900, nr 39, s. 2]; 16 II – informacja o ostatnim posiedzeniu [„Czas" 1900, nr 41, s. 2].

[124]19 II – sprawozdanie z przebiegu [„Czas" 1900, nr 43, s. 2]; 18, 19, 24 II – informacje o dochodach [„Czas" 1900, nr 42, s. 2, „Czas" 1900, nr 43, „Czas" 1900, nr 48, s. 2].

[125] „Czas" 1900, nr 23, s. 2.

[126] Tak było w np. przypadku balu u pp. Potockich dnia z 6 II – „Czas" 1900, nr 33, s. 2.

[127] Przykładowo, bal artystyczny rozpoczynał komendant korpusu gen. Eugen Albori z hrabiną Krystyną Andrzejową Potocką, zabawę na rzecz kolonii w Rabce prof. Maciej Jakubowski z przewodniczącą komitetu księżną Cecylią Lubomirską , bal UJ rektor Stanisław Tarnowski z marszałkową Cecylią Badeniową, a bal w pałacu Potockich gospodarz Andrzej Potocki wraz z panną Różą Branicką [„Czas" 1900, nr 39, s. 1; „Czas" 1900, nr 33, s. 1; „Czas" 1900, nr 29, s. 1].

części balu tańczono kadryla oraz mazura – w tym biały mazur na zakończenie balu. Wspominano w gazecie również o wodzirejach prowadzących tańce – w karnawale 1900 r. pojawiały się takie nazwiska (bez imion) jak Polman, Skrzyński, Bochenek, Dziubanowski czy Sienkiewicz[128]. Niektóre bale wyróżniały się na tle innych. Na przykład na balu artystycznym uwagę przyciągała dekoracja sali Hotelu Saskiego na wzór sadu kwitnących jabłoni, na balu Jagiellonii rozdawano karnety w kształcie pieczęci uniwersyteckiej, z kolei bal w Pałacu pod Baranami był areną do zaprezentowania najświetniejszych w sezonie kostiumów inspirowanych historią i sztuką[129]. Właśnie to ostatnie wydarzenie, zabawa artystyczna w Hotelu Saskim oraz bal prywatny u pp. Laskowskich obwołano najlepszymi wydarzeniami karnawału w owym roku[130].

Nie zabrakło w gazecie „kącika modowego". W ówczesnym sezonie królował kolor biały – miało tak być również podczas postu. Kobietom rekomendowano, by ubierały bluzki i spódnice w jednolitym kolorze. Panom zalecano krótsze niż dotychczas fraki z kamizelkami, białe koszule, czarne lakierowane obuwie, małe chustki z monogramami oraz powracające na salony kwiaty w butonierce (szczególnie białe goździki). Niemodne stało się noszenie zegarków na złotym łańcuszku – tenże powinien być schowany wraz z małym brelokiem w kieszeni mężczyzny[131].

Przy końcu karnawału, przed „tłustym czwartkiem", w gazecie reklamowana była sprzedaż pączków[132]. Brak informacji o innych o tradycjach tłustoczwartkowych, np. o babskim combrze[133]. Z innych ogłoszeń dotyczących karnawału przytoczyć należy przykładowe reklamy gorsetów[134], ubioru i biżuterii w stylu francuskim[135], kwiatów balowych[136] czy cukrowych kwiatów smażonych[137].

---

[128] „Czas" 1900, nr 36, s. 2; „Czas" 1900, nr 33, s 1; „Czas" 1900, nr 29, s. 2.

[129] „Czas" 1900, nr 46, s. 1; „Czas" 1900, nr 29, s. 2; „Czas" 1900, nr 46, s. 1; z najciekawszych strojów można wymienić strój hr. Andrzeja Potockiego inspirowany Cezarem Borgią z portretu Rafaela, Piotra Szymberskiego wzorowany na czarnym stroju króla Jana Kazimierza, hr. Tadeusza Koziebradzkiego naśladujący ubiór XVII-wiecznego muszkietera, hr. Jadwigi Stanisławowej Tarnowskiej upodobniony do ubrań z czasów Marii Antoniny, hr. Józefy Józefowej Szembekowej przypominający grecką antyczną suknię czy hr. Janiny Henrykowej Blankenstein stylizowany na suknię staroegipskiej królowej.

[130] „Czas" 1900, nr 38, s. 1; Pałac pod Baranami czy Pałac na Szlaku były uznawane w tamtym czasie za jedne z najważniejszych krakowskich ośrodków życia kulturalnego – więcej w: A. Gabryś, *Salony krakowskie…,* s. 228.

[131] „Czas" 1900, nr 28, s. 3.

[132] Pączki z cukierni Zygmunta Majewskiego: „Czas" 1900, nr 39, s. 2; „Czas" 1900, nr 48, s. 1.

[133] Babski comber – ludowa zabawa przekupek krakowskich na Rynku Głównym; więcej w: B. Pilichowska, *Rok obrzędowy na krakowskim rynku w minionych stuleciach*…, op. cit., s. 35-36; C. Witkowski, *Doroczne polskie obrzędy i zwyczaje ludowe*, Kraków 1965, s. 25.

[134] Gorsety z Pragi Hermena Piesena, sprzedawane na ul. Grodzkiej 4: „Czas" 1900, nr 9, s 4; „Czas" 1900, nr 11, s. 4.

Jeden z artykułów w 49 numerze dziennika stanowił ocenę społecznych relacji między „towarzystwem" (wyższe sfery) i „miastem" z perspektywy „galernika", czyli przyglądającego się zabawom z boku, a który wcześniej był ich czynnym uczestnikiem. W tym wydaniu oceniono, że karnawał krakowski „trzyma prym nad karnawałem w Warszawie, Poznaniu, Wilnie i Lwowie" i jest to „korzyść pod względem narodowym, nawet ekonomicznym, a zarazem tajemnicą tego uroku, jaki odznacza zjazdy krakowskie w porze karnawałowej"[138]. Podsumowaniem sezonu były słowa: „*Nulla dies sine linea* – ale noce karnawału tegorocznego zapełnić mogą nie linie, ale całe szpalty kroniki"[139].

W zimie w mieście wśród rozrywek popularne były kuligi, zwane również szlichtadami lub sannami, będące znaną tradycją szlachecką. W orszaku złożonym z sań odwiedzano się wzajemnie w celach towarzyskich[140]. W „Czasie" z 27 lutego przywołano kulig, który przyjechał do pp. Tarnowskich na Szlaku. Wyruszono od pp. Skrzyńskich, funkcję starościny pełniła Wanda Jaroszyńska, starosty Hilary Bniński, a organisty hr. Konstanty Plater. Ten ostatni wygłosił żartobliwą mowę powitalną do gospodarzy, a potem uczestnicy kuligu dołączyli do zabawy i odtańczyli krakowiaka i mazura[141].

2.2. Okres wielkanocny

Wielkanoc nieodłącznie kojarzy się z nadejściem wiosny i porą odrodzenia. Po okresie Wielkiego Postu nadchodzi Triduum Paschalne, z którym powiązane są różne zwyczaje. W Wielki Czwartek, w pamiątkę Ostatniej Wieczerzy, sprawowano obrzęd umywania nóg 12 starcom bądź klerykom, którym w dawnym wiekach zajmowali się królowie, jak i biskupi. Wtedy to też milkły dzwony kościelne, zastąpione przez grzechotki. Po nabożeństwie Męki Pańskiej w Wielki Piątek zwyczajem był obchód po Grobach Pańskich, których, jak pisał Oskar Kolberg „nigdzie z taką wystawnością nie

[135] Salon A. Gołkowskiej przy ul. Grodzkiej 13: „Czas" 1900, nr 10, s. 5.

[136] Sklep świeżych kwiatów Karoliny Michalskiej na ul. Szewskiej 23: „Czas" 1900, nr 10, s. 5; sprzedaż kwiatów sztucznych na bale A. Knapińska, linia A-B: „Czas" 1900, nr 24, s. 4.

[137] Kwiaty smażone na karnawał: fiołki, akacje, goździki, róże, bez, kwiat pomarańczy z Fabryki Cukrów A. Nowińskiego, ul. Bracka 5: „Czas" 1900, nr 32, s. 4.

[138] „Czas" 1900, nr 49, s. 2.

[139] „Czas" 1900, nr 51, s. 2; *Nulla dies sine linea* (łac.) – nie ma dnia bez jednej linii; nie ma dnia bez owocnej pracy.

[140] T. Pruszak, *Ziemiańskie święta i zabawy…,* op. cit., s. 98.

[141] „Czas" 1900, nr 52, s. 1.

urządzano jak w Polsce”[142]. Zwyczaj ubierania grobów rozwinął się w kraju w okresie nowożytnym. Przodowały w tym kościoły klasztorne, chcąc przyciągnąć jak najwięcej wiernych. Często przy grobach trzymała wartę młodzież, strażacy lub inni parafianie[143].

Wielka Sobota to czas święcenia wody, ognia i pokarmów wielkanocnych. To też przygotowywanie święconego, będącego starym, polskim zwyczajem. W rezydencjach wiejskich i miejskich u najbogatszych rodzin charakteryzowało się ono wielką wystawnością i zapraszaniem dużej liczby gości. Obchodzono je równie uroczyście, choć nieco skromniej, w mniej zamożnych domach. Do dworów szlacheckich lub sołtysów wsi zapraszano księdza, aby poświęcił pokarmy, przy okazji korzystali też z tego okoliczni mieszkańcy, przynosząc na dworskie dziedzińce i lub do świetlic w większych domach pokarmy. Ustawiano też kosze do święcenia na wiejskich placach, pod krzyżami i kapliczkami przydrożnymi. Zwyczaj noszenia koszyczków do kościoła pojawił dopiero później[144].

Wielkanoc – święto Paschy, która to nazwa wywodzi się od żydowskiego wiosennego święta Pesach, przypada w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Rozpoczyna się uroczystą mszą rezurekcyjną – niegdyś odprawianą w Wielką Sobotę, później w Wielką Niedzielę rano. Tradycją było strzelanie petardami, wcześniej nawet z armat czy broni ręcznej na wiwat z okazji zmartwychwstania Chrystusa. Po mszy św. udawano się do domu na uroczyste śniadanie z przygotowanych wcześniej potraw, składano życzenia, nie tylko rodzinie, lecz i znajomym. Spędzano czas głównie w gronie rodzinnym[145]. Poniedziałek Wielkanocny to przede wszystkim śmigus-dyngus. Śmigus to zwyczaj oblewania się wodą, głównie dziewcząt, i smagania się wzajemnie gałęziami lub witkami wierzbowymi. Dyngus, czy też chodzenie po dyngusie, to chodzenie po domach przebranej młodzieży męskiej, liczącej na poczęstunek. Z czasem nazwy zostały złączone, a głównym elementem kultywowania tradycji pozostało polewanie się wodą. Na podkrakowskich wsiach zachował się także zwyczaj siudej baby –

[142] O. Kolberg, *Krakowskie…*, op. cit., s. 279.

[143] O. Kolberg, *Krakowskie…,* op. cit., s. 279-280; T. Pruszak, *O ziemiańskim świętowaniu…,* op. cit., s. 219-230; M. Pielas-Witkowska, *Uwag kilka o dekoracjach i praktyce nawiedzania Grobów Pańskich w nowożytnej Polsce*, „Ochrona Zabytków” 2015, nr, s. 143-152.

[144] T. Pruszak, *O ziemiańskim świętowaniu…*, op. cit., s. 231-265; B. Ogrodowska, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne…*, op. cit., s. 155-159.

[145] T. Pruszak, *O ziemiańskim świętowaniu…*, op. cit., s. 266-287; B. Ogrodowska, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne…*, op. cit., s. 159-169.

z reguły mężczyzny przebranego za usmoloną kobietę w zniszczonym ubraniu, zbierającego datki i smarującego młode panny sadzą[146].

Jakie tematy omawiano w dzienniku w związku z najważniejszym chrześcijańskim świętem? Po pierwsze, informowano czytelników o kwestach wielkanocnych. W 1867 r. zbiórkę taką organizowały panie z Towarzystwa św. Wincentego a Paulo na dochód ubogich w krakowskich w kościołach św. Krzyża i pijarów, dwa lata później jako organizator przywoływane jest Towarzystwo Dobroczynności, a później informowano, że instytucji tych było coraz więcej[147]. Na przykład, w 1873 r. zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców zbierał datki na swoje fundusze w kościele reformatów w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, a gazeta opublikowała nazwiska dam, które zgłosiły się do kwestowania[148]. W kolejnych latach dane dostarczane przez „Czas" były coraz bardziej szczegółowe. I tak w 1875 r. w inseratach znalazła się szczegółowa rozpiska Towarzystwa Dobroczynności jakie damy, w jakich kościołach i o jakich godzinach kwestują. Przez dwa dni w kościołach: Mariackim, św. Barbary, św. Wojciecha, św. Anny, św. Marka, pijarów oraz w katedrze w godz. 10-18 zbierane były datki na rzecz owego towarzystwa. Oprócz tego w kościele reformatów odbyła się zbiórka na rzecz Zakładu św. Józefa, w kościele śś. Piotra i Pawła o datki prosili członkowie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, a u karmelitów na Piasku kwestowało Zgromadzenie Sióstr Felicjanek, w kaplicy Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia na ul. Straszewskiego zbierano pieniądze na utrzymanie tegoż[149]. W dalszych latach rozpiski zbiórek były nadal publikowane[150]. Od lat 80. kwestę wielkotygodniową wyodrębniano w osobnej rubryce[151].

Powtarza się także w prasie temat obrzędów i zwyczajów związanych z Wielkim Tygodniem. Po pierwsze jest to wielkoczwartkowy obrzęd święcenia olejów oraz umy-

[146] T. Pruszak, *O ziemiańskim świętowaniu…*, op. cit., s. 288-299; B. Ogrodowska, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne…*, op. cit., s. 159-176; B. Ogrodowska, *Polskie tradycje i obyczaje rodzinne*, Warszawa 2007, s. 188; J. Smosarski, *Oblicza świąt*…, op. cit., s. 101-156; U. Janicka-Krzywda, *Zwyczaje, tradycje, obrzędy*…, op. cit., s. 54-63; *Wielkanoc w Polskiej kulturze*, red. M. Borejszo, Poznań 1997, passim.

[147] „Czas" 1867, nr 90, s. 2; „Czas" 1869, nr 70, s. 2; „Czas" 1871, nr 80, s. 3.

[148] „Czas" 1873, nr 93, s. 2 – m. in. z Helclów Jakubowska, z Szemiotów Lubecka, z Borchów Potocka, z Gałczyńskich Kossakowa.

[149] „Czas" 1875, nr 69, s. 2-4; „Czas" 1875, nr 70, s. 2.

[150] „Czas" 1877, nr 72, s. 2; „Czas" 1877, nr 73, s. 2.

[151] „Czas" 1881, nr 85, s. 3; „Czas" 1881, nr 86, s. 2; „Czas" 1879, nr 83, s. 2; „Czas" 1889, nr 91, s. 2; „Czas" 1889, nr 92, s. 3; „Czas" 1891, nr 71, s. 3; „Czas" 1893, nr 75, s. 2; „Czas" 1895, nr 85, s. 2-3; „Czas" 1897, nr 87, s. 2-3; „Czas" 1899, nr 75, s. 2; „Czas" 1901, nr 77 [2], s. 2-3; „Czas" 1913, nr 134, s. 2; „Czas" 1895, nr 90, s. 2.

wania nóg, stanowiące pamiątkę Ostatniej Wieczerzy. Najbardziej uroczysty odbywał się w katedrze wawelskiej. Przykładowo, w 1883 r. bp Dunajewski obmywał nogi dwunastu starcom wyznaczonym przez Towarzystwo Dobroczynności[152]. Pisano wtedy, że „ceremonia ta w tej świątyni narodowej dopełniona, nadzieję budzi z żywej wiary płynącą, która u nas nie wygasła i nie wygaśnie[…]"[153]. W innych latach wspominano, że wierni, w tym młodzież, tłumnie uczestniczyła w wydarzeniu[154]. W 1891 r. „dwunastu starców" z Towarzystwa Dobroczynności wymieniono z nazwiska, sumując ich wiek, co dało 896 lat, dwa lata później ta suma wyniosła 922 lata[155]. Starcy byli po zakończonym obrzędzie obdarowywani[156]. W 1899 r. dodatkowo wspomniano, że bp Puzyna po zakończeniu obrzędu złożył Najświętszy Sakrament w piwnicy, gdzie znajdowała się ciemnica[157]. Informację natury organizacyjnej przedstawiono w wielkoczwartkowym numerze z początku XX w.: „w dawniejszych latach umywanie odbywało się w głównej nawie; tutaj miała dostęp szersza publiczność; panował wszakże zazwyczaj taki natłok, że zaszła potrzeba przeniesienia ceremonii do prezbiterium, gdzie od kilku lat się odbywa"[158]. We wcześniejszych latach opisywano głównie obrzęd sprawowany w katedrze, o kościele Mariackim zaledwie wspominając, jednak w 1903 r. poświęcono mu odrębny akapit[159]. W 1901 r. znaleźć można nieco szerszy opis obrzędów wielkoczwartkowych w kościele Mariackim, obejmujących śpiewanie gorzkich żali i kazania, a także procesję do Ogrojca przy kościele św. Barbary[160].

Wielkopiątkowe uroczystości związane ściśle były z Grobami Pańskimi, a ich urządzanie oraz odwiedzanie było formą okazywania pobożności[161]. Zwyczaj zwiedzania tych ostatnich był niezwykle popularny, co odbywało się to w Wielki Piątek

[152] Do końca omawianego okresu do obrzędu wyznaczani byli starcy właśnie z tego towarzystwa; więcej w: B. Urbanek, *Towarzystwa dobroczynności na ziemiach polskich w XIX stuleciu*, „Medycyna nowożytna" 2003, nr 10, z. 1-2, s. 111-118.

[153] „Czas" 1883, nr 67, s. 2.

[154] „Czas" 1889, nr 91, s. 2; „Czas" 1891, nr 71, s. 2.

[155] „Czas" 1891, nr 71, s. 2; „Czas" 1893, nr 74, s. 2; dalej np. w 1899 r. 850 lat [„Czas" 1899, nr 74, s. 2], w 1901 r. 851 lat [„Czas" 1901, nr 78 [2], s. 2], w 1905 r. 867 lat [„Czas" 1905, nr 91 [2], s. 2], w 1909 r. 899 lat [„Czas" 1909, nr 80 [2], s. 2], w 1911 r. 887 lat [„Czas" 1911, nr 170, s. 2], w 1913 r. 889 lat [„Czas" 1913, nr 133, s. 2].

[156] „Czas" 1891, nr 91, s. 2; „Czas" 1907, nr 73 [2], s. 2; „Czas" 1911, nr 170, s. 2.

[157] „Czas" 1899, nr 74, s. 2.

[158] „Czas" 1901, nr 78 [2], s. 2.

[159] „Czas" 1887, nr 79, s. 2; „Czas" 1901, nr 79 [1], s. 1; „Czas" 1903, nr 82 [1], s. 1.

[160] „Czas" 1901, nr 79 [1], s. 1.

[161] M. Pielas-Witkowska, *Uwag kilka o dekoracjach i praktyce nawiedzania Grobów Pańskich w nowożytnej Polsce*…, op. cit., s. 143-152.

i w Wielką Sobotę. W 1867 r. pisano w „Czasie", że nie ma „tyle co niegdyś kościołów do zwiedzania, bo z 77 świątyń pańskich, jakie niegdyś Kraków posiadał, zaledwie trzecia część utrzymała się"[162]. Niekiedy groby były nieco bardziej szczegółowo przedstawiane, przykładem może być opis grobów w 1887 r., kiedy to zrelacjonowano grób pański w kościele oo. kapucynów jako: „ozdobiony w kląby kwiatów i zieloności, a szmer spadających wodotrysków dziwnego dodaje uroku tej głębi, wśród której znajduje się Najświętszy Sakrament"[163], czy grób w kościele sióstr felicjanek na Smoleńsku, „gdzie nad grotą w górnej arkadzie kościoła wznosiła się góra Golgoty z trzema krzyżami wpośród krzewów"[164]. Wagę zwyczaju opisuje komentarz z 1887 r.; „Przy grobach spotykają się wszystkie warstwy ludności naszego miasta, a szczególną zwracają uwagę w niewielkiej garstce nieszczęśliwi przybyli z dalekich stron […]"[165]. W 1903 r. grób w katedrze w kaplicy bp Jana Grota oświetlono lampami i świecami oraz ozdobiono obrazem z postacią Chrystusa złożonego w grobie; w kościele Mariackim w kaplicy w nawie południowej grób zdobiły portiery spięte koroną królewską, a kwiaty dostarczyli mieszkańcy Bronowic; u kapucynów obraz Golgoty zdobiły wyjątkowe na tle innych kościołów azalie i hiacynty; u felicjanek grób przypominał wykuty w skale, a ściany były rzęsiście oświetlone; u Służebnic Serca Jezusowego tabernakulum otaczały purpurowe zasłony zwieńczone motywem gronostajowym; u reformatów w tle znajdowało się malowidło z widokiem Jerozolimy, świątyni Salomona i Golgoty[166]. Kilkanaście lat później wspominani są pielgrzymi z terenów Królestwa Polskiego, odwiedzający Kraków podczas powrotu z pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej na obchody Męki Pańskiej. Świadczyło to o przywiązaniu ludności polskiej do wiary katolickiej, mimo trudności wynikających z nakładanych przez zaborcę ograniczeń[167].

[162] „Czas" 1867, nr 92, s. 2.

[163] „Czas" 1887, nr 82, s. 2.

[164] „Czas" 1887, nr 83, s. 2.

[165] „Czas" 1889, nr 93, s. 3.

[166] „Czas" 1903, nr 82 [2], s. 2.

[167] „Czas" 1901, nr 80, s. 2; wzmianki w tym temacie w innych numerach: „Czas" 1869, nr 70, s. 3; „Czas" 1871, nr 84, s. 2; „Czas" 1879, nr 86, s. 2; „Czas" 1879, nr 87, s. 2; „Czas" 1881, nr 88, s. 2; „Czas" 1883, nr 69, s. 2; „Czas" 1887, nr 82, s. 2; „Czas" 1889, nr 72, s. 2; „Czas" 1895, nr 86, s. 2; „Czas" 1895, nr 88, s. 2; „Czas" 1899, nr 75, s. 2; „Czas" 1901, nr 79 [2], s. 2; „Czas" 1905, nr 92 [2], s. 2; „Czas" 1907, nr 74 [1], s. 1 ; „Czas" 1907, nr 74 [2], s. 2; „Czas" 1909, nr 81 [2], s. 2; „Czas" 1911, nr 172, s. 2; „Czas" 1913, nr 135, s. 2; więcej o pobożności ludu polskiego w okresie zaborów m. in. w: D. Kałwa, *Polska doby rozbiorów i międzywojnia,* [w:] *Obyczaje w Polsce od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa 2005, s. 235-245.

Oratoria wielkanocne odbywał się w kościołach w Wielki Piątek i Wielką Sobotę[168]. W tę ostatnią dokonywany był obrzęd święcenia ognia i wody[169].

W przypadku, gdy inne święto przypadało na okres Wielkiego Tygodnia, przekładano je, ponieważ ten okres „nie dopuszczał innych świąt". Przykładowo, w 1869 r. przełożono święto Zwiastowania NMP z 25 marca (na który to dzień przypadł Wielki Czwartek) na 5 kwietnia[170].

Nie brakuje też w gazecie komentarzy dotyczących zjawisk społecznych związanych z obchodami świąt. W 1873 r. pisano, że popularne w tym okresie były wyjazdy do krewnych i znajomych na wieś. Poruszono także kwestię pracy w dni świąteczne: „Jeśli nie obchodzimy niedzieli jak Anglicy i Amerykanie, którym wcale nie ujmuje wolności, że święcą dzień wypoczynku, to przynajmniej jest w roku parę takich dni wyjątkowych, że nawet służba sklepowa ma wypoczynek. Dzień pierwszy Wielkiej Nocy do takich uroczystych dni należy […]"[171]. W 1905 r. zwrócono uwagę na podwyższone przed świętami ceny produktów spożywczych, szczególnie mięsa, co sprawiło, że nie każdy mógł sobie pozwolić na obfite święcone lub musiał zrezygnować z niego w ogóle. Przewidywano, że „przyjdzie czas, że tradycya w tej mierze ulegnie do pewnego stopnia modyfikacyi i zapomnimy o szynkach i kiełbasach wielkanocnych"[172]. Bogate wystawy sklepów cukierniczych przyciągały klientów, m.in. do sprzedaży był udostępniony baranek naturalnej wielkości z chorągwią czy zając cukrowy z koszykiem i zdobionymi jajkami[173]. W pogodne dni świąteczne ludność korzystała także z innych atrakcji, np. cyrku – jak pisano w 1881 r. piękna pogoda sprawiła, że staczano walki o bilety do tegoż[174]. W 1913 r. przybywający do miasta na święta cyrk określano jako trzeciorzędny i przy okazji zabierający zainteresowanie teatrowi i innym lokalnym przedsiębiorcom, korzystając z wzmożonego ruchu świątecznego: „koni ma bardzo mało i ćwiczeń sportowych, za to dużo połykaczy wężów i żab"[175]. Pierwszy dzień świąt,

[168] „Czas" 1871, nr 83, s. 3; „Czas" 1877, nr 75, s. 2; „Czas" 1879, nr 86, s. 2; „Czas" 1881, nr 85, s. 2; „Czas" 1881, nr 88, s. 2; „Czas" 1883, nr 68, s. 2; „Czas" 1899, nr 75, s. 2; „Czas" 1901, nr 77 [2], s. 2; „Czas" 1905, nr 91 [2], s. 2; „Czas" 1907, nr 74 [2], s. 2.

[169] „Czas" 1903, nr 83 [2], s. 4; „Czas" 1905, nr 93 [2], s. 2; „Czas" 1907, nr 75 [1], s. 1; „Czas" 1911, nr 174, s. 3.

[170] „Czas" 1869, nr 69, s. 2.

[171] „Czas" 1873, nr 86, s. 3.

[172] „Czas" 1905, nr 91 [1], s. 1; „Czas" 1905, nr 93 [2], s. 2.

[173] „Czas" 1905, nr 91 [1], s. 1.

[174] „Czas" 1881, nr 89, s. 2.

[175] „Czas" 1913, nr 133, s. 2.

oprócz święconego, przy sprzyjającej pogodzie poświęcany był spotkaniom i spacerom po mieście. Pod koniec omawianego okresu w gazecie wymieniano formy spędzania czasu takie jak wycieczki na Błonia, do Parku Jordana, Wolę Justowską, na Bielany. Na Błoniach można było przyglądać się meczom Cracovii, samemu zagrać w piłkę, skorzystać z huśtawek, a w Parku Jordana oddać się innym ćwiczeniom fizycznym[176].

W 1885 r. porównano Wielkanoc, określaną najradośniejszym chrześcijańskim świętem, z Bożym Narodzeniem: „Boże Narodzenie obchodzi się w rodzinach; święcone wielkanocne gromadzi szerokie koła społeczne z wymianą uczuć i życzeń […]”[177], podkreślając wagę Wielkanocy również dla życia społecznego miasta.

Święcone to zwyczaj łączący „tradycje kościelne z gościnnością narodową”[178]. Było nieodłącznym elementem obchodów w domach prywatnych, ale urządzano je też publicznie. Prezydent w początkowych latach autonomii, w sali radnej najpierw w ratuszu, potem w Pałacu Wielopolskich, zapraszał do krótkiego świętowania swoich współpracowników oraz innych reprezentantów miejskiej elity. Nie zapominano także o biednych, którym przekazywano znaczną część przygotowywanych pokarmów, czasem zastępując to datkami pieniężnymi[179]. Jak pisano w gazecie w 1867 r., ówcześnie cechowało je większe w porównaniu z poprzednimi latami umiarkowanie co do ilości podawanego jedzenia. Okazja ta stała się też sposobnością do przywołania literatury odnoszącej się do dawnych upodobań kulinarnych Polaków[180]. W tym czasie popularne było też święcone organizowane u Potockich w Pałacu Pod Baranami, gdzie oprócz najbliższego grona rodziny i przyjaciół, zapraszano też przedstawicieli polityki, kultury i nauki. W gazecie podkreślano wieloletnią tradycję, jaką były spotkania u Potockich[181]. Innym razem wspomina się o święconym u Pawła Popiela, który gościł członków rady powiatowej – kiedy to „przedmiotem obrad był rzadki zabytek kościuszkowskich czasów – zapleśniała butelka”[182]. W 1879 r. opisano święcone, jakie wydawał w Pałacu

[176] „Czas” 1911, nr 175, s. 2; więcej o Parku Jordana jako miejscu spotkań w: J. Torowska, *Park im. dra Henryka Jordana w Krakowie*, Kraków 2006, s. 17-23.

[177] „Czas” 1885, nr 79, s. 2.

[178] „Czas” 1867, nr 93, s. 2.

[179] Ibidem; „Czas” 1871, nr 83, s. 3.

[180] „Czas” 1867, nr 93, s. 2.

[181] „Czas” 1869, nr 73, s. 2; „Czas” 1877, nr 76, s. 2; „Czas” 1885, nr 79, s. 2.

[182] „Czas” 1877, nr 76, s. 2.

Spiskim na krakowskim rynku hr. Kazimierz Badeni[183], w którym udział, wraz z przedstawicielami politycznej elity, wziął udział arcyksiążę austriacki i książę cieszyński Fryderyk Habsburg[184]. Dwa lata później spotkanie u państwa Badenich miało liczyć około 300 osób – byli to reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa, a „na stołach, ubranych zielnością, stało święcone, będące prawdziwem *capo d'opera* sztuki kulinarnej"[185]. Święcone urządzał również dla duchowieństwa, najczęściej w Poniedziałek Wielkanocny, bp krakowski[186]. Towarzystwo Dobroczynności organizowało również święcone dla sierot[187]. Numery świąteczne w następnych latach również obfitowały w relacje ze święconego w powyższych oraz innych domach prywatnych[188].

Źródło pochodzenia zwyczaju święcenia czerwonych jaj przybliżył „Czas" w 1883 r., odnosząc się do artykułu poznańskiego kanonika Jana Nepomucena Jabczyńskiego[189]. Wspominał on rys historyczny tej tradycji: matka przyszłego cesarza rzymskiego, Aleksandra Sewera, w dniu narodzin syna znalazła zniesione przez kurę czerwone jajko. Wieszcz przepowiedział, iż wróży to jej synowi zdobycie władzy cesarskiej (czerwień – symbol władzy), co miało się spełnić. Od tamtej pory czerwone jajko stało się symbolem pomyślności, co przeniknęło do kultury późniejszych narodów Europy i do tradycji chrześcijańskiej[190]. Samo święcenie pokarmów nie było szerzej opisywane w gazecie. W 1905 r. wspominane jest święcenie dokonywane przez kapłanów w parafiach, gdzie czekały na nich odświętne ubrane gospodynie. Opis uzupełnia komentarz, że niestety praktyki te stają się coraz mniej powszechne, również na przedmieściach[191]. W 1909 r.

[183] Kazimierz Badeni (1846-1909) – hrabia, polityk konserwatywny, prawnik, poseł Sejmu Krajowego Galicji, namiestnik Galicji w latach 1888-1895, premier austriackiego rządu 1895-1897; więcej w: R. Sadaj, *Kazimierz Badeni* [w:] Idem, *Kto kim był w Galicji*…, op. cit., s. 43-47.

[184] „Czas" 1879, nr 87, s. 2.

[185] „Czas" 1881, nr 89, s. 2.

[186] „Czas" 1885, nr 79, s. 2; „Czas" 1913, nr 138, s. 1.

[187] „Czas" 1891, nr 75, s. 2; „Czas" 1893, nr 78, s. 2; „Czas" 1895, nr 88, s. 2.

[188] „Czas" 1887, nr 83, s. 2; „Czas" 1889, nr 94, s. 3; „Czas" 1891, nr 74, s. 2; „Czas" 1891, nr 73, s. 2; „Czas" 1893, nr 77, s. 3; „Czas" 1895, nr 88, s. 2; „Czas" 1895, nr 90, s. 2; „Czas" 1899, nr 75, s. 2; „Czas" 1899, nr 77, s. 2; „Czas" 1901, nr 81, s. 2; „Czas" 1903, nr 80 [1], s. 1; „Czas" 1903, nr 80 [2], s. 1; „Czas" 1903, nr 83 [1], s. 1; „Czas" 1903, nr 84, s. 2; „Czas" 1905, nr 94, s. 2; „Czas" 1907, nr 75 [2], s. 2; „Czas" 1909, nr 83, s. 2; „Czas" 1913, nr 138, s. 1.

[189] Jan Nepomucen Jabczyński (1799-1869) – ksiądz, kaznodzieja, historyk, związany z Poznaniem, członek honorowy TNK, więcej w: J. W. Opatrny, *Jabczyński Jan Nepomucen*,[w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław 1990, s. 204.

[190] „Czas" 1883, nr 69, s. 2.

[191] „Czas" 1905, nr 93 [2], s. 2.

cytowany był literat i historyk Kazimierz Władysław Wóycicki[192], który pisał o zwyczajach wielkanocnych na wsiach: godzeniu się zwaśnionych, myciu nóg czeladzi przez zamożniejszych gospodarzy, skromnym święconym, w drugi dzień świąt o chodzeniu po domach panien z gaikami – gałązkami ozdobionymi kwiatami, a chłopców ze sztucznym kogutem, za śpiew i życzenia częstowanych święconym jadłem[193].

Msze rezurekcyjne celebrowano wyjątkowo uroczyście. Odbywały się one w sobotę po południu lub niedzielę rano[194]. W dzień wielkanocny, oprócz w kościołach, odbywały się też nabożeństwa na Cmentarzu Rakowickim[195]. Święta, a szczególnie msze wielkanocne, były także sposobem manifestacji uczuć narodowych, ściśle powiązanych z religijnymi. Świadczyć o tym może opis rezurekcji z 1891 r.: „[…] do katedry Wawelskiej płynęły takie tłumy, jakich tu od lat chyba nie było […]; taka rezurekcyja w katedrze wawelskiej ma siłę przyciągającą, bo tu nie tylko modlić się można gorąco, ale tu serce żywiej bije wśród murów, które są żywym pomnikiem naszej przeszłości”[196]. Dziesięć lat później nastroje były podobne: „Olbrzymi udział najszerszych warstw ludności w nabożeństwach świątecznych, pięknie świadczy o duchu wiary i pobożności naszego miasta”[197] – sprawozdawał „Czas” w 1901 r. W 1903 r. ponownie pisano o przepełnionych kościołach, a ks. Władysław Chotkowski[198] w kazaniu wielkanocnym w katedrze głosił, że tak okazałe nabożeństwa rezurekcyjne odbywają się tylko w Polsce[199].

---

[192] Kazimierz Władysław Wóycicki (1807-1879) – literat i wydawca, historyk Warszawy, encyklopedysta, folklorysta, redaktor „Biblioteki Warszawskiej”, autor m. in. *Klechdy starożytne, podania i powieści ludu polskiego i Rusi,* więcej w: *Wóycicki Kazimierz Władysław,* Polska Biblioteka Muzyczna, https://polskabibliotekamuzyczna.pl/encyklopedia/wojcicki-kazimierz-wladyslaw/, [data dostępu: 12.12.2024].

[193] „Czas” 1909, nr 82 [1], s. 1.

[194] „Czas” 1869, nr 72, s. 2; „Czas” 1883, nr 69, s. 2; Czas” 1883, nr 70, s. 2; „Czas” 1885, nr 79, s. 2; „Czas” 1887, nr 82, s. 2; „Czas” 1887, nr 83, s. 2; „Czas” 1889, nr 93, s. 3; „Czas” 1889, nr 94, s. 3; „Czas” 1889, nr 72, s. 2; „Czas” 1891, nr 74, s. 2; Czas” 1893, nr 76, s. 2; „Czas” 1893, nr 77, s. 3; „Czas” 1895, nr 87, s. 2; „Czas” 1895, nr 90, s. 2; ; „Czas” 1899, nr 77, s. 2; „Czas” 1901, nr 80, s. 2; „Czas” 1903, nr 83 [2], s. 4; „Czas” 1905, nr 94, s. 2; „Czas” 1907, nr 76, s. 2; „Czas” 1909, nr 82 [2], s. 2; „Czas” 1909, nr 82, s. 2; „Czas” 1911, nr 185, s. 2.

[195] „Czas” 1867, nr 90, s. 2; „Czas” 1883, nr 70, s. 2; „Czas” 1909, nr 82, s. 2; „Czas” 1913, nr 137, s. 2; „Czas” 1913, nr 138, s. 1.

[196] „Czas: 1891, nr 74, s. 2.

[197] „Czas” 1901, nr 81, s. 2.

[198] Władysław Chotkowski (1843-1926) – duchowny katolicki, historyk Kościoła, profesor i rektor UJ (1891-1892), radny miasta Krakowa, członek AU; więcej w: T. Glemma, *Chotkowski Władysław Longin* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Wrocław 1973, s. 430-432.

[199] „Czas” 1903, nr 84, s. 2.

Życzenia od redakcji pojawiały się, ale nie w każdym roku, z reguły będąc dość krótkie, czasem wzbogacone wstępem o Wielkanocy jako czasie radości, miłości i pokoju[200].

Reklamy na święta wielkanocne były mniej liczne niż na Boże Narodzenie, pojawiały się okazjonalnie. Przykładami są ogłoszenia sprzedaży wód pachnących na śmigus-dyngus E. Kiernika czy oryginalne wódki izdebnickie[201].

Odpust celebrowany w parafii Najświętszego Salwatora w Poniedziałek Wielkanocny, obchodzony najprawdopodobniej od początku istnienia parafii, zwany jest Emausem na pamiątkę ewangelijnego spotkania Chrystusa z uczniami w drodze do miejscowości o tej nazwie. Połączony jest z jarmarkiem obok klasztoru Norbertanek, którego symbolem stały się drewniane figurki Żydów, sprzedawano także zabawki drewniane i gliniane, gwizdki, trąbki i zabawki, przedstawiające typowe krakowskie postacie[202].

Udział w Emaus stanowił ważny punkt obchodów świątecznych Krakowian. Zwierzyniec zapełniał się wtedy tłumem ludzi, którzy przy okazji odwiedzali także niedaleko leżący Kopiec Kościuszki, chcąc podziwiać panoramę miasta i Tatr. Zbyt duża liczba ludzi generowała nieraz problemy – w 1869 r. wejście na kopiec od strony kościoła św. Bronisławy musiało zostać zamknięte, ponieważ poręcz na wąskich schodach wiodących na kopiec została wskutek natłoku zerwana i skaleczyła kilka osób – udostępniono wtedy alternatywne wyjście, używane na co dzień przez wojsko[203]. Kilka lat później w „Czasie" komentowano, że wyjazdy poza miasto z tej okazji mogłyby być dla podróżnych bardziej komfortowe, ale na drodze na Sikornik nie ma żadnych miejsc wypoczynku[204]. Zdarzało się, że z powodu niepogody, liczba ludności znaczenie się zmniejszała[205]. W 1899 r. redakcja gazety wyraziła zdziwienie, że Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki nie stara się wykorzystać corocznego ruchu w na Kopiec Ko-

[200] „Czas" 1885, nr 78, s. 2; „Czas" 1891, nr 73, s. 2; „Czas" 1893, nr 76, s. 2; „Czas" 1895, nr 87, s. 2; „Czas" 1895, nr 89, s. 4; „Czas" 1899, nr 76, s. 2; „Czas" 1903, nr 83 [2], s. 4; „Czas" 1905, nr 93 [2], s. 2; „Czas" 1907, nr 75 [2], s. 2; „Czas" 1911, nr 174, s. 3; „Czas" 1913, nr 137, s. 2.

[201] „Czas" 1887, nr 92, s. 3.

[202] *Emaus* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 190-191; B. Ogrodowska, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne,* Warszawa 2010, s. 177-178; E. Duda, *Krakowskie odpusty wielkanocne…*, op. cit., s. 88-94.

[203] „Czas" 1869, nr 73, s. 2.

[204] „Czas" 1873, nr 87, s. 2.

[205] „Czas" 1875, nr 73, s. 2; „Czas" 1877, nr 76, s. 2; „Czas" 1879, nr 87, s. 2; „Czas" 1883, nr 70, s. 2.

ściuszki w celach popularyzatorskich[206]. Sprzedawano podczas Emausu towary przeznaczone głównie dla dzieci, m.in. dzbanki, garnuszki, skrzyneczki, siekierki, zabawki, gwizdki, pierniki, orzechy, figi i pomarańcze, słodkie serca z napisami[207].

Rękawka to wydarzenie, na które tłumy ludzi w każdym wieku „spieszą na Krzemionki dla obchodzenia starodawnej Rękawki, której tradycja utrzymuje się dotąd bez przerwy, jedyna w całej Polsce w naszej okolicy"[208]. Według legendy, po śmierci Kraka lud miał usypać swojemu władcy mogiłę, nosząc ziemię w rękawach, stąd nazwa obrzędu. Na pamiątkę pogrzebu władcy, prawdopodobnie w powiązaniu również z przedchrześcijańskim zwyczajem składania ofiar z żywności na mogiłach, zamożniejsi mieszkańcy zrzucali zebranym u stóp wzgórza ludziom jedzenie. Do połowy XIX w. obrzęd odbywał się na Kopcu Krakusa, potem w wyniku zakazu władz austriackich przeniesiono wydarzenie w pobliże kościoła św. Benedykta, gdzie połączony był z odpustem[209]. Od początku XXI w., w nawiązaniu do dawnych zwyczajów, odbywa się świecki festyn Tradycyjne Święto Rękawki.

Tradycyjnym dniem obchodów był wtorek po Wielkanocy. Zdarzały się wyjątki, w wyniku których święto było przekładane w czasie z powodu niesprzyjającej pogody, najczęściej deszczu lub nawet śniegu[210]. Przedsiębiorstwo kolei konnej zapewniało dojazd na wydarzenie, ludzie dojeżdżali także dorożkami, a potem również tramwajem elektrycznym[211]. Ugruntowanym zwyczajem było zrzucanie tego dnia ze Wzgórza Lasoty jedzenia: bułek, jabłek, orzechów i innych, łapanych następnie przez gawiedź uliczną[212]. W „Czasie" w jednym roku zauważono, że tylko kilkadziesiąt osób z kilkutysięcznego tłumu odwiedziło z tej okazji Kopiec Krakusa, a kościół św. Benedykta świecił pustkami, w odróżnieniu od otaczających go straganów i pobliskiej karczmy. Młodzież z kolei wykazywała się grubiaństwem na terenie pobliskiego Cmentarza Podgórskiego. Świadczyło to według autora sprawozdania o braku poszanowania do naro-

[206] „Czas" 1899, nr 77, s. 2.

[207] „Czas" 1905, nr 94, s. 2; „Czas" 1907, nr 76, s. 2; „Czas" 1909, nr 83, s. 2; inne wzmianki o Emausie: „Czas" 1887, nr 83, s. 2; „Czas" 1891, nr 74, s. 2; „Czas" 1895, nr 90, s. 2; „Czas" 1901, nr 81, s. 2; „Czas" 1913, nr 138, s. 1.

[208] „Czas" 1869, nr 73, s. 2.

[209] *Rękawka,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 842-843; B. Ogrodowska, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne*…, op. cit., s. 178.

[210] „Czas" 1871, nr 84, s. 3; „Czas" 1873, nr 71, s. 2; „Czas" 1877, nr 76, s. 2; „Czas" 1891, nr 72, s. 2; „Czas" 1905, nr 95, s. 1.

[211] „Czas" 1883, nr 71, s. 2; „Czas" 1901, nr 80, s. 1; „Czas" 1903, nr 85 [1], s. 1.

[212] „Czas" 1867, nr 95, s. 2; „Czas" 1871, nr 88, s. 2.

dowych pamiątek[213]. W 1873 r. w gazecie krytycznie opisano panujące podczas Rękawki zwyczaje, apelując do podgórskiej rady miejskiej o wprowadzenie zmian. Zachowania ludzi nie przystawały starodawnej tradycji: pokarm zrzucany ze wzgórza, zamiast trafiać do potrzebujących, przechwytywany był przez silniejszych, którzy często ponownie go odsprzedawali przekupkom; walka o jedzenie powodowała sytuacje narażenia życia – przemoc fizyczną i spychanie się wzajemnie ze zbocza; rzucający z góry często nie kierowali się chęcią pomocy ubogim, a traktowali to jaką formę rozrywki, swoisty rodzaj igrzysk[214]. Zdarzało się również, że najbardziej oblegane były liczne ruchome sklepiki z wódką[215]. W 1883 r. użyto mocnych słów: określono zwyczaj rzucania jedzeniem zabawą „rzucaniem suchych jak kamień bułek stojącej na stokach gór czeredzie wstrętnej, oberwanej, zebranej z ostatnich nor i zaułków"[216]. Ponawiano ten apel w późniejszych latach[217]. Przełom w sprawie nastąpił w 1893 r., kiedy komitet obchodu Rękawki zakazał rzucania jedzeniem i upraszał, aby składane było ono na przygotowanych do tego stołach. Ponadto wprowadzono nowe rozrywki, mające zastąpić poprzednie: słupy z nagrodami, wyścigi, dźwiganie ciężarów, rzucanie kółkiem[218]. Początkowo nie przyniosło to zbyt dobrych skutków: wichrzyciele tęskniący do starych praktyk rzucania jedzeniem w biedotę demonstrowali przeciw innowacjom, przez co interweniować musiała podgórska policja; uczestnicy nie przynosili darów dla biednych w naturze, składki zbierane na ten cel również były nieudane; z przygotowanych przez komitet zabaw tylko ściąganie nagród ze słupów cieszyło się powodzeniem. Jak podsumował „Czas", najprawdopodobniej mimo wprowadzonych zmiana, inteligencja nadal stroniła od udziału w obchodach z powodu wcześniejszych praktyk[219].

Kolejne lata przeobraziły Rękawkę w przyjazne ludności wydarzenie z rozrywkami z nagrodami, którym towarzyszyła muzyka orkiestry[220]. W 1901 r. sprawozdanie z wydarzenia zawiera opis popisów gimnastycznych, konkursy, jazdę karuzelą i rozdawanie dzieciom trąbek. Wciąż jednak zabawy ludowe określane były jako niewybredne, choć

[213] „Czas" 1869, nr 74, s. 2.

[214] „Czas: 1873, nr 88, s. 2.

[215] „Czas" 1885, nr 79, s. 2.

[216] „Czas" 1889, nr 95, s. 2.

[217] „Czas" 1879, nr 85, s. 2; „Czas" 1885, nr 79, s. 2; „Czas" 1889, nr 95, s. 3.

[218] „Czas" 1893, nr 76, s. 2.

[219] „Czas" 1893, nr 78, s. 2.

[220] „Czas" 1895, nr 89, s. 2.

zwyczaj rzucania jedzeniem odszedł już w zapomnienie[221]. Krytycznie skomentowano ponownie wydarzenie w 1903 r. – stwierdzono, że utrzymuje się tylko w wyniku przyzwyczajenia Krakowian i w gruncie rzeczy nie ma żadnej pozytywnej strony[222]. Kilka lat później informowano, że pieczę nad zabawami podczas Rękawki przejął podgórski Sokół[223]. Nie polepszyło to sytuacji – nadal poziom zachowania mas zgromadzonych na wydarzeniu pozostawiał wiele do życzenia. Wprowadzono konfetti, które jednak nie cieszyło się popularnością, a trzepaczki zatrudnione do jego usuwania raniły kobiety po twarzy i niszczyły nakrycia głowy mężczyznom. Pojawił się niechlubny zwyczaj rzucania gumowymi piłkami i kamieniami owiniętymi w papier, co również stwarzało zagrożenie. Ponadto nadmiar słyszanych wulgaryzmów, alkohol oraz gorszące sceny, szczególnie z udziałem młodzieży, odstraszały od Rękawki coraz więcej ludzi, gdyż jak pisano w „Czasie", tłumy z roku na rok były coraz mniej liczne, a samo wydarzenie w takiej formie nazwano „urągowiskiem tradycji"[224].

2.3. Inne tradycje religijne i świeckie

„[…] w tym czasie zieleni się wszystko co tylko ziemia wydaje, równie bogaci jak ubodzy chaty swe i kościoły w dzień ten majem stroić lubili"[225] – pisał o Zielonych Świątkach Oskar Kolberg. Jedno z najstarszych świąt chrześcijańskich, początkowo łączono z Wielkanocą. Od IV w. Kościół katolicki obchodzi te święta w siedem tygodni po Wielkanocy, w dniu zesłania Ducha św., w niedzielę i poniedziałek. Utartym zwyczajem były w tym czasie wyjazdy na majówkę, również w okolicach Krakowa. Szczególnie popularnym kierunkiem były Bielany, gdzie w lesie obok klasztoru kamedulskiego, ludzie spędzali czas na rozrywkach i wypoczynku. Połączone z tymi dniami było palenie ognisk sobótkowych, które w innych regionach powiązane były z nocą świętojańską. Wierzono, że „opalone" zboże wyrośnie urodzajne[226].

[221] „Czas" 1901, nr 80, s. 1.

[222] „Czas" 1903, nr 85 [1], s. 1.

[223] „Czas" 1907, nr 77 [1], s. 1.

[224] „Czas" 1909, nr 84 [1], s. 1.

[225] O. Kolberg, *Krakowskie…*, op. cit., s. 293.

[226] Ibidem, s. 293-294; B. Ogrodowska, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne*…, op. cit., s. 180-183; U. Janicka-Krzywda, *Zwyczaje, tradycje, obrzędy*…, op. cit., s. 79-82; K. Zawistowicz, *Zielone Świątki w wierzeniach i obrzędach*, „Wiedza i Życie" 1933, nr 5, s. 381-389.

W związku z tymi dniami opisywano w „Czasie" głównie nabożeństwa, często połączone z uroczystością bierzmowania[227] oraz wyjazdy poza miasto. Najpopularniejszym kierunkiem wycieczek były Bielany, na które podróżowano pieszo, powozami lub łodziami; w 1909 r. wprowadzono transport statkami parowymi[228]. Z innych chętnie odwiedzanych lokacji można wymienić Wolę Justowską, Swoszowice, Krzeszowice, okolice Panieńskich Skałek czy potem również Ojców i Zakopane[229]. Zdarzało się, że niepogoda krzyżowała plany wyjazdowe, ograniczając liczbę wyjeżdżających[230]. Wyjątkiem były Bielany, które dla niektórych ludzi były stałym punktem pobytu w te dni, niezależnie od warunków atmosferycznych[231]. Jak podaje jeden z majowych numerów gazety z 1885 r., u kamedułów na Bielanach dziewczęta zbierały mirty na wianki ślubne; aranżowane atrakcje były rozmaite: namioty, huśtawki, karuzele, namiot rozmaitości pewnego Niemca z dwiema małpami, a wszystkiemu towarzyszyła muzyka mlaskotów[232]. W 1903 r. opisywane są budy z panoramami, obecność fotografa, karuzele, huśtawki, katarynki i czeskie harfiarki, masarze z Liszek z salcesonami i kiełbasami, namioty z piwem i herbatą[233]. Zwyczajem było rozpalanie na wzgórzach tzw. ogni sobótkowych[234].

Zdarzały się epizody wypadkowe: ucieczka spłoszonych koni, upadki z huśtawki ze złamaniami lub skutkiem śmiertelnym, wypadki furmanek czy zamieszki podczas transportu statkami[235].

Okres ten był też czasem organizacji innych wydarzeń kulturalnych. I tak w 1871 r. odsłaniano pomnik Kazimierza Wielkiego w Ogrodzie Strzeleckim i odbył się tam pierwszy w sezonie koncert orkiestry wojskowej, z nową trybuną, urządzeniami

[227] „Czas" 1891, nr 112, s. 2; „Czas" 1893, nr 116, s. 2; „Czas" 1895, nr 127, s. 2; „Czas" 1899, nr 116, s. 2; „Czas" 1901, nr 120, s. 2; „Czas" 1903, nr 123, s. 2.

[228] „Czas" 1909, nr 122, s. 2.

[229] „Czas" 1867, nr 132, s. 3; „Czas" 1871, nr 122, s. 3; „Czas" 1875, nr 111, s. 4; „Czas" 1899, nr 116, s. 2; „Czas" 1903, nr 123, s. 2; „Czas" 1909, nr 122, s. 2; „Czas" 1909, nr 122, s. 2; „Czas" 1913, nr 216, s. 2.

[230] „Czas" 1867, nr 133, s. 3; „Czas" 1875, nr 114, s. 2; „Czas" 1879, nr 126, s. 2.

[231] „Czas" 1867, nr 133, s. 3; „Czas" 1869, nr 111, s. 2.

[232] „Czas" 1885, nr 118, s. 2; mlaskoty – kapela muzyków zwierzynieckich, najczęściej towarzysząca Lajkonikowi (bęben, trąbka, skrzypce, flet, klarnet i harmonia), więcej w: *Lajkonik,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 533.

[233] „Czas" 1903, nr 123, s. 2.

[234] „Czas" 1885, nr 118, s. 2; „Czas" 1887, nr 123, s. 2; „Czas" 1899, nr 116, s. 2; „Czas" 1905, nr 133, s. 2.

[235] „Czas" 1871, nr 122, s. 3; „Czas" 1879, nr 126, s. 2; „Czas" 1907, nr 114, s. 3; „Czas" 1909, nr 122, s. 2.

gazowymi, stołami i krzesłami, kuchnią i bufetem[236]. Miejsce to było areną wydarzeń kulturalnych będących wprowadzeniem do sezonu letniego[237]. W 1881 r. pisano o specjalnym oświetleniu Kopalni Soli w Wieliczce oraz o majówce Towarzystwa „Ognisko" na Wolę Justowską: w ogrodzie przy dźwiękach orkiestry i z oświetleniem[238]. Festyn w Parku Krakowskim przyciągał kilkutysięczne tłumy, spotkać tam można było artystycznie zdobione kioski, namioty, pawilony, mleczarnie; najczęściej w akompaniamencie orkiestry wojskowej. W 1881 r. komitet organizacyjny zbierał pieniądze na cele charytatywne[239]. Szczególną uwagę uczestników skupiała „altana wróżb", gdzie chętni otrzymywali dowcipne wierszowane przepowiednie przyszłości[240]. W 1903 r. wspominany jest festyn z redutą Ordona i ogniami sztucznymi. Festyny odbywały się też w Parku im. dr Henryka Jordana[241].

Sam Kraków podczas Zielonych Świąt stanowił miejsce odwiedzane przez ludność z innych miejscowości. Przybywała ona zwiedzić miasto i wziąć udział w nabożeństwach. Byli to najczęściej goście z okolic Krakowa, z terenów wschodniej Galicji, Śląska czy z Poznania[242]. Jak pisano w jednym z numerów: „Drodzy goście zwiedzą pamiątki i zabytki Krakowa, pomodlą się w świątyniach pańskich, odczują bijące dla nich serca braterskie. Powrócą stąd pokrzepieni na dalszą obronę najdroższych skarbów narodowych"[243]. Jest to dowodem na funkcjonowanie Krakowa w tym okresie jako miejsca pątnictwa narodowego.

Boże Ciało, ustanowione przez Kościół w XIII w. święto Eucharystii, w Polsce wprowadzone zostało na początku XIV w. na ziemi krakowskiej przez bpa Nankera. Uroczystą procesję w ten dzień (i potem podczas oktawy), celebrowano od XV w. Odbywa się ona do czterech ołtarzy, przy każdym z nim czytana jest Ewangelia. Kraków stanowi kolebkę tychże obchodów – w procesjach brało udział nie tylko duchowień-

[236] „Czas" 1871, nr 121, s. 2; „Czas" 1871, nr 122, s. 3.

[237] „Czas" 1875, nr 111, s. 4; „Czas" 1883, nr 108, s. 2; „Czas" 1887, nr 123, s. 2.

[238] „Czas" 1881, nr 129, s. 2.

[239] Na jego czele stała księżna Marcelina Czartoryska i doktorowa Eliza Pareńska.

[240] „Czas" 1881, nr 129, s. 2.

[241] „Czas" 1899, nr 116, s. 2; „Czas" 1903, nr 123, s. 3; Henryk Jordan (1842-1907) – lekarz ginekolog, pionier wychowania fizycznego w Polsce, poseł w Sejmie Krajowym Galicji (1895-1901), założyciel Parku Miejskiego na Błoniach (1888 r.); więcej w: *Jordan Henryk,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 346.

[242] „Czas" 1899, nr 116, s. 2; „Czas" 1901, nr 120, s. 1; „Czas" 1903, nr 123, s. 3; „Czas" 1905, nr 133, s. 2; „Czas" 1907, nr 114, s. 3; „Czas" 1909, nr 122, s. 1; „Czas" 1909, nr 122, s. 2.

[243] „Czas" 1907, nr 114, s. 3.

stwo, ale też najznamienitsi obywatele – do XVIII w. byli to m.in. królowie polscy, a także radni miejscy, wojskowi, bractwa cechowe z godłami i sztandarami, profesorowie i tłumy wiernych[244].

Opisy procesji Bożego Ciała do czterech ołtarzy w gazecie pojawiały się regularnie. Najczęściej wspominana była główna procesja z katedry na rynek, prowadzona przez bpa krakowskiego, z udziałem najważniejszych osobistości środowiska kościelnego, politycznego i naukowego oraz przedstawicieli różnych cechów i grup społecznych; m.in. w 1867 r. goszczono na niej namiestnika Galicji Agenora Gołuchowskiego, w 1879 r. arcyksięcia Fryderyka Habsburga[245]. „Czas" często informował o rozkładzie procesji w poszczególnych kościołach. Przykładowa rozpiska z 1869 r. prezentowała się następująco:

Kościół	**Dzień**
Katedra	czwartek rano (Boże Ciało)
Bożego Ciała	czwartek po południu
Marków	piątek
św. Krzyża	sobota po południu
Dominikanów, św. Katarzyny	niedziela rano
św. Floriana	niedziela po południu
św. Mikołaja	poniedziałek
Bernardynów	wtorek rano
św. Anny	wtorek po południu
św. Salwatora	środa rano
śś. Piotra i Pawła	środa po południu
Karmelitów na Piasku	czwartek rano
Mariacki	czwartek po południu

Tabela 3. Rozkład procesji w oktawie Bożego Ciała w 1869 r.
Źródło: „Czas" 1869, nr 118, s. 2

Procesje w latach kolejnych, jeśli rozpiski były publikowane, odbywały się w analogicznej kolejności[246]. Według gazety, z reguły najliczniejszą procesją, oprócz początkowej i końcowej, była procesja z kościoła oo. dominikanów[247].

[244] B. Ogrodowska, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne*…, op. cit., s. 190-196; O. Kolberg, *Krakowskie…*, op. cit., s. 297-301; J. Smosarski, *Oblicza świąt*…, op. cit., s. 187-196; U. Janicka-Krzywda, *Zwyczaje, tradycje, obrzędy*…, op. cit., s. 79-82.

[245] „Czas" 1867, nr 141, s. 3; „Czas" 1879, nr 134, s. 2; Agenor Gołuchowski (1812-1875) – arystokrata, galicyjski hrabia, polityk konserwatywny, minister spraw wewnętrznych Austrii w latach (1859-1861), namiestnik Galicji (1849-1859, 1866-1868 oraz 1871-1875), więcej w: S. Kieniewicz, *Gołuchowski Agenor,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław 1990, s. 257-260; Fryderyk Habsburg (1856-1936) – arcyksiążę austriacki, ostatni habsburski książę cieszyński, marszałek polny, generalny inspektor sił zbrojnych Austro-Węgier, (1914-1916 ich głównodowodzący); więcej w: S. Grodziski, *Habsburgowie. Dzieje dynastii,* Wrocław 1998, passim.

[246] „Czas" 1871, nr 129, s. 2; „Czas" 1877, nr 121, s. 3; „Czas" 1879, nr 122, s. 2; „Czas" 1881, nr 136, s. 2; „Czas" 1883, nr 115, s. 2; „Czas" 1885, nr 125, s. 2; „Czas" 1887, nr 130, s. 2.

[247] „Czas" 1871, nr 130, s. 2.

Informowano też, że jeśli pierwszą z procesji, katedralną, przekładano z powodu niepogody, wtedy każda kolejna musiała zostać przesunięta, ponieważ przed nią nie mogła się odbyć żadna inna[248].

Procesja główna odbywała się przy dźwięku Dzwonu Zygmunta, w asyście kampanii honorowej żołnierzy, w akompaniamencie muzyki wojskowej i z salwą honorową, z udziałem dziewczynek sypiących kwiaty, bractw z chorągwiami cechowymi i kościelnymi. Uwagi na ten temat przeczytać można było w „Czasie": „Musimy i tym razem, jak to nieraz czyniliśmy, objawić życzenie, aby dobór sztuk muzycznych przez kapele wojskowe w ciągu procesyi odbywanych odpowiadał więcej powadze i uroczystości obrzędu. Lud śpiewa pieśni pobożne, a muzyka wśród tego gra świeckiego marsza na bardzo wesołe tempo"[249]. Była to manifestacja pobożności Krakowian – w gazecie w podniosłym tonie pisano, że Kraków jest jedynym w Europie miastem mogącym poszczycić się tak wspaniałą procesją. „Zaklinamy aby nie czynić reform w naszych nabożeństwach!"[250] – grzmiał dziennik do przeciwników politycznych, odwołując się także do tradycji bicia w tarabany, która została zaprzestana, a która była elementem nie tylko obecnym w procesji, ale też marszów wojskowych[251]. Określono ją wyjątkowym na tle innych zaborów „[…] triumfalnym pochodem i najpokorniejszym hołdem wierzącego ludu"[252]. W procesjach brali też udział przedstawiciele Polaków z innych zaborów, wspomina się m.in. Ślązaków, których przyjazdy nasiliły się od wprowadzenia w zaborze pruskim kulturkampfu[253]. Moralizatorski ton miały też uwagi w jednym z numerów w 1883 r., w którym redakcja zwraca uwagę, że żołnierze „niższych stopni, którzy brali udział w procesji w nie służbowym charakterze, pozostawali bez nakrycia głowy"[254]. Szczegółowy opis działalności wojska podczas procesji również znajduje się na łamach „Czasu". Opisywania jest kompania 56. pułku piechoty – połowa z nich szła przed celebransem, a druga za nim, dwudziestu podoficerów tworzyło szpaler po bokach. W 1891 r. batalion 20. pułku piechoty stanął frontem do kościoła Mariackiego, ze

[248] „Czas: 1869, nr 118, s. 2; „Czas" 1871, nr 129, s. 2; „Czas" 1883, nr 116, s. 2; „Czas" 1883, nr 117, s. 3.

[249] „Czas" 1860, nr 199, s. 2.

[250] „Czas" 1879, nr 138, s. 2.

[251] „Czas" 1875, nr 199, s. 4; „Czas" 1879, nr 138, s. 2.

[252] „Czas" 1887, nr 131, s. 2.

[253] „Czas" 1877, nr 122, s. 2; „Czas" 1875, nr 126, s. 3; „Czas" 1893, s. 124, s. 2; „Czas" 1893, nr 135, s. 3; „Czas" 1899, nr 124, s. 2.

[254] „Czas" 1883, nr 116, s. 2.

sztandarem i muzyką, po każdej ewangelii dawał salwy honorowe; w 1895 r. był to 100. pułk piechoty; w 1897 r. 20. i 56. pułk piechoty[255].

Dopiero pod koniec omawianego okresu wspomniano dodatkowo o przystrajaniu miasta na okazję procesji Bożego Ciała. Informowano o odezwie katolickich stowarzyszeń z tą właśnie prośbą. Miasto – budynki publiczne i prywatne – ozdobiono barwami miejskimi: chorągwiami i festonami, w wielu oknach wywieszono dywany, ustawiano wizerunki świętych oraz przygotowywano iluminacje budynków[256].

Tradycyjnym zakończeniem krakowskiej oktawy była procesja z kościoła Mariackiego, z którą łączył się ściśle obchód Konika Zwierzynieckiego. Lajkonik, jeździec w stroju wschodnim, z czarną brodą, na drewnianym wierzchowcu okrytym czerwoną klapą, wyruszał z klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu. W otoczeniu kapeli mlaskotów i w asyście włóczków[257], uderzając gapiów buławą na szczęście, przemierzał trasę pod Pałac Biskupi w celu złożenia hołdu biskupowi, potem udawał się na Rynek Główny, zatrzymując się pod Pałacem pod Baranami i Pałacem Spiskim, zabawiając przy tym publikę, często zakańczając swój pochód u Hawełki, gdzie był goszczony. Obchód prawdopodobnie w pewnej formie istniał już w średniowieczu i przez kolejne wieki, odżywszy w pełni na początku XIX w.[258]. Istnieje kilka teorii pochodzenia tej tradycji. Najstarszym jest legenda, zgodnie z którą jest to upamiętnienie zwycięstwa krakowskich włóczków nad Tatarami w XIII w. Druga z nich łączy się z ludowo-pogańskim zwyczajem chodzenia z konikiem lub kobyłką w okresie Bożego Narodzenia. Trzecia upatruje rodowodu Konika Zwierzynieckiego w chrześcijańskich, średniowiecznych misteriach. Ostatnia zakłada powiązanie obchodu ze świeckimi zabawami cechowymi[259].

---

[255] „Czas" 1891, nr 119, s. 2; „Czas" 1893, nr 134, s. 3; „Czas" 1897, nr 136, s. 2.

[256] „Czas'" 1911, nr 269, s. 2; „Czas" 1911, nr 232, s. 2; inne wzmianki o obchodach Bożego Ciała znaleźć można też w numerach: „Czas" 1873, nr 134, s. 2; „Czas" 1889, nr 141, s. 2; „Czas" 1893, nr 123, s. 3; „Czas" 1899, nr 128, s. 2; „Czas" 1903, nr 131, s. 2; „Czas" 1905, nr 141, s. 2; „Czas" 1907, nr 122, s. 2; „Czas" 1909, nr 130, s. 2; „Czas'" 1911, nr 269, s. 2; „Czas" 1911, nr 232, s. 2.

[257] Włóczkowie - dawni flisacy, którzy zajmowali się spławianiem drewna na Wiśle, według legendy pomogli odeprzeć atak tatarski na Kraków w XIII w., niedołączenie związani z pochodem Lajkonika; więcej w: *Lajkonik*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 533-534.

[258] B. Ogrodowska, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne...*, op. cit., s. 204-210; T. Seweryn, *Krakowskie tradycje i zwyczaje*…, op. cit., s. 51-70; *Lajkonik*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 533-534; O. Kolberg, *Krakowskie…*, op. cit., s. 301-305.

[259] K. Targosz, *Rodowód Lajkonika,* Kraków 2009, s. 19-21; A. Szoka, *Tajemnica pochodzenia Lajkonika. Konik zwierzyniecki w oczach badaczy*, [w] *Świat Lajkonika. Konik na świecie*, red. Ł. Klimek, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2014, s. 31-73.

W 1867 r. komentowano krytycznie „[…] odbył swój zwykły najazd do miasta, wybierając haracz, jak opłacano go przed wiekami Tatarom, których on naśladowcą był bardzo poślednim”[260]. Dwa lata później dziwiono się, iż mimo coraz popularniejszych nowinek technicznych, Lajkonik nadal porusza się siłą własnych nóg, gdyż tradycja opiera się wszelkim nowym wynalazkom[261]. Jednego roku przy składaniu hołdu prezydentowi, Lajkonik dostał od tegoż – funkcję sprawował wówczas Józef Dietl, zapomogę na zakup nowego stroju[262]. Obchód Lajkonika był oczekiwany przez mieszkańców, którzy zrzucali mu „haracz” z okien, i jak pisano, „dla gawiedzi największa rozkosz dostać po grzbiecie watowaną buławą tatara”[263]. W 1873 r. została złamana tradycja – w rolę konika wcielali się potomkowie włóczków, a wtedy uczynił to woźny hotelu Viktoria, Maksymilian Parpan. W tym samym roku na piętrze jednej z kamienic gimnastycy dawali nielegalny pokaz, a jeden z nich zwisał z okna kamienicy[264]. W 1885 r. informowano o chorobie etatowego Lajkonika, Teofila Micińskiego, przez co obchód miał być odwołany, jednak ku uciesze tłumu konik wystąpił[265].

„Czas” podawał do informacji, iż nowy strój i ekwipunek dla konika i jego świty na przełomie XIX i XX w. zapewniło Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa[266]. W 1904 r. Stanisław Wyspiański zaprojektował dla konika nowy strój i rynsztunek[267]. W 1907 r. pisano już Lajkoniku odzianym „we wspaniały turban, owijany sznurami pereł, korali, drogich kamieni i w jaskrawe szaty; również jego orszak był ubrany przyzwoicie”[268].

Zdarzały się wypadki podczas obchodów, np. w 1873 r. kowal Wincenty Łopuszek wypalił z pistoletu nabitego gwoździem w celu uczczenia obchodu, raniąc stojącą obok kobietę w rękę; natomiast właściciel wozu jednokonnego Jan Michalski wjechał w tłum pod wpływem alkoholu[269]. Zakłócenia porządku obrzędu także miały miejsce,

[260] „Czas” 1867, nr 147, s. 2.

[261] „Czas” 1869, nr 125, s. 2.

[262] „Czas” 1871, nr 136, s. 2.

[263] „Czas” 1873, nr 140, s. 2.

[264] Ibidem.

[265] „Czas” 1885, nr 131, s. 2; rodzina Micińskich (potomkowie włóczków) od drugiej połowy XIX w. zajmowała się organizacją obchodu Lajkonika, więcej w: *Lajkonik,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 534.

[266] „Czas” 1899, nr 130, s. 2; „Czas” 1901, nr 134, s. 2.

[267] „Czas” 1904, nr 131, s. 1.

[268] „Czas” 1907, nr 128, s. 1.

[269] „Czas” 1873, nr 140, s. 2.

np. w 1881 r., kiedy woźnica wiozący piwo przejeżdżał przez tłum zgromadzony na rynku w czasie procesji, prawie tratując ludzi[270]. W 1889 r. dorożki i wózek pocztowy również roztrącały zgromadzony tłum[271].

Wianki obchodzone są w noc świętojańską, czyli z 23 na 24 czerwca. Wigilia dnia św. Jana to pora, gdy palone były wielkie ogniska zwane sobótkami, wokół których tańczyły ubrane na biało dziewczęta. Wierzono, że ogień ma moc oczyszczającą, noc była też związana z porą zalotów miłosnych i z poszukiwaniem kwiatu paproci, który miał zakwitać w tę właśnie noc, stanowiąc element wielu legend. Zwana była też nocą Kupały, od imienia pogańskiego bożka, potem na drodze inkulturacji nazwana została od imienia św. Jana Chrzciciela. Pierwszy raz o sobótkach wzmiankowano w XIII w., odnosząc się do świętej góry Ślęży. Mimo potępienia tego zwyczaju przez Kościół katolicki, przetrwał on w tradycji ludowej. Najważniejszym obrzędem było puszczanie wianków przez dziewczęta na wodę, ozdobionych kwiatami i świecami. Obserwowały one jak płyną wianki, licząc na to, że zostaną wyłowione przez ukochanych przez nich mężczyzn. Droga jaką pokonywał wianek miała przepowiadać im szczęście bądź kłopoty życiowe[272].

Ten zwyczaj puszczania wianków kultywowany był w późniejszych wiekach również w Krakowie. Podczas obchodów palone były także ogniska – choć w Krakowskiem nazwa sobótki związania raczej była z ogniskami palonymi w okresie Zielonych Świątków. Po pożarze Krakowa w 1850 r. zakazano urządzania Wianków. Po wznowieniu tychże, zmieniły one swój charakter, przyjmując formę zorganizowanej uroczystości publicznej, podczas której odbywały się występy muzyczne, pokazy pirotechniczne, występy artystyczne, a nawet zawody sportowe[273].

Wiankom w „Czasie" dedykowano z reguły krótkie wzmianki, niekiedy poświęcając im więcej miejsca. W 1869 r. zapowiadano, że wydarzenie będzie „świetniejsze niż dotąd bywało"[274]. I faktycznie, okazało się, że był to obchód najbardziej udany od wielu lat – wieczorową porą „brzegi po obu stronach Wisły czerniły się od niezliczonej masy ludzi, którzy nie ruszając się z miejsca wytrwali parę godzin na swych stanowi-

[270] „Czas" 1881, nr 137, s. 2.

[271] „Czas" 1889, nr 147, nr 2; inne wzmianki na temat Lajkonika można znaleźć też m. in. w numerach: Czas" 1877, nr 128, s. 2; „Czas" 1879, nr 140, s. 2; „Czas" 1881, nr 143, s. 2; „Czas" 1883, nr 122, s. 2; „Czas" 1887, nr 137, s. 2; „Czas" 1893, nr 141, s. 2 ; „Czas" 1903, nr 137, s. 1; „Czas" 1905, nr 146, s. 2; „Czas" 1913, nr 243, s. 2.

[272] B. Ogrodowska, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne…*, op. cit., s. 204-210.

[273] J. Adamczewski, *Wianki*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa…*, op. cit., s. 506.

[274] „Czas" 1869, nr 140, s. 2.

skach”[275]. Amatorscy pirotechnicy uświetniali widowisko sztucznymi ogniami. Po Wiśle pływały pomniejsze łodzie. Centralne obchody skupiły się wokół jednej dużej tratwy wypełnionej młodzieżą, za nimi płynęła galera ozdobiona lampionami. Na galerze, oprócz publiki, miejsce znalazła orkiestra wojskowa i członkowie Towarzystwa Muza, zabawiający zgromadzonych śpiewem. Mniejsze czółna dryfowały wokół większych łodzi, zdobione były herbem Krakowa i Orłem Polskim[276]. W 1871 r. wspomniano, że galar z muzyką wyruszał z pod klasztoru zwierzynieckiego[277]. Tłumy podczas wydarzenia gromadziły się głownie przy Wiśle przy Groblach, na Rybakach i na stopniu wodnym Przewóz. Łodzie zdobione były lampionami i chorągwiami, oświetlone ogniami bengalskimi; wypadały z nich „race, szeremele, młynki, świece rzymskie, ognie greckie”[278]. Wspomina się też o paleniu ognisk[279]. Bywały mniej udane obchody, np. w 1875 r. gdzie nie zorganizowano ani muzyki, ani sztucznych ogni, lecz mimo to publika zgromadziła się na brzegach Wisły[280]. O popularności wydarzenia w tamtym czasie świadczą również słowa opublikowane w gazecie dwa lata później: „Nie wątpimy, że publiczność tutejsza wezwana do składek na ten cel, nie ociągała się z udziałem swym w tychże, aby się przyczynić do uświetnienia tej tradycyjnej, a tak zajmującej ogół mieszkańców uroczystości”[281]. W 1897 r. program Wianków obejmował, oprócz pokazów sztucznych ogni i łodzi z oprawą muzyczną, także przepłynięcie galaru z tzw. żywym obrazem „Wianki” (wicie wianków, puszczanie ich przez dziewczęta, łapanie ich przez chłopców) oraz pięć łodzi z postaciami mitologicznymi. Na niektórych wiankach umieszczone były karteczki dedykowane osobom, które je schwytają. Wtedy też informowano o estradzie na terasie obok zamku[282]. Później wprowadzono sprzedaż biletów na miejsce numerowane na wydarzenie. Jako element rzecznego spektaklu pojawił się także smok ziejący ogniem, wyścigi łodzi, konkursy na najlepszy wianek[283]. Wianki stały się „festynem publicznym, wspaniałym narodowym, z którego tyle a tak miłych

[275] „Czas” 1869, nr 142, s. 2.

[276] Ibidem.

[277] „Czas” 1871, nr 142, s. 3.

[278] „Czas” 1871, nr 143, s. 2.

[279] „Czas” 1875, nr 141, s. 2.

[280] „Czas” 1875, nr 142, s. 2.

[281] „Czas” 1877, nr 140, s. 2.

[282] „Czas” 1879, nr 142, s. 2; „Czas” 1879, nr 143, s. 2.

[283] „Czas” 1881, nr 141, s. 2; „Czas” 1881, nr 143, s. 2.

i podniosłych unoszą widzowie wrażeń”[284], nawiązując do starodawnego obrzędu. W 1889 r. oprawę muzyczną zapewniało Towarzystwo Sokół i stowarzyszenie „Ognisko”. Wspomina się także o 500 dziewczętach wiejskich w strojach ludowych, puszczających wianki, łapane później przez parobków. Odpowiedzialność za pokaz sztucznych ogni przekazano pirotechnikowi Michałowi Mądrzykowskiemu[285]. W 1891 r. „Czas” podawał, że Wianki organizował krakowski Sokół i na jego rzecz były przeznaczone dochody z wydarzenia, co czynił również w latach kolejnych[286]. Gazeta wspomina także o dodaniu przez Sokoła do programów zawodów sportowych[287]. To oczywiście nie wszystkie wzmianki o Wiankach[288].

W 1907 r. „Czas” komentował: „Emaus – Rękawka – Konik Zwierzyniecki – Wianki – oto odwieczne tradycyje krakowskie, rozpoczynające się w święto Zmartwychwstania i ciągnące się przez szereg miesięcy wiosennych. Pierwsze z nich są tylko krakowskie […]. Wianki są własnością całej Polski ludowej […]. Ale w Krakowie, u stóp góry wawelskiej, wianki są pradawną krakowską tradycyją”[289].

Niekiedy ze względów pogodowych lub zbyt wysokiego stanu wody, Wianki były przekładane na termin późniejszy[290]. W 1903 r. wyjątkowo odłożono je na 1 lipca z powodu wyjątkowych przygotowań pirotechnicznych[291].

Nie obywało się niekiedy bez uwag organizacyjnych i porządkowych. W „Czasie” podnoszono problem zbyt wczesnego łapania i gaszenia świec na dopiero co puszczonych na wodę wiankach przez osoby, które robiły to w formie żartu lub też aby wianki przewozić na ląd i sprzedawać. Upraszano, aby owych wianków nie łapać co najmniej do Mostu Podgórskiego[292]. „Czas” wspomina też o wypadkach, m.in. kiedy w 1903 r.

---

[284] „Czas” 1881, nr 143, s. 2.

[285] „Czas” 1889, nr 142, s. 2; Michał Mądrzykowski (1854-1919) – pirotechnik, producent sztucznych ogni i organizator pokazów, m. in. na Błoniach i podczas Wianków, więcej w: S. Broniewski, *Mądrzykowski Michał Filip,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław 1975, s. 347.

[286] „Czas” 1891, nr 140, s. 2; „Czas” 1893, nr 142, s. 2; „Czas” 1895, nr 143, s. 2; „Czas” 1903, nr 136 [2], s. 2.

[287] „Czas” 1895, nr 142, s. 2; „Czas” 1911, nr 281, s. 1; „Czas” 1913, nr 290, s. 2.

[288] „Czas” 1871, nr 141, s. 2; „Czas” 1873, nr 143, s. 2; „Czas” 1871, nr 142, s. 3; „Czas” 1891, nr 142, s. 2; „Czas” 1893, nr 142, s. 2; „Czas” 1907, nr 142 [1], s. 1; „Czas” 1911, nr 284, s. 1; „Czas” 1913, nr 290, s. 1.

[289] „Czas” 1907, nr 142 [1], s. 1.

[290] „Czas” 1877, nr 142, s. 2: „Czas” 1883, nr 140, s. 2; „Czas” 1885, nr 141, s. 2; „Czas” 1899, nr 143, s. 2; „Czas” 1901, nr 141 [2], s. 2; „Czas” 1909, nr 139, s. 1; „Czas” 1909 nr 144, s. 1.

[291] „Czas” 1903, nr 141 [2], s. 2; „Czas” 1903, nr 147 [1], s. 1.

[292] „Czas” 1879, nr 141, s. 2.

jeden ze sztucznych ogni wleciał w publiczność, przepalając suknię jednej z kobiet i raniąc ją w nogę[293].

Najobszerniej i najbardziej różnorodnie przedstawiano w gazecie tematykę związaną z Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem – nie tylko zapowiedzi, przygotowania, ale też przebieg, uzupełnienia literackie, publikowano również wiele reklam produktów i prezentów świątecznych. Regularne były życzenia świąteczne od redakcji, co nie było aż tak częste w przypadku Wielkanocy – tam życzenia pojawiały się sporadycznie, podobnie jak reklamy stricte dedykowane nadchodzącym świętom. Sprawozdania z wydarzeń z Wielkiego Tygodnia (obrzędy umywania nóg, groby pańskie, kwesty wielkanocne, święcenie ognia), jak i samych świąt (święcone, rezurekcje) również pojawiały się rokrocznie. Nie zapominano o tradycjach specyficznych dla regionu krakowskiego – Emausie, Rękawce (opisywanej w większości negatywnie) czy później wyprawach majówkowych w okresie Zielonych Świąt oraz Lajkonika, nieodłącznie związanego z obchodami Bożego Ciała, którego procesja główna i końcowa były najszerzej przedstawiane na łamach dziennika, i w końcu Wianków i nieodłącznych im spektakli muzycznych, pirotechnicznych i świetlnych na Wiśle.

[293] „Czas" 1903, nr 141 [1], s. 2.

Rozdział III
W obronie polskiej kultury narodowej

Uroczystości o charakterze patriotycznym to element krajobrazu kulturowego Krakowa okresu przełomu XIX i XX w. Stanowiąc miejsce ważne dla polskiej historii oraz ciesząc się swobodami politycznymi wynikającymi z autonomii, dawna stolica Polski stała się centrum kultury narodowej.

W poniższym rozdziale zostaną omówione, w odniesieniu do informacji publikowanych w „Czasie", wybrane przykłady świętowania ważnych dla polskiego narodu momentów: pogrzebów wielkich Polaków, celebrowania ważnych postaci i obchody rocznic wydarzeń historycznych.

Przykładowymi, związanymi z tematyką funeralną wydarzeniami są ponowny pogrzeb króla Kazimierza Wielkiego i sprowadzenie ciała Adama Mickiewicza do Krakowa. Szczególne uczczenie przedstawicieli polskiej kultury miało miejsce podczas otwarcia Panteonu Narodowego na Skałce, połączonego z ponownym pochówkiem Jana Długosza, oraz przy jubileuszu Józefa Ignacego Kraszewskiego, kiedy to nastąpił impuls do założenia Muzeum Narodowego w królewskim mieście. Największy rozmach spośród obchodów rocznic historycznych miało dwóchsetlecie zwycięstwa pod Wiedniem oraz pięćsetlecie wiktorii grunwaldzkiej.

3.1. Pogrzeby jako manifestacje patriotyczne

Uroczystości pogrzebowe o randze narodowej związane były z najważniejszymi nekropoliami: katedrą wawelską oraz otwartym w 1880 r. Panteonem na Skałce. Katedra, nazwana przez historyka Franciszka Ziejkę „kamienną księgą dziejów Polski i Kościoła", była miejscem koronacji prawie wszystkich polskich królów oraz ich pochówków[1]. Oprócz tego stanowi po dziś dzień siedzibę biskupią, a przedstawiciele Kościoła także spoczywają w jej murach. Już w epoce rozbiorów pochowano tam niektórych bohaterów narodowych, takich jak książę Józef Poniatowski czy Tadeusz Kościuszko. W okresie autonomii galicyjskiej katedra wawelska wzmocniła swoją pozycję mauzoleum narodowego.

[1] F. Ziejka, *Wawelska katedra – kamienna księga dziejów Polski i Kościoła*…, op. cit., s. 340.

Pierwsza z przywołanych uroczystości pogrzebowych związana jest z postacią króla Kazimierza Wielkiego[2]. Kapituła krakowska 8 lutego 1869 r. zezwoliła na odnowienie nagrobka królewskiego, a kierownikiem prac mianowano Teofila Żebrawskiego[3]. W „Czasie" z dnia 15 maja w *Kronice miejscowej i zagranicznej* znaleźć można informację o rozpoczęciu prac renowacyjnych nad pomnikiem króla pod egidą TNK, choć autor podkreśla niewystarczające środki finansowe na ten cel – na tym etapie zdjęta została krata otaczająca pomnik[4]. Dalej, w wydaniu z 22 maja, czytamy: „Obyczaj kościelny nie pozwalał umieszczać ponad posadzką kościelną zwłok, żeby nie zostawały *in odore sanctitatis* (łac. w zapachu świętości, przyp. aut.). Mimo tego spodziewano się przed 30 laty znaleźć w sarkofagu króla Władysława Łokietka ciało jego, jak teraz w sarkofagu Kazimierza Wgo trumnę tego króla. Oddział Archeologii i Sztuk Pięknych Towarzystwa Naukowego Krakowskiego twierdził jednak, iż grobowiec Kazimierza Wgo okaże się pustym, iż ciało jego złożone jest w sklepie pod pomnikiem, tak jak oglądane w 1838 r. zwłoki Łokietka. Nie inaczej też mniemać wypada, skoro d. 19 b. m. rozebrano sarkofag Kazimierza Wielkiego; wnętrze bowiem jego wypełnione jest gruzem wapnem zalanym[5]".

Jednak już trzy tygodnie później, 14 czerwca, po zdjęciu bocznych płyt, podczas prac odkryto we wnętrzu sarkofagu doczesne szczątki króla. W gazecie z 17 czerwca, na pierwszej stronie, umieszczony został odpis z aktu spisanego podczas uroczystego otwarcia nagrobka dnia 15 czerwca. Najpierw wspomniany jest moment odkrycia zwłok królewskich wedle słów Pawła Popiela: „[…] w dniu 14 b. m. i r. udawszy się po południu wspólnie z majstrem Fabianem Hochestimem i pomocnikiem jego Karolem Frycem, do katedry, w celu zbadania jak dalece podstawa pomnika Kazimierza Wgo utrzymać może ciężar płyt marmurowych, gdy te po ich zrestaurowaniu w miejsce dawne powrócą; po pierwszem zaraz uderzeniu młotem w ścianę tomby boczną, zachodnią, ustąpiły drobne kamienie, któremi ta strona była zamurowaną, a pokazała się w głębi próżnia. Po wprowadzeniu tam światła okazały się zwłoki, o których nie ma wątpliwo-

[2] Więcej w: P. Sierżęga, *Kraków w obchodach kazimierzowskich 1869 roku*…, op. cit., s. 223-242.

[3] B. Wilk*, Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej…*, op. cit., s. 113; Teofil Żebrawski (1800-1887) – matematyk, budowniczy, archeolog, bibliograf, restaurator zabytków, architekt, projektant m. in. Krypty Zasłużonych na Skałce, wydawca dzieł Jana Długosza, więcej w: *Żebrawski Teofil*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 1103.

[4] „Czas" 1869, nr 109, s. 2.

[5] „Czas" 1869, nr 114, s. 2.

ści, że są Kazimierza Wgo. Kości rozsypane z przegniłej trumny, rozpadłej na szczątki, a pokryte ciężką materyją jedwabną”[6].

Następnie, po powiadomieniu Teofila Żebrawskiego, Kapituły Katedralnej i członków TNK, ustalono datę oficjalnych oględzin wnętrza nagrobka na kolejny dzień. Podczas nich obecni byli wspomniani Popiel i Żebrawski oraz pracownicy Hochestim i Fryc, ale też prałat katedry ks. Sylwester Grzybowski i Jan Matejko[7]. Drewniana trumna nie przetrwała, ale na żelaznych szynach spoczywały szczątki doczesne Kazimierza Wielkiego – kości okryte były resztkami jedwabnej tkaniny, głowa zmarłego obrócona była w kierunku wschodnim, a na niej umieszczona miedziana pozłacana korona zakończona liliami. Ponadto oczom obserwatorów ukazały się pozostałości srebrnego, pozłacanego berła, które zakończone było jabłkiem i otoczone wieńcem lilii (prawdopodobnie pierwotnie zmarły miał je w prawej ręce). Przy nogach zachowały się miedziane ostrogi z rzemieniami. Te rozpoznane podczas oględzin przedmioty odwzorował w swoich rysunkach Jan Matejko. Do grupy rozpoznawczej przybył także nieco później zawiadomiony (ok. godz. 15), Józef Łepkowski[8], archeolog i historyk. o godz. 18 ponownie zamknięto i zapieczętowano grób – chwilę przed tym zdążył przybyć przedstawiciel Oddziału Archeologii i Sztuk Pięknych TNK, Władysław Łuszczkiewicz[9], który również zobaczył wnętrze sarkofagu. Protokół z wydarzenia podpisali świadkowie, a jego oryginał zasilił zbiory archiwum Kapituły Katedralnej, a kopię umieszczono w aktach TNK[10].

W tym samym numerze z 17 czerwca, na stronie trzeciej, jeden z reporterów „Czasu” opisuje swoje wrażenia: „Oglądaliśmy wczoraj po południu (tj. 15 czerwca – przyp. aut.) to zamurowanie i ciągle pozostajemy pod wrażeniem widoku zwłok jednego

[6] „Czas” 1869, nr 135, s. 1.

[7] Sylwester Grzybowski (1804-1876) – ksiądz, prałat katedry krakowskiej, więcej w: Nekrolog X Sylwestra Grzybowskiego, druk ulotny 1876, Biblioteka Jagiellońska, 224649 V Gr 598; Jan Matejko (1838-1893) – malarz, twórca obrazów historycznych i batalistycznych, jeden z najwybitniejszych polskich malarzy, autor ponad trzystu obrazów i kilkuset rysunków, honorowy obywatel Krakowa, dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych (1873-1893), więcej w: M. Treter, *Matejko. Osobowość artysty, twórczość, forma i styl*, Lwów 1939, passim.

[8] Józef Łepkowski (1827-1897) – archeolog, konserwator zabytków, działacz społeczny, członek AU, prowadził prace konserwatorskie m. in. w kościele św. Idziego, dominikanów, Mariackim, katedrze wawelskie, krypcie na Skałce, członek komitetu odnowy Sukiennic, więcej w: *Łepkowski Józef*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 569.

[9] Władysław Łuszczkiewicz (1828-1900) – malarz, historyk sztuki, pedagog w Szkole Sztuk Pięknych (jej dyrektor w latach 1893-1895), nauczyciel J. Matejki, J. Mehoffera czy S. Wyspiańskiego, pierwszy dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie (1883-1890), członek AU i TPSP, więcej w: *Łuszczkiewicz Władysław*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 573-574.

[10] „Czas” 1869, nr 135, s. 1.

z największych królów naszych […]. Niezwykłej objętości czaszka leży w koronie tuż obok berła, […] dalej widać szczątki trumny, spróchniałe kości […] a po nad zwłokami jedwabna, kosztowna opona sięgająca od stóp do głów monarchy, który sądząc z długości grobu, ledwo średniego był wzrostu. […] Opuszczając grób Kazimierza Wgo mimowolnie przenieśliśmy się myślą w te odległe wieki świetnej przeszłości naszej […][11]".

Dalej autor cytuje fragment *Roczników* Jana Długosza, opisujący pogrzeb króla w 1370 r., który podkreślał, jak wielka żałoba zapanowała w kraju po śmierci władcy. Dodatkowo poniżej znalazła się informacja, że fotograf Ignacy Krieger[12] wykonał kilka zdjęć rzeźb z rozebranego pomnika Kazimierza Wielkiego, a renowacja nagrobka „postępuje pospiesznie"[13].

Namiastkę tego, jak na społeczeństwo zadziałał fakt odkrycia królewskich szczątków, można zobaczyć w kolejnym numerze dziennika – znajduje się w nim list anonimowego obywatela z odezwą, że zwłok królewskich zasłużonego polskiego monarchy nie należy pozostawić w takim stanie, a trzeba je oczyścić i sprawić im szklaną trumnę, na co nadawca załączył datek w wysokości 10 złr, wyrażając nadzieję na rozpropagowanie tej inicjatywy przez redakcję. Ponadto poniżej umieszczono ponownie pozytywną ocenę pracy Fabiana Hochsteina przy renowacji nagrobka[14]. Już na dzień kolejny dziennik poruszył kwestię otwieranych w pierwszej połowie XIX w. nagrobków świętych oraz monarchów, przy okazji ich odnawiania[15]. Autor tekstu żywił również nadzieję, że z rysunków Matejki, które ten sporządził podczas oględzin zwłok, zostaną wykonane fotografie, a sam artysta sporządzi również szkice całego wnętrza nagrobka[16]. Przy tej okazji zauważyć można również przykład walki prasowej między „Czasem" a „Krajem" – twórcy tego ostatniego mieli żywić urazę do przewodniczącego komisji, że ten nie powiadomił redakcji innych dzienników o tak ważnym odkryciu – „Kraj"

[11] „Czas" 1869, nr 135, s. 3.

[12] Ignacy Krieger (1817?-1889) – krakowski fotograf, właściciel zakładu fotograficznego, w swoich pracach utrwalał wizerunek miasta i jego zabytków, pracownię prowadził najpierw na ul. Grodzkiej, potem na rogu Rynku Głównego i ul. św. Jana, więcej w: C. Bąk-Koczarska, *Krieger Ignacy,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, Wrocław 1990, s. 307-308.

[13] „Czas" 1869, nr 135, s. 3.

[14] „Czas" 1869, nr 136, s. 3.

[15] M. in. nagrobki śś. Kunegundy, Salomei, Grzymisława, Jolanty, Kazimierza Jagiellończyka czy monarchów z dynastii jagiellońskie (Zygmunt Stary, Zygmunt August, Anna Jagiellonka) oraz piastowskiej (Mieszko I, Dobrawa, Bolesław Chrobry, Władysław Herman, Bolesław Krzywousty) i innych.

[16] „Czas" 1869, nr 137, s. 3.

dowiedzieć się miał o tym fakcie z „Czasu". Redaktorzy organu konserwatystów nie omieszkali skomentować tego zażalenia: „o czynności tej natychmiast jeden dziennik miejscowy podał, z którego się (jak się zwykle dzieje) drugi dowiedział. Wydaje nam się bardzo naturalnem, i nie skarżyliśmy się wcale, gdy o owacyach dla ks. Sapiehy dowiedzieliśmy się z *Kraju*, jako o wypadku wielkiego dla całego kraju znaczenia"[17].

Dnia 22 czerwca opublikowano sprawozdanie z posiedzenia TNK, na którym poruszono również kwestię ostatniego odkrycia. Do towarzystwa napłynęły fundusze na nową trumnę dla szczątków królewskich (sto kilkadziesiąt złr) – konserwator Paweł Popiel zasugerował jednak, że warto przeznaczyć te środki na renowację nagrobka, ponieważ na trumnę znalazły się już fundusze z innego źródła[18]. W numerze z tego dnia, w *Kronice miejscowej i zagranicznej*, znaczną część zajęła relacja z przeniesienia zwłok królewskich do tymczasowej trumny. Wydarzenie odbyło się 21 czerwca w godz. od 10 do 12. Po odczytaniu protokołu z odkrycia zwłok, członkowie Kapituły Katedralnej potwierdzili zgodność zapisu ze stanem faktycznym. Józef Łepkowski sporządził protokół, zaś prof. Antoni Kozubowski[19] wyjął z sarkofagu szczątki i przedmioty znajdujące się w nim. Po umieszczeniu ich w tymczasowej trumnie, wcześniej poświęconej, zostały przeniesione przez Pawła Popiela, Jana Matejkę, Władysława Łuszczkiewicza, Józefa Łepkowskiego oraz Piotra Moszyńskiego do kaplicy Wazów. W uroczystości brali udział przedstawiciele środowiska kościelnego i świeckiego, w tym ludzie nauki, kultury oraz polityki (m.in. również hr. Andrzej Zamojski, poseł Mikołaj Zyblikiewicz czy prezes TNK Józef Majer[20]), a jak relacjonuje „Czas", „wzruszenie w tej uroczystej chwili było powszechnem, a trumna została wystawiona do widoku publicznego, acz-

[17] Ibidem, s. 3; konflikt był kontynuowany m. in. w numerze z 26 czerwca – jego kolejna odsłona dotyczyła zarzucenia przez „Kraj" „Czasowi" sprzeciwianie się opinii publicznej w kwestii rozdzielenia pamiątek z trumny Kazimierza Wielkiego – więcej w: „Czas" 1869, nr 143, s. 2, „Czas" 1869, nr 146, s. 2.

[18] „Czas" 1869, nr 139, s. 2.

[19] Antoni Kozubowski (1805-1880) – lekarz, profesor anatomii Uniwersytetu Jagiellońskiego, działacz gospodarczy, członek TNK i AU, Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego, Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego, więcej w: Z. Kosiek, K. Mrozowska, *Kozubowski Antoni Augustyn Dominik,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, s. 43-44.

[20] Andrzej Zamojski (1800-1874) – hrabia, działacz polityczny i gospodarczy w Królestwie Polskim, więcej w: C. Łagiewski, *Andrzej Artur Zamoyski 1808 -1874*, Warszawa 1917, passim; Mikołaj Zyblikiewicz (1823-1887) – działacz polityczny, adwokat, prezydent Krakowa (1874-1881), marszałek krajowy Galicji (1881-1886), więcej w: *Zyblikiewicz Mikołaj,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 1101; Józef Majer (1808-1899) – lekarz, przyrodnik, antropolog, encyklopedysta, profesor i rektor UJ (1848-1851, 1865–1866), prezes TNK (1848-1852 i 1860-1872), pierwszy prezes AU (1872–1890), więcej w: J. Hulewicz, *Majer Józef,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 161-164.

kolwiek odgrodzona kratami”[21]. Artykuł uzupełnia też informacja na temat zawartości trumny: oprócz wyżej już wspomnianych elementów, znaleziono też jabłko królewskie, pierścień, 8 guzików, szczątki dywanu i wzorzystą materię. Zasugerowano też, że już trwają przygotowania do ponownego uroczystego pochówku[22]. Uzupełnienie opisu znalazło swoje miejsce w numerze z dnia następnego, czyli 23 czerwca. Matejko ponownie został wezwany, aby uwiecznić wnętrze grobowca przed przeniesieniem jego zawartości – w patetycznym tonie podkreślana jest podniosłość wydarzenia: „[…] to wszystko łączyło majestat śmierci z majestatem królewskości […], że uczucie ciekawości przytłumiła jakaś groza i powaga […]. To uczucie też odbiło się na wszystkich obecnych i następna czynność wyjmowania […] utraciła cechę mechanicznej roboty, archeologicznego poszukiwania, ale przybrała charakter religijnego i narodowego obchodu”[23]. Odrzucony przez uczestników wydarzenia (członków kapituły i innych podpisanych na protokole) został pomysł „obciągnięcia kości pokostem żywiczanym” – pozostawiono szczątki w takim stanie, jakie je odnaleziono. Postanowiono przekazać pierścień i dwa guziki do kapituły, a kolejne dwa guziki, szczątki żelaznych krat i fragmenty spróchniałej trumny oddać w ręce TNK. Redakcja poinformowała również, że ponowny pogrzeb planowany jest na 1 lipca[24]. Stolarz Jan Tabulski ofiarował tymczasową trumnę, nie oczekując za nią zapłaty. Natomiast Walery Rzewuski wykonał zdjęcia rysunków Matejki[25]. Redakcja wyraziła żal, że Antoni Zygmunt Helcel, badacz prawodawstwa z czasów Kazimierza Wielkiego, z powodu choroby nie może uczestniczyć w tak ważnych dla narodu wydarzeniach[26].

Pogląd na to, jak wielkie wrażenie tamte dni wywarły na społeczeństwie, przybliża numer dziennika z 24 czerwca: „Kwestya umarłych zawsze wywołuje w nas żywe zajęcie – dziwny symptom w tej epoce ruchów i demonstracyj! Czyżby to miało znaczyć, że

[21] „Czas” 1869, nr 139, s. 2.

[22] „Czas” 1869, nr 139, s. 2.

[23] „Czas” 1869, nr 140, s. 2.

[24] Ta data powtórzona jest także w numerze z 25 czerwca [„Czas” 1869, nr 142, s. 2], wraz z informacją, że odpis protokołu z przeniesienia szczątków do tymczasowej trumny otrzymał Wydział Krajowy, prezydent Józef Dietl oraz TNK – wraz z zaproszeniami na oficjalny pogrzeb.

[25] Walery Rzewuski (1837-1888) – fotograf, działacz społeczny, radny Krakowa, autor licznych zdjęć portretowych, jeden z najważniejszych polskich fotografów w XIX w.; więcej w: W. Mossakowska, *Walery Rzewuski (1837-1888) fotograf. Studium warsztatu i twórczości*, Wrocław 1981, passim; w numerze z 25 czerwca [„Czas” 1869, nr 142, s. 2] znajduje się więcej informacji na temat fotografii Rzewuskiego: „wykonane z właściwą temu artyście wzorową dokładnością”, przedstawiają berło, koronę, jabłko ostrogi i guziki; autor planował sprzedawać fotografie drogą prenumeraty.

[26] „Czas” 1869, nr 140, s. 2.

nie umiemy życia pojmować i brać prawdziwej jego istotnej strony? Na to wygląda – atoli nie trudząc się nad rozwiązaniem tego psychologicznego fenomenu, uderza nas tylko ten ruch jaki powstał około odkrytych prochów Kazimierza Wgo”[27]. Dalej autor wspomina o licznych projektach na nową trumnę dla władcy i datkach na ten cel. Dyskusyjną jest też kwestia przedmiotów znalezionych w grobie – przedstawiciel „Czasu” opowiada się tutaj zdecydowanie za złożeniem wszystkich elementów na powrót do trumny – jako argument podaje fakt, że insygnia królewskie nie są tymi, których król używał za życia, ponadto wzbogacenie nimi zbiorów muzealnych wzmogłoby chęć otwierania kolejnych królewskich nagrobków znajdujących się w katedrze. Dodatkowo złożone w grobie będą bezpieczniejsze w razie zagrożeń spowodowanych wojną. Tuż pod tym dość mocnym w swoim wydźwięku tekście umieszczony został *Protest przeciw rozdzieleniu pamiątek z grobowca Króla Kazimierza Wielkiego* z dnia 23 czerwca 1869 r. W nim znaleźć można jeszcze bardziej zdecydowany sprzeciw wobec planów kapituły i TNK, odwołujący się do uczuć narodowych i profanacji, ale również biorący pod uwagę możliwość utraty pamiątek historycznych: „Jeżeli samo naruszenie zwłok, wyjęcie ich z miejsca spoczynku przejmuje każdego prawego Polaka uczuciem bojaźni profanowania tak drogiej dla nas pamiątki, to już owe zamierzone oddzielenie […] należy uważać za zbrodnię nie do przebaczenia, za urąganie się historyi Wielkiego Króla i wielkiego Narodu, tem więcej, że owe pamiątki tak rozdzielone, łatwo na stratę narażone być mogą”[28]. Zaangażowanie społeczne dowodzi również publikacja datków do redakcji na rzecz nowej trumny[29]. Reakcją Kapituły Katedralnej wobec kontrowersji na temat przyszłości pamiątek grobowych było wydane oświadczenie dołączone do numeru 125 – zawierało informacje o codziennych mszach świętych za duszę króla (od 25 czerwca) i wystawieniu insygniów królewskich dla wiernych oraz o zaniechaniu planów rozdzielenia przedmiotów z wnętrza grobowca[30]. W wydaniu z 26 czerwca głos za pośrednictwem dziennika zabrał Józef Łepkowski, którego opinia publiczna prosiła o oświadczenie w sprawie przedmiotów z grobu królewskiego. Ten poinformował, że osobiście był przeciwko rozdzielaniu tychże ze szczątkami królewskimi, niemniej jed-

[27] „Czas” 1869, nr 141, s. 2.

[28] Ibidem, s. 2.

[29] Adolf Szostkiewicz w imieniu uczniów szkoły ludowej w Sieniawie – 3 złr; anonim W.R. – 5 złr; K. Szurek prezes towarzystwa kasynowego w Chrzanowie – 25 złr – do tamtej chwili całość pieniędzy nadesłana do redakcji na ten cel stanowiła 155 złr 5 c.) [„Czas” 1869, nr 141, s. 2-3]; w kolejnych numerach dziennika informowano o dalszych wpłatach na ten cel.

[30] „Czas” 1869, nr 142, s. 3; w numerze 144 dziennik podawał, że wśród odwiedzających wystawioną trumnę i insygnia królewskie było wielu Żydów [„Czas” 1869, nr 144, s. 2].

nak podkreślił, że jest to praktyka stosowana (przywoławszy przykład wyjęcia infuły i pierścienia z grobowca św. Stanisława czy miecza z trumny Zygmunta Augusta) oraz zaapelował o spokój i zaufanie względem działań kapituły i TNK, jako że „poważnym sprawom szkodzi affektacyja”[31]. Po zamknięciu dziennika do tego samego numeru dołączono także list od Matejki, w którym publicznie oświadczył, iż był za pozostawieniem pierścienia oraz fragmentów trumny dla pamięci potomnych. Równocześnie przyznał, że nie chce polemizować z protestem społecznym[32].

„Czas” podaje, że 26 czerwca odbyło się spotkanie Kapituły Katedralnej z udziałem prezydenta miasta i kilku radnych miejskich w celu ustalenia programu uroczystości pogrzebowych. Ze względu na święto kościelne przypadające na 1 lipca[33], postanowiono zmienić termin pogrzebu na tydzień później[34]. Jednak dopiero 29 czerwca „Czas” opublikował oficjalny list prezydenta miasta do kapituły z prośbą o ustalenie terminu spotkania oraz odpowiedź prałata ks. Antoniego Rozwadowskiego[35] w tej sprawie, tak więc już po podaniu informacji na temat przebiegu spotkania. Sprawozdanie z narady zostało uzupełnione o dodatkowe szczegóły oraz skład personalny uczestniczących w naradzie[36]. W tym numerze pojawiły się też dwie odezwy: prezesa krakowskiej rady powiatowej Stanisława Mieroszewskiego[37], oraz młodzieży uniwersyteckiej. Obydwie dotyczyły zachęty do udziału w powtórnym pogrzebie króla: pierwszy odnosił się do ludności powiatu, drugi do młodzieży ze wszystkich polskich ziem. Warto zacytować fragment drugiej z odezw: „[…] godzi się dać nowe wobec popiołów tego Monarchy świadectwo, że mimo rozkawałkowania naszej ojczyzny – jedne i iż same wiążą nas zawsze poczucia – jedne i te same przewodniczą nam idee”[38]. Po raz kolejny

[31] „Czas” 1869, nr 143, s. 1-2.

[32] Ibidem, s. 3.

[33] Do czasu reformy kalendarza liturgicznego po Soborze Watykańskim II, 1 lipca obchodzono uroczystość Najdroższej Krwi Chrystusa.

[34] „Czas” 1869, nr 144, s. 2.

[35] Antoni Rozwadowski (1786-1871) – duchowny katolicki, od 1835 r. kanonik katedralny, radny krakowski, więcej w: W. M. Bartel, *Rozwadowski Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, Wrocław 1991, s. 403-405.

[36] „Czas” 1869, nr 145, s. 2.

[37] Stanisław Mieroszewski (1827-1900) – ziemianin, polityk konserwatywny, pisarz, radny krakowski (1866-1872), marszałek powiatu krakowskiego (1868, 1871, 1874), poseł na Sejm Krajowy Galicji (1882-1885), poseł do Rady Państwa (1875-1885), więcej w: J. Zdrada, *Mieroszewski Jan Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 3-6.

[38] „Czas” 1869, nr 144, s. 2.

podkreślany jest związek nadchodzącej uroczystości z uczuciami patriotycznymi, jakie te okoliczności wywoływały w społeczeństwie.

W pierwszym dzienniku lipcowym znalazł się szczegółowy skład komisji planującej obchody, weszli do niej m. in. prezydent Józef Dietl, rektor UJ Julian Dunajewski[39], prezes TNK Józef Majer, poseł Leon Chrzanowski[40], prezes rady powiatowej Stanisław Mieroszewski, wiceprezes rady miejskiej Ludwik Helcel[41], członkowie komisji restauracyjnej pomnika Teofil Żebrawski i Józef Łepkowski. Za stronę obrzędową odpowiadać miała Kapituła Krakowska. Jednym z ustaleń komitetu świeckiego było uczynienie z obchodów wydarzenia o charakterze ogólnonarodowym, planując zaprosić reprezentacje krajowe (marszałka sejmu, delegatów Wydziału Krajowego, posłów sejmu galicyjskiego, koła posłów wielkopolskich), przedstawicieli miast, powiatów, gmin, instytucji (m. in. delegatów UJ, TNK, Uniwersytetu Lwowskiego). Przesłano też oficjalną informację o uroczystości cesarzowi. „Czas" opublikował też oficjalny program. 7 lipca nastąpić miało przeniesienie szczątków do metalowej trumny, a główne uroczystości pogrzebowe zaplanowano na 8 lipca – początek orszaku pogrzebowego, złożonego z reprezentacji zaproszonych gości, udać się miał z kościoła św. Piotra[42] na Wawel o godz. 8:30. Po nabożeństwie żałobnym w katedrze, trumna miała spocząć we wcześniejszym miejscu. Szczegółowo rozpisane zostały osoby, które miały wziąć udział w przeniesieniu trumny[43]. Uroczystemu złożeniu w nagrobku towarzyszyć miały dzwony katedralne i dzwony kościołów krakowskich[44]. Finalna wersja programu, uchwalona 7 lipca, znalazła się w numerze 152 – pochód zacząć miał się w kościele Mariackim o godz. 8 i udać do katedry wawelskiej (do wejścia konieczne były karty legitymacyj-

[39] Julian Dunajewski (1821-1907) – ekonomista, profesor i rektor UJ (1865, 1868-1869, 1879-1880), działacz państwowy, minister skarbu Austrii (1880-1891), więcej w: S. Głąbiński, *Dunajewski* Julian *Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 5, Wrocław 1990, s. 465-468.

[40] Leon Chrzanowski (1828-1899) – działacz niepodległościowy, emigrant, historyk, publicysta, polityk konserwatywny, poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego (1867-1894) i do austriackiej Rady Państwa (1867-1869, 1873-1899), więcej w: M. Tyrowicz, *Chrzanowski Leon Wojciech Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 3, Kraków 1937, s. 460-462.

[41] Ludwik Edward Helcel (1810-1872) – bankier, działacz samorządowy, konserwatysta, na mocy jego testamentu powołano Dom Ubogich im. Ludwika i Anny Helclów, więcej w: W. Kolak, S. Pańków, *Helcel Sternstein Ludwik Edward*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, Wrocław 1960-1961, s. 357-359.

[42] Jak podaje dziennik, stamtąd od czasów Zygmunta III Wazy rozpoczynały się królewskie uroczystości pogrzebowe, więcej w: M. Rożek*, Groby Królewskie na Wawelu…,* op. cit., s. 58-95.

[43] Za trzymanie sznurów całunu odpowiadać mieli: reprezentant sejmu galicyjskiego, delegat posłów wielkopolskich, prezydent Krakowa, prezydent Lwowa, rektor UJ, prezes TNK, prezes rady powiatowej, wójt gminy Łobzowa – insygnia z kolei miał nieść marszałek sejmu, a samą trumnę po dwóch przedstawicieli obywateli Krakowa, włościan i studenci UJ.

[44] „Czas" 1869, nr 146, s. 2.

ne), rozpisano kolejność ustawienia oficjalnych delegacji wzdłuż szpaleru obywatelskiego, ciągnącego się przez ul. Grodzką aż do Wawelu. W katedrze po uroczystym pochodzie z kaplicy Wazów do prezbiterium i nabożeństwie żałobnym, król ponownie miał spocząć w swoim sarkofagu[45].

Kolejne lipcowe numery dziennika poruszały inne kwestie, m. in. publikacje piśmienne i graficzne o Kazimierzu Wielkim[46], wezwanie prezydenta do utworzenia obywatelskiej straży honorowej podczas pogrzebu[47] czy informacje o nabożeństwie w synagodze na Podbrzeziu za duszę króla dnia 8 lipca[48]. W numerze wydanym w dniu pogrzebu, w pierwszej kolumnie umieszczono tekst w uroczystym tonie wprowadzający do obchodów. Zawierał m. in. słowa: „Pustelnik wieży wawelskiej, jedyny świadek naszej wielkości i sławy, któremu jawnie, głośno i rzewnie swe jęki za nią roztaczać wolno, dzwon Zygmuntowski, uderzy jutro swym zbolałem sercem na pamięć jednego z największych królów polskich. Wtórować mu będą nie tylko wszystkie dzwony krakowskie, lecz zatętnią głębokim żalem serca wszystkich mieszkańców ziem polskich. Bić będzie Zygmunt – tak się wyraża, lud polski – a bić za króla Kazimierza Wielkiego. Dzwon na Wawelu wzywa, aby oddać cześć należną zwłokom króla polskiego! […] Kto był Kazimierz Wielki – dzięki Bogu, tego w Polsce nikogo uczyć nie potrzeba. Czci go szlachta, wielbią miasta, kocha chłop, tkwi wdzięcznie jego pamięć w Synagodze – zna go cała Polska, od morza do morza to z pewnością najpotężniejsza polska tradycja”[49]. Ostateczne sprawozdanie z obchodów widnieje w numerze z 9 lipca. Dzień wcześniej trumna ze szczątkami przeniesiona została z kaplicy Wazów do skarbca katedralnego i złożona w nowej miedzianej trumnie – na spodzie spoczęły królewskie prochy, na które nałożono drugie dno kości i insygnia królewskie – potem trumna ponownie wróciła do kaplicy Wazów. Wydarzenie było uroczyste, z udziałem duchowieństwa oraz świeckich osobistości (marszałek krajowy, posłowie, uczeni, obywatele z kręgów

[45] „Czas” 1869, nr 152, s. 2.

[46] Pozycje oferowane przez krakowskie księgarnie: m. in. *Miasto Kazimierz i budowle Akademii założonej w tem mieście przez Kazimierza Wielkiego Eustachego* Ekielskiego [„Czas” 1869, nr 146, s. 4] czy *Pieśń na pamiątkę pogrzebu Kazimierza Wielkiego Kazimierza Proroka* [„Czas” 1869, nr 150, s. 4]; krótki życiorys Kazimierza Wielkiego opublikowany w „Czasie” w dniu 3 lipca [„Czas” 1869, nr 148, s. 4] oraz fragment z *Dziejów* Jana Długosza o śmierci i pogrzebie króla [„Czas” 1869, nr 152, s. 1-2]; informacja o wykładzie habilitacyjnym Józefa Szujskiego na temat Kazimierza Wielkiego planowanym na 9 lipca [„Czas” 1869, nr 148, s. 4]; litografia portretu króla sprzedawana przez księgarnię Józefa Czecha [„Czas” 1869, nr 148, s. 3] czy litografia grobowca króla wykonana nakładem „Czasu” [„Czas 1869, nr 150, s. 2].

[47] „Czas” 1869, nr 148, s. 3; „Czas” 1869, nr 149, s. 3, „Czas” 1869, nr 152, s. 2.

[48] „Czas” 1869, nr 151, s. 2.

[49] „Czas” 1869, nr 152, s. 1.

ziemiańskich i włościańskich). Odczytano akt pamiątkowy, który w języku polskim i łacińskim planowano złożyć obok trumny – nie obeszło się bez uwag ze strony prezydenta Dietla, aby w dokumencie dodać informację o wkładzie rady miejskiej w planowaniu programu pogrzebu oraz w uświetnieniu obchodów, co zostało uwzględnione przez Kapitułę Krakowską. Cały tekst aktu pamiątkowego opublikowano na kolejnej stronie gazety[50]. Jak sam dzień pogrzebu został przedstawiony w dzienniku? Początek sprawozdania brzmi: „Dziś z rana już od samego wschodu słońca miasto nasze niezwykle było ożywione. Wszędzie snuły się tłumy ludzi, oczekujących z gorączkową niecierpliwością rozpoczęcia uroczystego obchodu. Ulice Krakowa, zazwyczaj prawie puste, zapełniały się tysiącami osób, bądź też gości z wszystkich miast i okolic Galicyi i Poznańskiego. Ci, co się ukazali na ulicach wczas rano, tak kobiety, jak i mężczyźni, byli czarno ubrani, miasto widocznie przedstawiało fizjonomię poważną i świąteczną"[51].

Dalej można przeczytać, że rano do katedry wpuszczane przez straż honorową były jedynie osoby legitymujące się specjalnymi przepustkami (jak w przypadku kościoła Mariackiego) i trwały tam ostatnie prace nad przygotowywaniem katafalku (obitego aksamitem, z baldachimem i otoczonego sztandarami z Orłem i Pogonią i herbami Krakowa, Lwowa, uniwersytetu oraz kapituły), przed którym stanęło popiersie króla. Następnie, wedle sprawozdania „Czasu", wszystko obyło się zgodnie z zaplanowanym, podanym wcześniej programem. Orszak liczył ok. 400 osób ubranych w stroje polskie lub żałobne, a tworzyli go członkowie cechów rzemieślniczych, reprezentanci gmin miejskich i powiatowych, deputacje chłopów, przedstawiciele Żydów, profesorowie akademiccy z Krakowa i Lwowa, delegacje towarzystw naukowych i rolniczych oraz posłowie galicyjscy i wielkopolscy[52]. Sklepy podczas pochodu były zamknięte, a na oknach wisiały czarne flagi. Reporter „Czasu" przy opisywaniu tego wydarzenia przywoływał nie tak odległe w czasie uroczyste pochówki Tadeusza Kościuszki i Józefa Poniatowskiego[53], a uderzenie Dzwonu Zygmunta „odtętniało w sercach publiczności

[50] „Czas" 1869, nr 153, s. 2-3.

[51] „Czas" 1860, nr 153, s. 3.

[52] „Czas" 1869, nr 153, s. 2; por. B. Wilk, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej…,* op. cit., s. 116-117.

[53] Te dwa pochówki stanowiły wzór dla późniejszych uroczystości funeralnych o randze narodowej – B. Wilk, *Sławne pogrzeby w XIX-wiecznym Krakowie,* „Folia Historica Cracoviensia" 2006, t. 12, s. 133.

i budziło wspomnienia wielkiej przeszłości”[54]. Również po zakończeniu nabożeństwa rozrzewniony tłum miał przeciskać się do grobu królewskiego[55].

Podsumowaniem obchodów jest komentarz z pierwszej strony wydania z 10 lipca. Kluczowe jest rozważanie na temat różnicy między demonstracją a manifestacją uczuć narodowych. Tej pierwsze redakcja, idąc według swojego konserwatywnego stanowiska, nie popiera i uważa za bezowocną. Autor tekstu krytykuje wszelkie przejawy dążenia do agitacji z wykorzystaniem pretekstu uroczystości o charakterze narodowym. Takie działania nie tylko są bezowocne, ale odciągają społeczeństwo od „drogi pracy, obowiązku i wytrwania”. Nie udało się zakłócić wydarzenia mimo że „dążności demonstracyjne objawiające się silniej od pewnego czasu […] wystąpiły wobec obchodu Kazimierzowskiego tylko negatywnie; one to wydały protesta, owe szkalowania dziennikarskie, owe spory wzniecane w tak uroczystej chwili. Cała ta wrzawa i miotanie się małodusznej namiętności i osobistych niechęci wydały tylko smutne świadectwo […] – wszelako nie dotknęły one samej uroczystości, nie sprofanowały owych kości królewskich charakterem demonstracyjnym obchodu – a Kazimierz Wielki mimo protestów i szkalowań zwyciężył. […] Obchód taki to nie demonstracya – to narodowa pamiątka”[56]. „Czas” tym artykułem, jak i całym sposobem opisu dziejących się wokół pogrzebu królewskiego wydarzeń, potwierdza swoje konserwatywne poglądy, wykluczające jawne, w ich mniemaniu bezsensowne, sprzeciwianie się władzom.

Kolejną funeralną uroczystością patriotyczną był pogrzeb Adama Mickiewicza na Wawelu. Pogrzeb ponowny, ponieważ jego ciało zostało pochowane w Paryżu na cmentarzu Les Champeaux w Montmorency w 1856 r. Pierwszy pomysł sprowadzenia zwłok Mickiewicza do Krakowa wyszedł ze strony Józefa Dietla w 1869 r., jednak z powodu odkrycia zwłok Kazimierza Wielkiego oraz wojny francusko-pruskiej nie został wdrożony w życie. Przy późniejszym zaangażowaniu się młodzieży krakowskiej, zrzeszonej w Czytelni Akademickiej, w 1887 r. powołano komitet, który miał zająć się sprowadzeniem zwłok wieszcza do Krakowa. Jak widnieje w księdze pamiątkowej: „Komitet ten przygotował wszystkie czynności przedwstępne, przygotował całą uroczystość w głównych zarysach, jego staraniom i usiłowaniom, gorliwym chęciom i wytrwałości, przypisać należy doprowadzenie do skutku całego obchodu”[57]. Uzyskał on zgodę na zbieranie

[54] „Czas” 1869, nr 153, s. 2.

[55] Ibidem, s. 3.

[56] „Czas” 1869, nr 154, s. 1.

[57] *Złożenie zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu dnia 4go Lipca 1890 r. Książka pamiątkowa…,* op. cit., s. 9.

składek na ten cel w całym kraju. Syn poety, Władysław Mickiewicz, poproszony został o zrealizowanie formalności na miejscu we Francji, a od Kapituły Katedralnej uzyskano zgodę na pochówek na Wawelu. Ostatecznie projekt ten został zrealizowany w 1890 r. Oddolna inicjatywa akademików i powołanego przez nią komitetu, została przekazana galicyjskiemu Wydziałowi Krajowemu, jako najwyższej autonomicznej władzy. Powołując nowy komitet, ale równocześnie bazując na pomysłach poprzedniego komitetu akademickiego, miał on w planach uczynienie z powrotu ciała Mickiewicza do ojczyzny wydarzenia o charakterze narodowym. W skład komitetu weszli członkowie Wydziału Krajowego z marszałkiem Janem Tarnowskim[58] na czele oraz m. in. prezydenci Krakowa i Lwowa Feliks Szlachtowski[59] i Edmund Mochnacki[60], prezes AU Józef Majer, Stanisław Badeni, Adam Asnyk, Jan Matejko czy Karol Estreicher[61].

Najistotniejsze działania związane z ponownym pochówkiem wieszcza zostały opisane w wydaniach dziennika z końca czerwca i początku lipca 1890 r. Dnia 20 czerwca informowano, że wieczorem delegat Wydziału Krajowego, hr. Władysław Koziebrodzki[62], wyjeżdżał do Francji w celu spotkania z Władysławem Mickiewiczem[63]. Komunikat z 24 czerwca z Paryża podaje, że ekshumacja planowana była na 28 czerwca w Montomorency o godz. 9 – tam też miały odbyć się wszystkie uroczystości (a nie, jak wcześniej planowano, w Paryżu). Rodzina Mickiewiczów postanowiła rozesłać zaproszenia do polonii polskiej w Paryżu oraz przedstawicieli College de France, gdzie pracował ich słynny przodek. Z ramienia tejże instytucji na uroczystości przemawiać zgodził się Ernest Renan[64]. Prócz niego zaplanowano również kilka innych mów, m. in.

[58] Jan Józef Tarnowski (1826-1898) – ziemianin, hodowca koni, poseł na Sejm Krajowy Galicji (1867-1875), związany ze środowiskiem stańczyków; więcej w: E. Orman, *Tarnowski Jan Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 52, Warszawa-Kraków 2017-2019, s. 478-480.

[59] Feliks Szlachtowski (1820-1896) – adwokat, profesor na Wydziale Prawa UJ, prezydent Krakowa w latach 1884-1893, członek AU, więcej w: *Szlachtowski Feliks*,[w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 956.

[60] Edmund Mochnacki (1836-1902) – prawnik, prezydent Lwowa (1887-1896), poseł do Rady Państwa w Wiedniu (1885), więcej w: L. G. Dziubiński, *Poczet prezydentów, wiceprezydentów i obywateli honorowych miasta Lwowa,* Lwów 1896, s. 13-14.

[61] *Złożenie zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu dnia 4go Lipca 1890 r. Książka pamiątkowa…,* op. cit., s. 7-13.

[62] Władysław Koziebrodzki (1839-1893) – polski pisarz, głównie utworów dramatycznych, poseł do Sejmu Krajowego Galicji (1877-1893), więcej w: J. Zdrada, *Koziebrodzki Władysław,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968-1969, s. 616-618.

[63] „Czas" 1890, nr 139, s. 2; w numerze z 22 czerwca doprecyzowano, że towarzyszyli mu Adam Asnyk i Marian Grzybowski [„Czas" 1890, nr 141, s. 1].

[64] Jak podaje „Czas", początkowo planowano zaprosić do przemówienia Luisa Légera, profesora literatury słowiańskiej w College de France – ze względu na jego prorosyjskie poglądy zrezygnowano z tego pomysłu.

wspomnianego Koziebrodzkiego oraz ks. Władysława Czartoryskiego[65] (który z powodu stanu zdrowia nie mógł stawić się na uroczystościach krakowskich) – liczba wszystkich przemówień na tym etapie nie była jeszcze określona[66]. Szczegółowe sprawozdanie z ekshumacji umieszczono w numerze 149. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 – wcześniej od godz. 9 liczne tłumy przybywały na dworzec kolejowy w Montmorency. Po przełożeniu szczątków do nowej trumny i spisaniu protokołu w dwóch egzemplarzach (jeden miał zostać przekazany Marszałkowi Krajowemu, drugi złożony w archiwum paryskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego), w obecności rodziny Mickiewiczów i zaproszonych gości, odbyło się złożenie wieńców oraz przemowy w kolejności: Ernest Renan (College de France), Juliusz Lermin (Międzynarodowe Towarzystwo Literackie), Władysław Czartoryski (polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu, również z jego ramienia wiersz wygłosił p. Waliszewski), Władysław Koziebrodzki (delegat Wydziału Krajowego), Bolesław Limanowski[67] (działacz niepodległościowy)[68]. Końcowym aktem była msza w lokalnym kościele i odprowadzenie trumny na dworzec, skąd przez Szwajcarię pojechała do Krakowa. W opinii „Czasu" cała ceremonia odbyła się w sposób należyty, z zachowaniem powagi i uroczystości momentu, a szczególną zasługę za porządek w trakcie obchodów należy przypisać Stanisławowi Krakowowi, przewodniczącemu komitetu związku narodowego, odpowiedzialnemu za kwestie organizacyjne[69]. W tym wydaniu znalazły się także przemowy pierwszych trzech wymienionych oficjeli, a w kolejnym dniu skróty mów Mariana Grzybowskiego, p. Bogdanowicza, Juliusza Lerminy oraz wiersz wyrecytowany przez p. Waliszewskiego[70].

[65] Władysław Czartoryski (1828-1894) – książę, działacz polityczny na emigracji, dyplomata Rządu Narodowego przy rządach Francji, Anglii, Włoch, Szwecji i Turcji, założyciel Muzeum Czartoryskich w Krakowie, więcej w: M. Kukiel, *Czartoryski Władysław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 300-303.

[66] „Czas" 1890, nr 146, s. 2.

[67] Bolesław Limanowski (1835-1935) – polski historyk, socjolog, polityk, działacz socjalistyczny i niepodległościowy, więcej w: M. Żychowski, *Bolesław Limanowski. 1835-1935*, Warszawa 1971, passim.

[68] Z innych przemawiających wymienić można: m. in. Mariana Grzybowskiego (prezes krakowskiej Czytelni Akademickiej), p. Nabielaka w imieniu polskich kobiet, p. Bogdanowicza (litewskie Towarzystwo Zelum w Paryżu).

[69] „Czas" 1890, nr 149, s. 1-2.

[70] „Czas" 1890, nr 150, s. 2-3; tekst protokołu pamiątkowego oraz mów zostały opublikowane w całości w księdze pamiątkowej: *Złożenie zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu dnia 4go Lipca 1890 r. Książka pamiątkowa…*, op. cit., s. 13-38.

Przygotowania do krakowskich uroczystości obszernie relacjonowano. Efekty prac komitetu organizacyjnego podawane były regularnie opinii publicznej w osobnej rubryce zatytułowanej *Sprowadzenie zwłok Mickiewicza* oraz w dziale *Kronika. Z miasta i kraju.* Na posiedzeniu z 20 czerwca główny mistrz ceremonii, Ferdynand Weigel[71], i jego zastępca, Ksawery Konopka[72], zaangażowali do działań jeszcze sześciu innych mistrzów. Karawan planowano obłożyć kwiatami, a katafalk w katedrze nie mógł być tak okazały jak planowano ze względu na późne udostępnienie kościoła przez zarząd katedry[73]. Komitet ponadto zezwolił na zbudowanie trybun przy Rynku Głównym, pl. Matejki oraz pl. Dominikańskim – bilety wstępu na nie sprzedawano w księgarni Wincentego Korneckiego na ul. Wiślnej. Ponadto informowano o chęci wzięcia udziału w obchodach członków krakowskiego Towarzystwa Technicznego oraz Kongregacji Kupieckiej[74]. W następnym numerze podano, że data pogrzebu z 30 czerwca została przesunięta na 4 lipca. Powodów było kilka – przede wszystkim umożliwienie przybycia na uroczystość bpowi Albinowi Dunajewskiemu, który w tamtym dniu przebywał w Wiedniu, przyjmując biret kardynalski od cesarza. Podobnie sytuacja miała się w związku z abpem lwowskim Sewerynem Morawskim[75] i innymi dostojnikami, którzy ze względu na święto kościelne przypadające na 29 czerwca (uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła), nie zdążyliby przybyć na czas. Kolejnym z powodów była chęć odpowiedniego udekorowania katafalku w katedrze, na którym miała stanąć trumna wieszcza. Ostatnią z przyczyn, jakie podaje dziennik, były wybory do rad powiatowych zaplanowane na 1 lipca, na które goście ze wschodniej Galicji nie zdołaliby wrócić na czas w razie chęci przybycia do Krakowa. Komitet żywił również nadzieję na liczny udział w obchodach młodzieży szkolnej i akademickiej. Planowano również zawnioskować do kolei o bilety zniżkowe dla przybywających na uroczystość. Ponadto

[71] Ferdynand Weigel (1826-1901) – polityk, prawnik, prezydent Krakowa (1881-1884), za jego prezydentury uruchomiono tramwaj konny, prowadzono prace nad wodociągami, poseł do Sejmu Krajowego Galicji (od 1869 r.), więcej w: *Weigel Ferdynand*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 1037.

[72] Ksawery Konopka (1828-1898) – ziemianin, prezes Towarzystwa Opieki nad Weteranami 1830-1831, więcej w: C. Bąk, *Konopka Ksawery Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 13, Wrocław 1991, s. 573.

[73] Powodem była uroczystość przypadająca na 29 czerwca; w numerze 140 wiadomość tę zweryfikowano: zmiana daty pogrzebu o 4 dni umożliwiła wcześniejsze przygotowanie katafalku [„Czas" 1890, nr 140, s. 2].

[74] Wspomniany jest m. in. Polski Związek Narodowy z Chicago, chrzanowska rada powiatowa, bocheńska rada miejska, straż pożarna i czytelnia miejska, stowarzyszenie „Gwiazda" ze Stanisławowa, stowarzyszenie „Ognisko" z Wiednia czy delegaci z zachodnich Prus [„Czas" 1890, nr 139, s. 2-3].

[75] Seweryn Morawski (1819-1900) – duchowny rzymskokatolicki, bp pomocniczy lwowski (1881-1885), abp metropolita lwowski (1885-1900), więcej w: B. Kumor, *Morawski Seweryn Tytus*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 742-743.

ustanowiono ostatecznie skład personalny mistrzów ceremonii oraz wstępny program obchodów. Dalej opisano projekt dekoracji karawanu, na którym ciało wieszcza miało zostać przewiezione z dworca kolejowego na Wawel[76].

Jak sprawozdawał „Czas", w dniu 22 czerwca przewodniczący komitetu wykonawczego, Antoni Wodzicki[77], powrócił z Lwowa i objął ster nad ostatecznymi przygotowaniami. Poniżej podano informacje o licznych zgłoszeniach z różnych miejsc o chęci udziału delegatów w obchodach[78]. Umieszczono też rozpiskę stowarzyszeń akademickich, które miały prawo do udziału w nim[79]. Wpleciono również informację o tym, że Stanisława Lewandowski[80], odpowiedzialny za wykonanie sarkofagu oraz medalionu do krypty, gdzie ciało Mickiewicza miało zostać złożone, wywiąże się z obowiązków na czas. Na ostatniej stronie pojawiło się ogłoszenie dotyczące tymczasowego wynajmu mieszkań na okres trwania uroczystości przez przedsiębiorstwo kwaterunkowe L. Halskiego i Sp.[81].

Wzór zaproszeń na uroczystość, podpisany nazwiskiem marszałka krajowego, Jana Tarnowskiego, z załączoną prośbą o potwierdzenie przybycia w siedzibie komitetu na ul. Wiślnej 7, dziennik udostępnił w numerze z 24 czerwca. Komitet prosił również o przekazanie, że nie jest w stanie odpowiadać na wszystkie zapytania kierowane do niego korespondencyjnie. Poniżej przedstawiono opis przygotowań krypty i sarkofagu dla Adama Mickiewicza. Za projekt urządzenia i ozdobienia obydwu odpowiedzialny był Sławomir Odrzywolski[82], a prace kamieniarskie wykonała firma braci Trembeckich.

---

[76] „Czas" 1890, nr 140, s. 2-3; ostateczny opis katafalku zaprojektowanego przez Teodora Talowskiego i Piotra Stachowicza znajduje się w numerze z 3 lipca [„Czas" 1890, nr 150, s. 3] – współpracowali z nimi także Zygmunt Cieszkowski i Piotr Stachowicz [„Czas" 1890, nr 147, s. 3]; katafalk postanowiono, do wglądu zainteresowanych, pozostawić do pięciu dni po pogrzebie [„Czas" 1890, nr 148, s. 2]

[77] Antoni Wodzicki (1848-1918) – syn Henryka Wodzickiego, ziemianin, polityk konserwatywny, poseł do Sejmu Krajowego Galicji (1889-1892, 1895-1901) i austriackiej Rady Państwa (1885-1897, 1901-1907), członek Izby Panów (1905-1918), więcej w: M. J. Minakowski, *Antoni hr. Wodzicki*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, https://www.sejm-wielki.pl/b/lu.6812, [data dostępu: 10.12.2024].

[78] W innych numerach z tego okresu również informowano o przyjezdnych delegacjach, np.: „Czas" 1890, nr 142, s. 2; „Czas" 1890, nr 150, s. 4; „Czas" 1890, nr 151a, s. 2.

[79] „Czas" w tym samym numerze podaje również informację o rozwiązaniu przez senat akademicki UJ komitetu reprezentacyjnego – powodem było rozesłanie zaproszeń na zjazd młodzieży słowiańskiej w Collegium Novum, co młodzież zrobiła bez pozwolenia władz akademickich [„Czas" 1890, nr 141, s. 3].

[80] Stanisław Lewandowski (1859-1940) – polski rzeźbiarz, medalier, krytyk sztuki, dramatopisarz, więcej w: D. Kaczmarzyk, *Lewandowski Stanisław Roman*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław 1992, s. 209-210.

[81] „Czas" 1890, nr 141, s. 3-6.

[82] Sławomir Odrzywolski (1846-1933) – jeden z najwybitniejszych architektów przełomu XIX i XX w., konserwator, prowadził prace m. in. nad restauracją katedry wawelskiej (1885-1904), więcej w: *Odrzywolski Sławomir*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 688-689.

W kolejnym akapicie widniała informacja o odezwie Ferdynanda Weigla, wzywającego chętnych do bycia członkami straży obywatelskiej – szacowano, że do zapewnienia bezpieczeństwa potrzeba było ok. 8 tys. osób[83]. Dziennikarze mieli otrzymać od organizatorów specjalne upoważnienia do wstępu do najważniejszych miejsc obchodów (maksymalnie 2 dla każdego dziennika). Komitet uchwalił, że na sarkofagu znajdzie się tylko jeden napis „Adam Mickiewicz" na jego górze, a w dolnej części umieszczony będzie wspomniany już medalion wykonany przez Lewandowskiego. Jeszcze jednym postanowieniem, o którym informuje „Czas", jest pomysł przekazania pozostałych po uroczystości srebrnych oraz metalowych wieńców i szarf do Muzeum Narodowego. Wieńce „żywe" po uroczystości złożone zostać miały w kaplicy Lipskich[84].

Dnia 26 czerwca opisano przygotowania w przestrzeni miejskiej Krakowa. Na linii A-B Rynku Głównego stanęły trybuny, a między Sukiennicami a ul. Sienną wzniesiono dwa pylony, między którymi w formie piramidy umieszczono wizerunek Mickiewicza. Wzdłuż ulic Grodzkiej i Sławkowskiej zawisnęły festony z chorągwiami[85]. Następnego dnia informowano, że przewodniczący uprasza instytucje o przekazanie swoim delegatom legitymacji, które do pobrania są w biurze komitetu. Podano też, że program i plakaty zostały już przesłane do druku. Komitet uchwalił też listę osób do niesienia całunu[86]. Komunikat komitetu w sprawie przekazania wieńców, godeł i emblematów pamiątkowych muzeum przedrukował „Czas" w numerze 146. Ponadto zawierał on szczegółowy podział kart wydanych przez organizatorów, bez których nie było możliwości wzięcia udziału w pochodzie i wstępu na miejsca objęte programem[87]. Ten ostatni w rozbudowanej wersji – dwadzieścia wyróżnionych punktów – w „Czasie" ukazał się 29 czerwca. Punkt pierwszy zawierał informacje na temat godziny rozpoczęcia uroczystości (8:00) i miejsca złożenia (katedra wawelska, krypta w nawie północnej). W drugim przedstawiono trasę orszaku (ul. Warszawska – p. Matejki – Basztowa – Sławkowska –północna i wschodnia część rynku – Grodzka – pl. Bernardyński – Wa-

[83] „Czas" 1890, nr 142, s. 2.

[84] „Czas" 1890, nr 143, s. 2.

[85] „Czas" 1890, nr 144, s. 2.

[86] M. in. marszałek krajowy, rektorzy uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, przedstawiciele szlachty, delegaci stowarzyszeń, artyści, młodzież akademicka [„Czas" 1890, nr 145, s. 2].

[87] „Czas" 1890, nr 146, s. 2; wyróżniono cztery rodzaje kart: żółte – dla członków deputacji i osób mających uczestniczyć w pochodzie, niebieskie – imienne, upoważaniające do wszystkich miejsc objętych programem z wyjątkiem krypty, białe – imienne, dla sprawozdawców dziennikarskich, upoważniające do wstępu do wszystkich miejsc objętych programem, różowe – upoważniające do wstępu do katedry – jedynie dla pań ze względu na ograniczoną liczbę.

wel), w trzecim i czwartym o miejscu zgrupowań uczestników pochodu (ul. Szlak i Krowoderska) i rodziny Mickiewicza oraz przedstawicieli władz świeckich, uczelnianych i duchowieństwa (ul. Warszawska). Kolejne punkty uwzględniają rozmieszczenie uczestników podczas uroczystości, zaplanowane mowy[88], rolę młodzieży (szpaler podczas wjazdu karawanu na wzgórze wawelskie, wniesienie trumny do kościoła, a potem do kaplicy), przebieg nabożeństwa (celebrowane przez kardynała Albina Dunajewskiego, mowa pogrzebowa prałata Władysława Chotkowskiego) i kwestie porządku ulicznego (zamknięcie trasy pochodu dla pojazdów, straż obywatelska). Poniżej listy programowej dodano też prośbę, aby publiczność nie dołączała do orszaku, by nie wprowadzać zamieszania, oraz listę punktów medycznych. Ponadto opublikowano także program oprawy muzycznej (podczas wjazdu pociągu, pochodu, nabożeństwa i złożenia do krypty) oraz wezwanie do zgłaszania się do straży obywatelskiej[89]. W pierwszym lipcowym numerze podano do wiadomości porządek pochodu pogrzebowego – muzyków, reprezentantów towarzystw, delegatów polonii, przedstawicieli polityków, artystów, ludzi nauki, duchowieństwa. Najważniejsze miejsca, tuż za karawanem, przypadły rodzinie Adama Mickiewicza, marszałkowi krajowemu, dygnitarzom władz krajowych, członkom koła sejmowego w Berlinie oraz plutonowi straży pożarnej. Pochód prowadził mistrz ceremonii Ferdynand Weigel[90]. Zmodyfikowaną listę opublikowano w dniu następnym – zmniejszono liczbę wyróżnionych deputacji ze 112 na 97 – odnotowano, że delegacje zgłoszone po terminie zostaną dopasowane do pochodu w dniu wydarzenia[91]. 3 lipca „Czas" informował o odezwie rozlepionej na ulicach miast, wzywającej publikę do stosowania się do zaleceń mistrzów ceremonii oraz straży obywatelskiej. Relacjonowano, że „[…] miasto ożywia się z powodu przyjazdu rodaków na uroczystość pogrzebu Mickiewicza. Na ulicach ruch niebywały w Krakowie"[92]. Na niektórych wystawach sklepowych wystawiano pamiątki: wieńce, szarfy, fotografie i portrety wieszcza, figurki, medale, broszki, szpilki. Wyróżniono w opisie szczególnie wystawiony na linii A-B na Rynku Głównym przed sklepem p. Fischera wykonany z brązu wieniec ufundowany przez stowarzyszenie rękodzielników. Z dekoracji ulic, jak pisano, „najpiękniej przedstawi się ulica Warszawska z wysokiemi słupami masztowymi, które

[88] Mieli przemawiać: Włodzimierz Lewicki (reprezentant młodzieży), Adam Asnyk, Stanisław Tarnowski.

[89] „Czas" 1890, nr 147, s. 2-3.

[90] „Czas" 1890, nr 148, s. 2.

[91] „Czas" 1890, nr 149, s. 2-3.

[92] „Czas" 1890, nr 150, s. 3.

połączone zostaną festonami z żywych kwiatów”[93]. Informowano też między innymi o rozpoczęciu wydawania biletów przez komitet organizacyjny, o otwarciu w magistracie biura kwaterunkowego i biura informacyjnego oraz o zniżkach kolejowych dla podróżnych przybywających z Lwowa na uroczystość[94]. W numerze 151a znaleźć można opis ukończonego karawanu – wysoki na 3 m, wyścielony kwiatami (girlanda z białych lilii), purpurowy, wysoki na 5 m baldachim na 4 złotych kopiach, ozdobiony wizerunkami Matki Bożej Częstochowskiej i Matki Bożej Ostrobramskiej. Zaznaczono też kwestie porządkowe – m. in. balkony o słabych konstrukcjach w budynkach na linii pochodu miały zostać zamknięte, przypomniano o zakazie wchodzenia na dachy i wstrzymaniu ruchu tramwajowego na odcinku pokrywającym się z trasą orszaku[95].

4 lipca wyszedł dodatkowy, w całości poświęcony Mickiewiczowi, numer specjalny „Czasu”. Na pierwszej stronie, oprócz rysunku z portretem wieszcza, umieszczono artykuł wprowadzający, traktujący o znaczeniu Mickiewicza dla polskiego narodu. Utrzymany w podniosłym tonie, pełen określeń odwołujących się do historii kraju tekst miał na celu wprowadzić czytelnika do nastroju patriotycznego uroczystości. „Do wszystkich orężnych postaci (królów i bohaterów narodowych – przyp. aut.), które tam odpoczywają w Panu po znojach i trudach żywota, przybędzie mąż niezwykły, mąż pióra. Czyż wolno ich równać i do równych wynosić zaszczytów?” – takie pytanie padło w jednym z pierwszy akapitów. Po omówieniu twórczości i zaangażowania Mickiewicza w życie kulturalne narodu („[…] jeżeli dziś gorąco myślimy i mówimy po polsku, to po części jego zasługa […]”), spuentowano rozważania następująco: „Jutro ten wielki służebnik pański przekroczy progi Wawelu. […] Czy wielcy ojcowie polscy śpiący pod stropami tej świątyni poznają bolesną twarz jego? […] Możemy być spokojni, że i Jagiełło, […] i obaj Zygmunci i największy, najszlachetniejszy Batory, nie odwrócą twarzy od niego, że poznają w nim kość ze swojej kości i krew z krwi swojej. Nie przelał on jej na polach walki, ale wysączał dla kraju z rozbolałego serca, a niosąc krzyż z narodem niósł go tez przed narodem”[96]. Poniżej umieszczono fragment zatytułowany *Śmierć Mickiewicza* Teofila Ziemby[97], badacza życia artysty. Oprócz ostatnich godzin

[93] Ibidem.

[94] Ibidem.

[95] „Czas” 1890, nr 151a, s. 3.

[96] Ibidem, s. 2-3.

[97] Tegoż praca *Ostatnie lata i śmierć Mickiewicza* drukowana była w „Czasie” we fragmentach w numerze z 1, 2 i 3 lipca [„Czas” 1890, nr 148, s. 1-2; „Czas” 1890, nr 149, s. 1-2; „Czas” 1890, nr 150, s. 1-2].

życia, opisuje też przewiezienie ciała z Konstantynopola do Paryża i pogrzeb Mickiewicza we Francji z 21 stycznia 1856 r. Nad grobem na cmentarzu w Montmorency przemawiał Józef Bohdan Zaleski[98] – w „Czasie" po raz pierwszy drukiem została opublikowana jego przemowa. Szczególne znaczenie, w kontekście powrotu doczesnych szczątków artysty na ojczystą ziemię, miały ostatnie słowa poety: „Panno Święta, co jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie, Ty co gród zamkowy Nowogrodzki, ochraniasz z jego wiernym ludem, odprowadź do Ojczyzny Wieszcza twoim cudem!"[99]. Dalej w dziennikowym dodatku opublikowano tekst pt. *Mickiewicz i Kościuszko*, autorstwa historyka literatury Józefa Tretiaka[100], w którym autor podkreślił inspiracje kościuszkowskie w twórczości poety. Teraz te dwie wielkie postaci miały spocząć razem w katedrze wawelskiej: „pomiędzy największym bohaterem odradzającej się Polski i jej największym wieszczem zachodzi szczególne pokrewieństwo idealne. Duch Kościuszki zbudził dążności Filomatów i Filaretów, a z pnia filareckiego wybujała cała patryotyczna poezya Mickiewicza"[101] . Inny z badaczy literatury, Józef Kallenbach, przedłożył tekst *Adam Mickiewicz w świetle najnowszych badań* (pochodzący z: *Żywot Adama Mickiewicza*, opowiedział Władysław Mickiewicz, tom I, Wydawnictwo Dziennika Poznańskiego). Na ostatniej stronie są również publikacje: *Początki miłości* oraz *Elegia*[102]. W numerze specjalnym, w miejscu zwyczajowej rubryki literackiej, znalazł się artykuł *Pierwsze wrażenia mickiewiczowskiej epoki* ze wspomnień osobistych Pawła Popiela oraz wiersz dedykowany córce wieszcza, Marii Góreckiej – *Pamięci Adama Mickiewicza (w dzień złożenia drogich jego szczątków na Wawelu),* podpisany przez Wl. Str.[103].

[98] Józef Bohdan Zalewski (1802-1886) – poeta romantyczny, należał do „szkoły ukraińskiej" polskiego romantyzmu, brał czynny udział w życiu polskiej emigracji we Francji, gdzie nawiązał znajomość z Adamem Mickiewiczem, więcej w: J. Tretiak, *Bohdan Zaleski na tułactwie: życie i poezya: karta z dziejów emigracyi polskiej, cz. 1-2*, Kraków 1913-1914, passim.

[99] „Czas" 1890, nr 151, s. 3.

[100] Józef Tretiak (1841-1923) – historyk literatury, krytyk literacki, profesor UJ, członek AU, więcej w: A. Waśko, *Józef Tretiak (1841-1923),* [w:] *Złota księga - Uniwersytet Jagielloński: suplement,* red. W. Walecki, Kraków 2004, s. 83-90.

[101] „Czas" 1890, nr 151, s. 3.

[102] *Początki miłości* Hugo Zatheya – krótkie opowiadanie o narodzinach miłości do poezji mickiewiczowskiej dwóch chłopców ze wsi w zaborze pruskim; *Elegia* – wiersz o pochówku wieszcza, autora o pseudonimie Alf.

[103] „Czas" 1890, nr 151, s. 1-2.

Zarówno w numerze poświęconym pamięci Mickiewicza, jak i w innych z tego okresu wspominano o okolicznościowych wydawnictwach poświęconych artyście[104]. Nie brakowało również ofert pamiątek związanych z obchodami[105]. W dzienniku reklamowano też m. in. wieńce i wstęgi okolicznościowe[106], a nawet możliwość wynajęcia krzeseł na balkonie na czas pochodu[107].

O inicjatywach kulturalnych podejmowanych z okazji uroczystości mickiewiczowskich przez Towarzystwo Oświaty Ludowej, TPSP, Koło Artystyczno-Literackie czy Teatr Miejski, więcej będzie mowa w rozdziale czwartym pracy[108].

Inną kategorią informacji są przykłady reakcji społecznych wywołanych przez tę sytuację i publikowanych w gazecie. Anonimowe pismo wzywające do sypania kwiatów na trumnę przez „młodzież i dziewice" z okien budynków na trasie konduktu[109], wspomnienie wydanej we Lwowie, w celach agitacji politycznej, przez Marię Wysołu-

[104] Pozycje oferowane przez księgarnie, reklamowane w dzienniku to m.in.: *Kronika potoczna i anegdotyczna z życia Adama Mickiewicza na podstawie opisów wiarogodnych świadków* zestawiona przez Władysława Bełzę – księgarnia Seyharta i Czajkowskiego we Lwowie [„Czas" 1890, nr 142, s. 4], *Wspomnienie o życiu i pismach Adama Mickiewicza na pamiątkę przeniesienia jego popiołów do ojczystej ziemi w r. 1890 Józefa Chociszewskiego* – wydawca Karol Kozłowski z Poznania [„Czas" 1890, nr 144, s. 3], *Album pamiątkowy pochowania zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu* – ozdobiony portretem A. M. rysunku Jana Matejki – wydany przez Kazimierza Bartoszewicza, o *Mickiewiczowskiej »Odzie do młodości«. Odczyt Marii Konopnickiej wypowiedziany 14 marca b. r. w sali ratuszowej* – księgarnia Gebethnera i Sp. [„Czas" 1890, nr 145, s. 3; „Czas" 1890, nr 146, s. 2], *Złote Myśli Adama Mickiewicza* – wydane przez Kazimierza Bartoszewicza, marsze żałobne ku czci A. M. Adama Wrońskiego i Władysława Żeleńskiego – księgarnia S. A. Krzyżanowskiego [„Czas" 1890, nr 146, s. 4], *Pamiątka pogrzebu Adama Mickiewicza* – księgarnia Żupańskiego i Heumanna, album ilustrowany ku pamięci Adama Mickiewicza – redakcja „Świat" [„Czas" 1890, nr 149, s. 4].

[105] Portret Mickiewicza na grubym kartonie – nakład krakowskiej Biblioteki Arcydzieł, zamówienia w księgarni Żupańskiego i Hoffmana, portret A. Mickiewicza rysunku Leopolda Horowitza – lwowska księgarnia H. Altenberga [„Czas" 1890, nr 143, s. 4], portret A. Mickiewicza z prologiem III części Dziadów na odwrocie – litografia M. Salba nakładem Ryszarda Wernera [„Czas" 1890, nr 144, s. 3], medalion ścienny wypukły z profilem wieszcze do sprzedaży – W. Krzysztofowicz [„Czas" 1890, nr 144, s. 4], medale z profilem wieszcz i napisem *Cudem nas wrócisz na Ojczyzny łono* – na odwrocie widok sarkofagu i napis *Pamiątka przeniesienia zwłok na Wawel* oraz broszki z popiersiem Mickiewicza dla dam – złotnik Wacław Głowacki [„Czas" 1890, nr 146, s. 2], biusty (popiersia) A. M. i medaliony – K. M. Chodziński [„Czas" 1890, nr 148, s. 4], medale z profilem poety i widokiem na Wawel – Władysław Wojciechowski [„Czas" 1890, nr 149, s. 3]; widok krypty z sarkofagiem – drzeworyt – księgarnia Gebethnera i Sp. [„Czas" 1890, nr 151a, s. 2], portret Mickiewicza według ryciny Franciszka Tepy – firma Rudolfa Herliczka [„Czas" 1890, nr 154, s. 4].

[106] Wieńce „różnego rodzaju" u ogrodnika J. Tenglera, ul. Karmelicka 52 [„Czas" 1890, nr 146, s. 4], wieńce z kwiatów naturalnych lub sztucznych z szarfami oraz wstęgi białe, czarne, kolorowe – na metry i gotowe – Wilhelm Fenz, wieńce i szarfy – Stanisław Przybylski, Rynek Główny 46 [„Czas" 1890, nr 148, s. 4].

[107] Np. na I piętrze na ul. Sławkowskiej 6 naprzeciwko Hotelu Saskiego [„Czas" 1890, nr 148, s. 4].

[108] „Czas" 1890, nr 140, s. 2; „Czas" 1890, nr 140, s. 2; „Czas" 1890, nr 141, s. 3; „Czas" 1890, nr 143, s. 3; „Czas" 1890, nr 152, s. 4; „Czas" 1890, nr 153, s. 2; „Czas" 1890, nr 142, s. 2; „Czas" 1890, nr 145, s. 2; „Czas" 1890, nr 150, s. 3, „Czas" 1890, nr 151a, s. 2, „Czas" 1890, nr 153, s. 2; „Czas" 1890, nr 150, s. 4; „Czas" 1890, nr 152, s. 4.

[109] „Czas" 1890, nr 147, s. 3.

chową broszury *O życiu i pismach Adama Mickiewicza*[110] czy relacje innych gazet z obchodów[111] to tylko niektóre z przykładów.

Relację z przebiegu głównej uroczystości można przeczytać w numerze z 5 lipca. Rozpoczyna go artykuł wprowadzający, budujący nastrój obchodów – nastrój podniosły, pełny wiary i nadziei – ponieważ „rzekomo pogrzebowy jest to pochód, a iście radosny"[112]. Podkreślana jest rola Mickiewicza jako krzewiciela polskości: „Idźmy za Adamem Mickiewiczem jak w tej chwili pochodu, z wiarą w Boga i miłością Ojczyzny. On najwyższym przedstawicielem czystego ducha Polski niezmąconego obcą przymieszką"[113]. Wydarzenie ma charakter jednoczący naród: „Za trumną wieszcza postępuje dziś ten pochód, choć tak długi, część tylko narodu przedstawiający, ale łączą się z nim w duchu miliony"[114]. Wyjątkową rolę wieszcza autor ujmuje w słowach: „Wawel to nie Panteon, Walhalla lub Westminster, gdzie każda sława na jakiemkolwiek polu zdobyta, otwiera podwoje. Nikt bardziej sławą nie gardził jak Adam […] lecz nikt wyżej od niego nie dźwignął sztandaru ducha, służby dla narodu, męczeństwa dla idei, kapłaństwa słowa"[115]. Ponadto wspomina, że po raz trzeci w dziewiętnastym stuleciu katedra otwiera się na ważną osobistość – najpierw był to „bohater z krwi królewskiej" Józef Poniatowski, a potem „ostatni obrońca niepodległości, naczelnik narodu" Tadeusz Kościuszko, a Mickiewicz spocznie tam jako „jako jedyna postać w dziejach duchowych Polski, co zestrzeliła w jedno ognisko duchy"[116]. Poniżej umieszczono wiersz Antoniego Odyńca *Na obchód rocznicy zgonu Adama Mickiewicza*[117].

Pogoda w dniu uroczystości dopisała – było słonecznie, a uczestnicy od wczesnego ranka gromadzili się na ul. Warszawskiej. Około godz. 8 trumna została, przy akompa-

[110] „Czas" 1890, nr 150, s. 4.; Maria Wyosłuchowa (1858-1905) – żona Bolesław Wysołucha, nauczycielka, działaczka oświatowa i społeczna, wydawczyni broszur i czasopism dla kobiet wiejskich, organizatorka ruchu ludowego w Galicji, więcej w: P. Woś, *Maria Wysłouchowa – redaktorka, publicystka, działaczka społeczna i polityczna*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiecych" 2021, nr 1, s. 53-70.

[111] Wspomniane gazety to m.in. lwowska „Gazeta Narodowa", wiedeńskie „Die Presse" i paryskie „Le Rappel" [„Czas" 1890, nr 155, s. 2].

[112] „Czas" 1890, nr 152, s. 1.

[113] Ibidem.

[114] Ibidem.

[115] Ibidem.

[116] Ibidem.

[117] Ibidem; tekst opublikowany napisany i opublikowany został w 1881 r. – por. *Na obchód rocznicy zgonu Adama Mickiewicza*, A.E. Odyniec, grudzień 1881; Antoni Odyniec (1804-1885) – poeta romantyczny i neoklasycystyczny, pamiętnikarz, tłumacz, członek Zgromadzenia Filaretów, więcej w: R. Skręt, *Odyniec Antoni Edward,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 23, Wrocław 1978, s. 571-576.

niamencie śpiewaków opery lwowskiej[118], przełożona na opisywany już wcześniej karawan. Na ręce marszałka krajowego, Jana Tarnowskiego, Władysław Koziebrodzki przekazał dokument spisany w momencie ekshumacji zwłok. Po tym przemówił Władysław Mickiewicz, podziękowawszy inicjatorom sprowadzenia ciała jego ojca na Wawel (młodzież, kapituła, władze miasta, cesarz). Marszałek był kolejnym przemawiającym, podkreślił połącznie pokoleniowe, jakie wydarzenie dało polskiemu narodowi, dając nadzieję na rozwój życia narodowego – mówił on podniesionym głosem, a mowa jego wywarła duże wrażenie na słuchaczach. Na kolejnych łamach opublikowano długą listę delegacji z wieńcami i porządek konduktu pogrzebowego. Po nich szli przedstawiciele duchowieństwa, karawan poprzedzał mistrz ceremonii Weigel, ubrany w strój narodowy. Wymienieni zostali również niosący sznury całunu[119]. Za trumną postępowała rodzina, reprezentanci Wydziału Krajowego, namiestnik Kazimierz Badeni, posłowie do sejmu i Rady Państwa, posłowie polscy z Poznańskiego, a orszak zamykała ochotnicza straż ogniowa. Na trasie pochodu mijano udekorowane, jak wyżej opisywano, ulice, a na trumnę wieszcza z okien sypane były kwiaty. Na Rynku Głównym na trybunach zgromadziła się kilkunastotysięczna publiczność, pod kościołem Mariackim śpiewał chór złożony ze śpiewaków różnych towarzystw – pod batutą Wiktora Barabasza[120] z krakowskiego Towarzystwa Muzycznego, w akompaniamencie orkiestry z Wieliczki. Reporter „Czasu" docenia szczególnie dekorację rynku: „była ona naprawdę imponująca, użyto do niej, jak we wszystkich innych ulicach chorągwi, dywanów, festonów. […] od strony ulicy Siennej stały dwa pilony i w środku między nimi rodzaj piramidy z lutnią po jednej stronie, a popiersiem wieszcza i piórem powyżej umieszczonem po frontowej stronie"[121]. Od stóp stoku wawelskiego trumna była niesiona przez młodzież akademicką. Pod drzwiami katedry, w ich imieniu, przemówił Włodzimierz Lewicki (mowa nie została opublikowana w dzienniku). Wkraczanie orszaku do katedry trwało ok. godziny, przy dźwiękach Dzwonu Zygmunta. Podano do wiadomości miejsca uczestników we wnętrzu katedry. Na schodach przed wejściem przemówili Adam Asnyk oraz Stanisław Tarnowski. Obydwie mowy miały charakter patriotyczny, wychwalający po-

[118] Wykonywała ona *Reqiem* Stanisława Moniuszki.

[119] Jak podaje dziennik, zmiany niosących całun nastąpiły na ul. Sławkowskiej i na ul. Grodzkiej.

[120] Wiktor Barabasz (1855-1928) – pianista, dyrygent, założyciel Krakowskiego Chóru Akademickiego (1878) oraz chóru Towarzystwa Muzycznego, dyrektor artystyczny krakowskiego Towarzystwa Muzycznego (1886-1909 i 1918-21), dyrektor Konserwatorium w Krakowie (1921-1928), więcej w: J. Reiss, *Barabasz Wiktor,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków-Wrocław 1935, s. 268.

[121] „Czas" 1890, nr 152, s. 2-3.

stać Adama Mickiewicza, któremu należy się godne miejsce spoczynku pośród królów i bohaterów historycznych. Następnie opisane zostało podwyższenie i ponownie katafalk. Gdy trumna na nim spoczęła, kardynał Albin Dunajewski wraz z abpem lwowskim obrządku ormiańskiego Izaakiem Isakowiczem[122] i resztą duchowieństwa koncelebrowali nabożeństwo żałobne. Za oprawę muzyczną odpowiadało krakowskie Towarzystwo Muzyczne. Po tym kazanie wygłosił prałat Chotkowski, w którym głównym wątkiem było połączenie przez wieszcza miłości do Ojczyzny i uczuć religijnych – „poeci nasi jeśli chcą do serca narodu przemówić, winni u Boga szukać natchnienia"[123]. Przemówienia publika wysłuchała w skupieniu i ze wzruszeniem. W procesji przeniesiono trumnę, po uprzednim jej poświęceniu, do przygotowanej krypty i sarkofagu, w którym położono piasek z Niemna i ziemię z Nowogródka. Jak pisano, „podczas nabożeństwa obecni rozerwali część wieńców w bocznych kaplicach złożonych, biorąc po listku lub kawałku na pamiątkę tej uroczystości. Podobnież po zdjęciu trumny z katafalku rozerwano girlandy kwiatowe […]"[124] – każdy chciał mieć namacalny fragment uczestnictwa w ważnym, dziejowym wydarzeniu.

6 lipca uzupełniono relację o kilka szczegółów. Opublikowano listę nadawców depesz do komitetu wykonawczego. Ponadto uaktualniono listę niosących sznury całunu, deputacji i wieńców. Ostateczna ich liczba tych wyniosła 3 pozłacane, 24 srebrne, 444 kwiatowe i 6 metalowych – w sumie 477. W numerze tym wspomniano również o wieczornej iluminacji budynków, m. in. Pałacu pod Baranami[125].

Te opisane powyżej treści publikowane w dzienniku w związku w wyjątkowymi wydarzeniami funeralnymi, mimo że dzieli od siebie ponad 20 lat, mają elementy wspólne. Wyodrębnić można kilka rodzajów publikowanych informacji. Są to po pierwsze doniesienia na temat obchodów: opisy przygotowań, przebieg wydarzeń i komentarze. Po drugie, wszelkie publikacje okolicznościowe – wzmianki o związanych tematycznie wydawnictwach, a także teksty publicystyczne lub historyczne publikowane na łamach dziennika. Kolejna kategoria to wydarzenia kulturalne towarzyszące obchodom, przeplatające się z ich przebiegiem i stanowiące ich uzupełnienie. Wyróżnić też można treści dotyczące reakcji społecznych na dane wydarzenia

[122] Izaak Mikołaj Isakowicz (1824-1901) – abp lwowski obrządku ormiańskiego (1882-1901), filantrop, teolog, pisarz, działacz patriotyczny, więcej w: T. Isakowicz-*Zaleski, Arcybiskup ormiański Izaak Mikołaj Isakowicz „Złotousty" – duszpasterz, społecznik i patriota: 1824-1901*, Kraków 2001, passim.

[123] „Czas" 1890, nr 152, s. 3.

[124] Ibidem, s. 4.

[125] „Czas" 1890, nr 153, s. 2.

(np. artykuły w prasie zagranicznej, listy do redakcji, reakcje społeczności spoza Krakowa na obchody). Pojawiają się także ogłoszenia reklamowe pośrednio powiązane z tematem. Wydarzenia z 1890 r. były nieco szerzej opisywane, samemu upamiętnieniu Mickiewicza poświęcono również osobny dodatek. Łączył obydwie uroczystości przede wszystkim charakter patriotyczny, a w obchody nie angażowali się jedynie mieszkańcy Krakowa, ale również przyjezdni z innych ziem polskich.

3.2. Celebrowanie pamięci o wielkich Polakach

Kolejny podrozdział przedstawia przykładowe wydarzenia powiązane z wyjątkowymi dla polskiej kultury i nauki postaciami. Pierwsze z nich to uroczystości jubileuszowe Ignacego Józefa Kraszewskiego, drugie otwarcie krypty na Skałce – połączone z ponownym pogrzebem Jana Długosza i otwarciem krypty dla zasłużonych Polaków. Celebrowanie pamięci wybitnych osób wiązało się też z innymi ważnymi wydarzeniami. Uroczystościom jubileuszowym towarzyszyło symboliczne utworzenie podwalin dla Muzeum Narodowego, a otwarciu krypty pierwszy w historii Polski zjazd historyków.

Józef Ignacy Kraszewski to polski powieściopisarz, poeta, historyk, krytyk literacki i działacz polityczny. Po powstaniu styczniowym w wyniku represji osiadł w Dreźnie. Po tym nadal utrzymywał kontakty z polskimi organizacjami i towarzystwami oraz publikował w polskojęzycznej prasie. Był autorem powieści (napisał ich 200), utworów scenicznych, artykułów publicystycznych, recenzji. Kilkukrotnie przyjeżdżał do Krakowa, m. in. wygłaszając odczyty w TNK. To w Krakowie w 1879 r. odbyło się 50-lecie jego pracy artystycznej[126]. Rok później wziął udział w zjeździe historyków połączonym z otwarciem krypty zasłużonych na Skałce, w której to 8 lat później spoczął, a jego pogrzeb stał się okazją do kolejnej manifestacji patriotycznej[127].

Dlaczego Kraków stał się miejscem celebrowania pracy twórczej Kraszewskiego? Publikował on najczęściej na łamach prasy warszawskiej, ze względów politycznych anonimowo, i w tym środowisku był szczególnie ceniony. W 1877 r. utworzono tam komitet jubileuszowy, w którego skład weszli warszawscy wydawcy, dziennikarze

[126] Szczegółowo opisany został w: *Księga Pamiątkowa Jubileuszu J.I. Kraszewskiego 1879 roku*…, op. cit., passim; więcej w: P. Sierżęga, *Jubileusz Józefa Ignacego Kraszewskiego w świetle prasy galicyjskiej 1879 r.* …, op. cit, s. 103-113; A. Treiderowa, *Obchody grunwaldzkie w Krakowie (1410-1910*)…, op. cit., passim; S. Dziedzic, *Uroczystości grunwaldzkie w Krakowie (1910-2010)…,* op. cit., s. 131-144.

[127] J. Adamczewski, *Kraszewski Józef Ignacy (1812-1887),* [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa*…, op. cit., s. 220.

i literaci. Inicjatywa jubileuszowa rozszerzyła się również na inne zabory. Sam autor chciał, żeby główne uroczystości odbyły się w Warszawie, jednak plany zmieniły się w 1879 r. Wtedy to przy porozumieniu komitetów przeniesiono centrum obchodów do Krakowa. W Warszawie obawiano się antyrosyjskich wystąpień, co mogłoby zaszkodzić rozpowszechnianiu prac Kraszewskiego na terenie zaboru rosyjskiego i utrudnić jego starania o powrót z emigracji. Pisarzowi nie było po drodze z dominującymi w Krakowie stańczykami, których ugodową politykę i lojalność wobec cesarza krytykował w swoich publikacjach. To m. in. wcześniej pozbawiło go możliwości uzyskania stanowiska w katedrze literatury polskiej na UJ. Prawdopodobnie z tego powodu organizatorzy postanowili połączyć obchody z otwarciem odrestaurowanych Sukiennic, aby osłabić wydźwięk zaplanowanego na termin 3-5 października 1879 r. jubileuszu[128].

W „Czasie" nie brakuje opisów przygotowań do obchodów. W numerze z 21 września widnieje informacja o trudnościach, jakie napotkali organizatorzy przy rozsyłaniu zaproszeń dla osób z zagranicy na bal okolicznościowy, mający odbyć się 5 października w Sukiennicach – goście z Krakowa i Galicji otrzymali zaproszenia listowne, natomiast pozostali odebrali je osobiście na obiedzie na cześć jubilata. Dyrekcja kolei galicyjskiej zaoferowała zniżki na bilety w drugiej i trzeciej klasie dla podróżujących na tę okazję. Czytelnia Akademicka dla przybywającej braci studenckiej proponowała zakwaterowanie – trzeba było zgłosić się do ich biura na ul. Wiślnej 12[129]. W kolejnej kolumnie gazeta informuje o składkach na wieniec dla Kraszewskiego, złożonych na ręce administracji „Czasu"[130]. Cztery dni później podano do wiadomości datę udostępnienia biletów dla zainteresowanych – od 29 września można było pobrać je w magistracie. Następny akapit dotyczył zakwaterowania dla przybywających, zamawiających nocleg przez komitet organizacyjny – zaprzestano rozsyłania kart kwaterunkowych z powodu braku możliwości kontaktu z częścią zainteresowanych. Lista została zamknięta 26 września. Do wiadomości komitetu doszły także słuchy, że część gości rezerwowało noclegi z pomocą znajomych, przez co miejsca dla nich zostały zduplikowane, uniemożliwiając innym rezerwację – organizatorzy wzywali, aby ten fakt zgłaszać im w trybie natychmiastowym. Również kolej ponowie pojawiła się w kontekście obchodów – na 2 października zaplanowano specjalny pociąg z Lwowa do Krakowa

[128] B. Wilk, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej…*, op. cit., s. 105-107.

[129] „Czas" 1879, nr 217, s. 2.

[130] Ibidem.

(wyjazd o godz. 7, przyjazd o 17:15) – bilety zniżkowe oferowano wszystkim, z wyjątkiem gości podróżujących pierwszą klasą, oraz z wyjątkiem dzieci poniżej 10 lat. Komitet dla przybywających przewidział na 4 października wycieczkę do kopalni soli w Wieliczce (zwiedzanie połączone ze sztucznymi ogniami i muzyką). Kalkulowano, że udział w wycieczce mogło wziąć nawet ok. 1000 osób (w programie były 2 pociągi na ok. 500 jeden). Bilety obejmujące podróż w dwie strony oraz wizytę w kopalni w cenie 2 złr można było odebrać w przeznaczonym do tego celu biurze na dworcu kolejowym[131].

Dnia 27 września opublikowano sprawozdanie z przygotowań nowo odrestaurowanych Sukiennic na otwarcie 3 października, których doglądał Tomasz Pryliński[132] oraz sam prezydent Mikołaj Zyblikiewicz. „Byliśmy wczoraj wewnątrz gmachu, który cały jest jakby opromieniony nadzieją nowego życia do którego powołanym zostanie”[133] – pisano, podkreślając wspaniałość zarówno fasady, jak i wnętrz. W tych ostatnich, w jednej z sal, zaaranżowano już wystawę TPSP. Poniżej w tym samym numerze umieszczono wezwanie jednego z czytelników do zaplanowania zwiedzania Krakowa i okolic dla przybyłych na jubileusz – zapewnienia przewodników (zarówno tych książkowych, jak i personalnych – tych ostatnich mieli zorganizować prof. Łepkowski i prof. Łuszczkiewicz). Sugerowano zaaranżowanie zwiedzania samego Krakowa, Bielan, Kopca Kościuszki, Woli Justowskiej – w tym miejscu nastąpił apel o zaangażowanie się w tę działalność nie tylko członków komitetu, ale też reszty Krakowian, szczególnie młodzieży akademickiej[134]. Do tematu Sukiennic powrócono w następnej odsłonie dziennika, gdzie chwalono, że oświetlenie wewnątrz budynku, które pozostawiane było dla pracujących tam w nocy robotników, sprawia w nocy „czarowne wrażenie”[135]. W ostatni dzień września komitet zawiadamiał o konieczności zgłoszenia się do biura zakwaterowań na dworcu kolejowym osób, które wyraziły chęć udzielenia przyjezdnym noclegu i nie otrzymały jeszcze zawiadomienia o przydzielonych im gościach bądź też chcą jeszcze zgłosić swoją kandydaturę. Poniżej podano termin rozpoczęcia rozprowadzania biletów na uroczystości jubileuszowe, tj. 30 września o godz. 13 w magistracie

[131] „Czas” 1879, nr 220, s. 2.

[132] Tomasz Pryliński (1847-1895) – architekt, konserwator zabytków, największy rozgłos i uznanie przyniosła mu przebudowa Sukiennic, prowadził prace prze renowacji m. in. kościoła Wizytek i Pałacu Biskupiego, więcej w: *Pryliński Tomasz,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 815.

[133] „Czas” 1879, nr 222, s. 2.

[134] Ibidem.

[135] „Czas” 1879, nr 223, s. 2.

(aż do 2 października)[136]. Nazajutrz uaktualniono tę informację: ze względu na wielką liczbę chętnych, z których wielu zgłosiło się w ostatniej chwili, przełożono to na 1 października, ustalając hierarchię wydawania biletów (kolejno pierwszeństwo mieli goście z terenów ziem zabranych, z Kongresówki, z zaboru pruskiego, z Galicji i na końcu Krakowianie). Kilka akapitów niżej redakcja zasugerowała, żeby muzea, gabinety oraz kościoły na czas trwania jubileuszu pozostały otwarte dla zwiedzających. Następnie, odwołując się do polskiej gościnności i uczuć narodowych wzywano, aby ci którzy zgłosili się do komitetu z zawyżonymi ofertami na wynajem swoich domów, mieli na względzie powyższe czynniki i potraktowali to jako patriotyczny obowiązek[137].

Program uroczystości przedstawiono pokrótce w numerze z 2 października. Na ten właśnie dzień zaplanowano przyjazd jubilata i jego powitanie na dworcu kolejowym. Dzień później w kościele Mariackim odbyć się miało nabożeństwo o godz. 10, a potem otwarcie Sukiennic i uczczenie Kraszewskiego (przemówienia i upominki), a wieczorem przedstawienie teatralne. 4 października to wspomniane już wycieczki do kopalni soli w Wieliczce, a dzień zwieńczony miał być ucztą na cześć artysty oraz sztuką teatralną. 5 października to dzień balu w Sukiennicach, którego organizatorem było miasto – z okazji jubileuszu oraz otwarcia budynku po remoncie, na koniec kolejne przedstawienie w teatrze. Na każde w tych wydarzeń niezbędne były bilety wstępu. Poniżej „Czas" opublikował też listę godzin otwarcia miejsc dostępnych dla zwiedzających: muzeów, kościołów i innych placówek lub atrakcji. Ponownie wspomniano o zamieszaniu przy wydawaniu biletów – nadmiar ludzi, ścisk, niewyrozumiałość przybyłych, pobranie przez ludzi biletów nieprzeznaczonych dla nich oraz nieprzygotowanie wszystkich biletów na czas – to czynniki, które opóźniły cały proces wydawania i wymusiły wdrożenie innego sposobu. Dalej widnieje przekaz o zapełnianiu się miasta gośćmi, o próbie akustycznej i oświetleniowej w Sukiennicach oraz o planach Wincentego Richlinga[138], organisty katedralnego, który w porozumieniu z Władysławem Żeleńskim[139] ułożył program muzyczny nabożeństwa w kościele Mariackim (podczas któ-

[136] „Czas" 1879, nr 224, s. 2.

[137] „Czas" 1879, nr 225, s. 2.

[138] Wincenty Wacław Richling-Bartoszewski (1841-1896) – organista, kompozytor i pedagog pochodzenia czeskiego, od 1869 r. aż śmierci organista w katedrze na Wawelu, nauczyciel w Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego, więcej w: M. Negrey, *Rychling, Wincenty Wacław*, Polska Biblioteka Muzyczna online, https://polskabibliotekamuzyczna.pl/encyklopedia/rychling-wincenty-waclaw/, [data dostępu: 10.12.2024].

[139] Władysław Żeleński (1837-1921) – kompozytor, pianista, dyrygent, pedagog, twórca oper i pieśni, od 1881 r. wykładowca w krakowskiej Szkole Towarzystwa Muzycznego, jeden z inicjatorów utworzenia

rego oprócz starodawnych pieśni, utwór *O salutaria* odśpiewać miała córka chrzestna jubilata – określona jako panna S. z Warszawy)[140]. W wydaniu z 3 października, w *Kronice miejscowej i zagranicznej*, opisywano przyjazd jubilata pociągiem z Wrocławia, witanego przez prezydenta Zyblikiewicza, grono artystów i liczną, rozentuzjazmowaną publikę; następnie Kraszewski udał się do Hotelu Drezdeńskiego. W tej samej rubryce wymieniono inne osobistości, które przybyły na obchody. Następnie oznajmiano ostatnich robotach porządkowych wokół Sukiennic, które choć jeszcze nieotwarte, wzbudzały podziw wśród przechodniów. Poniżej zaprezentowano listę wszystkich pań, które miały być oficjalnymi gospodyniami balu w Sukiennicach na cześć jubilata[141]. Tam też do wieczora 2 października każdy chętny mógł pozostawić dary dla pisarza – dziennik opisuje złożone tam już na tamten moment m. in. róg bawoli oprawiony w srebro (z ziemi bialskiej w guberni grodzieńskiej), pierścionki okolicznościowe (od jubilera Karola Czaplickiego) czy portret Kraszewskiego (od p. Eliego z warszawskiej pracowni miniatur)[142]. Spis kolejnych gości podano także w numerze z 4 października. Wspomniano tam również o transparentach, które pojawiły się m. in. w kawiarni Remana[143].

Z okazji obchodów w gazecie pojawiło się wiele informacji o okolicznościowych publikacjach. Tak więc reklamowano najpierw *Pół wieku pracy czyli rys życia i zasług J. I. Kraszewskiego*[144]. Także numer *Echa* z 6 października został poświęcony całości Kraszewskiemu – ukazały się tam niektóre jego utwory, kantata na cześć jubilata autorstwa Adama Asnyka, program uroczystości, przewodnik po Krakowie i afisze przedstawień teatralnych[145]. W „Czasie" również publikację okolicznościową reklamowało wydawnictwo Gubranowicza i Schmidta – tj. *Kraszewski J. I. powieści*[146]. Na cześć Kraszewskiego komponowano utwory muzyczne, m. in. nakładem księgarni Juliusza

---

Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego, więcej w: *Żeleński Władysław,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 1104.

[140] „Czas" 1879, nr 226, s. 2.

[141] M. in. była to słynna pianistka i działaczka społeczna, księżna Marcelina Czartoryska.

[142] „Czas" 1879, nr 227, s. 2.

[143] „Czas" 1879, nr 228, s. 2-3.

[144] „Czas" 1879, nr 218, s. 4; „Czas" 1879, nr 224, s. 4; dzieło autorstwa Aleksandra Nowoleckiego i Władysława Sabowskiego, które w Krakowie zamówić można było u Heleny Nowoleckiej na ul. Krupniczej 16 oraz w księgarni Friedleina.

[145] „Czas" 1879, nr 230, s. 3.

[146] Ibidem, s. 4; Stanisław Niedzielski (1842-1895) – śpiewak, kompozytor, dyrektor Opery Polskiej we Lwowie, od 1875 r. dyrektor krakowskiego Towarzystwa Muzycznego, więcej w: W. Dziura, *Niedzielski Stanisław*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, red. E. Dziębowska, t. 7, Kraków 2002, s. 48-49.

Wildta wydano *Krakowiaka* autorstwa dyrektora krakowskiego Towarzystwa Muzycznego Stanisława Niedzielskiego[147] czy *Kantatę Jubileuszową* skomponowaną przez Władysława Żeleńskiego – w recenzji tej ostatniej ukazano ją w „Czasie" jako „dzieło przedstawiające pełny rozkwit talentu Żeleńskiego" i „godne chwili, która je do życia powołała"[148]. Z pamiątek okolicznościowych w „Czasie" wymieniany jest srebrny medal (wybity nakładem p. Kurnatowskiego i Gołowskiego) z wizerunkiem jubilata i podpisem *Józef Ignacy Kraszewski,* a z drugiej strony z napisem *Pamiątka 50-letniego jubileuszu 3 października 1879* w wieńcu laurowym spiętym herbem Krakowa – sprzedawany był on podczas obchodu jubileuszowego[149]. Kolejny medal, mosiężny i pozłacany, wytworzył Aleksander Ziembowski – „z jednej strony znajduje się wizerunek jubilata, a z drugiej godła jego płodności literackiej"[150]. Przeglądu biografii i najważniejszych dzieł Kraszewskiego dokonano w *Części literacko-artystycznej* w kilku numerach dziennika. W pierwszej części tego felietonu podkreślono, że mimo że środowisko konserwatystów często nie zgadza się z poglądami politycznymi jubilata, to w tym wyjątkowym momencie ponad podziałami została postawiona miłość do Ojczyzny oraz pragnienie rozwoju narodowego życia umysłowego[151]. Godną zainteresowania pozycją jest *Przewodnik po Krakowie* wydany nakładem drukarni „Czasu", przez redakcję promowany jako jeden z najdokładniejszych oraz bogato ilustrowany, z uwzględnieniem również okolic Krakowa i cennikiem dorożek krakowskich, co miało pomóc przybywającym do Krakowa turystom[152]. Karol Estreicher, ówczesny dyrektor BJ, stworzył książeczkę pt. *Pięćdziesiąt lat pracy J. I. Kraszewskiego,* stanowiącą chronologiczny i alfabetyczny wykaz dzieł artysty[153].

Władysław Łuszczkiewicz napisał esej *Dzisiejsze odbudowanie Sukiennic i ich dawni architekci,* umieszczony w *Części literacko–artystycznej*[154]. Podobną tematykę poruszono też w tekście o historii planów odbudowy Sukiennic, przede wszystkim sku-

[147] „Czas" 1879, nr 225, s. 2.

[148] „Czas" 1879, nr 228, s. 3.

[149] „Czas" 1879, nr 220, s. 2.

[150] „Czas" 1879, nr 225, s 2.

[151] „Czas" 1879, nr 228, s. 1-2; autorem tekstu jest Z. C.; kolejne fragmenty publikowano w numerach 229-234.

[152] „Czas: 1879, nr 227, s. 2.

[153] „Czas" 1879, nr 228, s. 3.

[154] „Czas" 1879, nr 225, s. 1-2; „Czas" 1879, nr 226, s. 1-2.

piając się na ówczesnym procesie renowacji[155]. Redakcja także podzieliła się refleksjami na temat dziejów Sukiennic, a szczególnie obchodów z tym związanych, a w połączeniu dwóch okazji widziano rozsądne wyjście świadczące o dojrzałości organizatorów i wyciągnięciu refleksji z przeszłości. Jak pisano, „w zetknięciu się dwóch obchodów widzimy zatem nie tylko przypadkową czy obmyślaną ale mądrą w naszem położeniu i wobec naszych obowiązków oszczędność uczt i uroczystości, dowód dobrze zrozumianego gospodarstwa narodowego; […] świadczy ono o znacznym w naszym narodzie postępie, bo kiedy dawniej zbyt byliśmy pochopni uwierzyć, iż ucztując i święcąc obchody spełniamy najważniejszy obowiązek, dziś czujemy że one nie powinny nas odrywać od istotnych a ciągłych zadań życia narodowego"[156].

Z okazji jubileuszu na ostatnich stronach gazety pojawiało się wiele ogłoszeń. W końcowych numerach września Aleksandra Zamoyska oferowała usługi swojego zakładu krawieckiego paniom, które zainteresowane były zamówieniem sukien na bal jubileuszowy[157]. Karol Rząca, właściciel fabryki wody sodowej, wód lekarskich, atramentu i szwarcu reklamował „ulubiony atrament Kraszewskiego" – a uzyskał na to pozwolenie wysyłając wcześniej jubilatowi wszystkie gatunku produkowanego przez siebie atramentu, z których ten wybrał najbardziej mu odpowiadający[158]. Ogłaszano też do sprzedaży pomocne dla przyjezdnych informatory z nakładu księgarni Władysława Miłkowskiego oraz *Krakowiaka* Stanisława Niedzielskiego (w księgarni Wildta). Swoje usługi reklamował także przewodnik po mieście Stanisław Strzeszyński[159]. Wspomniany przewodnik wydany nakładem drukarni „Czasu" (ilustrowana książeczka jubileuszowa z planem Grobów Królewskich na Wawelu) sprzedawano we wszystkich księgarniach. Do nabycia u Wilhelma Fenza, Leona Feintucha i Józefa Zaplatalskiego były pierścionki jubileuszowe. W księgarni Gebethnera rozprowadzano oleodruki z portretu Kraszewskiego wydane nakładem Józefa Ungera w Warszawie[160]. Medale pamiątkowe srebrne i z cyny angielskiej autorstwa Wacława Głowackiego rozprowadzano na ul. Grodzkiej. Naprzeciwko ul. Szewskiej do nabycia wystawiono, po okazyjnych ce-

[155] Autorem tekstu jest L. D.; „Czas" 1879, nr 227, s. 1-2.

[156] Ibidem.

[157] „Czas" 1879, nr 220, s. 4; „Czas" 1879, nr 221, s. 4; „Czas" 1879, nr 223, s. 4.

[158] „Czas"1879, nr 224, s. 4.

[159] „Czas" 1879, nr 226, s. 6.

[160] „Czas" 1879, nr 228, s. 4.

nach, już po zakończeniu uroczystości, pozostałe po nich szkło, serwisy, wazony, kwiaty[161].

Sprawozdanie z pierwszego dnia obchodów znalazło się w numerze z 4 października. Nabożeństwo celebrowane przez bpa Dunajewskiego z udziałem najważniejszych gości – m. in. marszałka Ludwika Wodzickiego (ubranego w strój narodowy), prezydenta Zyblikiewicza, jubilata Kraszewskiego i prezesa AU Majera, członków rady miejskiej i wydziału krajowego oraz przedstawicieli uniwersyteckich, rozpoczęło się o godz. 10 w kościele Mariackim. We mszy św. uczestniczyła też liczna publika, która mogła wchodzić za okazaniem biletów. Podczas nabożeństwa dokonano poświęcenia gałki szczytowej Sukiennic – reszta budynku została poświęcona po zakończeniu mszy. Podpisano akt pamiątkowy oddania do użytku nowo odrestaurowanego budynku. W tym samym czasie jubilat odbierał z rąk hr. Kazimierza Badeniego order nadany mu przez cesarza, który docenił wagę jego pracy literackiej, a sam ten fakt podniósł rangę obchodów. Dalej od Tomasza Prylińskiego klucze do Sukiennic odebrał prezydent Zyblikiewicz, który wygłosił przemowę z podziękowaniami dla architekta i wszystkich robotników biorących udział w odbudowie budynku – wszystkiemu towarzyszyli liczni uczestnicy, tłumy publiczności i piękna pogoda, a celebrowanie otwarcia Sukiennic miało być kontynuowane podczas balu na cześć Kraszewskiego 5 października[162].

Tuż pod opisem pierwszego dnia znalazł się tekst o początkach inicjatywy obchodów. Jak napisano, myśl o jubileuszu „[…] urodziła się podobno w księgarni. Początkowo szło o wydanie zupełne jego dzieł; stopniowo rzecz przybierała szersze rozmiary, ogarniała wszystkie a najodleglejsze zakątki zamieszkane przez tych, którzy mówią językiem w którym Kraszewski od pięćdziesięciu lat pisze i ogarniała wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego”[163]. Inicjatywa narodziła się w Warszawie, a zakończyła jubileuszem w Krakowie. Ponownie uwypuklono istotę utrzymania jedności wśród narodu polskiego mimo braku państwowości. Taką postacią łączącą naród polski mową ojczystą miał być właśnie Kraszewski. Mimo że redakcja nie oszczędziła delikatnej krytyki jubilatowi (fragment „w pismach […] znajduje się wiele ustępów, które rażą nie tylko bardzo szanowne przekonania, ale i uczucia, że bez ogródki wspomnimy o uczuciach katolickich”[164]), to jednak doceniła jego przywiązanie do tradycji i wkład

[161] „Czas” 1879, nr 230, s. 4.

[162] „Czas” 1879, nr 228, s. 1.

[163] Ibidem.

[164] „Czas” 1879, nr 228, s. 1.

w polską beletrystykę. Podkreślono również legalność obchodów („rzecz ta nie urodziła się w piwnicy”[165]) i organizację ich dla samych siebie, dla narodu, a nie przeciwko komuś, i fakt skupienia się na rzeczywistości i aktualnej sytuacji[166].

W wydaniu z 5 października uzupełniono opis poświęcenia Sukiennic o tekst przemówienia bpa Dunajewskiego, podkreślającego wagę tradycji i pamiątek narodowych. Po podpisaniu aktu poświęcenia umieszczono na szczycie budynku gałkę, uprzednio symbolicznie poświęconą na ołtarzu kościoła Mariackiego. Kontynuowano też sprawozdanie z uczczenia jubilata – w Sukiennicach zgromadziło się, wedle sprawozdania dziennika, przeszło 3 tys. ludzi. Oprócz Kraszewskiego i jego rodziny, na estradzie umiejscowiono przedstawicieli władzy, uniwersytetu, czy deputacji gości. Krakowskie Towarzystwo Muzyczne, wraz z przedstawicielami towarzystw z innych części kraju, odśpiewało kantatę autorstwa Adama Asnyka do muzyki Władysława Żeleńskiego (jej tekst również opublikowano w „Czasie”). Potem nastąpiło wręczanie darów od różnych deputacji – było ich 109. Po przemówieniu prezydenta Zyblikiewicza, wymieniono część z delegacji – reprezentację UJ, Politechniki Lwowskiej, poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, komitetu warszawskiego, deputację z Lwowa, Zakładu im. Ossolińskich, Towarzystwa Pedagogicznego, Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Towarzystwa Pszczelno-Sadowniczego, szkoły dublańskiej, dzieci polskich, obywateli wielkopolskich, Polaków z Australii, Polaków z Petersburga, Polaków we Włoszech, Polaków ze Szwecji, Czechów i innych. Wzruszony jubilat przemówił, odwołując się do przeszłości narodu ,podkreślając znaczenie nauki i sztuki dla rozwoju narodu. Do tego numeru dołączono dodatek poświęcony obchodom jubileuszu (strona 2-3). Opisano wizytę Kraszewskiego w gimnazjum św. Anny 4 października – odbyła się, mimo licznie zgromadzonych uczniów, we wzorowym porządku. Dalej powrócono dp opisu uczty na cześć jubilata w Sukiennicach dnia poprzedniego – w rzęsiście oświetlonej hali głównej zasiadło przeszło 820 osób, a biesiadzie towarzyszyła muzyka orkiestry wojskowej. Przywołano szereg licznych i wzniosłych toastów, a „całość obrazu miała w sobie coś niezwykłego, ale uroczego”[167]. Nie brakło mów na cześć Kraszewskiego, cesarza Franciszka Józefa czy zgromadzonych gości[168].

[165] Ibidem.

[166] Ibidem.

[167] „Czas” 1879, nr 229, s. 3.

[168] Ibidem, s. 1-5.

W numerze 230 rubrykę obchodu jubileuszu rozpoczyna informacja o podarowaniu „na pożytek krajowi" przez Henryka Siemiradzkiego[169] miastu jego największego i najbardziej znanego dzieła – *Świeczników Chrześcijaństwa (Pochodni Nerona)* – czynie wzniosłym i znamienitym, uświetniającym wymowę uroczystości. Dalej pisano o zwiedzeniu przez Kraszewskiego Muzeum Czartoryskich – oprowadzony został przez księcia Władysława Czartoryskiego. W ten sam dzień w hotelu Victoria na ul. Zwierzynieckiej odbył się obiad wydany przez polskich dziennikarzy, na którym również nie brakło podniosłych przemówień, ale też oceny stanu polskojęzycznego dziennikarstwa. Jeden z członków redakcji „Czasu", Stanisław Koźmian, wiodący krakowski konserwatysta, wzniósł toast za „połączenie i jedność dziennikarstwa polskiego, nie połączenie i jedność bezwzględną i bezwarunkową, które byłby bez treści i znaczenia, ale na połączenie i jedność w celu dobrego i sumiennego zaznajamiania się wzajemnego o sobie, o swoich stosunkach i pracach, a na chwałę, zaszczyt i pożytek społeczeństwa polskiego"[170]. Kraszewskiego doceniono także na UJ – senat uczelni na czele z rektorem Dunajewskim nadał mu tytuł doktora filozofii honoris causa i zaprosiwszy go, oficjalnie przekazano mu dyplom. Oficjalne miejskie obchody zakończyły się 5 października, o czym wspomina „Czas" w *Kronice miejscowej i zagranicznej*. Z tej też okazji wymieniony został prezydent Zyblikiewicz, określony jako niezmordowany, doceniony został jego zmysł organizacyjny, dopilnowanie porządku i kwestii praktycznych. Podkreślono również sukces uczty i balu, które zadziwiły swoim rozmachem i liczebnością uczestników, za co w dużej mierze odpowiadał Feliks Szlachtowski. Podziękowania złożono też na ręce komitetu organizacyjnego[171].

Nie był to jednak koniec relacjonowania obchodów. Liczne dary złożone Kraszewskiemu prezentuje kolejne wydanie dziennika. Spośród najznamienitszych wymienione są srebrny wieniec wawrzynowy – dar obywateli krakowskich wykonany przez Władysława Glixellego (z wyrytymi na każdym listku tytułami dzieł jubilata) oraz wieniec z owocami i wiązaniem ze złota w szkatułce hebanowej z florenckimi mozaikami – od delegacji polskiej z Włoch; inne dary to m. in. duży bukiet sztucznych kwiatów, chleb prądnicki, kielich z żubra, srebrny lichtarz, kałamarz, pióro i wiele innych, w tym także

[169] Henryk Siemiradzki (1843-1902) – przedstawiciel europejskiego akademizmu w malarstwie, w dziełach nawiązywał do historii starożytnej (portrety, pejzaże, kompozycje alegoryczne), ofiarowanie władzom krakowskim *Pochodni Nerona* zainicjowało powołanie Muzeum Narodowego, zaprojektował kurtynę dla Teatru Miejskiego w Krakowie, więcej w: *Siemiradzki Henryk,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 896.

[170] „Czas" 1879, nr 230, s. 2.

[171] Ibidem, s. 2-3.

albumy, dyplomy i liczne adresy do artysty[172]. Dalej nawiązano ponownie do daru Siemiradzkiego dla Krakowa – reakcją ludności na to wydarzanie było zainicjowanie spontanicznego orszaku z pochodniami, który z pl. Szczepańskiego wyruszył pod Hotel Krakowski, w którym zamieszkiwał malarz, a pod którym zgromadzili się już reprezentanci TPSP, na czele z Henrykiem Wodzickim. Obecny tam również Alfred Szczepański mówił: „Był Kraków zawsze Mekką narodowych świętości; od niedawna […] niby polskiem Monachium i Dusseldorfem – dzięki Siemiradzkiemu stał się polską Florencją. Tam sztuka, artyści mieli Medyceuszów; u nas inaczej […] dla Ojczyzny są artyści Medyceuszami"[173]. Siemiradzki ukazał się na balkonie i po otrzymaniu gorących podziękowań i wiwatów, uprosił, aby wraz z nim orszak udał się do Kraszewskiego. W Hotelu Drezdeńskim, gdzie pisarz stacjonował, doszło do serdecznego uścisku obydwu artystów. Pochód następnie udał się pod mieszkanie prezydenta Zyblikiewicza, a potem w ogólnej euforii publika rozeszła się do domów[174]. Sytuacja z przemówieniem Siemiradzkiego z tej okazji była opisywana też później – w numerze 233 podano sprostowanie słów przemowy samego malarza, który osobiście przyniósł do redakcji jej prawidłową wersję, którą następnie opublikowano. Inną interesującą informacją z tego wydania jest fakt, że Kraszewski odwiedził redakcję „Czasu", spędzając tam ok. godziny na rozmowie z pracownikami o bieżących sprawach. Dostał także zaproszenie do odwiedzenia drukarni gazety[175].

Na oficjalnych uroczystościach nie zakończyła się wizyta Kraszewskiego w Krakowie. „Czas" wspomina o uczcie na jego cześć wydanej 7 października przez Towarzystwo Strzeleckie na ok. 300 osób; na niej mianowano artystę bratem kurkowym[176]. Jubilat składał wizyty znakomitym osobistościom miasta, bądź też one składały jemu – spośród nich „Czas" wymienia bpa Dunajewskiego, Stanisława Tarnowskiego, Artura Potockiego[177] i Józefa Szujskiego[178].

---

[172] „Czas" 1879, nr 231, s. 1-2; listę darów opublikowano też w księdze pamiątkowej: *Księga Pamiątkowa Jubileuszu J.I. Kraszewskiego 1879 roku…*, op. cit., 153-201.

[173] Ibidem, s. 2.

[174] Ibidem.

[175] „Czas" 1879, nr 233, s. 2.

[176] „Czas" 1879, nr 232, s. 2.

[177] Artur Potocki (1850-1890) – hrabia, austriacki szambelan od 1881, konserwatywny polityk galicyjski, poseł do Sejmu Krajowego Galicji (1882-1890), więcej w: J. Zdrada, *Potocki Artur*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, Wrocław 1982-1983, s. 797-799.

[178] „Czas" 1879, nr 233, s. 2.

Ważnym elementem były okolicznościowe wydarzenia kulturalne. Już wcześniej wspomniano wielki bal w Sukiennicach. Dania 26 września gazeta podała zapowiedź o balu planowanym na 6 października w Hotelu Saskim przez młodzież akademicką – termin wybrano ze względu na liczne przyjazdy do miasta z okazji jubileuszu. Dochód miał zostać przeznaczony na pomnik Adama Mickiewicza. Zgłoszenia przyjmowane były na ul. Wiślnej w Czytelni Akademickiej od 28 września, a dostępne do odbioru były od 4-6 października w Hotelu Saskim[179]. Krótkie sprawozdanie z balu ukazało się 8 października. Przewyższył on wszelkie oczekiwania, stawiło się na nim ok. 1,5 tys. osób, na czele z najznamienitszymi rodzinami: Czartoryskimi, Potockimi, Tarnowskimi czy Lubomirskimi. Zawitał tam również prezydent miasta, hr. Badeni, a także reprezentanci świata artystycznego. Do poloneza stanęło 120 par – w pierwszej parze miał zatańczyć jubilat Kraszewski, który przybył na bal z opóźnieniem (będąc znużonym i niezupełnie zdrowym), więc zastąpił go prezydent Zyblikiewicz w parze z panią Rulikowską. Potem tańczono kadryla i mazura – mimo dużej liczby par „tańce szły w wielkim porządku i ochoczo, a olbrzymi wieniec pięknych tancerek w świetnych toaletach prawdziwie wspaniały stanowił widok"[180]. Bal był sukcesem również finansowym – wedle rachunków zebrano kilka tys. złr. Przy tej okazji w dzienniku wyrażono nadzieję, że dzięki takim działaniom w mieście wkrótce powstanie wyczekiwany pomnik wieszcza, bo fakt, że nie stało się do tej pory stanowi dla społeczeństwa krakowskiego upokorzenie[181].

W program uroczystości włączono także spektakle teatralne autorstwa jubilata: *Miód Kasztelański* oraz *Panie Kochanku*. Najwięksi artyści polskiej sceny zjechali się do Krakowa, aby uczcić Kraszewskiego i jego dorobek. Więcej szczegółów na ten temat znajdzie się w rozdziale czwartym[182].

W dzienniku pojawiały się liczne wzmianki o reakcjach różnych środowisk na obchody. Z Warszawy szły wieści o przygotowaniach przez tamtejszych aktorów albumu pamiątkowego ze swoimi fotografiami, a przez cukierników tortu ogromnych rozmiarów, którym „obdzielić by się mogło tysiąc osób", ozdobiony popiersiem jubilata i herbami miast, w których podczas swojego życia mieszkał[183]. Korporacje rzemieślni-

[179] „Czas" 1879, nr 221, s. 2; „Czas" 1879, nr 223, s. 2.

[180] „Czas" 1879, nr 231, s. 2.

[181] Ibidem.

[182] „Czas" 1879, nr 222, s. 2; „Czas" 1879, nr 224, s. 2; „Czas" 1879, nr 225, s. 2; „Czas" 1879, nr 226, s. 2; „Czas" 1879, nr 220, s. 3.

[183] „Czas" 1879, nr 216, s. 2.

cze z Lwowa wystosowały adres do jubilata oraz wysłały delegacje na obchody[184]. Rosyjski tygodnik „Gołos" podjął temat słuszności udziału Rosjan w obchodach – słuszność tę potwierdzono – brak udziału byłby nietaktem, a motywem miało być polepszenie stosunków rosyjsko-polskich. „Czas" z kolei podkreślał jedynie literacki charakter jubileuszu, konstatując, że wszyscy którzy chcieli by nadużyć okoliczności do innych celów, tylko im zaszkodzą[185]. „Czas" skomentował to następująco: „W postanowieniu literatów rosyjskich nieprzybycia do Krakowa na uroczystość […], widzimy dobre i dokładne zrozumienie jej znaczenia, jej charakteru […]"[186]. Delegat polonii z Australii, Nowej Zelandii i Tasmanii, Napoleon Feliks Żaba[187], wydał książeczkę z poezjami okolicznościowymi pt. *Wiązanka Polaków zamieszkałych w Australii, Nowej Zelandii i Tasmanii na jubileusz obchodzący półwiekową literacką pracę Józefa Ignacego Kraszewskiego*[188]. Austriacka gazeta „Die Presse" poświęciła obchodom odrębny felieton – opisano działalność literacką Kraszewskiego i plan uroczystości. Krakowski dziennik za najistotniejsze uznał słowa: „Kiedy mowa, którą tak świetnie do narodu swojego przemawia Kraszewski nie doznaje na wszystkich ziemiach polskich należytego uwzględnienia, kiedy sam zasłużony jubilat zmuszonym jest do spędzenia resztki życia na obczyźnie, Austrya otwiera w Galicyi narodowości i mowie polskiej bezpieczny przytułek, a pod jej egidą stary ród Jagiełłów może swobodnie czcić swe potęgi duchowe i wyrażać im swe uznanie"[189]. Z numeru z 8 października można się dowiedzieć, że jubilat otrzymał ogrom listów i telegramów ze wszystkich stron kraju oraz z zagranicy – ze względu na ich liczbę był w stanie na nie odpowiedzieć dopiero po powrocie do Drezna. W tym samym wydaniu gazety podano, że dzienniki warszawskie oraz wiedeńskie na bieżąco publikowały sprawozdania z obchodów. Na stronie 6 wśród ogłoszeń pojawiły się też życzenia dla jubilata od weterana Hilarego Cieszkowskiego[190]. W numerze

[184] „Czas" 1879, nr 217, s. 2.

[185] „Czas" 1879, nr 219, s. 2; w kolejnym numerze [„Czas" 1879, nr 220, s. 2] informowano o przyjeździe pisarza Iwana Turgieniewa; inni literaci rosyjscy zdecydowali się nie brać udziału; polonia z Petersburga wystosowała adres, który miał przywieźć do Krakowa ich delegat, Włodzimierz Spasowicz.

[186] „Czas" 1879, nr 220, s. 2.

[187] Napoleon Feliks Żaba herbu Kościesza (1803-1885) – publicysta i podróżnik, emigrant po upadku powstania listopadowego, odbywał podróże do Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Australii i Nowej Zelandii, profesor i rektor uniwersytetu w Buenos Aires, więcej w: S. Zieliński, *Żaba Napoleon Feliks*, [w:] *Mały słownik pionierów polskich kolonialnych i morskich : podróżnicy, odkrywcy, zdobywcy, badacze, eksploratorzy, emigranci - pamiętnikarze, działacze i pisarze migracyjni*, Warszawa 1933, s. 640-641.

[188] „Czas" 1879, nr 225, s. 2.

[189] „Czas" 1879, nr 228, s. 3.

[190] „Czas" 1879, nr 231, s. 2-6.

233, dwa dni później, znalazł się wiersz pochwalny dedykowany Kraszewskiemu, podpisany inicjałami S. B. i nadesłany „ z dalekich stron”[191]. Kolejne doniesienia dotyczą reakcji dzienników rosyjskich na obchody (ograniczonych i lakonicznych, nie wolnych od propagandy) oraz pochwały ze strony dzienników wiedeńskich[192].

Symbolicznym zakończeniem relacjonowania obchodów była informacja o wyjeździe Kraszewskiego z Krakowa do Wiednia 10 października – udał się tam, aby podziękować cesarzowi osobiście za odznaczenie go krzyżem komandorskim. Drugim punktem podsumowującym było podpisanie przez 40 artystów polskich, natchnionych wizytą na Wawelu i darem Siemiradzkiego dla miasta, aktu powołania Muzeum Narodowego. Podpisano go 6 października w domu radcy Konrada Wencla. Z tej okazji na zapoczątkowanie zbiorów Muzeum Narodowego inni artyści ofiarowali kolejne dzieła[193]. Powiązane z tym jest również zawiadomienie od jednego z obywateli miasta (Bożydara P.) o uczcie wydanej na cześć Siemiradzkiego, na której panowała rodzinna atmosfera i gdzie podniesiono też konieczność składania datków na Muzeum dr Adama Baranieckiego, organizującego wykłady dla kobiet[194].

Kolejna uroczystość to powiązanie tematu funeralnego z chęcią uczczenia wielkiego Polaka oraz jego wkładu w dziedzictwo kulturowe Ojczyzny. To ponowny pogrzeb polskiego historyka z XV w. – Jana Długosza. To wydarzenie zapoczątkowało otwarcie Panteonu w krypcie pod kościołem na Skałce. Połączony z tymi okolicznościami również był pierwszy w historii zjazd historyków, który szerzej opisany będzie w ostatnim rozdziale[195].

Skałka, świątynia pod pieczą zakonu Paulinów, słynie z kultu św. Stanisława – bowiem przyjmuje się, że tam został pozbawiony życia w wyniku konfliktu z królem Bolesławem Śmiałym. Na pamiątkę śmierci tego świętego, od czasów średniowiecznych, odbywa się uroczysta procesja. Najpierw rozpoczynała ją msza św. w katedrze wawelskiej, a potem pochód udawał się do kościoła na Skałce wraz z relikwiami świę-

[191] „Czas” 1879, nr 233, s. 2.

[192] „Czas” 1879, nr 234, s. 2,

[193] W „Czasie” wymienia się m.in. Karola Mullera (*Odwiedziny u Kochanowskiego),* Witolda Pruszkowskiego (*Rusałki*), Juliusza Kossaka (*Zygmunt August z Barbarą na polowaniu*), Bronisława Abramowicza (*Uczta Wierzynka*), Tadeusza Ajdukiewicza (*Portret Heleny Modrzejewskiej*), Wojciecha Kossaka (*Bitwa pod Somosierrą*).

[194] „Czas” 1879, nr 224, s. 2.

[195] „Czas” 1880, nr 105, s. 1-2; „Czas” 1880, nr 107, s. 2; „Czas” 1880, nr 114, s. 1-2; „Czas” 1880, nr 115, s. 1-2; „Czas” 1880, nr 112, s. 3; „Czas” 1880, nr 113, s. 2; „Czas” 1880, nr 114, s. 1; „Czas” 1880, nr 113, s. 1; „Czas” 1880, nr 112, s. 3; „Czas” 1880, nr 116, s. 2; „Czas” 1880, nr 116, s. 1-2.

tego i tam odbywało się kolejne nabożeństwo. W drodze powrotnej procesja zatrzymywał się w kościele św. Katarzyny na Kazimierzu oraz św. Jadwigi na Stradomiu. W uroczystości brali udział przedstawiciele duchowieństwa, władz miejskich, reprezentanci bractw i stowarzyszeń oraz wierni. Istniał też odrębny zwyczaj udawania się królów polskich w przeddzień koronacji z Wawelu na Skałkę, w celu uzyskania błogosławieństwa świętego patrona Polski. Obecnie procesja wyrusza z katedry wawelskiej na Skałkę, gdzie odbywa się główna msza[196].

W tymże kościele spoczęły szczątki doczesne fundatora XV-wiecznego kościoła, Jana Długosza, wielkiego czciciela wyżej wymienionego świętego. W XVIII w. podczas przebudowy grób został jednak zaprzepaszczony, a kości złożone tymczasowo w kostnicy w glinianym naczyniu. Potem zostały pochowane w krypcie, gdzie spoczywały aż do 1880 r., kiedy to z okazji 400-setnej rocznicy śmierci dziejopisa urządzono ponowny pochówek w odrestaurowanej krypcie. Pomysłodawcą już w 1876 r. był profesor Józef Łepkowski, który zlecił restaurację miejsca Teofilowi Żebrawskiemu. Ołtarz oraz nowy sarkofag (który stanął w pierwszej od wejścia niszy) na szczątki Długosza wykonała firma braci Trembeckich, a projekt wykonał Tomasz Pryliński. Równocześnie pojawiły się plany zorganizowania zjazdu powszechnego historyków ze wszystkich zaborów pod egidą krakowskiej AU. W styczniu 1876 r. na posiedzeniu Komisji Historycznej AU Józef Szujski przedstawił projekt zjazdu, połączony z ponownym pochówkiem Jana Długosza. Nad programem, oprócz Szujskiego, pracowali też Michał Bobrzyński, Franciszek Smolka[197] i Józef Łepkowski. Zatwierdzony został 2 maja 1878 r. przez walne zgromadzenie AU, a 10 stycznia 1880 przez jej zarząd[198].

W „Czasie" z 31 marca 1880 r. znalazła się odezwa AU z programem nadchodzących wydarzeń. Przeniesienie popiołów Długosza z urny do sarkofagu zaplanowano na 19 maja, miało to być połączone z nabożeństwem. Na dzień wcześniej zaplanowało posiedzenie AU. Aby szczególnie uhonorować pamięć dziejopisa, bardzo ważnym elementem obchodów został zjazd historyczny im. Jana Długosza, zaplanowany na 19-21 maja 1880 r., „mający na celu omówienie umieszczonych obok w osobnym programie

[196] *Procesja św. Stanisława*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 812; J. Smosarski, *Oblicza świąt*…, op. cit., s. 1167-176; J. Adamczewski, *Koronacje*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa*…, op. cit., s. 184-186; S. Dziedzic, *Skałka. Kościół i klasztor Paulinów w Krakowie*, Kraków 1999, s. 57-59.

[197] Franciszek Smolka (1810-1899) – prawnik, działacz tajnych organizacji niepodległościowych, polityk demokratyczny i liberalny, działacz społeczny, poseł do Sejmu Krajowego Galicji (1861-1869), poseł do austriackiej Rady Państwa (1867-1869, 1870-1893), więcej w: A. Bieńkowski, *Franciszek Smolka (1810-1899),* [w:] *Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX,* red. S. Askenazy i in., Warszawa 1901, s. 438.

[198] M. Rożek, *Panteon Narodowy na Skałce*…, op. cit., s. 80-86.

kwestyj naukowych, zdążających przedwszystkiem do porozumienia się w sprawach poszukiwania, gromadzenia, obrabiania i wydawania materiałów historycznych tak do dziejów politycznych, jak do dziejów oświaty, literatury i sztuki w Polsce"[199]. W odezwie podano do wiadomości, że zjazd odbędzie się w budynku na ul. Sławkowskiej[200], dla publiczności będą dostępne bezpłatne wejściówki, a wydarzeniu towarzyszyć będzie okolicznościowa wystawa[201]. Opublikowano także skład personalny komitetu gospodarczego. W programie przedstawiono wstępny plan: wybór prezesa i dwóch sekretarzy zjazdu, obrady w dwóch sekcjach (historyczno-literackiej oraz archeologii i historii sztuki), rozkład wystąpień prelegentów (przewidziany czas na dyskusję nad każdym z omawianych zagadnień) oraz kwestie regulaminowe[202].

Dnia 16 maja opublikowano pismo Józefa Łepkowskiego. Podkreślał w nim, że pomysł odnowienia krypty i przeznaczenie jej na groby zasłużonych powziął w 1878 r. i że w końcu, nakładem funduszu krajowego, udało się sfinalizować. Opisywał obecny stan krypty: skaliste podłoże zostało wyrównane, wnętrze przyjęło wygląd jednolitej katakumby z półkolistym sklepieniem z sześcioma bocznymi niszami i z przedsionkiem (powierzchni 250 m kw., mieszczącej 500-600 osób), z otynkowanymi ścianami pomalowanymi na kolor kamienia, zakratowanym oknem z szybą ozdobioną herbem Długosza (Wieniawa), ołtarzem kamiennym w stylu romańskim. Kierownikiem restaurowania tego miejsca był Teofil Żebrawski. Drzwi drewniane wykonał w pracowni J. Kalisz, a dekorację malarską krypty Franciszek Matzke. Sarkofag Długosza, który powstał w pracowni braci Trembeckich (są autorami również ołtarza), umieścił Łepkowski w pierwszej od wejścia niszy – był to „skrzyniec wielki, z pińczowskiego kamienia, przypominający ów Zygmunta Starego, a gzemsowaniem tumby grobowiec Kazimierza Jagiellończyka"[203]. Z przodu wyryto napis w języku łacińskim, informujący o ponownym pochówku kości dnia 19 maja 1880 r. Inny, dłuższy opis, również po łacinie, wyryto na płycie z czerwonego marmuru i obramowano węgarami pochodzącymi z XV w. (z wizerunkiem godła ziemi kaliskiej, podobnym do herbu Wieniawa) – płyta stanowiła symboliczny nagrobek kronikarza w katedrze wawelskiej[204]. Dalej autor pi-

[199] „Czas" 1880, nr 74, s. 1.

[200] Potem przeniesiono obrady do Sukiennic.

[201] Sprawozdanie z tejże szerzej opisano w rozdziale czwartym tej pracy.

[202] „Czas" 1880, nr 74, s. 1.

[203] „Czas" 1880, nr 111, s. 1.

[204] Płyta oficjalnie została odsłonięta 15 maja 1880 r.: „Czas" 1880, nr 112, s. 3.

sma wspomina losy doczesnych szczątków kronikarza i kilka postaci z tym powiązanych: Maciej z Miechowa opisał pogrzeb Długosza, Szymon Starowolski zachował w swoich dziele *Monumenta* napis z XVII w. upamiętniający kronikarza (który zaniknął w XVIII w. przy przebudowie kościoła), Tadeusz Czacki w XVIII w. skarżył się Niemcowi Zollnerowi na temat braku nagrobku dla Długosza w katedrze wawelskiej (co Niemiec zapisał w swojej książce *Briefe uher Schleisen und Krakau*), Paulinów, którzy pod koniec osiemnastego stulecia umieścili kości w glinianym naczyniu, a na ścianie wykonali czarną farbą napis; także dziejopis Krakowa, Ambroży Grabowski[205], oraz Aleksander Przeździecki[206], wydawca dzieł Długosza, w XIX w. dopominali się o utworzenie godnego miejsca pochówku dla XV-wiecznego kronikarza[207].

W tym samym numerze informowano o medalach pamiątkowych, wykonanych przez Wacława Głowackiego, krakowskiego złotnika, na pamiątkę 400-setnej rocznicy śmierci Długosza. Na głównej stronie rękodzieła widniał profil kronikarza, nad którym umieszczono napis *Jan Długosz,* a pod nim gałązkę laurową. Na odwrocie wyryto otwartą księgę z napisem *Kronika*, otoczoną wieńcem laurowym. Obraz otaczały słowa *Pamiątka obchodu 400 let. rocznicy śmierci w Krakowie d. 19/5 1880* i herb Krakowa[208]. Medale były dostępne dla zainteresowanych do zakupu w pracowni Głowackiego na ul. Grodzkiej i u p. Kurnatowskiego w kantorze na Rynku Głównym. Cena za medal srebrny wynosiła 4 złr, za brązowe z połyskiem 1 złr 50 centów, a za metalowy 60 centów. Ogłoszenia o produkcie widniały w dziale reklamowym „Czasu"[209].

Następną wartą wspomnienia wzmianką jest umieszczony w *Kronice miejscowej i zagranicznej* ustęp o zaplanowanym przebiegu ponownego pochówku i pogrzebu Długosza. Plan prezentował się następująco: o 9:30 z krypty konserwator Łepkowski dobędzie szczątki XV-wiecznego historyka z dotychczasowego miejsca w krypcie i umieści je w metalowej trumience (w asystenturze kanonika ks. Ignacego Polkowskiego i przeora krakowskich Paulinów ojca Ambrożego Federowicza)[210]; nabożeństwo cele-

[205] Ambroży Grabowski (1872-1868) – historyk, księgarz, kolekcjoner, wydawca, zidentyfikował autora Ołtarza Mariackiego, prowadził księgarnię na Rynku Głównym 13, będącą miejscem spotkań pisarzy i uczonych, więcej w: *Grabowski Ambroży*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 254-255.

[206] Aleksander Przeździecki (1814-1871) – hrabia, historyk, wydawca źródeł historycznych, założyciel Bibliotekę Ordynacji Przeździeckich w Czarnym Ostrowie na Podolu, więcej w: A. Biernacki, *Przeździecki Aleksander Narcyz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986, s. 45-51.

[207] „Czas" 1880, nr 111, s. 1.

[208] Ibidem, s. 2.

[209] Ibidem, s. 6; „Czas" 1880, nr 112, s. 6.

[210] Ignacy Polkowski (1833-1888) – duchowny katolicki, historyk, archiwista, bibliograf, badacz życia i dorobku Mikołaja Kopernika, członek AU, więcej w: R. Bender, *Polkowski Ignacy*, [w:] *Polski Słownik*

browane przez bpa Albina Dunajewskiego rozpocznie się o godz. 10 w kościele na Skałce (z wystawioną trumną); na około 11:30 zaplanowano przejście konduktu żałobnego i złożenie trumny w nowym sarkofagu (z czego przez notariusza kapituły katedralnej zostanie spisany protokół). Członkowie AU i uczestnicy zjazdu wspólnie mieli się udać na nabożeństwo z sali Sukiennic, delegacje uniwersyteckie – z Collegium Iuridicum (ul. Grodzka), rada miejska – z ratusza. Straż pożarna i młodzież akademicka odpowiedzialna była za utrzymanie porządku[211].

W środę 19 maja redakcja opisywała świąteczny nastrój panujący w mieście dnia poprzedniego. Na dworcu kolejowym witani byli goście m.in. z Poznania, Wrocławia, Wiednia. Mieszkańcy Krakowa gościli wielu z nich w swoich domach. Namiestnik Alfred Potocki[212] zamieszkał w Pałacu pod Baranami – wziął udział w posiedzeniu AU oraz w wieczorze u prezesa Majera[213].

Ofertę dla przybywających miały ubogacić także zaplanowane przedstawienie *Długosz i Kallimach,* wystawione przez teatr amatorski w Teatrze Miejskim oraz dwie okolicznościowe wystawy z pamiątkami z czasów jagiellońskich oraz tych stricte związanych z Długoszem. O nich więcej zostało napisane w ostatniej części niniejszej pracy[214].

W nastrój wyjątkowych obchodów wprowadził czytelników felieton z numeru 112 z 19 maja. Autor, podpisany jako L. D., pokrótce przypomina biografię kronikarza i jego wkład w polską kulturę oraz odnosi się do zarzutów przeciwników środowisk konserwatywnych, jakoby wydarzenie miał być „tylko demonstarcyją dla zaśpiewania *Jeszcze Polska nie zginęła*". Stanowczo się temu sprzeciwiając podkreśla, iż: „Nic z polityką obchód ten niema wspólnego, demonstracya zwraca się zwykle przeciwko

Biograficzny, t. 27, Wrocław 1982-1983, s. 322-324; Ignacy Federowicz, później Ambroży Federowicz – imię zakonne (1836-1913) – duchowny zakonu paulinów, najpierw na Jasnej Górze, później w Krakowie, od 1879 r. przeor paulinów na Skałce, jeden z inicjatorów powstania krypty zasłużonych, więcej w: L. Nowak, *Federowicz Ignacy,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Wrocław 1989, s. 380.

[211] „Czas" 1880, nr 111, s. 2; 19 maja straż wspomagana była także przed straż ochotniczą ze Świątnik: „Czas" 1880, nr 113, s. 2.

[212] Alfred Józef Potocki (1817-1889) – arystokrata, właściciel ziemski w Łańcucie, minister rolnictwa (1867-1870) i premier Austrii (1870-1871), namiestnik Galicji (1875-1883), poseł na Sejm Krajowy Galicji (1863-1889), dożywotni członek austriackiej Rady Państwa, więcej w: J. Zdrada, *Potocki Alfred Józef,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 27, Wrocław 1983, s. 762-766.

[213] Do miasta przyjechali również wiceprezydent namiestnictwa, Filip Zaleski oraz marszałek krajowy hr. Ludwik Wodzicki. Z gości ze świata nauki w „Czasie" wymienieni zostali: prof. Richard Roepell i dr Jacob Caro z Wrocławia (goszczeni u Pawła Popiela i hr. Artura Potockiego); Józef Ignacy Kraszewski przybył z Drezna; prof. Antoni Małecki, prof. Zygmunt Węclewski z Lwowa; ks. Edward Likowski, ks. Władysław Chotkowski, historyk Kazimierz Jarochowski z Poznania; Wacław Szymanowski z Warszawy – to tylko niektórzy z gości przybyłych w tamtych dniach do Krakowa [„Czas" 1880, nr 112, s. 3].

[214] „Czas" 1880, nr 105, s. 2; „Czas" 1880, nr 113, s. 2; „Czas" 1880, nr 114, s. 1.

komuś, a tu gdy czcimy Długosza, daleką od nas myśl i intencya zaczepiania kogokolwiek. Nawet o najzawziętszych w nieprzyjaźni ku narodowi naszemu w dniu tym zapominamy, ale godzi nam się otwierając tę trumnę sprzed czterech wieków stwierdzić, że nic dla narodu nie ginie, co w wierze i prawdzie poczęte”[215].

Główny opis uroczystości z dnia 19 maja opublikowano dzień po tych wydarzeniach. W rubryce zatytułowanej *Obchód Jana Długosza* o godz. 9 wszyscy zainteresowani zgromadzili się prze wejściu do krypty na Skałce. W obecności dostojników kościelnych, przedstawicieli AU i UJ oraz prezydenta miasta, Józef Łepkowski wręczył oficjalne klucze do krypty przeorowi paulinów Ambrożemu Federowiczowi. Powiedział m. in.: „Jeśli na Wawelu królów zwłoki, u was krew św. Stanisława i otwarta dzisiaj katakumba dla tych wybranych, których przyszłość orzecze, że do miary Długosza dorośli”[216]. Akt przekazania kluczy i wyjęcia prochów Długosza z katakumby spisał ks. Polkowski, wszyscy zaś obecni zostali wzięci za świadków tej wiekopomnej chwili. Przeor przekazał na ręce Łepkowskiego podziękowania za dokonaną renowację krypty, mówiąc także, że „[…] prawdziwy to zaszczyt dla ubogich zakonników […], a gdzie modlitwa i strzeżenie reguły, tam pewność niezawodna. Oto zadatek, który daję w imieniu swego zakonu odbierając klucze do skarbu narodowego”[217]. Przy asyście straży pożarnej, otworzono łańcuch do podziemnej części kościoła. Autor sprawozdania podkreśla, że publiczność zachowała należyty spokój, a samego aktu wydobycia kości dokonano z namaszczeniem i powagą. Poniżej umieszczono tekst protokołu ks. Polkowskiego, który przybliżył czytelnikom więcej szczegółów. Po otwarciu glinianego naczynia, Józef Majer dokonał oględzin poszczególnych kości[218]. Jak pisano, „czynność dobywania kości i ich rozpoznania […] nie mniej była wzruszającą, a znać było bolesne wrażenie wśród zebranych, gdy skonstatowano, że niema czaszki Długosza”[219]. Na dnie naczynia z prochami znaleziono fiolkę z kartką, którą odczytano – było to przesłanie z 1792 r. o pochowaniu prochów kronikarza w dotychczasowym miejscu. Po przełożeniu prochów do trumienki ołowianej, uroczyście przeniesiono ją na katafalk do kościoła. Nabożeństwo odprawił bp Albin Dunajewski. Następnie kondukt żałobny przeniósł

[215] „Czas” 1880, nr 112, s. 1-2.

[216] „Czas” 1880, nr 113, s. 2.

[217] Ibidem.

[218] Kość biodrowa, 14 żeber, 18 kręgów szyjnych i grzbietowych, lewa łopatka, kość udowa prawa i lewa, kość goleniowa, piszczele, kość ramieniowa prawa i lewa, kość łokciowa prawa i lewa, kostka śródręczna i kilka niezidentyfikowanych kości.

[219] Ibidem.

trumnę (nieśli ją rektor i profesorowie uniwersyteccy) z powrotem do krypty. Biskup wygłosił mowę końcową, oddając straż nad kryptą przeorowi. Po zakończeniu złożenia kości w nowym miejscu, podpisany został akt pamiątkowy, który złożono w grobie. Po zakończeniu części oficjalnej, publiczność cisnęła się do środka pomieszczenia, aby oddać cześć kronikarzowi i zobaczyć obłożony wieńcami sarkofag. Przez kolejne trzy dni miejsce było otwarte dla zwiedzających. W terminie późniejszym o chęci jej zwiedzania należało uprzednio poinformować przeora[220].

Tytuł *Obchód Jana Długosza* pojawił się także w rubryce z numeru z 20 maja. W tejże do wiadomości publicznej podano treść aktu pamiątkowego złożonego w grobie Długosza, a także przebieg zjazdu historycznego[221].

W tym samym numerze widoczny jest już przesyt wydarzeniami poprzednich dni, przy jednoczesnym docenieniu ich wagi, gdyż w *Części literacko-artystycznej* zatytułowanej *Kronika niedzielna* znalazło się niniejsze stwierdzenie: „Tydzień jak długi zajęty Długoszem i dziennik jak długi zapełniony Długoszem; przedłużać Długosza aż do Kroniki Niedzielnej byłoby chyba za długo, a jednak obchód był tak pełen treści i istotnego znaczenia, że myśli od niego oderwać niepodobna […]”[222]. Przy tej jednak okazji nie zabrakło nawiązania do oponentów politycznych środowiska dziennika, mianowicie: „Dopiero co ukończony obchód odróżniał się od innych tem, że nie było w nim nic sztucznego, nic tendencyjnego, nic demonstracyjnego, nic fantastycznego, nic chorobliwego, nic osobistego. Nie mogły się tu nakarmić ani próżność, ani dyletantyzm, ani dworactwo, ani przesada, ani popularność ani admiracyja, ani fałszywy entuzyazm. Szło o rzecz – odbył się kongres historyczny na grobie historyka, który dziś nie może już pomóc, ani zaszkodzić konserwatystom lub tromtadratom”[223].

W przypadku opisów powyższych uroczystości, analogicznie do poprzedniego podrozdziału, możemy wyróżnić podobne elementy. Obszerne przygotowania i równie obszerne sprawdzania z przebiegu wzbogacane są opisami towarzyszących wydarzeń kulturalnych, które nie skupiają się jedynie na głównych osobistościach. Postać Długosza staje się motorem do rozwoju polskiej nauki i pierwszego w dziejach narodu zjazdu historyków, który jest równie mocno komentowany jak same uroczystości pochówkowe. W celebrowanie postaci Kraszewskiego wplątuje się Siemiradzki, który swoim

[220] Ibidem.

[221] „Czas” 1880, nr 114, s. 2.

[222] „Czas” 1880, nr 116, s. 1.

[223] Ibidem; autorem felietonu był Juliusz Mien.

spontanicznym, hojnym czynem kładzie podwaliny pod Muzeum Narodowe, i któremu także w gazecie poświęca się sporo uwagi. Ponadto nie brakuje wzmianek o publikacjach okolicznościowych i prezentowanych na łamach gazety artykułów, w tym przypadku historycznych i biograficznych, odwołujących się do głównych bohaterów uroczystości. Ogłoszenia reklamowe są jeszcze liczniejsze niż w przypadku wydarzeń funeralnych. Podobnie ze wzmiankami o reakcjach społecznych – te szczególnie liczne były w przypadku jubileuszu Kraszewskiego, co może podkreślać jego silną pozycję w ówczesnym świecie kulturalnym.

4.3. Świętowanie rocznic historycznych

W Krakowie doby autonomii galicyjskiej świętowano także ważne dla narodu rocznice historyczne[224]. Po pierwsze, były to jubileusze urodzin wybitnych Polaków – czterechsetna Mikołaja Kopernika (1873 r.) oraz stuletnie Adama Mickiewicza (1898 r.) i Juliusza Słowackiego (1909 r.). Po drugie, jubileusze wydarzeń historycznych – setny uchwalenia Konstytucji 3 maja (1891 r.) i wybuchu powstania kościuszkowskiego (1894 r.) oraz pięćsetlecie odnowienia UJ (1900 r.). Po trzecie, rocznice bitew – dwóchsetlecie wiktorii wiedeńskiej i pięćsetlecie zwycięstwa grunwaldzkiego. Te dwie ostatnie uroczystości będą omówione w niniejszym podrozdziale – ze względu na swoją doniosłość i zasięg ogólnokrajowy oraz rozmach w sposobie świętowania.

Kraków w szczególny sposób związany był z wyprawą wiedeńską. Król Jan III Sobieski, darzący miasto sympatią, uczynił z niego ośrodek koncentracji wojsk przed wyruszeniem pod Wiedeń, przebywających tam od końca lipca 1683 r. Sam król zamieszkał w pałacu w Łobzowie (lepiej utrzymanym niż rezydencja na Wawelu). Podczas przygotowań duży nacisk kładziono na aspekt religijny – Sobieski odwiedzał krakowskie kościoły z relikwiami polskich patronów i cudownymi wizerunkami maryjnymi. Przed samym wyjazdem szczególnie ważne były wizyta w katedrze i udział w mszy celebrowanej przez nuncjusza papieskiego Optiusa Pallaviciniego oraz modlitwa przez wizerunkiem Matki Bożej Piaskowej w kościele karmelitów bosych. Z tego ostatniego wyruszył pod Wiedeń, po drodze odwiedzając jeszcze klasztor kamedułów na Bielanach. Wcześniej otrzymał jeszcze od kapituły krakowskiej tzw. „tarczę wróżebną", prawdopodobnie dzieło renesansowe, przedstawiające zwycięstwo Konstantyna nad Maksencjuszem – a więc triumf chrześcijaństwa nad pogaństwem – co miało stanowić

[224] B. Wilk, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej…*, op. cit., passim.

dobrą wróżbę dla katolickiego króla walczącego przeciw muzułmańskim Turkom. Wieści o zwycięstwie przybyły do Krakowa 16 września. Trzy dni później bp Jan Małachowski odprawił nabożeństwo dziękczynne. Do miasta zaczęto zwozić łupy spod Wiednia. Sam król powrócił do miasta 23 grudnia, a główne uroczystości odbyły się cztery dni później. Pierwszą rocznicę bitwy również hucznie fetowano w mieście. Z biegiem lat odbywało się to coraz skromniej; wyjątkiem była setna rocznica. 200 lat po bitwie wiedeńskiej Kraków stał się ośrodkiem ogólnonarodowych obchodów, ze względu na autonomię i swoje historyczne znaczenie[225]. Oprócz tego świętowano także w zaborze pruskim, a w rosyjskim obchody zostały zakazane. Pomysł urządzenia centrum celebracji w Krakowie powstał przy okazji obchodów czterechsetnej rocznicy śmierci Jana Długosza. Powód ku temu stanowiły liczne pamiątki po Sobieskim zgromadzone w mieście, czy to wiedeńskie trofea (zgromadzone na Wawelu i w rezydencjach prywatnych) czy pomniki i portrety, a także sam sarkofag z ciałem króla, spoczywający w katedralnej krypcie św. Leonarda. Główne uroczystości trwały od 9-13 września 1883 r. i wszędzie miały podobny program. W Krakowie połączone były z dwiema innymi ważnymi dla społeczeństwa uroczystościami: koronacją obrazu Matki Bożej Piaskowej oraz jubileuszem pracy Jana Matejki[226].

Skrócone sprawozdania z posiedzeń komitetu organizacyjnego publikowane były w „Czasie". W rubryce *Uroczystości Sobieskiego* 25 sierpnia poinformowano o przyjęciu programu nachodzących wydarzeń. Poruszono też kwestię połączenia obchodów oficjalnych z uroczystością ludową – ostatecznie ustalono kompromis, na mocy którego w skład komitetu jubileuszowego weszli dwaj członkowie komitetu ludowego: Franciszek Homolacs i Juliusz Kossak[227], w ogólnym programie znalazła się uroczystość ludowa w Ogrodzie Strzeleckim, przy odsłonięciu tablicy na kościele Mariackim zaplanowano przemowę reprezentanta włościan, a komitet ludowy miał otrzymać od miasta subwencję w wysokości 500 złr. Opublikowany program prezentował się następująco:

[225] Dokładnie opisane w księdze pamiątkowej: *Na pamiątkę 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia 1683 r. …,* op. cit., passim.

[226] M. Rożek, *Tradycja wiedeńska w Krakowie*…, op. cit., s. 11-41; B. Wilk, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej…*, op. cit., s. 72-73; więcej o obchodach na terenie Galicji w: P. Sierżęga, *Obchody 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Galicji (1883 r.)…,* op. cit., passim,

[227] Juliusz Kossak (1824-1899) – malarz, rysownik, ilustrator, założyciel rodziny artystów i pisarzy, malował sceny z życia dworów szlacheckich, właściciel wilii Kossakówki, zaangażowany w życie kulturowe miasta, więcej w: *Kossak Juliusz,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 447.

11 września	12 września	13 września
9:00 – msza żałobna za spokój duszy króla Jana III Sobieskiego i bohaterów poległych pod Wiedniem i złożenie wieńców na sarkofagu królewskim; 11:00 – otwarcie i poświęcenie Muzeum Narodowego w Sukiennicach – przemówienie dyrektora muzeum Władysława Łuszczkiewicza; Otwarcie wystawy zabytków z czasów Jana III Sobieskiego (przemówienie Fryderyka Zolla, zastępcy przewodniczącego sekcji wystawy); 14:00 – powitanie na Błoniach delegacji włościańskich i uroczystości w Ogrodzie Strzeleckim[228]; 19:00 – przedstawienie teatralne Jan III pod Wiedniem autorstwa Władysława Anczyca.	8:00 – procesja z kościoła Karmelitów na Piasku na Wawel i nabożeństwo dziękczynne za zwycięstwo pod Wiedniem (kazanie ks. Józefa Pelczara) – wstęp tylko z legitymacją; 16:00 – odsłonięcie pomnika dłuta Piusa Welońskiego na kościele Mariackim – przemówienie prezydenta miasta i reprezentanta włościan – odśpiewanie psalmów i kantaty (muzyka Władysława Żeleńskiego, słowa Władysława Anczyca); Zmierzch – uroczyste oświetlenie miasta.	15:00 – odsłonięcie w Ogrodzie Strzeleckim pomnika Jana III Sobieskiego autorstwa Walerego Gadomskiego z fundacji Towarzystwa Strzeleckiego; W ciągu uroczystości rozdawanie przez młodzież akademicką pamiątkowych książeczek *Wspomnienie o Janie III Sobieskim królu polskim;* Karty wstępy na uroczystości 11 i 12 września wydawane do 9 września w biurze prezydenta miasta (godz. 9–12).

Tabela 4. Wstępny program obchodów 200-letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Krakowie w 1883 r., opublikowany w „Czasie”
Źródło: „Czas” 1883, nr 192, s. 2

W tym samym numerze dalej przedstawiono też program uroczystości ludowej z 11 września:

11 września
13:00 – zebranie delegacji włościańskich z Galicji w Barbakanie; pochód na Wawel i złożenie wieńców na nagrobku króla Sobieskiego i zwiedzanie Wawelu; wyruszenie pochodu na Błonia – przywitanie przez prezydenta miasta 14:00 – zebranie delegatów włościan krakowskich na pl. Matejki i wyruszenie na Błonia[229] – połączenie z pochodem z Wawelu; rozdawanie broszur i medali pamiątkowych; przemówienia; 17:00 – pochód z Błoń do Ogrodu Strzeleckiego; położenie pod pomnikiem Sobieskiego kamienia pamiątkowego z napisem, że „lud wiejski z całego kraju przybył do Krakowa na uczczenie jubileuszu Sobieskiego”; przemowa popularyzatorska o odsieczy wiedeńskiej; obraz z żywych osób, sztuczne ognie, przeźrocza.

Tabela 5. Program uroczystości ludowej z okazji 200–letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Krakowie w 1883 r., opublikowany w „Czasie”
Źródło: „Czas” 1883, nr 192, s. 2

[228] Dwa dni później za pośrednictwem gazety Towarzystwo Strzeleckie wyraziło zaskoczenie, że żaden z komitetów nie skontaktował się jeszcze w sprawie udostępnienia Ogrodu Strzeleckiego; analogiczna sytuacja wystąpiła odnośne Błoni, na użytkowanie których trzeba było mieć zezwolenie od władz wojskowych [„Czas” 1883, nr 194, s. 2].

[229] W numerze 202 (6 września) poinformowano, że zbiórka nastąpi pod kościołem wizytek i przez ul. Floriańską, Rynek Główny i Wiślną przejdzie w kierunku Błoni [„Czas” 1883, nr 202, s. 2].

Oprócz tego informowano o podziale komitetu ludowego na 6 sekcji: porozumiewania się z radami powiatowymi, przygotowującej pamiątki do rozdania dla ludu i przemówienia, budżetowej, artystyczno-pochodowej, kwaterunkowej i gospodarczej. Ponadto podano doniesienia o tworzeniu bramy triumfalnej u wylotu ul. Szewskiej – miała być oświetlona elektrycznie, z jednej strony ozdobiona popiersiem Sobieskiego, z drugiej wizerunkiem Matki Bożej Piaskowej, której koronacja w kościele karmelitów na Piasku zbliżała się także wielkimi krokami[230]. Ponadto komisja gospodarcza przytoczyła dane dotyczące darów od lokalnych przedsiębiorców dla przyjezdnych gości (chleb, wódka, piwo, placki z serem, woda sodowa). Dalej, oprócz informacji o kolejnym posiedzeniu komitetu, w numerze z 28 sierpnia, oznajmiono o fakcie wprowadzenia zniżkowych cen biletów w terminie od 30 sierpnia do 16 września na połączeniach kolejowych z Podwłoczysk, Brodów i Lwowa do Krakowa dla klasy II i III w połączeniach kolei galicyjskiej im. Karola Ludwika[231]. Kolejne wydanie gazety również donosi o zniżkowych cenach biletów, a o które u dyrekcji linii kolejowych zabiegał prezydent Ferdynand Weigel: zgodziły się nie tylko wspomniane już władze kolei galicyjskiej, ale też na wybranych trasach zniżki wprowadziły Pierwsza Węgiersko-Galicyjska Kolej Żelazna i Kolej Północna Cesarza Ferdynanda. Następne posiedzenie komitetu przyniosło modyfikacje do programu: m. in. włączono przedstawicieli gminy wyznaniowej żydowskiej do udziału w uroczystościach, na życzenie marszałka Zyblikiewicz zamieniono kolejnością otwarcie muzeum oraz wystawy historycznej, uchwalono 20 tys. egzemplarzy do rozdania podczas obchodów, a 5 tys. pozostawiono do dyspozycji prezydenta (w celu rozesłania do gmin, które wyraziły chęć ich otrzymania). Wzywano także komitet ludowy do ustalenia miejsca uroczystości ludowej, gdyż na tamten moment Towarzystwo Strzeleckie nie udzieliło pozwolenia na urządzenie ich w Ogrodzie Strzeleckim[232].

Jak podaje dziennik w numerze z 30 sierpnia, uroczystość ludowa została przeniesiona do ogrodów i na dziedziniec klasztoru oo. karmelitów na Piasku. Uzyskanie zezwolenia na dzierżawę terenu Błoni od władz wojskowych wziął na siebie sam prezydent miasta. Plakaty z programem uroczystości ludowej, za zezwoleniem policji, wywieszone zostały na ulicach miasta. Na kolejnym posiedzeniu komitet jubileuszowy powziął uchwałę, że na pochód 12 września także wydawane będą karty wstępu

[230] „Czas" 1883, nr 192, s. 2.

[231] „Czas" 1883, nr 194, s. 2.

[232] „Czas" 1883, nr 195, s. 2.

(w liczbie 5 tys.), a z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej na kościele Mariackim zostanie ustawiona specjalna estrada dla publiczności. Informowano też o planowanym odczycie popularyzatorskim o królu Sobieskim, organizowanym przez krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej w sali magistratu (9 września)[233]. Z okazji obchodów komitet wezwał do utworzenia straży obywatelskiej, która miała pilnować porządku podczas ich trwania. W Czytelni Akademickiej odbyło się zebranie młodzieży w celu naradzenia się, w jaki sposób wezmą udział w uroczystościach jubileuszowych[234]. Częścią obchodów było też poświęcenie gimnazjum im. Jana III Sobieskiego, zaplanowane na 3 września, ale ostatecznie przełożone na 4 września. Powodem była konieczność odprawienia przez bpa Dunajewskiego, który to miał poświęcić szkołę, w pierwotny dzień nabożeństwa dziękczynnego z okazji narodzin arcyksiężniczki Elżbiety Marii z dynastii Habsburgów. W uroczystości poświęcenia udział wzięli też hr. Badeni oraz prezydent Weigel; wydarzenie zakończyło się mszą św. celebrowaną przez biskupa w kościele kapucynów, z udziałem nauczycieli i młodzieży szkolnej[235]. Dalej, na posiedzeniu komitetu jubileuszowego dyskutowano nad porządkiem procesji z 12 września, a także odbyło się zebranie straży obywatelskiej, która miała utrzymywać porządek w czasie obchodów[236].

W dalszych relacjach z przygotowań „Czas" donosi m. in. o postawieniu przed Sukiennicami armaty z XVII w., należącej w przeszłości do Andrzeja Potockiego, a ówcześnie do Alfreda Potockiego z Łańcuta, który wypożyczył ją z okazji obchodów. Stojąc u wejścia muzeum, zwracała powszechną uwagę publiczności[237]. W rubryce *Sobiesciana* w numerze 200 znaleźć może odezwę komitetu ludowego w sprawie prośby o zgłaszanie planowanych darów w formie żywności do biura na ul. Wiślnej 7 do 5 września oraz ogłoszenie Towarzystwa Muzycznego o odbywających się próbach do śpiewu psalmu kantaty na uroczystość Sobieskiego[238]. Informowano też o postępach w budowie trybuny na odsłonięcie wspomnianej wyżej płaskorzeźby Piusa Welońskie-

[233] „Czas" 1883, nr 196, s. 2.

[234] „Czas" 1883, nr 197, s. 2.

[235] „Czas" 1883, nr 199, s. 3; „Czas" 1883, nr 200, s. 2; „Czas" 1883, nr 201, s. 3.

[236] „Czas" 1883, nr 200, s. 2; informacje o dokładnym miejscu, gdzie mogli zgłaszać się chętni umieszczono w numerze z 5 września (lokal Towarzystwa Technicznego, Rynek Główny 46 oraz na ul. Wiślnej 7) – była to też zachęta do zapisów, które nie szły tak szybko jak przewidywano [„Czas" 1883, nr 201, s. 2]; w numerze z 6 września redakcja wskazuje na to „że liczba wpisów dowiodła, że umiemy cenić znaczenie uroczystości narodowych" [„Czas" 1883, nr 202, s. 2].

[237] „Czas" 1883, nr 199, s. 3.

[238] „Czas" 1883, nr 200, s. 3-4.

go[239]. Komitet jubileuszowy uchwalił cenę miejsc na owej trybunie: od 80 centów po 2 złr. Powziął też decyzję o składaniu wieńców po nabożeństwie 11 września w kaplicy św. Krzyża i bpa Tylickiego, nie na sarkofagu Sobieskiego w krypcie św. Leonarda, ponieważ wydłużyłoby to cały proces ze względu na lokalizację tej ostatniej. Ponadto komitet ogłosił program procesji z okazji zwycięstwa wiedeńskiego na dzień 12 września z kościoła karmelitów na Piasku do katedry wawelskiej. Mistrzem ceremonii został radny Ludwik Zawiłowski[240]. Początek zaplanowano na godz. 7. Trasę pochodu (ul. Grodzka od Stradomia, południowa i wschodnia część Rynku, Szewska, Karmelicka, Podwale od kościoła kapucynów) zamknięto dla pojazdów. Zadanie utrzymania porządku spoczęło na straży obywatelskiej. O 7:30 zgromadzeni zebrani w kościele św. Anny mieli udać się do kościoła karmelitów, a stamtąd do katedry. Kolejność ustawienia reprezentantów władz, towarzystw i delegacji została ściśle ustalona, podobnie jak miejsca, które zająć mieli w katedrze. Dla publiczności posiadającej bilety wyznaczono wejście boczne między kaplicami Wazów i Zygmuntowską oraz miejsca w nawie południowej i w kaplicach[241]. W wydaniu z kolejnego dnia komitet ludowy oznajmił, że udział w uroczystości ludowej potwierdziły delegacje 14 powiatów. Towarzystwo Oświaty Ludowej potwierdziło termin bezpłatnego odczytu o wiktorii wiedeńskiej na 9 września; wyznaczonym miejscem była sala posiedzeń w magistracie, wygłosić miał go Julian Maciołowski, dyrektor towarzystwa[242].

Ostateczny, zmodyfikowany i połączony program głównych oraz ludowych uroczystości ukazał się 8 września. W większości program nie zmienił się w porównaniu do tego opublikowanego końcem sierpnia. 11 września zamieniono kolejnością otwarcie wystawy zabytków o Sobieskim oraz otwarcie Muzeum Narodowego. Kluczową zmianą w uroczystości ludowej była zamiana Ogrodu Strzeleckiego na ogród klasztoru karmelitów jako miejsca zakończenia pochodu z Błoni delegacji włościańskich. Novum było też dodanie do programu odsłonięcia tablicy na ścianie kościoła na Piasku jako

[239] „Czas" 1883, nr 201, s. 3; Pius Weloński (1849-1931) – rzeźbiarz, malarz, reprezentant nurtu klasycystycznego, twórca rzeźb architektonicznych, dekoracyjnych, nagrobków, portretów, autor m .in. pomnika Bohdana Zaleskiego na krakowskich Plantach, więcej w: *Weloński Pius*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 1037.

[240] Numer 205 podaje, że mistrz ma być przepasany biało-czerwoną szarfą; jego zastępcy – Wincenty Eminowicz, Gustaw Kaden, Adam Miłaszewski i Ludwik Marynowski – mieli nosić szarfę czerwoną – „Czas" 1880, nr 205, s. 2.

[241] „Czas" 1883, nr 202, s. 2.

[242] „Czas" 1883, nr 203, s. 2; Julian Maciołowski (1841-1921) – nauczyciel i dyrektor szkoły podstawowej na ul. Smoleńsk 5/7 w Krakowie (1873-1920), autor podręczników i słowników, działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego i Towarzystwa Oświaty Ludowej, więcej w: *Zgon dwu wybitnych obywateli miasta Krakowa*. „Nowości Illustrowane" 1921, nr 27, s. 4.

pamiątki ludowych obchodów zwycięstwa pod Wiedniem. 12 września dodano informację o ponowieniu wystawienia sztuki *Jan Sobieski pod Wiedniem* w teatrze, w przerwach uświetnioną muzyką ułożoną z okazji jubileuszu. Na 13 września uzupełniono plan o informację o muzycznych wydarzeniach towarzyszących odsłonięciu pomnika Sobieskiego autorstwa Walerego Gadomskiego[243]: koncercie muzyki wojskowej oraz występie chóru Towarzystwa Muzycznego. Oprócz tego w salach Towarzystwa Strzeleckiego wieczorem odbyć się miała uczta składkowa, a wcześniej zawody strzeleckie[244]. W tym samym numerze umieszczono dwie odezwy. Pierwsza z nich to wezwanie mieszkańców przez prezydenta do godnego zachowania podczas wydarzeń: przestrzegania ładu i porządku oraz przystrojenia domów w kwiaty i barwy narodowe. Druga z nich skierowana była przez komitet honorowej straży obywatelskiej do wszystkich członków tejże, obejmując podziękowania za zgłoszenia (oprócz służ mundurowych ok. 800 chętnych) oraz kwestie organizacyjne[245].

Wydarzeniem towarzyszącym głównym obchodom była koronacja obrazu Matki Bożej Piaskowej. „Czas" podaje, że nabożeństwa koronacyjne rozpoczęły się już 30 sierpnia nowenną i wystawieniem Najświętszego Sakramentu w kościele karmelitów, przybranym już uroczystymi chorągwiami[246]. 2 września odbyła się uroczysta procesja przeniesienia koron z Pałacu Biskupiego do kościoła karmelitów. W orszaku wzięli udział przedstawiciele bractw krakowskich oraz miejskich cechów. Korony złożone zostały w kaplicy cudownego obrazu, gdzie pozostały do dnia koronacji. Do miasta napływały z tej okazji liczne tłumy pielgrzymów, szacowano, że do miasta mogło przybyć nawet ok. 150 tys. przyjezdnych. Przybyli również m.in. biskupi obrządku unickiego wraz z własnym chórem (mający 6 września celebrować swoją mszę). Od 3 do 7 września nieustannie odbywały się nabożeństwa (nowenny, wotywa, nauki misyjne, litanie)[247]. Na dzień 6 września zaplanowano w kościele karmelickim nabożeństwo grekokatolickie celebrowane przez bp Jana Stupnickiego[248]. Poinformowano też

[243] Walery Gadomski (1833-1911) – rzeźbiarz, uczestnik powstania styczniowego, wykonywał posągi popiersia, grupy, medaliony, pomniki, autor m. in. pomnika Mikołaja Kopernika w gmachu PAN, Jana III Sobieskiego w Parku Strzeleckim czy Mikołaja Zyblikiewicza na pl. Wszystkich Św., więcej w: *Gadomski Walery,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 223.

[244] „Czas" 1883, nr 208, s. 3.

[245] „Czas" 1883, nr 204, s. 3.

[246] „Czas" 1883, nr 198, s. 2.

[247] „ Czas" 1883, nr 201, s. 2.

[248] Jan Saturnin Stupnicki (1816-1890) – przemyski bp greckokatolicki (1872-1890), dyrektor Galicyjskiej Kasy Oszczędności (1862–1872), więcej w: S. Stępień, *Stupnicki Jan Saturnin*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 45, Warszawa 2007, s. 168-171.

o przełożeniu godziny rozpoczęcia procesji 8 września – z 7 na 6, gdyż do programu włączono kazanie na rynku jednego z oo. jezuitów. Do miasta przybywało coraz więcej pątników (szczególnie ze Lwowa i Śląska). Nabożeństwa przygotowujące do koronacji odbywały się nie tylko w kościele, ale ze względu na dużą liczbę wiernych również na dziedzińcu klasztoru karmelitów oraz pod oknem kaplicy Matki Bożej od strony ul. Garbarskiej[249].

Artykuł *Koronacja cudami wsławionego obrazu Matki Boskiej na Piasku w Krakowie dnia 8 września 1883 r.* z numeru 204 jest sprawozdaniem z wydarzenia. Autor we wstępie wskazuje na doniosłość wydarzenia, którego uczestnicy mogli powiedzieć: „widziałem wielką pomiędzy wielkiemi chwilę w życiu narodu naszego, bo widziałem, że cały wierzy niewzruszenie, a kto tak wierzy, nie ugnie się, nie znikczemnieje, w proch nie rozsypie!"[250]. Procesja z rynku do kościoła karmelitów nie odbyła się z powodu rzęsistego deszczu, który „padał na ziemię naszą, przypominając łzy narodu całego, wylewane od stu lat z okładem"[251]. Mszę świętą celebrował bp Albin Dunajewski, a wzięli w niej udział reprezentanci duchowieństwa z różnych części ziemi polskich, jak i z różnych obrządków katolickich. Po przeniesieniu koron z kaplicy i ich poświęceniu, odprawione zostało nabożeństwo. Po nim procesja ponownie udała się do kaplicy Matki Bożej, gdzie ołtarz ozdobiony był kwiatami i adamaszkiem (obicie ścian zwieńczone orłami polskimi). Przy pieśni *Wesel się Królowo miła alleluja* biskup, ubrany w kapę katedralną z orłem polskim, ukoronował wizerunek Maryi z Dzieciątkiem. Po tym akcie w kościołach krakowskich rozbrzmiały dzwony. Biskup oraz całe obecne duchowieństwo rozpoczęło uroczystą modlitwę, zwieńczoną *Te deum laudamus*. Na końcu podpisano akt koronacyjny, umieszczony następnie w ołowianej puszce u stóp ołtarza – treść aktu opublikowana została w „Czasie". Sprawozdanie zakończono słowami: „Zaprawdę świetna pogoda rozradowałaby serca wszystkich, ale właśnie ta niepogoda stała się dokumentem pobożności ludu polskiego, który zniósł to wszystko z dziękczynieniem i nauczył wszystkich – jak swą żywą wiarę manifestować ma na zewnątrz. Deszcz leje, a on na bruku klęczy i modli się – błoto nie do przebycia, a on po uroczystości obchodzi kościoły miasta naszego, śpiewa radośnie i pobożnie, Panu Bogu ofiaruje wszystko…"[252]. Dalej w gazecie podkreślano wkład przeora karmelitów na

[249] „Czas" 1883, nr 202, s. 2.

[250] „Czas" 1883, nr 204, s. 3.

[251] Ibidem.

[252] Ibidem.

Piasku, ojca Romualda Kaczkowskiego, w doprowadzeniu do tego uroczystego aktu. Po koronacji przeor podejmował wszystkich najważniejszych gości, gdzie wznoszono toasty m. in. za Ojca Świętego i cesarza Franciszka Józefa, za obecnych duchownych i pobożny lud – w uczcie udział wzięło ok. 250 osób[253]. Co ważne, w uroczystościach koronacyjnych wziął udział generał zakonu karmelitów Angelo Savini z Rzymu, wyrażający się z wielkim uznaniem o pobożności ludności polskiej, widząc jej liczny udział w obchodach. Podczas koronacji służbę trzymała straż obywatelska, jak przy innych obchodach na taką skalę[254]. Po zakończeniu wydarzenia dziennik donosił o trudnościach organizacyjnych związanych z bardzo dużą liczbą wiernych przybyłych na koronację, szczególnie włościan. Często nie mieli oni zapewnionego zakwaterowania i musieli przebywać na zewnątrz w deszczową pogodę; noclegi w klasztorach i domach prywatnych często też pozostawiały wiele do życzenia. Jednak mimo to policja nie zanotowała żadnej interwencji związanej z przyjezdnymi włościanami, którzy pokornie znosili wszelkie niedogodności, co świadczyło o ich szczerej pobożności[255].

Wracając do odsieczy wiedeńskiej, na pierwszej strony gazety z 11 września znajduje się artykuł podkreślający znaczenie obchodów dla kultury zachodniej oraz chrześcijaństwa, wspominana jest bowiem bitwa, w której wojska polskie obroniły Europę przez innowierczymi najeźdźcami. Stąd też „wyjątkowo uroczysty nastrój, z jakim obchodzimy dwóchsetną rocznicę odsieczy Wiednia, jest dowodem i świadectwem nie tylko że należymy do Zachodu, ale że dziś bardziej niż kiedykolwiek wiemy i czujemy iż zupełnie z nim zespolenie jest naszą racją bytu […]'"[256]. Atmosferę oczekiwania na główne obchody opisuje też sprawozdanie z 2 strony tego samego numeru. Przyjezdni ze wszystkich terenów ziem polskich i ze wszystkich stanów przybyli w większości już wcześniej na uroczystości koronacyjne. W tych dwóch czynnikach, wierze i miłości do Ojczyzny, autor upatruje szansy na zjednoczenie się narodu. Relacjonowany jest proces przystrajania miasta w chorągwie i festony. Jedyny niepokój w sercach oczekujących na wydarzenia budziły chmury deszczowe nad miastem, które już uprzednio zakłóciły przebieg uroczystości koronacyjnych[257].

---

[253] Ibidem.

[254] „Czas: 1882, nr 199, s. 2; „Czas" 1883, nr 200, s. 2; „Czas" 1883, nr 201, s. 2.

[255] „Czas" 1883, nr 205, s. 1; o kwestii włościańskiej w obchodach więcej w: R. Stachura-Lupa, *Od postulatów do społecznej praktyki. Kwestia włościańska w programie krakowskich obchodów 200-lecia odsieczy wiedeńskiej (1883*), „Colloquia Litteraria" 2001, t. 30, nr 1-2, s. 27-44.

[256] Ibidem.

[257] „Czas" 1883, nr 205, s. 2.

W „Czasie" pojawiały się też informacje o publikacjach okolicznościowych i o pamiątkach rozprowadzanych z okazji obchodów. Nakładem krakowskiej księgarni Krzyżanowskiego wyszedł polonez jubileuszowy w 200-setną rocznicę odsieczy wiedeńskiej autorstwa Adama Wrońskiego[258]. Ta sama księgarnia oferowała też kilkanaście innych pozycji tematycznych, głównie historycznych, określane jako *Sobiesciana*[259]. W *Kronice lokalnej i zagranicznej* w numerze z 29 sierpnia widnieje wzmianka o tym, że sklepy wystawiły do sprzedaży mnóstwo pamiątek – medali, popiersi, pierścionków itp.[260]. Wydawnictwo Czytelni Ludowej zachęcało galicyjskie komitety do zakupu, oferując rabat, dzieła *Jan III życie i czyny oraz jego obrona chrześcijaństwa pod Wiedniem przeciw muzułmanom 1683 r.,* w wersji standardowej i skróconej, „najodpowiedniejszych dla inteligentniejszej młodzieży miejskiej, jako i osób starszych"[261]. To wydawnictwo oferowało też do zakupu broszury jubileuszowe z programem obchodów[262]. Na dochód zakupu obrazu Matejki sprzedawano *Pieśni o Sobieskim*[263].

Nie brakowało ogłoszeń powiązanych z obchodami. Ogniomistrz wielicki, Kazimierz Lenczowski, reklamował sztuczne ognie i ognie rzymskie (bez dymu), na wolne powietrze oraz do wnętrz, z okazji obchodów jubileuszowych dostępne po „najtańszych cenach"[264]. Swój pobyt w Krakowie ogłosił Wincenty Gostkowski, zegarmistrz działający w Genewie – przebywał w mieście, oferując do sprzedaży zegarki jubileuszowe – oglądać je i zamawiać można było w budynku administracji „Czasu"[265]. Ogłaszano też mieszkania do wynajęcia na czas uroczystości[266]. Na pokrycie kosztów koronacji obrazu karmelici w swojej zakrystii sprzedawali olejodruki i medaliki z wizerunkiem Matki Bożej Piaskowej. Obrazki można było też nabyć w punkcie sprzedaży pp. Kutrzeby

[258] „Czas" 1883, nr 192, s. 4; „Czas" 1993, nr 199, s. 4; Adam Wroński (1850-1915) – skrzypek, kompozytor, dyrygent i pedagog, pracownik Teatru Miejskiego, od 1875 r. założyciel orkiestry w uzdrowisku w Krynicy-Zdroju, więcej w: B. Chmara-Żaczkiewicz, *Wroński Adam*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, red. E. Dziębowska, t. 12, Kraków 2012, s. 271.

[259] „Czas: 1883, nr 193, s. 6; „Czas", nr 197, s. 4; „Czas" 1883, nr 199, s. 6; także księgarnia katolicka z Poznania polecała na łamach „Czasu" zakup książki Józefa Chociszewskiego o wyprawie wiedeńskiej w formie wydania jubileuszowego [„Czas" 1883, nr 194, s. 4].

[260] „Czas" 1883, nr 195, s. 2.

[261] „Czas" 1884, nr 198, s. 4.

[262] „Czas" 1883, nr 203, s. 4; „Czas" 1883, nr 204, s. 6.

[263] „Czas" 1883, nr 204, s. 8.

[264] „Czas" 1883, nr 192, s. 4.

[265] „Czas" 1883, nr 195, s. 3.

[266] Ibidem, s. 4.

i Murczyńskiego na Rynku Głównym[267]. Jubiler Wacław Głowacki oferował zainteresowanym srebrne i brązowe medale pamiątkowe z okazji koronacji i jubileuszu[268]. Artur Napierkowski tworzył drzeworyty na podstawie rysunku Juliusza Kossaka, z postacią Sobieskiego na koniu – w razie licznych zamówień drzeworytnik planował obniżyć cenę[269]. Z kolei w księgarni katolickiej Władysława Miłkowskiego sprzedawano na ul. św. Anny 2 obrazki z wizerunkiem Matki Bożej Piaskowej w nowej koronie autorstwa Jana Matejki[270]. Z kolei na ul. Szewskiej 17 u Teofili Pachulskiej nabyć można było wieńce jubileuszowe[271]. Kasper Molęcki, właściciel fabryki pierników, mieszczącej się na ul. Brackiej 5, reklamował specjalną, jubileuszową wersję pierników[272]. Stefan Zaczyński (właściwie Antoni Ryszard) polecał do zakupu w swoim sklepie na ul. Szewskiej kopii monet i medali z okresu panowania króla Sobieskiego[273]. Cukiernia Warszawska Adama Roszkowskiego, mieszcząca się na rogu Rynku i ul. Szewskiej, do każdego średniej wielkości pudełka cukierków gratis dodawała, w czasie trwania uroczystości, medal pamiątkowy z wizerunkiem warszawskiego pomnika króla Sobieskiego[274].

Sprawozdania z obchodów 200-letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej zaczęły ukazywać się w dzienniku od numeru z 12 września. Poprzedził je na pierwszej stronie tekst Michała Bobrzyńskiego, częściowo na temat tradycji obchodów wiedeńskich, ale znaczna część artykułu poświęcona została ocenie działań Polaków w celu odzyskania niepodległości. Autor krytyczne komentuje zbrojne zrywy narodowe, podczas których naród „szarpał się do orężnej walki bez planu, bez widoków, z rozpaczy", co wynikało z jego bezsilności. Bobrzyński, będąc reprezentantem środowiska konserwatystów, upatruje szansy na rozwój narodu w odwróceniu się od takich działań: „Przyszliśmy do przekonania, że jej [siły moralnej i fizycznej – przyp. aut.] szukać można nie tylko w narodowej armii, że ona jest we wszystkiem, że ona nawet w obecnych warunkach może być wielką i skuteczną, byle ją zebrać i rozwinąć. Znajdujemy ją w zdrowej części

[267] „Czas" 1883, nr 197, s. 4.

[268] „Czas" 1883, nr 199, s. 5.

[269] „Czas" 1883, nr 194, s. 3.

[270] „Czas" 1883, nr 201, s. 4.

[271] Ibidem.

[272] „Czas" 1883, nr 204, s. 6.

[273] Ibidem, s. 8.

[274] „Czas" 1883, nr 205, s. 6.

naszej dziejowej spuścizny, w kościele naszym i oświacie, w pracy ekonomicznej i ziemi, którą dzierżymy i której bronimy, w zgodzie naszej społecznej i karności, w poczuciu narodowem, popchniętem aż w najniższe warstwy”[275]. Uroczystości wiedeńskie mają naród utrwalić w jedności i zmotywować do pracy na rzecz utrzymania jego tożsamości.

Na stronach 1-3 gazety z 12 września w rubryce *Uroczystość dwóchsetletniej rocznicy zwycięstwa Jana III pod Wiedniem* opublikowano sprawozdanie z pierwszego dnia obchodów. Nabożeństwu żałobnemu w katedrze towarzyszyło posępne, bezsłoneczne niebo, co wedle autora stanowiło kontrast dla przybranego w chorągwie i kwiaty miasta oraz dla różnokolorowego licznego tłumu zgormadzonego na wzgórzu wawelskim. Szczegółowy opis najważniejszych uczestników zwieńczyło zdanie, że „nad tem zebraniem ze wszystkich części rozdzielonego narodu zdawały się unosić duchy królów, spoczywających w sklepach świątyni”[276]. Po nabożeństwie i złożeniu wieńców przy królewskim sarkofagu, tłum udał się do Sukiennic, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum Narodowego i towarzyszącej jej wystawy pamiątek z epoki Sobieskiego. Szczegóły przebiegu uroczystości otwarcia oraz samej wystawy przybliża rozdział czwarty niniejszej pracy[277]. W *Kronice miejscowej i zagranicznej* wymieniono kilka z osobistości przybyłych na uroczystość[278]. Dalej wspomniano o nabożeństwie odprawionym 9 września w katedrze dla włościan przybyłych z ks. Stanisławem Stojałowskim, gdzie kazanie wygłosił ks. kanonik Ignacy Polkowski[279].

Kontynuację sprawozdania z obchodu umieszczono w wydaniu z 13 września w rubryce o takim samym tytule jak dzień wcześniej. Opis skupił się na uroczystości ludowej z 11 września, mającej miejsce w godzinach popołudniowych. O godz. 14 w Barbakanie zgromadzili się przedstawiciele włościan z różnych powiatów – przywitał ich mową marszałek Zyblikiewicz. Jak pisano, zebrany tłum przedstawiał widok malowniczy, wspaniały i miły dla serc polskich. Przywitani zostali także muzyką orkiestry miejskiej w strojach krakowskich, następnie wyruszając pochodem w stronę Wawelu, gdzie delegaci złożyli wieńce na sarkofagu króla Jana III. Doceniono starania organizatorów, którzy podzielili delegacje włościan na trójki, w większości przyodziane w stroje

[275] „Czas” 1883, nr 206, s. 1.

[276] Ibidem, s. 2.

[277] „Czas” 1883, nr 206, s. 2; „Czas” 1883, nr 208, s. 2; „Czas” 1883, nr 211, s. 3.

[278] M. in. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, książąt Konstantego i Jerzego Czartoryskiego czy posłów sejmowych Józefa Wereszczyńskiego, Józefa Wernickiego, Stanisława i innych.

[279] „Czas” 1883, nr 206, s. 3.

ludowe. Równocześnie pod kościołem wizytek na pl. Biskupim zgromadzili się przedstawiciele włościan krakowskich, którzy przy dźwiękach muzyki krakowskiej w orszaku wyruszyli w stronę Błoni, wzbudzając entuzjazm mijanej ludności. Jak pisano, „]…] oczy śmiały się i napatrzeć nie mogły, a serca biły żywiej na widok tej młodszej, a tak dziarskiej braci. Wołano wciąż: Krakusy! Krakusy idą! a Krakusy czuli to, że wszystkie oczy na nich zwrócone i że powszechny wywołują podziw. […] szli z rozjaśnionym obliczem i podniesionem czołem. Wszakże to swoi tak ich witali"[280].

Dwa orszaki połączyły się na Błoniach. Jako pierwszy przemówił prezydent Krakowa. Potem nastąpiło przywitanie włościan z innych części kraju przez lud krakowski – mowę wygłosił włościanin z Mogiły, Władysław Kołodziejczyk. W odpowiedzi w imieniu delegacji ruskich wystąpił Jakow Kot z Oleska, Michał Ostrowski, przedstawiciel powiatów horodeckiego i rudeńskiego, oraz Hrykory Skabłyk z powiatu stryjewskiego, a wszyscy zostali przyjęci gromkimi oklaskami. Następnym punktem było przejście pochodu pod kościół karmelitów, gdzie kanonik Polkowski odsłonił na ścianie budynku tablicę pamiątkową, nieopodal słynnej stopki królowej Jadwigi. Napis brzmiał: *Dnia 11 września 1883 r. włościanie polscy zebrani w Krakowie, obchodzili uroczyście 200-letnią rocznicę odsieczy Wiednia przez Jana Sobieskiego*. Poczęstunek dla przybyłych odbył się w karmelickim ogrodzie klasztornym. Tam przemawiali członkowie komitetu ludowego Juliusz Kossak i Julian Maciołowski, podkreślając jednoczące, szczególnie ludność polską i ruską, znaczenie obchodów. Po zapadnięciu zmroku urządzono obraz z żywych osób pomysłu Walerego Gadomskiego – pod popiersiem króla na tle polskiego orła stanął lud polski: Krakowiak i Rusin spletli się w uścisku wyciągając dłonie ku obecnej publiczności. Inną atrakcją było podświetlone przeźrocze z wizerunkiem króla Sobieskiego na koniu. W oświetlonym ogrodzie odbyła się też zabawa taneczna, rozdane zostały pamiątkowe broszury i medale[281].

Dalej opisywano pochód z 12 września. Ludność najpierw zebrała się w kościele św. Anny, aby udać się do karmelitów, a następnie na Wawel, gdzie odbyło się nabożeństwo dziękczynne z kazaniem rektora UJ ks. Józefa Pelczara[282] w rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Pochód przeszedł wedle porządku zaplanowanego przez organizatorów, na

[280] „Czas" 1883, nr 207, s. 1.

[281] „Czas" 1883, nr 207, s. 2.

[282] Tekst kazania opublikowano w numerze 208 dziennika: „Czas" 1883, nr 208, s. 1; Józef Sebastian Pelczar (1842-1924) – bp pomocniczy przemyski (1899-1900), bp diecezjalny przemyski (1900-1924), założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, święty Kościoła katolickiego, rektor UJ (1882-1883), więcej w: T. Śliwa, *Pelczar Józef Sebastian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 547-550.

czele z biskupem i całym duchowieństwem. Jak relacjonowano, „wspaniały pochód połączył tę okazałość, bractw i cechów krakowskich z bogactwem strojów narodowych i oryginalnością ubiorów ludowych. […] Całość procesji przedstawiała wspaniały i jedyny w swoim rodzaju widok”[283].

Trzecim z kolei numerem, poświęconym w dużej mierze opisowi uroczystości, jest ten z 14 września. Ostatnim akcentem obchodów ludowych była uczta pożegnalna dla włościan na ul. Zwierzynieckiej, zorganizowana przez komitet 12 września. Dalej kontynuowano opis oficjalnych obchodów tego samego dnia. Ostatnim akcentem było odsłonięcie tablicy pamiątkowej dłuta Piusa Welońskiego na kościele Mariackim. Zbudowana z tej okazji trybuna pomieściła kilka tysięcy osób, obserwowano też wydarzenie z balkonu gmachu Sukiennic. Wedle szacunków na rynku zgromadziło się prawie 20 tys. osób. Oprawę muzyczną zapewnił chór Towarzystwa Muzycznego. Przemówił prezydent Weigel, określając płaskorzeźbę trwałym wyrazem wdzięczności za jubileusz i składając podziękowania artyście[284]. Po odsłonięciu draperii osłaniającej dzieło tłum zaczął skandować nazwisko Welońskiego, który wzruszony oklaskami ukłonił się publiczności. Biskup dokonał poświęcenia tablicy, potem przemawiał reprezentant włościan – Maciej Waligóra z Woli Justowskiej, a na zakończenie chór wykonał ułożoną przez Władysława Żeleńskiego kantatę. Obrzęd ten był „godnym epilogiem uroczystości jubileuszowych, które się odbywały przez dwa dni i wyryły się niezatartymi zgłoskami w sercach i pamięci uczestników i widzów”[285]. O zmroku rynek i okoliczne ulice zostały przepięknie oświetlone: z iluminacji wyróżnić można napis *Jan III* nad drzwiami frontowymi Hotelu Drezdeńskiego czy oświetlenie tablicy Welońskiego[286].

Dnia 13 września, kiedy to po dniach słoty, jak relacjonuje „Czas”, zaświeciło w końcu słońce, dokonano odsłonięcia pomnika Jana III w Ogrodzie Strzeleckim. Wykonany przez Walerego Gadomskiego z kamienia pińczowskiego, odznaczał się „niezwykłem prawie portretowem podobieństwem, klasyczną poprawnością stylu, tudzież tą siłą i energią tak właściwą postaci wielkiego bohatera”[287]. Umieszczony został na piedestale otoczonym kobiercem kwiatowym nieopodal cieplarni ogrodowej, która miała zostać nieco przesunięta, aby pomnik mógł stać na tle zieleni drzew. O godz. 16 uroczy-

[283] „Czas” 1883, nr 207, s. 2.

[284] Cała mowa została opublikowana w numerze z 16 września [„Czas” 1883, nr 210, s. 2].

[285] „Czas” 1883, nr 208, s. 1.

[286] Ibidem.

[287] „Czas” 1883, nr 209, s. 2.

stość odsłonięcia rozpoczęła się przemówieniem Józefa Majera, prezesa AU i honorowego członka Towarzystwa Strzeleckiego. Mówca wyraził wdzięczność organizacji za fundację pomnika, podkreślając, że nie brakuje im serca i rozwagi do służby narodowi. Reakcją były gromkie oklaski, a w ich akompaniamencie ks. Adolf Piwowoński[288], kapelan towarzystwa, poświęcił pomnik. Przy muzyce orkiestry miejskiej, śpiewacy Towarzystwa Muzycznego ponownie, jak dnia poprzedniego, wykonali kantatę Żeleńskiego. Po zakończeniu utworu mowę wygłosił kolejny członek honorowy towarzystwa, prezydent Weigel[289]. Na tym zakończyła się oficjalna część, a goście zgromadzeni w ogrodzie mogli cieszyć się muzyką graną przez dwie orkiestry. Po zmroku podświetlono monogram Jana III z płomyków gazowych, ogród rozświetlił też pokaz sztucznych ogni. O godz. 20 w sali na Strzelnicy zasiedli członkowie organizacji, zaproszeni delegaci innych towarzystw oraz m. in. goście honorowi: prezydent Weigel i prezes Majer. Po udanej biesiadzie, okraszonej wieloma toastami, uroczystość zakończyła się około północy[290].

Wydarzenia kulturalne organizowane w Teatrze Miejskim, a związane z obchodami także były przedmiotem zainteresowania redakcji dziennika, a bliżej opisane są w rozdziale czwartym[291]. Tuż po obchodach wiedeńskich jubileusz 25-lecia pracy artystycznej świętował Jan Matejko[292], a zjazd zorganizowało Koło Artystyczno-Literackie[293].

W „Czasie" nie zabrakło wzmianek o reakcjach społecznych z innych części ziem polskich na organizowane w Krakowie wydarzenia. Przytulisko Polskie w Wiedniu obchody wykorzystało do zaznaczenia swojej obecności i zwrócenia się z prośbą o fundusze na swoje funkcjonowanie, oferując do sprzedaży reprodukcje obrazu Walerego Eljasza Radzikowskiego pt. *Wjazd króla Jana III do Wiednia*[294]. To nie jedyne

[288] Adolf Piwowoński (1845-1893) – duchowny Kościoła katolickiego, wikariusz i kaznodzieja katedralny, więcej w: *Nekrolog k. Adolfa Piwowońskiego*, druk ulotny z 1893 r., Biblioteka Jagiellońska 224649 V Pe-Pf 396.

[289] Cała mowa opublikowana została dzień później, 16 września [„Czas" 1883, nr 210, s. 2].

[290] „Czas" 1883, nr 209, s. 2.

[291] Czas" 1883, nr 203, s. 3; „Czas" 1883, nr 204, s. 3; „Czas" 1883, nr 205, s. 3; „Czas" 1883, nr 209, s. 3.

[292] „Czas" 1883, nr 193, s. 3; „Czas" 1883, nr 199, s. 3; „Czas" 1883, nr 199, s. 3; „Czas" 1883, nr 200, s. 2; „Czas" 1883, nr 202, s. 2; „Czas" 1883, nr 205, s. 2; „Czas" 1883, nr 207, s. 2; „Czas" 1883, nr 208, s. 2; „Czas" 1883, nr 210, s. 2.

[293] „Czas" 1883, nr 194, s. 2; „Czas" 1883, nr 195, s. 2; „Czas" 1883, nr 201, s. 2; „Czas" 1883, nr 204, s. 3; „Czas" 1883, nr 209, s. 2; „Czas" 1883, nr 211, s. 2-3; „Czas" 1883, nr 212, s. 2-3.

[294] „Czas" 1883, nr 192, s. 4.

echo z Wiednia, bowiem w dzienniku opublikowano też list pasterski abpa wiedeńskiego z okazji odsieczy wiedeńskiej, Cölestina Josefa Ganglbauera, i program obchodów rocznicy w tymże mieście[295]. Gazeta francuska „La France" 16 sierpnia opublikowała artykuł o obronie Wiednia – w „Czasie" odniesiono się do tego dość krytycznie, komentując, że „piszą i drukują, co mogą i co wiedzą o odsieczy Wiednia i starają się choć gdziekolwiek wcisnąć tam Francuza"[296]. Z Wiednia nadesłał też list Antoni Dolleczek, porucznik artylerii, uzupełniając historyczne dane o wspomnianej powyżej armacie wystawionej przed Sukiennicami[297]. Komitet jubileuszowy lwowski ogłaszał w dzienniku rozprowadzane przez siebie medale pamiątkowe[298]. Wspomniane były też pokrótce programy obchodów m. in. w Pilznie, Nowym Sączu czy Poznaniu[299]. Kardynał Lodovico Jacobini nadesłał w imieniu Ojca Świętego do bpa krakowskiego telegram wyrażając podziękowania i przyjmując dar Matejki – obraz *Jan Sobieski pod Wiedniem*[300].

Intensywne dni przygotowań, a potem kilka dni różnorodnych uroczystości, podsumowano w dzienniku z 19 września: „dziś miasto, które się przez czas dłuższy roiło niezliczonemi tłumami przybyłych, przybrało znowu swoją codzienną postawę"[301]. Uroczystości koronacyjne mające charakter religijny, następnie obchody historyczne i następujące zaraz po nich jubileusz Jana Matejki oraz zjazd literatów i artystów złożyły się na wyjątkową atmosferę tych kilkunastu wrześniowych dni w Krakowie w roku pańskim 1883.

Tradycje grunwaldzkie w Krakowie są mocno zakorzenione – pierwszy obchód miał miejsce w listopadzie 1411 r., czyli rok po bitwie, kiedy król Władysław Jagiełło powrócił do Krakowa po starciach z Krzyżakami. Obchody świeckie były ściśle połączone z kościelnymi, a król złożył zdobyte na wrogach chorągwie w wawelskiej katedrze. Jagiełło ustanowił 15 lipca świętem narodowym i zalecił celebrowanie go w każdym miejscu w kraju. Od tamtego momentu rokrocznie z kościołów krakowskich wyruszały procesje do kościoła św. Jadwigi na Stradomiu, aż do 1794 r., kiedy po wkroczeniu Prusaków do miasta tradycja została przerwana, a podczas rządów austriackich ko-

[295] „Czas" 1883, nr 198, s. 2; „Czas" 1883, nr 199, s. 3.

[296] „Czas" 1883, nr 199, s. 3.

[297] „Czas" 1883, nr 203, s. 3.

[298] Ibidem.

[299] „Czas" 1883, nr 204, s. 3; „Czas" 1883, nr 207, s. 3; „Czas" 1883, nr 210, s. 2.

[300] „Czas" 1883, nr 210, s. 4.

[301] „Czas" 1883, nr 209, s. 3.

ściół św. Jadwigi został zniszczony. Mimo zakazu patriotycznych uroczystości, pamięć o Grunwaldzie pozostała niezatarta. Jan Matejko w 1878 r. namalował słynną *Bitwę pod Grunwaldem*, wywołując zainteresowanie wśród społeczeństwa polskiego we wszystkich zaborach, stając się inspiracją dla utworów literackich. Duży wpływ na odnowienie obchodów grunwaldzkich miał historyk i literat Karol Dubiecki[302], który w 1901 r. na łamach „Czasu" opublikował tekst na temat tradycji obchodów grunwaldzkich. Już rok później przyniosło to skutki, a celebrowanie rocznicy zostało wprowadzone w życie, póki co skromnie, choć już w skali ogólnonarodowej[303].

Apogeum powrotu do hucznego świętowania miało nastąpić w 1910 r. Z tej okazji powzięto wiele inicjatyw. Temat podjęła krajowa i polonijna prasa, organizowano odczyty, wydawano okolicznościowe publikacje, fundowano tablice pamiątkowe. Z inicjatywą zorganizowana obchodów 500-letniej rocznicy w Krakowie wystąpił literat i publicysta Kazimierz Bartoszewicz[304]. W połowie 1909 r. powołany został komitet, na którego czele stanął prezydent miasta Juliusz Leo[305], współdziałający z krajowym komitetem grunwaldzkim. Preludium do głównych obchodów było wmurowanie kamienia węgielnego i aktu fundacyjnego pomnika na pl. Matejki, który był darem Ignacego Paderewskiego[306]. Kwestia rocznicy stała się popularna nie tylko wśród ludności polskiej, ale również wzbudziła zainteresowanie w Europie i za Oceanem. Dla Polaków, szczególnie w Galicji, była to okazja do ugruntowania polskich tradycji i wzbudzenia świadomości narodowej, na co pozwalała autonomia galicyjska. Sprawa miała swoich zwolenników i przeciwników. W zaborze pruskim obawiano się potencjalnych represji. Obchody miały mieć charakter narodowy, jednak w wyniku trwającego konfliktu rosyjsko-niemieckiego, obawiano się, że przy okazji przyjmą też charakter polityczny – czczono

[302] Karol Marian Dubiecki (1828-1926) – historyk, sekretarz Rusi w Rządzie Narodowym powstania styczniowego, badacz dziejów polskich Sybiraków, więcej w: M. Janik, *Dubiecki Marian Karol* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, Wrocław 1990, s. 428-430

[303] A. Treiderowa, *Obchody grunwaldzkie w Krakowie (1410–1910)…,* op. cit., s. 3-9; B. Wilk, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej…*, op. cit., s. 57-59.

[304] Później z jego inicjatywy opublikowano księgę pamiątkową obchodów: K. Bartoszewicz, *Księga pamiątkowa obchodu pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem w dniu 15, 16 i 17 lipca 1910 r. w Krakowie…,* op. cit., passim.

[305] Juliusz Leo (1861-1918) – polityk, ekonomista, prawnik, prezydent Krakowa (1905-1918), Prezesa Koła Polskiego (1912-1915), twórca planu rozwoju przestrzennego Krakowa w latach 1907-1915 tzw. Wielkiego Krakowa, więcej w: C. Bąk-Koczarska, *Juliusz Leo - Twórca Wielkiego Krakowa*, Kraków 1986, passim.

[306] Ignacy Paderewski (1860-1941) – pianista, kompozytor, działacz niepodległościowy, mąż stanu i polityk, minister spraw zagranicznych (1919), więcej w: M. Perkowska, R. Wapiński, *Paderewski Ignacy Jan,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław 1979, s. 795-803.

bowiem rocznicę bitwy, w której starła się siła słowiańska i niemiecka, co mogło być wykorzystywane do celów propagandowych[307].

Jak obchody opisywano w „Czasie"? W wydaniu porannym z 14 lipca znajduje się notka, że biuro dziennikarskiego komitetu wykonawczego, na którego czele stał redaktor Michał Konopiński[308], swoją siedzibę miało na pl. Wszystkich Świętych 6. Przyjezdni dziennikarze, uprzednio zgłoszeni, mogli uzyskać tam plan obchodów, karty wstępu na uroczystości, zaproszenia i odznaki dziennikarskie (pióra), uprawniające ich do swobodnego poruszania się poza linią kordonową. Ponadto w „Czasie" znalazła się adnotacja, że Towarzystwo Szkoły Ludowej jako jedyne ma prawo do reprodukcji wizerunku pomnika konnego Jagiełły, którego odsłonięcie miało być głównym punktem obchodów. Poinformowano też o przyjeździe grup Węgrów i Słoweńców. Na uczestników obchodów czekała też kuchnia polowa akademickiego koła Towarzystwa Szkoły Ludowej przy ul. Żabiej (obecne Aleje Mickiewicza), składająca się z dwóch baraków: jadalnego i kuchennego. Ogłoszono również, wraz ze szczegółowym programem, mające trwać przez dwa dni (14 i 15 lipca) zawody Polskiego Związku Sokolskiego, będące częścią trwającego wtedy zlotu powszechnego. Dla członków tzw. Sokoła kuchnia polowa miała znajdować się obok Błoni. W prasie relacjonowany był też duży ruch na dworcu kolejowym: postój dla dorożek zastąpiły dwa pawilony kwaterunkowe, jeden dla grup zorganizowanych, drugi dla podróżujących prywatnie. Przywołane w tekście zostały grupy przyjezdnych, m. in. towarzystwo św. Rodziny z Częstochowy, koło kobiet z Kijowa czy wycieczka z Bytomia. Nie brakło też opisu dekoracji miejskich: kamienice i wystawy sklepowe ozdobione były na biało-czerwono lub biało-niebiesko, na witrynach sklepów stawiano popiersia Jadwigi i Jagiełły, czerwone kwiaty udekorowały Bramę Floriańską, a na magistracie zawisnął herb Krakowa. Zapowiadano też planowane przedstawienia teatralne o tematyce patriotycznej (*Konrad Wallenrod* w Teatrze Miejskim, *Kościuszko pod Racławicami, Królowa Jadwiga, Warszawianka, Wóz Drzymały* w Teatrze Ludowym)[309].

[307] B. Wilk, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej…*, op. cit., s. 59-61.

[308] Michał Konopiński (1855-1928) – dziennikarz, publicysta, współpracownik m. in. „Kurjera Lwowskiego" i „Nowej Reformy", od 1907 r. prezes oddziału Towarzystwa Dziennikarzy Polskich w Krakowie, więcej w: A. Kottówna, *Konopiński Michał* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław 1991, s. 561-563.

[309] „Czas" 1910, nr 314 [1], s. 1; „Czas" 1910, nr 315 [2], s. 8.

Ważnym elementem komunikatów organizacyjnych były publikowane programy obchodów. Prezentuje je poniższa tabela, w której znajdują się punkty uwzględnione w planie wydarzeń, wyróżnione przez redakcję „Czasu".

Dzień obchodów	Program	Numer „Czasu"
15 lipca	Nabożeństwo w kościele N. P. Maryi, o godz. 9 rano. Odsłonięcie pomnika Jagiełły o godz. 10:30 przed południem. Otwarcie wystawy jagiellońskiej o godz. 12 w południe. Festyn w parku Jordana, „Wóz Drzymały". Sokole zawody związkowe. Festyn w parku krakowskim. Wieczornica góralska. Raut w Starym Teatrze. Iluminacya, Wianki o godz. 8 wieczór. Walne zgromadzenie związku dziennikarzy polskich w redakcyi „Czasu" o godz. 5 po południu. Kwesta na weteranów. Wiec piekarzy. Kongres filatelistów.	nr 316, wydanie poranne
16 lipca	Zlot Sokolstwa Polskiego. Wiec oświatowy w Starym Teatrze o godz. wpół do 9 rano. Wiec piekarzy w Izbie rękodzielniczej o godz. 9 rano. Zjazd Eleuteryi [Towarzystwo Zupełnej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych "Eleuteria" – przyp. aut.] Zjazd Towarzystw „Gwiazda" [Stowarzyszenie Polskich Rękodzielników i Przemysłowców "Gwiazda]. Kongres filatelistów. Przyjęcie delegatów Towarzystw Strzeleckich. Koncert symfoniczny Towarzystwa Muzycznego.	nr 318, wydanie poranne
17 lipca	Uroczysty pochód: ustawienie pochodu o godz. 7 rano na Błoniach. Śpiew „Bogurodzico" i przemówienie X. bp Bandurskiego o godz. 8 rano. Wyruszenie pochodu z Błoń ulicami: Wolską, Podwalem, Dunajewskiego, Floryańską, Rynkiem (obok kamienia Kościuszki)), Grodzką na Wawel. Wiec kobiet po pochodzie w sali Rady Miejskiej (o godz. 13 w południe). Strzelanie premiowe Tow. Strzeleckiego. Festyn w Parku Jordana po południu. Kongres filatelistów. Bankiet dziennikarski wieczorem. Wiec młynarski po południu. Wielkie ćwiczenia sokole na Błoniach po południu	nr 320, wydanie poranne

Tabela 6. Programy obchodów grunwaldzkich w Krakowie w 1910 r. opublikowane w dzienniku „Czas" w dniach 15-17 lipca
Źródło: Czas 1910, nr 316 [1], „Czas" 1910, nr 318 [1], „Czas" 1910, nr 320 [1]

Na łamach gazety pojawiło się kilka artykułów historycznych. Zanim zostaną omówione teksty z lipca 1910 r., warto przytoczyć opracowanie *Rocznice Grunwaldu* historyka Karola Dubieckiego, opublikowane w częściach w numerach dziennika z 5, 6,

7 i 11 grudnia 1901 r., wspominane już powyżej[310]. Opowieść rozpoczyna się przytoczeniem relacji Jana Długosza o sytuacji po bitwie 15 lipca 1410 r. Po złupieniu obozu krzyżackiego, król zarządzić miał nabożeństwo dziękczynne. Starcie nie zakończyło walk z Krzyżakami, toczono dalsze walki m.in. pod Koronowem. Dopiero po uzyskaniu aprobaty zwycięstwa u Stolicy Apostolskiej, do której król Jagiełło wysłał poselstwo, wojska polskie mogły w pełni świętować swoją wiktorię. Oficjalne uroczystości odbyły się jednak w stołecznym Krakowie ponad rok po bitwie – w listopadzie 1411 r. Miały charakter religijny, król w orszaku pokutnym wyruszył z Niepołomic na wzgórze wawelskie, gdzie na katedralnym ołtarzu złożył trofea zdobyte na polu walki. Nie było turnieju ani innych ceremonii świeckich, za to w krakowskich świątyniach odbyło się wiele nabożeństw dziękczynnych. W późniejszym fragmencie autor przywołuje moment, w którym obchody świętowania zwycięstwa grunwaldzkiego zostały według tradycji ustanowione: książę Janusz mazowiecki po bitwie miał podejść do polskiego władcy i powiedzieć: „Ten dzień sławy i ja i wszyscy potomkowie moi, corocznie święcić i jak najuroczyściej obchodzić będziemy”[311]. Od tamtej pory rokrocznie w państwie celebrowano zwycięstwo grunwaldzkie. Przez wieki szczególną rolę odgrywał aspekt religijny świętowania. Ważnym dla nich miejscem, oprócz katedry wawelskiej, był wspomniany przez historyka kościół św. Jadwigi Śląskiej, ze względu na nawiązania do królowej Jadwigi Andegaweńskiej, małżonki króla Jagiełły, która jeszcze za swojego życia miała przewidzieć klęskę i upadek Krzyżaków. Po rozbiorach Polski celebracja wiktorii grunwaldzkiej została zakazana przez Prusaków, a król Wilhelm II chciał wznieść na polach bitwy pomnik wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena. Według Dubieckiego Prusacy przyznali się tym samym do „spadkobierstwa ducha krzyżackiego”[312]. Cały artykuł ma charakter antyniemiecki, bowiem oprócz słów o spadkobierstwie, znaleźć można w nim takie określenia jak „polityka krzyżacka [była] zdobywcza, niechrześciańska, w całej rozterce z zasadami wiary i moralności” (usprawiedliwiając konieczność walki Polaków z zakonem) czy „Prusacy stali się panami starej stolicy Piastów i Jagiellonów […] w ten sposób w jaki państwo swoje budowali: ubiegli podstępem, chytrością” (w kontekście wzięcia udziału Prus z rozbiorach Polski)[313].

[310] „Czas” 1901, nr 280 [2], s. 1; „Czas” 1901, nr 281 [2], s. 1; „Czas” 1901, nr 282 [2], s. 1; „Czas” 1901, nr 285 [2], s. 1-2.

[311] „Czas” 1901, nr 285, [2], s. 1.

[312] Ibidem.

[313] „Czas” 1901, nr 281 [2], s. 1; „Czas” 1901, nr 285 [2], s. 2.

O „krzyżackim spadkobierstwie" opowiada też Kazimierz Morawski[314] w artykule *1410-1910* opublikowanym w wieczornym wydaniu „Czasu" z 14 lipca 1910 r. Historyk twierdzi, że Prusacy, dzięki kontynuowaniu polityki krzyżackiej, stali się jedną z europejskich potęg. Podkreślając ucisk ze strony pruskiej wobec narodu polskiego, autor pisał: „pod zaborem krzyżackich spadkobierców kurczy się polska ziemia, ale kurcząc się rodzi odmianę nowej polskiej duszy, na wskroś polską i wierną ideałom Grunwaldu, jak nigdy w ubiegłych wiekach, wolną od przywar, jakie ją zachwaściły w pogrunwaldzkich stuleciach […], zbrojną w rządność i zmysł organizacji, którego nam zawsze brakowało, a którego dziś zaczynają potomkowie Krzyżaków zazdrościć wnukom rycerzy spod Grunwaldu"[315]. Morawski uważa, że paradoksalnie, w wyniku utraty niezależności państwowej, polski naród może się na nowo odrodzić. W dalszym fragmencie prognozuje, że wprowadzenie kulturkampfu wytworzyło postawę „chłopa patrioty", sprawiając, że społeczeństwo polskie stało się bardziej świadome. Ponadto podkreślił, że „polska" dusza składa się z trzech pierwiastków – oprócz polskiego również litewskiego i ruskiego, czego dowodem jest wspólna historia. W kolejnej części historyk przypomina zasługi Władysława Jagiełły dla uniwersytetu krakowskiego – ponowne ufundowanie uczelni w 1400 r. oraz datki materialne na rzecz akademii, którą nazywa „najdostojniejszą, a dotąd żywą relikwią epoki jagiellońskiej[316].

W tym samym numerze prof. Wiktor Czermak[317] opublikował esej *Dziejowe znaczenie Grunwaldu*. Tekst ma charakter pochwalny dla Jagiełły i jego wojsk. Autor opisuje, że Polacy dwukrotnie stawiali opór niemczyźnie – najpierw uczynił to król Bolesław Chrobry, a potem Władysław Jagiełło, co było obroną nie tylko państwa polskiego, ale też całej Słowiańszczyzny. Przywołując bitwę pod Grunwaldem, historyk ocenia, że strona litewska zawiodła, a wojsko polskie ocaliło Litwę. a co za tym idzie – uchroniło unię tych dwóch krajów, która dodatkowo umocniona została niedługo po wydarzeniach grunwaldzkich – w Horodle w 1413 r. Ponadto w kilkaset lat Polska, na kanwie zwycięstwa grunwaldzkiego, wytworzyła niezniszczalną kulturę, która pomaga narodowi prze-

[314] Kazimierz Morawski (1852-1925) – filolog klasyczny, historyk, profesor i rektor UJ (1906-1907), prezes PAU (1918-1925), kandydat na urząd Prezydenta RP (1922), więcej w: M. Plezia, *Morawski Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 730-733.

[315] „Czas" 1910, nr 315 [2], s. 1.

[316] Ibidem.

[317] Wiktor Czermak (1863-1913) – historyk, profesor UJ, członek Komisji Historycznej AU, więcej w: M. Wierzbicka, *Czermak Wiktor* [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 95.

trwać okres braku państwowości[318]. Pod tekstem prof. Czermaka znalazł miejsce artykuł innego z badaczy, Augusta Sokołowskiego[319], pt. *Po bitwie*. Opisuje on zaistniałą po starciu propagandę krzyżacką, która miała umniejszyć znaczenie zwycięstwa Jagiełły. Zakonnicy zarzucali królowi nieznajomość kultury zachodniej, który według nich mylnie odczytał ofiarowanie mu dwóch nagich mieczy jako zniewagę. Ponadto zarzucali stronie polskiej użycie w walce oddziałów pogańskich (Tatarów osiedlonych na Litwie walczących u boku księcia Witolda). Król odeprzeć miał obydwa zarzuty: obraźliwe były słowa, które skierowali do niego heroldowie, którzy przynieśli miecze[320], a Krzyżacy w swoich szeregach również mieli przedstawicieli ludów niechrześcijańskich (Jazygów, Kumanów i Bośniaków)[321].

Prócz artykułów historycznych, w dzienniku ukazywały się w tych dniach teksty literackie związane tematycznie z bitwą pod Grunwaldem. W numerze z 14 lipca opublikowano fragment nut i słów *Bogurodzicy*, którą rycerze polscy mieli śpiewać przed bitwą[322]. W tym samym wydaniu ukazał się wiersz *Zbroja Zawiszy* Kazimierza Przerwy-Tetmajera[323]. Zawisza Czarny z Garbowa był jednym z najsłynniejszych rycerzy walczących na polach Grunwaldu – wiersz poety opisuje przygotowanie zbroi dla wojownika na tę walkę. Tuż obok wiersza Tetmajera znalazł miejsce fragment *Hedvigis* Stanisława Wyspiańskiego, mówiący o szczególnej roli królowej Jadwigi w dziejach Polski: „Ty dla tej Polski będziesz perłą […], będziesz dla Polski złotą różą […], jeszcze ten naród w litości na ciebie o łzach twoich dziecka nie zapomni"[324]. Ukazały się również polecenia innych wydawnictw[325].

---

[318] „Czas" 1910, nr 315 [2], s. 1-2.

[319] August Sokołowski (1846-1921) – historyk, badacz dziejów nowożytnych Polski oraz okresu powstań narodowych, prof. UJ, poseł do austriackiej Rady Państwa (1880-1890), więcej w: U. Perkowska, *Sokołowski August*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 40, Warszawa 2000, s. 117-120.

[320] Miały one brzmieć: „Nie zwlekaj, spiesz się do bitwy, oto przynosimy ci dwa miecze, abyś mógł się lepiej bronić!".

[321] „Czas" 1910, nr 315 [2], s. 2.

[322] Ibidem, s. 1.

[323] Ibidem; utwór ten opublikowany został w siódmym tomie *Poezji* Kazimierza Przerwy-Tetmajera w 1912 r., w „Czasie" pojawił się więc o 2 lata wcześniej.

[324] „Czas" 1910, nr 315 [2], s. 2.

[325] M. in. druga księga poematu epickiego *Bellum Prutenum* Jana z Wiślicy w przekładzie Karola Mecherzyńskiego, w którym autor opisał przebieg bitwy pod Grunwaldem [„Czas" 1910, nr 315 [2], s. 2.]; w numerze wieczornym z 14 lipca znalazła się również cała rubryka poświęcona publikacjom naukowym oraz popularnonaukowym o tematyce grunwaldzkiej, które ówcześnie znaleźć można było w księgarniach: najważniejszymi z nich, polecanymi przez redakcję „Czasu" były: dwutomowe wydawnictwo Antoniego Prochaskiego *Król Władysław Jagiełło* (Kraków 1908), *Grunwald i Beresteczko* Stanisława Smolki (Kraków 1910), *Grunwald* Wiktora Czermaka (Lwów 1910), *Grunwald* Aleksandra Czołowskie-

Wyjątkowym fragmentem, który także można zaliczyć do grona publikacji literackich, jest list Henryka Sienkiewicza przesłany do prezydenta Krakowa (9 lipca 1910, Paryż). Autor *Krzyżaków* z żalem zawiadamiał, że z powodu choroby osobiście nie może stawić się na tak ważnych dla niego osobiście uroczystościach. Zapewnił jednak o duchowym włączeniu się w celebrowanie tej ważnej rocznicy, a ponadto przesłał na ręce prezydenta ofiarę 300 koron na inicjatywę Daru Grunwaldzkiego[326].

Warte przytoczenia są dwa wywiady, które ukazały się w „Czasie" w wieczornym wydaniu z 14 lipca. Bohaterem pierwszego z nich był fundator pomnika grunwaldzkiego, Ignacy Paderewski. W rozmowie z reporterem[327], słynny polski pianista podkreślał swoje znużenie pracą, ale jednocześnie wielką radość z dzieła, które za jego przyczyną miało zostać odsłonięte uroczyście 15 lipca. Myśl o jego ufundowaniu pojawiła się u artysty już 30 lat wcześniej, z powodu „uwielbienia jeszcze z lat dziecinnych dla dziejów tego wielkiego panowania, z którem się zeszedł Grunwald"[328]. Fundator zadowolony był z dzieła twórcy pomnika, Antoniego Wiwulskiego[329], i spuentował swoją wypowiedź słowami „jestem szczęśliwy". Reporter w swojej relacji złożył hołd dla wielkiego człowieka i artysty, którego doniosłe dzieło jest wyrazem największej miłości do Ojczyzny[330]. Kolejnym z wywiadów jest rozmowa z pełnomocnikiem fundatora, Tadeuszem Jentysem, zwanym przez reportera[331] „duszą bezimiennych trudów". Opisane zostały bowiem trudności związane z realizacją pomnika, na którego wykonanie Wiwulski miał niespełna dwa lata. Paryskie środowisko artystyczne, tam bowiem powstawał pomnik, wypowiadało się pozytywnie na temat pracy twórczej polskiego artysty[332]. Mimo że na odsłonięcie posąg konny króla Jagiełły miał być jedynie w formie gipsowej (figu-

---

go (Lwów 1910), *Polska i Krzyżacy* Czesława Pieniążka (Lwów 1910), *Pamiątka Grunwaldzka* Henryka Pachońskiego (Kraków 1910). Nie brakło również przestrogi przed wydawnictwami mniej wartościowymi, m. in. *Grunwaldowi* Kazimierza Królikowskiego zarzucano słaby styl języka, a *Wojnie z Niemcami* Stanisława Tomaszewskiego błędy historyczne [„Czas" 1910, nr 315 [2], s. 4].

[326] „Czas" 1910, nr 320 [1], s. 1; Darem Grunwaldzkim została nazwana inicjatywa zorganizowana przez Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej, której celem było zbieranie funduszy na polskie szkolnictwo kresowe.

[327] Reporter oznaczony został jako *Sdl.*

[328] „Czas" 1910, nr 315 [2], s. 2.

[329] Antoni Wiwulski (1877-1919) – architekt i rzeźbiarz, autor m.in. pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie (1910) i pomnika Trzech Krzyży w Wilnie (1916), więcej w: *Wiwulski Antoni*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 1053.

[330] „Czas" 1910, nr 315 [2], s. 2.

[331] Reporter został podpisany jako *Aut*.

[332] Według informacji zawartych w dzienniku, na jednej z późniejszych wystaw Salonu Paryskiego miał znaleźć się, obiecany im przez Antoniego Wiwulskiego, odlew figury króla Jagiełły.

ry pomnika z założenia miały być odlane z brązu), to i tak zdołano w większości zrealizować projekt. Odlewami postaci zajęła się francuska firma Malleset. Granitowy cokół wykonała firma Le granit z Abainville – w pracach brał udział Polak Jan Szczudłowski, który miał wykonać na nim napisy. Figury oraz cokół zostały przewiezione koleją do Krakowa, a nad montażem na wybranym miejscu, pl. Matejki, czuwał architekt Jan Sas-Zubrzycki[333]. Jentys podkreślał duże zaangażowanie wszystkich wymienionych osób, dzięki którym pomnik mógł zostać odsłonięty w Krakowie już na 500-lecie bitwy pod Grunwaldem[334].

Po opublikowanych wywiadach przywołane zostało wydarzenie położenia kamienia węgielnego pod pomnik, które odbyło się 2 kwietnia 1910 r. na pl. Matejki[335]. Sam pomnik został dokładnie opisany w dzienniku dzień później. W sekcji zatytułowanej *Pod pomnikiem Jagiełły,* przedstawiono jego wymiary (cokół wysoki na 12,5 m z czerwono–niebieskiego granitu, 300 tys. kgm ciężaru), zostały scharakteryzowane postaci (posąg konny króla Jagiełły, cztery grupy rycerskie – książę Witold z ciałem Wielkiego Mistrza od frontu, po prawej stronie rycerze polscy, po lewej Litwin z surmą i jeńcem krzyżackim, od tyłu postać oracza–kmiecia), herby (na ścianach bocznych i tylnej herby Korony, Mazowsza, Litwy, Żmudzi, czesko–morawski i ruski) oraz napisy (*Grunwald* od frontu, po bokach daty *1410-1910* oraz napis *Praojcom na chwałę, braciom na otuchę)*. Powyżej tekstu umieszczono również szkic wykonany według projektu pomnika[336].

Dużo miejsca poświęcono samym sprawozdaniom z obchodów. W przeddzień głównych uroczystości odbył się wiec akademicki na uniwersytecie ku uczczeniu rocznicy grunwaldzkiej, na którym zachęcano młodzież do uczestnictwa w niedzielnym pochodzie. Wiec przeniósł się na dziedziniec Wawelu, a potem młodzież złożyła wieniec na nagrobku króla Jagiełły. Następnie pochód udał się pod Grand Hotel, gdzie zakwaterowany był Paderewski, w celu złożenia hołdu fundatorowi pomnika. Po trzykrot-

[333] Jan Sas-Zubrzycki (1860-1935) – architekt, teoretyk architektury, konserwator sztuki, założyciel Towarzystwa Rękodzielników Polskich „Gwiazda" (1898 r.), członek AU, więcej w: J. Wowczak, *Jan Sas-Zubrzycki. Architekt, historyk i teoretyk architektury*, Kraków 2017, passim.

[334] „Czas" 1910, nr 315 [2], s. 2.

[335] Poświęcenia dokonał wtedy ks. Juliusz Drohojowski, kanonik kapituły wileńskiej; przy wydarzeniu byli ponadto obecni: fundator Ignacy Paderewski i jego małżonka Helena z baronów Rozenów, rzeźbiarz Antoni Wiwulski, architekt Jan Sas-Zubrzycki, prezydent miasta Juliusz Leo, pełnomocnik fundatora Tadeusz Jentys oraz Stefan Jentys i Wiktor Czermak, profesorowie UJ [„Czas" 1910, nr 315 [2], s. 2].

[336] „Czas" 1910, nr 317, [2], s. 1.

nych owacjach, w większości młodzież rozeszła się, jednak na ulicach pozostała grupa hałasujących ludzi, co spowodowało interwencję policji[337].

Główne obchody przypadły na dzień 15 lipca. Pierwszym ważnym wydarzeniem było nabożeństwo w kościele Mariackim[338], odprawione przez bpa archidiecezji lwowskiej Władysława Bandurskiego[339]. Wygłosił on płomienne kazanie o wadze zwycięstwa grunwaldzkiego dla narodu polskiego, z którego Polacy powinni czerpać wskazówki na przyszłość. Świątynia była wypełniona po brzegi, tłumy zgromadziły się również poza nią[340]. Jak informuje dziennik, wielu ludzi posiadających karty wstępu na uroczystość musiało pozostać poza kościołem, ponieważ wielu uczestników przybyło wcześniej, zajmując ich miejsca w świątyni. Podczas mszy św. za oprawę muzyczną odpowiadali członkowie Towarzystwa Muzycznego pod batutą Feliksa Nowowiejskiego[341], którzy wykonali m. in. *Bogurodzicę i Te Deum*.

Kolejną częścią sprawozdania jest raport z trybun otaczających pl. Matejki, gdzie już podczas trwania nabożeństwa zaczęła gromadzić się publiczność, czekając na pochód z kościoła Mariackiego. Opisywane były patriotyczne dekoracje placu, rozmieszczenie gości honorowych na trybunach, tłumy zgromadzone wokół pomnika (m. in. dziewczęta z Kujaw w strojach regionalnych, górale z Zakopanego, krakowscy chłopi w sukmanach, Węgrzy w strojach narodowych). Pierwsze przemówienie wygłosił marszałek Badeni – podkreślał on wagę zwycięstwa grunwaldzkiego, wielką rolę króla Jagiełły i królowej Jadwigi w historii; jednak uważał, że Polacy nie wykorzystali odpowiednio tej wiktorii, pozwalając odrodzić się Krzyżakom, co ostatecznie było tragiczne w skutkach; należy jednak w historii szukać dróg do kształtowania przyszłości narodu; ważna jest rola Galicji w tych obchodach, ponieważ tylko tam ówcześnie mogła się rozwijać polska narodowość; a pomnik powinien być „po wsze czasy drogowskazem, wiodącym do wierności Bogu, do gotowości do ofiar na rzecz Ojczyzny i do wszelkich

[337] „Czas" 1910, nr 316 [1], s. 1.

[338] Równolegle odbyło się także nabożeństwo w Synagodze Tempel na Kazimierzu, w którym udział wzięli wiceprezydent Józef Sare i inni przedstawiciele rady miasta, podczas którego Żydzi uczcili rocznicę bitwy [„Czas" 1910, nr 317 [2], s. 2].

[339] Władysław Bandurski (1863-1932) – duchowny rzymskokatolicki, doktor, bp pomocniczy archidiecezji lwowskiej i archidiecezji wileńskiej, honorowy kapelan Legionów Polskich, więcej w: *Bandurski Władysław*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 41.

[340] W środku, oprócz fundatora pomnika i jego żony, miejsca w stallach zajęli m. in. marszałek krajowy Stanisław Badeni, prezydent Krakowa Juliusz Leo, prezydent Lwowa Stanisław Ciuchciński oraz przedstawiciele rady miejskiej uniwersytetu i goście zagraniczni.

[341] Feliks Nowowiejski (1877-1946) – kompozytor, dyrygent, pedagog, organista, dyrektor artystyczny krakowskiego Towarzystwa Muzycznego (1909-1914), więcej w: *Nowowiejski Feliks*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 675.

cnót narodowych”[342]. Po tej mowie nastąpiło odsłonięcie pomnika. Reporter podkreśla entuzjazm tłumu w tym momencie, mimo że ceremonia była opóźniona o niemal godzinę: „Czekaliśmy wszyscy tej chwili i wiedzieliśmy, że będzie potężną, ale przeszła oczekiwania. Na cokół ogromnej budowy pomnika posypały się kwiaty, spłynęły wieńce, a niemilknące okrzyki pokryły doszczętnie fanfarę orkiestr”[343]. Emocjonalna przemowa Paderewskiego, którą wygłosił w towarzystwie Wiwulskiego i prezydenta Leo, wywołała niemniejsze emocje. Dzieło powstało, jak mówił pianista, nie z nienawiści, ale z miłości do Ojczyzny i wdzięczności wobec przodków i powinno stanowić „znak wspólnej przyszłości, świadectwo wspólnej chwały, zapowiedź lepszych czasów”[344]. Podniosła mowa artysty, zakończona uściskiem i pocałunkiem w czoło Wiwulskiego, wywołała kolejne owacje. Reporter komentuje, że Paderewski „przeszedł dziś sam siebie nie tylko w świetności krasomówczej, określającej się najwyższą prostotą i szczerością, ale w panowaniu nad nastrojem chwili”[345]. Ostatnim przemawiającym był Juliusz Leo, który oficjalnie objął pieczę nad pomnikiem grunwaldzkim, a także przybliżył historię jego pomnika i złożył podziękowania Paderewskiemu. Według prezydenta, znalezienie kompromisu między dwoma postawami – nadmiernemu okazaniu emocji poprzez wyrażenie nienawiści do wroga lub też całkowite zaniechaniu obchodów z obawy przed konsekwencjami, nie było wcale łatwe. Jak mówił, „wobec wroga rozporządzamy jedynie moralną bronią, a że broń to, która nigdy nie rdzewieje, której siła i moc z każdym rokiem rosną – więc pewni zwycięstwa patrzymy w przyszłość i niezłomną wiarą w odrodzenie narodu”[346]. Po części oficjalnej chór w towarzystwie orkiestry odśpiewał *Hasło grunwaldzkie*[347] oraz *Boże coś Polskę*. Jak pisano, „porządek był wszędzie wzorowy, a spokoju nigdzie nie naruszono”[348]. Po opisie obchodów umieszczono sprawozdanie z otwarcia wystawy pamiątek jagiellońskich w budynku

[342] „Czas” 1910, nr 317 [1], s. 2.

[343] „Czas” 1910, nr 317 [1], s. 1.

[344] Ibidem.

[345] Ibidem.

[346] Ibidem, s. 2.

[347] *Hasło, Hasło grunwaldzkie, Grunwald, Przysięga, Hymn* lub *Hymn grunwaldzki* – zamiennie stosowane nazwy utworu muzycznego, który Feliks Nowowiejski skomponował do słów *Roty* Marii Konopnickiej; pierwsze uroczyste wykonanie odbyło się właśnie w trakcie obchodów 500-lecia bitwy pod Grunwaldem – A. Romanowski, *„Rota" - pieśń niepodległości: powstanie - przemiany – funkcja społeczna*, „Pamiętnik Literacki” 1987, nr 2, s. 229-262.

[348] „Czas” 1910, nr 317 [2], s. 2.

TPSP[349]. 15 lipca odbyło się też przedstawienie w Teatrze Miejskim – opera *Konrad Wallenrod* Władysława Żeleńskiego[350]. Obydwa wydarzenia szerzej przedstawiono w następnym rozdziale.

Zrelacjonowany został również raut w Starym Teatrze na cześć gości: marszałka Badeniego, bpa Bandurskiego, Paderewskiego i innych przedstawicieli politycznych polskich i zagranicznych. Według dziennika „wśród ożywionej rozmowy raut przeciągnął się do północy"[351]. Po zmroku miasto zostało oświetlone świecami i lampionami aż do godz. 23 – wedle relacji do najpiękniej oświetlonych należało zaliczyć Pałac pod Baranami, Izbę Handlową, Gmach Towarzystwa Ubezpieczeń, Hotel Saski, Grand Hotel i Bank Galicyjski. Ponadto o godz. 20 odbyły się, nad brzegami Wisły pod wzgórzem wawelskim, tzw. Wianki – na rzekę wypłynęły ozdobione lampionami łodzie, za którymi płynęły wianki, a właściwie przytwierdzone do drobnych czółenek ognie sztuczne. Te puszczane były również na lądzie, a ich pokaz zakończyły cyfry świetlne 1410–1910. Całości towarzyszyła oprawa muzyczna. Punktem wieńczącym obchód było wypłynięcie na Wisłę tratwy z tańczącymi mazura Krakowiakami. Stroje narodowe obecne były również podczas festynów w Parku Krakowskim i Parku Jordana, gdzie przy dźwiękach orkiestry i przemowach z trybun, posiadając bilet wstępu można było skorzystać z bezpłatnej przekąski oraz szklanki piwa i herbaty[352].

16 lipca nastąpiło uroczyste uhonorowanie Paderewskiego w magistracie krakowskim. Oprócz członków rady miejskiej, udział w wydarzeniu wzięli przedstawiciele rady miejskiej Lublany i Zagrzebia oraz reprezentanci polonii amerykańskiej. Prezydent Leo raz jeszcze podziękował fundatorowi pomnika za włączenie się w obchody, wychwalając jego patriotyzm oraz geniusz artystyczny. Ponadto prosił, aby, jako że statut miasta nie pozwala na obdarzenie go honorowym obywatelstwem, przyjął „obywatelstwo honorowe w sercach naszych, […] [ponieważ] stałeś się tak bliskim i tak nam drogim, że jesteś w tej chwili pierwszym obywatelem miasta Krakowa"[353]. Przemowę prezydenta zakończyły długotrwałe i gromkie brawa zebranych, a Paderewski z wdzięcznością przyjął słowa prezydenta[354]. W jednym z kolejnych numerów redakcja informo-

[349] Ibidem, s. 2-3.

[350] „Czas" 1910, nr 318 [1], s. 1

[351] Ibidem.

[352] Ibidem.

[353] „Czas" 1910, nr 319 [2], s. 1.

[354] Ibidem.

wała również o pomyśle kół obywatelskich Krakowa w sprawie nadania imienia Paderewskiego jednej z ulicy obok pl. Matejki[355]. Paderewski tego samego dnia, wraz z innymi oficjelami, został zaproszony przez Towarzystwo Strzeleckie na podpisanie aktu pamiątkowego rocznicy grunwaldzkiej. Ponadto, aby uhonorować jego wkład w obchody, „król [kurkowy] dr Guńkiewicz złożył srebrnego kura na piersi Paderewskiego, spowił go w czerwoną wstęgę i włożył mu wieniec laurowy na głowę"[356]. Pianista odwdzięczył się przemową i wzniesieniem toastu „na cześć ducha polskiego"[357].

W ten sam dzień odbyło się nabożeństwo ku czci królowej Jadwigi w katedrze wawelskiej, które odprawił bp Bandurski. Włączenie tego punktu w obchody grunwaldzkie miało miejsce z inicjatywy Polskiego Związku Niewiast Katolickich, w którego trakcie członkinie zbierały składkę na kanonizację królowej Jadwigi[358]. Msza św. odbyła się dzień przed 511. rocznicą śmierci królowej. Odezwa związku zachęcająca do udziału we mszy św. została opublikowana została w „Czasie" z 14 lipca[359].

Również Zlot Sokolstwa Polskiego stał się elementem obchodów grunwaldzkich[360]. W dzienniku ukazały się relacje z dwóch dni zawodów sokolskich, które odbyły się 14 i 15 lipca[361]. Ponadto drugiego dnia zawodów miało miejsce uroczyste powitanie wszystkich uczestników w sali Sokoła krakowskiego na ul. Wolskiej (obecnie ul. Józefa Piłsudskiego), gdzie przemawiał prezydent Juliusz Leo oraz prezesi związków: lwowskiego, chorwackiego, czeskiego, amerykańskiego, petersburskiego oraz dwóch przedstawicieli związków z terenu zaboru pruskiego. W przemowach, wedle sprawozdania „Czasu", przeważała tematyka patriotyczna[362]. Po południu dnia 16 lipca odbyły się ponadto ćwiczenia pokazowe na Błoniach, wokół których wzniesiono okalające arenę trybuny[363]. W wydarzeniu czynny udział wzięło ok. 4 tys. reprezentantów Sokołów z różnych krajów, którzy przybyli na zlot, prezentując się w pochodzie i ćwiczeniach

[355] „Czas" 1910, nr 321 [2], s. 2.

[356] Ibidem, s. 1.

[357] „Czas" 1910, nr 320 [1], s. 1.

[358] „Czas" 1910, nr 319 [2], s. 2.

[359] „Czas" 1910, nr 315 [2], s. 3.

[360] Z tej okazji wydano: *Księga Pamiątkowa ze Zlotu Sokolstwa Polskiego z trzech zaborów i obchodów grunwaldzkich w Krakowie 1910 r. …,* op. cit., passim.

[361] „Czas" 1910, nr 316 [1], s.1; „Czas" 1910, nr 318, [1], s. 1; rywalizowano m. in. w takich konkurencjach jak kolarstwo, strzelectwo, szermierka na szable i florety, pływanie, wioślarstwo, lekkoatletyka.

[362] „Czas" 1910, nr 318 [1], s. 1.

[363] Zasiedli na nich m. in. prezes koła polskiego Stanisław Głąbiński (w mundurze sokolim), prezydent Leo, bp Bandurski czy Paderewski.

pokazowych. Widowisko śledziło ok. 35 tys. widzów[364]. Kolejne ćwiczenia w dzień następny zakończyły V Zlot Sokolstwa Polskiego, a podczas nich „jeszcze tłumniej i gwarniej było na olbrzymim boisku niż dnia poprzedniego"[365].

Pochód z dnia 17 lipca, będący głównym wydarzeniem trzeciego dnia uroczystości, odbył się według zaprezentowanego powyżej w tabeli programu. Szczegółowa relacja z niego została opublikowana w nadzwyczajnym dodatku do numeru 320 z 17 lipca. Od godziny 7 gromadzili się na Błoniach uczestnicy pochodu – oddziały sokolskie i publiczność, w okolicach godziny 9 grupy włościańskie w strojach regionalnych oraz przedstawiciele mieszczańskich cechów i stowarzyszeń. Podopieczni zakładu św. Józefa (dla osieroconych chłopców) przyprowadzili na pochód model zdobytej pod Grunwaldem armaty. Jak pisano w „Czasie", „z trybuny roztaczał się wspaniały widok na zebrane rzesze, ponad nimi strzelały w górę sztandary w liczbie co najmniej 200, kilka z Matką Boską Częstochowską, inne cechowe, stowarzyszeń i korporacyj, młodzieży, Sokoła; orkiestry w liczbie 30 grały na przemian pieśni narodowe; wspaniałe wieńce trzymano przygotowane do pochodu; wieńców było przeszło 100"[366]. Po odśpiewaniu *Bogurodzicy*, kazanie patriotyczne wygłosił bp Bandurski, który mówił między innymi: „Polska to hasło co zebrało tysiące, to hasło, które przywiodło dzieci zza Oceanu, dzieci szukające chleba na obcej ziemi. Polska to hasło, które przekradło się za kordony, sprowadziło rzesze z Kowna, Wilna, Kijowa, Petersburga, Warszawy, Gniezna, Poznania. My innego hasła nie mamy. […] Mury Krakowa rozszerzyły się, aby przyjąć dziatwę z najdalszych stron. […] Idź narodzie na Wawel, posłuchaj dum przeszłości, niech cię one napełnią nadzieją lepszego jutra […]"[367]. Po wysłuchaniu wzniosłej mowy, pochód udał się ulicami: Wolską, Podwalem, Dunajewskiego, Basztową, Floriańską, Rynkiem Głównym i Grodzką aż na Wawel. Według danych podanych w dzienniku, uczestnicy i publiczność opiewali na liczbę niemal 100 tys. ludzi. Wymienione zostały grupy biorące w nim udział: włościanie, ochotnicza straż pożarna z całej Galicji, oddziały sokolskie, robotnicy, młodzież szkolna i akademicka, weterani z 1863 r., przedstawiciele stowarzyszeń, członkowie deputacji węgierskiej, deputacje polskie

[364] „Czas" 1910, nr 320 [1], s. 1.

[365] „Czas" 1910, nadzwyczajny dodatek do nr 320, s. 5.

[366] Ibidem.

[367] Ibidem.

z zaboru rosyjskiego i wielu innych. Pochód zamykała rada miejska na czele z prezydentem oraz krakowskie cechy, straż pożarna i straż akcyzowa miejska[368].

Innym wydarzeniem z 17 lipca, w który udział wzięli najważniejsi oficjele, był bankiet dziennikarski w sali Hotelu Saskiego (relacja zatytułowana *Uczta dziennikarska*). Krakowscy dziennikarze podjęli na nim swoich przyjezdnych „kolegów z branży". Oprócz nich do hotelu zawitali prezydent Leo, Paderewski, Wiwulski i przedstawiciele polityczni z innych zaborów. W relacji przywołane zostały skróty z przemówień – gości przywitał przewodniczący komitetu dziennikarzy Michał Konopiński, następnie mowy wygłosili m. in. poseł Władysław Jaworski, dr Lucjan Rydel i były prezes koła polskiego w Dumie Roman Dmowski. Jaworski podkreślił znaczenie prasy w kształtowaniu polityki i jedną, narodową podstawę całej prasy w języku polskim, mimo pluralizmu publikowanych w poszczególnych jej odłamach poglądów[369].

W tym okresie w Krakowie odbywały się także okolicznościowe zjazdy wielu stowarzyszeń. „Czas" relacjonował w sposób mniej lub bardziej obszerny ich przebieg. Były to m. in. relacje ze spotkań Towarzystwa Szkoły Ludowej[370], jubileusz Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej[371], zebranie literatów i dziennikarzy[372] czy zjazd stowarzyszeń „Gwiazda"[373].

Jak redakcja podsumowała obchody 500-lecia bitwy pod Grunwaldem? Atmosferę podczas nich oceniono jako pełną powagi, podniosłą i spokojną, ożywiającą miłość wobec przeszłości i dającą nadzieję na lepszą przyszłość. Wyróżnione zostały trzy najważniejsze według redakcji epizody. Pierwszym z nich było przemówienie marszałka Badeniego w momencie odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego, drugim mowa Paderewskiego, w której podkreślał, że dzieło powstało z miłości do Ojczyzny, a nie z nienawiści. Trzecim natomiast było wystąpienie członka Rady Państwa Ignacego Korwin-Milewskiego podczas bankietu dziennikarskiego z 17 lipca – mówca opisał atmosferę panującą podczas obchodów jako zachęcającą do pracy publicznej. W artykule ponownie doceniono ogromny wkład Ignacego Paderewskiego w uświetnienie obchodów, a także podkreślono obecność przedstawicieli czeskich, chorwackich, słoweńskich, wę-

[368] Ibidem.

[369] „Czas" 1910, nr 321 [2], s. 1.

[370] „Czas" 1910, nr 315 [2], s. 4.

[371] „Czas" 1910, nr 316 [1], s. 1.

[372] „Czas" 1910, nr 317 [2], s. 3.

[373] „Czas" 1910, nr 318 [2], s. 2.

gierskich oraz rosyjskich, jak i również wsparcie ze strony francuskiego środowiska prasowego. Zaznaczono także dojrzałość polskiego społeczeństwa oraz odpowiedzialność organizatorów, dzięki czemu „obchód, wolny od jakiejkolwiek demonstracyi, dał dowód, że umiemy być sobą, czcząc pamięć wielkich czynów naszej przeszłości”[374].

Świętowanie rocznic historycznych miało kilkudniowe i zróżnicowane programy obchodów. Obchody wiedeńskie dodatkowo wzbogacone zostały innymi wydarzeniami – uroczystością koronacyjną obrazu Matki Bożej Piaskowej, jubileuszem Jana Matejki oraz zjazdem literatów i artystów. Z okazji rocznicy bitwy pod Grunwaldem zorganizowano m.in. Zlot Sokolstwa Polskiego i liczne spotkania pomniejszych organizacji. Jak w przypadku innych wydarzeń, najwięcej miejsca poświęcono na opisanie przygotowań do obchodów, publikacjom programów oraz szczegółowym sprawozdaniom z ich przebiegu, często w tonie oceniającym, najczęściej podniosłym, mającym na celu umocnienie czytelnika w przekonaniu o tym, że dzieją się rzeczy ważne dla narodu polskiego. W programach obowiązkowym elementem były wydarzenia kulturalne, m. in. bale, wystawy, koncerty czy spektakle teatralne. Pojawiały się także teksty okolicznościowe, najczęściej historyczne, oraz informacje o publikacjach tematycznie związanych z rocznicami. Liczne były ogłoszenia okolicznościowe o pamiątkach i innych produktach do nabycia czy też reakcje społeczne na dziejące się wydarzenia. Novum było publikowanie wywiadów przed wydarzeniami rocznicowymi w 1910 r., co nie pojawiło się przy okazji 200-lecia odsieczy wiedeńskiej.

Tematykę poszczególnych podrozdziałów można potraktować jako jedną całość, każdy bowiem dotyczy celebrowania ważnych dla narodu postaci i wydarzeń, mając podłoże patriotyczne. Są to tylko przykłady licznych w tamtych czasie obchodów. Wydarzenia funeralne, stanowiące równocześnie formę upamiętnienia wielkich Polaków to nie tylko ponowny pogrzeb Kazimierz Wielkiego, Adama Mickiewicza czy Jana Długosza, ale też związane z otwarciem Panteonu na Skałce późniejsze pochówki, które w większości także były manifestacjami narodowymi: Wincentego Pola i Lucjana Siemieńskiego (1881 r.), Józefa Ignacego Kraszewskiego (1887 r.), Teofila Lenartowicza (1893 r.), Adama Asnyka (1897 r.), Henryka Siemiradzkiego (1902 r.) i Stanisława Wyspiańskiego (1907 r.), wymieniając tylko te, które miały miejsce do wybuchu pierwsze wojny światowej[375]. Z innych jubileuszy, poza 50-leciem pracy literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego, świętowano w Krakowie również 500-lecie odnowienia UJ (1900

[374] „Czas” 1910, nr 321, [2], s. 1.

[375] M. Rożek, *Skałka jako Panteon Narodowy,* „Peregrinus Cracoviensis” 2003, z. 14, s. 119-141.

r.), 400-setną rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika (1873 r.) i stulecie urodzin Adama Mickiewicza (1898 r.) i Juliusza Słowackiego (1909 r.). Z bardziej hucznych rocznic historycznych trzeba przywołać, oprócz 200-lecia odsieczy wiedeńskiej i 500-lecia bitwy pod Grunwaldem, także setną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja (1891 r.) i powstania kościuszkowskiego (1894 r.)[376].

W sposobie opisu powyższych wydarzeń w „Czasie" można wyróżnić kilka wspólnych, powtarzających się niezależnie od roku kategorii. Przede wszystkim są to informacje o przygotowaniach do nadchodzących wydarzeń, przywołujące kwestie praktyczne (informacje o programie, biletach, zakwaterowaniu), ale też budujące atmosferę nadchodzących wydarzeń, w formie artykułów i felietonów, najczęściej o tematyce historyczne i biograficznej. W dużej liczbie publikowane były ogłoszenia o wydawnictwach okolicznościowych oraz pamiątkach, które można było nabyć (m. in. obrazków, rysunków, medali, broszur, ale też kwiatów, odzieży, zegarków, atramentu czy słodyczy okolicznościowych). Zdarzały się również ogłoszenia o wynajmowaniu mieszkań czy specjalnych ofertach w lokalnych sklepach. Najwięcej miejsca poświęcano oczywiście samym sprawozdaniom z właściwych obchodów, czasem również w formie osobnych dodatków do dziennika. Ważną kategorią były też towarzyszące wydarzenia kulturalne w formie sztuk teatralnych, wystaw, żywych obrazów, przeźroczy, koncertów, bali, uczt, zabaw tanecznych, wycieczek czy pokazów sztucznych ogni, stanowiących część programów obchodów lub odbywających się niezależnie. Programy uroczystości mają wspólne elementy – są to wspomniane w poprzednim zdaniu wydarzenia kulturalne, a także włączanie w obchody elementów religijnych – mszy św. czy aktów poświęcenia. Nowym elementem, który nie pojawiał się wcześniej, były wywiady opublikowane przed rocznicą grunwaldzką. „Czas" umieszczał też wieści z innych części ziem polskich lub z innych krajów, odnoszące się do uroczystości. Redakcja dziennika nie stroniła od wyrażania swoich opinii, chwaląc lub ganiąc kwestie organizacyjne czy jakość wydarzeń kulturalnych, pozwalając sobie często na słowa zachwytu, ale nie brakowało też krytycznych uwag. Powyższe wydarzenia często stawały się okazją do polemiki z politycznymi oponentami – głównie środowiskiem liberalnym, nie oszczędzono nawet jubilata Kraszewskiego. Nie zabrakło też antyniemieckich publikacji przy okazji świętowania rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

[376] B. Wilk, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej…*, op. cit., passim.

Głównym obchodom często towarzyszyły inne, równie lub mniej ważne. Podczas ponownych pogrzebów Kazimierza Wielkiego i Adama Mickiewicza nie pojawiły się one, a uroczystości funeralne były w głównej osi zainteresowania. Wyjątkiem był pochówek kości Jana Długosza, któremu nie tylko towarzyszyło otwarcie Panteonu na Skałce, ale także pierwszy w historii ziem polskich zjazd historyków. Podczas jubileuszu Kraszewskiego, Siemiradzki dał podwaliny pod założenie Muzeum Narodowego, ofiarując miastu *Pochodnie Nerona*. Ponadto jednym z głównych punktów programu było otwarcie odrestaurowanych Sukiennic. Rocznica wiedeńska okraszona została ważnym wydarzeniem natury religijnej – pierwszą w dziejach koronacją polskiego obrazu Matki Bożej, co stanowiło preludium do głównych obchodów wiedeńskich. Natomiast za ich kontynuację można uznać jubileusz mistrza Matejki i jego wielki dar dla Ojca Świętego oraz trochę mniej udany organizacyjnie zjazd artystów i literatów. Uroczystościom grunwaldzkim towarzyszył natomiast, włączony nawet w program, Zlot Sokolstwa Polskiego i liczne zjazdy innych organizacji.

Rozdział IV
Aktywności wybranych instytucji i stowarzyszeń

Kraków doby autonomii galicyjskiej to prężnie działający ośrodek kultury i nauki, na co miały wpływ zgromadzone w mieście pamiątki narodowe i działalność instytucji i stowarzyszeń, podejmujących różnego rodzaju inicjatywy. Wybrane wydarzenia z ich aktywności, relacjonowane przez „Czas", są przedmiotem poniższej części pracy. Będzie ona w dużej mierze również uzupełnieniem opisu uroczystości opisanym we wcześniejszym rozdziale.

Okres ten to dla Krakowa to rozkwit sztuki, teatru, początek działalności placówek muzealnych i ośrodków naukowych. W pierwszym podrozdziale opisane zostały sprawozdania z wystaw, powiązanych z ważnymi zdarzeniami okolicznościowymi. W drugim poruszono kwestię recenzowania przez redakcję gazety niektórych spektakli teatralnych. W trzecim przybliżono inne przykłady inicjatyw o charakterze oświatowym i kulturalnym wybranych instytucji i stowarzyszeń.

3.1. Sprawozdania z wystaw okolicznościowych

Druga połowa XIX w. to w Krakowie wzrost działalności związanej z ochroną zabytków. W mieście dokonywano prac restauracyjnych m.in. w kościele Mariackim, św. Krzyża, katedrze wawelskiej, na zamku królewskim. Nad pracami czuwała głównie AU, powołana w 1872 r. w miejsce TNK, ale także utworzone w 1896 r. TMHiZK. Najważniejszymi inicjatywami były: walka o zachowanie poszpitalnych budynków i kościoła św. Ducha, która skończyła się porażką obrońców, a na miejscu dawnych zabudowań stanął nowy budynek teatru – w wyniku tego sporu Jan Matejko zrezygnował z tytułu honorowego obywatela miasta; pomysł utworzenia Panoramy Grunwaldzkiej w Barbakanie; batalia o zachowanie historycznego otoczenia kościoła św. Idziego; restauracja grobów królewskich pod kierunkiem Józefa Łepkowskiego (1893-1878); odnowienie wnętrza katedry pod kierownictwem Sławomira Odrzywolskiego (1891-1910); renowacja zamku prowadzona przez Zygmunta Hendla (1905-1914)[1].

Zabytki chroniono także poprzez gromadzenie zbiorów. Do Krakowa przeniesiono wysokiej wartości eksponaty z Muzeum Czartoryskich w Puławach. Z tej przyczyny od

[1] *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796-1918…*, op. cit., s. 276–282; Zygmunt Hendel (1862-1929) – architekt, konserwator zabytków, współpracownik Komisji Historii Sztuki AU, członek TMHiZK (1899-1914), więcej w: *Hendel Zygmunt,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 283.

1876 r. w miejscu dawnego arsenału miejskiego, klasztoru pijarów i trzech kamienic na rogu ul. św. Jana, oglądać można było m.in. *Damę z łasiczką* Leonarda da Vinci czy *Portret młodzieńca* Rafaela. Od 1868 r. działało także Muzeum Techniczno-Przemysłowe, słynące z wykładów popularnonaukowych. Ufundował je dr Adam Baraniecki[2]. Swoją siedzibę miało początkowo w budynkach przy klasztorze Franciszkanów, od 1913 r. przy ul. Smoleńsk. W 1883 r. otwarto dla zwiedzających salę w Sukiennicach, stanowiącą zaczątek Muzeum Narodowego. Jego pierwszym dyrektorem został Władysław Łuszczkiewicz (1883-1900), który znacznie powiększył zbiory muzealne; jego następcą został Feliks Kopera[3] (1901-1949). Od 1899 r. działało Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, dbające o kultywowanie lokalnych tradycji. W 1894 r. założono Muzeum Emeryka Hutten-Czapskiego ze zbiorami numizmatycznymi, które dwa lata później przeszło na własność Muzeum Narodowego[4].

Rozwinęło się wówczas malarstwo historyczne, a prym wiódł w tej kwestii Jan Matejko. Jak pisał historyk, Mieczysław Treter, „Nie duch Krakowa emanował z siebie Matejkę, tylko Matejko stworzył Kraków, tj. ten Kraków, który dopiero w matejkowskiej epoce zyskał swą specyficzną fizjonomię, Kraków, który dopiero przez pryzmat ducha Matejki i jego twórczości nabrał w duszy każdego Polaka świetnego blasku i barw nieopisanych”[5]. Studia nad historią i kolekcjonerstwo zabytkowych przedmiotów stworzyły Matejce warunki do tworzenia monumentalnym dzieł przywołujących ważne sceny z dziejów Polski. Malował je często z okazji ważnych rocznic historycznych. Zyskał tytuł honorowego obywatela miasta, otrzymał berło na znak panowania w sztuce i został pierwszym dyrektorem SSP (1873 r.). Przemianowano ją w 1900 r. na ASP za sprawą następcy Matejki, Juliana Fałata[6]. Uczelnia zrodziła wielu słynnych artystów[7]. Artyści skupiali się również wokół Koła Artystyczno-Literackiego, działające w latach

[2] Adam Baraniecki (1828-191) – lekarz, działacz społeczny i oświatowy, założyciel Muzeum Techniczno-Przemysłowego w 1868 r., twórca Wyższych Kursów dla Kobit (od 1870 r.), członek AU i Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, inicjator pierwszego ogólnopolskiego zjazdu lekarzy i przyrodników (1869 r.). więcej w: *Baraniecki Adam*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 44.

[3] Feliks Kopera (1871-1952) – historyk sztuki, muzeolog, kustosz Muzeum Czapskich (1899-1901), prof. UJ, członek TPSP i TMHiZK, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie (1901-1950, z wyjątkiem lat 1939-1945), więcej w: *Kopera Feliks*, [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 440.

[4] *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796-1918…*, op. cit., s. 282-285, 299.

[5] M. Treter, *Matejko. Osobowość artysty, twórczość, forma i styl*, Lwów 1939, s. 101.

[6] Julian Fałat (1853-1929) – malarz, akwarelista, przedstawiciel realizmu, impresjonistycznego pejzażu; w rektor ASP w Krakowie (1895-1909), jeden z założycieli Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”, więcej *w:* J. Malinowski, *Julian Fałat*, Warszawa 1985, passim.

[7] M. in. Leona Wyczółkowskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Mehoffera, Wojciecha Kossaka czy Włodzimierza Tetmajera.

1881-1907. Jego pierwszym prezesem został Juliusz Kossak, malarz scen batalistycznych, właściciel słynnej Kossakówki – jednego z miejsc spotkań świątka artystycznego Krakowa, którego tradycje kontynuowane były przez potomków seniora Kossaka[8]. Wsparcia artystom udzielało także powołane w 1854 r. TPSP, od 1901 r. mające siedzibę w Pałacu Sztuki na pl. Szczepańskim. Jego członkowie organizowali wystawy, wydarzenia kulturalne i wspierali finansowo artystów. Natomiast w 1897 r., w reakcji na działalność TPSP, powołano Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka"[9].

Wystawy artystyczne, tematyka tej części pracy, organizowane były przez różne podmioty związane ze sztuką i oświatą, a przodowały w tym AU, TPSP oraz nowo utworzone Muzeum Narodowe. W rozdziale przywołano kilka z nich, ale w omawianym okresie w „Czasie" regularnie pojawiały się informacje związane z funkcjonowaniem muzeów – godziny otwarcia i oferta stała, dane o nowo pozyskiwanych zbiorach i wystawach czasowych oraz sprawozdania z inicjatyw związanych z działalnością wystawienniczą poszczególnych organizacji.

Z okazji obchodów czterechsetnej rocznicy śmierci Jana Długosza w 1880 r., o czym była mowa w poprzednim rozdziale, AU zorganizowała jubileuszową wystawę w sali Sukiennic, która towarzyszyła także pierwszemu na ziemiach polskich zjazdowi historyków[10].

W Sukiennicach, w pomieszczeniach nieopodal sali obrad, do wglądu uczestników zaplanowano wystawę materiałów historycznych od 1830 r. Z kolei w kapitularzu katedry na Wawelu urządzono wystawę pamiątek głównie rękopiśmiennych (ale nie tylko) po Długoszu, za którą odpowiedzialny był ks. kanonik Ignacy Polkowski. Z tegoż inicjatywy na ścianie budynku na ul. Kanoniczej 25, gdzie Długosz mieszkał i gdzie zmarł, zawieszono tablicę pamiątkową[11]. Dalej widnieje informacja, że hr. Włodzimierz Dzieduszycki[12], aby ubogacić wystawę w Sukiennicach, przywiózł skarb wykopany na Podolu przez archeologów, a którego pochodzenia do tej pory archeolodzy nie ustalili[13].

---

[8] A. Gabryś, S*alony krakowskie*…, op. cit., s. 218-219; F. Ziejka, *Koło artystyczno-literackie w Krakowie (1881-1907*), „Zarządzanie w kulturze" 2013, t. 14, z. 2, s. 151-166.

[9] *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796-1918…*, op. cit, s. 271-273.

[10] O zjeździe historyków będzie mowa w trzecim podrozdziale tej części pracy.

[11] „Czas" 1880, nr 113, s. 2.

[1212] Włodzimierz Dzieduszycki (1825-1899) – polityk przyrodnik, mecenas nauki, folklorysta, marszałek Sejmu Krajowego Galicji (1876) i członek Izby Panów austriackiej Rady Państwa (1874-1899), więcej w: M. Tyrowicz, *Dzieduszycki Włodzimierz,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 122-126.

[13] „Czas" 1880, nr 113, s. 2.

O samych wystawach więcej można przeczytać w rubryce *Dwie wystawy jubileuszowe* (autor J. G.) w wydaniu z 23 maja 1880 r. Na samym początku podkreślono korzyści płynące ze zjazdów naukowych – oprócz dysput naukowych są to: upowszechnianie nauki w środowisku pozanaukowym, ożywienie kontaktów między badaczami oraz pojawienie się pomysłów na nowe przedsięwzięcia. Później autor wspomina o twórcach wystawy w Sukiennicach – Józefie Szujskim, odpowiedzialnym za dział historyczny, oraz o Teodorze Ziemięckim, twórcy dwóch pozostałych części. W pierwszej z nich do wglądu publiczności wystawione zostały m.in. dzieła komisji historycznej AU, akty historyczne, dzieła przekazane ze zbiorów Augusta Bielowskiego (*Monumenta*), Helclów (*Pomniki prawa polskiego*) czy wydawnictwa biblioteki kórnickiej, *Modlitwy Wacława, Biblia Królowej Zofii c*zy *facsimile* statutu wiślickiego. Pojawił się również mały zbiór eksponatów z terenu zaboru rosyjskiego. Pozostałe dwie części ekspozycji, archeologiczna i historii sztuki, były mniej bogate w eksponaty, jednak bardziej atrakcyjne dla publiki dzięki „gustownemu urządzeniu". Wśród najważniejszych obiektów znalazły się: *Album ubiorów* Jana Matejki z odręcznymi rysunkami artysty (ze zbiorów BJ), *Epigrafia* Józefa Łepkowskiego (zbiór napisów, epigrafów, pomników i tablic kamiennych pamiątkowych z krakowskich kościołów i gmachów publicznych), album krakowskich witraży namalowanych akwarelą przez Ludwika Łepkowskiego[14], wydawnictwa komisji historii sztuki AU i inne[15].

Druga z wystaw, zaaranżowana przez ks. Ignacego Polkowskiego, umieszczona została w „wielkiej, pięknej sali katedralnego kapitularza, obitej przepysznemi jedwabiami przerabianemi złotem, ozdobionej portretami biskupów krakowskich i cennemi gobelinami"[16]. Ekspozycja została opisana bardzo szczegółowo. Dla publiczności wystawiono pamiątki po Janie Długoszu, z których wymieniono w artykule m.in.: podobiznę tablicy fundacyjnej, kronikę Macieja z Miechowa – otwartą na stronie gdzie opisano pogrzeb Długosza na Skałce, zbiór autografów pisarza, kodeksy ze wzmiankami o jego fundacjach, autorskie *Banderia Prutenorum*, kodeks epistolarny z listem Długosza do kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, materiały do bibliografii dzieł dziejopisa (w tym najnowsze wydanie dzieł zebranych pt. *Jan Długosz (1415-1480)* autorstwa Aleksandra Przeździeckiego – wydane staraniem jego synów, Konstantego i Gustawa),

[14] Ludwik Łepkowski (1829-1905) – malarz i konserwator dzieł sztuki, brat Józefa Łepkowskiego, więcej w: J. Białynicka-Birula, *Łepkowski Ludwik*, [w:] *Słownik artystów polskich*, red. J. Derwojeda, t. 5, Warszawa: 1993, s. 164.

[15] „Czas" 1880, nr 116, s. 2.

[16] „Czas" 1880, nr 116, s. 2.

biografie kronikarza (np. *Żywot Długosza* Henryka Zeissberga). Na wystawie umieszczono również pozycje powiązane z nim tylko epoką – kodeksy, mszały i ewangeliarze kapituły krakowskiej i wiele innych. Na ścianach zawisły, oprócz gobelinów i portretów biskupów krakowskich, także trzy portrety kronikarza (XVII w.). Udostępniono też medaliony gipsowe i popiersie, rysunki nawiązujące do fundacji Długosza (bursa przy ul. Grodzkiej, Dom Długosza w Sandomierzu) oraz nawiązujące do historii z jego dzieł i do jego listów. Zwieńczeniem prezentowanej kolekcji był album pamiątkowy wydany przez ks. Polkowskiego z okazji czterechsetnej rocznicy śmierci Długosza, nakładem prywatnym w liczbie 100 egzemplarzy. W środku umieszczono reprodukcje m. in. trzech tablic erekcyjnych fundacji Długosza, jego autografy z kilku zachowanych dzieł czy rysunek odtwarzający chorągiew krzyżacką z *Banderia Prutenroum*. Autor sprawozdania ocenia album jako cenną pamiątkę zjazdu i wyraża żal, że został opublikowany w tak niewielu egzemplarzach. Podsumowaniem opisu ekspozycji jest stwierdzenie, że jest „urządzona z wykwintnym smakiem i poważną krytyką naukową, przynosi ona zaszczyt prawdziwy organizatorowi swemu, jest niewątpliwie pięknym dodatkiem do naukowego obchodu i jedną z najciekawszych rzeczy, jakie obcy goście w Krakowie obaczą”[17].

Obchodom 200-lecia bitwy pod Wiedniem w 1883 r. w mieście towarzyszyły wydarzenia kulturalne, m. in. wystawa *Sobiescianów*[18]. Była ona równocześnie oficjalną inauguracją Muzeum Narodowego, co zostało włączone w program obchodów. W dzienniku z 28 sierpnia tego roku informowano, że na ekspozycję został sprowadzony portret króla Sobieskiego namalowany przez Damiana Schulza, wypożyczony z plebanii kaplicy królewskiej w Gdańsku. Zabiegał o to hr. Adam Sierakowski[19] i jego misja ostatecznie zakończyła się sukcesem. Dzieło to usiłowano też pozyskać na wystawę w Wiedniu, ale zarząd kościelny obawiał się, że zostanie ono uszkodzone lub skopiowane. Ostatecznie, po poręczeniu przez komitet, że będą chronić portret ze szczególną troskliwością zarówno przed wszelkimi usterkami jak i przed nielegalną reprodukcją, Gdańszczanie zgodzili się na jego wypożyczenie. Według redakcji „Czasu”, był to najwyżej klasy eksponat prezentowany na krakowskiej wystawie. Określony także został

[17] Ibidem.

[18] Więcej w: S. Mróz, *„Wystawa zabytków z czasów króla Jana III i Jego wieku” – wielkie przedsięwzięcie w ramach krakowskich uroczystości 200. rocznicy wiktorii wiedeńskiej*, „History Notebooks” 2019, nr 146, s. 81-99; S. Dziedzic, *Kraków a idea muzeum narodowego*, op. cit., s. 181-203.

[19] Adam Sierakowski (1846-1912) – hrabia, ziemianin, polityk, działacz społeczny, członek Towarzystwa Historycznego we Lwowie, więcej w: A. Chodubski, *Sierakowski Adam*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 37, Warszawa-Kraków 1996-1996, s. 254-255.

jako najpiękniejszy z portretów króla Jana III poza granicami Małopolski i Wielkopolski. W gazecie pisano również o pogłoskach, jakie krążyły w Gdańsku na temat portretu. Mianowicie podobno każdy pies, który wchodził do pomieszczenia, gdzie obraz wisiał, szczekał na jego widok – miało to być spowodowane realnością wizerunku i wrażeniem, że „wychodzi on z ram" – zaświadczyć miał o tym przy przekazywaniu obrazu hrabiemu sam proboszcz, którego piesek zachowywał się w ten sposób, potwierdzając prawdziwość pogłosek[20].

Ze względu na wysoką wartość zgromadzonych przedmiotów, ochronę nad nimi sprawowała obywatelska straż porządkowa oraz straż policyjna[21]. Dodatkowo czuwali również sami członkowie komitetu – przez cały czas otwarcia chociaż jeden z nich był obecny na miejscu. 1 września przeniesiono kancelarię wystawy z gmachu Kasy Oszczędności do Sukiennic i od wtedy również jeden z przedstawicieli komitetu, wraz z pomocnikiem p. Cichockim, nocował w budynku, strzegąc eksponatów[22].

Podczas pierwszego dnia uroczystości, po zakończonej mszy św. i złożeniu wieńców przy nagrobku króla Jana III, publika udała się do Sukiennic na oficjalne otwarcie. Nie wszystkim osobom, które miały kupione bilety udało się dostać do górnej sali budynku, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy pamiątek po królu Janie Sobieskim. Ze specjalnie przygotowanej estrady przemawiał jako pierwszy marszałek Zyblikiewicz, który otworzył ekspozycję. Wspomniał on dumną historię zwycięstw polskiego oręża, a także historyczny związek Polski z Zachodem, który podczas bitwy wiedeńskiej reprezentowały wojska polskie, stawiając opór innowiercom w imieniu całej europejskiej kultury; podkreślił, że wystawa powstała ku pokrzepieniu polskich serc, w których król Sobieski jest wzorem rycerstwa i odwagi. Drugi mowę wygłosił Fryderyk Zoll, przewodniczący komitetu wystawy, gorąco dziękujący marszałkowi za wsparcie i żywiący nadzieję, że ekspozycja przybliży ludowi czasy historycznej chwały narodu. Opowiedział także o kształtowaniu się idei na zorganizowanie tego wydarzenia: zainicjować pomysł miała w 1879 r. księżna Zuzanna Czartoryska, od 1880 r. współpracowała w tym zakresie z powołanym miejskim komitetem na czele z ówczesnym prezydentem miasta, a teraz marszałkiem – Mikołajem Zyblikiewiczem. Postanowiono ostatecznie połączyć to ze zbliżającą się rocznicą 200-lecia bitwy wiedeńskiej. Przewodniczący podziękował nie

[20] „Czas" 1883, nr 194, s. 3.

[21] Szczegółowy wykaz zgromadzonych eksponatów opublikował Marian Sokołowski: M. Sokołowski, *Wystawa zabytków z czasów Jana III w Sukiennicach krakowskich w roku 1883*, Kraków 1884, passim.

[22] „Czas" 1883, nr 197, s. 2.

tylko komitetowi, ale też darczyńcom z różnych stron ziem polskich, którzy udostępnili na wystawę pamiątki związane z epoką króla Sobieskiego – w sumie około półtora tysiąca eksponatów. Przywołał w swojej wypowiedzi inne placówki, mogące pochwalić się zbiorami w tymże zakresie: warszawski Wilanów, krakowskie Muzeum Czartoryskich oraz zbiory pamiątek w Dreźnie i w Wiedniu. Wyraził nadzieję, że wystawa będzie nie tylko inspiracją dla artystów, aby tworzyli w duchu historyczno-narodowym, ale także dla publiczności, szczególnie jej młodszej części, aby rozwijali swoją wiedzę na temat historii narodu. Jak mówił: „Wystawa nasza ogranicza się do wieku XVII i mieści w sobie to, co kościół, dwór, pałac, co rycerstwo, szlachta i mieszczanie w skarbnicy pamiątek przechowywali, więc rzeczy kościelne, trofea, broń, pancerze, rzędy, obrazy, makaty, gobeliny, pasy, monety, rękopisy i inne kosztowności”[23].

Po tej mowie najważniejsi z zaproszonych gości mieli możliwość zwiedzenia wystawy – reszta z osób mogła obejrzeć ją bezpłatnie w kolejnych dniach za okazaniem biletu na jej otwarcie. Wystawa „urządzona prześlicznie i z prawdziwym gustem przez komitet, przedstawia się wspaniale i malowniczo”[24], jak pisano w „Czasie”. Podzielona była na dwie sale, obydwie pokryte kobiercami, makatami i gobelinami. Eksponatami były namioty wschodnie, obrazy, meble, zegary, siodła, uprzęże, monety, medale i naczynia siedemnastowieczne[25].

Tuż po tym nastąpiło otwarcie i poświęcenie przez biskupa sali przeznaczonej na Muzeum Narodowe. Pierwszy przemówił prezydent Ferdynand Weigel, wspominając o darze Henryka Siemiradzkiego, który 3 lata wcześniej swoim gestem ofiarowania na rzecz miasta *Pochodni Nerona*, zainicjował proces założenia miejsca poświęconego sztuce, a który zwieńczony został w wyjątkowy dzień jubileuszu wiedeńskiego. Dziękując nie tylko Siemiradzkiemu, ale również Matejce, wspominał: „Któż nie pamięta wzruszenia, w jaki skromny i serdeczny sposób, nieśmiało prawie lękliwie zaofiarował wtedy Henryk Siemiradzki wysoko ceniony utwór swój miastu naszemu na cele muzealne, prosząc, aby wolno dar ten serca złożyć na ołtarzu ofiarnym dla instytucyi ojczystej, jak również zaofiarował następnie mistrz Jan Matejko wspaniałe swoje dzieło *Hołd pruski* z wielką szczodrobliwością na przyozdobienie kiedyś komnat królewskich na Wawelu, po odnowieniu Zamku, z tymczasowym pomieszczeniem go w Muzeum”[26].

[23] „Czas” 1883, nr 206, s. 2.

[24] Ibidem.

[25] Ibidem; więcej w: M. Sokołowski, *Wystawa zabytków z czasów Jana III w Sukiennicach krakowskich w roku 1883,* Kraków 1884, passim.

[26] „Czas” 1883, nr 206, s. 2.

Wzywał innych artystów do zasilania zbiorów muzealnych oraz podkreślił, że nowo powstała instytucja ma na celu pobudzenie społeczeństwa do pracy organicznej w zakresie nauki i sztuki[27].

Po prezydencie głos zabrał dyrektor muzeum, Władysław Łuszczkiewicz, wspomniawszy o zbiórkach prowadzonych na rzecz zakupu do muzeum obrazu *Jan Sobieski pod Wiedniem* Matejki. Dalej przedstawił proces kształtowania się muzeum od strony organizacyjnej. W myśl statutu, „Muzeum ma starać się o zdobycie dzieł oryginalnych, iżby przedstawić można na okazach sztukę w Polsce w całym jej historycznym i bieżącym rozwoju. Malarstwo, rzeźba, architektura, o ile ta ostatnia może wejść do zbiorów; rysunki, ryciny, medale, i to wszystko, w czem myśl estetyczna zmieścić może, mają tu znaleźć uwzględnienie. Czy dlatego można było zapomnieć o sztuce obcej? Broń Boże! Osobny paragraf statutu zastrzega jednak, aby jej okazy były pierwszorzędne. Nie zapomniano również o bibliotece artystycznej i publikacyach pomnikowej treści”[28]. W skład zarządu odpowiedzialnego za statut mieli wchodzić każdorazowo obecny prezydent miasta, przedstawiciele świata nauki i sztuki oraz trzech członków rady miasta[29]. Dokument został uzupełniony regulaminem, który powoływał wydział wykonawczy[30]. Jego członkowie wraz z dyrektorem muzeum mieli na celu opiekę nad zgromadzonymi zabytkami i czuwanie nad rozwojem instytucji[31].

Dla publiczności otwarto ekspozycję 13 września, bilety wstępu zakupić można było w Sukiennicach. „Czas” określił ją jako „jedną z najświetniejszych i najdokładniejszych historycznie, jaką kiedykolwiek widział Kraków”[32], doceniając przede wszystkim wkład Juliusza Kossaka w jej organizację[33]. Wystawa dostępna była dla zwiedzających, już po zakończeniu uroczystości jubileuszowych, codziennie od godz. 11 do 16 (z wyłączeniem 19 września z powodu przeprowadzanej kontroli)[34].

---

[27] Ibidem.

[28] Ibidem.

[29] Przy tworzeniu pierwszego dokumentu współpracowali, oprócz prezydenta, z ramienia rady miejskiej hr. Artur Potocki, dr Henryk Jordan i dr Faustyn Jakubowski; skład uzupełnili Henryk Siemiradzki, Juliusz Kossak, Henryk Lipiński, Paweł Popiel i Zygmunt Cieszkowski.

[30] Opracowany został przez Jana Matejkę, Faustyna Jakubowskiego oraz Władysława Łuszczkiewicza; na mocy regulaminu wyłoniono wydział wykonawczy w składzie: Jan Matejko, Marian Sokołowski, Faustyn Jakubowski i Juliusz Kossak.

[31] „Czas” 1883, nr 206, s. 2.

[32] „Czas” 1883, nr 208, s. 2.

[33] Ibidem.

[34] „Czas” 1883, nr 211, s. 3.

Postacią, której nazwisko w tamtych dniach pojawiało się na łamach gazety tylko nieco mniej razy niż króla Sobieskiego, był Jan Matejko. 24 sierpnia 1883 r. otwarto bowiem w Sukiennicach dla publiczności wystawę nowego obrazu artysty pt. *Jan Sobieski pod Wiedniem*, a w dzienniku przedstawiono jego opis. Skrytykowano nieprzystające wedle recenzującego do całości fioletowo-czerwone ramy obrazu, ale całość określono jako robiącą „niesłychanie potężne i olśniewające wrażenie”[35]. Pokrótce przedstawiono postaci: znajdującego się centrum króla w niebieskim kontuszu z narzuconą sobolową szubą, na zdobytym na wielkim wezyrze wierzchowcu, stojącym na chorągwi przeciwników; władca wręcza opatowi mogilskiemu Janowi Denhoffowi poselstwo do papieża Innocentego XI z wieścią o zwycięstwie wojsk chrześcijańskich nad innowiercami; obok mnicha przedstawił Matejko kapucyna Marco d’Aviano, który przed bitwą wiedeńską na Kahlenbergu odprawił nabożeństwo błagalne o powodzenie sprzymierzonych przeciwko Turkom wojsk; po lewej stronie króla znajduje się jego syn, królewicz Jakub Sobieski, siedzący na białym wierzchowcu; jeden z husarzy na drugim planie trzyma chorągiew polską z białym orłem, która stanowi królewskie tło; po prawej stronie obrazu widnieje książę Karol Lotaryński, dowódca oddziałów niemieckich, wskazujący kapeluszem na króla Sobieskiego; w tle widać niebo po burzy przecięte tęczą – symbolem zwycięstwa i przymierza z Bogiem[36].

Już kilka numerów później doniesiono o usunięciu jedynego elementu niepasującego do reszty kompozycji – wprawiono obraz w nową ramę. W „Czasie” ten fakt skomentowano z wielkim entuzjazmem, chwaląc wykonawcę (p. Bogackiego) i jego dzieło. Rama, wysoka na 8 m, a szeroka na 12[37], prezentowała się wedle recenzującego imponująco. Masywną podstawę zdobiły złote festony na czarnym tle i trzy medaliony z napisami. Każdy z boków obramowania składał się z dwóch kolumn z korynckimi kapitelami; przestrzeń między kolumnami zdobiły zdobienia w formie arabesków oraz medaliony z wizerunkami papieskimi: po lewej Innocentego XI, po prawej Leona XIII[38]. Górna część ramy, analogiczne do dolnej, również była na czarnym tle i widniał tam napis: *Non nobis Domine, non nobis, sed nomini Tuo da gloriam* [Nie nam, Panie, nie nam, lecz imieniu Twojemu chwała]. Nad nim dzieło wieńczyła tarcza herbowa z pol-

[35] „Czas” 1883, nr 192, s. 3.

[36] Ibidem.

[37] Sam obraz miał wymiary 9 m długości i 5 m wysokości.

[38] „Czas” 1883, nr 199, s. 3.

skimi Orłami, litewską Pogonią oraz herbem Janina, używanym przez króla Sobieskiego[39].

W sekcji *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe* z 26 sierpnia widniała informacja o tym, że dzieła Matejki zawitają także na Wawel. Dochód z tej wystawy komitet przeznaczyć chciał na zakup dla Muzeum Narodowego obrazu odsieczy wiedeńskiej. Celem wystawy było też upamiętnienie mistrza Matejki z okazji zbliżającego się 25-lecia jego pracy artystycznej. W imieniu komitetu Artur Potocki prosił właścicieli innych dzieł malarza o wypożyczenie ich na czas od 1 września do 1 października – organizatorzy gwarantowali ze swojej strony opiekę na obrazami i zapewnienie im bezpieczeństwa. Zainteresowani korespondencję kierować mieli do SSP[40]. Inną inicjatywą w celu zebrania funduszy na zakup obrazu było zaplanowane na 3 września przedstawienie teatralne sztuki *Celina* Władysława Koziebrodzkiego, którą poprzedzić miał koncert śpiewaczek Anny Marii Kamińskiej i Roberty Rasz – wydarzenie określone zostało „uwerturą" do obchodów wiedeńskich[41]. W dzienniku przedstawiono zarys programu obchodów jubileuszu Jana Matejki w dniu 13 września. Między godz. 10 a 13 zaplanowano nabożeństwo w katedrze na Wawelu, potem wręczenie jubilatowi darów, adresów i dyplomów oraz otwarcie wystawy jego obrazów na Wawelu. Dzień zwieńczyć miało wspomniane wyżej przedstawienie teatralne o godz. 19[42]. „Czas" podawał także do wiadomości, że władza wojskowa zezwoliła na udostępnienie dwóch sali Zamku Królewskiego na zebrane w ramach wystawy dzieła Matejki[43]. Delegatów korporacji i przedstawicieli innych grup chcących wziąć udział w jubileuszu proszono o zgłoszenie się do 11 września do Henryka Kieszkowskiego w biurze dyrekcji Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń[44]. Na pierwsze trzy części programowe jubileuszu wstęp był bezpłatny, ale posiadający zaproszenia komitetu mieli zapewnione miejsca najpierw w prezbiterium katedry, a potem w krużgankach zamkowych[45].

[39] Na lewym*: A.D. 1683, 12 Septembris* [łac. Roku Pańskiego 1683, 12 września]; na prawym: *A.D. 1883, 12 Septembris* [Roku Pańskiego 1883, 12 września]; na środkowym: *Venimus, vidimus, Deus vicit* [Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył].

[40] „Czas" 1883, nr 193, s. 3.

[41] „Czas" 1883, nr 199, s. 3.

[42] Ibidem.

[43] „Czas" 1883, nr 200, s. 2.

[44] „Czas: 1883, nr 205, s. 2.

[45] „Czas" 1883, nr 207, s. 2.

Przebieg uroczystego dnia opublikowano w „Czasie" z 14 września. Mszę św. w katedrze celebrował bp Albin Dunajewski. Zgromadziły się na niej kanonicy, profesorowie SSP, Koła Literacko-Artystycznego, uczniowie Matejki, delegacje cechów z chorągwiami i insygniami. Kościół był przepełniony, wielu zgromadziło się także na dziedzińcu katedry. Jak sprawozdaje „Czas", zamek od dawna nie był świadkiem tak doniosłego wydarzenia. Równocześnie dziękowano raz jeszcze na łamach dziennika władzom austriackim za udzielenie zezwolenia na jego organizację.

Po nabożeństwie orszak wyruszył na krużganki zamkowe, aby tam wręczyć artyście dary. Zanim to nastąpiło, przemówił marszałek Zyblikiewicz, dziękując Matejce za jego działalność na rzecz krzewienia wiedzy o polskiej historii, której przekrój prezentował w swoich dziełach. Ponowił również prośbę o ofiarowanie najnowszego obrazu na rzecz krakowskiego muzeum: „Daruj mistrzu, że i prośbę przynosimy. *Unię* zawiesił kraj w swym sejmie, *Hołd* oddałeś na Wawel; cały naród przejął się myślą, żeby pomnik chwały Sobieskiego stał się jego własnością, by go mógł postawić w Muzeum Narodowem"[46]. Matejko odpowiedział na prośbę początkowo milczeniem, a później propozycją, aby ofiarować obraz papieżowi, co miało stanowić analogię do wysłanego przez króla poselstwa do Watykanu po zakończeniu bitwy wiedeńskiej – miało być to przypomnienie nie tylko o dawnej świetności narodu, lecz również przywiązaniu do wiary chrześcijańskiej. Mimo początkowego rozczarowania i żalu, ostatecznie zgromadzeni ujrzeli w tej decyzji wielki gest. Wyraził to słowami Stanisław Tarnowski, dziękując za tak przemyślane rozwiązanie. Potem okolicznościowe życzenia złożyli także bp Dunajewski oraz prezydent Weigel, który docenił również wkład artysty w życie miasta. Następnie przedstawiciele organizacji składali malarzowi powinszowania, dary i odczytywali adresy od swoich organizacji[47]. „Czas" przywołuje w tym sprawozdaniu jeszcze jedne słowa Matejki: „Chciejcie mnie zrozumieć: nie ja ofiarowuję [obraz] Ojcu św. Ja chcę, pragnę, proszę, abyście to wy przyjęli i oddali Ojcu św."[48]. Po części oficjalnej zaproszono jubilata do zwiedzania wystawy urządzonej w dwóch salach w zamku królewskim[49]. Otwarta miała być ona dla zwiedzających do 30 września, na dzień przed jej zamknięciem zaplanowano zniżkę dla zakonników oraz szkół[50].

[46] „Czas" 1883, nr 208, s. 2.

[47] Wykaz darów złożonych jubilatowi opublikowano w „Czasie" z 20 września: „Czas" 1883, nr 213, s. 3.

[48] „Czas" 1883, nr 208, s. 2.

[49] Ibidem.

[50] „Czas" 1883, nr 218, s. 2.

Reakcje na wieść o kontrowersyjnej decyzji Matejki skomentował dziennik następnego dnia. Społeczność zjednoczyła się, wpłacając składki na to, aby *Jan Sobieski pod Wiedniem* mógł pozostać w Krakowie – stąd też nie wszyscy byli zadowoleni z faktu, że obraz miał ostatecznie trafić do Watykanu i unosząc się „małodusznym żalem [...] nie wahają się podnosić swego niezadowolenia, bo jak gotowi potępić Sobieskiego, że obronił chrześcijaństwo, tak dziś gotowi podnosić zarzuty przeciw wielkiemu artyście, który ideę Sobieskiego nie tylko pędzlem, ale ofiarą wskrzesza”[51]. Co prawda Matejko podkreślał, że składa go w darze polskiemu narodowi, aby ten dalej przekazał go na ręce papieża, co miało podkreślić wielowiekowe związki Polaków i Watykanu. Środowisko „Czasu” w pełni popierało gest artysty, nie mając mu za złe odrzucenie prośby komitetu jubileuszowego. Ten ostatni oznajmił, że składki złożone na ten cel zostaną przeznaczone na zakup reprodukcji *Sobieskiego pod Wiedniem* lub też innego obrazu autorstwa Matejki, ewentualnie proponował niezadowolonym donatorom zwrot wpłaconych środków. Składki nadal były kontynuowane[52]. Artysta oznajmił, że nie jest w stanie wykonać reprodukcji, ale że postara się stworzyć dzieło równie doniosłe i o znacznej wartości historycznej[53].

Otwarcie nowego gmachu TPSP było okazją do zorganizowania przyciągającej uwagę publiczności wystawy. Towarzystwo wcześniej miało kilka siedzib: Pałac Larischa, obecny Pałac Biskupi, później część sal w Sukiennicach. W 1901 r. doczekało się nowego budynku – tzw. Pałacu Sztuki. W numerze z 10 maja tego roku pisano w dzienniku o ostatecznych pracach we wnętrzu – przedpremierowo informowano o eksponatach i wystroju. Największymi obrazami w głównej sali był *Epizod z bitwy pod Wagram* Wojciecha Kossaka[54] oraz *Procesya* Wojciecha Piechowskiego[55]. Ponadto swoje miejsce znalazły tam dzieła innych znanych malarzy[56]. Boczne sale były jeszcze

[51] „Czas” 1883, nr 209, s. 1.

[52] „Czas” 1883, nr 205, s. 2.

[53] „Czas” 1883, nr 209, s. 3.

[54] Wojciech Kossak (1856-1942) – syn Juliusza Kossaka, malarz historyczny i batalistyczny (okres wojen napoleońskich i powstania listopadowego), autor portretów, zasłynął tez z malowania koni, współautor *Panoramy Racławickiej* (z Janem Styką), więcej w: K. Olszański, *Wojciech Kossak*, Warszawa 1982, passim.

[55] Wojciech Piechowski (1849-1911) – malarz i fotograf, członek warszawskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, więcej w: J. B. Nycek, *Życie i dzieło Wojciecha Piechowskiego, „I posypała się ziemia w grób otwarty”,* „Notatki Płockie” 1985, nr 30/1-122, s. 26-33.

[56] M.in. Włodzimierza Tetmajera, Wincentego Wodzinowskiego, Aleksandra Augustynowicza, Kaspra Żelechowskiego, Józefa Rapackiego oraz innych, nieco mniej popularnych.

na etapie urządzania. Na wernisaż rozesłano ok. 400 zaproszeń dla duchowieństwa, profesorów uniwersyteckich, polityków, artystów i działaczy[57].

11 maja od godz. 11 goście gromadzili się w budynku na pl. Szczepańskim, a w głównej sali witał ich prezes TPSP, hr. Edward Raczyński[58]. Przybyli licznie przedstawiciele duchowieństwa, świata naukowego, artystycznego, politycznego oraz szlachty[59]. Oficjalna część otwarcia rozpoczęła się przemówieniem prezesa Raczyńskiego. W jego streszczeniu umieszczonym na łamach dziennika mowa o radości organizacji z uzyskania własnej siedziby. Odnosząc się do zarzutów, że TPSP nie jest towarzystwem zrzeszającym artystów, hr. Raczyński obrócił to na korzyść organizacji – przez to zarząd i członkowie moli zachować bezstronność i być otwartymi na różne nurty w sztuce oraz pośredniczyć między publicznością a artystami, a taka organizacja jest ważna nie tylko dla Krakowa, lecz również całego kraju. Dzięki działalności TPSP sztuka mogła być rozpowszechniania i eksponowana. Na koniec zwrócił się z prośbą do ks. infułata Józefa Krzemieńskiego o poświęcenie nowego gmachu. Tenże uczynił to, a potem w krótkiej przemowie zwrócił się do artystów, aby ci, mimo ciężkich momentami warunków materialnych, tworzyli na pożytek Kościoła i Ojczyzny. Następnie zgromadzeni zwiedzili wystawę, a prezes ogłosił konkurs na najlepszy obraz będący na ekspozycji w dniu jej otwarcia – nagrodę stanowiło 2 tys. koron. O godz. 12 otwarto ekspozycję dla publiczności. Dedykowaną temu wydarzeniu rubrykę uzupełniły fragmenty artykułu Stanisława Tomkowicza pt. *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie,* opublikowanego w miesięczniku „Architekt". Brak w gazecie szczegółowego opisu wystawy[60].

Również podczas obchodów grunwaldzkich Kraków oferował przybywającym możliwość zobaczenia tematycznej ekspozycji. Pamiątki z czasów Władysława Jagiełły umieszczono w budynku TPSP na pl. Szczepańskim. Głównymi twórcami ekspozycji byli Adam Chmiel[61], Feliks Kopera, Leonard Lepszy[62] oraz Stanisław Tomkowicz (wi-

[57] „Czas" 1901, nr 107 [1], s. 1.

[58] Edward Aleksander Raczyński (1847-1926) – kolekcjoner, twórca galerii w Rogalinie, prezes TPSP (1895-1913), więcej w: J. Pietrzak, *Raczyński Edward Aleksander,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 29, Wrocław 1986, s. 632-634.

[59] „Czas" podawał listę najznamienitszych przybyłych gości, w tym m.in. kardynała Jana Puzynę, abp Józefa Bilczewskiego, prezesa AU Stanisława Tarnowskiego, rektora UJ Macieja Jakubowskiego, prezydenta miasta Józefa Friedleina.

[60] „Czas" 1901, nr 108 [2], s. 2.

[61] Adam Chmiel (1865-1934) – historyk kultury, archiwista, członek TMHiZK, współzałożyciel „Rocznika Krakowskiego", jeden z założycieli Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, więcej w: *Chmiel Adam,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 110.

ceprezes TPSP), a za dekoracje odpowiadał Karol Maszkowski[63]. Wernisaż wystawy swoją obecnością uświetnili m. in. Kazimierz Badeni, Ignacy Paderewski, prezydent Mikołaj Zyblikiewicz. W salach zebrało się kilkaset osób: przedstawiciele mieszkańców, środowisk naukowych, artystycznych, literackich i dziennikarskich. Uroczystość, z powodu spóźnienia Paderewskiego, została nieco przesunięta w czasie. Największe zainteresowanie wśród publiki wywołały: relikwiarz gotycki z 1366 r. zdobyty pod Grunwaldem, racjonał wyszywany perłami, wykonany przez królową Jadwigę dla biskupów krakowskich oraz siodło i rząd na konia należące niegdyś do Stefana Czarnieckiego[64].

Według „Czasu" wystawa zgromadziła wysokiej klasy eksponaty o dużej wartości historycznej, a także prezentowała się okazale pod względem jej urządzenia. W sprawozdaniu z jej otwarcia umieszczono streszczenie inauguracyjnego przemówienia wiceprezesa TPSP. Tomkowicz podkreślał zasługi Jagiełły dla kultury, sztuki i nauki, a w jego opinii najwspanialszym dziełem króla było odnowienie działalności krakowskiej uczelni. Przyznał, że niestety wystawa nie mogła zebrać niektórych pamiątek z czasów jagiellońskich ze względów politycznych czy braku zgody właścicieli na ich udostępnienie. Jednak zorganizowanie jej było możliwe dzięki współpracy między instytucjami i organizacjami. Powstała dzięki użyczeniu zasobów przez katedralną kapitułę, UJ, władze miejskie, kościoły krakowskie, BJ, zbiory warszawskie i lwowskie, krakowską gminę żydowską oraz osoby prywatne. Prezes zakończył przemowę słowami: „Widok zebranych tutaj skarbów budzi w nas i budzić musi mieszanie uczucia: zadowolenia i rzewnego smutku, dumy razem i bólu. Idzie od tych zabytków echo minionej świetności, dolatuje głos Jagiełły, Jadwigi, Oleśnickich, Długoszów. Mówią nam cośmy niegdyś posiadali i cośmy utracili"[65].

Po tej mowie organizatorzy oprowadzili po wystawie gości. Jak podaje gazeta, główną ideą ekspozycji było zgromadzenie pamiątek po królu Jagielle, ale także przykładów sztuki z epoki jagiellońskiej. W sprawozdaniu znajduje się opis poszczególnych sal z perspektywy widza. Na początku oczom ukazywał się odlew gipsowy sarkofagu

[62] Leonard Lepszy (1856-1937) – historyk sztuki, inżynier, członek AU, jeden z założycieli TMHiZK, więcej w: A. Bochnak, *Leonard Jan Lepszy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław 1992, s. 87-88.

[63] Jak relacjonuje „Czas", był on potomkiem Zyndrama z Maszkowic, polskiego rycerza, który walczył u boku Jagiełły pod Grunwaldem.

[64] „Czas" 1910, nr 317, s. 2.

[65] Ibidem.

Jagiełły, ustawiony na tle ołtarza z obrazami o tematyce religijnej z XV w. Otoczony był pamiątkami po bitwie grunwaldzkiej, mieczami krzyżackimi, repliką insygniów królewskich, szerzynką (ozdobna tkanina przykrywająca kielich mszalny) królowej Anny Jagiellonki, relikwiarzem w kształcie wieżyczki z kościoła św. Floriana. Ściany ozdobiono makatami wypożyczonymi z kościołów i klasztorów krakowskich, a po bokach sali umieszczono gabloty z historycznymi dokumentami (m.in. rękopis *Banderia Prutenorum* autorstwa Jana Długosza czy akt wznowienia uniwersytetu z 1400 r.). Udostępniono też trzy berła uniwersyteckie, w tym jedno ofiarowane uczelni przez Zbigniewa Oleśnickiego. W innych gablotach wystawiono okazy złotnictwa z XIV i XV w., m.in.: złoty krzyż zrobiony z korony Kazimierza Wielkiego, kasetkę z kości słoniowej, używanej przez córki Ludwika Węgierskiego, wymieniony już racjonał wykonany przez królową Jadwigę, siedem gotyckich kielichów z kościoła Mariackiego. W oszklonych szafkach prezentowano zabytkowe tkaniny z katedry wawelskiej, kościoła Mariackiego, Bożego Ciała, św. Katarzyny (do tamtej pory nigdzie nie wystawiane), św. Andrzeja, Muzeum Narodowego i Muzeum Techniczno-Przemysłowego. Kolejnymi obiektami były dwie średniowieczne chrzcielnice, jedna z kościoła św. Katarzyny, druga z nieistniejącego kościoła św. Szczepana. Następną grupą obiektów były miecze – jeden z nich, wedle podań, był mieczem ofiarowanym Jagielle przez Ulricha von Jungingena. Inna gablota mieściła insygnia biskupie bł. Jakuba Strzemię. Wystrój sali uzupełniały klejnoty z kolekcji prywatnych[66].

W świetlicy zgromadzono zabytki kultury żydowskiej z XV w. z krakowskich synagog – makaty, zasłony na Torę, haftowane lambrekiny[67], lichtarze, kubki, misy, Biblię hebrajską z miniaturami z XIV w. Następne z pomieszczeń, naprzeciwko świetlicy, mieściło zbiory numizmatyczne i sfragistyczne, na ścianach porozwieszano tam ornaty z krakowskich kościołów. Ekspozycję uzupełniała figura Chrystusa na osiołku z kościoła w Szydłowcu[68].

Przykłady wystaw przywołanych powyżej powiązane są z ważnymi uroczystościami patriotycznymi i rocznicami, jubileuszami oraz otwarciami. Jedne opisywano szerzej, inne nieco lakoniczniej, jak w przypadku wystawy na otwarcie nowego gmachu TPSP czy z okazji jubileuszu Matejki, gdzie więcej miejsca przeznaczono opisom obchodów niż samej wystawie. Ekspozycjom będącym integralnymi częściami uroczysto-

[66] Ibidem.

[67] Lambrekin - długi prostokątny pas tkaniny wycięty od dołu, zdobiący baldachim.

[68] Ibidem.

ści takich jak ponowny pochówek Jana Długosza czy rocznice bitew pod Wiedniem i Grunwaldem, poświęcono więcej uwagi. Kolekcje opisywano najczęściej pozytywnie, niekiedy tylko przedstawiając negatywne opinie, jak w przypadku ramy przy obrazie *Sobieskiego pod Wiedniem*. W dzienniku zaznaczano również jak ważna jest rola pamiątek historycznych w utrwalaniu dziejów kraju – oglądanie kolekcji zgromadzonych na wystawach wywoływało w publiczności z jednej strony uczucie wzruszenia i zachwytu, a z drugiej żalu z powodu braku niepodległości narodu oraz świadomości, że ekspozycje mogłyby być o wiele bogatsze, gdyby części pamiątek nie utracono w wyniku rabunków przez obce mocarstwa.

3.2. Recenzje ze spektakli teatralnych

Ważną dla życia kulturalnego instytucją był i jest dla Krakowa teatr. Z wcześniejszego upadku podnosił się systematycznie do 1865 r., kiedy dyrekcję objął Adam Skorupka, a na scenie wystąpiła po raz pierwszy Helena Modrzejewska[69]. Za rządów Stanisława Koźmiana (1871-1885) znacznie uskuteczniono funkcjonowanie instytucji. Zwiększono liczbę premier, postawiono na polski dramat narodowy, ale też na sztuki ówczesnych polskich autorów i klasyczny repertuar europejski. Wzrosła rola reżysera i zmieniono styl gry aktorskiej. Najwybitniejszymi aktorami tego czasu byli Antonina Hoffmann, Feliks Benda czy Wincenty Rapacki[70]. Zły stan techniczny budynku teatru na pl. Szczepańskim stwarzał zagrożenie, dlatego też po wielu debatach i zebraniu funduszy, na pl. św. Ducha stanął w 1893 r. nowy gmach Teatru Miejskiego projektu Jana Zawiejskiego[71]. Stanowisko dyrektora objął Tadeusz Pawlikowski[72], piastując tę funk-

[69] Helena Modrzejewska (1840-1909) – właśc. Jadwiga Helena Chłapowska z domu Misel, polska aktorka specjalizująca się w rolach szekspirowskich i tragicznych, najwybitniejsza polska aktorka teatralna w historii, występowała m.in. na scenie lwowskiej, krakowskiej, warszawskiej, poznańskiej oraz amerykańskiej, więcej w: E. Orzechowski, *Helena Modrzejewska*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/41524/-, [data dostępu: 10.12.2024].

[70] Antonina Hoffman (1842-1897) – aktorka teatralna, zagrała ok. 400 ról, od 1860 r. na scenie krakowskiej, prowadziła salon artystyczny na ul Karmelickiej, więcej w: *Antonina Hoffman*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/40833/-, [data dostępu: 10.12.2024]; Feliks Benda (1833-1875) – aktor teatralny, reżyser, przyrodni brat Heleny Modrzejewskiej, więcej w: *Feliks Benda*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/40246/feliks-benda, [data dostępu: 10.12.2024]; Wincenty Rapacki (1840-1924) – aktor i reżyser teatralny, w latach 1865–1870 na deskach teatru krakowskiego, potem warszawskiego; więcej w: *Wincenty Rapacki*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/61497/wincenty-rapacki [data dostępu: 10.12.2024];

[71] K. Nowacki, *Architektura krakowskich teatrów*…, op. cit., s. 129-233; Z. Jabłoński, *Z dziejów teatru krakowskiego…*, op. cit., passim; D. Poskuta-Włodek, *Co dzień powtarza się gra...*, op. cit., s. 5-77; R. Kantor, *Kraków – wielka scena narodowego teatru*, [w:] *Klejnoty i sekrety Krakowa*, red. R. Godula, Kraków 1994, s. 37-62; Jan Zawiejski (1854-1922) – architekt, członek krakowskiego Towarzystwa Technicznego, projektował kamienice, wille, gmachy publiczne – jego największym zrealizowanym

cję w latach 1893-1899 i 1913-1915, stawiając na nowoczesny repertuar i nawiązując współpracę m.in. ze Stanisławem Przybyszewskim czy Stanisławem Wyspiańskim. Następcami Pawlikowskiego byli Józef Kotarbiński[73] (1899-1905) oraz Ludwik Solski[74] (1905-1913). Na deski teatru wprowadzono też przedstawienia operowe. W Krakowie działało też Towarzystwo Muzyczne pod kierownictwem kompozytora Władysława Żeleńskiego[75].

„Czas" regularnie podawał aktualne informacje na temat teatralnego repertuaru, publikowano w gazecie również recenzje. Poniżej zostanie omówione kilka wybranych przykładów tych ostatnich, będących w większości przypadków uzupełnieniem obchodów uroczystości, ale także recenzja jednej z największych premier tego okresu – *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego, która wywarła na opinii publicznej szczególne wrażenie.

Teatr też nie pozostawał obojętny na dziejące się w mieście obchody o różnym charakterze i przygotowywał dedykowane pod nie spektakle, które często wchodziły w oficjalne programy uroczystości. Tak było w przypadku jubileuszu Józefa Ignacego Kraszewskiego w 1879 r. Jak podaje „Czas", końcem września trwały już intensywne próby do komedii autorstwa jubilata – *Miodu kasztelańskiego*, gdzie gościnnie mieli wystąpić znamienici aktorzy, przybywający do miasta z okazji jubileuszu – Helena Modrzejewska, Jan Królikowski[76] i Bolesław Ładnowski[77]. Drugim przedstawieniem jubileuszowym była anegdota dramatyczna Kraszewskiego pt. *Panie Kochanku* z udziałem

projektem był budynek Teatru Miejskiego, więcej w: *Zawiejski Jan,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 1088.

[72] Tadeusz Pawlikowski (1861-1915) – reżyser, krytyk teatralny, dyrektor Teatru Miejskiego w Krakowie (1893-1899 i 1913-1915) i Lwowie, zwolennik nowatorskiego teatru i nowoczesnych środków inscenizacji, więcej w: *Pawlikowski Tadeusz,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 743.

[73] Józef Kotarbiński (1849-1928) – aktor, reżyser, dziennikarz, krytyk teatralny i literacki, dyrektor Teatru Miejskiego w Krakowie (1899-1905), za jego dyrektury wystawiano m. in. *Wesele*, *Wyzwolenie* i polskie dramaty romantyczne, więcej w: *Kotarbiński Józef,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 485.

[74] Ludwik Solski (1855-1954) – aktor, reżyser, w latach 1883-1900 występował na scenie krakowskiej, później dyrektor Teatru Miejskiego w Krakowie (1905-1913, od 1909 r. Teatru im. Juliusza Słowackiego), więcej w: *Solski Ludwik,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 911.

[75] *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796-1918*…, op. cit., , s. 273-276.

[76] Jan Królikowski (1820-1886) – aktor, reżyser, od 1840 r. występował w Krakowie, od 1846 r. w Warszawie; więcej w: *Jan Królikowski*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/41317/jan-krolikowski, [data dostępu: 10.12.2024].

[77] Bolesław Ładnowski (1841-1911)- aktor, reżyser, występował w Krakowie (1865-1972), potem we Lwowie i w Warszawie, więcej w: *Bolesław Ładnowski*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/44275/boleslaw-ladnowski, [data dostępu: 10.12.2024].

gościnnym Wandy Urbanowicz[78] i Wincentego Rapackiego. Dyrekcja teatru prosiła redakcję o udostępnienie informacji, że bilety na spektakle jubileuszowe (na 3, 4, 5 października) zostały wedle zapisów przyznane w pierwszej kolejności, w porozumieniu z komitetem jubileuszowym, zamiejscowym przybywającym do miasta z tej okazji. Liczba chętnych przewyższyła liczbę dostępnych miejsc. Bilety udostępniono do odbioru od 9 rano 2 października w kasach biletowych po cenach wskazanych na afiszach. W numerze z 1 października opublikowano obsadę przedstawienia na 3 października, określoną jako jedną z najświetniejszych, jaką można było zaprosić. Dzień później wzywano zapisanych do jak najszybszego odbioru biletów, które w kasach oczekiwały do godz. 12 w piątek 3 października – w razie brak odbioru sprzedawano je oczekującym w kolejce[79].

Miód Kasztelański oceniony został w samych superlatywach. Recenzję rozpoczęto słowami: „Niezwykłego doznaje się uczucia znajdując się wobec czegoś, co w granicach sił ludzkich jest najdoskonalszem. Taką najdoskonalszą w swoim rodzaju rzeczą było wczorajsze przedstawienie […]. Tyle znakomitych artystów grających razem w jednej sztuce nie widziała nigdy polska publiczność i zapewne prędko nie zobaczy”[80]. Wyróżniono szczególnie grającą rolę pani Hurskiej Modrzejewską, która po kilku latach nieobecności powróciła na deski krakowskiego teatru, wzbudzając entuzjazm publiczności. Jej kreacja cechowała się artystycznym zmysłem i wiernie oddawała cechy postaci. Nie ustępował jej kroku Jan Królikowski w roli Sołoducha i Bolesław Ładnowski w roli Rotmistrza. Goście wcielali się w główne postacie, ale artyści krakowscy stanowili dla nich doskonałe uzupełnienie, m.in. Antonina Hoffman i Józef Rychter. Redakcja doceniła, że tak znakomici aktorzy zgodzili się przybyć na Krakowa, aby uczcić jubilata Kraszewskiego. On sam obecny był na widowni, podobnie jak inne osobistości biorące udział w obchodach, m.in. marszałek krajowy Ludwik Wodzicki z żoną i delegatem Kazimierzem Badenim, córką hr. Potockiego Julią Branicką i księżną Zuzanna Czartoryską zasiedli w loży cesarskiej. Obecni byli też prezydent Krakowa Zyblikiewicz i wiceprezydent Weigel oraz reprezentanci rodów arystokratycznych z różnych stron kraju. Przedstawienie zakończyły wielkie owacje i ofiarowanie Modrzejewskiej

[78] Wanda Urbanowicz (1846-1896) – aktorka teatralna, występowała w Warszawie, Krakowie Lwowie, więcej w: *Wanda Urbanowicz*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/81742/wanda-urbanowicz, [data dostępu: 10.12.2024].

[79] „Czas” 1879, nr 222, s. 2; „Czas” 1879, nr 224, s. 2; „Czas” 1879, nr 225, s. 2; „Czas” 1879, nr 226, s. 2; „Czas” 1879, nr 220, s. 3.

[80] „Czas” 1879, nr 229, s. 5.

bukietu kwiatów. Wieczór zwieńczył obraz z żywych osób przedstawiający postaci z powieści Kraszewskiego[81].

Gra aktorska w *Panie Kochanku* oceniona była bardzo pozytywnie, szczególnie wyróżniono główną postać Karola Radziwiłła granego przez Wincentego Rapackiego. Komentowano: „Jak Atlas dźwigał Rapacki na swoich barkach ciężar przedstawienia"[82]. Doceniono także grę Wandy Urbanowicz oraz lokalnych aktorów: Władysława Sobiesława, Władysława Wojdałowicza i Bronisławy Wolskiej. Podczas antraktu jubilat osobiście poszedł za kulisy zapoznać się z aktorami i im pogratulować[83].

Okolicznościowe wydarzenia z zakresu kultury miały ubogacić też uroczystości otwarcia Panteonu na Skałce. „Czas" z 4 maja 1880 r. podaje, że od kilku tygodni teatr amatorski intensywnie trenował do wystawienia 19 maja sztuki *Długosz i Kallimach* autorstwa Józefa Szujskiego. Bilety do nabycia były w kasie teatralnej, a zamiejscowi mogli otrzymać je korespondencyjnie. Jak relacjonował „Czas", „młodzież uniwersytecka nie szczędzi, jak słyszeliśmy trudów, aby wieczorek ten wypadł jak najświetniej"[84]. Przedstawienie zaplanowano na 19 maja na godzinę 19 na deskach Teatru Miejskiego. Dochód przeznaczony miał być na pomnik Adama Mickiewicza[85]. Przedstawienie zostało powtórzone 21 maja – z tego spektaklu dochody przekazano na Czytelnię Akademicką[86]. W recenzji gazety spektakl potraktowano łagodnie, ze względu na jego charakter. Pisano: „Obrazu tego oceniać w tem miejscu nie będziemy, znajdzie on swoje miejsce w literaturze polskiej. Gra amatorów była nadzwyczajnie staranna, zrozumienie rzeczy wyborne – przyjęto też grę ich z najżywszymi oznakami sympatyi. Autor, wśród uczniów, którzy tak dobrze myśl jego zrozumieli, ukazał się na scenie, wywołany przez publiczność […]. Obraz dramatyczny Szujskiego rzucił promień złoty na wiek Długosza i jego postacie, promień społeczny, który poezyja rzucać może i powinna, kiedy równocześnie historya tylko bada. […] Przedstawienie wprawiło słuchaczy w uroczysty nastrój i wzbudzało objawy zapału, zakończył je obraz żywych osób"[87]. Za

[81] Ibidem.

[82] Ibidem, s. 4.

[83] Ibidem.

[84] „Czas" 1880, nr 102, s. 2; informacja o biletach: „Czas" 1880, nr 107, s. 2.

[85] „Czas: 1880, nr 105, s. 2.

[86] „Czas" 1880, nr 113, s. 2.

[87] „Czas" 1880, nr 114, s. 1.

szczególnie wzruszający fragment autor recenzji uznał patriotyczny wiersz wygłoszony przez postać św. Kazimierza, królewicza jagiellońskiego[88].

W 1883 r. spektakl teatralny stanowił jedną z integralnych części obchodów rocznicy wiktorii wiedeńskiej. Była to sztuka *Jan III Sobieski pod Wiedniem* Władysława Anczyca, na której trzy odsłony (11, 12, 13 września) zamówione wcześniej bilety można było odebrać do 9 dnia tego miesiąca. Na czwarte i piąte przedstawienie (15 i 16 września) bilety dostępne były do nabycia w kasie teatralnej od 7 września[89]. Przedstawienia miały być dodatkowo wzbogacone odśpiewaniem przez Towarzystwo Muzyczne jubileuszowej kantaty autorstwa Władysława Żeleńskiego[90]. Z dodatkowych wydarzeń, będących poza programem jubileuszu, teatr oferował sztukę *Kościuszko pod Racławicami* Władysława Anczyca i koncert panny Józefiny Reszkówny[91] na dochód Teatru Polskiego w Poznaniu (obydwa 16 września)[92].

Podczas premierowego przedstawienia 11 września zebrało się wielu świetnych gości, z marszałkiem krajowym Mikołajem Zyblikiewiczem na czele. Wszyscy byli wyjątkowo odświętnie ubrani: „panie w świetnych toaletach, mężczyźni we frakach i białych krawatach, orkiestra w ludowych strojach krakowskich, na parterze i na galerii gromady włościan Polaków i Rusinów w różnobarwnych sukmanach jak najrozmaiciej przyozdobionych […]”[93]. Sam dramat Władysława Anczyca określony został przez redakcję jako sztuka niewysokiej klasy artystycznej, lecz warta docenienia ze względu na wartość historyczną. Chwalono efekty sceniczne oraz muzykę Jana Hoffmana (szczególne uznanie zyskał fragment *Te Deum* Władysława Żeleńskiego odegrany na nutę ludową). Wkład finansowy w nowe *mise en scènem,* gustowne kostiumy, ładne dekoracje – to również elementy pozytywne, podobnie jak to, że „Pan [Bolesław] Leszczyński pięknie wygląda i dobrze gra jako król Jan III, [a] inni artyści wywiązują się ze swych ról przyzwoicie i sumiennie”[94].

[88] Ibidem, s. 1-2.

[89] „Czas” 1883, nr 203, s. 3.

[90] „Czas” 1883, nr 204, s. 3; „Czas” 1883, nr 205, s. 3.

[91] Józefina Reszke (1855-1891) – śpiewaczka operowa, zaangażowana w operze paryskiej od 1875 r., występowała na scenach w Mediolanie, Londynie, Hiszpanii, Portugalii i w Polsce, więcej w: *Józefina Reszke*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/41813/-, [data dostępu: 10.12.2024].

[92] „Czas” 1883, nr 209, s. 3.

[93] „Czas” 1883, nr 207, s. 2.

[94] Ibidem.

Uroczystości 200-lecia odsieczy wiedeńskiej uzupełniał wspominany już jubileusz pracy artystycznej Jana Matejki. Jego zwieńczeniem był koncert w teatrze, poprzedzony odegraniem ostatniej części sztuki *Jan III pod Wiedniem*. Jubilat zasiadał wraz z rodziną w specjalnie ustrojonej loży obok sceny. Podczas koncertu wystąpiły ówczesne gwiazdy: Józefina Reszkówna, Władysław Mierzwiński[95], Natalia Janotha[96] i Władysław Żeleński. Ciepłe przyjęcie artystów przez publikę recenzent porównywał do ekspresji mieszkańców miast włoskich: „[…] poważny Kraków, który nieraz pomawiano o zbytnią oziębłość, potrafi się rozgrzać uwielbieniem dla wielkich talentów i przewyższyć zapałem mieszkańców południa"[97]. Uroczystość zakończył obraz z żywych osób, oświetlony elektrycznie, przedstawiający symbole z dzieł Matejki; na środku sceny ustawiono statuę mistrza autorstwa Walerego Gadomskiego, a nad nią na przeźroczu unosił się obraz *Jan Sobieski pod Wiedniem*. Całość dziennik ocenił jako „ucztę duchową"[98].

Z okazji pochówku Adama Mickiewicza w 1890 r., dokładnie 3 lipca, ku pamięci wieszcza odbyło się przedstawienie o urozmaiconym programie[99]. W numerze 152 opublikowano dość lakoniczną recenzję tego wydarzenia. W skład artystów wchodzili go aktorzy krakowscy i lwowscy oraz towarzystwo muzyczne „Echo" z Lwowa. Obejmował on występ orkiestry teatralnej – wykonanie *Wieńca pieśni polskich* pod kierunkiem Franciszka Słomkowskiego[100]. Dalej odegrano akt drugi *Konfederatów barskich*, dramatu autorstwa Mickiewicza. Dalszą część wieczoru stanowiły śpiewy członków „Echa", a wszystkie trzy numery: *Marsz, Hej Kozacze* i *Cześć polskiej ziemi*, „poszły bardzo składnie i traktowane były nawet z pewnego rodzaju brawurą"[101]. Po nich nastąpi akt pierwszy opery ludowej Karola Kurpińskiego *Zabobon, czyli Krakowiacy*

[95] Władysław Mierzwiński (1848-1909) – śpiewak, członek honorowy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Krakowie, występował w Paryżu, Berlinie, Wiedniu, więcej w: *Władysław Mierzwiński,* Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/41500/- [data dostępu: 10.12.2024].

[96] Natalia Janotha (1856-1932) – polska kompozytorka i pianistka, znana na skalę europejską, skomponowała ok. 400 utworów, uznawana za pierwszą polską taterniczkę, więcej w: *Natalia Janotha*, Polska Biblioteka Muzyczna, https://polskabibliotekamuzyczna.pl/encyklopedia/janotha-natalia/, [data dostępu: 10.12.2024].

[97] „Czas" 1883, nr 209, s. 3.

[98] Ibidem.

[99] „Czas" 1890, nr 150, s. 4.

[100] Franciszek Słomkowski (1849-1924) – dyrygent, skrzypek i pedagog w konserwatorium lwowskim, koncertmistrz we lwowskim Teatrze Miejskim, więcej w: T. L. Błaszczyk, *Słomkowski Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 39, Warszawa 1999-2000, s. 4-5.

[101] „Czas" 1890, nr 152, s. 4.

i Górale, o którym pisano w dzienniku, że „zawsze będzie nęcił świeżością swoich motywów i muzyką przemawiającą do serca”[102]. Dalej chór zaprezentował kolejne pieśni, a orkiestra wykonała poloneza Kurpińskiego. Wydarzenie zakończyły deklamacja wiersza Kazimierza Przerwy-Tetmajera przez Józefa Śliwickiego (nie podano tytułu) oraz obraz z żywych osób *Pomnik Adama Mickiewicza* przy akompaniamencie chóru[103].

5 lipca wystawiono, również ku pamięci wieszcza, końcowy fragment pierwszej części *Dziadów* z muzyką Stanisława Moniuszki[104]. O samym dramacie recenzent wyrażał się w samych pozytywach: „To cośmy ujrzeli, wystarcza aż nadto aby mieć pojęcie o sile, wyrazistości i jenialnym polocie całego utworu, który po *Panu Tadeuszu* i *Konradzie Wallenrodzie* jest najpopularniejszym i prawie każdy umie go na pamięć. […] [Poeta] na tle zabobonów, pozostałych jeszcze z czasów pogańskich […], potrafił wysnuć obraz imponujący swoją prostotą i otoczony nimbem religijnym”[105].

„*Dziadów* nie oddaje się pod skalpel krytyki. Można je komentować, ale wszystkie uwagi zejdą się w tym jednym punkcie, że to rzecz genialna […]”[106] – pisał wysłannik „Czasu”. Gra aktorska również została pozytywnie zrecenzowana. Wśród artystów lwowskich, którzy stanowili obsadę spektaklu, wyróżniono m.in. Adolfa Kitchsmana w roli Guślarza i Amalię Kasprowicz grającą Zosię, chwaląc ich grę i partie wokalne[107].

Otwarcie nowego budynku teatru to symboliczne rozpoczęcie nowego etapu w jego dziejach, połączone też z początkiem dyrektury Tadeusza Pawlikowskiego. Początkowo przedstawienia miały się rozpocząć się 1 października 1893 r., jednak z powodu opóźniających się prac wykończeniowych, było to możliwe dopiero 21 października[108].

W „Czasie” z 18 października informowano o rozsyłaniu zaproszeń na uroczyste otwarcie nowej sceny teatralnej. Były one osobne na każde z zaplanowanych wydarzeń: inaugurację o godz. 12, wieczorny spektakl oraz raut – nie wszyscy bowiem mogli uczestniczyć w oficjalnym otwarciu ze względu na ograniczoną liczbę miejsc. Zaproszenia wydrukowano na blankietach w trzech kolorach: białym, szamowym i zielonym.

---

[102] Ibidem.

[103] Ibidem.

[104] Stanisław Moniuszko (1819-1872) – dyrygent, organista; autor ponad 200 pieśni i oper, m. in. *Halka*, *Straszny dwór*, operetek, baletów i muzyki kościelnej, więcej w: W. Rudziński, *Moniuszko*, Kraków 1972, passim.

[105] „Czas” 1890, nr 153, s. 3.

[106] Ibidem.

[107] Ibidem.

[108] J. Michalik, *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1893-1915*…, op. cit., s. 101-104.

Za zwrotem zaproszeń bilety wydawano w sekretariacie prezydenta. On sam, Józef Friedlein[109], wysłał osobne zaproszenia do marszałka krajowego, wydziału krajowego i rady miasta Lwowa[110].

20 października opublikowano na łamach dziennika program wieczoru teatralnego na dzień wielkiego otwarcia. Całość miała rozpocząć się o godz. 18:30 szopenowskim *Polonezem op. 35* pod nadzorem kapelmistrza Jana Hocka. Następnie zaplanowano prolog Adama Asnyka[111] w wykonaniu Józefa Kotarbińskiego. Kolejnym punktem była uwertura koncertowa *Bajka* Stanisława Moniuszki, po niej akt IV *Zemsty* Aleksandra Fredry[112] i akt I *Balladyny* Juliusza Słowackiego. Po przerwie wieczór zakończyć miało wykonanie fragmenty *Salve Polonia* Ferenca Liszta i aktu II *Konfederatów barskich* Adama Mickiewicza[113].

Zachęcano także do zakupu wydanego przez drukarnię „Czasu" programu, jak reklamowano, „w formie nader ozdobnej i pięknej", z podobizną Jana Zawiejskiego i wizerunku budynku, z wymienionym składem dyrekcji, personelu artystycznego i pomocniczego oraz dostawców teatralnych, planem sali i cenami biletów. Przypominano również o obowiązującym stroju balowym[114]. Na uroczystość przybyli m.in. marszałek krajowy Kazimierz Badeni oraz namiestnik Galicji książę Eustachy Sanguszko[115], ale również m. in. redaktorzy i krytycy z Pragi, Wiednia i Warszawy[116].

Dziennik donosił również o broszurze, która pojawiła się na rynku tuż przed uroczystością, dlatego też stała się bardzo poczytna. *Na otwarcie teatru miejskiego w Krakowie*, bo taki nosiła tytuł, zawierała opis historii teatru, dzieje budowy nowego gmachu, poczet dyrektorów teatralnych, listę aktorów, plan teatru, a wszystko to było uzupełnione rycinami. Recenzja gazety była pozytywna: „Wszystko to wydane starannie,

[109] Józef Friedlein (1831-1917) – księgarz, wydawca, kolekcjoner, prezydent Krakowa w latach 1893-1902, jeden z założycieli TMHiZK, więcej w: *Friedleinowie,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 218.

[110] „Czas" 1893, nr 238, s. 2.

[111] Jego treść opublikowano w numerze 242 [„Czas" 1893, nr 242, s. 4].

[112] Aleksander Fredro (1793-1876) – hrabia ziemianin, komediopisarz, pamiętnikarz, poeta, ziemianin, najwybitniejszego komediopisarz w historii polskiej literatury, autor m. in. *Zemsty* i *Ślubów panieńskich,* więcej w: K. Wyka, *Fredro Aleksander,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Wrocław 1990, s. 315. s. 105-113.

[113] „Czas" 1893, nr 241, s. 2.

[114] Ibidem.

[115] Eustachy Sanguszko (1842-1903) – namiestnik Galicji (1895-1898), marszałek Sejmu Krajowego we Lwowie (1890-1895), poseł do Rady Państwa (1873-1879), więcej w: S. Kieniewicz, *Sanguszko Eustachy Stanisław,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 34, Wrocław 1993, s. 478-480.

[116] „Czas" 1893, nr 242, s. 2.

a nawet wytwornie, pisane jasno i oparte na dobrych źródłach. Po przydługiej pauzie, która rozdzieliła zamknięcie »starej budy« od otwarcia nowego gmachu, książeczka będzie pożądanym dla wszystkich łącznikiem między dawnemi, a młodszemi laty. Możemy ją też szczerze zalecić wszystkim, którzy z placu Szczepańskiego przenieśli na ulicę Szpitalną swoje przywiązanie do sceny krakowskiej. Jest ich prawie tylu, ilu mieszkańców jest w Krakowie"[117]. Redakcja zalecała nabycie miłośnikom teatru owej broszury, zaznaczając jak bardzo ważnym miejscem jest dla Krakowian teatr. Nie zabrakło też przytyku w stronę zarządzających, co sugeruje wspomnienie o „przydługiej pauzie" oraz „starej budzie", jak został nazwany dawny budynek na pl. Szczepańskim.

Sprawozdanie z pierwszej części otwarcia opublikowano w numerze z 22 października w osobnej rubryce pt. *Otwarcie Teatru Miejskiego w Krakowie*. W westybulu zgromadzili się zaproszeni goście. Po prawej stronie marmurowej klatki schodowej usiedli przedstawiciele rady miejskiej i magistratu, a za nimi rękodzielnicy i przemysłowcy, dzięki których pracy wzniesiono budynek. Po drugiej stronie miejsca zajęli naczelnicy władz, dygnitarze, przedstawiciele lwowskiej rady miejskiej. Artyści czescy i goście z Wiednia ustawili się pod jednym z okien we *foyer*, na schodach głównych zgromadzili się reprezentanci sztuki i literatury. Przybycie namiestnika Kazimierza Badeniego, przywitanego przez prezydenta Józefa Friedleina, dyrektora teatru Pawlikowskiego i architekta Zawiejskiego dało znak do rozpoczęcia otwarcia[118].

Pierwszy przemówił Zawiejski, dziękując za zaufanie i powierzone mu zadanie, oddając symbolicznie budynek w ręce prezydenta poprzez ofiarowanie mu położonych na aksamitnej poduszce kluczy. Architekt podkreślił, że zostały one wykonane na taką samą modłę, jak te wytworzone dla nowo otwartych kilkanaście lat wcześniej Sukiennic. Jako drugi głos zabrał prezydent, składając podziękowania cesarzowi Franciszkowi Józefowi za umożliwienie rozwoju polskiej kultury – na jego cześć orkiestra 13. pułku odegrała hymn. Po tym mowa była kontynuowana, a Friedlein poruszył kwestię znaczenia teatru jako przekaźnika kultury, który nie zawsze wykorzystywany jest w słusznym celu. Wyraził nadzieję, że nowa dyrekcja i komitet teatralny będą spełniać odpowiednio swoje zadania i „nie dopuszczą do tego, żeby scena miała kazić obyczaje, ubliżać religii, drażnić narodowe uczucia, szpecić ojczystą mowę; a jeżeli tym sposobem oczyści się atmosfera teatru, to już dobra jego strona wystąpi w całej pełni swego dodatniego

[117] Ibidem.

[118] „Czas" 1893, nr 242, s .4.

znaczenia”[119]. Wspomniał pokrótce o historii krakowskiej instytucji, o wyborze miejsca na nowy budynek, a potem nieco szerzej o fundatorach: władzach państwowych, krakowskiej Kasie Oszczędności oraz osobach prywatnych. Szczególnie wyróżnił donatora Karola Kruzera z Podola, już wtedy nieżyjącego, który na ten cel przeznaczył 100 tys. złr. Podziękował także ekipie budowlanej i czuwającemu nad nimi Zawiejskiemu. Kolejny przemawiał książę Sanguszko, wyraziwszy sentyment do Krakowa z powodu swoich dziecięcych wspomnień, również tych związanych z teatrem. Rozwój miasta na przestrzeni lat, naukowy oraz artystyczny, uczynił z niego ośrodek europejski, ale nie utraciło ono przy tym swojej rangi centrum polskości. Zwieńczeniem tego procesu jest właśnie nowy budynek teatru. Zakończył wypowiedź słowami: „Życzę, aby młode pokolenie nauczyło się tak, jak ja niegdyś w tym teatrze myśleć i marzyć, aby te marzenia nie poszły na marne”[120]. Po tym nastąpiło odczytanie adresu do architekta przez przedstawiciela rękodzielników i przemysłowców, pana Muranyiego, oraz wręczenie Zawiejskiemu złotego pierścienia[121].

Uroczystość kontynuowano w sali głównej. Orkiestra odegrała poloneza Chopina, a na scenę wkroczył dyrektor Pawlikowski, w otoczeniu aktorów, witający gości w progach teatru, którego przewodnictwo obejmował. Zadeklarował chęć zbudowania nowej odsłony krakowskiej sceny na podwalinach pracy, jaką niegdyś w rozwój instytucji włożył Stanisław Koźmian, jego poprzednik. Liczył na wsparcie władz oraz artystów, zarówno poetów jak i aktorów, na czele z Józefem Kotarbińskim, co miało przywrócić krakowskiej instytucji świetność. Ukoronowaniem całości był występ chóru Towarzystwa Muzycznego pod przewodnictwem dyrektora tegoż, Wiktora Barabasza. Wykonali oni *Poświęcenie* Jakoba Mendelssohna. Sprawozdanie z tego wydarzenia uzupełniła publikacja treści aktu pamiątkowego złożonego za tablicą pamiątkową w gmachu teatralnym[122].

Na spektaklu inauguracyjnym zjawiła się liczna publika – jak podaje dziennik dawno nie zgromadziło się w jednym miejscu tyle pojazdów co tego wieczora – ich rząd ciągnął się aż do kościoła Mariackiego. Przedstawienie rozpoczęło się ok. 18:45, cała sala wypełniona była nie tylko mieszkańcami, ale też przybyłymi gośćmi z Lwowa, Pragi, Wiednia i Warszawy, w lożach zasiedli m.in. namiestnik Badeni i marszałek

[119] Ibidem.

[120] Ibidem.

[121] Ibidem.

[122] Ibidem.

Sanguszko. Chwalono na łamach „Czasu" nowoczesne elektryczne oświetlenie, świetną akustykę oraz salę i jej wyposażenie, ciemnoczerwone tła lóż i obicia krzeseł. Sztuka trwała do 21:30 i większość zgromadzonych udała się na urządzany przez miasto raut w Hotelu Saskim. Rolę gospodarza pełnił tam prezydent Friedlein. Poczęstunek stanowił zimny bufet, wino, herbata oraz ciasta, a przyjęcie w akompaniamencie orkiestry, przeciągnęło się do późnych godzin nocnych[123].

W recenzji ze spektaklu, opublikowanej w numerze 243, zaznaczono, że nie można od recenzenta wymagać krytycznej oceny tego rodzaju wydarzenia: w nowym teatrze, z nowym dyrektorem i nową obsadą. Jak pisano „.Nie pozostaje nic innego, jak spełnienie naprzód obowiązku kronikarza, t. j. zaznaczenie, że nigdy chyba Kraków nie widział tak pięknej sali, jak w sobotę i zarazem – rzecz charakterystyczna – sali tak chłodnej (nie myślimy o temperaturze atmosfery). […] był to po prostu inny spektakl. Publiczność swobodniejsza, rozgrzana, klaskała, wywoływała artystów i architekta, a i artyści odzyskali swobodę ruchów, głosu, całej w ogóle gry"[124]. Pokuszono się jedynie o skromne uwagi, podkreślając, że nie mają one recenzenckiego charakteru. Doceniono „rozumną reżyserię", *mise en scène* na dobrym poziomie oraz zharmonizowaną, autentyczną grę aktorów[125].

Dnia 15 lipca 1910 r. odbyło się uroczyste wystawienie w Teatrze Miejskim opery *Konrad Wallenrod* Władysława Żeleńskiego. Stanowiło ono część obchodów 500-lecia bitwy pod Grunwaldem. Nie dziwi dobór tematyki przedstawienia – o wymowie antykrzyżackiej. Na widowni pojawili się najznamienitsi uczestnicy obchodów, m.in. Kazimierz Badeni, Ignacy Paderewski, Juliusz Leo. Pod wzmianką o spektaklu opublikowana została jego recenzja autorstwa Witolda Noskowskiego, który wymienił sporo zaistniałych w przedstawieniu niedociągnięć: grę aktorską niektórych artystów i niedopatrzenia w reżyserii i scenografii. Recenzent docenił śpiew grającego gościnnie główną rolę Józefa Manna[126], lecz miał zarzuty wobec jego gry aktorskiej. Ze scenograficznych uchybień punktuje fakt, że wajdelota litewski wystąpił w habicie kapucyna, a Malbork stylizowany był na salę romańską, a nie gotycką[127].

---

[123] „Czas" 1893, nr 243, s .2.

[124] Ibidem.

[125] Ibidem; ostatnie powtórzenie przedstawienia inauguracyjnego odegrano 24 października [„Czas" 1893, nr 245, s. 3].

[126] Józef Mann (1883-1921) – śpiewak operowy, doktor nauk prawnych, sędzia, występował m. in. we Lwowie, Wiedniu, Berlinie; więcej w: *Józef Mann*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/78674/jozef-mann, [data dostępu: 10.12.2024].

[127] „Czas" 1910, nr 318 [1], s. 1.

Wspominając o krakowskim teatrze przełomu XIX i XX w. nie sposób nie wspomnieć o sylwetce Stanisława Wyspiańskiego, który z miastem związał swoją twórczość, zarówno literacką, jak i malarską, angażując się w krakowskie życie kulturalne. W swoich utworach Wyspiański poruszał różnorodną tematykę. Inspirował się zarówno legendami, jak i mitami, nawiązywał również do polskiej historii i tradycji, a także do realiów jemu współczesnych. Był przede wszystkim dramatopisarzem, ale także autorem wierszy i innych form literackich. Z teatrem związany był nie tylko poprzez swoje dramaty, ale w pamięci potomnych zapisał się także jako twórca scenografii, interpretator dramatów, a także reformator teatru. Ubiegał się także o stanowisko dyrektora Teatru Miejskiego w 1905 r., swój program prezentując m.in. na łamach „Czasu"[128]. Ostatecznie wycofał się z rywalizacji, a nowym dyrektorem został Ludwik Solski[129].

Wesele jest najsłynniejszym dziełem pisarskim Wyspiańskiego. Zostało zainspirowane faktycznymi wydarzeniami – weselem Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną w 1900 r. w podkrakowskich Bronowicach. Dramat pełny jest symboliki związanej z ówczesną sytuacją narodu polskiego. Prezentuje przekrój społeczeństwa, a także tłumaczy, co stało Polakom na drodze do odzyskania niepodległości. *Wesele* wydane zostało w 1901 r., w tym samym roku dnia 16 marca miało swoją prapremierę w Teatrze Miejskim[130]. Wywołało początkowo duży szok wśród krakowskiej społeczności, głównie z powodu szybkiego rozpoznania pierwowzorów postaci. Pisał o tym Tadeusz Boy-Żeleński w swojej *Plotce o „Weselu" Wyspiańskiego*: „Utwór ten był czymś tak nowym, tak odbiegającym od wszystkiego, co było, tak bezceremonialnie wciągającym lokalną i aktualną anegdotę w swą budowę, iż nic dziwnego, że w pierwszej chwili wywołał osłupienie"[131]. Każda kolejna interpretacja *Wesela* i następne jego adaptacje przez wiele lat wzbudzały wiele gwałtownych emocji, dyskusji i kontrowersji, co może świadczyć o geniuszu autora, który miał moc poruszyć serca tak wielu rodaków[132].

Jak jednak pisano o premierowym spektaklu słynnego Wesela w „Czasie"? Już 4 marca donoszono o próbie czytanej sztuki – dramatu w 3 aktach. Premiera musiała zostać przesunięta ze względu na złożoność tekstu: „Ponieważ jednak sztuka ta, wysoce oryginalna, dla artystów przedstawia duże trudności i potrzebuje w wykonaniu wielkiej

[128] „Czas" 1905, nr 43, s. 2.

[129] W. Natanson, *Stanisław Wyspiański…,* op. cit., s. 198-205;

[130] Ibidem, s. 150-164.

[131] T. Boy-Żeleński, *Plotka o „Weselu" Wyspiańskiego,* Warszawa 1922, oprac.: https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/plotka-o-weselu-wyspianskiego/, s. 12.

[132] W. Natanson, *Stanisław Wyspiański…*, op. cit., s. 162.

subtelności, przeto nie będzie jeszcze graną w nachodzącą sobotę, chociaż w niedługim bardzo czasie wejdzie na repertuar”[133]. 14 marca pisano o wykonaniu przez Jana Spitziara do sztuki nowej dekoracji, o tym, że kostiumami będą oryginalne stroje bronowickie, a niektórym scenom towarzyszyć będzie wiejska muzyka[134]. Kolejnego dnia informowano o próbie generalnej pod czujnym okiem reżysera Adolfa Walewskiego w asyście Wyspiańskiego. W działania zaangażowany był niemal cały personel teatru, na czele z najlepszymi ówcześnie aktorami[135].

Dnia 16 marca opublikowano obsadę przedstawienia. W rolę Gospodarza wcielił się Włodzimierz Sobiesław, Gospodyni Władysława Ordon-Sosnowska, Pana Młodego Bolesław Zawierski, Panny Młodej Wanda Siemaszkowa, a dyrektor teatru, Kotarbiński, wcielił się w postać Czepca[136]. Przedstawienie rozpocząć miało się o godz. 19 i potrwać do ok. 22 (z przerwą)[137]. Krótka opinia o spektaklu ukazała się na łamach „Czasu” dzień po premierze. Nazwano tam sztukę jedną z najoryginalniejszych w literaturze polskiej w ciągu ostatnich dziesięcioleci, a aktorzy wykazali się grą na wysokim poziomie. Wyspiański uhonorowany został wieńcami oraz długą, entuzjastyczną owacją na stojąco[138].

Autorem recenzji był Rudolf Starzewski, dziennikarz i publicysta, późniejszy redaktor naczelny „Czasu” – stanowił on również pierwowzór dla postaci Dziennikarza w *Weselu*. Tekst ukazywał się w częściach w kilku numerach dziennika. Swój tekst zaczął od przywołania obrazu *Chochoły* Wyspiańskiego – do których to artysta nawiązał również w dramacie. Dalej w trzech kolejnych fragmentach przybliżał czytelnikowi

[133] „Czas” 1901, nr 52, s. 2.

[134] „Czas” 1901, nr 61 [2], s. 3.

[135] „Czas” 1901, nr 62 [2], s. 2.

[136] Włodzimierz Sobiesław (1854-1927) – wł. Sobiesław Bystrzyński, aktor teatralny związany ze sceną krakowską od 1875 r., z przerwami na występy w Lwowie (1880-1882) i w Warszawie (1885-1886), więcej w: *Włodzimierz Sobiesław*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/39280/wlodzimierz-sobieslaw, [data dostępu: 10.12.2024]; Władysława Ordon-Sosnowska (1879-1933) – aktorka teatralna, związana z teatrem lwowskim, krakowskim, warszawskim, znana z ról w dramatach młodopolskich, więcej w: *Władysława Ordon-Sosnowska*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/39302/-, [data dostępu: 10.12.2024]; Bolesław Zawierski (1876-1907) – właśc. Michał Piotrowski, aktor teatralny, w latach 1895-1906 związany z teatrem krakowskim, więcej w: *Bolesław Zawierski* Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/41054/-, [data dostępu: 10.12.2024]; Wanda Siemaszkowa (1867-1947) – aktorka teatralna, reżyserka, pedagog, 1887-1897 z przerwami na scenie krakowskiej, potem także lwowskiej, więcej w: *Wanda Siemaszkowa*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/17724/wanda-siemaszkowa, [data dostępu: 10.12.2024];

[137] „Czas” 1901, nr 63 [1], s. 2; pełna obsada zamieszczona w aneksie (rysunek 9).

[138] „Czas” 1901, nr 64 [1], s. 1.

postaci, zarys fabuły oraz atmosferę panującą na scenie[139]. Kwestię symboliki rozwinął w czwartej części recenzji, opublikowanej 23 marca. Tak pisał o scenie chocholego tańca, porównując ją do historii narodu: „Bo też niezwykłe to gody – za izbę mają całą Polskę. Trwa to »wesele« przeszło wiek – od Konstytucji 3 maja, poprzez racławickie kosy i krwawe noże rezunów, poprzez pańszczyznę i Złotą Hramotę, […] poświęcenia bez granic i bezpłodne porywy. Grajkami na niem byli wszyscy wieszcze narodowi, starostami wszyscy mężowie stanu i wszystkie stronnictwa polityczne – uczestnikiem każdy, komu polskie serce bije w piersi i czuje, że na tem »weselu« rozgrywa się ojczyste być albo nie być"[140]. Kwestia chłopska stała się sprawą narodową, a nie tylko społeczną i ekonomiczną. Problematykę tę nazwał Starzewski „ideowym jądrem, właściwą miazgą poetycznej osnowy dramatu Wyspiańskiego"[141]. Wysnuwa dwie idee polskiego chłopa – realnego oraz literackiego – ideowego i abstrakcyjnego, walczącego o Ojczyznę, przyjmującego dziedzictwo narodowe. To właśnie ta druga wizja chłopów ujawnia się w *Weselu*: „Nie zawiera [dramat] żadnej tendencji ludowej lub anti–ludowej, politycznej lub społecznej, bo nie zajmuje się chłopem realnym, lecz abstrakcyjnym procesem psychicznym"[142].

Według Starzewskiego idea dramatu połączyła się z plastyczną formą – moment połączenia dwóch różnych światów najpierw w akcie pierwszym ukazany był od tej „realnej strony", gdzie widz poznaje parę młodą, gospodarzy i gości z różnych środowisk. Akt drugi przechodzi już w sferę myśli i marzeń – to moment ukazania się postaci Widma, Stańczyka, Hetmana, Rycerza, Upiora i Wernyhory. W akcie trzecim uczestnicy wesela, mimo wcześniejszych podniosłych wrażeń związanych z pojawiającymi się wizjami, tkwią jak zaklęci w chocholim tańcu – marazmie, który uniemożliwia im działanie[143]. Jak podsumował autor: „Akt I jest dramatyczną statyką dusz, akt II dynamiką i analizą, akt III syntezą, skupiającą wszystkie składniki w jednej przewodniej idei"[144].

Dalej recenzent snuje rozważania na temat możliwości realizacyjnych takiego „dramatu ideowego" na scenie teatralnej, zauważając możliwe trudności w odbiorze takiej sztuki, gdzie co innego ukazuje się oczom widza – w tym przypadku wydarzenia

[139] „Czas" 1901, nr 62 [2], s. 1; „Czas" 1901, nr 66 [2], s. 1; „Czas" 1901, nr 67 [2], s. 1-2.

[140] „Czas" 1901, nr 69 [2], s. 1.

[141] Ibidem.

[142] Ibidem.

[143] Ibidem.

[144] „Czas" 1901, nr 70 [2], s. 1.

w bronowickiej chacie – a inna jest myśl ideologiczna, poruszająca dużo bardziej skomplikowaną problematykę. Schemat przedstawienia był następujący: w części pierwszej postaci pojawiają się z różnych stron, prowadzą między sobą dialogi, bez większego przedstawienia postaci. Drugi akt to pochód figur fantastycznych, wygłaszających monologi, kończący się rozmową Gospodarza z Wernyhorą. Nie ma charakterystycznego zawiązania akcji, intrygi. Ostatnia z odsłon wraca ponownie do samej defilady postaci, dialogów, zakończonych „żywym obrazem" chocholego tańca. Jest to odejście od tradycyjnych teatralnych konwencji. Jak komentował Starzewski, dramat idealistyczny nie może być oceniany wedle takich samych zasad jak dramat realistyczny. Swoje studium na temat treści i konwencji nowej formy zakończył stwierdzeniem, że sztuka łączy w sobie wszystkie charakterystyczne cechy twórczości Wyspiańskiego: krytyczną inteligencję, wrażliwość oraz rozpalające go emocje. Określił *Wesele* najwybitniejszym spośród wszystkich sztuk młodego pokolenia polskich dramatopisarzy, pisząc m. in., że jest ono tak „okrutne, jak żrący rozczyn chemiczny, a drgające jak płomień, rozżarzonym patriotyzmem, dzieło oryginalne i indywidualne artysty na wskroś"[145].

W ostatnim fragmencie recenzji odnosi się w końcu do samej gry aktorskiej, za co Starzewski przepraszał, że tak późno składa artystom wyrazy uznania – końcowa część felietonu ukazała się bowiem w „Czasie" 26 marca, więc 10 dni od premiery. Obsadę ocenił krytyk jako trafnie dobraną, podkreślając, że kolejną wyjątkową cechą *Wesela* jest to, że nie ma głównych postaci, więc każdy z aktorów mógł się wykazać, również ci mniej doświadczeni. Jako minus wymienił zbyt mało zarysowaną różnicę w „nastrojach" poszczególnych aktów, równocześnie zauważając, że wymagało by to dużo większej liczby prób[146].

Wandę Siemaszkową oraz Bolesława Zawierskiego, grających państwa młodych, ocenił pozytywnie, wskazał jednak u aktorki brak dziewczęcej subtelności i uczynienie z postaci Panny Młodej wiejskiej kobiety, a nie wiejskiej dziewczyny. U Poety – Jana Pawłowskiego – Starzewski wyczuwał manierę w głosie i radził mu pozbycia się „prowincyonalnych nawyczek". Na wyróżnienie zasłużył m. in. Józef Sosnowski wcielający się w rolę Dziennikarza (szczególnie w rozmowie ze Stańczykiem), Józef Kotarbiński – Czepiec (tęgi i zamaszysty), Adolf Walewski – Nos (doskonały w scenie pijanego podniecenia), Leta Walewska – Marysia (wykazała się wyczuciem nastroju w scenie

[145] „Czas" 1901, nr 70 [2], s. 1-2.

[146] Ibidem, s. 2.

z Widmem), Helena Sulima – Rachela (bez wad, najlepsza rola w dotychczasowej karierze) czy Ferdynand Sarnowski – Widmo (dobra dykcja i poczucie artystyczne)[147].

Premiera sztuki stała się okazją do starcia „Czasu" z socjalistycznym organem prasowym – dziennikiem „Naprzód". Ten ostatni zarzucał środowisku konserwatywnemu próby zdjęcia *Wesela* z afisza i wręcz żądanie tego od dyrektora Kotarbińskiego, nazywając te działania tajnym spiskiem stańczyków przeciwko sztuce, ponieważ treści zawarte w niej miały być dla nich niekorzystane. Redakcja „Czasu" zdementowała plotki, podobnie jak Kotarbiński, który zaprzeczył, aby ktokolwiek miałby wymagać od niego takich działań[148].

Wesele zagrano jeszcze 17 i 19 marca, a po razy czwarty 22 marca, kiedy to po raz kolejny Wyspiański otrzymał olbrzymią owację[149]. Sztuka w kolejnych tygodniach cieszyła się olbrzymią popularnością o czym wspomina m.in. „Czas" z 10 kwietnia – w Poniedziałek Wielkanocny teatr był przepełniony, a setkom osób nie udało się zdobyć biletu. W dzienniku widniała informacja, że redakcja otrzymywała zapytania, dlaczego sztuki nie uwzględniono w rozkładzie spektakli na kolejny tydzień. Wystosowano więc apel do dyrektora teatru, aby uwzględnił prośby widzów[150]. Dyrekcja tę prośbę spełniła, dokładając kolejne przedstawienia do planu spektakli[151]. Dramat wywarł niezwykłe wrażenie również na środowisku pisarzy. W jednym z majowych numerów informowano o konferencji literackiej zorganizowanej w Hotelu Saskim 19 maja, gdzie czterech literatów wygłosiło prelekcje o *Weselu*. Wydarzenie cieszyło się dużą popularnością. Adam Siedlecki opowiedział o recenzjach prasowych sztuki, Edward Leszczyński o znaczeniu „złotego rogu", Konrad Rakowski o związkach *Wesela* z poezją polską pierwszej połowowy XIX w. W imieniu Stanisława Lacka pracę pt. *Hipokryzja Wesela* odczytał Stanisław Sierosławski – jak podawał „Czas", tekst sprawił wrażenie „plątaniny filozoficznych słów i terminów, z których nawet przy bacznej uwadze niepodobna było wysnuć choćby jednej jaśniejszej myśli"[152].

Wyżej wymienione przykłady recenzji wydarzeń teatralnych to jedne z licznych, jakie pojawiły się w okresie autonomii galicyjskiej na łamach gazety. Na deskach teatru

[147] Ibidem.

[148] „Czas" 1901, nr 21 [2], s. 2.

[149] „Czas" 1901, nr 69 [2], s. 2.

[150] „Czas" 1901, nr 82 [2], s. 2.

[151] „Czas" 1901, nr 87 [2], s. 2.

[152] „Czas" 1901, nr 115 [1], s. 1.

wystawiano sztuki teatralne, opery, odbywały się koncerty czy tzw. żywe obrazy. Wybrane zostały głównie te połączone z obchodami ważnych rocznic czy jubileuszów, nawiązujące do tematyki uroczystości. Wyjątek stanowiła ostatnia przywołana recenzja *Wesela*. W większości przypadków nie były one podpisane przez autorów, tendencja zmieniła się pod koniec omawianego okresu (przykłady recenzji Witolda Noskowskiego i Rudolfa Starzewskiego). Krytycy przy sztukach rocznicowych zdawali się wstrzymywać niekiedy swoje pióro (*Dziadów* nie należy poddawać krytyce), skupiając się na opisie wywoływanych przez spektakle emocji. Niemniej jednak pojawiały się również uwagi krytyczne, odnoszące się głównie do poziomu do gry aktorskiej czy scenografii. W sprawozdaniach wyraźne zaznaczone jest zaangażowanie publiczności krakowskiej w życie teatralne – spektakle przyciągały tłumy. Sztuki potrafiły wywołać zachwyt czy kontrowersję, stając się tematem dyskusji i okazją do strać politycznych (np. konserwatystów z socjalistami, jak w przypadku *Wesela*). Jest to jednak za mały wycinek, aby scharakteryzować w pełni zjawisko krytyki teatralnej na łamach czasu, co mogłoby stanowić osobną pracę badawczą.

3.3 Działalność instytucji kulturalnych i oświatowych

Wspominane w tym rozdziale przykłady aktywności miejskich instytucji i stowarzyszeń powiązanie były głównie z muzealnictwem oraz teatrem. Poniżej omówione zostaną inne wydarzenia związane z działalnością tychże, m. in. wydarzenia okolicznościowe, zjazdy, rocznice, które były okazją do promowania nauki i sztuki.

O sztuce była mowa już wyżej, trzeba wspomnieć pokrótce o twórczości naukowej, która była ważnym elementem życia kulturalnego autonomicznego Krakowa. Polskie Ateny, bo tak zwano miasto w tym okresie, w działalności naukowej reprezentowała najstarsza uczelnia w kraju – UJ. Jej rozkwit przypada na czas, gdy rektorem w latach 60. XIX w. został Józef Dietl. Od 1870 r. językiem wykładowym stał się język polski, powiększono liczbę katedr na czterech funkcjonujących wydziałach, powstał również nowy budynek Collegium Novum, zwiększyła się kadra profesorska. Słynna była przede wszystkim tzw. szkoła krakowska – środowisko badaczy historii na czele z Józefem Szujskim i Michałem Bobrzyńskim. W naukach ścisłych przodowali Zygmunt Wróblewski i Karol Olszewski, którym udało się skroplić składniki powietrza. Wśród teoretyków nauk lekarskich wyróżnić trzeba balneologa Józefa Dietla czy dra Henryka Jordana. Liczba studentów stopniowo wzrastała, a od 1894 r. na uniwersytecie pojawiły się kobiety. Do rozwoju nauki przyczyniła się wymieniona już AU, zorganizowana w trzy

wydziały: filologiczny, filozoficzno-historyczny oraz matematyczno-przyrodniczy. Jej pierwszym prezesem wybrano Józefa Majera. Naukowcy zrzeszeni w komisjach zajmowali się badaniami naukowymi. Przy instytucji działała biblioteka oraz muzea: archeologiczne i przyrodnicze[153]. Innym ważnym ośrodkiem naukowym była BJ, która dzięki swojemu wieloletniemu dyrektorowi Karolowi Estreicherowi (1868-1905), stała się największym księgozbiorem za ziemiach polskich[154]. Z innych stowarzyszeń szczególnie zasłużonych w działalności popularyzacji kultury, należąc Towarzystwo Tatrzańskie, założone w Krakowie w 1873 r. i Towarzystwo Szkoły Ludowej, od 1891 r. szerzące oświatę wśród klasy robotniczej i ludności wiejskiej[155].

TNK, działające od 1815 r., w 1872 r. przekształciło się w AU[156]. Jednak oficjalne otwarcie odbyło się w maju roku kolejnego. Na uroczystość zaproszono arcyksięcia Karol Ludwika Habsburga[157], młodszego brata cesarza, mianowanego protektorem instytucji. Na dworcu witali go m. in. namiestnik Agenor Gołuchowski, prezydent Józef Dietl oraz prezes AU Józef Majer. W uroczystości mieli też wziąć udział zastępca protektora hr. Alfred Potocki oraz marszałek krajowy Leon Sapieha[158]. W gazecie z 7 maja podano do wiadomości zarys programu: najpierw przyjęcie przez arcyksięcia na audiencji władz i przedstawicieli korporacji, potem nabożeństwo, następnie oficjalnie otwarcie AU, dalej zwiedzanie BJ, kościoła św. Trójcy, katedry, ratusza, Muzeum Techniczno-Przemysłowego, a dzień zwieńczyć miał obiad. Magistrat za pośrednictwem dziennika wzywał mieszkańców do oświetlenia swoich mieszkań wieczorem, by w ten sposób uczcić przybycie Karola Ludwika. Radzono, aby okna od strony południowej w pobliżu zamku uchylić, aby podczas salwy honorowej nie zostały one uszko-

[153] Więcej w: J. Hulewicz, *Akademia Umiejętności w Krakowie: 1873-1918: zarys dziejów*, Kraków 2013, passim.

[154] P. Lechowski, U. Perkowska, *Biblioteka Jagiellońska w latach 1868-1918*…, op. cit., s. 283-487.

[155] *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796-1918*…, op. cit., s. 285-297.

[156] Opis działalności i procesu przekształcenia przedstawiła szerzej m. in. Danuta Rederowa: D. Rederowa, *Powstanie i ustrój Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1815-1872)…*, op. cit, s. 63-74; Eadem, *O roli społeczeństwa w popieraniu nauki…*, op. cit., s. 119-141; Eadem, *Z dziejów Towarzystwa Naukowego Krakowskiego 1815-1872…,* passim.

[157] Karol Ludwik Habsburg (1833-1896) – młodszy brat cesarza Austrii Franciszka Józefa i cesarza Meksyku Maksymiliana, patronował licznym przedsięwzięciom artystycznym i naukowym, jego imię nosił system Kolei Galicyjskiej budowany w latach 1856-1861, rozbudowywany do 1892 r., więcej w: S. Grodziski, *Habsburgowie. Dzieje dynastii,* Wrocław 1998, passim.

[158] „Czas" 1873, nr 104, s. 2; „Czas" 1901, nr 105, s. 3; Leon Ludwik Sapieha (1803-1878) – książę, marszałek Sejmu Galicyjskiego (1861-1875), działacz gospodarczy, działacz Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Galicyjskiej Kasy Oszczędności, nadzorował budowę Kolei Galicyjskiej im. Karola Ludwika, więcej w: S. Kieniewicz, *Sapieha Leon Ludwik*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, Warszawa 1994, s. 76-81.

dzone. Zalecano osobom posiadającym bilet wstępu na otwarcie AU w jej budynku na ul. Sławkowskiej, by przybyły na miejsce co najmniej kwadrans przed godz. 12, ponieważ po otwarciu posiedzenia nikt nie mógł już wejść do sali. Ponadto przypomniano paniom o założeniu strojów porannych bez kapeluszy[159].

Dnia 7 maja o godz. 12:30 odbyła się msza św. w kościele Mariackim pod przewodnictwem bpa Antoniego Gałeckiego[160], administratora diecezji krakowskiej, w której udział wziął arcyksiążę, najważniejsi dostojnicy, duchowieństwo i przedstawiciele miejskich cechów. Po nabożeństwie uroczysty orszak udał się do siedziby AU, gdzie znaczna część obecnych ubrana była w stroje narodowe. Arcyksiążę w krótkiej przemowie podziękował cesarzowi za powołanie instytucji i oficjalnie zainaugurował jej działalność. Prezes Majer w języku niemieckim podziękował głównemu gościowi za przyjęcie funkcji protektora oraz zapewnił, że AU będzie realizować powierzone jej zadania na polu naukowym. Dalej, już po polsku, przedstawił krótką historię instytucji naukowych w Polsce. Następnym punktem był odczyt sekretarza AU, Józefa Szujskiego, pt. *O stosunku Akademii Krakowskiej do kraju i do ruchu naukowego w powszechności*. Publiczność entuzjastycznie reagowała na słowa Szujskiego, nagradzając go oklaskami. Po zakończeniu referatu, sekretarz zaprezentował wykaz kandydatów na członków AU: miejscowych, zamiejscowych, zagranicznych i korespondentów. Ostatnim punktem było podpisanie przez arcyksięcia i członków AU protokołu posiedzenia. Protektor obejrzał też zbiory AU, uczynił to jednak „pobieżnie"[161].

Poza głównym sprawozdaniem, w dziale *Kronika miejscowa i zagraniczna,* opisano wizytę arcyksięcia w bibliotece uniwersyteckiej w towarzystwie namiestnika Gołuchowskiego i ministra Floriana Ziemiałkowskiego[162]. Gości przywitał rektor Edward Fierich[163], a oprowadzał ich Karol Estreicher, któremu arcyksiążę dziękował kilkukrotnie, podziwiając piękno budynku i wartościowe zbiory. Na ręce rektora namiestnik zło-

[159] „Czas" 1873, nr 105, s. 3.

[160] Antoni Gałecki (1811-1855) – bp administrator diecezji krakowskiej (1862-1879), przeciwnik powstania styczniowego, uczestnik Soboru Watykańskiego I, więcej w: T. Glemma, *Gałecki Antoni,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Wrocław 1990, s. 240-241.

[161] „Czas" 1873, nr 106, s. 1-2.

[162] Florian Ziemiałkowski (1817-1900) – prawnik, działacz niepodległościowy, polityk demokratyczny, pierwszy prezydent Lwowa wybrany w wyborach (1871-1873), poseł Sejmu Krajowego Galicji (1861-1863, 1867-1894), poseł do austriackiej Rady Państwa (1867-1869, 1873-1888, od 1888 r. dożywotni członek austriackiej Izby Panów, więcej w: Z. Fras, *Florian Ziemiałkowski (1817-1900). Biografia polityczna*, Wrocław 1991, passim.

[163] Edward Fierich (1817-1896) – prawnik, profesor i rektor UJ (1872-1873), członek Komisji Prawniczej AU, więcej w: *Fierich Edward,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 202.

żył dyplom ofiarowania przez obywateli uniwersytetowi obrazu Matejki *Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem*. Karol Ludwik został obdarowany z kolei zbiorem drzeworytów polskich i kodeksem uniwersyteckim po łacinie. Następnie zwiedzano kościół św. Trójcy oraz katedrę wawelską[164]. Nie zwiedził, jak planowano wcześniej, Muzeum Techniczno-Przemysłowego z powodu przedłużonej wizyty w katedrze. Następnie na Kopcu Kościuszki podziwiał panoramę miasta, udał się na Bielany do klasztoru kamedułów, a jego dzień zwieńczyła kolacja w Pałacu Spiskim z udziałem zaproszonych dostojników oraz członków AU. Jak pisano w „Czasie", większość budynków została podświetlona, zarówno domy prywatne, ale też Sukiennice, wieża ratuszowa, Brama Floriańska, Bank Galicyjski; latarnie zdobiły świetlne gwiazdy i korony, a „wjazd do pałacu Spiskiego miał wejrzenie ognistej bramy triumfalnej"[165]. W wielu miejscach zawieszono przeźrocza nawiązujące do AU i do jej protektora. Na rynku grały dwie orkiestry. Atmosfera była radosna, niezakłócona żadnymi incydentami. Młodzież uniwersytecka zebrała się pod oknem pałacu, oby wznieść okrzyki na cześć arcyksięcia. Ów dziękował im za to, pozdrawiając ich z okna, a następnie odbył przejażdżkę, aby podziwiać iluminacje miejskie. 8 maja odjechał porannym pociągiem do Wiednia[166].

Z okazji obchodów wiedeńskich w 1883 r. odbył się zjazd literatów i artystów polskich organizowany przez krakowskie Koło Artystyczno-Literackie. W gazecie z 28 sierpnia opublikowano odezwę wyzywającą komitet wydarzenia do utworzenia sekcji słowiańskiej i powiadomienie o tym ludności przybyłej na jubileusz odsieczy wiedeńskiej[167]. Na 15 września zaplanowano bal z okazji zjazdu, a listę gospodarzy i gospodyń podano do wiadomości w numerze 195[168]. Sprzedaż biletów na bal oraz na włączoną w plan zjazdu sztukę teatralną, odbywała się w budynku siedziby koła na Rynku Głównym 16[169]. Program zjazdu przedstawiono w numerze 204. 13 września wieczorem zaplanowano zapoznanie się członków zjazdu w siedzibie koła. 14 września o godz. 10 zaproszono uczestników na cichą mszę św. w kościele św. Wojciecha, odprawianą przez ks. Polkowskiego. Po niej nastąpić miało pierwsze posiedzenie,

[164] „Czas" 1873, nr 106, s. 2.

[165] „Czas" 1873, nr 107, s. 2.

[166] Ibidem.

[167] „Czas" 1883, nr 194, s. 2.

[168] „Czas" 1883, nr 195, s. 2.

[169] „Czas" 1883, nr 201, s. 2.

a o godz. 15 kolejne – dzień zakończyć miał spektakl teatralny. 15 września o godz. 10 zaplanowano trzecie posiedzenie, na godz. 16 ucztę w sali Towarzystwa Strzeleckiego, a na godz. 19 bal. Na 16 września, w dzień zakończenia zjazdu, przewidziano wycieczkę przez Bielany do Tyńca[170].

Krótkie sprawozdanie z zapoznania się uczestników oraz połowy pierwszego dnia znalazło się w numerze 209. Wszyscy członkowie zjazdu wzięli udział we mszy św., później między 10 a 11 otwarto pierwsze posiedzenie z mową wprowadzającą prezydenta Ferdynanda Weigla. Następnie wybrany został komitet zjazdu z przewodniczącym Janem Zachariasiewiczem[171], pisarzem i dziennikarzem, na czele[172]. Kontynuowano sprawozdanie dzień później. Po przywitaniu gości honorowych – prezydenta miasta i bpa Adama Krasińskiego[173], pierwszy z referentów, ks. Ignacy Polkowski, opowiedział znalezionym w zbiorze bibliograficznym hr. Walewskiego krakowskiej AU wierszu, którego autorstwo przypisano Janowi Kochanowskiemu. Następnie odczytano telegramy nadesłane z różnych stron do komitetu zjazdu. Później referowali Ludomir Benedyktowicz *O wystawach ogólnych dzieł sztuki polskiej*, który zaproponował organizację co 5 lat wystaw sztuki polskiej na zmianę w Krakowie i we Lwowie. Kazimierz Bartoszewicz przedłożył projekt *Statutu Pomocy Towarzystwa Literatów i Artystów.* Nad obydwoma pomysłami szeroko dyskutowano i przekazano je dalej do opracowania przez komitet. O ile porządek dzienny pierwszego posiedzenia został wyczerpany, tak na drugim, popołudniowym nie pozwoliła na to długa dyskusja na temat wystąpienia dr Józefa Rosenblatta *O własności literackiej*. Wieczorem uczestnicy zjazdu zgromadzili się w teatrze, gdzie obejrzeli *Konfederatów barskich* Adama Mickiewicza. Między jednym a drugim aktem odbył się koncert panny Reszkówny z akompaniamentem Żeleńskiego – występ wzbudził zachwyt publiczności[174]. Trzecie posiedzenie opisano 18 września. Najpierw odczytano telegramy od pisarzy Józefa Ignacego Kraszewskiego i Zygmunta Miłkowskiego. Kontynuowano dyskusję nad powołaniem syndykatu dzien-

[170] „Czas" 1883, nr 204, s. 3.

[171] Jan Zacharasiewicz (1823-1906) – pisarz pozytywistyczny, dziennikarz pochodzenia ormiańskiego, współpracownik m. in. „Dziennikiem Mód Paryskich", „Gazetą Lwowską", Dziennikiem Literackim", więcej w: C. Kłak, *Literacka młodość Jana Zachariasiewicza,* [w:] *Z tradycji kulturalnych Rzeszowa i Rzeszowszczyzny*, Rzeszów 1966 s. 141-182.

[172] „Czas" 1883, nr 209, s. 2.

[173] Adam Krasiński (1810-1891) – bp wileński (1858-1883), pisarz, na zesłaniu przebywał w latach 1863-1882, osiadł w Krakowie, członek AU, więcej w: M. Żywczyński, *Adam Stanisław Krasiński,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, s. 166-168.

[174] „Czas" 1883, nr 211, s. 2-3.

nikarskiego, rozpoczętą dzień wcześniej. Syndykat miał być organizacją do rozstrzygania sporów dziennikarskich odnośnie do praw autorskich i spraw honorowych – na zjeździe powołano jego członków, równocześnie ustalając oddziały miejscowe w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Poznaniu, będące pod egidą głównego syndykatu. Następnie wygłoszono przemówienia: ks. Jan Siemieński o konieczności wydania krytycznego dzieł Mickiewicza i Alfons Parczewski o wzmocnieniu wymiany literatury słowiańskiej między tymi krajami (m. in. o scentralizowaniu handlu literaturą słowiańską). Na końcu uchwalono, że kolejny zjazd odbędzie się we Lwowie. „Czas" ocenił, że obrady nie przyniosły zbyt dużych rezultatów praktycznych, ale utorowały drogę do kolejnych tego typu wydarzeń[175].

Skromna uczta w sali Towarzystwa Strzeleckiego odbyła się w ten sam dzień – toasty wzniósł m. in. Jana Zachariasiewicz – za zdrowie prezydent Weigla, który przemawiał jako następny, wyrażając radość, że od jubileuszu Kraszewskiego w mieście kwitnie polska sztuka i literatura. Uczta trwała do godz. 20 i zakończono ją odczytaniem telegramu od Henryka Siemiradzkiego, niemogącego uczestniczyć osobiście. O godz. 22 w Hotelu Saskim zaczął się bal na rzecz wdów i sierót po literatach i artystach. Rozpoczął go polonezem prezydent Weigel w parze z hr. Marią Janową Mieroszowską. Dalszy ciąg sprawozdania dotyczy wycieczki do Tyńca w ostatni dzień zjazdu, czyli 16 września, nazwanej najładniejszym epizodem i zaraz epilogiem zjazdu. Kilkadziesiąt wozów włościańskich zawiozło uczestników do doliny pod opactwem tynieckim, gdzie czekały na nich atrakcje. Doceniony został komitet organizacyjny, który dla kilkuset osób przygotował obfity poczęstunek, zabawę taneczną, zwiedzanie opactwa i kościoła benedyktynów oraz pokaz sztucznych ogni. Ostatnim punktem był powrót spod Przegorzał galarami, ozdobionymi flagami i oświetlonymi, w towarzystwie orkiestry grającej pieśni narodowe. Pod Wawelem płynących przywitał napis *Witajcie* ze sztucznych ogni. W podsumowaniu zjazdu można przeczytać, że to właśnie dodatkowe atrakcje były największą zaletą zjazdu. Co do treści samych obrad, pisano, że „o tej wiele nie da się powiedzieć; była ona niemal żadną, jak to łatwem było do przewidzenia z góry, sądząc po historyi podobnych zjazdów w Europie […]"[176].

[175] Ibidem, s. 2.

[176] „Czas" 1883, nr 212, s. 2-3.

Wspominany już pierwszy w historii polskiej nauki zjazd historyków odbył się przy okazji ponownego pochówku Jana Długosza i otwarcia Panteonu na Skałce[177]. Wiele informacji praktycznych przedstawiono w numerze z 8 maja 1880 r. w osobnej rubryce *Z komitetu zjazdu historycznego imienia Długosza*. Podkreślanie jest znaczenie sylwetki historyka w dziejach XV-wiecznej Polski, ale także Europy. Dalej komitet relacjonował przebieg przygotowań. Członkowie AU otrzymali zaproszenia na planowane wydarzenia (również członkowie komisji zamiejscowych: historycznej, archeologicznej, historii prawa, historii sztuki, historii literatury, bibliograficznej) – upraszano, aby w razie nieotrzymania zaproszenia zgłaszać się w tej kwestii do komitetu. Korespondenci pism naukowych, literackich i politycznych otrzymać mieli odpowiednie przepustki, jeśli tylko wyrażą chęć uczestnictwa. Karty sygnowane podpisem przewodniczącego komitetu szykowano również dla podróżujących pociągami. Pod takim bowiem warunkiem dyrekcja kolei galicyjskiej umożliwiła zniżki dla uczestników zjazdu w dniach 17-24 maja[178]. Natomiast do Rady Szkolnej wnioskowano o udzielenie urlopów nauczycielom szkół średnich, by umożliwić im wzięcie udziału w zjeździe ze względu na jego charakter naukowy[179].

Dnia 19 maja na godz. 16 zaplanowano oficjalne otwarcie zjazdu historycznego – na całość posiedzeń dostępny był do zakupu bilet łączony, który do nabycia był między 14 a 17 maja w biurze AU. 20 maja według programu odbyć się miały dwa posiedzenia – o godz. 10 i o 15. Wedle danych podanych przez „Czas", program został już w tamtym momencie ogłoszony i rozesłany – tematyka dyskusji nie pozostała tylko w obrębie XV w., jako stulecia Długosza, ale referenci mieli dowolność poruszania zagadnień o materiałach historycznych z różnych epok (do końca XVII w.). Ponadto komisja historyczna AU, jako fizyczny owoc obrad, w planach miała przygotowanie księgi pamiątkowej z tekstami rozpraw i dyskusji nad nimi[180].

Józef Szujski w imieniu komitetu przedstawił także na łamach gazety wstępny plan obchodów. 18 maja o godz. 12 w sali południowej na pierwszym piętrze w Sukiennicach zaplanowano posiedzenie AU (miejsce udostępnione zostało dzięki uprzejmości

[177] Pełne sprawozdanie wraz z listą uczestników w: *Pamiętnik Pierwszego Zjazdu Historycznego Polskiego imienia Jana Długosza, odbytego w Krakowie w czterechsetną rocznicę jego śmierci*…, op. cit., passim.

[178] W cenie biletu pierwszej klasy można było odbyć podróż do i z Krakowa drugą klasą; analogicznie – w cenie biletu drugiej klasy podróż w dwie strony klasą trzecią; zniżki dotyczyły tylko pociągów osobowych i osobowo-towarowych, wyłączając pospieszne.

[179] „Czas" 1880, nr 105, s. 1-2.

[180] „Czas" 1880, nr 105, s. 2.

prezydenta Mikołaj Zyblikiewicza – budynek przy ul. Sławkowskiej okazał się za mały na tak duże przedsięwzięcie). Dostępne nie tylko dla uczestników zjazdu, ale również dla publiczności (ci pierwsi wchodzić mieli schodami od ul. Brackiej, drudzy od ul. Siennej) bilety w sprzedaży można było nabyć między 12 a 17 maja w biurze AU przy ul. Sławkowskiej. Program wstępny pierwszego posiedzenia zakładał: mowę inauguracyjnę (hr. Alfred Potocki), sprawozdanie z działalności AU (prezes Józef Majer), referat na temat roli Długosza w historiografii europejskiej (Józef Szujski), odczyt wiersza *Długosz* (autorstwa Antoniego Edwarda Odyńca) i ogłoszenie nazwisk kandydatów na członków AU[181].

Jak relacjonuje „Czas" w tym samym wydaniu dziennika, oficjalne obchody rozpoczęły się posiedzeniem AU, które odbyło się wyjątkowo w Sukiennicach z udziałem zaproszonych gości. Odbyło się według ogłoszonego już wcześniej na łamach gazety porządku. Galicyjski namiestnik, hr. Alfred Potocki, w swojej mowie inaugurującej obrady powitał wszystkich w imieniu protektora arcyksięcia Karola Ludwika, który patronował wydarzeniu, wyraził słowa poparcia dla wydarzenia i oddające cześć wielkiemu historykowi, jakim był Jan Długosz, a którego dzieło ówcześni naukowcy godnie kontynuują, czego efektem jest trwające spotkanie. Następnie prezes AU, Józef Majer, odczytał sprawozdanie z działalności instytucji, jednak przytaczany numer 112 dziennika nie podaje w tym miejscu więcej szczegółów na ten temat[182]. Prezes przedstawił gościa z Wrocławia – prof. Richarda Roepella, który w swojej mowie, którą wygłosił w języku niemieckim, podkreślił, że „umiejętność nie dzieli, ale łączy narody, bo jej zadaniem poszukiwać i rozpowszechniać prawdę"[183]. Słowa te wywołały owacje wśród uczestników. Gość odczytał także adres Towarzystwa Historycznego Wrocławskiego do uczelni krakowskiej. „Czas" ocenił to jako próbę zadośćuczynienia za krytykę wydarzenia ze strony dzienników niemieckich[184]. Kolejnym punktem było wystąpienie sekretarza AU, Józefa Szujskiego, który przedstawił swój esej *Długosz jako historyograf*[185].

[181] Ten sam plan potwierdzony został w numerze z 12 maja – „Czas" 1880, nr 107, s. 2.

[182] Tekst sprawozdania opublikowano w „Czasie z dnia 21 i 22 maja w rubryce literacko-artystycznej: „Czas" 1880, nr 114, s. 1-2; „Czas" 1880, nr 115, s. 1-2.

[183] „Czas" 1880, nr 112, s. 3; pełną treść przemówienia opublikowano w kolejnym numerze: „Czas" 1880, nr 113, s. 2.

[184] Treść adresu przedstawiono w „Czasie" z 21 maja, wymieniając też nazwy śląskich towarzystw naukowych: Towarzystwo Historyczno-Archeologiczne na Śląsku oraz Towarzystwo Muzeum Starożytności Śląskich: „Czas" 1880, nr 114, s. 1

[185] W „Czasie" z dnia 20 maja opublikowano końcowy ustęp tej rozprawy [„Czas" 1880, nr 113, s. 1].

Posiedzenie zwieńczył odczyt wiersza Antoniego Odyńca pt. *Długosz* przez członka AU Stanisława Tarnowskiego[186].

Na kolejnej stronie znalazło się sprawozdanie z przebiegu zjazdu historycznego. Pierwsze posiedzenie odbyło się o godz. 16, po zakończeniu uroczystości na Skałce, w wielkiej sali w Sukiennicach. Główny element stanowiła estrada z popiersiem Jana Długosza. Naprzeciwko niej zasiedli czynni członkowie AU i zaproszeni uczestnicy kongresu, zajmujący się naukami historycznymi. Po bokach podwyższenia zasiedli pozostali goście oraz publiczność. Przygotowano również osobny sektor dla dziennikarzy oraz młodzieży akademickiej, zobowiązanej do spisania przebiegu obrad. Mowę inauguracyjną wygłosił prezydent Zyblikiewicz, wyrażający aprobatę, że Kraków ponownie stał się miejscem, gdzie rozkwita polska nauka i sztuka, co publika przyjęła gromkimi brawami. Kolejną przemowę wygłosił sekretarz AU Szujski, której tylko streszczenie ukazało się w gazecie. Podziękował gościom za przybycie, zwracając się m. in. do Konstantego Przeździeckiego, którego ojciec Aleksander przyczynił się do wydania dzieł zebranych Długosza. Zwrócił uwagę na pozytywny odzew środowiska naukowego na plany zorganizowania zjazdu, witając reprezentantów towarzystw z różnych stron. Wyraził uznanie również dla dziennikarstwa krajowego za rozpowszechnianie informacji o kongresie, nie łącząc jego przebiegu z kwestiami politycznymi. Zaproponował także podział obrad na sekcje: historyczną oraz archeologiczno-artystyczną. Prezesem honorowym zjazdu mianowano dra Antoniego Małeckiego, a prezesami honorowymi dra Richarda Roepella i dra Vaclava Tomka. Przewodniczącym sekcji historycznej został Walerian Kalinka[187], jego zastępcą Kazimierz Jarchowski[188]; analogicznie drugiej sekcji przewodniczył Józef Ignacy Kraszewski i Włodzimierz Dzieduszycki. Następnie przemówił Antoni Małecki, dziękując za otrzymane wyróżnienie i zaszczyt prowadzenia wydarzenia związanego z wielkim historykiem. Odczytał regulamin obrad: sprawozdania nad postawionymi tematami mogły trwać do 20 min, przemowy członków kongresu do 10 min, a na ten sam temat można było dwa razy zabierać głos[189]. Po ogłoszeniu

[186] „Czas" 1880, nr 112, s. 3.

[187] Walerian Kalinka (1826-1886) – duchowny katolicki, historyk, założyciel Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców, członek AU, współtwórca krakowskiej szkoły historycznej, więcej w: S. Tarnowski, *Ksiądz Waleryan Kalinka*, Kraków 1887, passim.

[188] Kazimierz Jarochowski (1828-1888) – historyk, publicysta związany z „Dziennikiem Poznańskim", współzałożyciel Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, więcej w: J. Kozłowski, *Kazimierz Jarochowski*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa-Poznań 1981, s. 290-291.

[189] Na sekretarzy poszczególnych sekcji zostali wyznaczeni Michał Bobrzyński i Tadeusz Wojciechowski (sekcja historyczna) oraz Marian Sokołowski i p. [?] Cylichowski.

kwestii formalnych prof. Franciszek Smolka odczytał rozprawę *O monarchizmie w pierwszych wiekach Polski*. W dalszej części rubryki relacjonowano już drugi dzień kongresu z 20 maja, opisując obrady części historycznej (dyskusje m. in. na temat wydawnictwa *Monumenta Poloniae Historica,* o dokumentach sądowych i ich wydawnictwie, o ważności zapisków konsystorskich, o materiałach archiwalnych w Moskwie). Posiedzenia trwało od 9:15 do 11:30[190]. Dalszy przebieg wydarzeń opisano w numerze 116 (z 23 maja). Jak pisano, po zakończeniu obrad sekcji historycznej, posiedzenie rozpoczęła sekcja archeologii i historii sztuki. Władysław Łuszczkiewicz poruszył na nim zagadnienie *Czy można konstrukcyję kościołów gotyckich krakowskich w XIV w. uważać za cechę specjalną ostrołuku w Polsce*. Włodzimierz Dzieduszycki przedstawił przygotowane do wydania tablice skarbu michałkowskiego (odnalezionego w 1878 r.), który znajdował się ówcześnie w jego kolekcji. Następnie informowano o drugim posiedzeniu sekcji historycznej, rozpoczętym o godz. 15. Dyskutowano o poniższych kwestiach: trzecim tomie kodeksu dyplomatycznego UJ, wydawnictwach historyków polskich od XVI w., znaczenie archiwum w Moskwie (przełożono temat ze względu na brak ujęcia go we wcześniejszym programie), korzystaniu ze średniowiecznych manuskryptów w badaniach nad oświatą, sztuką i językiem oraz o materiałach historycznych do badania burs polskich i litewskich w Pradze i w Lipsku oraz innych uniwersytetach niemieckich. Drugiego dnia obrad, 21 maja, sekcja historyczna rozpoczęła spotkanie o 9:45. Na początku odczytano telegram od Józefa Ulanowskiego, który przeznaczył 100 rubli na nagrodę za rozprawę na temat Długosza (do dyspozycji AU). Hr. Izydor Dzieduszycki[191] wnioskował o zebranie się kolejnego zjazdu za pięć lat w Poznaniu (wniosek odesłany na pełne posiedzenie kongresu). Pod dyskusję poddano następujące zagadnienia: rolę przedruków dzieł z XVI w. dla badań nad dziejami oświaty i literatury i o źródłach do badań nad językiem staropolskim. Ostatnie pełne posiedzenie rozpoczęto o 16:20 odczytaniem odezwy od Akademii w Budapeszcie z życzeniami powodzenia dla kongresu. Prof. Michał Bobrzyński przeprosił za brak przygotowania pełnego raportu z posiedzeń sekcji historycznej, ale zaprezentował je ustnie, podkreślając doniosłość spotkania naukowców z różnych części kraju, wspominając też jednak o niedogodnościach, które ma nadzieję na kolejnych zjazdach nie będą się pojawiać (nie podaje przykładów). Odnosząc się do wniosku Izydora Dzieduszyckiego odnośnie do

[190] „Czas" 1880, nr 114, s. 2.

[191] Izydor Dzieduszycki (1841-1888) – hrabia, historyk, powstaniec styczniowy, członek AU, więcej w: M. Tyrowicz, *Dzieduszycki Izydor,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 108-109.

miejsca kolejnego zjazdu, sugeruje pozostawienie tej kwestii komisjom działającym przy AU. Sprawozdanie zostało przyjęte przez aklamację. Podobnie stało się w przypadku raportu dr Mariana Sokołowskiego[192] z obrad sekcji archeologii i historii sztuki. Kolejnym punktem był odczyt dra Tadeusza Wojciechowskiego o Kazimierzu Mnichu (Kazimierzu Odnowicielu i o prawdziwości twierdzenia czy był mnichem). Potem przewodniczący, Antoni Małecki, wygłosił mowę końcową, podkreślając konieczność kontynuowania dzieła Jana Długosza – badań na polską historią, i doceniając po raz kolejny prace rodziny Przeździeckich na rzecz spuścizny kronikarza. Jego ostatnie słowa brzmiały: „Dzięki temu czego Akademia Krakowska przed czterema wiekami nie zrobiła, a to zrobi Akademia Umiejętności w naszym czasie. Oczywiście pole badań rozszerzyło się znacznie, lecz duch Długosza, surowy pogląd jego na zadanie historyi a nade wszystko ta miłość prawdy, która nie schlebia nikomu i nie szczędzi i nie żałuje niczego, właśnie dlatego że naród swój i człowieka i całą ludność po ludzku i po Bożemu miłuje, a w sprawiedliwości Bożej całą wiarę i nadzieję pokłada, to są godła dzisiejszej historiografyi naszej i Długoszowej. W tym sensie bądźmy jego kontynuatorami"[193]. Po krótkim podziękowaniu prezesa Majera za udział w zjeździe, zamknięto oficjalnie kongres. Reporter „Czasu" wyraża w tym miejscu uznanie dla licznej publiczności, szczególnie wyróżniając kobiety, które gorliwie uczestniczyły w posiedzeniach, słuchając dyskusji na forum naukowym[194].

Zwieńczeniem był opis oficjalnego obiadu w Sukiennicach. Biesiada odbyła się 21 maja o godz. 18 dla czynnych uczestników zjazdu oraz innych przybyłych z dalekich stron gości. Przed rozpoczęciem obiadu uczestnicy mieli okazję zwiedzić wystawę. Honorowe miejsce zajął bp Dunajewski, obok niego zasiadł prof. Richard Roepell[195], a po drugiej stronie Kraszewski. Miejsce naprzeciwko należało do prezydenta Zyblikiewicza, po którego prawicy usiadł prof. Antoni Małecki[196], a po lewicy prezes Majer. Biesiada była okazją do wymiany myśli w mniej oficjalnych warunkach. Pierwszy toast

[192] Marian Sokołowski (1839-1911) –, ziemianin, powstaniec styczniowy, prof. UJ, historyk sztuki, konserwator zabytków i muzeolog, więcej w: L. Kalinowski, *Sokołowski Marian Seweryn*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa 2000, s. 161-165.

[193] „Czas" 1880, nr 116, s. 2.

[194] Ibidem, s. 1-2.

[195] Richard Roepell (1809-1893) – niemiecki historyk, prof. uniwersytetu we Wrocławiu od 1841 r., oraz Uniwersytetu w Halle, więcej w: M. Pater, *Roepell Richard,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 31, Wrocław 1989, s. 378-380.

[196] Antoni Małecki (1821-1913) – historyk literatury, mediewista, językoznawca, filolog klasyczny, heraldyk, dramaturg, slawista, rektor Uniwersytetu Lwowskiego (1872–1873), prof. UJ, członek AU, więcej w: B. Gubrynowicz, *Antoni Małecki 1821-1913*, Lwów 1920, passim.

wzniósł prof. Małecki, nawiązując do sytuacji Krakowa umożliwiającej organizację tego typu wydarzenia – był to wyraz wdzięczności dla cesarza oraz docenienie działalności AU. Mówił: „[…] gdzie indziej praca zbiorowa zakreślająca sobie zadania naukowe natrafia na przeszkody. Zjazd ten nie jest oderwanym objawem i przemijającym usiłowaniem ożywienia prac na polu historyi, rękojmią, że ten powiew wyda trwałe owoce jest instytucyja, która już złożyła swoje świetnie dowody swojej wytrwałości i żywotności. […] Nie jest to jedyne dobrodziejstwo, jakie naród nasz otrzymał z rąk najdostojniejszego monarchy […] [który] miłościwie nam panuje i obdarzył nas największym skarbem bo językiem ojczystym w szkole, urzędzie i sądzie”[197]. Po wzniesieniu toastu za pomyślność cesarza odegrano hymn austriacki. Po Małeckim przemawiał Paweł Popiel, którego słowa „prawdy uznane albo ukochane błędy gotują życie albo śmierć, bo ludzkość co ukochała w myśli, to nieubłaganie wprowadza w czyn”[198] wywołały powszechne uznanie wśród słuchaczy. Rektor UJ Dunajewski wzniósł toast za gości z zagranicy, naukowców Roepella i Jacoba Caro[199], dziękując im za przybycie na zjazd naukowy. Pierwszy z wymienionych złożył wyrazy wdzięczności i odwołał się do swoich badań naukowych, które od 40 lat związał z dziejami Polski, przywoławszy motto swojej pierwszej pracy: „prawda nas wyzwoli!” i doceniając wkład Krakowa w świat naukowy. Za pomyślność czeskiego gościa, dr Vaclava Tomka[200], i wszystkich Czechów, którzy pragnęliby swobody życia naukowego jaką może cieszyć się Kraków, toast wzniósł prezes Majer. Dr Tomek podkreślił uczucia braterskie łączące dwa narody, polski i czeski, mimo różnych kolei losów, które nie zawsze tę braterskość umożliwiały – jednak w dniach zjazdu, dzięki współpracy naukowej, sojusz został nawiązany. Dalej uwaga biesiadników skupiła się na przejmującej mowie Stanisława Tarnowskiego, w której odwoływał się historii, teraźniejszości i przyszłości Polski, do legend leżących u jej podwalin, do roli historyków w zadaniu weryfikowania przeszłych faktów i wyciągania z nich wniosków na przyszłość. Zakończył on swoje przemówienie słowami: „Zjazd wasz panowie dowodzi, że są w duszy ludzkiej i w dziejach ludzkich jedności nieprzerwane jak dzieje, wiekuiste jak dusza, silniejsze od czasu, a panujące nad

[197] „Czas” 1880, nr 115, s. 1.

[198] Ibidem.

[199] Jacob Caro (1826-1904) – niemiecki historyk pochodzenia żydowskiego, od 1869 r. prof. uniwersytetu we Wrocławiu, więcej w: I. Singer, A. Hessin, *Caro Jacob*, Jewish Encylopedia online, https://www.jewishencyclopedia.com/articles/4064-caro-jacob, [data dostępu: 10.12.2024].

[200] Vaclav Tomek (1818-1905) – czeski historyk i polityk, wykładowca Uniwersytetu Karola w Pradze, poseł na Sejm Krajowy Czech (1861-1871), członek Izby Panów (od 1885 r.), więcej w: O. Urban, *Česká společnost 1848-1918*, Praga 1982, s. 381-382.

przestrzenią. W imię więc tej jedności duszy i dziejów, na miejscu, które niegdyś na dobre czasy Rzeczpospolitej patrzało, tak dziś szczęśliwsze jest od innych, powodzenia naszym miłym gościom, z jakich bądź stron przybyli, czy tych gdzie początek naszej historyi i tych, gdzie jej schyłek […]; życząc wszystkim żeby nam niczego zazdrościć nie potrzebowali, a zapewniając, że jeżeli z ich tutaj pobytu urośnie może jakaś miejscowa legenda, w której historycy przyszłości starannie będą fałsz od prawdy oddzielali, to rzetelną historyczną prawdę jest i będzie zawsze dla nich gorąca serdeczna miłość"[201]. Po oklaskach głos zabrał jubilat Kraszewski, który wzniósł toast na cześć „Krakowa i Krakowian, z tem życzeniem, aby ta stara, niegdyś państwowa stolica, stała się dla nas nową i ogniskiem nauki, światła, stolicą kunsztu naszego i pracy i ducha polskiego, który przeżył grób i zmartwychpowstaje […]"[202]. Dalej prezydent Zyblikiewicz dziękował AU za organizację wydarzenia, po nim doceniono także badaczy, którzy przybliżają spuściznę Długosza: Aleksandra Przeździeckiego, wydawcy dzieł zebranych kronikarza, oraz jego synów Konstantego i Gustawa, kontynuujących jego pracę, oraz Józefa Szujskiego. Na łamach „Czasu" uznano za istotną konieczność wyjaśnienia, dlaczego biskup nie był wspomniany w toastach – stało się to ze względu na to, że ustalono, iż nie będzie osobistych, skierowanych tylko w jedną stronę przemów, ale „pomimo to, najpoważniejsi goście wielkopolscy nie ukrywali swojego zdania, że w ich staropolskich dzielnicach takie pominięcie Biskupa wywołałoby niemiłe zdziwienie i że nie mniejsze musi wywołać w Krakowie […][203]".

Podsumowaniem przebiegu wydarzeń Długoszowych jest wzmianka w 117 numerze gazety. W *Kronice miejscowej i zagranicznej* przytoczono, że prezes zjazdu prof. Małecki po swojej mowie końcowej podkreślił zasługi Józefa Szujskiego – inicjatora kongresu historycznego i zasugerował wręczenie mu na pamiątkę albumu ze wszystkimi uczestnikami zjazdu, co zostało przyjęte przez słuchaczy z dużą aprobatą. Po ostatnim posiedzeniu, wieczorem, odbyło się spotkanie w pałacu państwa Tarnowskich na ul. Szlak. Mimo nieoficjalnych okoliczności, nadal kontynuowano tam dysputy historyczne, podziwiając również słynne głowy wawelskie, ponieważ ówcześnie część z nich

[201] „Czas" 1880, nr 115, s. 2.

[202] Ibidem.

[203] „Czas" 1880, nr 115, s. 2.

zdobiła mieszkanie Stanisława Tarnowskiego[204]. Zebrani goście żegnali się z nadzieją szybkiego zobaczenia i podzielenia się kolejnymi rezultatami badań naukowych[205].

W tym samym wydaniu przeczytać można również dwie z przykładowych odezw z zagranicy na wydarzenia krakowskie tamtych dni (przy okazji opisu przebiegu wspomniano już adresach instytucji naukowych). W tym miejscu przywołana jest Akademia Peszteńska, której przedstawiciele nie wzięli udziału w zjeździe ze względu na swoje doroczne walne posiedzenie. Okazano jednak sympatię i poparcie dla kongresu historycznego poprzez mianowanie Józefa Łepkowskiego swoim czynnym członkiem – był on kilka lat wcześniej wiceprezesem tamtejszego zjazdu historycznego. Dziennik informuje także o liście papieża Leona XIII adresowanego do Józefa Szujskiego, w którym głowa Kościoła katolickiego wyraziła uznanie za wydanie dzieł Długosza[206].

W mieście z okazji ponownego pochówku Adama Mickiewicza odbywały się różne wydarzenia kulturalne i naukowe, o których donosił „Czas". Krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej zorganizowało 22 czerwca trzy bezpłatne wykłady pt. *Dlaczego składamy zwłoki wieszcza naszego Adama Mickiewicza na Wawelu*[207]. TPSP zorganizowało wystawę pamiątek po Mickiewiczu w Sukiennicach – zarząd towarzystwa upraszał o nadsyłanie eksponatów[208]. Również Koło Artystyczno-Literackie zaplanowało spotkanie 3 lipca dla zamiejscowych literatów i artystów w sali Towarzystwa Ubezpieczeń na ul. Basztowej. Wstęp dozwolony był z biletami, które bezpłatnie odebrać można było w lokalu koła na Rynku Głównym 16 do 1 lipca, a do 3 lipca mogli to zrobić przyjezdni goście. Obowiązywał strój wieczorowy, a początek zaplanowano na godz. 20. Na 4 lipca koło zaplanowało „ucztę składkową" w Hotelu Saskim – zgłoszenia przyjmowano do 30 czerwca, a dla osób przybywających termin wydłużono do 3 lipca[209]. Raut zgromadził niemal 400 osób ze środowiska artystycznego ze wszystkich ziem polskich, za oprawę muzyczną odpowiadała m. in. lwowska orkiestra „Harmonia". Jak można przeczytać w dzienniku, „wesoła i serdeczna pogadanka przy stołach

[204] Stanisław Tarnowski zakupił sześć z nich w 1879 r. od sióstr Podczaszyńskich i dopiero po śmierci męża, wdowa po profesorze Róża z Branickich Tarnowska w 1921 r. przekazała je do Zamku Wawelskiego.

[205] „Czas" 1880, nr 117, s. 2.

[206] Ibidem.

[207] Jeden wygłosił Julian Maciołowski (w szkole na ul. Smoleńsk), drugi Czesław Pieniążek (w sali rady miejskiej), a trzeci Teofil Ziemba (w gimnazjum św. Anny) [„Czas" 1890, nr 140, s. 2].

[208] Zadeklarowali się do tego m. in. Cyprian Godebski (brązowe popiersie) i Leopold Horowitz (szkic naturalnej wielkości portretu) [„Czas" 1890, nr 140, s. 2].

[209] „Czas" 1890, nr 141, s. 3; „Czas" 1890, nr 143, s. 3.

i przekąsce przeciągnęła się do godz. 3 z rana […], [a] łaskawi zamiejscowi goście obdarzyli Koło tyloma pochwałami i tak gorącemi słowami uznania, że ma prawo być istotnie dumne z tego sukcesu"[210]. Na ucztę przybyli „prawie wszyscy reprezentanci literatury i sztuki, tak przybyli zewsząd do Krakowa, jak i mieszkający w Krakowie, a także p. Władysław Mickiewicz, mistrz Matejko i członkowie Wydziału Krajowego"[211].

Także Towarzystwo Oświaty Ludowej uczciło wyjątkowe wydarzenia uroczystym wieczorem w ogrodzie i sali Towarzystwa Strzeleckiego, na które szczególne zaproszenie otrzymali przyjezdni goście. Program, zatwierdzony przez komitet organizacyjny obchodów Mickiewiczowskich, obejmował m.in. przemowę ks. prałata Władysława Chotkowskiego, przedstawienie trzeciej części *Dziadów*, koncert lwowskiej „Lutni", żywe obrazy z dzieł Mickiewicza (z ramienia klubu malarzy i rzeźbiarzy, m.i n. z *Pana Tadeusza*), występ śpiewaków „Echa" i orkiestry „Harmonia" z Lwowa. Udział w wieczorze wzięło też krakowskie Towarzystwo Muzyczne, chór „Ogniska" i Sokoł" oraz muzykanci z Wieliczki. Obowiązki gospodyń pełnić miały panie, m. in. hrabiny Maria Janowa Mieroszowska i Róża Stanisławowa Tarnowska. Dochód przeznaczono na oświatę ludową. Na czele komitetu organizacyjnego stał dr Tadeusz Starzeński. Bilety nabywano w księgarni G. Gebethnera i Sp. oraz przy wejściu do ogrodu w dzień wydarzenia[212]. Na uroczystość ostatecznie przybył także namiestnik Galicji, hr. Kazimierz Badeni, oraz wielu posłów. Jak pisano w „Czasie", wieczór „udał się w całem znaczeniu tego słowa"[213].

Ostatnim przykładem jest jubileusz w 1900 r. związany z krakowską uczelnią – 500-letni rocznica odnowienia UJ[214]. W 1864 r. grono akademickie nie mogło odpowiednio uczcić rocznicy erygowania uczelni przez Kazimierza Wielkiego z powodu panujących okoliczności politycznych – w 1852 r. zniesiono autonomię uczelni i podporządkowano ją zaborcy, narastała germanizacja, zniesiono język polski jako wykładowy, co spowodowało też utratę znaczenia uniwersytetu. Sytuacja zaczęła odwracać się od lat 60. XIX w., gdy początkowo uniwersytet odzyskał prawo wyboru rektora

[210] „Czas" 1890, nr 152, s. 4.

[211] „Czas" 1890, nr 153, s. 2.

[212] „Czas" 1890, nr 142, s. 2; „Czas" 1890, nr 145, s. 2; „Czas" 1890, nr 150, s. 3, „Czas" 1890, nr 151a, s. 2.

[213] „Czas" 1890, nr 153, s. 2.

[214] Opisany został dokładnie w: *Księga pamiątkowa pięćsetletniego jubileuszu odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego: 1400-1900…,* op. cit., passim.

i dziekanów, przywracano stopniowo język polski, by osiągnąć to w pełni w 1870 r. Kilkanaście lat później można już było świętować uroczyste otwarcie nowego gmachu – Collegium Novum. Było to preludium do większego wydarzenia – obchodzonego w 1900 r. jubileuszu[215]. Bezpośrednim wstępem do uroczystości jubileuszowych była wystawa TPSP, prezentująca ponad 300 dzieł malarstwa polskiego, oraz trzeci z kolei zjazd historyków zorganizowany przez TMHiZK[216].

„Czas" z okazji jubileuszu wydał specjalny numer, uzupełniony portretami rektorów i dziekanów uniwersytetu, dawnymi rycinami Collegium Maius, reprodukcją pomnika Mikołaja Kopernika Cypriana Godebskiego[217] oraz tablicy ofiarowanej uczelni przez ASP. Numer zawierał poniższe zagadnienia (numeracja według dziennika):

Numer porządkowy	Treść
1.	*W pięćsetną rocznicę* – wiersz Kazimierza Morawskiego
2.	Dyplom Władysława Jagiełły zakładającego uniwersytet w 1400 r.
3.	S. Tomkowicz – *Gdzie początkowo mieścił się Uniwersytet Jagielloński?*
4.	*Obyczaje żaków krakowskich* – fragment rękopisu Żegoty Paulego
5.	Z życia profesorów uniwersytetu w XV w.
6.	*Gloria Tibi Alma Mater* – oratorium Deotymy – Władysława Żeleńskiego
7.	Najdawniejsze widowisko sceniczne o założeniu Akademii Krakowskiej
8.	Nadanie szlachectwa profesorom krakowskim przez Zygmunta I
9.	Czasy upadku Wszechnicy
10.	Odrodzenie uniwersytetu w ostatnich stu latach

Tabela 7. Zagadnienia numeru jubileuszowego „Czasu" opublikowanego z okazji 500-lecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego
Źródło: „Czas" 1900, nr 146 [1], s. 1

Na bieżąco informowano o przyjeździe gości na jubileusz, m. in. marszałka krajowego Stanisława Badeniego, delegatów uniwersyteckich (m. in. z Zagrzebia, Klausenburga, Pragi, Budapesztu, Oxfordu). W tym samym numerze dziennik podaje, że uzyskano również dyspensę od bpa krakowskiego Jana Puzyny na czas trwania uroczystości. Informowano o trwających pracach dekoracyjnych w mieście: pomalowanych w krakowskie barwy słupach połączonych festonami na rynku, ozdobieniu wyżej wymienionego pomnika Godebskiego, dziedzińca biblioteki, a także kościoła św. Anny. Podano porządek pochodu, który 7 czerwca o godz. 8 rano wyruszyć miał z Collegium Novum do kościoła Mariackiego, w którym to orszaku uczestniczyć mieli straż hono-

[215] B. Wilk, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskie…*, op. cit., s. 66-68.

[216] Ibidem, s. 69.

[217] Cyprian Godebski (1835-1909) – rzeźbiarz, pracował m. in. w Paryżu, Lwowie, Petersburgu, tworzył w stylu akademickim, dla Krakowa zaprojektował m. in. pomnik Mikołaja Kopernika dla UJ i pomnik Aleksandra Fredry przed Teatrem Miejskim, więcej w: *Godebski Cyprian,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 242.

rowa, obecni i byli pracownicy uniwersyteccy z Krakowa i innych miast, młodzież akademicka oraz przedstawiciele instytucji i stowarzyszeń. Z różnych stron nadsyłano publikowane na łamach dziennika adresy skierowane do władz UJ, szczególnie na ręce rektora Stanisława Tarnowskiego – m. in. od posłów czeskich sejmu śląskiego, rady miejskiej Pragi, uniwersytetów w Erlangen, Aberystwyth, Kolonii, Amsterdamie i Rzymie[218].

Przybliżono w dzienniku sylwetki uczonych zagranicznych, którym podczas jubileuszu planowano nadać doktorat honoris causa, m.in. Czechów: historyków – Zygmunta Wintera, Jarosława Golla, doktora medycyny – Jarosława Hlavy, prawnika – Emila Otta, lingwisty – Jana Gebanera, prezesa akademii czeskiej – Józefa Hlavka; historyka bułgarskiego Marina Drinowa, austriackiego prawnika Antoniego Randy oraz językoznawców – Chorwata Ignacego Jagicza i Serba Radowana Koszuticza[219].

Szczegółowy opis wnętrza kościoła św. Anny opublikowano na pierwszej stronie porannego numeru z 7 czerwca. W tej świątyni odbyć się miał główny akt uroczystości jubileuszowych i wręczenia honorowych dyplomów. Przygotowano rzędy krzeseł oraz trybuny dla zaproszonych gości. Doceniono gustowną i bogatą dekorację. Jak pisano, świątynia zamieniła się „we wspaniałą salę posiedzeń. Na godne jej przystrojenie otworzyła skarbce swoje katedra na Wawelu, bogate makaty ofiarowały kościoły św. Andrzeja, karmelitanek bosych, a starania komisji dekoracyjnej z prof. Marianem Sokołowskim na czele stworzyły całość niezwykle artystyczną i pełną głębokiego nastroju”[220]. W tym samym wydaniu opublikowano treść adresu, który planował wręczyć komitet obywatelski władzom uniwersytetu oraz relację z rautu powitalnego dla gości w Sukiennicach. Sale muzealne zmieniły się w salon, którego świetną oprawę stanowiły wiszące na ścianach dzieła sztuki. Jedynym minusem wypunktowanym w sprawozdaniu dziennika był brak odpowiedniej wentylacji pomieszczeń[221].

Sprawozdanie ukazało się w wieczornym numerze z 7 czerwca. Cały Kraków świętował jubileusz uniwersytetu, zamknięto sklepy, urzędy, biura i warsztaty, aby wziąć udział w pamiątkowym obchodzie i uczczeniu instytucji, będącej „gwiazdą przewodnią narodu”[222]. W mieście od rana panowało ożywienie, a tłumy udawały się na

[218] „Czas” 1900, nr 146 [1], s. 1.

[219] „Czas” 1900, nr 146 [2], s. 1.

[220] „Czas” 1900, nr 147 [1], s. 1.

[221] Ibidem.

[222] „Czas” 1901, nr 147 [2], s. 1.

nabożeństwo w kościele Mariackim. Wymienieni są dostojnicy państwowi i krajowi, profesorowie, członkowie Sokoła, cechy z chorągwiami, reprezentanci lokalnych towarzystw i instytucji, lud wiejski. Profesorowie w togach, przedstawiciele cechów, stowarzyszeń robotniczych i instytucji naukowych oraz młodzież akademicka przybyła w orszaku z Collegium Novum do kościoła na nabożeństwo celebrowane przez bpa Jana Puzynę. Oprawę muzyczną zapewnił chór akademicki pod kierownictwem Wiktora Barabasza. Po mszy św. odczytano odpowiedź Stolicy Apostolskiej na pismo dziękczynne przesłane w imieniu UJ przez rektora do Watykanu, w której udzielano uczelni błogosławieństwa na dalsze lata działalności[223].

Następnie orszak uczestników, którego porządek przytoczono szczegółowo w dzienniku, skierował się do kościoła św. Anny. Przystankiem w pochodzie była trybuna przy ul. Szewskiej, na której zasiadł rektor Tarnowski w otoczeniu m. in. deputacji naukowych, miasta i kadry profesorskiej. Obejrzeli oni defiladę drugiego sformowanego osobno pochodu – mieszkańców miasta, ludności wiejskiej oraz przybyłych gości, idących przy dźwiękach orkiestry. Kulminacyjnym punktem było odczytanie przez Jana Rottera[224], który stał na czele komitetu obywatelskiego, adresu z gratulacjami dla uczelni. W tle towarzystwo „Lutnia" odśpiewało m. in. *Bogurodzicę* i *Gaude Mater Polonia,* a orkiestra Towarzystwa Przyjaciół Muzyki Krakowskiej „Harmonia" odegrało hymn *Boże coś Polskę*. Pochód obywatelski podążył na Wawel, gdzie na sarkofagu króla Kazimierza Wielkiego złożono wieniec z liści dębowych w imieniu obywateli Krakowa, a na grobach królowej Jadwigi i króla Władysława Jagiełły wieńce żelazne[225].

Orszak uniwersytecki do kościła św. Anny dotarł ok. 10:30 – na podwyższeniu w nawie głównej zasiadł rektor w otoczeniu senatu i kadry profesorskiej. Ponownie słuchano *Bogurodzicy*, tym razem w wykonaniu chóru akademickiego. Dalej dziennik opublikował mowę rektorską – w niej poruszone zostały najważniejsze fakty z dziejów uczelni i jej roli w historii rozwoju polskiej nauki, ale też ducha narodowego. Prof. Tarnowski odwołał się do dwóch ważnych postaci, którzy są w świątyni upamiętnieni – Jana Kantego (który spoczął w kościele św. Anny) oraz Mikołaja Kopernika (symboliczny pomnik nagrobny z początku XIX w.): „Tym dwóm szczytom: świątobliwości i geniuszu, my zrównać nie mamy zarozumiałego roszczenia. Ale wiemy, czujemy, pa-

[223] Ibidem.

[224] Jan Rotter (1850-1906) – inżynier, nauczyciel, polityk stronnictwa demokratycznego, poseł na Sejm Krajowy Galicji (1895-1907), członek austriackiej Rady Państwa (1901-1907), członek TPSP, więcej w: *Rotter Jan,* [w:] *Encyklopedia Krakowa…,* op. cit., s. 840.

[225] „Czas" 1901, nr 147 [2], s. 1.

miętamy i nie zapomnimy, co one nam mówią, do czego nas obowiązują”[226]. Rektor podziękował też przybyłym na jubileusz gościom, ale także cesarzowi, podkreślając jego zrozumienie dla kultury podległych mu narodów i który zezwolił na odrodzenie się krakowskiej uczelni. Mowę zakończyły okrzyki na cześć cesarza[227].

Następnie przytoczone było tłumaczenie tekstu wygłoszonego po łacinie przez ministra oświaty Wilhelma von Hartla, doceniającego rolę UJ w historii polskiej nauki. Znaczna część mowy poświęcona była zasługom cesarza dla odrodzenia polskiej nauki, nie tylko przez reformy uniwersytetu, ale też powołanie AU. Po jej zakończeniu składano dary i adresy pamiątkowe. Czynili to przedstawiciele ośrodków naukowych, m. in. uniwersytetów amerykańskich (Baltimore, Buffalo, Chicago), angielskich i szkockich (Cambridge, Oxford, Edynburg, Glasgow), francuskich (Montpellier), niemieckich (Berlin, Heidelberg, Monachium, Wrocław), szwajcarskich (Genewa, Lozanna, Fryburg), włoskich (Rzym), rosyjskich (Petersburg, Helsingfors), węgierskich (Budapeszt, Koloszwar), skandynawskich (Uppsala, Lund, Kopenhaga), chorwackich (Zagrzeb), czeskich (Praga), lwowskich instytucji naukowych, warszawskiej Szkoły Głównej, a także innych stowarzyszeń. W imieniu wypromowanych przez uczelnię doktorów przemówił hr. Andrzej Potocki[228]. Kolejnym punktem było ogłoszenie doktorów honoris causa oraz wręczenie dyplomów. Otrzymali je m.in. bp Puzyna (Wydział Teologiczny) czy Henryk Sienkiewicz (Wydział Filozoficzny). W imieniu młodzieży akademickiej wystąpił student filozofii Wiktor Sikora, wyrażając wdzięczność dla *Alma Mater*: „Tym większa jest nasza cześć i miłość ku tej sławnej Matce-Żywicielce, że pozbawieni Ojczyzny mamy w niej jedyny publiczny pomnik i dowód, że naród polski nie tylko dotychczas żyje i rozwija się, lecz i niepomiernie przyczynia się do rozwoju nauk i umiejętności”[229]. Uroczystość zwieńczyła ponowna mowa rektora, dziękującego za życzenia i złożone dary wszystkim delegacjom. Całość zakończyła się ok. godz. 14[230].

Uzupełnieniem sprawozdania z pierwszego dnia był opis rautu w sali Sokoła, na którym rektor i profesorowie gościli ok. 500 osób. Podczas jego trwania wznoszono

[226] Ibidem.

[227] Ibidem, s. 1-2.

[228] Andrzej Potocki (1861-1908) – hrabia, polityk, marszałek Sejmu Krajowego Galicji (1901-1903), namiestnik Galicji (1903-1908), więcej w: J. Buszko, *Potocki Andrzej*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław 1982-1983, s. 778-782.

[229] „Czas” 1900, nr 147 [2], s. 2.

[230] Ibidem.

liczne toasty. W dzienniku doceniono szczególnie p. Chronowskiego, który podjął się organizacji uczty, podczas której pracowało 30 kucharzy i 60 kelnerów[231].

O godz. 21 w teatrze rozpoczął się uroczysty spektakl z udziałem najważniejszych gości jubileuszu, w tym zagranicznych. Przedstawienie *Gloria tibi Alma Mater* Deotymy[232] to „utwór chłodny i retoryczny"[233], zagrane do muzyki Władysława Żeleńskiego, urozmaiciło pojawienie się na scenie żywego obrazu z postaci związanych z uniwersytetem: św. Jana Kantego, Mikołaja Kopernika, Jana Kochanowskiego i Jana Sobieskiego. Drugą część wieczornego programu stanowił dialog autorstwa Konstantego Górskiego, a po tym *Odprawę posłów greckich* Kochanowskiego odegrali artyści amatorzy[234].

Wiele miejsca poświęcono opisowi iluminacji okolicznościowych. Wyróżniono szczególnie „dzieło dekoracyjne sztuki kupieckiej" w handlu Hawełki – oświetlone świecami herby UJ, Polski, Litwy i Rusi otoczone obramowaniem złożonym z listków herbaty, ziaren kawy, rodzynków, skórek owocowych i cukru; snop światła rzucony na kościół Mariacki z projektora w kawiarni Janikowskiego; pomnik Jadwigi i Jagiełły na Plantach oświetlony ogniami bengalskimi, otoczony młodzieżą śpiewającą patriotyczne pieśni[235].

Na drugi dzień jubileuszu zaplanowano odsłonięcie pomnika Kopernika dłuta Cypriana Godebskiego. Opis dzieła ukazał się w numerze 148. Postać uczonego, ubranego w uniwersytecki strój, trzyma w ręce globus ziemski, w czterech rogach cokołu położone są kule owinięte złotym laurem. Pomnik nazwano najwybitniejszym dziełem Godebskiego – „mimo pewnego może przeładowania barokowemi ornamentacyami, pomnik czyni artystyczne wrażenie a młodzieńcza sylweta Kopernika zaspokaja nawet najbardziej wybredne wymagania"[236]. Powstał on z inicjatywy prof. Mariana Sokołowskiego. W gazecie wspomniane są także tablice pamiątkowe – jedna ofiarowana przez miasto, druga przez ASP[237].

---

[231] „Czas" 1900, nr 148 [1], s. 1.

[232] Jadwiga Łuszczewska, ps. literacki Deotyma (1834-1908) – poetka i powieściopisarka romantyczna, improwizatorka, autorka m. in. *Panienki z okienka*, więcej w: A. Biernacki, *Łuszczewska Jadwiga*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław 1973, s. 581-583.

[233] „Czas" 1900, nr 148 [1], s. 1.

[234] „Czas" 1900, nr 148 [1], s. 1.

[235] Ibidem, s. 2.

[236] Ibidem, s. 2.

[237] Ibidem, s. 2.

Relacja z odsłonięcia pomnika i tablic pamiątkowych znalazła się na pierwszej stronie „Czasu" wieczornego z 8 czerwca. Zebrani na dziedzińcu BJ goście wysłuchali mowy namiestnika Galicji hr. Leona Pnińskiego[238], oddającego w imieniu cesarza pomnik w posiadanie UJ. Prof. Kazimierz Morawski przybliżył zgromadzonym dzieje budynku i powiązania Kopernika z uczelnią – mowa nagrodzona została dużymi oklaskami. Akt odsłonięcia tablicy ofiarowanej przez miasto rozpoczęła mowa prezydenta Józefa Friedleina, a preludium do osłonięcia drugiej z nich, ofiarowanej przez ASP, stanowiło przemówienie literata Konstantego Górskiego. Uroczystość zwieńczyły podziękowania rektora Tarnowskiego dla miasta, ASP oraz twórcy pomnika. W tym samym numerze dziennika ukazała się lista depesz gratulacyjnych z instytucji i towarzystw z różnych miast i miejscowości[239]. Dzień później donoszono już o usuwaniu okolicznościowych dekoracji i o powracaniu miasta do stanu przez jubileuszu[240]. Z darów i pamiątek jubileuszowych planowano zorganizować wystawę[241].

Przykłady wspomniane w tym podrozdziale związane są przede wszystkim z ważnymi wydarzeniami z dziejów krakowskich instytucji kultury: UJ oraz AU. Rocznica odnowienia uczelni oraz przemianowanie Towarzystwa Naukowego na Akademię szczegółowo relacjonowano w „Czasie" – obchody gromadziły najwybitniejsze jednostki tamtego okresu w dziedzinie przede wszystkim nauki, ale też polityki. Wspomina się cesarza oraz jego wysłanników, m. in. arcyksięcia Karola Ludwika – jest to element nieodłączny, podkreślany jest protektorat cesarski nad owymi instytucjami. Jest to kolejna okazja, aby odwoływać się ważnych faktów i postaci historycznych, wzbudzając uczucia patriotyczne wśród czytelników. Obchód jubileuszu UJ, otwarcie AU i pierwszy zjazd historyków to wydarzenia oceniane w dzienniku bardzo pozytywnie, podkreślany jest ich krajowy, a nie lokalny charakter, a Kraków ponownie dzięki autonomii mógł stanowić arenę istotnych dla rozwoju nauki wydarzeń. Opisane inne przykłady, jak m. in. zjazd literatów, oceniono z kolei jako mało wnoszący do samego dyskursu nad literaturą, ale stanowiący okazję do spotkania i integracji przedstawicieli z różnych terenów. Często organizowano je jako wydarzenia towarzyszące większym uroczysto-

[238] Leon Pniński (1857-1938) – dyplomata, kolekcjoner, prof. prawa, historyk sztuki, namiestnik Galicji (1898-1903), członek AU, więcej w: R. Wiaderna-Kuśnierz, *Leon hr. Pniński – prawnik, polityk, historyk sztuki, znawca literatury i kompozytor. Zarys biografii*, [w:] *Przedwojenny Lwów i jego uczeni. Sylwetki – Działalność naukowa – Osiągnięcia*, red. S. Dorocki, P. Brzegowy, Kraków 2016, s. 183–209.

[239] „Czas" 1900, nr 148 [2], s. 1-2.

[240] „Czas" 1900, nr 149 [1], s. 1.

[241] Ibidem, s. 2.

ściom, jak np. zjazd historyków przy otwarciu Panteonu na Skałce czy inicjatywy kulturalne i naukowe z okazji pochówku Adama Mickiewicza w Krakowie.

W ostatnim rozdziale poruszono zaledwie małą część działalności instytucji i stowarzyszeń, którą przytaczano na łamach „Czasu". Jak już wspominano, na bieżąco w gazecie opisywano ich aktywność, a przeanalizowanie wszystkich elementów dałoby pełniejszy obraz ich funkcjonowania. Wspomniane wyżej przykłady jak wystawy okolicznościowe, przedstawienia teatralne i inne formy przedsięwzięć, świadczą o ich prężnej działalności i zaangażowaniu w kreowaniu życia kulturalnego miasta. „Czas" szczegółowo (z wyjątkami) opisując dane wydarzenia w formie sprawozdań czy recenzji również miał duży wpływ na ich propagowanie nie tylko wśród lokalnej społeczności, ale również na terenie Galicji i poza jej granicami. Używane sformułowania i często barwne opisy starały się przede wszystkim przybliżyć przebieg danego wydarzenie, ale również wzbudzić w czytelniku postawę patriotyczną. Nie brakowało odniesień do cesarza i podkreślano, że dzięki niemu może kwitnąć polska kultura. Konserwatyzm gazety nie podobał się wszystkim środowiskom, m.in. socjalistom, więc łamy dziennika stanowiły również przy okazji wydarzeń kulturalnych pole do starć politycznych.

Zakończenie

„Oto tu wszystko jest Polską, kamień każdy i okruch każdy, a człowiek, który tu wstąpi, staje się Polski częścią" – Stanisław Wyspiański opisywał tymi słowami co prawda katedrę wawelską, ale można te słowa odnieść również do całego miasta. Kraków stanowił ośrodek życia narodowego – ze względu na zgromadzone w nim pamiątki historyczne oraz dogodne warunki polityczne, to tutaj mogła rozwinąć się pamięć o polskiej historii, kultywowano tradycje religijne i świeckie, rozwijała się polska sztuka, teatr i nauka.

Omówione w powyższej pracy wybrane święta i zwyczaje, uroczystości patriotyczne oraz inne inicjatywy kulturalne, a właściwie liczba informacji, jakie o nich umieszczano w dzienniku, świadczy o zaangażowaniu redakcji „Czasu" w życie kulturalne miasta.

Odnosząc się do świąt, tradycji i uroczystości wyróżnić można kilka powtarzających się kategorii informacji: przygotowania, przebieg wydarzeń, komentarze redakcji, teksty literackie, historyczne, etnograficzne lub biograficzne, polecane wydawnictwa okolicznościowe, reklamy (pamiątki, podarunki) i niekiedy także reakcje społeczne. Wyjątkiem były pomniejsze święta i tradycje, oprócz okresu bożonarodzeniowego, noworocznego i wielkanocnego, gdzie ograniczano się do sprawozdań jedynie z ich przebiegu. Osobną formą były również recenzje przywoływanych wystaw i spektakli teatralnych. Przy okazji świąt publikowano także życzenia od redakcji. Najwięcej miejsca poświęcano opisowi wydarzeń o rozbudowanym programie: pogrzebów, jubileuszów, rocznic historycznych i zjazdów. Tym często towarzyszyły poboczne inicjatywy, które również relacjonowano.

Omawiane wydarzenia były okazją do ich skomentowania przez redakcję „Czasu". Naturalne było to w przypadku publikowanych recenzji wystaw i przedstawień teatralnych. Ale również inne obchody poddawano ocenie. Wyżej wymienione przykłady opisywano w większości w sposób pozytywny, w narracji dominował patetyczny ton (szczególnie w opisach uroczystości patriotycznych) i częste odwołania do historii narodu oraz do religii. Ta ostatnia odgrywała dużą rolę, w sprawozdaniach podkreślano liczny udział Krakowian w nabożeństwach z okazji świąt, ale również te wchodzące w program obchodów cieszyły się licznym udziałem wiernych. Zaangażowanie społeczeństwa podkreślano przy opisach obchodów świąt i organizowanych wydarzeń: liczni uczestnicy brali udział w celebrowaniu tradycji, w obchodach pogrzebowych, roczni-

cowych, jubileuszowych, korzystali z oferty instytucji kultury, odwiedzając wystawy, oglądając spektakle teatralne czy uczestnicząc w spotkaniach naukowych. Relacjonowano również liczne przyjazdy ludności z Galicji, innych terenów ziem polskich oraz z zagranicy na uroczystości religijne i patriotyczne.

Pojawiały się uwagi krytyczne, jak w recenzjach przedstawień, ale też np. odnośnie do organizacji Rękawki, w ocenie zjazdu artystów i literatów czy w nawiązaniu do trwającego długo procesu budowy nowego budynku teatru.

Nie brakowało też odniesień do lojalności okazywanej cesarzowi (w kontekście podziękowań za umożliwienie swobodnej działalności), ale jednocześnie przejawiano postawę patriotyczną, nawołując do poszanowania historii i narodowych pamiątek. Stanowisko konserwatywne gazety było więc wyrażane także przy okazji opisów życia kulturalnego. Niekiedy stanowiły one również okazję do polemiki z oponentami politycznymi, jak m. in. przy pogrzebie Kazimierza Wielkiego czy przy premierze *Wesela*.

Omówione zagadnienia stanowią jedynie część większej problematyki, jaką jest życie kulturalne Krakowa w latach 1867-1914. Analiza omówionych w rozprawie zagadnień może być przyczynkiem do szerszego omówienia tematu w następnych pracach naukowych.

Jak już wspomniano we wstępie, perspektywą dla dalszych badań jest uzupełnienie opisanych już przykładów o kolejne z zakresu świąt religijnych, zwyczajów, uroczystości patriotycznych i innych inicjatyw kulturalnych instytucji i stowarzyszeń w świetle „Czasu". Kolejny temat badawczy to pozostałe, niewspomniane w powyższej pracy, przejawy kultury w życiu codziennym, szczegółowa działalność instytucji, działalność grup artystycznych czy poszczególnych ich reprezentantów. Poszerzyć omówione zagadnienia można również o analizę porównawczą z innymi źródłami prasowymi tego okresu.

Autorka ma nadzieję, że powyższa dysertacja będzie impulsem do podjęcia dalszych badań nad zagadnieniem życia kulturalnego Krakowa przez pryzmat lokalnej prasy, również przez innych badaczy.

Bibliografia

Źródła:

- Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Łódzkiego

Stanisław Kopernicki (nekrolog), „Tygodnik Ilustrowany" 1913, nr 24.

- Biblioteka Jagiellońska

Nekrolog doktora Wiktora Bałandy, druk ulotny, Kraków 1931, syg. 224651 V Ba 3.

Nekrolog Kazimierza Kalinowskiego, druk ulotny, 224649 III Ka-Kaz 22.

Nekrolog ks. Adolfa Piwowońskiego, druk ulotny z 1893 r., 224649 V Pe-Pf 396.

Nekrolog Wincentego Korneckiego, druk ulotny, Kraków 1903, 224650 V Ko 220.

- Biblioteka Książąt Czartoryskich

Numery „Czasu" z lat 1866-1914, syg. 494 V Czas, [digitalizacja: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie]:

„Czas" 1848, nr 1.

„Czas" 1849, nr 5.

„Czas" 1867, nr 90.

„Czas" 1867, nr 92.

„Czas" 1867, nr 93.

„Czas" 1867, nr 95.

„Czas" 1867, nr 132.

„Czas" 1867, nr 133.

„Czas" 1867, nr 141.

„Czas" 1867, nr 147.

„Czas" 1867, nr 296.

„Czas" 1867, nr 297.

„Czas" 1867, nr 298.

„Czas" 1867, nr 299.

„Czas" 1868, nr 294.

„Czas” 1869, nr 109.
„Czas” 1869, nr 111.
„Czas” 1869, nr 114.
„Czas” 1869, nr 118.
„Czas” 1869, nr 2.
„Czas” 1869, nr 125.
„Czas” 1869, nr 135.
„Czas” 1869, nr 136.
„Czas” 1869, nr 137.
„Czas” 1869, nr 139.
„Czas” 1869, nr 140.
„Czas” 1869, nr 142.
„Czas” 1869, nr 143.
„Czas” 1869, nr 144.
„Czas” 1869, nr 145.
„Czas” 1869, nr 146.
„Czas” 1869, nr 148.
„Czas” 1869, nr 150.
„Czas” 1869, nr 152.
„Czas” 1869, nr 199.
„Czas” 1869, nr 295.
„Czas” 1869, nr 298.
„Czas” 1869, nr 69.
„Czas” 1869, nr 70.
„Czas” 1869, nr 72.
„Czas” 1869, nr 73.
„Czas” 1869, nr 74.
„Czas” 1870, nr 294.
„Czas” 1870, nr 295.
„Czas” 1870, nr 296.
„Czas” 1871, nr 1.
„Czas” 1871, nr 2.

„Czas” 1871, nr 80.
„Czas” 1871, nr 83.
„Czas” 1871, nr 84.
„Czas” 1871, nr 88.
„Czas” 1871, nr 121.
„Czas” 1871, nr 122.
„Czas” 1871, nr 129.
„Czas” 1871, nr 130.
„Czas” 1871, nr 136.
„Czas” 1871, nr 141
„Czas” 1871, nr 142.
„Czas” 1871, nr 143.
„Czas” 1871, nr 294.
„Czas” 1871, nr 295.
„Czas” 1872, nr 1.
„Czas” 1872, nr 295.
„Czas” 1872, nr 296.
„Czas” 1873, nr 1.
„Czas” 1873, nr 71.
„Czas” 1873, nr 86.
„Czas” 1873, nr 87.
„Czas” 1873, nr 88.
„Czas” 1873, nr 93.
„Czas” 1873, nr 104.
„Czas” 1873, nr 106.
„Czas” 1873, nr 107.
„Czas” 1873, nr 134.
„Czas” 1873, nr 140.
„Czas” 1873, nr 143.
„Czas” 1873, nr 296.
„Czas” 1874, nr 1.
„Czas” 1874, nr 2.
„Czas” 1874, nr 292.

„Czas” 1875, nr 1.
„Czas” 1875, nr 69.
„Czas” 1875, nr 70.
„Czas” 1875, nr 73.
„Czas” 1875, nr 111.
„Czas” 1875, nr 114.
„Czas” 1875, nr 126.
„Czas” 1875, nr 141.
„Czas” 1875, nr 142.
„Czas” 1875, nr 199.
„Czas” 1877, nr 72.
„Czas” 1877, nr 73.
„Czas” 1877, nr 75.
„Czas” 1877, nr 76.
„Czas” 1877, nr 121.
„Czas” 1877, nr 122.
„Czas” 1877, nr 128.
„Czas” 1877, nr 140.
„Czas” 1877, nr 142
„Czas” 1879, nr 87.
„Czas” 1879, nr 216.
„Czas” 1879, nr 122.
„Czas” 1879, nr 126.
„Czas” 1879, nr 134.
„Czas” 1879, nr 138.
„Czas” 1879, nr 140.
„Czas” 1879, nr 141.
„Czas” 1879, nr 142.
„Czas” 1879, nr 143.
„Czas” 1879, nr 217.
„Czas” 1879, nr 218.
„Czas” 1879, nr 219.

„Czas” 1879, nr 220.
„Czas” 1879, nr 221.
„Czas” 1879, nr 222.
„Czas” 1879, nr 223.
„Czas” 1879, nr 224.
„Czas” 1879, nr 225.
„Czas” 1879, nr 226.
„Czas” 1879, nr 227.
„Czas” 1879, nr 228.
„Czas” 1879, nr 229.
„Czas” 1879, nr 230.
„Czas” 1879, nr 231.
„Czas” 1879, nr 232.
„Czas” 1879, nr 233.
„Czas” 1879, nr 234.
„Czas” 1879, nr 83.
„Czas” 1879, nr 85.
„Czas” 1879, nr 86.
„Czas” 1880, nr 74.
„Czas” 1880, nr 102.
„Czas” 1880, nr 105.
„Czas” 1880, nr 107.
„Czas” 1880, nr 111.
„Czas” 1880, nr 112.
„Czas” 1880, nr 113.
„Czas” 1880, nr 114.
„Czas” 1880, nr 115.
„Czas” 1880, nr 116.
„Czas” 1880, nr 117.
„Czas” 1880, nr 296.
„Czas” 1880, nr 298.
„Czas” 1881, nr 85.

„Czas” 1881, nr 86.
„Czas” 1881, nr 88.
„Czas” 1881, nr 89.
„Czas” 1881, nr 129.
„Czas” 1881, nr 136.
„Czas” 1881, nr 137.
„Czas” 1881, nr 141.
„Czas” 1881, nr 143.
„Czas” 1881, nr 296.
„Czas” 1881, nr 297.
„Czas” 1881, nr 298.
„Czas” 1881, nr 299.
„Czas” 1882, nr 1.
„Czas” 1882, nr 2.
„Czas” 1882, nr 293.
„Czas” 1882, nr 294.
„Czas” 1882, nr 295.
„Czas” 1882, nr 298.
„Czas” 1883, nr 1.
„Czas” 1883, nr 67.
„Czas” 1883, nr 68.
„Czas” 1883, nr 69.
„Czas” 1883, nr 70.
„Czas” 1883, nr 71.
„Czas” 1883, nr 108.
„Czas” 1883, nr 115.
„Czas” 1883, nr 116.
„Czas” 1883, nr 117.
„Czas” 1883, nr 122.
„Czas” 1883, nr 140.
„Czas” 1883, nr 192.
„Czas” 1883, nr 193.

„Czas” 1883, nr 194.
„Czas” 1883, nr 195.
„Czas” 1883, nr 196.
„Czas” 1883, nr 197.
„Czas” 1883, nr 198.
„Czas” 1883, nr 199.
„Czas” 1883, nr 200.
„Czas” 1883, nr 201.
„Czas” 1883, nr 202.
„Czas” 1883, nr 203.
„Czas” 1883, nr 204.
„Czas” 1883, nr 205.
„Czas” 1883, nr 206.
„Czas” 1883, nr 206.
„Czas” 1883, nr 207.
„Czas” 1883, nr 207.
„Czas” 1883, nr 207.
„Czas” 1883, nr 207.
„Czas” 1883, nr 208.
„Czas” 1883, nr 208.
„Czas” 1883, nr 208.
„Czas” 1883, nr 209.
„Czas” 1883, nr 210.
„Czas” 1883, nr 211.
„Czas” 1883, nr 212.
„Czas” 1883, nr 213.
„Czas” 1883, nr 218.
„Czas” 1883, nr 292.
„Czas” 1883, nr 293.
„Czas” 1883, nr 294.
„Czas” 1883, nr 296.
„Czas” 1884, nr 1.

„Czas” 1884, nr 2.
„Czas” 1884, nr 297.
„Czas” 1884, nr 298.
„Czas” 1884, nr 299.
„Czas” 1884, nr 300.
„Czas” 1885, nr 2.
„Czas” 1885, nr 78.
„Czas” 1885, nr 79.
„Czas” 1885, nr 118.
„Czas” 1885, nr 125.
„Czas” 1885, nr 131.
„Czas” 1885, nr 141.
„Czas” 1887, nr 79.
„Czas” 1887, nr 82.
„Czas” 1887, nr 83.
„Czas” 1887, nr 92.
„Czas” 1887, nr 123.
„Czas” 1887, nr 130.
„Czas” 1887, nr 131.
„Czas” 1887, nr 137.
„Czas” 1889, nr 72.
„Czas” 1889, nr 91.
„Czas” 1889, nr 92.
„Czas” 1889, nr 93.
„Czas” 1889, nr 94.
„Czas” 1889, nr 95.
„Czas” 1889, nr 141.
„Czas” 1889, nr 142.
„Czas” 1889, nr 147.
„Czas” 1890, nr 139.
„Czas” 1890, nr 140.
„Czas” 1890, nr 141.

„Czas” 1890, nr 142.
„Czas” 1890, nr 143.
„Czas” 1890, nr 144.
„Czas” 1890, nr 145.
„Czas” 1890, nr 146.
„Czas” 1890, nr 147.
„Czas” 1890, nr 148.
„Czas” 1890, nr 149.
„Czas” 1890, nr 150.
„Czas” 1890, nr 151.
„Czas” 1890, nr 151a.
„Czas” 1890, nr 152.
„Czas” 1890, nr 153.
„Czas” 1890, nr 154.
„Czas” 1890, nr 155.
„Czas” 1890, nr 294.
„Czas” 1890, nr 295.
„Czas” 1890, nr 296.
„Czas” 1890, nr 297.
„Czas” 1890, nr 299.
„Czas” 1891, nr 71.
„Czas” 1891, nr 72.
„Czas” 1891, nr 73.
„Czas” 1891, nr 74.
„Czas” 1891, nr 75.
„Czas” 1891, nr 91.
„Czas” 1891, nr 112.
„Czas” 1891, nr 119.
„Czas” 1891, nr 140.
„Czas” 1891, nr 142.
„Czas” 1891, nr 293.
„Czas” 1891, nr 294.
„Czas” 1891, nr 295.

„Czas” 1891, nr 296.
„Czas” 1891, nr 298.
„Czas” 1892, nr 294.
„Czas” 1892, nr 295.
„Czas” 1892, nr 296.
„Czas” 1892, nr 297.
„Czas” 1892, nr 299.
„Czas” 1892, nr 300.
„Czas” 1893, nr 2.
„Czas” 1893, nr 116.
„Czas” 1893, nr 123.
„Czas” 1893, nr 134.
„Czas” 1893, nr 135.
„Czas” 1893, nr 141.
„Czas” 1893, nr 142.
„Czas” 1893, nr 238.
„Czas” 1893, nr 241.
„Czas” 1893, nr 242.
„Czas” 1893, nr 243.
„Czas” 1893, nr 245.
„Czas” 1893, nr 292.
„Czas” 1893, nr 293.
„Czas” 1893, nr 294.
„Czas” 1893, nr 295.
„Czas” 1893, nr 298.
„Czas” 1893, nr 74.
„Czas” 1893, nr 75.
„Czas” 1893, nr 76.
„Czas” 1893, nr 77.
„Czas” 1893, nr 78.
„Czas” 1894, nr 1.
„Czas” 1894, nr 291.

„Czas” 1894, nr 292.
„Czas” 1894, nr 293.
„Czas” 1894, nr 294.
„Czas” 1894, nr 295.
„Czas” 1894, nr 296.
„Czas” 1895, nr 85.
„Czas” 1895, nr 86.
„Czas” 1895, nr 87.
„Czas” 1895, nr 88.
„Czas” 1895, nr 89.
„Czas” 1895, nr 90.
„Czas” 1895, nr 127.
„Czas” 1895, nr 142.
„Czas” 1895, nr 143.
„Czas” 1897, nr 87.
„Czas” 1897, nr 136.
„Czas” 1899, nr 74.
„Czas” 1899, nr 75.
„Czas” 1899, nr 76.
„Czas” 1899, nr 77.
„Czas” 1899, nr 116.
„Czas” 1899, nr 124.
„Czas” 1899, nr 128.
„Czas” 1899, nr 130.
„Czas” 1900, nr 9.
„Czas” 1899, nr 143.
„Czas” 1900, nr 10.
„Czas” 1900, nr 11.
„Czas” 1900, nr 18.
„Czas” 1900, nr 23.
„Czas” 1900, nr 24.
„Czas” 1900, nr 25.

„Czas” 1900, nr 28.

„Czas” 1900, nr 29.

„Czas” 1900, nr 32.

„Czas” 1900, nr 33.

„Czas” 1900, nr 35.

„Czas” 1900, nr 36.

„Czas” 1900, nr 38.

„Czas” 1900, nr 39.

„Czas” 1900, nr 41.

„Czas” 1900, nr 42.

„Czas” 1900, nr 43.

„Czas” 1900, nr 46.

„Czas” 1900, nr 48.

„Czas” 1900, nr 49.

„Czas” 1900, nr 51.

„Czas” 1900, nr 52.

„Czas” 1900, nr 146 [1].

„Czas” 1900, nr 146 [2].

„Czas” 1900, nr 147 [1].

„Czas” 1900, nr 148 [1].

„Czas” 1900, nr 148 [2].

„Czas” 1900, nr 149 [1].

„Czas” 1900, nr 312.

„Czas” 1900, nr 313.

„Czas” 1900, nr 316 [2].

„Czas” 1901, nr 1.

„Czas” 1901, nr 21 [2].

„Czas” 1901, nr 52.

„Czas” 1901, nr 61 [2].

„Czas” 1901, nr 62 [2].

„Czas” 1901, nr 63 [1].

„Czas” 1901, nr 64 [1].

„Czas” 1901, nr 66 [2].
„Czas” 1901, nr 67 [2].
„Czas” 1901, nr 69 [2].
„Czas” 1901, nr 70 [2].
„Czas” 1901, nr 77 [2].
„Czas” 1901, nr 78 [2].
„Czas” 1901, nr 79 [1].
„Czas” 1901, nr 79 [2].
„Czas” 1901, nr 80.
„Czas” 1901, nr 81.
„Czas” 1901, nr 82 [2].
„Czas” 1901, nr 87 [2].
„Czas” 1901, nr 105.
„Czas” 1901, nr 107 [1].
„Czas” 1901, nr 108 [2].
„Czas” 1901, nr 115 [1].
„Czas” 1901, nr 120.
„Czas” 1901, nr 134.
„Czas” 1901, nr 141 [2].
„Czas” 1901, nr 147 [2].
„Czas” 1901, nr 280 [2].
„Czas” 1901, nr 281 [2].
„Czas” 1901, nr 282 [2].
„Czas” 1901, nr 285 [2].
„Czas” 1901, nr 295.
„Czas” 1901, nr 296 [2].
„Czas” 1901, nr 297.
„Czas” 1901, nr 298 [1].
„Czas” 1901, nr 298 [2].
„Czas” 1901, nr 300 [2].
„Czas” 1901, nr 588.
„Czas” 1902, nr 1.

„Czas” 1902, nr 2.

„Czas” 1902, nr 294 [1].

„Czas” 1902, nr 294 [2].

„Czas” 1902, nr 295 [1].

„Czas” 1902, nr 295 [2].

„Czas” 1902, nr 296.

„Czas” 1902, nr 299 [1].

„Czas” 1903, nr 1.

„Czas” 1903, nr 80 [1].

„Czas” 1903, nr 80 [2].

„Czas” 1903, nr 82 [1].

„Czas” 1903, nr 82 [2].

„Czas” 1903, nr 83 [1].

„Czas” 1903, nr 83 [2].

„Czas” 1903, nr 83 [2].

„Czas” 1903, nr 84.

„Czas” 1903, nr 85 [1].

„Czas” 1903, nr 123.

„Czas” 1903, nr 131.

„Czas” 1903, nr 136 [2].

„Czas” 1903, nr 137.

„Czas” 1903, nr 141 [1].

„Czas” 1903, nr 141 [2].

„Czas” 1903, nr 147 [1].

„Czas” 1903, nr 293 [1].

„Czas” 1903, nr 293 [2].

„Czas” 1903, nr 294 [1].

„Czas” 1903, nr 294 [2].

„Czas” 1904, nr 1.

„Czas” 1904, nr 131.

„Czas” 1904, nr 294 [2].

„Czas” 1904, nr 295 [2].

„Czas” 1904, nr 296.
„Czas” 1904, nr 298 [1].
„Czas” 1904, nr 298 [2].
„Czas” 1904, nr 300 [1].
„Czas” 1904, nr 300 [2].
„Czas” 1905, nr 1.
„Czas” 1905, nr 43.
„Czas” 1905, nr 91 [1].
„Czas” 1905, nr 91 [2].
„Czas” 1905, nr 92 [2].
„Czas” 1905, nr 93 [2].
„Czas” 1905, nr 94.
„Czas” 1905, nr 95.
„Czas” 1907, nr 114.
„Czas” 1907, nr 122.
„Czas” 1905, nr 133.
„Czas” 1905, nr 141.
„Czas” 1905, nr 146.
„Czas” 1905, nr 295 [2].
„Czas” 1907, nr 73 [2].
„Czas” 1907, nr 74 [1].
„Czas” 1907, nr 74 [2].
„Czas” 1907, nr 75 [1].
„Czas” 1907, nr 75 [2].
„Czas” 1907, nr 76.
„Czas” 1907, nr 77 [1].
„Czas” 1907, nr 128.
„Czas” 1907, nr 142 [1].
„Czas” 1909, nr 80 [2].
„Czas” 1909, nr 81 [2].
„Czas” 1909, nr 82 [1].
„Czas” 1909, nr 82 [2].

„Czas” 1909, nr 83.

„Czas” 1909, nr 84 [1].

„Czas” 1909 nr 144.

„Czas” 1909, nr 122.

„Czas” 1909, nr 130.

„Czas” 1909, nr 139.

„Czas” 1910, nr 3.

„Czas” 1910, nr 314 [1].

„Czas” 1910, nr 315 [2].

„Czas” 1910, nr 316 [1].

„Czas” 1910, nr 317 [1].

„Czas” 1910, nr 317 [2].

„Czas” 1910, nr 318 [1].

„Czas” 1910, nr 319 [2].

„Czas” 1910, nr 320 [1]

„Czas” 1910, nadzwyczajny dodatek do nr 320.

„Czas” 1910, nr 320 [1].

„Czas” 1910, nr 321 [2].

„Czas” 1910, nr 584.

„Czas” 1910, nr 585.

„Czas” 1910, nr 586.

„Czas” 1910, nr 587.

„Czas” 1910, nr 588.

„Czas” 1910, nr 593.

„Czas” 1910, nr 594.

„Czas” 1910, nr 595.

„Czas” 1910, nr 596.

„Czas” 1911, nr 1.

„Czas” 1911, nr 28.

„Czas” 1911, nr 170.

„Czas” 1911, nr 172.

„Czas” 1911, nr 174.

„Czas” 1911, nr 175.

„Czas” 1911, nr 185.

„Czas” 1911, nr 232.

„Czas” 1911, nr 269.

„Czas” 1911, nr 284.

„Czas” 1911, nr 586.

„Czas” 1911, nr 587.

„Czas” 1911, nr 591.

„Czas” 1911, nr 594.

„Czas” 1911, nr 595.

„Czas” 1912, nr 1.

„Czas” 1912, nr 592.

„Czas” 1912, nr 594.

„Czas” 1912, nr 595.

„Czas” 1912, nr 596.

„Czas” 1912, nr 597.

„Czas” 1912, nr 598.

„Czas” 1912, nr 599.

„Czas” 1912, nr 600.

„Czas” 1912, nr 601.

„Czas” 1913, nr 1.

„Czas” 1913, nr 2.

„Czas” 1913, nr 133.

„Czas” 1913, nr 134.

„Czas” 1913, nr 135.

„Czas” 1913, nr 137.

„Czas” 1913, nr 138.

„Czas” 1913, nr 216.

„Czas” 1913, nr 243.

„Czas” 1913, nr 290.

- Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa

Zgon dwu wybitnych obywateli miasta Krakowa, „Nowości Ilustrowane" 1921, nr 27.

Księgi pamiątkowe:

Bartoszewicz Kazimierz, *Księga pamiątkowa obchodu pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem w dniu 15, 16 i 17 lipca 1910 r. w Krakowie z dodaniem albumu literacko-artystycznego poświęconego wielkiej rocznicy dziejowej*, Kraków 1911.

Bartoszewicz Kazimierz, *Księga pamiątkowa setnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja*, t. 2, Kraków 1891.

Jubileusz „Czasu", Kraków 1899.

Księga Pamiątkowa Jubileuszu J.I. Kraszewskiego 1879 roku, Kraków 1879.

Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie dziennika „Czas": 1848–1938, Warszawa 1938.

Księga pamiątkowa pięćsetletniego jubileuszu odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego: 1400-1900, Kraków 1901.

Księga Pamiątkowa ze Zlotu Sokolstwa Polskiego z trzech zaborów i obchodów grunwaldzkich w Krakowie 1910 r., Lwów 1910.

Nowolecki Aleksander, *Na pamiątkę 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia 1683 roku. Uroczystości ku uczczeniu pamięci Jana III w dzielnicach polskich i za granicą*, Kraków 1883.

Pamiętnik Pierwszego Zjazdu Historycznego Polskiego imienia Jana Długosza, odbytego w Krakowie w czterechsetną rocznicę jego śmierci, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum,* red. Michał Bobrzyński, Marian Sokołowski, t. 6, Kraków 1881.

Złożenie zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu dnia 4go Lipca 1890 roku. Książka pamiątkowa z 22 ilustracyami, Kraków 1890.

Literatura:

60 lat Państwowego Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, Kraków1955.

90 lat teatru, oprac. graf. Lech Przybylski, Kraków 1983.

Adamczewski Jan, *Brzozowski Stanisław*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996, s. 61-65.

Adamczewski Jan, *Dąbrowski Marian*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa,* Kraków 1996, s. 79.

Adamczewski Jan, *Estreicher Karol Józef Teofil*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996, s. 102.

Adamczewski Jan, *Estreicher Stanisław*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996, s. 102-103.

Adamczewski Jan, *Koronacje,* [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996, s. 184-186.

Adamczewski Jan, *Kraszewski Józef Ignacy (1812–1887),* [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996, s. 220.

Adamczewski Jan, *Przybyszewski Stanisław*, [w:] Idem, Mała Encyklopedia Krakowa, Kraków 1996, s. 360.

Adamczewski Jan, *Siemieński Lucjan*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996, s. 401.

Adamczewski Jan, *Wacław Anczyc*, [w:] Idem, *Mała Encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996, s. 14.

Adamek Kazimierz, *Geneza i wstępny program krakowskiego „Czasu",* Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 1980, z. 19/1, s. 19-34.

Bandurski Władysław, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 41.

Bańdo Adam, *„Czasownicy"*, [w:] *Galicja – mozaika nie tylko narodowa,* red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016, t. 3, s. 144-159.

Bańdo Adam, *Dzieje koncernu „Ilustrowany Kurier Codzienny" w latach 1910-1939*, [w:] *Kraków — Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, red. Jerzy Jarowiecki, Kraków 2001, t. 5, s. 599-608.

Bańdo Adam, *Krakowski „Czas" (1848-1939) na tle dotychczasowych badań krakowskiej prasy,* „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2010, t. 12, z. 1-2 (25-26), s. 81-95.

Bańdo Adam, *Krakowski a warszawski okres „Czasu". Studium porównawcze*, [w:] G*alicja – mozaika nie tylko narodowa*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2013, s. 161-182.

Bańdo Adam, *Związki krakowskiego „Czasu" z kabaretem „Zielony Balonik"*, „Konspekt" 2013, nr 2 (47), s. 71-75.

Bar Adam Ignacy, [w:] *Czy wiesz kto to jest?,* red. Stanisław Łoza, Warszawa 1938, s. 23-24.

Bar Adam, *Dzieje teatrów krakowskich*, Kraków 1931.

Baraniecki Adam, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 44.

Bartel Wojciech, *Czy Kraków na przełomie XIX i XX wieku był „Polskim Rzymem"?*, [w:] *Kraków na przełomie XIX i XX wieku. Materiały z sesji naukowej z okazji dni Krakowa w 1981 roku*, red. Jan Małecki, Kraków 1983, s. 75-88.

Bartel Wojciech, *Rozwadowski Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, Wrocław 1991, s. 403-405.

Barycz Henryk, *Kazimierz Józef Turowski i jego „Biblioteka Polska"*, [w:] Idem, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, t. 1, Kraków 1963, s. 240-317.

Barzycka-Paździor Agata, Dudek Tomasz, *Tarnowski Jan Zdzisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52, Warszawa 2017-2019, s. 544-549.

Barzycka-Paździor Agata, *Szukiewicz Aleksander*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 49/2, Warszawa 2014, s. 201-203.

Basara Antoni, [w:] *Czy wiesz kto to jest?,* red. Stanisław Łoza, Warszawa 1938, s. 29.

Bąk Celina, *Konopka Ksawery Franciszek,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 13, Wrocław 1991, s. 573.

Bąk-Koczarska Celina, *Krieger Ignacy,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 12, Wrocław 1990, s. 307-308.

Bąk-Koczarska Celina, *Juliusz Leo - Twórca Wielkiego Krakowa*, Kraków 1986.

Beaupré Antoni, [w:] *Czy wiesz kto to jest?*, red. Stanisław Łoza, Warszawa 1938, s. 32.

Beaupre Antoni, *Chyliński Michał,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, str. 13.

Beiersdorf Zbigniew, *Muzeum Techniczno-Przemysłowe w Krakowie,* Kraków 1991.

Bender Ryszard, *Polkowski Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław 1982-1983, s. 322-324.

Betlej Adam, Błońska Diana, *Muzeum Narodowe w Krakowie 1879-2019*, Kraków 2019.

Bęczkowska Urszula, *Pałac Sztuki - siedziba Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie,* Kraków 2002.

Białynicka-Birula Joanna, *Łepkowski Ludwik*, [w:] *Słownik artystów polskich*, red. Janusz Derwojeda, t. 5, Warszawa: 1993, s. 164.

Bieniarzówna Janina, Małecki Jan, *Kraków w latach 1796-1918*, Kraków 1994.

Bieńkowska Barbara, Maruszak Elżbieta, *Książka na przestrzeni dziejów*, Warszawa 2005.

Bieńkowski Adam, *Franciszek Smolka (1810-1899),* [w:] *Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX*, red. Szymon Askenazy i in., Warszawa 1901, s. 438.

Bieńkowski Wiesław, *Hupka Jan Antoni Ernest,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 10, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966-67, s. 109-110.

Bieńkowski Wiesław, *Kirchmayer Wincenty Marcin,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1966-67, s. 470.

Bieńkowski Wiesław, *Miastu swemu zawsze wierne Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w latach 1896/1897-1986/1987*, Kraków 1989.

Bieńkowski Wiesław, *Strażnicy dziejów miasta narodowej pamięci: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w latach 1896-1996*, Kraków 1997.

Bieńkowski Wiesław, *Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w latach 1979-1980*, Kraków 1987.

Biernacki Andrzej, *Łuszczewska Jadwiga*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław 1973, s. 581-583.

Biernacki Andrzej, *Przeździecki Aleksander Narcyz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986, s. 45-51.

Błaszczyk Tadeusz Leon, *Słomkowski Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Warszawa 1999-2000, s. 4-5.

Błaszczyk Tadeusz Leon, *Solecki Leonard*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa 2000, s. 272-273.

Bochnak Adam, *Leonard Jan Lepszy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław 1992, s. 87-88.

Borowiejska-Birkenmajerowa Maria, *Serce Polski: zabytki i świadomość narodowa*, Kraków 1991.

Boy-Żeleński Tadeusz, *Plotka o „Weselu" Wyspiańskiego*, Warszawa 1922, oprac.: https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/plotka-o-weselu-wyspianskiego/.

Boy-Żeleński Tadeusz, *Znasz-li ten kraj?...*, Wrocław 1998.

Brzoza Czesław, *Zamorski Jan*, [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Jacek Majchrowski, Warszawa 1994, s. 485.

Burkot Stanisław, *Rogosz Józef Atanazy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988-1989, s. 431-434

Buszko Józef, *Galicja 1859-1914: polski Piemont?*, Warszawa 1989.

Buszko Józef, Jawo*rski Władysław Leopold*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 11, Wrocław 1964-1965, s. 115.

Buszko Józef, *Kraków w dobie autonomii galicyjskiej (1866-1914)*, [w:] *Szkice z dziejów Krakowa od czasów najdawniejszych do pierwszej wojny światowej*, red. Janina Bieniarzówna, Kraków 1968, s. 353-389.

Buszko Józef, *Polskie czasopisma socjalistyczne w Galicji,* „Zeszyty Prasoznawcze" 1961, r. 2, nr 1-2, s. 29-35.

Buszko Józef, *Potocki Andrzej,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław 1982-1983, s. 778-782.

Buszko Józef, *Uroczystości patriotyczno-religijne na Wawelu w latach Rzeczpospolitej Krakowskiej i w dobie autonomii galicyjskiej,* „Annales Universitas Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Historia" 1996, vol. 51, s. 31-41.

Cała Alina, *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim. Bibliografia*, Warszawa 2005.

Chełmecka Paulina*, Obrazy ze scenami legend o św. Mikołaju w zbiorach Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. Kwestia proweniencji i wykonawcy*, „Folia Historica Cracoviensia" 2017, vol. 23, nr 2, s. 121-156.

Chmara-Żaczkiewicz Barbara, *Wroński Adam,* [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM,* red. Elżbieta Dziębowska, t. 12, Kraków 2012, s. 271.

Chmiel Adam, [w:] *Encyklopedia Krakowa,* red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 110.

Chodubski Andrzej, *Sierakowski Adam,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 37, Warszawa-Kraków 1996-1996, s. 254-255.

Chrościcki Tadeusz, Stolot Franciszek, *Muzeum Narodowe w Krakowie: historia i wybór zabytków*, Warszawa 1987.

Chrzanowski Ignacy, *Asnyk Adam,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 171-173.

Czajecka Bogusława, *Pogonowska Joanna Marianna*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, s. 206-207.

Danek Wincenty, *Józef Ignacy Kraszewski,* Warszawa 1973.

Danowska Ewa, *Prasa socjalistyczna wydawana w Krakowie w latach 1900-1914. Zarys problematyki*, [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski, Białystok 2017, s. 117-127.

Dąbrowska Lucyna, *Roman Zawiliński – twórca „Poradnika Językowego”,* „Poradnik Językowy” 1971, z. 5, s. 327-329.

Dąbrowski Jan Konstanty, [w:] *Czy wiesz kto to jest?,* red. Stanisław Łoza, Warszawa 1938, s. 134.

Dolińska Magdalena, Tomkowicz Dorota, Więcek Marek, *Zapomniane muzeum: Adrian Baraniecki i Muzeum Techniczno-Przemysłowe 1868-1950. Katalog wystawy,* Kraków 2013.

Dom Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa przy ul. św. Jana 12, red. Waldemar Komorowski, Kraków 2013.

Drąg Katarzyna, *Lwowskie korzenie polskiego dziennikarstwa. Studia nad profesjonalizacją zawodu na przełomie wieków (1848-1914),* Kraków 2021.

Drobiszewski Jerzy, *Kręgi czytelnicze „Czasu” w latach 1848-1865*, „Studia Historyczne” 1969, nr 3, s. 377-394.

Drobiszewski Jerzy, *Masłowski Franciszek Ksawery*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Kraków 1975, s. 126-127.

Drobiszewski Jerzy, *Serwis informacyjny dziennika „Czasu” w latach 1848-1865*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1968, nr 1, s. 74-86.

Dubiecki Marian, *Towarzystwo Strzeleckie Krakowskie*, Kraków 1902.

Duda Eugeniusz, *Krakowskie odpusty wielkanocne*, „Krzysztofory” 1979, nr 6, s. 88-94.

Duda Jerzy, *Pierwiastki ludowe i folklorystyczne na ulicach i placach Krakowa na przełomie XIX i XX wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1989, nr 936, Prace Etnograficzne, z. 26, s. 13-34.

Dunin-Wąsowicz Krzysztof, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji,* Wrocław 1952.

Durka Jarosław, *Janusz Radziwiłł 1880-1967. Biografia polityczna*, Warszawa 2011.

Dutkowa Renata, *Stosunki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z życiem naukowym w kraju*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1962, seria A: „Historia Nauk Społecznych”, z. 6, s. 3-47.

Dziedzic Stanisław, *Kraków a idea muzeum narodowego*, „Zarządzanie w kulturze” 2005, z. 6, s. 181-203.

Dziedzic Stanisław, *Skałka. Kościół i klasztor Paulinów w Krakowie*, Kraków 1999.

Dziedzic Stanisław, *Uroczystości grunwaldzkie w Krakowie (1910-2010),* „Niepodległość i Pamięć" 2011, nr 18/1, s. 131-144,

Dziki Sylwester, *Przegląd statystyki prasy polskiej: (do 1918 r.),* „Zeszyty Prasoznawcze" 1961, r. 12, nr 1-2, s. 140-161.

Dziki Sylwester, *Stan badań nad prasą krakowską* [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa XIX i XX wieku. Materiały z Sesji Naukowej odbytej w dniach 6-7 maja 1986 r. w czterdziestolecie WSP w Krakowie*, red. Ryszard Ergetowski, Kraków 1988, s. 196-210.

Dziubiński Leon Gustaw*, Poczet prezydentów, wiceprezydentów i obywateli honorowych miasta Lwowa,* Lwów 1896.

Dziura Witold*, Niedzielski Stanisław*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, t. 7, red. Elżbieta Dziębowska, Kraków 2002, s. 48-49.

Dziurzyński Marceli, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, red. Romuald Łukaszyk, Ludomir Bieńkowski, Feliks Gryglewicz, Lublin 1983, szp. 617-618.

Estreicher Karol, *Górski Konstanty Marian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, red. Kazimierz Lepszy, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960, s. 445-446.

Estreicher Stanisław, *Znaczenie Krakowa dla życia narodowego polskiego w ciągu XIX* wieku [w:] Idem, *Konserwatyzm krakowski. Wybór pism*, oprac. Artur Wołek, Kraków 2012.

Estreicher Stanisław, *Bobrzyński Michał,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 165-168.

Estreicherówna Maria, *Czech Józef,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1937, t. 4/1, s. 306-307.

Estreicherówna Maria, *Dziewicka Adela*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Kraków 1989, s. 170.

Fierich Edward, [w:] *Encyklopedia Krakowa,* red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 202.

Figiela Krzysztof, *Echa powstania styczniowego na łamach „Czasu" i „Gazety Narodowej"*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Historia" 2003, z. 1, s. 51-58.

Fischer Iwona, *O torze wyścigowym i międzynarodowych wyścigach konnych w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2003, nr 9, s. 117-148.

Fischer Iwona, *Rozrywka i rekreacja w Krakowie w pierwszych latach autonomii galicyjskiej*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2000, nr 6, s. 67-86.

Flach Józef, *Dwa organy konserwatywne*, [w:] *Księga pamiątkowa na dziewięćdziesięciolecie „Czasu",* Warszawa 1938, s. 32-34.

Fras Zbigniew, *Florian Ziemiałkowski (1817-1900). Biografia polityczna*, Wrocław 1991.

Friedleinowie, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 218.

Fuks Marian, *Prasa żydowska w Polsce XIX i pierwszej połowy XX wieku (do końca drugiej wojny światowej)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1973, nr 12/1, s. 27-55.

Gabryś Anna, *Salony krakowskie*, Kraków 2006.

Gadomski Walery, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 223.

Galicja w dobie autonomicznej 1850-1914, red. Stefan Kieniewicz, Wrocław 1952.

Garlicki Andrzej, *Założenie tygodnika „Piast" w 1913 roku,* „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1963, z. 2, s. 169-184.

Glemma Tadeusz, *Gałecki Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Wrocław 1990, s. 240-241.

Glemma Tadeusz, *Chotkowski Władysław Longin* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Wrocław 1973, s. 430-432.

Gloger Zygmunt, *Rok polski w życiu, traydcyi i pieśni*, Warszawa 1900,

Głąbiński Stanisław, *Dunajewski Julian Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, Wrocław 1990, s. 465-468.

Głuszko Mariusz, *Walka konserwatystów krakowskich z demokratami na łamach ich organów prasowych w okresie 1867-1895*, Toruń 2007.

Godebski Cyprian, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 242.

Gorzelany Dorota, *Utracony kolor – przykłady zabytków ze zbioru sztuki starożytnej Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie,* [w:] *Szkice o antyku. Tom 4: lingua coloris*, red. Anna Kucz, Patrycja Matusiak, Katowice 2018, s. 63-79.

Górski Artur, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 254.

Grabowski Ambroży, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 254-255.

Grabowski Ambroży, *Bractwo Kurkowe w dawnym Krakowie*, Kraków 2009.

Grabowski Tadeusz Stanisław, *Feldman Wilhelm*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Wrocław 1989, str. 399-404.

Grodziski Stanisław, *Habsburgowie. Dzieje dynastii*, Wrocław 1998.

Grotowski Piotr, *Dwie bizantyńskie plakiety z kości słoniowej w zbiorach Muzeum Książąt Czartoryskich: (problem autentyczności w świetle badań konserwatorskich i analizy stylowej);* „Series Byzantina" 2007, t. 5, s. 39-54.

Gruca Anna, *„Nowy Dzwonek" (1892–1897) — pismo dla ludu Marcelego Dziurzyńskiego*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2020, t. 23, z. 2, s. 73-90.

Gruca Anna, *Działalność wydawnicza drukarń krakowskich w okresie autonomii galicyjskiej*, [w:] *Ludzie i książki: studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne: księga pamiątkowa dedykowana Profesor Hannie Tadeusiewicz*, Łódź 2011, s. 135-146.

Gubrynowicz Bolesław, *Antoni Małecki 1821-1913*, Lwów 1920.

Gutowski Maciej, *Kultura i sztuka Krakowa, cz. 3. Od roku 1800 - do roku 1970*, Kraków 1970.

Handel, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 276-278.

Hapanowicz Piotr, *Adrian Baraniecki - prekursor polskiego muzealnictwa przemysłowego,* „Muzealnictwo" 2016, t. 57, s. 16-25.

Hapanowicz Piotr, *Działalność Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie i jego likwidacja w latach 1949-1950*, „Zarządzanie w kulturze" 2007, t. 8, s. 43-62.

Hendel Zygmunt, [w:] *Encyklopedia Krakowa,* red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 283.

Historia Biblioteki Jagiellońskiej, t. 2, *1775-1918,* red. Piotr Lechowski, Kraków 2017.

Hołuj Dominika, *Samorząd miejski Krakowa i Lwowa w okresie autonomii galicyjskiej,* „Zeszyty Naukowe" 2013, nr 917, s. 89-108.

Homola Irena, *Paszkowski Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 294-295.

Homola-Skąpska Irena, *„Kwiat społeczeństwa...": (struktura społeczna i zarys położenia inteligencji krakowskiej w latach 1860-1914)*, Kraków 1984.

Homola-Skąpska Irena, „*Mały Wiedeń" nad Wisłą*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne" 1995, z. 121, s. 409-426.

Homola-Skąpska Irena, *Józef Dietl i jego Kraków,* Kraków 1993.

Homola-Skąpska Irena, *Krakowskie cukiernie i kawiarnie w XIX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Historia" 1996, vol. 51, s. 43-61.

Hulewicz Jan, *Akademia Umiejętności w Krakowie: 1873-1918: zarys dziejów*, Kraków 2013.

Hulewicz Jan, *Majer Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 161-164.

Hurnikova Elżbieta, *Kossakówka jako ośrodek życia towarzyskiego i kulturalnego w dawnym Krakowie,* [w:] *Galicja – mozaika nie tylko narodowa,* t. 3, red. Urszula Jakubowska, Warszawa 2016 s. 132-143.

Isakowicz-Zaleski Tadeusz, *Arcybiskup ormiański Izaak Mikołaj Isakowicz „Złotousty" – duszpasterz, społecznik i patriota: 1824-1901*, Kraków 2001.

Jabłońska Krystyna, *Kazimierz Tetmajer. Próba biografii*, Kraków 1969.

Jabłoński Zbigniew, *Helcel Antoni Zygmunt,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960-1961, s. 354-357.

Jabłoński Zbigniew, *Towarzystwo Naukowe Krakowskie (1815-1872)*, „Nauka Polska" 1967, nr 3, s. 42-53.

Jabłoński Zbigniew, *Z dziejów teatru krakowskiego (1781-1893)*, Wrocław-Kraków 1981.

Jabłoński Zbigniew, *Zarys dziejów Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1815-1872),* seria „Nauka dla Wszystkich", nr 48, Kraków 1967.

Jakubec Tomasz, *Wojciech Dzieduszycki: pisarz, estetyk, filozof*, Kraków 2009.

Jakubek Mariusz, *Prasa Krakowska 1795-1918. Bibliografia*, Kraków 2004.

Jakubowski Krzysztof, *Przy stoliku…czyli o pierwszych krakowskich cukierniach i kawiarniach*, Kraków 1988.

Janicka-Krzywda Urszula, *Zwyczaje, tradycje, obrzędy*, Kraków 2013.

Janik Michał, *Dubiecki Marian Karol* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, Wrocław 1990, s. 428-430.

Jarnecki Michał, *Agaton Giller: (1831-1887),* Kalisz 2016.

Jarowiecki Jerzy, *Krakowski „Czas" (1848-1939) - jedna z najstarszych i najdłużej ukazujących się gazet w dziejach prasy polskiej*, „Gospodarka, Rynek, Edukacja" 2014, t. 15, nr 1, s. 5-13.

Jarowiecki Jerzy, *Prasa w Krakowie: tradycja i współczesność (część pierwsza: do roku 1918),* [w:] Idem, *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, t. 2, Kraków 2006.

Jarowiecki Jerzy, *Prasa wydawana w Krakowie – przedmiotem badań nad prasą lokalną*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2011, t. 14, z. 1-2, s. 57-88.

Jaskuła Roman, *Czasopismo "Niewiasta" (1860-1863): szkic monograficzny*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1973, t. 12, z. 4, s. 454-464.

Jaśkowiec Joanna, Rzegocki Arkady, *Starzewski Rudolf*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 42, Warszawa-Kraków 2004, s. 439-441.

Jaworski Władysław, Bobrzyński Michał, Milewski Józef, *Z dziejów odrodzenia politycznego Galicyi 1859-1873,* Kraków 1905.

Jordan Henryk, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 346.

Józef Kremer (1806-1875): studia i materiały, red. Urszula Bęczkowska, Ryszard Kasperowicz, Jacek Maj, Kraków 2016.

Kaczmarzyk Dariusz, *Lewandowski Stanisław Roman*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław 1992, s. 209-210.

Kalinowski Lech, *Sokołowski Marian Seweryn*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa 2000s. 161-165.

Kałwa Dobrochna, *Polska doby rozbiorów i międzywojnia*, [w:] *Obyczaje w Polsce od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. Andrzej Chwalba, Warszawa 2005.

Kantor Ryszard, *Kraków – wielka scena narodowego teatru*, [w:] *Klejnoty i sekrety Krakowa*, red. Róża Godula, Kraków 1994, s. 37-62

Karolina Targosz, *Pinocci Hieronim,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, s. 341-343.

Kasperek Bogusław, *Jakub Bojko 1857-1943*, Lublin 1998.

Kącki Franciszek, *Ks. Stanisław Stojałowski i jego działalność społeczno-polityczna*, t. 1, *1845-1890*, Lwów 1937.

Kelly John, *Pius IX*, [w:] *Encyklopedia papieży*, tłum. Tadeusz Szafrański, Warszawa1997, s. 432-435

Kieniewicz Stefan, *Adam Sapieha: 1828-1903*, Warszawa 1993.

Kieniewicz Stefan, *Gołuchowski Agenor*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław 1990, s. 257-260.

Kieniewicz Stefan, *Paweł Popiel*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław 1982-1983, s. 568.

Kieniewicz Stefan, *Potocki Adam*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 27, Wrocław 1983, s. 750-751.

Kieniewicz Stefan, *Rzewuski Leons (Leon)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław 1992, s. 127-130.

Kieniewicz Stefan, *Sanguszko Eustachy Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34, Wrocław 1993, s. 478-480.

Kieniewicz Stefan, *Sapieha Leon Ludwik*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, Warszawa 1994, s. 76-81.

Kliszcz Aneta, *Szczepański Alfred.* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 47, Warszawa 2010, str. 313-318.

Kloczkowski Jacek, *Stereotypy i fakty. Kilka uwag o dziewiętnastowiecznym konserwatyzmie krakowskim*, „Państwo i społeczeństwo" 2002, nr 2, s. 203-214.

Kłak Czesław, *Literacka młodość Jana Zachariasiewicza*, [w:] *Z tradycji kulturalnych Rzeszowa i Rzeszowszczyzny*, Rzeszów 1966, s. 141-182.

Kmiecik Zenon, *Monografie czasopism z przełomu XIX i XX w*., „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1980, t. 19, nr 2, s. 33-39.

Knot Antoni, *Goczałkowska Julia*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960, s. 161-162.

Kocur Adam, *Kołosowski Jan Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967-1968, s. 362.

Kolak Wacław, Pańków Stanisława, *Helcel Sternstein Ludwik Edward*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9 Wrocław 1960-1961, s. 357-359.

Kolasa Władysław, Jarowiecki Jerzy, *Najważniejsze polskie gazety do wybuchu pierwszej wojny światowej w kontekście zabezpieczenia ich dla potomnych (charakterystyka, badania, zasoby)*, [w:] *Gazety: zasoby, opracowanie, ochrona, digitalizacja, promocja/informacja*, Poznań 2006, s. 25-53.

Kolberg Oskar, *Krakowskie, cz. 1*, oprac. J. Krzyżanowski, Wrocław 1962.

Kołodziejowa Barbara, *Miejskie Muzeum Przemysłowe im. dra Adriana Baranieckiego w Krakowie,* „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie" 1976, t. 11, s. 186-230.

Komornicki Stefan Saturnin, *Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie: wybór celniejszych zabytków sztuki od starożytności po wiek XIX,* Kraków 1929.

Komornicki Stefan Saturnin, *Przewodnik po Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie*, Kraków 1938.

Konieczny Jerzy, *Adam Grzymała-Siedlecki: życie i twórczość*, Bydgoszcz 1981.

Konstanty Grzybowski, Instytut Historii PAN, https://ihpan.edu.pl/zmarli/konstanty-grzybowski-1901-1970/ [data dostępu: 18.08.2021].

Kopera Feliks, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 440.

Kopera Feliks, *Muzeum Narodowe w Krakowie. Wybór i opis celniejszych zabytków*, Kraków 1923.

Kopff Andrzej, *Muzeum Narodowe w Krakowie: historia i zbiory*, Kraków 1962.

Kosiek Zdzisław, Mrozowska Kamila, *Kozubowski Antoni Augustyn Dominik,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15 Wrocław 1970, s. 43-44.

Kossak Juliusz, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 447.

Kot Stanisław, *Stanisław Estreicher na tle życia kulturalnego Krakowa*, Glasgow 1945.

Kotarbiński Józef, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 485.

Kottówna Aniela, *Konopiński Michał* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław 1991, s. 561-563.

Koziak-Podsiadło Magdalena, *Kształcenie introligatorów przy Muzeum Techniczno-Przemysłowym w Krakowie w latach 1908–1913*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia" 2017, t. 15, s. 245-256.

Kozłowski Eligiusz, *Potocki Franciszek Salezy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, s. 824-826

Kozłowski Jan, *Kazimierz Jarochowski,* [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, red. Antoni Gąsiorowski, Jerzy Topolski, Warszawa-Poznań 1981, s. 290-291.

Koźmian Stanisław, *Ludwik Wodzicki: życiorys*, Kraków 1894.

Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych (1866-1914), red. Krzysztof Fiołek, Marian Stała, Kraków 2011.

Kraków na przełomie XIX i XX wieku: materiały Sesji Naukowej z Okazji Dni Krakowa w 1981 roku. Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, red. Jan Małecki, Kraków 1983.

Kramarz Henryka, *Krakowska „Gazeta szkolna (1902-1913) i geneza jej radykalizmu w krytyce galicyjskiej oświaty ludowej*, [w:] *Kraków-Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 5, red. Halina Kosętka, Grażyna Wrona, Grzegorz Nieć, Kraków 2021, s. 545-552.

Kras Janina, *Wyższe Kursy dla Kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie 1868-1924*, Kraków 1972.

Krawczuk Krawczuk, *Opowieści o zmarłych. Cmentarz Rakowicki część 3 i 4*, Kraków 1988.

Kristanova Evelina, *Program społeczny i kulturalny „Tęczy" (1927-1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczpospolitej*, Łódź 2006.

Kronika Krakowa, red. Mieczysław Michalik, Jan Małecki, Andrzej Kurz, Jerzy Wyrozumski, Warszawa 1996.

Księgarnie, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa–Kraków 2000, s. 521.

Księgarstwo, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 520-522.

Kudłaszyk Andrzej, *Myśl społeczno-polityczna Bolesława Wysłoucha: 1855-1937*, Wrocław 1978.

Kukiel Marian, *Czartoryski Władysław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 300–303.

Kukiz Tadeusz, *Mecenas. Stanisław Henryk Badeni – mecenas nauki i kultury polskiej*, „Cracovia Leopolis" 1999, nr 3, s. 8-11.

Kumor Bolesław, *Morawski Seweryn Tytus*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 742-743.

Kutrzeba-Pojnarowa Anna, *Gloger Zygmunt*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław 1990, s. 80-81.

Kwiecień Sabina, *Czasopisma żydowskie w języku polskim w Galicji na tle rozwoju prasy żydowskiej na ziemiach polskich do 1918 roku*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2019, z. 2, s. 27-48.

Lato Stanisław, *Galicyjska prasa "dla ludu" (1848-1913)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1983, t. 2, s. 57-74.

Lechicki Czesław, *Kłobukowski Antoni Adam*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967-1968, s. 45-46.

Lechicki Czesław, *Polskie czasopiśmiennictwo katolickie w latach 1833-1914*, Wrocław 1973.

Lechowski Piotr, Perkowska Urszula, *Biblioteka Jagiellońska w latach 1868-1918*, [w:] *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 2, red. Piotr Lechowski, Kraków 2017, s. 283-487.

Leon Wanat, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985.

Lepszy Kazimierz, *Górski Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław-Warszawa-Kraków 1959-1960, s. 435-437.

Lerski Tomasz, *Szopski Felicjan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 48, s. 555-557.

Lesisz Ewelina, *Galicyjskie kurorty jako miejsce (ponad) narodowych spotkań*, [w:] *Galicja – mozaika nie tylko narodowa*, Warszawa 2014, t. 2, s. 80-93.

Lichończak-Nurek Grażyna, *„Ptasie królestwo" czyli Bractwo Kurkowe*, [w:] *Klejnoty i sekrety Krakowa*, red. Róża Godula, Kraków 1994, s. 191-214.

Ludwikowski Leszek, Wroński Tadeusz, *Historia kultury Krakowa*, Kraków 1971.

Łagiewski Cezary, *Andrzej Artur Zamoyski 1808 -1874*, Warszawa 1917.

Łepkowski Józef, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 569.

Łojek Jerzy, Myśliński Jerzy, Władyka Wiesław, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988.

Łojek Jerzy, *Prasa dawnej Rzeczpospolitej*, [w:] Jerzy Łojek, Jerzy Myśliński, Wiesław Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 14-25.

Łojek Jerzy, *Prasa w Polsce porozbiorowej*, [w:] Jerzy Łojek, Jerzy Myśliński, Wiesław Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 28-45.

Łuszczkiewicz Władysław, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 573-574.

Malinowski Jerzy, *Julian Fałat*, Warszawa 1985.

Małecki Jan, *„Mieszkają w prawdziwym raju" (Możliwości badania jakości życia w Krakowie i we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia" 2011, t. 9, z. 104, s. 157-164.

Meissner Andrzej, *Polskie czasopisma pedagogiczne Lwowa i Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej w latach 1868-1918,* [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku*, red. Jerzy Jarowiecki, Kraków 1993, s. 61-70.

Michalak Henryk Stanisław, *Józef Szujski, 1835-1883: światopogląd i działanie*, Łódź 1987.

Michalik Jan, *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1865-1893,* cz. 1, *Przedsiębiorstwa teatralne*, Kraków 1997.

Michalik Jan, *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1865-1893: instytucja artystyczna*, Kraków 2004.

Michalik Jan, *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1893-1915,* cz. 1, *Teatr Miejski*, Kraków 1985.

Michalik Jan, *Dzieje Teatru w Krakowie w latach 1893-1915,* cz. 1, *Teatr Miejski*, vol. 2, Kraków 1985.

Michalik Jan, *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1893-1915,* cz. 2, *W cieniu Teatru Miejskiego*, Kraków 1985.

Michalski Czesław, *Krakowska prasa sportowa*, [w:] *Kraków - Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 6, cz. 2, red. Jerzy Jarowiecki, Kraków 2003, s. 241-250.

Młodopolska synteza sztuk, red. Hanna Ratuszna, Radosław Sioma, Toruń 2010.

Molenda Jan, *Rostworowski Wojciech Hilary,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, Wrocław 1991, s. 246-251.

Morstin Ludwik Hieronim, *Życie artystyczne i umysłowe Krakowa i Paryża przed dwudziestu pięciu laty*, Kraków 1934.

Mossakowska Wanda, *Walery Rzewuski (1837-1888) fotograf. Studium warsztatu i twórczości*, Wrocław 1981.

Moszyński Edmund, *Ludzie i czasy „Czasu",* Toruń 2004.

Mróz Sławomir, *„Wystawa zabytków z czasów króla Jana III i Jego wieku" – wielkie przedsięwzięcie w ramach krakowskich uroczystości 200. rocznicy wiktorii wiedeńskiej*, „History Notebooks" 2019, nr 146, s. 81-99

Muzeum Czartoryskich: historia i zbiory, red. Zdzisław Żygulski, Kraków 1998.

Myśliński Jerzy, „*Ognisko" (1889-1890) na tle losów Czytelni Akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1962, z. 1, 184-203, s. 184-203.

Myśliński Jerzy, *Czasopiśmiennictwo naukowe w Galicji w dobie autonomicznej: uwagi wstępne*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1969, t. 8, z. 4, s. 477-500.

Myśliński Jerzy, *Dzieje „Ojczyzny" w Krakowie w latach 1907-1914*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1969, t. 8, z. 2, s. 207-213.

Myśliński Jerzy, *Polskie czasopiśmiennictwo socjalistyczne do 1918 r.: instrument towarzyszący powstaniu i rozwojowi ruchu robotniczego*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1980, t. 19, z. 2, s. 21-32.

Myśliński Jerzy, *Prasa polska w dobie popowstaniowej*, [w:] Jerzy Łojek, Jerzy Myśliński, Wiesław Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 48-89.

Myśliński Jerzy, *Prasa w Galicji w dobie autonomicznej 1867–1918,* Warszawa 1972.

Myśliński Jerzy, *Próba określenia miejsca i roli prasy w dziejach społeczeństwa polskiego doby popowstaniowej*, „Dzieje najnowsze" 1978, r. 10, s. 5-27.

Myśliński Jerzy, *Studia nad polską prasą społeczno-polityczną w zachodniej Galicji 1905-1914*, Warszawa 1970.

Myśliński Jerzy, *Uwagi o prasie polskiej przełomu XIX i XX w. jako źródle historycznym*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1974, t. 14, z. 1, s. 5-26.

Myśliński Jerzy, *Z badań nad układem zawartości polskiej prasy codziennej na przełomie XIX i XX wieku: (prasa ugrupowań konserwatywnych i partii socjalistycznych*), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1973, z. 12/2, s. 187-210.

Myśliński Jerzy, *Z dziejów prasy konserwatywnej w Krakowie przed pierwszą wojną światową*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1966, z. 1, s. 117-131.

Nalewajko-Kulikov Joanna, *Prasa żydowska na ziemiach polskich: historia, stan badań, perspektywy badawcze*, [w:] *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. Joanna Nalewajko-Kulikov, współpr. Grzegorz P. Bąbiak, Agnieszka J. Cieślikowa, Warszawa 2012.

Natanson Wojciech, *Boy-Żeleński. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1983.

Natanson Wojciech, *Stanisław Wyspiański*, Warszawa 1976.

Nowacki Kazimierz, *Architektura krakowskich teatrów*, Kraków 1982.

Nowak Ludwik, *Dębicki Ludwik*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 5, Wrocław 1939-46, s. 138.

Nowak Ludwik, *Federowicz Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Wrocław 1989, s. 380.

Nowakowski Jan, *Lenartowicz Teofil Aleksander*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław 1992, s. 39-43.

Nowakowski Zygmunt, *Bałucki Michał*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 252-254.

Nowowiejski Feliks, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 675.

Nycek Jan Bolesław, *Życie i dzieło Wojciecha Piechowskiego, „I posypała się ziemia w grób otwarty”,* „Notatki Płockie” 1985, nr 30/1-122, s. 26-33.

Odrzywolski Sławomir, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 688-689.

Ogrodowska Barbara, *Polskie tradycje i obyczaje rodzinne*, Warszawa 2007.

Ogrodowska Barbara, *Polskie zwyczaje i obrzędy doroczne,* Warszawa 2010.

Ogrodowska Barbara, *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce. Mały słownik*, Warszawa 2011.

Oleszkiewicz Małgoarzata, *Lalki mistrza Ezenkiera*. *Przyczynek do genezy szopkarstwa polskiego*, „Rocznik Krakowski” 2019, t. 85, s. 161-185.

Oleszkiewicz Małgorzata, *Szopka mistrza Ezenekiera. Mity, pytania i okruchy prawdy o pewnej szopce z końca XIX wieku,* „Rocznik Krakowski” 2008, t. 74, s. 173-181.

Olszański Kazimierz, „*Czas” wobec powstania styczniowego*, [w:] K*raków w powstaniu styczniowym*, Kraków 1968, s. 193-301.

Olszański Kazimierz, *Kossakówka,* „Krzysztofory” 1991, nr 18, s. 142-160.

Olszański Kazimierz, *Wojciech Kossak*, Warszawa 1982.

Olszewski Daniel, *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996.

Olszewski Kazimierz, *Koźmian Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 61-67.

Opatrny Jarosław Wit, *Jabczyński Jan Nepomucen*,[w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław 1990, s. 204.

Orman Elżbieta, *Tarnowski Jan Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52, Warszawa-Kraków 2017-2019, s. 478-480.

Pagaczewski Julian, *Muzeum Narodowe w Krakowie w dwudziestą rocznicę otwarcia*, Kraków 1904.

Papée Stefan, *Życie teatralne Krakowa w XIX wieku*, Kraków 1966.

Pater Mieczyław, *Roepell Richard,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, Wrocław 1989, s. 378-380.

Pawlikowski Tadeusz, [w:] *Encyklopedia Krakowa,* red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 743.

Perkowska Małgorzata, Wapiński Roman, *Paderewski Ignacy Jan,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław 1979, s. 795-803.

Perkowska Urszula, *Sokołowski August*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 40, Warszawa 2000, s. 117-120.

Piasecka Dorota, *Władysław Bełza*, Warszawa 1989.

Pieczątkowski Franciszek, *Miłkowski Władysław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 262-263.

Pielas-Witkowska Magdalena, *Uwag kilka o dekoracjach i praktyce nawiedzania Grobów Pańskich w nowożytnej Polsce*, „Ochrona Zabytków" 2015, nr, s. 143-152.

Pietrzak Jerzy, *Raczyński Edward Aleksander,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986, s. 632-634.

Pilichowska Bogdana, *Rok obrzędowy na krakowskim rynku w minionych stuleciach*, [w:] *Kraków. Przestrzenie kulturowe*, red. Jan Bujak, Anna Zambrzycka-Steczkowska, Róża Godula, Kraków 1993, s. 27-49.

Plezia Marian, *Morawski Kazimierz,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 730-733.

Pol Krzysztof, *Fryderyk Zoll starszy, Poczet prawników polskich,* Warszawa 2000, s. 279-292.

Poradzisz Jan, *Komisja Balneologiczna w Krakowie 1858-1877*, „Studia i materiały z dziejów nauki polskiej", seria B, z. 31, Warszawa 1984.

Poskuta-Włodek Diana, *Co dzień powtarza się gra... Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie 1893-1993*, Kraków 1993.

Potelski Mariusz, *Krakowski „Czas" i „Głos Narodu" wobec przewrotu Józefa Piłsudzkiego i represji pomajowych (1926-27),* [w:] *Kraków - Lwów: książki,*

czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku, t. 6, cz. 2, red. Jerzy Jarowiecki, Kraków 2003, s. 47-59.

Procesja św. Stanisława, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 812.

Próchnicki Ignacy, *Próba periodyzacji prasy polskiej*, „Biuletyn Prasoznawczy" 1957, r. 1, nr 2, s. 12-41.

Pruszak Tomasz, *O ziemiańskim świętowaniu. Tradycje świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy*, Warszawa 2021.

Pruszak Tomasz, *Ziemiańskie święta i zabawy. Tradycje karnawałowe, ślubne, dożynkowe i inne*, Warszawa 2013.

Pryliński Tomasz, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 815.

Purchla Jacek, *Autonomia galicyjska a rozwój Krakowa na przełomie XIX i XX wieku*, „Znak" 1984, t. 36, nr 1 (350), s. 54-71.

Purchla Jacek, *Dziewiętnastowieczny Kraków jako problem konserwatorski*, [w:] *Miasto historyczne: potencjał dziedzictwa*, red. Krzysztof Broński, Jacek Purchla, Zbigniew K. Zuziak, Kraków 1997, s. 135-146.

Purchla Jacek, *Jak powstał nowoczesny Kraków: studia nad rozwojem budowlanym miasta w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 1979.

Purchla Jacek, *Kraków u progu autonomii galicyjskiej*, „Rocznik Krakowski" 1990, t. 56, red. J. Małecki, s. 169-200.

Purchla Jacek, *Matecznik Polski: pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 1992.

Purchla Jacek, *Problemy rozwoju przestrzennego Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*, [w:] *Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej*, Jasło-Rzeszów 2001, s. 43-61.

Purchla Jacek, *Rola fundacji w rozwoju Krakowa na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Z przeszłości Krakowa*, red. Jan Małecki, Warszawa-Kraków 1989, s. 265-291.

Puzyna Jan, [w:] *Encyklopedia Krakowa,* red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 828.

Rederowa Danuta, *O roli społeczeństwa w popieraniu nauki. Z dziejów Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1815-1872)*, „Kultura i społeczeństwo" 1974, r. 18, nr 4, s. 119-141.

Rederowa Danuta, *Powstanie i ustrój Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1815-1872*), „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 1969, r. 14, nr 1, s. 63-74.

Rederowa Danuta, *Z dziejów Towarzystwa Naukowego Krakowskiego 1815-1872: karta z historii organizacji nauki polskiej pod zaborami*, Kraków 1998.

Reiss Józef, *Barabasz Wiktor*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków-Wrocław 1935, s. 268.

Rocznik Krakowski, t. 1-86, Kraków 1898-2020.

Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, t. 1-44, Kraków 1817-1872.

Romanowicz Jerzy, *Witold Stanisław Domański. Z koroną i bez. Wspomnienia artylerzysty*, Pruszków 2004.

Romanowski Andrzej, *„Rota" - pieśń niepodległości: powstanie - przemiany – funkcja społeczna*, „Pamiętnik Literacki" 1987, nr 2, s. 229-262.

Rotter Jan, [w:] *Encyklopedia Krakowa,* red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 840.

Rotter Lucyna, *Symbolika kwiatów i ziół*, [w:] *Symbol – znak – przesłanie. Symbolika roślin*, red. Józef Marecki, Lucyna Rotter, Kraków 2010, s. 75-88.

Rożek Michał, *Groby królewskie w Krakowie*, Kraków 1997.

Rożek Michał, *Skałka jako Panteon Narodowy*, „Peregrinus Cracoviensis" 2003, z. 14, s. 119-141.

Rożek Michał, *Stanisław Tomkowicz (1850-1933),* [w:] *Ludzie którzy umiłowali Kraków*, red. Wiesław Bieńkowski, Kraków 1997, s. 191-197.

Rożek Michał, *Wawel i Skałka: panteony polskie*, Wrocław 1995.

Rudziński Witold, *Moniuszko*, Kraków, 1972.

Ryńca Mariusz, Strażyńska Helena Maria Franciszka, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 44, Warszawa 2006-2007, s. 301-302.

Sadaj Roman, *Kazimierz Badeni* [w:] Idem, *Kto kim był w Galicji*, Kraków 1993, s. 43-47.

Sadaj Roman, *Zygmunt Sawczyński*, [w:] Idem, *Kto kim był w Galicji*, Kraków 1993, s. 218.

Schmager Gustaw, *Koziański Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968-1969, s. 604-606.

Schnaydarowa Bogumiła, *Ofiarodawcy Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Z badań nad proweniencją zbiorów biblioteki PAN w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1976, r. 21, s. 99-132.

Schnaydrowa Bogumiła, *Działalność kolekcjonerska Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1971, r. 16, s. 51-98.

Schnaydrowa Bogumiła, *Komisja Bibliograficzna Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1966, r. 11; s. 59-69.

Schnaydrowa Bogumiła, *Komisja Językowa Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1975, r. 20, s. 85-106.

Schnaydrowa Bogumiła, *Z dziejów krakowskiej Wystawy Starożytności*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1978, r. 23, s. 131-151.

Schnaydrowa Bogumiła, *Z dziejów Muzeum Starożytności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1972, r. 17, s. 53-80.

Seweryn Tadeusz, *Gawełek Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Wrocław 1990, s. 315.

Seweryn Tadeusz, *Tradycje i zwyczaje krakowskie*, Kraków 1961.

Siemiradzki Henryk, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 896.

Sierżęga Paweł, *Jubileusz Józefa Ignacego Kraszewskiego w świetle prasy galicyjskiej 1879 r.*, [w:] *Znani i nieznani dziewiętnastowiecznego Lwowa: studia i materiały*, red. Marek Przeniosło, Lidia Michalska-Bracha, Kielce, 2007, s. 103-113.

Sierżęga Paweł, *Kraków w obchodach kazimierzowskich 1869 roku*, [w:] *Małe regiony w wielkiej polityce Polski, Słowacji i Ukrainy*, red. Marian Stolarczyk, Andrzej Bonusiak, Jerzy Kuzicki, Rzeszów 2003, s. 223-242.

Sierżęga Paweł, *Obchody 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Galicji (1883 r.),* Rzeszów 2022.

Sierżęga Paweł, *Obchody rocznic narodowych w Galicji autonomicznej: stan i perspektywy badań* [w:] *Galicja 1772-1918: problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 2, red. Agnieszka Kawalec, Wacław Wierzbieniec, Leonid Zaszkilniak, Rzeszów 2011, s. 420-433.

Skorupa Ewa, „*Na ławie oskarżonych" (Konfiskaty prasowe w Krakowie drugiej połowy XIX w. na wybranych przykładach*, [w:] *Kraków Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 2, red. Jerzy Jarowiecki, Kraków 1993, s. 202-214.

Skorupka Adam Franciszek Ksawery, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s, 902.

Skręt Rościsław, *Odyniec Antoni Edward,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23, Wrocław 1978, s. 571-576.

Skręt Rościsław, *Pieniążek Czesław,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 26, Wrocław 1981, s. 87-90.

Skręt Rościsław, *Rakowski Konrad*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s. 524-525.

Skrzypek Andrzej, *„Przegląd Krytyczny" 1874-1877*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1969, t. 8, z. 1, s. 30-41.

Smolik Przecław, *Bartoszewicz Kazimierz,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Warszawa 1935, s. 326-27.

Smosarski Józef, *Oblicza świąt*, Warszawa 2005.

Sokołowski Marian, *Wystawa zabytków z czasów Jana III w Sukiennicach krakowskich w roku 1883*, Kraków 1884.

Sokół Zofia, *Kobiece czasopisma Krakowa i Lwowa w XIX wieku*, [w:] *Kraków Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 2, red. Jerzy Jarowiecki, Kraków 1993, s. 140-164.

Sokół Zofia, *Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818-1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1983, t. 22, z. 3, s. 5-12.

Spis wydawnictw Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 1937.

Stachura-Lupa Renata, *Od postulatów do społecznej praktyki. Kwestia włościańska w programie krakowskich obchodów 200-lecia odsieczy wiedeńskiej (1883),* „Colloquia Litteraria" 2001, t. 30, nr 1-2, s. 27-44.

Stanisław Broniewski, *Mądrzykowski Michał Filip*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław 1975, s. 347.

Starostka-Chrzanowska Halina, *„Architekt": miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu (Kraków 1900-1915)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1987, t. 26, z. 1, s. 5-19.

Stępień Stanisław, *Stupnicki Jan Saturnin*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 45, Warszawa 2007, s. 168-171.

Studnicki-Gizbert Konrad, *Przedmowa*, [w:] Moszyński Edward, *Ludzie i czasy „Czasu"***,** Toruń 2003, s. 5-10.

Swieykowski Emmanuel, *Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie 1854-1904: pięćdziesiąt lat działalności dla ojczystej sztuki*, Kraków 1905.

Syska Henryk, *Syn Mazowsza. Opowieść o Romanie Zmorskim*, Warszawa 1953.

Szlachtowski Feliks, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 956.

Szlagowski Antoni, *Leon XIII*, Warszawa 2002.

Szmydtowa Zofia, *Bełcikowski Adam*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 409.

Szoka Andrzej, *Tajemnica pochodzenia Lajkonika. Konik zwierzyniecki w oczach badaczy*, [w:] *Świat Lajkonika. Konik na świecie*, red. Łukasz Klimek, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2014, s. 31-73.

Sztuka Krakowa i Galicji w wieku XIX: praca zbiorowa, red. Wojciech Bałus, Kraków 1991.

Szyjkowski Marjan, *Anczyc Władysław Ludwik*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 93-94.

Śliwa Tadeusz, *Pelczar Józef Sebastian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 547-550.

Śliwa Michał, *Ignacy Daszyński,* Warszawa 2009.

Świątecka Maria, *Działalność oświatowa Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie" 1959, r. 3, s. 281-316.

Tadeusz Wojciechowski (1838-1919), [w:] *Biogramy uczonych polskich*, cz. 1, z. 3, red. Andrzej Śródka, Paweł Szczawiński, s. 431.

Tarnowski Stanisław, *Ksiądz Waleryan Kalinka*, Kraków 1887.

Teresińska Izabella, *Sierosławski Stanisław*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 4, red. Roman Loth, Warszawa 2003, s. 65.

Toczek Alfred, *Redakcja i współpracownicy krakowskiego „Czasu" w latach 1920-1934*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, red. Jerzy Jarowiecki, t. 4, s. 274.

Toczek Alfred, *Stosunki „Czasu" z prasą krakowską i konserwatywną w latach 1920-1934*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2007, z. 2, s. 95-121.

Toczek Alfred. *Sobolewski Konstanty Leon Kryspin Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Warszawa 1999-2000, s. 579-580.

Toporowicz Kazimierz, *Rowiński Stanisław Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, Wrocław 1991, s. 344-345.

Torowska Joanna, *Park im. dra Henryka Jordana w Krakowie*, Kraków 2006.

Towarzystwo Naukowe Krakowskie w 200-lecie założenia (1815-2015): materiały konferencji naukowej 9-10 grudnia 2015, red. Jerzy Wyrozumski, Kraków 2016.

Treichel Irena, *Słomski Aleksander,* [w:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej. Suplement,* red. Eadem, s. 199-200.

Tretiak Józef, *Bohdan Zaleski na tułactwie: życie i poezya: karta z dziejów emigracyi polskiej*, cz. 1-2, Kraków 1913-1914.

Turasiewicz Romuald, *Sinko Tadeusz,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław 1996-1997, s. 548-552.

Turczynowiczowa Maria, *Kolberg Henryk Oskar*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 13, Wrocław 1991, s. 300-304.

Tuszyński Bogdan, *Rzut oka na główne kierunki rozwoju polskiej prasy sportowej do 1939 roku*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1973, t. 12, z. 4, s. 495-515.

Tyrowicz Marian, *Dzieduszycki Izydor*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 108-109.

Tyrowicz Marian, *Chrzanowski Leon Wojciech Ignacy,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 460-462.

Tyrowicz Marian, *Chrzanowski Leon Wojciech Ignacy,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 460-462.

Tyrowicz Marian, *Dzieduszycki Włodzimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 122-126.

Tyrowicz Marian, *Horain Julian Florian,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, Wrocław 1990, s. 613-614.

Tyrowicz Marian, *Lubomirski Jerzy Henryk,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław 1993, s. 25-26.

Urban Otto, *Česká společnost 1848-1918,* Praga 1982, s. 381-382.

B. Urbanek, *Towarzystwa dobroczynności na ziemiach polskich w XIX stuleciu,* „Medycyna nowożytna" 2003, nr 10, z. 1-2, s. 99-119.

Urbańczyk Andrzej, *Cyrk Edison. Pierwsze kino Krakowa 1906-1912*, Kraków 1985.

Urbańczyk Andrzej, *Kinematograf na scenie. Pierwsze pokazy filmowe w Krakowie XI-XII 1896*, Kraków 1986.

Walewska Cecylia, *Turzyma Marja,* [w:] Eadem, *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, Warszawa 1930, s. 146-150.

Wapiński Roman, *Roman Dmowski*, Lublin 1989.

Warzecha Anna, *Haftowana zasłona na ikonę z końca XVI wieku w zbiorach Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie*, „Series Byzantina" 2007, t. 5, s. 88-97.

Waśko Andrzej, *Józef Tretiak (1841-1923),* [w:] *Złota księga - Uniwersytet Jagielloński: suplement*, red. Wacław Walecki, Kraków 2004, s. 83-90.

Weiss Tomasz, *Legenda i prawda Zielonego Balonika*, Kraków 1987.

Weloński Pius, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 1037.

Wereszycki Henryk, *Englisch Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 6, Kraków 1948, s. 276-277.

Wiaderna-Kuśnierz Renata, *Leon hr. Pniński – prawnik, polityk, historyk sztuki, znawca literatury i kompozytor. Zarys biografii*, [w:] *Przedwojenny Lwów i jego uczeni. Sylwetki – Działalność naukowa – Osiągnięcia*, red. Sławomir Dorocki, Paweł Brzegowy, Kraków 2016, s. 183-209.

Wielgut-Walczak Jadwiga, *Biblioteka Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie (1868-1950). Zarys dziejów*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia" 2006, t. 4, s. 67-76.

Wielkanoc w Polskiej kulturze, red. Maria Borejszo, Poznań 1997.

Wierzbicka Maria, *Czermak Wiktor* [w:] *Słownik historyków polskich*, red. Maria Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 95.

Wilk Bernadeta, *Autonomiczny Kraków skarbnicą narodowych pamiątek*, [w:] „Folia Historica Cracoviensia" 2004, t. 12, s. 419-430.

Wilk Bernadeta, *Sławne pogrzeby w XIX-wiecznym Krakowie*, [w:] „Folia Historica Cracoviensia" 2006, t. 12, s. 131-150.

Wilk Bernadeta, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej (1860-1914)*, „Collectanea Historica Bibliotheca", t. 9, Kraków 2006.

Wilk Bernadeta, *W „małym Wiedniu nad Wisłą". Życie codzienne Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej 1867-1918*, Kraków 2008.

Witkiewicz Kazimierz, *Bibljografja druków Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie: 1868-1928*, Kraków 1929.

Witkowski Czesław, *Doroczne polskie obrzędy i zwyczaje ludowe*, Kraków 1965.

Wiwulski Antoni, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 1053.

Wodzicki Kazimierz Stanisław Michał (1816-1889), [w:] *Polski wkład w przyrodoznawstwo i technikę. Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki*, red. Bolesław Orłowski, t. 4, s. 404.

Wojtacki Maciej, *O „Czasie" po latach*, „Zeszyty Prasoznawcze" 2004, nr 1-2, s.147-149.

Wolert Władysław, *Dygasiński Adolf Tomasz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, str. 49-52.

Wosiek Maria, *Noskowski Witold*, [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 833.

Woś Paweł, *Maria Wysłouchowa – redaktorka, publicystka, działaczka społeczna i polityczna*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiecych" 2021, nr 1, s. 53-70.

Wowczak Jerzy, *Jan Sas-Zubrzycki. Architekt, historyk i teoretyk architektury*, Kraków 2017.

Wójcik-Łużycki Adam, *Prof. Stanisław Tarnowski 1837-1917*, Tarnobrzeg 2005.

Wrona Grażyna, *Polskie czasopisma popularnonaukowe w XIX wieku: ewolucja formy i treść*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2007, t. 10, z. 2, s. 5-32.

Wulczyńska Magdalena, *„Ilustracja Polska" (1901-1904) — pierwszy polski nowoczesny tygodnik ilustrowany*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2017, t. 20, z. 4, s. 67-98.

Wulczyńska Magdalena, *Szczepański Ludwik* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 47, Warszawa-Kraków 2010-2011, s. 343-349.

Wyka Kazimierz, *Brzozowski* Stanisław, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 61-65.

Wyka Kazimierz, *Fredro Aleksander*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Wrocław 1990, s. 315. s. 105-113.

Wyrozumski Jerzy, *Smolka Stanisław,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa 1999, s. 320-325.

Zaleska Zofia, *Czasopisma kobiece w Polsce: (materiały do historii czasopism): rok 1818-1937*, Warszawa 1938.

Zawiejski Jan, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 1088.

Zawistowicz Kazimiera, *Zielone Świątki w wierzeniach i obrzędach*, „Wiedza i Życie" 1933, nr 5, s. 381-389.

Zdrada Jerzy, *Koziebrodzki Władysław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1968-1969, s. 616-618.

Zdrada Jerzy, *Mann Maurycy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 483-485.

Zdrada Jerzy, *Mieroszewski Jan Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 3-6.

Zdrada Jerzy, *Potocki Alfred Józef,* [w:] *Polski Słownik Biograficzny,* t. 27, Wrocław 1983, s. 762-766.

Zdrada Jerzy, *Potocki Artur*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, Wrocław 1982-1983, s. 797-799.

Ziejka Franciszek, *Tradycje i przyszłość Polskiego Panteonu Narodowego*, „Peregrinus Cracoviensis" 2011, z. 22, s. 25-48.

Ziejka Franciszek, *Wawelska katedra – kamienna księga dziejów Polski i Kościoła*, „Czasopismo techniczne” 2011, z. 19, s. 339-344.

Zieliński Stanisław, *Liga Narodowa na Rusi 1890-1920. Fragment historii pracy polskiej na kresach południowo-wschodnich*, Szczecin 2016.

Zieliński Stanisław, *Żaba Napoleon Feliks*, [w:] Idem, *Mały słownik pionierów polskich kolonialnych i morskich : podróżnicy, odkrywcy, zdobywcy, badacze, eksploratorzy, emigranci - pamiętnikarze, działacze i pisarze migracyjni*, Warszawa 1933, s. 640-641.

Zięba Michał, *Z dziejów drukarstwa i księgarstwa krakowskiego w latach 1840-1870* [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa XIX i XX wieku*, red. Ryszard Ergetowski, Kraków 1988, s. 138-156.

Zyblikiewicz Mikołaj, [w:] *Encyklopedia Krakowa,* red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 1101.

Zych Tadeusz, *Tarnowski Artur*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52/3, z. 214, Warszawa-Kraków 2018, s. 390-392.

Żeleński Władysław, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Ryszard Burek, Warszawa-Kraków 2000, s. 1104.

Żychowski Marian, *Bolesław Limanowski. 1835-1935,* Warszawa 1971.

Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon, red. Jerzy Tomaszewski, Andrzej Żbikowski, Warszawa 2001.

Żyga Aleksander, *„Szkice Społeczne i Literackie” (1875-1876)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. 9, z. 1, s. 33-56.

Żyga Aleksander, *„Przegląd Literacki i Artystyczny" (1882-1886),* „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, t. 13, z. 3, s. 301-323.

Żyga Aleksander, *Kalina (1866-1870)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973, t. 12, z. 2, s. 145-177.

Żyga Aleksander, *Krakowskie "Życie" pod redakcją Ludwika Szczepańskiego (1897-1898) część* 1, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, t. 23, z. 3, s. 19-46.

Żyga Aleksander, *Krakowskie „Życie" pod redakcją Ludwika Szczepańskiego (1897-1898) część 2*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1986, 5. 25, z. 4, s. 47-68.

Żyga Aleksander, *Krakowskie czasopisma literackie drugiej połowy XIX wieku: (1860-1895)*, Kraków 1983.

Żyga Aleksander, *Mátyás Karol Marian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław 1975, s. 246-247.

Żyga Aleksander, *Z historii czasopiśmiennictwa Młodej Polski*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1970, s. 163-167

Żywczyński Mieczysław, *Adam Stanisław Krasiński*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, s. 166-168.

Netografia:

A. Grabowski, Pamiętnik redaktora 1902-1985, https://web.archive.org/web/20070927225541/http://www.stankiewicz.e.pl/index.php?kat=25&sub=421, [dostęp online: 18.08.2021].

Antonina Hoffman, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/40833/-, [data dostępu: 10.12.2024];

Bniński Adolf Rafał Jan, Biblioteka Sejmowa, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000000110&find_code=SYS&local_base=ARS10, [data dostępu: 20.08.2021].

Bolesław Ładnowski, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/44275/boleslaw-ladnowski, [data dostępu: 10.12.2024].

Bolesław Zawierski, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/41054/-, [data dostępu: 10.12.2024].

Drukarnia Narodowa, https://bibliotekapiosenki.pl/instytucje/Drukarnia_Narodowa, [data dostępu: 05.08.2021].

Feliks Benda, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/40246/feliks-benda, [data dostępu: 10.12.2024];

Heidenfeld family, https://www.ics.uci.edu/~dan/genealogy/Krakow/Families/Heidenfeld.html, [data dostępu: 11.08.2021 r.]

Hilary Meciszewski, Encyklopedia Teatru Polskiego, wersja online, http://www.encyklopediateatru.pl/osoby/78888/-, [data dostępu: 13.08.2021].

Jan Królikowski, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/41317/jan-krolikowski, [data dostępu: 10.12.2024].

Józef Fischer, https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/2590-fischer-jozef, [data dostępu: 05.08.2021].

Józef Mann, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/78674/jozef-mann, [data dostępu: 10.12.2024].

Józefina Reszke, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/41813/-, [data dostępu: 10.12.2024].

Minakowski Marek Jerzy, *Izydor Frideker*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, http://www.sejm-wielki.pl/b/hi.22622, [data dostępu: 11.08.2021].

Minakowski Marek Jerzy, *Adam Łempicki z Łempic h. Junosza*, Genealogia potomków Sejmu Wielkiego, http://www.sejm-wielki.pl/b/15.431.652, [data dostępu: 16.09.2021].

Minakowski Marek Jerzy, *Antoni hr. Wodzicki*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, https://www.sejm-wielki.pl/b/lu.6812, [data dostępu: 10.12.2024].

Minakowski Marek Jerzy, *Artur Maria Kazimierz hr. Potocki h. Pilawa (Złota)*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, http://www.sejm-wielki.pl/b/cz.I048696, [data dostępu: 18.08.2021].

Minakowski Marek Jerzy, *Henryk hr. Wodzicki z Granowa h. Leliwa*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, http://www.sejm-wielki.pl/b/lu.6783, [data dostępu: 16.09.2021].

Minakowski Marek Jerzy, *Jan Nepomucen Sadowski h. Nałęcz*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, https://www.sejm-wielki.pl/b/9.297.161, [data dostępu: 10.12.2024].

Minakowski Marek Jerzy, *Józef Wielowieyski z Wielkiej Wsi h. Półkozic*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, http://www.sejm-wielki.pl/b/zi.4.119.probant, [data dostępu: 18.08.2021].

Minakowski Marek Jerzy, *Leon Julian Józef Skorupka z Padlewa h. Ślepowron (Korwin)*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, https://www.sejm-wielki.pl/b/6.545.30, [data dostępu: 10.12.2024].

Minakowski Marek Jerzy, *Paweł Maria Fryderyk ks. Sapieha-Kodeński z Krasiczyna h. Lis*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, http://www.sejm-wielki.pl/b/cz.I002563, [data dostępu: 18.08.2021].

Minakowski Marek Jerzy, *Zdzisław Jan Andrzej hr. Zamojski h. Jelita*, Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego, http://www.sejm-wielki.pl/b/cz.I048696, [data dostępu: 13.09.2021].

Natalia Janotha, Polska Biblioteka Muzyczna, https://polskabibliotekamuzyczna.pl/encyklopedia/janotha-natalia/, [data dostępu: 10.12.2024].

Negrey Maciej, *Rychling, Wincenty Wacław*, Polska Biblioteka Muzyczna online, https://polskabibliotekamuzyczna.pl/encyklopedia/rychling-wincenty-waclaw/, [data dostępu: 10.12.2024].

Orzechowski Emil, *Helena Modrzejewska*, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/41524/-, [data dostępu: 10.12.2024].

Prof. Leon Cyfrowicz, Lista Pamięci, https://in–memoriam.uj.edu.pl/lista–pamieci?p_p_id=56_INSTANCE_q9Wikq7zXoNB&p_p_lifecycle=0&p_p_state=normal&p_p_mode=view&p_p_col_id=column–3&p_p_col_count=3&osoba=140320383, [data dostępu: 14.08.2021].

Singer Isidore, Hessin Alexander, *Carbo Jacob*, Jewish Encylopedia online, https://www.jewishencyclopedia.com/articles/4064-caro-jacob, [data dostępu: 10.12.2024].

Tadeusz Rittner, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://www.encyklopediateatru.pl/autorzy/19/tadeusz-rittner, [data dostępu: 17.08.20210].

Tyszkiewicz Barbara, *Zechenter Edmund*, Instytut Badań Literackich, https://pisarzeibadacze.ibl.edu.pl/haslo/3931/zechenter-edmund, [data dostępu: 12.12.2024].

Wanda Siemaszkowa, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/17724/wanda-siemaszkowa, [data dostępu: 10.12.2024].

Wincenty Rapacki, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/61497/wincenty-rapacki, [data dostępu: 10.12.2024].

Władysław Mierzwiński, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/41500/-, [data dostępu: 10.12.2024].

Władysława Ordon-Sosnowska, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/39302/-, [data dostępu: 10.12.2024].

Włodzimierz Sobiesław, Encyklopedia Teatru Polskiego, https://encyklopediateatru.pl/osoby/39280/wlodzimierz-sobieslaw, [data dostępu: 10.12.2024].

Wojciech Natanson, Encyklopedia Teatru Polskiego, http://www.encyklopediateatru.pl/krytyk/455/-, [data dostępu: 18.08.2021].

Wóycicki Kazimierz Władysław, Polska Biblioteka Muzyczna, https://polskabibliotekamuzyczna.pl/encyklopedia/wojcicki-kazimierz-wladyslaw/, [data dostępu: 12.12.2024].

Spis tabel

Tabela 1. Podział czasopism krakowskich w okresie autonomii galicyjskiej ze względu na tematykę 26
Tabela 2. Przykłady reklam świątecznych w „Czasie" w latach 1867-1914 71
Tabela 3. Rozkład procesji w oktawie Bożego Ciała w 1869 r**.** 99
Tabela 4. Wstępny program obchodów 200-letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Krakowie w 1883 r., opublikowany w „Czasie" 153
Tabela 5. Program uroczystości ludowej z okazji 200–letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Krakowie w 1883 r., opublikowany w „Czasie" 153
Tabela 6. Programy obchodów grunwaldzkich w Krakowie w 1910 r. opublikowane w dzienniku „Czas" w dniach 15-17 lipca 169
Tabela 7. Zagadnienia numeru jubileuszowego „Czasu" opublikowanego z okazji 500-lecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego 230

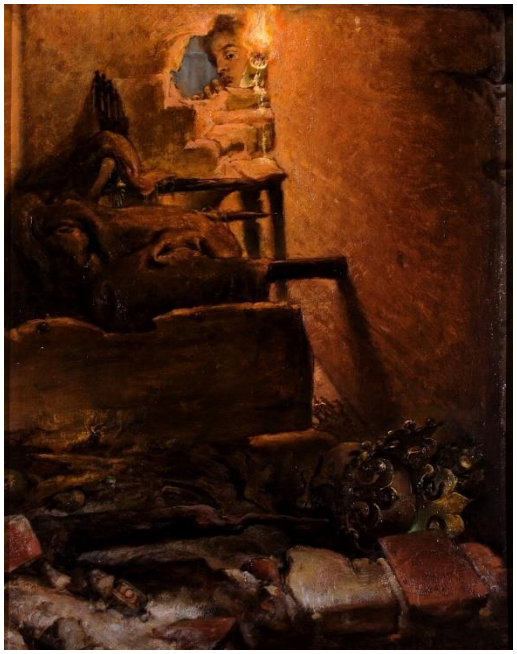
Aneks ilustracji



Rysunek 1. Szopki krakowskie w Muzeum Krzysztofory (2022 r.)
Źródło: fotografia własna



Rysunek 2. Tradycyjne święto Rękawki na Kopcu Krakusa w Krakowie (2022 r.)
Źródło: fotografia własna



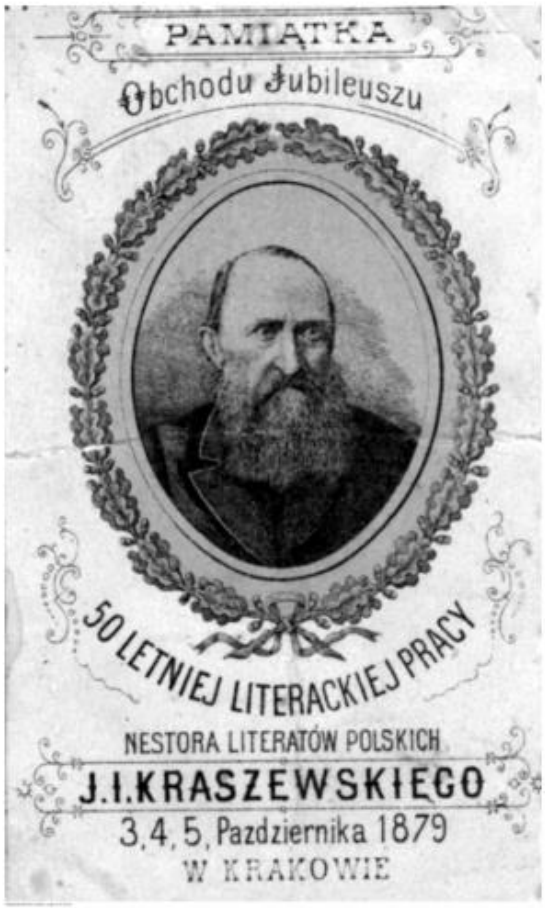
Rysunek 3. Jan Matejko – *Wnętrze grobu Kazimierza Wielkiego* (1869 r.)
Źródło: zbiory cyfrowe Muzeum Narodowego w Krakowie (MNK IX-9)



Rysunek 4. Pogrzeb Adama Mickiewicza na Wawelu, autor nieznany (1890 r.)
Źródło: zbiory Muzeum Krakowa (MHK-Fs35/IX)



Rysunek 5. Kościół św. Stanisława na Skałce i sarkofag Jana Długosza w krypcie tegoż kościoła, autor: Marceli Wiśniewski wg Zygmunta Piotrowicza (1880 r.)
Źródło: „Tygodnik Powszechny" 1880, nr 24, s. 376



Rysunek 6. Ignacy Józef Kraszewski. Karta pamiątkowa z obchodów jubileuszu 50-lecia pracy literackiej z podobizną pisarza (1879 r.)
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, zespół: Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny - Archiwum Ilustracji, syg. 1-K-1573a



Rysunek 7. Pomnik króla Jagiełły – autor nieznany (1910 r.)
Źródło: ***Pamiątka uroczystości grunwaldzkich w Krakowie w dniach 15-go, 16-go i 17-go lipca 1910 r.,*** **Kraków 1910, s. 4.**



Rysunek 8. Płyta pamiątkowa autorstwa Piusa Welońskiego, odsłonięta na kościele Mariackim w Krakowie z okazji 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej (2024 r.)
Źródło: fotografia własna



TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE.
Nowość.
W sobotę dnia 16 Marca 1901 roku
WESELE
dramat w 3 aktach wierszem Stanisława Wyspiańskiego.

Gospodarz	PP.	Sobiesław.
Gospodyni	„	Senowska.
Pan młody	„	Zawierski.
Panna młoda	„	Siemaszkowa.
Marysia	„	Walewska.
Wojtek	„	Segeny.
Ojciec	„	Wójcicki.
Jasiek, Kasper — drużbowie	„	Mielewski.
	„	Zelwerowicz.
Poeta	„	Pawłowski.
Dziennikarz	„	Sosnowski.
Nos	„	Walewski.
Radczyni	„	Wolska.
Klara	„	Morska.
Anieła	„	Jutkiewiczówna.
Krzysia	„	Czechowska J.
Klimina	„	Wojnowska.
Czepiec	„	Kotarbiński.
Czepcowa	„	Wójcicka.
Kasia, druchna	„	Jeremi.
Staszek	„	Mirińska.
Kuba	„	Gawlikowska.
Isia	„	Janikowska.
Żyd	„	Przybyłowicz.
Rachel	„	Sulima.
Dziad	„	Stępowski.
Hilary	„	Strycharski.
Muzykant	„	Janczewski

POSTACIE FANTASTYCZNE:

Widmo	PP.	Sarnowski.
Stańczyk	„	Kamiński.
Hetman	„	Senowski.
Rycerz czarny	„	Jednowski.
Upior	„	Puchalski.
Wernyhora	„	Knake-Zawadzki.
Chochoł	„	Popławski.

Dłuższą pauzę oznaczy spuszczenie kurtyny Siemiradzkiego
Początek o godzinie 7 — koniec po godzinie 10.

Rysunek 9. Obsada prapremiery *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego w Teatrze Miejskim w Krakowie opublikowana w „Czasie" (1901 r.)
Źródło: „Czas" 1901, nr 63 [1], s. 2



Rysunek 10. Tablica pamiątkowa na byłej siedzibie redakcji „Czasu" (dawniej ul. Różana, obecnie ul. św. Tomasza 34, 2024 r.)
Źródło: fotografia własna